This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

+ *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.

+ *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.

+ *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.

+ *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at `http://books.google.com/`

Google

Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana byla na bibliotecznych pólkach, zanim zostala troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdążyly już wygasnąć i książka stala się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasly. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszlości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródlo cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając dlugą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

Zasady użytkowania

Google szczyci się wspólpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materialów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią wlasność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszlych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materialy, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych
  Google Book Search to usluga przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań
  Prosimy o niewysylanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tlumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materialów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań
  Źnak wodny"Google w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ulatwiania znajdowania dodatkowych materialów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa
  W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka zostala uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzielo to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiejkolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

Informacje o usłudze Google Book Search

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby staly się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ulatwia czytelnikom znajdowanie książek z calego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Caly tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem `http://books.google.com/`

H.
80

STANFORD UNIVERSITY LIBRARIES

H 80.

8284

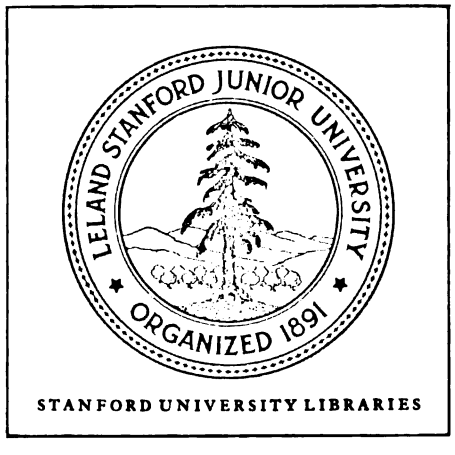
LELAND STANFORD JUNIOR UNIVERSITY
ORGANIZED 1891
STANFORD UNIVERSITY LIBRARIES

H 80.

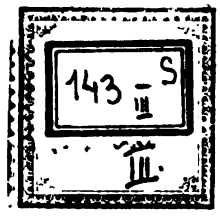

WEWNĘTRZNE DZIEJE
POLSKI
za Stanisława Augusta.

143 - S
III

WEWNĘTRZNE DZIEJE
POLSKI
za Stanisława Augusta.

TADEUSZ KORZON.

WEWNĘTRZNE DZIEJE POLSKI

za Stanisława Augusta

(1764—1794).

143 S III

BADANIA HISTORYCZNE

ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego.

WYDANIE DRUGIE,
podług pierwszego wydania Akademii Umiejętności w Krakowie,
z illustracyami i dodatkami.

TOM III.

KRAKÓW.
Księgarnia
L. ZWOLIŃSKIEGO I S-KI

WARSZAWA.
Nakładem Księgarni
TEODORA PAPROCKIEGO I S-KI
41. Nowy-Świat 41.

1897.

DK 433
K65
v. 3

Дозволено Цензурою.

Варшава, 5 Августа 1896 года.

Wiadomości wstępne.

56. Rozpatrzywszy się w zasobach materyalnych narodu, zbadajmy teraz ilość i wartość funduszów wydzielanych z ogółu bogactwa narodowego na potrzeby powszechne, na utrzymanie budowy państwowej. W wieku XVIII, tak samo jak dzisiaj, pieniądz był nerwem „rerum gerendarum“; budżety, od dzisiejszych mniejsze rozmiarami, ale niemniej pewno uciążliwe dla opodatkowanych, były niezawodną miarą potęgi rządów.

Dla zrozumienia różnicy pomiędzy budżetami dzisiejszymi i rachunkami skarbowymi dawnej Polski zanotować winniśmy nasamprzód, że już w XVI w. (od r. 1512) od skarbu królewskiego został oddzielony skarb rzeczypospolitej i że w r. 1562 wszystkie wydatki tego ostatniego, poddane były pod kontrolę sejmów. Takiemu urządzeniu zawdzięczamy niezwykłe bogactwo i dokładność materyału do dziejów skarbowości polskiej: do dziś dnia przechował się nieprzerwany prawie szereg rachunków koronnych od r. 1520 *) aż do 1794,

*) Xiążę Jan Tadeusz Lubomirski w dziełku pod tytułem: Trzy rozdziały z historyi skarbowości, Kraków 1868, opracował do-

w porządnych, starannie, czasem ozdobnie pisanych, w drzewo lub skórę oprawnych księgach. Liczba tych „rachunków generalnych sejmowych“ wraz z brulionami i kopiami wynosi 118 w archiwum koronnem skarbowem. Na egzemplarzach głównych znajdujemy zawsze pokwitowania, a czasem uwagi i sprostowania, podpisane przez senatorów i posłów ziemskich, z których składały się deputacye sejmowe „do examinowania“ skarbów Rzpltej, koronnego i litewskiego. W skarbie litewskim musiał też znajdować się może mniej liczny, ale równie wiarogodny i cenny poczet rachunków sejmowych; nie mieliśmy sposobności widzieć go w oryginałach; znamy tylko pojedyńcze rachunki z dyaryuszów lub relacyj.

Nie podlegały kontroli sejmowej rachunki skarbu nadwornego czyli królewskiego, to też nie doszły nas one w tak obfitej ilości, bodaj nawet nie były układane zawsze z pożądaną dokładnością. Podskarbi nadworny miał do czynienia tylko z królem, więc osobiste przymioty charakteru, okoliczności chwilowe i różne przygody nie zawsze sprzyjały ścisłości w buchalteryi. Nawet za panowania Stanisława Augusta podobno znajdą się luki. My przynajmniej znaleźliśmy porządne, zamknięte bilansami obrachunki roczne do roku 1772 w Arch. Gł. Kr. Pol., z lat 1787—1794 w Archiwum znajdującem się w Jabłonnie; z 1781 w papierach Kicińskiego. Wśród zamieszek rozbiorowych, zdaje się, że i w kamerze królewskiej zakradał się nieporządek, więc brak nam ksiąg rocznych z epoki pierwszego rozbioru i niektórych z lat drugiego okresu. Ale jest mnóstwo dat szczegółowych i kilkanaście ksiąg w których Stanisław August własnoręcznie wpisywał przychód i wydatki swojej osobistej szkatuły (w Jabłonnie).

Skarbowość polska w ogóle przedstawia wdzięczne pole dla badacza. Materyał jest niezwykle bogaty i wiarogodny; w żadnym kraju zapewne, prócz Anglii, nie znajdzie się tyle

---

chody skarbu królewskiego z wcześniejszych nawet dat, mianowicie z lat 1507, 1510 i 1511.

i tak szczerych dokumentów, dających świadectwo o obrocie grosza publicznego, odbijających, niby zwierciadło, wszelkie przemiany dziejowe, wszystkie chwile potęgi i słabości rządu, energicznych wysileń lub niedołężnego uśpienia narodu. Niedługo też zapewne będziemy oczekiwali na kompletną historyę finansów Polski. Początek jest już zrobiony. Xże J. T. Lubomirski opracował kilka pierwszych lat XVI wieku, prof. A. Pawiński skarbowość z czasów Stefana Batorego *). Nie tknięte są jeszcze wieki XVII i pierwsza połowa XVIII, ale w tych epokach o tyle już wydoskonaliła się technika rachunkowa, księgi już są do tyla dokładne i systematyczne, że z nich powziąć możemy ogólne wyobrażenie nawet bez głębszych studyów naukowych. Co się zaś tyczy epoki przez nas badanej, panowania Stanisława Augusta, nie będziemy już biadali na braki lub niedostateczność informacyi, jak to się niejednokrotnie w poprzednich rozdziałach zdarzało: owszem, obiecujemy złożyć dokładne, a co do skarbu rzeczypospolitej nawet ścisłe sprawozdanie z obrotu funduszów publicznych.

Trzymając się ustalonego w dawnej Polsce podziału, będziemy badali oddzielnie skarb królewski, a potem oba skarby Rzeczypospolitej. Ostrzegamy zawczasu, iż z tych trzech skarbów żaden nie obejmował funduszów edukacyjnych, czyli tak zwanego dziś ministeryum oświaty, ani kosztów na opłacenie urzędów wojewódzkich i powiatowych, ani budżetu ministeryum sprawiedliwości, gdyż zaledwo kilku urzędników sądowych (jak marszałkowie i prezydenci trybunału, jurysdykcya marszałkowska w Warszawie, gród warszawski i sędziowie pograniczni) pobierali pensye skarbów Rzeczypospolitej i to już dopiero od r. 1776.

---

*) Skarbowość w Polsce i jej dzieje za Stefana Batorego przedstawił Adolf Pawiński 1881 roku i księgi Podskarbińskie z czasów Stefana Batorego 1576 — 1586 w dwóch częściach wydał A. Pawiński 1881. Warszawa. Źródeł Dziejowych tomy VIII i IX.

DZIAŁ I.

SKARB KRÓLA IMCI.

ROZDZIAŁ VII.

Stosunki pieniężne Stanisława Augusta.

57. „Czy bardzo bogaty jest król polski"?—zapytywała pani Geoffrin Stanisława Augusta, otrzymawszy wiadomość o obiorze jego.

Gdyby pytanie takie skierowanem było do nas, jako do historyka, gdyby wymagano odpowiedzi ścisłej i ogólnej, cały obszar dziejów polskich obejmującej: musielibyśmy zażądać z parę lat czasu na przygotowanie się do niej. Trzebaby najprzód zebrać kompletny spis dochodów królewskich z oznaczeniem wartości monety, co nie jest łatwem, a kto wie? czy jest nawet możliwem na każde panowanie. Następnie należałoby zbadać rejestra wydatków stałych i przygodnych, koniecznych i zbytkowych — co jest rzeczą jeszcze trudniejszą. Nasunęłaby się następnie rubryka długów, a nareszcie kwestya najtrudniejsza: czy porządnie, czy starannie, czy umiejętnie były administrowane dochody królewskie; czy w wydatkach nie było utracyuszostwa, które wszelkie skarby pochłonąć, wszelkie bogactwa wyczerpać może?

Nie możemy się kusić obecnie o odpowiedź w takim zakresie. Nie śmiemy orzekać, o ile słusznem było mniemanie szlachty, że król jest bardzo bogaty i dla czego ostatni Jagiellończyk wykrzyknął z goryczą w izbie sejmowej: „Zastawiałem, bom nie miał co jeść"! W zgodzie z Lengnichem zdobędziemy się chyba na określenie ogólnikowe, że zamożność tronu uszczuplała się stopniowo w miarę ograniczenia władzy królewskiej przez możnowładców *). Po Kazimierzu Wielkim przetrwały do dziś dnia baszty, zamki i ratusze z ciosowego kamienia; majestatycznie piętrzy się rezydencya Jagiellonów na Wawelu; zaledwie przystojnie przedstawia się oku zamek Warszawski, siedziba Wazów, a zarazem miejsce obrad sejmowych, a więc opatrywany z funduszów Rzeczypospolitej. Jan III przy własnym majątku, z którego mógł wojsku wypłacać po kilka milionów, przy łupach tureckich z wyprawy wiedeńskiej, przy skrzętności i reputacyi bardzo bogatego króla, mógł wystawić zaledwo mały wiejski pałacyk, który jednak wydawał się zbytkownym pewnemu senatorowi: „Wilanów prawda, jest sztuka piasku, ale i na niej siedziałby szlachcic, a na Powsinku drugi **)! Augustowie II i III utrzymywali się głównie z dochodów dziedzicznej swojej, małej, ale bogatej Saksonii; ich też prywatną własnością był pałac Saski z ogrodem w Warszawie. Jedzenia zapewne nigdy zabraknąć nie mogło królowi polskiemu, bo dobra jego nawet po ostatecznem oddzieleniu ekonomii od królewszczyzn czyli starostw (w r. 1595), były bardzo obszerne i najliczniejszy dwór wyżywićby zdołały: ale pieniędzy, pracy ludzkiej, usług, kunsztów, artyzmu i wszelkich narzędzi przepychu monarchicznego bywało zawsze za mało ***). Któryż z królów

*) Lengnich: Jus publicum regni poloni. Gedani 1742 i wydanie polskie Helcla 1856 w Krakowie księgi II rozdział 10.

**) Grzymułtowski: Listy i mowy wydał A. Jabłonowski 1876. Warszawa, str. 61, 112.

***) Stefan Batory miewał dochodu według prof. Pawińskiego średnio po 180.000 złp. z Korony i 130.000 złp. z Litwy czyli razem 310.000

elekcyjnych mógłby zamarzyć o wybudowaniu Watykanu z kościołem św. Piotra, Eskorialu, Wersalu? Za to małe Wersale budowali sobie Braniccy w Białymstoku, Czartoryscy w Puławach, a zamek Nieświezki Radziwiłłów i pałac Tulczyński Szczęsnego Potockiego mogły iść o lepsze z Wilanowem, Ujazdowem i Łazienkami.

Ale jakże odpowiedział Stanisław August na obcesowe zapytanie swej przyjaciółki, swej „mamy"?

„Pragniesz wiedzieć — pisze on d. 22 grudnia 1764 r., czy król polski jest bardzo bogaty? Nie bardzo, o tyle o ile; przy małym zasiłku, jakiego mu naród udzielił, przy staranności i przestrzeganiu ścisłego porządku w interesach swoich, król, mam nadzieję, znajdzie sposób utrzymania się mniej więcej z godnością. Bądź co bądź, król polski daje i dawać będzie bez rozgłosu tym, którzy się znajdują w wielkiej potrzebie. To nigdy nie jest stratą. Takie jest moje przekonanie" *).

Zapamiętajmy te słowa, czyli raczej zapiszmy je na czele protokółu, do którego niniejszem powołujemy ambitnego

---

złp., a według naszej rchuby razem 430.000 złp. na rok (Pawiński: Skarbowość etc. str. 130 i 467, T. Korzon recenzya tej monografii w Tygodniku Ilustrowanym 1881 r. Nr. 283, str. 347). Złoty owoczesny w porównaniu z dzisiejszym, przy kursie rubla papierowego 142 za 100, wart był 150 złp. dzisiejszych, a więc suma pierwsza czyni około 7 milionów; suma druga 9,675.000 rubli dzisiejszych, na monetę zaś z czasów Stanisława Augusta 12,300.000 lub 17,000.000 złp. Za Augusta III gotowymi pieniędzmi król pobierał zaledwo około miliona złp. dobrej czyli pruskiej monety, a „i ta suma od przypadków, którym dochody są podległe, zawisła, iż czasem większa a czasem mniejsza do skarbu królewskiego wpływa" (Lengnich wyd. Helcla I, 128). Ale dochód tak mały świadczy o złym zarządzie dobrami; za to Brühl miewał po milionie talarów, czyli po 6 milionów złp. dochodu. (Pam. St. Aug. Poniatowskiego tłom. Br. Zaleskiego).

*) Correspondance inédite de Stan. Auguste et de Mme Geoffrin par Ch. Mouy. Paris, Plon. 1875, str. 136: Vous souhaitez de savoir si le roi de Pologne est bien riche? Il ne l'est pas et tant s'en faut, mais etc.

stolnika litewskiego. Są one szczere, rzetelne i rozsądne; jeśli o nich Poniatowski na tronie zapomni, tem większą będzie jego wina, tem ważniejszymi zarzutami wypadnie obciążyć jego sumienie i sławę.

58. Rozpatrzmy się teraz w rachunkach i rozrządzeniach co do funduszów Stanisława Augusta w pierwszem trzyleciu jego panowania.

Zebrany po śmierci Augusta III-go sejm konwokacyjny nie przepomniał o uposażeniu przyszłego króla „na to wzgląd mając, żeśmy determinowali przyszłą elekcyę Polaka". Zalecono tedy podskarbim i Komisyom Ekonomicznym obojga narodów „ażeby w ekonomiach tak Koronnych, jakoteż Litewskich tudzież Wielkorządach, żupach solnych, cłach, portorium Gdańskiem i innych wszelkich ekonomicznych prowentach stołu królewskiego, całości tychże prowentów przestrzegali i do siebie odbierali dla zachowania onych przyszłemu królowi". Za wszelką szkodę, w tych dochodach zrządzoną, konstytucya niniejsza zagroziła sądem. Wyznaczono nawet cztery liczne komisye z senatorów i posłów do zrewidowania żup solnych i ekonomij królewskich: „w jakim znajdują się stanie, jeżeli konserwacya ich należyta była, albo jeżeli w czem jakim sposobem i od kogo szkodę poniosły". Wyznaczono też deputacyę do rewizyi klejnotów i archiwum w zamku Krakowskim. Litwini zalecili swemu podskarbiemu, aby spłacił dług ciążący na ekonomii Szawelskiej i tę, od dnia 24 lipca 1764 r. objąwszy, do dóbr stołu królewskiego przyłączył. Nareszcie „chcąc aby pro honore gentis Król Imć przyszły mógł pro condigno z dworem swoim mieszkać w zamku tutejszym (warszawskim), kazano ukończyć rozpoczęte w nim roboty, pokoje przyozdobić obiciami i innemi rekwizytami, dwa place przyległe dokupić dla rozprzestrzenienia tegoż zamku—wszystko to na koszt skarbu Rzeczypospolitej *). Zapomniano jednak o kosztach koronacyi.

---

*) Vol. Leg. VII, fol. 101, 102 (str. 52), fol. 97, 98 (str. 50) fol. 176 (str. 85).

Tym przyszłym królem, o którego się troszczyła konfederacya Czartoryskich, został za sprawą posłów rosyjskiego i pruskiego, nie Xżę August, ani syn jego Adam, ani Xżę Ogiński, lecz jeden z sześciu synów, a ośmiorga dzieci parweniusza Stanisława Poniatowskiego, wojewody Mazowieckiego, już nieżyjącego podówczas. Wybraniec pięciu i pół tysięcy zgromadzonej pod Wolą szlachty przyznawał się do krwi Jagiellońskiej przez matkę, Czartoryską; w marzeniach tej matki, w dodanem do Stanisława Augusta imieniu „August" upatrywał przepowiednię przeznaczonej od losu korony *), ale dla większości narodu szlacheckiego i dla własnych wujów Czartoryskich obiór ten był dziwną i niemiłą niespodzianką. Ród Poniatowskich nie mógł jeszcze, pomimo talentów protoplasty, dorównać świetnością znakomitym domom magnackim; osobistych zasług Stanisław August nie miał za sobą żadnych; o charakterze człowieka mało znanego nie wiele było do powiedzenia; znali go tylko protektorowie, a najlepiej przenikliwy Fryderyk II, kiedy, odwodząc Katarzynę od przyzwolenia na gotujące się w Polsce reformy, pisał do niej: „Zgoda, że przy królu Stanisławie nie potrzebujemy się obawiać (wzmocnionej reformami Polski), lecz po jego śmierci?" Podobnież zapewne sądziła Katarzyna swego dawnego ulubieńca; przynajmniej obawy Dywanu Tureckiego, że go na tron Polski prowadzi, żeby miała wyjść za niego za mąż okazały się zupełnie płonnemi. Jeśli można wierzyć słowom wezyra, wszystkie dwory, z wyjątkiem rosyjskiego i pruskiego uznawały Stanisława Augusta niegodnym korony **).

---

*) Na akcie elekcyi jest podpisanych 5472 nazwisk w Vol. Leg. VII, fol. 224—299, str. 107—132 (suffragia); o przeznaczonej koronie i Jagiellońskiej krwi pisze sam Stanisław August w Pamiętnikach, tłómaczenie Zaleskiego 1870 Drezno i w korespondencyi z panią Geoffrin; o przepowiedni Włocha astrologa Fornica—Rulhière: Hist. de l'anarchie. Paris 1807, I, 238.

**) Соловьевъ: Ист. Россіи, XXVI, str. 80, 90.

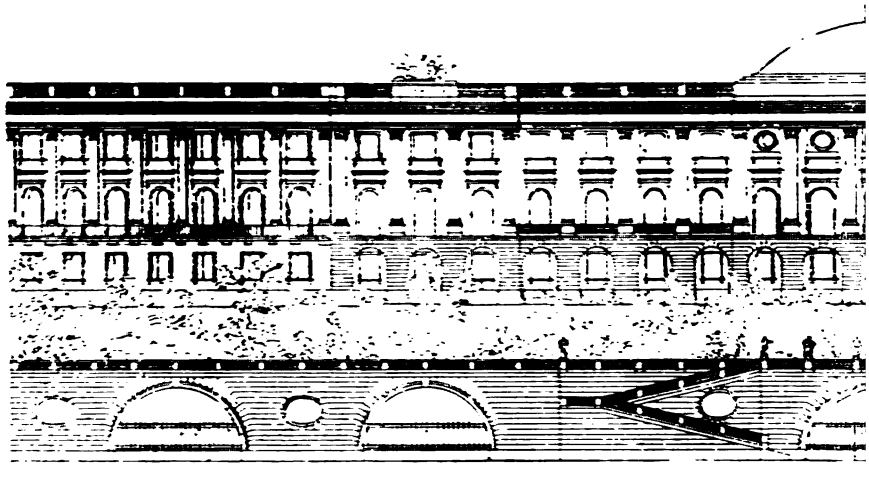

Zamek królewski w Wa

(Elewacya podług Leoni

Do str. 10, t. III.

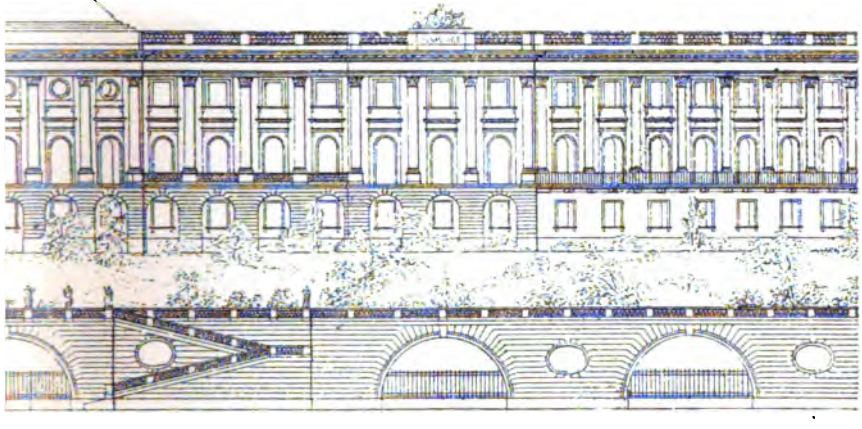

·szawie od strony Wisły.

·da Schmidtnera, 1824 r.).

Elekcya taka świadczy niewątpliwie o upadku moralnym i politycznym społeczeństwa, a w szczególności możnowładztwa polskiego; świadczy też o chorobliwej, lekkomyślnej, po-

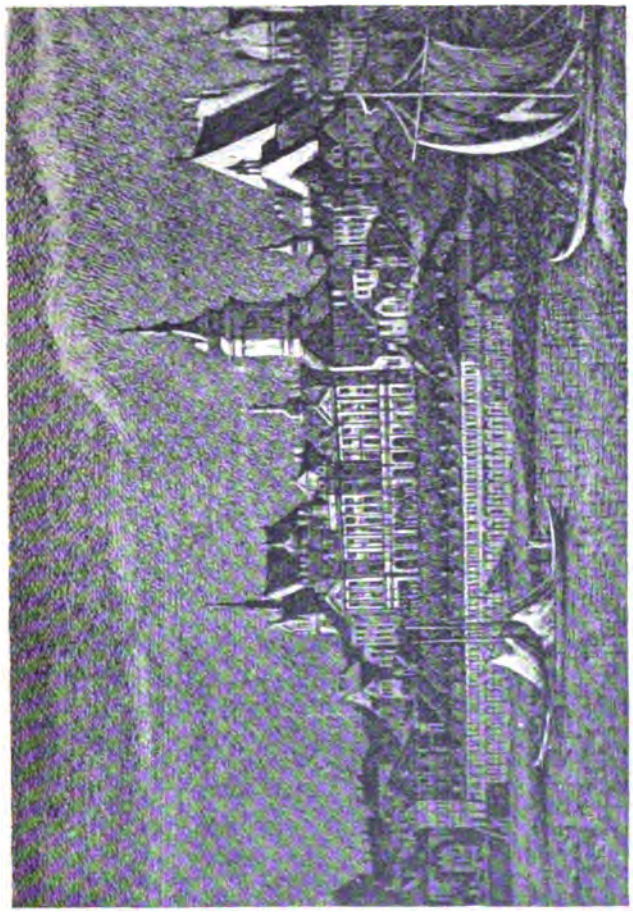

Widok Zamku królewskiego w Warszawie w r. 1770.

(Wyjątek ze sztychowanej przez Belotta Canaletto kopii własnego obrazu).

ziomej ambicyi elekta, który drogą intrygi przedzierał się do stanowiska trudnego ze wszech miar i niebezpiecznego, goniąc tylko za blaskiem, za świetnością zewnętrzną majestatu. Roz-

ogniły mu wyobraźnię zapewne wrażenia z podróży zagranicznych, przepych dworów francuzkiego, angielskiego, petersburskiego; podniecało tę próżność poczucie własnego ubóstwa.

Bo Stanisław August Poniatowski posiadał po rodzicach bardzo skromną fortunę. Dobra jego dziedziczne: Targówek i Kaleń (pod Pragą), Ujazdów pod Warszawą, Zaleszczyki, Jazłowiec przyniosły w roku 1767 zaledwo 67.399 złp. (może to dochód nie kompletny) *).

Z tak szczupłym dochodem czyż można było dorównać magnatom o milionowych intratach, a chociażby nawet zamożniejszemu ziemianinowi — takiemu np. Suchorzewskiemu, który miał 150.000 rocznie?

Więc nowy król Stanisław August zaraz po swoim obiorze potrzebował dużo pieniędzy. Obaczmy jakże sobie w trudnem położeniu poradził?

Na zamku warszawskim krzątano się pilnie około nakazanych przez konfederacyę porządków: sprowadzano meble, tapicerowie oklejali pokoje mieszkalne, zdobiono tron „z aksamitu karmazynowego, suto galonami i frandzlą z krepinami złotymi szamerowany"; sale zaś sejmowe musiały już być w porządku, gdy w nich właśnie obradowała konfederacya. Mieszkanie tym sposobem było zapewne gotowe przed koronacyą, a chociaż uchwała sejmowa nic nie wspomniała, jednakże Skarb Rzpltej wydał „na reparacyą i memble" (t. j. umeblowanie) zamku warszawskiego 1,255.780 złp. Potem znajdujemy w Rachunkach Sejmowych (Tab. 164) z lat 1766—1775 dodane jeszcze dwie sumy ze skarbu Rzpltej: 804.934 i 87.118 złp., a z ksiąg szczegółowych i z inwenta-

---

*) Archiwum Główne Królestwa księgi Nr. 89 i 90 w percepcie; w pierwszem trzyleciu dochód całkowity wynosił tylko 162.000 złp. (tamże księga 88 pozycya 21); w roku 1787 dochód zmalał do 3.490 złp., od roku zaś 1788 znika zupełnie z rachunków, — zapewne poszedł w ręce wierzycieli (Archiwum Jabłonny szafa IV półka F. Nr. 199. Duplicat Kassy J. K. M. Generalnej).

rza, sporządzonego w 1769 r. możemy się przekonać, że roboty w zamku nie ustawały w najcięższych dla kraju czasach: konfederacyi Radomskiej, Barskiej i Sejmu Delegacyjnego rozbiorowego *). Artystyczne upodobania Stanisława Augusta, nabywania obrazów, posągów, zegarów i t. p. wciągały go niezawodnie w nadbudżetowe wydatki.'

Oczekiwały jednak na dyspozycyę Stanisława Augusta i gotowe pieniądze: z ekonomij czyli dóbr stołowych w ciągu 12-miesięcznego blizko bezkrólewia 704.154 złp. i z innych rachunków od podskarbiego Wessla 359.567 złp., czyli razem 1,063.721 złp. **). Gdańszczanie złożyli 20.000 dukatów na podarunek koronacyjny za potwierdzenie przywilejów swoich ***). Ale po za tem niepodobna było wyglądać jakiegokolwiek zasiłku nawet od sejmu, gdy oba skarby Rzeczypospolitej znajdowały się jeszcze w nieładzie, a zresztą posiadały zaledwo jakie $1^1/_2$ miliona złp. w rocznych dochodach na wszelkie potrzeby państwowe (prócz opłaty wojska).

---

*) Rachunki szczegółowe z kupcami i rzemieślnikami ale bez rekapitulacyi i sumy ogólnej znajdują się w księdze 86 Rachunków Sejmowych w Archiwum Sk. Kor. działu XX. (Lustracye), a w księdze 88 z lat 1764—6 w expensie w dziale VIII jest wykazana suma ogólna 1,255.780 złp. 23 gr. 2 den. Podobne są też w dziale XXVII, a księgę tegoż działu nr. 20 zapełnia „Inwentarz Zamku J. K. Mci Warszawskiego" z roku 1769. Wtedy cały Zamek, z trzema do wyjazdu bramami „w pentagon murowany był dachówką holenderską wszystek pokryty." „Z miasta od ulicy do dziedzińca stajennego będącej zaczyna się kamienica Płochockich" przyłączona do Zamku i przerabiana. Długo robiła się tama, potrzebna zapewne do urządzenia tarasów od strony Wisły; ludzie, bijący kafarem, pobierali wysoką płacę po 2 zł. dziennie. „Inwentarz memblow.... od seymu konwokacyi roku 1764 aż do roku 1769 spisany" podaje dokładnie umeblowanie pokojów: karmazynowego, zielonego a Consiliis zwanego, J. W. kasztelanowej wizkiej etc. Meble były i zagraniczne, i „tutejszej roboty".

**) Widać, że dobra stołowe były nawet porządnie i sumiennie administrowane podczas bezkrólewia, ponieważ za Augusta II ogólny dochód z nich szacowany był tylko na 1 milion złp. rocznie (Lengnich).

***) Löschin: Geschichte Danzigs 1828 II, 229.

Na przyszłość Stanisław August zapewne nie mógł obliczyć z góry budżetu swojego. Wyświeciły ogół dochodów królewskich dopiero późniejsze rachunki. Po upływie pierwszego trzechlecia, od 1 października 1764 do tejże daty 1767, dochody te przedstawiły się w następnej postaci *):

Tab. 134.

Percepta pieniędzy in Annis 1764 a 1 Octobris et 1765, 1766, 1767.

	Złp.	Gr.	Den.
Wielkorządy Krakowskie i z Ekonomii Niepołomickiey	491.837	25	$1^1/_2$
Z Ekonomii Sandomierskiey	160.618	22	3
„ Kozienickiey	94.475	23	3
„ Malborskiey	623.999	28	
„ Rogozińskiey	93.152	26	6
„ Tczewskiey	52.250		
„ Szawelskiey przez J. P. Starosty Augustowskiego in Anno 1765	262.983	20	12
„ Samborskiey	149.722	2	
Z ceł koronnych	1.960.880	28	$7^1/_4$
Żuppy solne	6,631.369	17	15
Kwitowe extraordynaryine za sprzedaną sól	312.124	25	$17^3/_4$
Z Pfahl-Kamery Gdańskiej y Rathengelder .	2,082.332	27	6
Ex portorio Elbigensi à 12 Jan. ad 20 Novembr. 1765 indukowano in Anno 1766 .	11.358	18	12
Poczta koronna	89.442	7	
Poczta pruska à 1 aprilis 1765.	196.488	4	10
Z Ekonomii Litewskiey.	3,504 478	8	
Z klucza Kijowieckiego i Mielczyckiego . .	126.666	20	
Z starostwa Krzeczewskiego	33.000		
Hyberny.	102.263	18	
Groszowe z Hyberny	166	20	
Konfiskaty	8.321	18	12
Suma 3-letniej percepty. . . .	16,987.934	28	2

*) Księga Nr. 88 w Arch. Gł. Kr.

Extraordynaryjnie:

Z rachunków ex Interregno przez JW. Wessla Podskarbiego W. Koronnego. . . .	359.567	25	$^3/_4$
Z intrat dóbr stołowych durante Interregno ze Sk. Kor.	704.154	24	$12^3/_4$
Ad rationem kaduku po Panu Davau . . .	27.000		
Za gorzałkę z dóbr Chotkiewicza przedaną na Conto Skarbu Królewskiego	9.940		
Schlag-Schatz z miedzianey monety . . .	13.560	27	$2^7/_8$
Gottespfenning z Tygenhoff	89.104	9	4
Na expens kabynetowy ze Skarbu Koronnego in Anno 1767	100.000		
Percepty Extraordynaryjney Suma	1,303.327	26	$2^1/_8$

Suma Percepty Trzyletniej:
złp. 18,291.262, gr. 24, den. $4^1/_8$.

Tedy biorąc tertiam partem wyżej specyfikowanych dochodów trzyletnych, byłaby intrata roczna taka:

Suma intraty rocznej ppter.
6,603.086 złp. $6^3/_3$ gr.

W niektórych latach dochody znacznie przewyższały tę średnią normę; tak np. rok 1767 dał 7,721.254 złp. *). Nie małato suma! Niektórzy królowie rozrządzali większymi funduszami—to prawda. Tak, sam Stanisław August szacował dochody króla angielskiego na 40 blizko milionów złp. **). Koszta utrzymania dworu francuzkiego podawano w r. 1746 na $20._3$, w r. 1749 na 24_{23}, w r. 1750 na 24_7, miliona liwrów czyli 30 i 36 milionów złp. a w r. 1751 podobno aż do 68 milionów liwrów czyli 102 mil. złp. ***). Były to już

---

*) Księga Nr. 90 w Arch. Gł. Kr.

**) Dyaryusz z roku 1776 sesya XX z dnia 23/9 str. 181.

***) Etat des revenus et des dépenses de la Couronne de la France, w Büschings Magazin tom XII str. 233—237. T a i n e: Les origines de

czasy panowania pani Pompadour, czasy utracyuszowstwa i zbytku, czasy ruiny finansowej państwa, która w ciągu lat 30-tu doprowadziła Bourbonów do rewolucyi i gilotyny. Prawda, że te cyfry przenoszą 5 do 6, a w r. 1757 aż 13 razy sumę dochodów Stanisława Augusta (lubo ta różnica zmiejszyłaby się znacznie przy strąceniu kosztów utrzymania dworu królowej i książąt krwi, które w owej chwili nie obciążały skarbu polskiego); prawda, że Waszyngton nie dał jeszcze przykładu oszczędnego obchodzenia się z groszem publicznym, że nie były jeszcze praktykowane skromne listy cywilne prezydentów republik: ale nie widzimy znów konieczności, żeby człowiek szczupłej fortuny z antenatów, wyznający publicznie i urzędownie, że „zostawszy z łona równości wyniesionym, nie utracił jednak smaku ulubienia tego równości stanu, w którym rodzić się i wychować się mu przyszło“ *), człowiek mający panować w kraju nieludnym, zubożałym, osłabionym, nawet bezsilnym politycznie — żeby taki człowiek, powtarzamy, miał się urządzać z wydatkami na sposób monarchów, panujących „z łaski Bożej“ nad krajami najludniejszymi i najbogatszymi. Zdrowy rozsądek i prawe sumienie nakazywało Stanisławowi Augustowi skromność i oszczędność w urządzeniu swego dworu. Tem łatwiej można było domyśleć się takiego obowiązku, że o kilkanaście mil od granicy polskiej, w Berlinie, mieszkał król, już sławny i możny, Fryderyk II, który dawał przykład najściślejszej, może nawet przesadnej oszczędności. Obaczmyż, jaką drogę obierze sobie Poniatowski?

Kosztów koronacyi nie znamy. Zdaje się, że nadzwyczajnych zbytków nie popełniano; odbyła się przystojnie,

---

la France contemporaine. Tome I, l'ancien régime. Paris. Hachette 1876, str. 105, z resztą z powątpiewaniem, gdyż średnio wydatki dworu są liczone na 40 do 45 milionów liwrów. (Tamże 127). — Staszic w Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego, str. 108 powiada, że król francuzki wydawał na samą garderobę i psy po 13 mil. złp., ale w rachunku z r. 1750 figuruje myśliwstwo tylko w cyfrze 1,400.000 a srebra, cacka i przyjemności króla 2,400.000 liwrów czyli razem około 5,700.000 złp.

*) Vol. Leg. VII, fol. 364, str. 160 tit. „Dom nasz królewski.“

w głosach spółczesnych nie znajdujemy szczególnych podziwów, tylko trochę niechęci, że król wystąpił w cudzoziemskich szatach i że na rynku warszawskim wywijał na cztery strony świata szpadką, nie szablą, która wymagała kontusza i podgolonej czupryny. Damy wcale korzystne składały świadectwa. Opisawszy strój koronacyjny, tak dziwny dla naszego oka (tom I, str. 35), decydowały, że „do twarzy mu było... ale mu w koronie nie tak pięknie, jak w kapuzie" (angielskiej). Lud zachowywał się obojętnie. W dzień koronacyi nikt nie wołał wiwatów przechodzącemu do kościoła królowi — „to na drugi dzień byli komenderowani żołnierze bez broni, którzy zaczynali wiwat i bili (sąsiadów z pospólstwa?), żeby wołali" *).

Posiadamy za to o dworze i o zwyczajnych wydatkach królewskich dostateczne, lubo nie kompletne wiadomości. Najobfitszy materyał rachunkowy znajdujemy w powołanej już księdze z trzylecia 1764 — 7. Wypisujemy z niej sumy ogólne, obliczone przeciętnie na rok pojedyńczy w rekapitulacyach; zmieniamy tylko porządek pozycyi dla dogodniejszego usystematyzowania tychże; zresztą w drugiej rubryce zaznaczymy porządek oryginału.

---

*) List M. Brühl(owej z Potockich) pisany do matki 28/11 1764 u hr. Konst. Przezdzieckiego w Silva rerum A. Günthera. Wyjmujemy jeszcze kilka spostrzeżeń i wiadomości: „Oznaymuie, żeśmy szczensliwie Pana Miłosciwego ukoronowali; był ubrany w bardzo pienkny Masce, kamizelecka krótka srybna lamowa, Aftowana złotem; na to płasc do puł nogi takisz sam; buciki srybne iak u spiwakow na teatrum, koloretka na szyi. Na głowie kapuza angelska, iak do konia s piurami dwoma białymi, kture spadali na włosy, y wielke piuro czarne s kleynotami. włosy rozpuszczone y fryzowane, zwionzane złotą wstonszko z białym; Tak wszed do kościoła; do twarzy mu było y wiedział sam o tym, obziral się na wszystkie strony, kłaniał się Damum y całę ceremonią usmiechał się... Wieczerza na kilka stołuw y na cukrach wiwat Kataryna". Ortografia listu jest brzydka, ale zawarte w nim spostrzeżenia sprawdzają się po części na portrecie Stanisł. Augusta, dodanym do str. tomu I-go, a zawsze budzą zaufanie szczerością, pozbawioną wszelkiej złośliwości.

Tab. 135.

Tabella expensy generalney (Króla z trzylecia 1764—7).

N. bież.	N. oryg.	Nazwa działu i wymienienie niektórych pozycyj		Złote polskie	Grosze	Denary
1	6	Kamera, w niéj prezydują: Karaś klan Zi Wizkiéj i Roch Kossowski podskarbi nadw., kor., zasiadają: asesorowie, kontrolor i sekretarz, pracuje wciąż 4ch kancelistów; płace wynoszą	82.893			
		Kassa Generalna, kassyer Bastian i 1 kancelista	9.908	130.893	10	
		Rewizya Rachunków (osób 11) Wszystkich osób w Kamerze 24. Na papier, pióra inkaust, lak w Kam. i Dep.	36.992 1.100			
2	7	Kabinet, Directeur: Ogrodzki pis. W. Kor.	14.400			
		Conseiller: Boskamp	15.075			
		Secretairs: Ghigiotti kan. Warm. Barneval, Glaire po 3.500, Reverdil, Kossakowski, Ośmiałowski, Krajewski, Rembieliński, Patensek, Duhamel, Sokołowski, Piaskowski z płacami mniejszémi aż do 804 zł. Kancelistów 9-ciu				
		Odźwierny, 2-ch officyjerów, 6-ciu kuryjerów, 3-ch geometrów Wszystkich osób 36	85.918	145.449		
		Expens kabinetowy	59.531			
3	1	Milicya (2 pułki J. K. M. pod komendą Chojeckiego i Koryckiego *) . . .		391.000		
4	9	Departament Paziów (pensye, lafa y strawne na osób 30, prócz samych 12 paziów, złp. 27.206, a z expensem)		79.700	26	5
5	8	Departament doktorski (9 osób z lekarstwami)		63.024	18	16
6	10	Lafa y strawne (18 dworzan, 3-ch furyjerów, 6-ciu kamerdynerów, 2-ch kamer-lokajów, murzyn (Jean),				

*) W rachunkach z roku 1766 wymienia się jeszcze pułk Skirmonta, płatny z kasy solnej, oraz 2 szwadrony; koszt roczny wynosi też więcej, bo 627,589 złp.

Sala Kolumnowa na zamku

(Podług fotogramm

:rólewskim w Warszawie.

(ostki i Mulerta).

N. bież.	N. oryg.	Nazwa działu i wymienienie niektórych pozycyj		Złote polskie	Grosze	Denary
		4-ch biegunów, 4-ch pajuków, 3-ch strzelców, 16-tu lokajów, 12-tu hajduków, 18-tu majtków, 1 frotter; wszystkich osób 107)		77.691		
7	11	Barwa		200.000		
8	12	Myśliwstwo		88.809	26	
9	2	Kuchnia, piekarnia y kredens (2-ch mâitres d'hotel: Paul i Jaques Tremo, 3-ch chefs cuisiniers: Schreiber, Lusseau i Arndt, 1 rötisseur: Tire, 1 pâtissier: Mondion, 8-iu cuisiniers, 1 pourvoyeur, 2-ch ecrivains, 2-ch piekarzy, 2-ch gardes-manger itd.)				
		Wszystkich osób 66 z płacą roczną	46.935			
		Na zwierzynę, drobiazg, nabiał, mięso, ryby, raki etc.	447.841	494.776	9	12
10	3	Piwnica (lafa i strawne 3.425, na wino, wódki, piwo 106.992) osób 7. . . .		110.418	14	8
11	4	Cukiernia (lafa 5.409, cukry etc. 82,965) osób 10		88.374	1	1
12	13	Zamkowy expens inclus. opału y światła (burgrabia, zegarmistrz, kominiarz, 8 frotterów, formanska staynia, dozorcy, gospodarze, stróże, dozorcy sikawek y lamp, straż ognia złożona z porucznika, 4 unterofficyjerów i 10 żołnierzy a pobierająca 3232 złp.)				
		Osób 110 z płacą	44.958			
		Opał, światło ete.	205.134	300.092	22	9
		Na stancyje najęte mniéj więcéj .	50.000			
13	5	Staynia (Lafa 56.032, expens na staynią 580.570). Expens pieniędzy na ekwipaż niektórym ludziom nadwornym (w tém Bacciarellemu po 10 duk., Canalettemu po 12 dukatów na miesiąc). Osób 91		268.047	19	3
14	15	Fabryki (16 osób z płacą 46.055) . y na budowanie (w tém Ludwisarnia, koszary, góry mineralne, założenie i konserwacya ogrodów). Wszystkich osób		1,145.592	28	14½
15	17	Szkatuła królewska, w co wchodzi garderoba 100.500		799.015	14	9

N. bież.	N. oryg.	Nazwa działu i wymienienie niektórych posycyj.		Złote polskie	Grosze	Denary
16	14	Pensye (w tém: JP. Graff Keyserling.	26.800			
		JM. X. Poniatowski (Michał) opat czerwińsk.)	15.000			
		Jej Mość Pani Lullié	20.100			
		X-żna JeyMć Generałowa Austr. (Poniatowska)	20 100			
		Jey Mć Pani Budenbrock	1.675	135.842	26	
		„ „ „ Obyrn	5 000			
		„ „ „ Steinhäuser	7.000			
		Pani Rogowskiéj	400			
		JP. Poniatowski Gł.-Adjutant Jego Kr. M-ci	2.680			
		Wszystkich osób pensyonowanych 65.				
17	16	Expens Extraordynaryjny		782.353	3	7½
18	18	Prowizye (summa kapitałów 5.466.680)		396 201	2	12
19	19	Na spłacenie kapitałów		908.576		
		Wszystkich osób w służbie dworskiej 518 oprócz gwardyi i ludwisarni				
		Summa		6,877.544	29	7

Ten obraz, cyframi kreślony, możemy uzupełnić i ożywić wspomnieniami ludzi, którzy widywali Stanisława Augusta: Magiera i Niemcewicza. Wspomnienia ich pochodzą z późniejszej epoki, blizkiej czasów sejmu czteroletniego, ale różnice nie są ważne. Tu i ówdzie znajdą się też pojedyńcze szczegóły z przemówień samego Stanisława Augusta, z różnych korespondencyj i pamiętników.

Najważniejsze stanowiska przy dworze zajmowali bezwątpienia urzędnicy Kamery i Gabinetu. Kasztelan K a r a ś zajęty był podobno tylko sprawami pieniężnemi i gospodarczemi; w pałacu jego, do dziś dnia istniejącym (wprost Kopernika na rogu Oboźnej) mieścił się departament paziów; o charakterze jego nie zdołaliśmy powziąć żadnych informacyj. R o c h K o s s o w s k i, podskarbi nadworny, a z czasem wielki koronny odznaczy się pożyteczną pracowitością w Komisyi Skarbowej; biografię jego podamy niżej (§. 89). Po nim podskarbim nadwornym kor. został T o m a s z O s t r o w s k i.

Przez lat kilka bankierowie Tepper i Blanc byli kasyerami J. K. Mci, ale w roku 1784 uwolniono ich „od dalszego trzymania kasy królewskiej“ z zapisaniem wdzięcznej pamięci za pracę i usługi, a w nowoutworzonej Komisyi Ekonomicznej Skarbu J. K. Mci objął prezydencyę J. K i c k i koniuszy w. k., który odtąd prowadzi naczelny zarząd wszelkich interesów pieniężnych aż do śmierci Stanisława Augusta, a i potem jeszcze udziela wyjaśnień plenipotentom Xcia Józefa Poniatowskiego

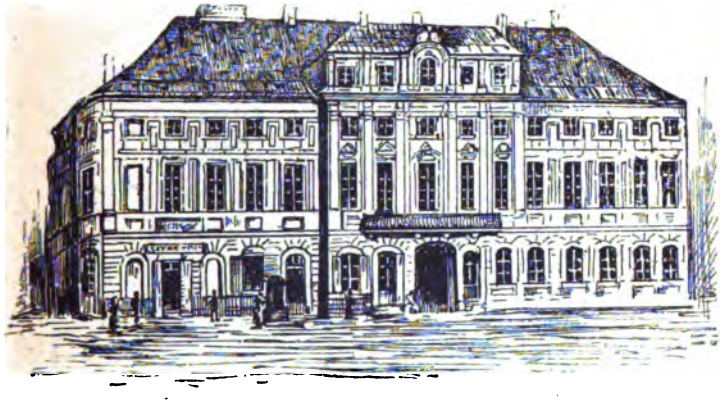

Departament Paziów w pałacu Karasia.

(Z natury).

i toczy z nimi spory aż do 1808, kiedy był zawarty układ ostateczny *).

*) Archiwum w Jabłonnie szafa VII, Nr. 480 Miscelanea. Znał Kickiego L e o n D e m b o w s k i (Pamiętniki w Ateneum 1822, lipiec, str. 122 — 125); powiada, że był wysoki, łysy, przystojny, uśmiech miał pełen dobroci i słodyczy; jedyną przywarą jego była pasya opowiadań zmyślanych, z których sam śmiał się najpierwszy. Żonaty z siostrą jenerałowej Grabowskiej, był niby szwagrem Stanisława Augusta, za którym też ślepo szedł do stronnictwa patryotycznego w roku 1790 i do Targowicy, jako marszałek konfederacyi województwa Mazowieckiego w roku 1792.

Dyrektorem gabinetu był Jacek O g r o d z k i, scharakteryzowany przez samego Stanisława Augusta: „Wychowany po wyjściu z uniwersytetu krakowskiego w domu mojego ojca, towarzyszył mi w podróżach po Francyi; zostawiony przy braciach w Hollandyi, podzielał nauki u Kauderbacha... był

Tomasz Ostrowski,
podskarbi nadw. kor., później prezes Senatu.

(Podług portretu malowanego przez Brodowskiego, litografowanego przez Letronne'a, 1822, w posiadaniu Wł. Smoleńskiego).

zarządcą kancelaryi u kanclerza Załuskiego; nie tylko znał prawie wszystkich Polaków i Litwinów z twarzy i imienia, ale miał dokładną wiadomość o ich interesach, przygodach, stosunkach. Pracowity, ścisły, tajemnicę zachować umiejący,

Jacek Ogrodzki.

(Podług litografii w Zbiorze Portretów Ludzi sławnych za panowania Stanisława Augusta przez K. Mintera, Warszawa, 1826).

skromny, cierpliwy, spokojny... Obowiązkiem swoim znał kochać mnie i czuwać nademną". Ukazywał się na sejmach 1764 i 1766, ale bez wybitniejszej roli; umarł w r. 1780, mając 69 lat wieku; zostawił bardzo szczupły majątek, co słusznie mu do zalet policzono *).

Zastąpił go najprzód Cieciszowski, a potem Pius Kicińśki, szef gabinetu, który mając przed sobą 6-ciu kancelistów (w tej liczbie Deszerta), trudnił się wyprawianiem poczt i sztafet, sporządzaniem kluczów cyfrowych, dozorem korespondencyj sekretniejszych i utrzymywaniem protokółu pism, z pod pieczęci pokojowej wychodzących. Obrany posłem Liwskim na sejmie czteroletnim, wyróżniał się zaszczytnie z całego otoczenia królewskiego zdolnościami i żarliwością uczuć obywatelskich, jakie tryskają ze znakomitej mowy jego, w dniu 3 maja 1791 r. wygłoszonej. Gdy król miał podpisać akces do konfederacyi Targowickiej, Kiciński pożegnał go listem patryotycznym, zrzekł się nadanej mu kasztelanii połanieckiej i odjechał do Galicyi**). Dzieduszycki kierował inną kancelaryą, złożoną z 4-ch subalternów (w tej liczbie Tęgoborski), Badeni z dwoma subalternami był dyrektorem trzeciej z kancelaryi przybocznych. W tomie IV poznamy bliżej dyrektorów Kancelaryi Wojskowej J. K. Mci, jenerałów amplojowanych przy boku J. K. Mci, Jana Komarzewskiego (1774—1789) i Gorzeńskiego (1789—1794). W epoce sejmu czteroletniego przyszedł do znacznego wpływu, mianowany sekretarzem do ekspedycyi włoskiej, l'abbé Piatoli, dawny nauczyciel w domu Ignacego Potockiego, „człowiek światły,

---

*) Pamiętniki St. Aug. Poniatowskiego przekład Bron. Zaleskiego, Drezno 1870 II, 234; o Karasiu są wzmianki, ale obojętne, w Korespondencyi między Stanisławem Augustem a Xawerym Branickim w roku 1768, wydanie Gumplowicza. Kraków 1872 r.; Anonym: Dzieje Polski tom VII str. 17 (rękopis).

**) Papiery Kicińskiego (własność prywatna): Raport z roku 1785 podany królowi o pracach gabinetowych § II; podobny dokument z dnia 8 listopada 1790; list pożegnalny dnia 19 lipca 1792.

uczony, poczciwy", poprzestając na skromnej pensyi; w jegoto mieszkaniu odbywały się narady nad ustawą rządową, gdy się gotowano do dnia 3 Maja 1791 roku, w obecności Stanisława Augusta, który schodził tu incognito bocznymi ko-

Pius Kiciński.

(Podług litografii Banka, ze zbioru Wł. Smoleńskiego).

rytarzami, poprzedzany przez głuchoniemego dworzanina Wilczewskiego *).

*) Niemcewicz: Pamiętniki czasów moich 1848 roku. Paryż str. 148.

Schmidt, starosta Brodnicki niczem się nie uwydatnił; był posłany w r. 1766 do Paryża z tytułem Secrétaire privé et l'intendant de la maison du roi — może dla odsunięcia od żony, która była kochanką króla; umarł też za granicą w r. 1777 *).

W gabinecie znajdowało się dużo cudzoziemców. Glaire zajął miejsce Schmidta i miewał polecenia wielce poufne. Ghigiotti, konsyliarz tajny prowadził korespondencyę z Rzymem, której liczne pliki zachowały się w Jabłonnie; miał pod sobą dwóch subalternów, a tymi byli: X. Lewiński, późniejszy biskup unicki, i Bacciarelli. Ale zakałą gabinetu królewskiego był Boskamp Lasopolski, rodem Wołoszyn, agent, nawet szpieg rosyjski, który zakończył w 1794 roku życie zbrodnicze na szubienicy. Wątpliwą notę musimy dać Antoniemu de Friese, który od początków panowania uwija się przy królu, zrazu jako sekretarz Kompanii Manufaktur Wełnianych, potem jako sekretarz, nareszcie jako konsyliarz Tajny J. K. Mści. Protestant i mieszczanin z pochodzenia, uniżony, „bardzo do króla przywiązany", załatwiał ostatecznie najpoufniejsze zlecenia, służył za posłańca do ambasadorów rosyjskich, rozdzielał pieniądze, tajemnie przeznaczane dla osób faworyzowanych, i pisał dla nich odpowiednie dokumenty. Raz atoli, w r. 1796, nie przyjął wyznaczonych dla siebie 4.000 dukatów i oświadczył, że mając tylko dwie córki i 13.000 dukatów majątku, uważa się za dość zamożnego i nie chce korzystać ze szczodrobliwości królewskiej. Trudno jest przecież uwierzyć w to bezinteresowne oddanie się Stanisławowi Augustowi, wiedząc, że podczas pobytu w Grodnie w 1795 Friese właśnie przesłał Repninowi szczegółowe doniesienia o wszystkich osobach, jakie były przyjmowane na zamku, oraz o całym trybie życia codziennego. A w czasie sejmu delegacyjnego w r. 1773 dostał 100

*) Corresp. inédite de Stan. Aug. et de Mme Geoffrin ed. Mouy, str. 227, 512.

Królewski Jenerał Adjutant
w niemieckim mundurze. — No. 5.

Königl: Gener: Adjutant.
in Teutscher Uniform.

Z dzieła p. t. Accurate Vorstellung der Königlich Pohlnischen Armee nach der auf dem im Jahre 1775 gehaltenen Reichstage festgesetzten Stärke und Uniform... auf das accurateste abgebildet sind. Nürnberg bey Gabriel Nicolaus Raspe, Etat Actuel de l'armée etc. Nuremberg chez Gabriel Nicolaus Raspe 1781.

Wewn. dzieje Polski T. Korzona. Druk. Artyst. S. Sikorskiego
Do str. 25, t. III-go.

Konnéy Koronney
Pułk Gwardyi Dragonów w Paradzie
w zwierzchniey kurtce i kołnierzu. No. 22.

Leib-Regiment Dragoner.
en Parade
in Super Weste und Collet.

Regiment reitende Kron-Garde, Dragoner

Z dzieła p. t. Accurate Vorstellung der Königlich Pohlnischen Armee nach der auf dem im Jahre 1776 gehaltenen Reichstage festgesetzten Stärke und Uniform... auf das accurateste abgebildet sind. Nürnberg bey Gabriel Nicolaus Raspe. 1781, Etat Actuel de l'armée etc. Nuremberg chez Gabriel Nicolaus Raspe 1781.

Wewn. dzieje Polski T. Korzona.
Do str. 26, t. III-go.

Druk. Artyst. S. Sikorskiego.

dukatów z kasy wspólnej ambasadorów „za dziennik sejmowy iako i za inne papiery z archiwum w różnych czasach wypisywane“ *). Jeszcze bardziej zagadkową figurą jest niejaki Littlepage, który w roku 1787 był wysłany do Paryża, w r. 1793 pobierał pensyi „gratyskowej“ 50 dukatów, wyciągał ze Stanisława Augusta poufne wyznania polityczne i komunikował je Igelstromowi, a na liście długów z 9 listopada 1793 (Tab. 148) figuruje jako wierzyciel grubej sumy 432.000 złp. **). Crutta, tłómacz do języków oryentalnych, mianowicie tureckiego, był jednym z głównych agentów do pożyczania pieniędzy. Ufali mu jednak Ignacy Potocki i Kościuszko i wysyłali do Konstantynopola w r. 1794.

Codziennie pełniło służbę przy królu dwóch adjutantów, a rangę tę nosili: Kierkor, Czapski, Szydłowski, Dzierżanowski, Stanisław Zakrzewski i Arnold Byszewski, któremu król co roku opłacał długi, dał szefostwo Lekkiej Jazdy, nareszcie rangę jenerała lejtenanta i komendę dywizyi w r. 1792, chociaż z raportów, nadsyłanych w owym czasie, wygląda ciężkie nieuctwo, dochodzące aż do grubej nieznajomości ortografii, do ekonomskiego bazgrania. (np.„ Całując nóżki y Racky Waszy kr. Mci“). Ale zapewne umiał być pokornym służalcem ***). Szambelanów mianował król w ciągu swego panowania 743, ale pensyonowanych bywało najwięcej 6-ciu. Do takich należeli różnemi czasy: Corticelli, Camelli, Strębosz, Sobolewski, Walenty Ko-

---

*) Archiwum w Jabłonnie, księga oprawna z napisem Friese 1795, 1796, 1797; Sievers: Pam. str. 35 i 169. Де-Пуле: l. c. str. 5. Gazeta Wol. Warsz. Nr. 2.

**) Sievers: Pam. wyd. Żupańskiego, str. 105.

***) Tabella opłaty długów J. K. Mci pro Julio—Decembri 1780, Excerpt długów J. K. Mci z dnia 31 marca 1784 roku w Jabłonnie (szafa VII Nr. 480, Miscellanea). Raporty Byszewskiego z dnia 17 lipca 1792 i inne w księdze Raportów z Kampanii Lit. Tom VI Nr. etykiety 94, Nr. 129 etc. Miał jednak Byszewski w roku 1794 kilkadziesiąt koni na stajni, których nie chciał dawać na potrzeby wojenne.

wnacki, Duchêne, Duhamel (ten ostatni dostawał pieniędzy na zastawy); najwyższa ich pensya miała wynosić 50 dukatów na miesiąc. Kilku młodych kamer-junkrów kręciło się w przedpokojach. Paziowie w liczbie 12-tu mieścili się stale w pałacu Karasia pod zwierzchnim dozorem pułkownika Königsfelda. Do gabinetu puszczał furyer w liberyi ponsowej z galonami i kutasikami; nazwiska tych odźwiernych królewskiej pracowni: Petrasz, Korzeniowski, Bourlot, Schultz—znane były na mieście. Również powtarzano nazwiska kamerdynerów: Rousseau, Heinrich, Brunet, Belgrand, pod którego imieniem Adam Xżę Czartoryski wydał kilka komedyj, a szczególnie głośnem było nazwisko Ryxa, który wyszedł na przedsiębiorcę teatru i starostę piaseczyńskiego. Załatwiał on poufne polecenia drażliwej natury, chociaż służba jego urzędowa zależała na wkładaniu wstęgi orderowej na króla, gdy starszy kamerlokaj Hofman dokończył ubierania i zapinania guzików na sukniach. Lokajów służyło codziennie 12-tu; nosili liberyę zieloną z ponsowemi wyłogami, a na dnie galowe jeszcze zwierzchnią suknię z wyłogami zielonemi i bortami kamelerowymi. Stanisław August snadź zaprzątał się poważnie kwestyą liberyi, kiedy sam wymyślał i malował wzory galonów, które następnie wykonywano na fabrykach Grodzieńskich. Dwunastu hajduków nosiło pantalony opięte, ciżmy haftkami zapinane, katanki bortami szamerowane, od parady płaszcze białe. Oprócz murzyna (Ledoux) znajdował się też pomiędzy służbą jeden Turek (Kirkor).

Straż przy zamku, pałacach i tronie w sali sejmowej była utrzymywana przez gwardye: pieszą i konną. Ta ostatnia zwała się Mirowską od dawnego dowódzcy swego jenerała Miera, czy Mira (do dziś dnia istnieją resztki koszar Mirowskich w Warszawie). Oficerowie Mirowscy nosili aksamitne ponsowe kolety ze srebrnemi słońcami na piersiach.

O powozach nie zapomniał też Stanisław August. W jednym z pierwszych swych listów, do pani Geoffrin po koronacyi pisanych, obstaluje w Paryżu dwie karety; z tych jedna

podróżna, miała być zaopatrzona w latarnie wewnętrzne do czytania i wybita materyą żółtą; wszystkie ozdoby „w kołorach najweselszych, lakier powinien być najpiękniejszy". Gdy sprzedawano pojazdy w latach 1796—7, Dangel oszacował je na 12.000 dukatów czyli na 216.000 złp. Koni utrzymywano ze 300; najpiękniejsze były dwa cugi: kary i gniady. Za karetą jechali zawsze dworzanie konno, zapewne sześciu, bo tyle ich stawało do służby co kwartał (i wtedy pobierali płacę po 10 dukatów na miesiąc). Ale jeden dworzanin Wilczewski, brat szambelana, jako głuchoniemy, był używany do przepisywania pism tajemnych. Eskortę królewską przy wyjazdach na miasto stanowili: adjutant i ułanów 6-ciu, od r. zaś 1771, czyli od zamachu konfederatów barskich, jeździło przy karecie 24-ch ułanów *).

Jakkolwiek dzieje zbytku i pompy monarszej mogą wskazać liczniejsze i kosztowniejsze dwory, przecież dwór Stanisława Augusta wydawał się pysznym i głośnym w porównaniu z późniejszym dworem Fryderyka Augusta Xięcia Warszawskiego i Króla Saskiego, który „rządząc w trudniejszych nierównie czasach", pracował codziennie od godziny 8 ej do 1 i $^1/_2$ z rana i od 3 do 8 po południu wśród cichych komnat i pustych korytarzy zamku warszawskiego **).

Stolnik litewski, miernej fortuny, mógłby z pewnością poprzestać na takich dostatkach, jakich mu Polska użyczała. Czterystu ludzi do posługi w samej Warszawie, nie licząc gwardyi i wojskowych, około 7-miu milionów rocznego dochodu przy gotowem mieszkaniu i dowozach z ekonomij po-

---

*) Magier: Estetyka M. Warszawy str. o. 18, p. 18, i r. 18. Correspondance inédite de St. Aug. et de Mme Geoffrin ed. Mouy str. 142, list z dnia 9/1 1765; w księdze 92 rachunków królewskich w roku 1790 wykazano koni 282, myli się więc zapewne Magier, podając ich liczbę na 700. Niemcewicz: Pamiętniki czasów moich, 1848. Paryż, Martinet, str. 29.

**) Niemcewicz: Pam. wyd. Żupańskiego 1871 I, 283.

bliższych—to nie jest bynajmniej stan ubóstwa. Rzuciwszy okiem na ceny (§. 37), chociażby z późniejszych droższych czasów, przekonamy się, że z dochodów Stanisława Augusta wyżyłoby przez rok przynajmniej 70.000 chłopów, przeszło 20.000 zakrystyanów, ze 2.000 dostatniej szlachty i można byłoby utrzymać 7.000 towarzyszów z pocztami czyli 14.000 kawalerzystów z końmi, a gemeinów z piechoty ze 23.000. Gdy poznamy jeszcze stan skarbów Rzeczypospolitej oraz szczupłość zasobów na opłatę wojska, urzędów i wszelkich potrzeb państwowych, przekonamy się, że dla króla Polska była wcale hojną. A rozglądając się baczniej w tabeli expensy (Tab. 135), przekonamy się znów, że wydatki stałe, konieczne, zaliczając do nich już i ludwisarnię i „fabryki" z utrzymaniem malarzy Pilment, Canaletta, Bacciarellego, Triblego *) i 800.000 do szkatuły (pozycye 1 — 15) wynosiły tylko 4,654.000; że dodając suty expens extraordynaryjny i pensye „gratiskowe" nawet dla kochanek królewskich, jak pani Lullé (pozycye 16 i 17), wydatki nie o wiele przenosiły sumę $5^1/_2$ milionów; że przy opłacie wszystkich prowizyj pozostawało jeszcze około 700.000 do dyspozycyi; że decyfit pierwszego trzylecia w kwocie 275.000 zł. powstał z użycia na opłatę długów 900.000, a można było zapewne uniknąć go, przeznaczając na tę spłatę tylko podwyżkę realną, 700.000. Więc pierwsze trzylecie nie wykazało rachunkami ani nędzy, ani trudnych powikłań w kasach królewskich. Zresztą na sejmie 1766 roku Stanisław August wystąpił z darowizną dla Rzpltej około 3 mil. zł. należnych mu za poselstwa, za urządzoną ludwisiarnię, za korpus kadetów, i t. p.,

*) W księdze 89 z roku 1766, znajdujemy takie pozycye: Malarzom: Pilment, Bacciarelli, Canaletto po 6.700 złp. na rok, nadto malarzowi Pilment od malowania gabinetu królewskiego 10.050; najęcia stancyi dla Bacciarelli w Obornickiej kamienicy 2.177, dla Canaletty u J. X. Kan. Minasowicza 1675 złp.; Szmuglewiczowi za model na Theatrum złp. 1.507 gr. 15.

odrzucił też kilka kroć sto tysięcy złp., ofiarowanych mu przez izbę *).

59. Lubo w latach pojedyńczych dochód skarbu królewskiego znacznie przeniósł podaną wyżej cyfrę przeciętną, bo w r. 1766 doszedł aż do 8,674.804 złł., a w r. 1767 przy 7,721.254 złł. było expensy generalnej tylko 7,383.147 złł. **): jednakże w sumach ogólnych z trzylecia okazał się deficyt i długi nie dały się spłacić.

Zkąd i jakim sposobem powstały te długi?

Kategorycznego wyjaśnienia nie dostarczają nam księgi rachunkowe Kamery; więcej oświecić mogą wydatki ze szkatuły królewskiej, zapisywane ręką samego Stanisława Augusta, ale i tu wiele pozycyi jest oznaczonych tylko pierwszemi literami. Zresztą i bez głębszych studyów, bez dochodzenia tajemnic, łatwo jest odgadnąć, że Stanisław August grzązł w kłopoty pieniężne przez nieokiełznaną chętkę błyszczenia, używania uciech i przyjemności wysokiego stanowiska, tudzież przez brak oględności i rachunku.

Pierwsze długi zaciągnęło się zapewne przed koronacyą; potem szły koszta ogromne na umeblowanie, malowanie, ozdabianie apartamentów, na kupno Łazienek od Lubomirskich w 1764 r. za 1.100.000 złp., następnie na budowę tego pałacu, zaczętą w r. 1767 ***), a trwającą aż do 1793); na przebudowywanie Ujazdowa, potem jakieś zagadkowe wydatki, które się pokrywały głuchą pozycyą w księgach rachunkowych: „do rąk królewskich". W r. 1766 pozycya ta wynosi aż 2,195.832 złł.

---

*) Dyaryusz 1766 r., sesya 4 z dnia 9/10, propozycye od tronu czytane przez kanclerza, str. F 2 i następne; sesya 16 z dnia 23/10, str. U 2, sesya 25 z dnia 6/11, str. Hh, list do p. Geoffrin w Correspond. Mouy, str. 261.

**) Księgi 89 i 90 tychże rachunków w Archiwum Głównem Królestwa.

***) Лященко: Императорскіе Лазенковскій и Бельведерскій дворцы. Варшава 1894, str. 5.

Zaraz po wstąpieniu na tron sprowadza Poniatowski francuza Louis, budowniczego, który mu robi szkice i modele do przyszłych budowli i któremu posyłają się później do Paryża spore sumy np. 2.500 dukatów (45.000 złp.). Malarze sławni, Boucher i Vien, otrzymują znaczne obstalunki, chociaż w samej Warszawie na stałej pensyi są utrzymywani malarze: Canaletti, Pilment i Bacciarelli *). Pani Geoffrin odbiera 2.000 dukatów na różne sprawunki, nadto jedzie niejaki Krempiński do Paryża po aktorów i bawi tam jeszcze w 1766 r. Czytamy też w haniebnej pamięci roku 1768, w maju, pełen zadowolenia list Stanisława Augusta, że wkrótce oczekuje wysłanych na umyślnie najętym okręcie karet i biustu Henryka IV. Ale sprowadzając sobie wizerunek szlachetnego króla francuzkiego, zdemoralizowany głęboko król polski nie chciał naśladować jego uległości nieograniczonej oszczędnemu Sully; przeciwnie, puszczał mimo uszu świeże napomnienia pani Geoffrin. Ta musiała udzielać morałów Stanisławowi Augustowi już podczas pobytu w Warszawie; potem pisała do niego z Paryża w dwóch listach: „Bardzo mi pochlebia..., że W. K. Mć przypomina sobie moją zasadę oszczędności. Skoro ją zastosujesz w praktyce, przekonasz sie, jak słodką jest ona dla duszy, serca, a nawet dla ciała. Zdrowie służy lepiej, gdy myśl jest spokojna!“ W odpowiedzi Stanisław August obiecywał, że jego sekretarz i intendent dworu, Schmidt przyjedzie wkrótce dla opłacenia rachunków. Na to odpisuje pani Geoffrin: „Rozumiem, że W. K. Mć doznaje kłopotów ze swemi finansami; jestem przekonaną, że jęki wszystkich rzemieślników sprawiają ci wiele udręczenia. Ośmielam się powiedzieć W. K. Mci, że nie należy rozpoczynać nowych wydatków, dopóki dawne się nie zaspokoją“. Słowa te były

---

*) Pobierali oni oprócz wymienionej poprzednio (str. 28, przypisek pensyi, dodatkową płacę na ekwipaż: Canaletto po 10, Bacciarelli po 12 dukatów miesięcznie, księgi 88 i 89 Rachunków Kamery Królewskiej w Arch. Gł. Kr.

grochem, rzuconym na ścianę. W ośm lat później, w r. 1776 pani Geoffrin radzi sprzedać meble, zrobione dla króla „ponieważ niszczą się i wymagają kosztu na najem oddzielnego mieszkania; bankier Sellouf ma z nimi dużo kłopotu". Dla czegóż nie sprowadzono ich do Warszawy? Zapewne nie były opłacone i na transport brakło pieniędzy; za to przed kilkoma miesiącami chwalił się król, że w parku Ujazdowskim odnowił i pobudował wiele mieszkań, pomiędzy któremi znajdują się też bardzo ładne *). Podczas pierwszego rozbioru zaniechał tych robót dla braku pieniędzy i ofiarował z czasem Rzeczypospolitej cały pałac Ujazdowski na koszary dla wojska.

Ujazdów.

(Podług widoku Warszawy, litografowanego bezimiennie około r. 1830).

W tejże korespondencyi napotykamy tajemnicze napomknienia o zrozpaczonej Lubomirskiej i o jakiejś winie Stanisława Augusta względem niej **). Skąd inąd dochodzą nas wieści o czułym stosunku z Czartoryską, jenerałową ziem podolskich, którą poświęcić miał Repninowi dla wyjednania przychylnego do Katarzyny raportu ***). Może to być plotka;

---

*) Correspondance inédite de Stan. Auguste et de Mme Geoffrin par Ch. Mouy 1875 Plon. Paris str. 138, 194, 195, 216, 325, 330, 334, 503, 490.

**) Tamże str. 309.

***) Moszczeński Adam: Pamiętniki wyd. drugie Żupańskiego, str. 84—86.

ale charakterystyczna. Ów sekretarz Schmidt, starosta brodnicki, wysłany do Paryża, był mężem jakiejś piękności, którą Stanisław August zaszczycał swemi afektami. Nie uganiając się za dokładnością chronologiczną, wymienimy dalszy rejestr kochanek: dwie Sapieżyne, (jedna wojewodzina Branicka z domu, druga kanclerzyna w. lit.) ex-aktorka hrabina Tomatysowa, Buonafini, Malczewska, Lullié „uczona wdowa po tapicerze", baronowa Schitter; żona fabrykanta fajansów z Belwederu

Izabella księżna Czartoryska,
generałowa ziem podolskich.
(Z miniatury w posiadaniu mecenasa Lucyana Wrotnowskiego).

i zapewne nie jedna jeszcze z kobiet, wymienionych w rejestrze pensyi „gratiskowych", a może i nie wymienionych wcale. Jenerałowa Grabowska, ustąpiona Stanisławowi Augustowi przez brata, księcia Kazimierza podkomorzego w. k., została żoną morganatyczną. Towarzyszyła też w ostatnich latach życia do Grodna i do Petersburga, sama w podeszłym wieku, garbata, czy przygarbiona, zostawiwszy w historyi smutne wspomnienie, że ona to głównie miała nakłonić Sta-

Z dzieła p. t. Accurate Vorstellung der Königlich Pohlnischen Armee nach der auf dem im Jahre 1775 gehaltenen Reichstage festgesetzten Stärke und Uniform.. auf das accurateste abgebildet sind. Nürnberg bey Gabriel Nicolaus Raspe, Etat Actuel de l'armée etc. Nuremberg ches Gabriel Nicolaus Raspe 1781.

Wewn. dzieje Polski T. Korzona. Do str. 27, t. III-go.

Druk. Artyst. S. Sikorskiego.

Ułani Królesk. Pułku.

Ułan Pocztowy.

Königz. Uhlanen Pulk
Uhlane Potcztowi.

Z dzieła p. t. Accurate Vorstellung der Königlich Pohlnischen Armee nach der auf dem im Jahre 1775 gehaltenen Reichstage festgesetzten Stärke und Uniform... auf das accurateste abgebildet sind. Nürnberg bey Gabriel Nicolaus Raspe. Etat Actuel de l'armée etc. Nuremberg chez Gabriel Nicolaus Raspe 1781.

Wewn. dzieje Polski T. Korzona. Druk. Artyst. S. Sikorskiego
Do str. 27, t. III-go.

Łazienki na p

(Podług obrazu malowanego à la gou
w posiadani

początku XIX wieku.

ache przez niewiadomego artystę około 1808 r.,
u L. Wrotnowskiego).

Jenerałowa Grabowska,
żona morganatyczna Stanisława Augusta.

(Z portretu olejnego w posiadaniu pani Janiny Łasińskiej).

nisława do podpisania akcesu do konfederacyi Targowickiej. Pobrała też niemało pieniędzy: w jednym rachunku z r. 1793 było dla niej pod cudzemi imionami zapisanych 41.000 dukatów, czyli 738.000 złp., z czasem nie zapomniał Stanisław i o swoich nieprawych dzieciach: „Stasiu"; Michale i Kazimierzu Grabowskich, Cichockim, Cichockiej zamężnej Szwan, czy Zwan i podobno 3-ch braciach Grabowskiej oraz siostrze jej, Górskiej *). Wedle Niemcewicza, zarzucić można Stanisławowi Augustowi, że on wprowadził do kraju niemoralność w obyczajach, zdeptanie wiary małżeńskiej. Galanterya była w największej modzie; nie było pięknej kobiety, któraby niemiała kochanka swego.

Nie zaniedbywał tedy Poniatowski wyzyskać najbardziej poziomych przywilejów stanowiska monarszego, skwapliwie naśladował, a bodaj prześcignął pod tym względem najgłośniejszych monarchów dziedzicznych: Ludwika XIV, Augusta II Sasa i Ludwika XV z jego markizą Pompadour i hrabiną Dubarry. Jakkolwiekbyśmy chcieli tłómaczyć naszego szlachcica elekta wpływami rozpusty, panującej w wyższych warstwach ówczesnego społeczeństwa; jakkolwiekbyśmy przecenili potęgę modnych obyczajów Paryża i Wersalu: niemniej przeto uznać musimy, że Stanisław August nosił w głębi swej duszy moralną zgniliznę, której wstrętność i nieuleczalność stanie w całej grozie dopiero przy zestawieniu wszystkich stron jego życia prywatnego i publicznego.

---

*) Magier: Estetyka m Warszawy str. 18; де-Пуле: Станиславъ Августъ въ Гроднѣ etc. str. . Niemcewicz: Pamiętniki czasów moich 1848, Paryż, 'Martinet str. 29, 30. Zapisy dla Grabowskiej wyjaśnione w nocie, sporządzonej zapewne dla Xięcia Józefa, jako spadkobiercy w papierach familijnych w Jabłonnie plika 480. Miscellanea, szafa VII, Nr 57. Extrait du Compte des dettes du Roi signé à Grodno le 9 novebre 1793, tudzież w kiędze p. t.: Friese 1795, 1796, 1797, własnoręczna dyspozycya 50.000 dukatów z dnia 1/1 1796 roku pod liczbą 8, pisana po francuzku; ztąd wątpliwość co do nazwiska Zwan.

Tymczasem objawi się ona już na wstępie panowania w kwestyach pieniężnych. Bo gdzież dostawał pieniędzy, u kogo zaciągał długi Stanisław August?

Julian Bartoszewicz twierdzi, że do opędzenia kosztów koronacyi dopomogli mu wujowie, a więc Xżęta Michał i August Czartoryscy *). Nie wiemy, na jakich podstawach opiera się to twierdzenie; nic podobnego nie wyczytaliśmy w znanych nam dokumentach. W pierwszych księgach rachunkowych skarbu królewskiego, powoływanych już kilkakrotnie, znajdujemy takie nazwiska wierzycieli:

Tab. 136.

	Złp.
Sapieżyna wojewodzina mścisławska (dług dawny z r. 1761, pierwotnie 300.000 złp. i uciążliwy, bo 10 procentowy) z końcem roku 1767	120.000
Książę Poniatowski jenerał austryacki (wnosząc z 7 proc. prowizyi w kwocie 50.250)	1,718.000
Książę Poniatowski podkomorzy miał jeszcze w końcu 1767 reszty.	417.000
Książę Sułkowski przed spłaceniem 36.000 w 1766 roku . .	223.000
Fleming wojewoda pomorski	360.000
Kossowski podskarbi nadworny koronny po 8 proc. . .	145.725
Biskup płocki (Szeptycki ?)	90.000
Szembek starosta ostrzeszowski	80.000
Dr. Müller po 7 proc.	108.000
Merlini budowniczy po 6 proc.	72.000
Ogrodzki, dyrektor gabinetu królewskiego po 7 proc. . . .	60.000
Dembowski	60.000
Radzicki po 8 proc.	18.000
Panny Sakramentki warszawskie po 6 proc.	100.000
X. Baudouin po 7 proc.	13.000
Panny Karmelitki po 7 proc.	6.000
i t. p.	

*) Bartoszewicz: Dochody Stan. Augusta w Dziełach: Kraków 1880, tom VIII, str. 162.

Z tego pocztu wierzycieli można się domyślać, że Stan. August pożyczał najprzód u krewnych i przyjaciół, potem u sług swoich, potem u kogo się dało, nie przebierając, nie targując się o wysokość procentu. Ajenci jego nie gardzili nawet drobnymi kapitalikami, jak np. 6.000 złł. od panien Karmelitek. Są to już niewątpliwe symptomata gorączki utracyuszostwa.

Dostojeństwo królewskie otworzyło drogę do skrzyń bankierskich. Nie pominął jej Stanisław August. Nasamprzód warszawskiego kupca Teppera wyprowadził na pole operacyj bankierskich, zaszczycając go swemi pożyczkami, które dochodzą w roku 1766 do 360.000, a w końcu 1767 roku do 773.686$^1/_4$ złł. po 7% rocznie. Za pośrednictwem tegoż Teppera udało się znegocyować pożyczkę w Hollandyi, którą nazwiemy pierwszą, na sumę 600.000 złł. po 6%. Nareszcie Genueńczycy dali 1,653.776$^3/_4$ złł. po $5^1/_2$, a później (podobno w r. 1767) dopożyczyli jeszcze 418.750 złł. z niezwykle niskim procentem, 5 od sta. Domyślamy się, że skarbili sobie protekcyę, czyli po prostu przekupywali króla w zamiarze otrzymania dzierżawy na projektowaną właśnie loteryę w całym kraju. Jakoż mocą uchwały sejmowej od r. 1769 wprowadzoną została loterya Genueńska w Koronie; głównym przedsiębiorcą był margrabia de Croza, a pierwszym dyrektorem Filip de Gibelli (porównaj §. 69, 18). Zanotujmv te pożyczki bankierkie.

Nr. 137.

	Złp.
U Teppera do października roku 1767 po 7 proc.	773.686$^1/_4$
I holenderska pożyczka po 6 proc..	600.000
I genueńska „ po $5^1/_2$ proc.	1,693.776$^3/_4$
II „ „ po 5 proc..	418.750

Wszystkie te operacye finansowe są zaznaczone mniej lub więcej wyraźnie w księgach kamery Królewskiej *). Można

*) Nr. 88, działy 18 i 19; Nr. 90 w Archiwum Głównem Królestwa. Lustracye (XX).

je ganić, uznać za niepotrzebne, lekkomyślne, bezładne, wszakże nie przekraczają one jeszcze granic możności i wypłatności skarbu królewskiego, mieszczą się prawie bez deficytu w dochodach z pierwszego trzylecia i na bezwzględne potępienie, na zarzut jawnej nieuczciwości nie zasługują. Ale Stanisław August miewał bez porównania gorsze pieniądze w ręku, pochodzące z datków haniebnych, z jałmużny żebraczej. Te jego dochody nie wpisywane do żadnych ksiąg, o ile nam wiadomo, stanowiły dla narodu, a zapewne i dla otoczenia tajemnicę; jedynym dowodem są roporty ambasadorów rosyjskich, których wiarogodność stwierdza się do pewnego stopnia i mnogością wypadków, i ubocznemi okolicznościami i naturą stosunku ich do Stanisława Augusta i nareszcie korespondencyą własną jego samego.

Cesarzowa Katarzyna, ująwszy w swą rękę rządy Rosyi w końcu 1762 r., snuła zaraz plany ambitne w polityce zagranicznej, szczególnie względem państw ościennych. Pragnęła zdobyć wpływ stanowczy w Szwecyi, Polsce i Turcyi, posługując się siłą oręża i potęgą pieniędzy, hojnie na przekupstwo sypanych. Największe podobno sumy szły do Szwecyi, bo Ostermann żądał co kilka miesięcy po 800.000 albo i po milionie talarów; panowie polscy poprzestawali na mniejszych bez porównania kwotach, jednakże kasa ambasady rosyjskiej była, w stosunku do mniejszych wymagań, zaopatrywaną hojnie. Po śmierci Augusta III-go służyła ona do pokierowania obiorem nowego króla dogodnego widokom Imperatorowej. Te koszta wyszły na pożytek Poniatowskiemu. Po dokonanej elekcyi nowy król otrzymał pensyę miesięczną po 1.200 dukatów (21.600 złp.) na swoje utrzymanie do końca sejmu koronacyjnego, ponieważ pierwej nie mógł pobierać swoich dochodów skarbowych *). Z tej pensyi zapewne oddzielał Stanisław August 26.800 złp. dla ambasadora rosyjskiego, hr. Keiserlinga, swojego protektora, a niegdyś

*) Соловьевъ: Исторія Россіи XXVI, str. 63, 67, 171.

nauczyciela logiki i przyjaciela rodziców *). Ale hr. Keiserling umarł właśnie przed koronacyą; przydany mu do boku siostrzan Panina, Xże Repnin, objął zaraz interesa ambasady, a niedługo otrzymał nominacyę na ambasadora. W jednym z pierwszych raportów swoich doniósł, że w kasie „ministeryalnej“ znajdowało się 85.566 dukatów, (około $1^1/_2$ miliona złp.); załączał zarazem rejestr niewypłaconych należności prymasowi Łubieńskiemu, Czartoryskim i Ogińskiemu. Katarzyna kazała wszystko wypłacić, a nadto „przez szczególną swoją życzliwość i przyjaźń dla Poniatowskiego“ zrobiła mu dar ze 100.000 dukatów (1,800.000 złp.) na pierwsze potrzeby i zaopatrzenie dworu **).

Przyjąłże Stanisław August datki takie, będąc już na tronie? Jeśli go tłómaczył do pewnego stopnia widok przedajności panów polskich i szlachty podczas zabiegów i intryg przedelekcyjnych, czyliż najwyższe dostojeństwo w narodzie, czyliż obrzęd koronacyi i namaszczenie monarsze nie zbudziło w duszy jego poczucia godności? Czy nie zaliczył przynajmniej tych datków do rejéstru długów swoich, które spłacić należało przed wszystkimi innymi, przed długiem Xcia Podkomorzego i Xcia Jenerała Austryackiego, i Ogrodzkiego, i Teppera, i nawet PP. Karmelitek? Czy nie rozumiał, że dary te nie są darami „szczególnej życzliwości i przyjaźni“, że będą zapłatą zdrady w obec interesów narodowych?

Niestety! Stanisław August spełnił do dna zbrodnię, jaką nie splamił się dotychczas żaden król polski. Przyjął datki pokryjomu i posłał swojej opiekunce pudło trufli! No-

---

*) Pensya Keiserlinga jest wykazana w powoływanej już księdze 88 Lustracyi. Archiwum Główne Królestwa dział 14 Expensy. Szymon Askenazy: die letzte polnische Königswahl. Göttingen 1894, str. 194 mniema, że pensyę tę wziął młody Kayserling, syn ambasadora; domysł jest oparty na uniżonym liście, adresowanym do Poniatowskiego, a przechowanym w Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie.

**) Соловьевъ: op. cit. str. 67.

woczesny historyk rosyjski lituje się ubóstwa jego *), ale my wiemy teraz, że i ta okoliczność, niby łagodząca, nie istniała, bo Stanisław August posiadał miliony swoje w dochodach stałych i w dostarczonych mu z kraju pożyczkach. Miał też dosyć wykształcenia, i biegłości, a nawet przebiegłości dyplomatycznej, żeby nie rozumiał: do czego takie datki obowiązują? Tego tylko z pewnością nie przewidywał, że tenże Repnin, który go na tron wprowadzał, kiedyś po lat 30, pełnych hańby wszelakiej, będzie jego dozorcą w niewoli grodzieńskiej i w rocznicę koronacyi odbierze od niego akt abdykacyi.

Nie trzeba było zresztą czekać tak długo, żeby poczuć gorycz prezentów Imperatorowej. Oto, Repnin niezwłocznie zażądał nowego traktatu przymierza między Rosyą i Polską z uznaniem gwarancyi, oraz nadania praw politycznych dysydentom. Obie kwestye były palące, obie narodowi wstrętne, otwierały przepaść między królem i poddanymi jego, prowadziły do zaburzeń i wojny domowej. Czartoryscy, którzy właśnie interwencyę rosyjską w widokach reformy państwowej sprowadzili, usunęli się wnet od stosunków z Repninem. Stanisław August próbował wywinąć się od twardych żądań figlami drobnej dyplomacyi, ale po daremnem borykaniu się zawsze w końcu ulegał ambasadorowi i wykonywał jego instrukcye, jak płatny służalec. Bo w r. 1766 Repnin ofiarował mu 20.000 dukatów tytułem pożyczki **); a zresztą groził i obchodził się z nim tak niegrzecznie, tak natarczywie, że pani Geoffrin, która była świadkiem audyencyi i kon-

---

*) Соловьевъ: op. cit. str. 67. W świeżo ogłoszonej (1897) monografii o księciu Repninie z lat 1764 — 1768 znajdujemy takie sprostowanie co do trufli, że były wysłane w końcu 1763 roku, ponieważ podziękowanie za tę przesyłkę nosi datę 5 stycznia st, st. 1764 roku podług nru 810 tomu LI wydawnictwa p. t. Сборникъ. Nie rozstrzygamy, kto się tu pomylił w dacie?

**) Соловьевъ: Ист. Россіи XXVI, str. 181.

ferencyi podczas swoich odwiedzin w r. 1766, pisała później: „Nie jestem w stanie myśleć o Repninie bez oburzenia. Nigdy nie widziałam, aby ktokolwiek posuwał zuchwalstwo do tego stopnia, jak on względem W. K. Mci". Wywarła nawet zemstę kobiecą, robiąc mu afront, gdy po kilku latach przybył do Paryża *). Odczuwał te zniewagi sam Stanisław August, bo przy rozstaniu powiedział otwarcie Repninowi: „Sprawiałeś mi, Xżę, osobiście więcej udręczeń, niźli ktokolwiek na świecie"; ale na żaden krok energiczny ku poratowaniu godności tronu lub osoby swojej nie zdobył się. Gdy, przerażony gromadzącemi się żywiołami zamieszki i nienawiści narodu ku sobie, próbował stawiać opór żądaniom posła, ten zapowiadał, że się wyniesie z Warszawy do Grodna i zabierze z sobą pułki rosyjskie, a groźba taka skutkowała odrazu. Wyjście Rosyan z Warszawy byłoby dla Stanisława Augusta wyrokiem detronizacyi, on zaś tak pragnął być królem za jakąbądź cenę! Połykając tedy wszystkie upokorzenia, wykonywając najwstrętniejsze rozkazy, robił jeszcze dobry w oczach swoich interes, bo się utrzymywał na chwiejnym tronie.

60. O wiele gorszem atoli, posępniejszem, dokuczliwszem być musiało dla Stanisława Augusta następne sześciolecie od r. 1768 do 1773.

Gwałtowne postępowanie Repnina, nawet z konfederatami radomskimi, wywiezienie senatorów do Rosyi, sprawa dysydentów, szkodliwe zmiany w konstytucyi krajowej, tudzież gwarancya Katarzyny, narzucona nikczemnemu sejmowi z r. 1767—8, wszystko to wywołało nareszcie protest zbrojny w postaci konfederacyi Barskiej. Wojna domowa szerzyła się po wszystkich prowincyach z kolei: za oddziałami partyzanckimi konfederatów uganiały się wojska rosyjskie; Stanisław August wysłał swoje gwardye i część wojska komputowego Rzeczypospolitej do województw ruskich; miano-

*) Correspond. inédite. M o u y: list z dnia 4/9 1774, str. 476.

wany regimentarzem druh jego Xawery Branicki działał wspólnie z Kreczetnikowem, Apraxynem, Prozorowskim, stosując się najściślej do rozkazów Repnina.

Mikołaj Wasiljewicz książę Repnin.

(Podług portretu, zamieszczonego w dziele Batiuszkowa: Литва, etc.).

Na dochody królewskie sytuacya taka musiała wywierać wpływ niekorzystny. Lubo Repnin okazał się hojnym na koszt skarbu polskiego dla swoich narzędzi i dla Stanisława

Augusta, postarał się też o uchwałę, mocą której skarb koronny miał corocznie wypłacać mu po milionie zł. a litewski po $^1/_2$ mil.; lecz z powodu ubytku w dochodach Rzeczypospolitej uchwała ta wykonywaną nie była *). „Rozruchy teraźniejsze— pisze Stanisław August—tak niebezpiecznemi uczyniły szlaki, że handel prawie wcale ustał i więc cła Rzpltej i moje; a przytem różne związkowe partye na komorach Rzpltej złożone i z kwart i z hybern, i z pogłównego żydowskiego pieniądze gwałtem zabrały i zabierają. Dla tego się to dzieje, że gdy temu wojsku, które pod W. Pana komendą jest, nic skarb teraz płacić nie może, ja ze swego daję. Ale Bóg to raczy wiedzieć, długo ja tak będę mógł ciągnąć, gdyż mnie samemu blizko miliona intraty ubyło w tym roku, a musi być gorszy blizko następujący **)".

Z całego tego okresu znamy jeden tylko obrachunek urzędowy Kamery Królewskiej, mianowicie na rok 1770 ***). Podług niej wynosi:

Tab. 138.

	Złp.	Gr.	Den.
Summa Summarum wszelkich intrat (jak były i jeszcze sperantur) . . .	4,909.488	24	$8^1/_2$
„ „ expensy	4,755.223	5	
Ogół długów w sumie kapitałów	5,278.514	3	15

Przewidywania Stanisława Augusta co do ubytku w dochodach okazały się zasadnemi, a rzeczywistość wypadła go-

---

*) Vol. Leg. VII, f. 655, str. 307, że uchwała nie była wykonywaną widzimy z rachunków i protokółów Komisyi Skarbowej Koronnej. Suma $1^1/_2$ miliona figurowała jako dług królowi należny, ale sejm Delegacyjny zniósł go swoją uchwałą. Vol. Leg. f. 165, str. 105.

**) Konfederacya Barska: Korespondencya między Stanisławem Augustem a Xawerym Branickim w roku 1768 wydał Dr Ludwik Gumplowicz; Lwów 1872, list z dnia 22/9 1768, str. 105.

***) Księga Nr. 92 Lustracyj w Arch. Gł. Kor.

rzej od przewidywań. W porównaniu bowiem z dużym dochodem w 1767 r. (7,721.254 złp.) każdy rok późniejszy przynosił przeszło 1 milion zł. ubytku w intratach, a suma szkód, zrządzonych w dobrach królewskich w samym r. 1768, podług wykazów administratorów, wynieść miała 8,284.004 złp. *). Wprawdzie podług powołanego obliczenia z r. 1770 do uszczuplonych dochodów miał mieć zastosowany expens tak dalece, że przewidziano z półtorasta tysięcy złp. oszczędności, ale takim obliczeniom i obietnicom nie wierzył zapewne sam Stanisław August. Oszczędzać się, odmawiać sobie zachcianek—to nie było jego cnotą, jak wiadomo.

Bieda zaczęła mocno dokuczać. Już na początku roku 1768 pisze Repnin, powtarzając Paninowi treść swojej rozmowy ze Stanisławem Augustem: „mówił mi jeszcze, że w liście swoim do JW. Pana powoła się na mnie co do niedostatku, a zaś wedle słuszności rzec mogę, iż przykro i żałośnie jest patrzeć się na ubóstwo jego; do tego przyszło, że pożyczają szczyptami po pięćset i po tysiąc dukatów, że nie mają czasem żywności codziennej, a na nieszczęście nie mają też kredytu z kretesem". W październiku t. r. czytamy: „Za parę miesięcy król nie będzie miał nic do jedzenia, ponieważ dochody są zrabowane i nie dochodzą go" **). Snadź dokuczliwą była bieda, kiedy Stanisław August zdecydował się na zmniejszenie etatu swego myśliwstwa, którem zarządzał tak potrzebny mu w owym czasie łowczy kor. Xawery Branicki: „Ludzi co lepszych z góry zachowam w pensyi, resztę muszę odprawić; konie pobiorę na rekrutowanie stajni mojej; sprzęty wszelkie konserwować będę, ale co wyżywienie psów, już WPan jak chcesz, tak zadysponuj, ale ja nie mogę tem się obciążać w dal. Sam uznasz, że tak czynić muszę. I gdyby nie przymus, zapewniebym takiej rzeczy od siebie

---

*) Büsching: Magazin XVI, str. 99 Tabella G. do noty: an die Erl. Delegation von Seiten der Königlichen Schatz-Comission.

**) Соловьевъ l. cit. XXVI, str. 261, XXVII, str. 297.

nie oddalał, ktora jest WPanu miła; bo prawdziwie i serdecznie WPana kocham, ale kiedy bieda, to bieda" *).

A trzebaż było jeszcze dostarczać pieniędzy temuż Branickiemu, jako regimentarzowi kilku tysięcy wojska, zgromadzonego nad Dniestrem. Co miesiąc tworzyła się w jakiemś województwie nowa konfederacya; Stanisław August czuł ku sobie niechęć, a nawet nienawiść powszechną; Branicki też pisał mu, że „naród, przeciwną prewencyą napojony, ufać WK. Mci nie będzie... prawie cała Polska skonfederowana, a ta konfederacya jest przeciwko WK. Mci" **).

Jakże sobie radził, zkąd przecie brał pieniędzy na żołd, furaże i addytament dla żołnierza? Oto, główny kunszt jego zasadzał się na tem, aby „wyłabudać" coś u Repnina. Żądał z tem większem natręctwem, że się uważał — i słusznie — za narzędzie i ofiarę polityki rosyjskiej. W r. 1768 znajdujemy następne wzmianki o tych obrzydliwych operacyach finansowych:

D. 20 czerwca pisze król do swego regimentarza: „Pieniądze już mi obiecano, ale czy na sam Ś-ty Jan, czy kilku albo kilkunastu dniami później — tego upewnić nie mogę".

D. 4 lipca: „4.000 dukatów, że są dla WPana u Korytowskiego we Lwowie, już musisz wiedzieć; nadeszlę więcej potem" ***).

D. ? lipca: „Zrazu bardzo ciężkim się pokazał Repnin o dodanie dla WPana pieniędzy, potem zwalił to na Komisyę Skarbową, że ona ma dawać na potrzeby. Po długiej z naszej strony remonstracyi, że ledwo Skarb Rzpltej będzie mógł gwardyę i artyleryę opłacić przez zabranie tylu pie-

---

*) Konfederacya Barska. Korespondencya Stanisława Aug. z Branickim wyd. Gumplowicz, listy Króla z dnia 29/10 str. 139, z dnia 9/11 str. 152, z dnia 15/11 str. 158.

**) Dr Gumplowicz: Korespondencya z Branickim 1872, Kraków str. 145.

***) Tamże str. 22, 34.

niędzy skarbowych i umniejszenie cel, przez umniejszenie handlu: Repnin mówił, że WPan masz na leże rozpuścić polskie wojsko i niech się tam żywi, jak może. Myśmy odpowiedzieli, że ci wszyscy ludzie, nie mając się w co obrócić i z czego żyć, w rozbójników się obrócą; że WPana słowo, im dane, powinno być trzymane, i że ta reszta, co jest w Tureczczyźnie, nie przyjdzie do WPana, gdy się dowie, że pierwszym nie dajesz nic. Ta racya t a n d e m skonfinkowała go i nakoniec obiecał za dwa dni dać pieniędzy cokolwiek, ale nie wyraził jak wiele... Ale jednak na tem kończył, że gdy wszelkie sposoby ustaną, trzeba, żebyś WPan pisał na rejestr, co wydajesz dla usługi publicznej? a że to już będzie musiała Rzplta potem bonifikować... Na potrzeby zaś ułanów moich i osobiste wydatki WPana, jako to: stół, ekwipaż, ekspedycye i szpiegi, na to przecie dania pieniędzy okazał się najgotowszym, ale jednak widzę we wszystkiem wielki duch oszczędności dworu jego. Jużci ja przewidzę, że te pieniądze, które on teraz da do przesłania WPanu, nie będą jeszcze ostatnie, ale zawsze ciężko o nie trzeba się będzie dopraszać. Dobrze WPan uczynisz sam do niego żywy, serdeczny i żałosny list napisać, a z wyrażeniem jako i sam na reputacyi i kredycie poniesiesz krzywdę i explikując, jakie i dla spólnego interesu ztąd wynikną szkody, gdy w niedostatku pieniędzy zostaniesz i takowy list przez moskiewskie ręce jak najprędzej wprost do Repnina, niby bez mojej wiedzy adresowany, jakoby nie mogąc się doczekać responsu na dwóch kuryerów Korytowskiego". Dla wyjaśnienia tego momentu psychologicznego, dodać wypada, iż Branicki, jeden z najgorszych, najszkodliwszych i najkosztowniejszych dla kraju Polaków owej epoki, nie napisał takiego listu, tłómacząc się. „WK. Mść wiesz moją delikatność, że z wielką nieśmiałością do samego WK. Mci piszę o pieniądze; co zaś do kogo inszego, to nie śmiem i nie umiem". Potem dnia 6 października żądał król podobnego listu pod swoim adresem dla pokazania Repninowi i otrzymał w odpowiedzi: „Nie piszę tego listu, którego WK Mość żądał, boby to była affektacya".

Stanisław August nie zaniedbał też uprosić odjeżdżającego pułkownika rosyjskiego Karra, aby w Petersburgu wydemonstrował „jak koniecznie przez sprawiedliwość potrzebuję od Moskwy pieniężnego ratunku“ *).

D. 21 lipca posyła król 3.000 czer. zł. z zapewnieniem, że więcej „wyłabudać nie można było“.

D. 10 sierpnia czytamy: „O pieniądz okrutnie ciężko u Repnina i ciężej, jak nigdy. Myśmy nalegali o datek pieniędzy; ściągał się, ale widzę, że mocno dognany może jeszcze raz da pieniędzy, ale nie wiem kiedy i wiele“!

D. 29 sierpnia obiecuje król zaratować Branickiego i siebie pieniędzmi, które Tyzenhauz przywiezie, a więc wtenczas własnemi, z ekonomii, ale dodaje, że „o negocyacyi Karra już są dobre wiadomości, jakoż:

D. 10 września, Carowa przysłała 40.000 czer. złł. darowizną, „bonifikując tyle szkód, poniesionych od marca i które przewyższają tę sumę“. Atoli już

D. 22 września pisze znów: „A co o pieniądze to choć z biedą, ale ci ja ich po staremu wyłabudam, a gdy obaczę, żeby już zapewne znikąd ich się nie można wcale spodziewać dla ciebie, to wtedy i sam pierwszy tobie powiem: rozpuść wojsko a powracaj“.

D. 19 października komunikuje król napisane przez Xcia Podkomorzego (brata Kazimierza) punkty rozmowy z Repninem; pomiędzy nimi znajduje się 5-ty: „dla P. Branickiego będzie teraz 6.000 czer. złł.; o więcej będzie się pisało, ale pod kondycyą, żeby też była grzeczność za grzeczność“ (zaogniały się właśnie stosunki Rosyi z Turcyą; przewidywano już wojnę: ztąd zapewne pochodziła grzeczność i hojność ambasadora). Na skupienie prochu we Lwowie 1.000 czer. złł. Repnin jeszcze daje“. Sam Branicki pożyczył u Xcia Prozorowskiego 2.000 dukatów, ale je chciał oddać w październiku.

---

*) Tamże str. 44, 45, 115, 125, 137, 46.

D. 29 października zawiadamia król, „że konwoj moskiewski, dziś wozem jadący, pocztą, wiezie WPanu 12.000 czer. złł.“. Godną uwagi jest rzeczą, że dostawszy tę stosunkowo znaczną kwotę od Rosyi, pisze w tymże liście: „Gdy Kamieniec opatrzysz, to z Gwardyą Litewską i pułkami zwracaj się ku mnie, unikaj jak najpilniej wszelkiego spotkania z Turkami, nigdzie- się nie łącz z Moskwą“. I w tym razie Branicki okazał więcej szczerości i stałości, bo przyznając, że „Moskwa na nasze substancye daje pieniądze i bez nich się nie obędziem“, radził trzymać się jej za jakąbądź cenę wojować z Turcyą, zerwać traktat Karłowicki, zawrzeć natomiast wieczyste z Moskwą przymierze, skasować aukcyę wojska a z nią „zbytnie“ podatki, „gdyż po takiej alliansie stalibyśmy się właśnie jak avan-gardą moskiewską. Tą drogą dojdziesz W. K. Mość wielkiej chwały, więcej zrobisz, niż wszycy monarchowie, i pokażesz się właśnie Ojcem tej nieszczęśliwej ojczyzny“ *).

Jestto zapewne polityka godna Grzesia Dyrdy, co o sobie mówił: „głupi, ale zdrów“; miała przecież tę zaletę, że nie doprowadziłaby Stanisława Augusta do utraty wszelkiego zaufania w oczach Rosyan i do zemsty, jaką z czasem Katarzyna na Polsce i na nim wywarła.

Do charakterystyki Stanisława Augusta warto dodać, że w jednym z najbardziej frasobliwych listów napisał do swego wodza: „Proszę na moje conto kilka materyek tureckich białogłowskich, co tylko może być najpiękniejszych, kupić i pierwszą okazyą przesłać“. W parę miesięcy potem Branicki odpisywał: „Te materye tureckie kosztują 300 dukatów“. Sam też Branicki wydawał w Kamieńcu bale, na których bywało po 40 dam, obiady, kolacye: „tańcują, jedzą, piją całą gębą, ale ja wodę piję“ **). Miało to służyć do zje-

---

*) Dr Gumplowicz: l. cit. str. 47, 65, 84, 93, 106, 128, 131, 135, 138, 144.

**) Tamże str. 100; 147, 79.

dnywania szlachty dla króla. Sam Stanisław August brał się na różne sposoby do zdobywania sobie serc i do zażegnania tej nienawiści, jaka przeciwko niemu objawiła się w całym kraju: a więc robił grzeczności każdemu, co się do niego odwołał, wstawiał się do Rosyan za jeńcami, a wyjednawszy jakąś folgę, zawsze dopraszał się, aby jego imię było ogłaszane, jako sprawcy dobrodziejstw. Były to zwykle drobne osobiste sprawy, nie mające doniosłości ogólnej, nie wywierające wpływu na los kraju. Ilekroć zaczepiał Repnina o ustępstwa w traktacie gwarancyi, otrzymywał zawsze od niego ostrą odpowiedź, że „w materyi dysydentów (choćby sami dysydenci radzi) i w materyi formy rządów i słowa nie opuści Imperatorowa". Pomimo nieustannych instancyj królewskich, jenerałowie rosyjscy robili swoje: „W różnych miejscach Litwy, a osobliwie na Żmudzi, urzędników najznaczniejszych i najbogatszych i tych właśnie, którzy najbardziej starali się wstrzymywać skłonną do konfederacyi szlachtę, Moskwa porwała albo wystraszyła z domów, które f u n d i t u s zrabowała" *).

W innym liście pisze też król cyframi: „Nieządy, krzywdy od wojska moskiewskiego w wielu miejscach ustawicznie dokuczają, a często i tym, którychby powinni najbardziej ochraniać". W innym znów: „Polak Polakowi wydziera, a Moskal z obydwóch zdejmuje — niezmiernie się bogacą Moskale" **).

---

*) Tamże str. 43, 73, 92, 132. Odmowna odpowiedź Katarzyny na list Stanisława Augusta co do reform u Sołowiewa l. cit. XXVII, str. 279.

**) Tamże, str. 149, 126. O łupieztwach jenerała Kreczetnikowa, o wysłaniu do Rosyi kilku taborów (обозовъ) z narabowanemi bogactwami pisał sam Repnin do Panina Соловьевъ: l. cit. XXVII, str. 293. To samo pisał poseł Saldern do Panina w roku 1771: „Nie do uwierzenia, jak się powiększa liczba konfederatów; nasi komendanci powiększej części nic dbają o to. Pragną oni przedłużenia tej małej wojny, żeby grzać łapy rabunkiem, uciskiem, nadużyciami. Nasi oficerowie zrobią pustynię z Polski, ale właśnie przez to powiększy się liczba konfederatów i Polska uspokojoną

Nie wątpimy tedy, że owe pieniądze dawane na „substancye“ Branickiemu, owych kilkadziesiąt tysięcy dukatów, danych Stanisławowi Augustowi, wracały z lichwą, lubo w nieokreślonych liczbach, do kieszeni oficerów rosyjskich, a nawet do kas wojskowych przy opłatach za dostawy *). Dziwnie tedy wygląda owo marzenie Branickiego, aby Polska była tylko awangardą Moskwy, owa wdzięczność jego za otrzymane „substancye“, jako też pojawiające się częstokroć w listach królewskich patryotyczne apostrofy. W liście np. z d. 29 października, czytamy: „Doznaję ciężkiej i przykrej ze wszech miar sytuacyi, ale czyste sumienie i jednostajnie wierna miłość dla ojczyzny daje mi spokojną duszę, która i ostatnie nieszczęście znie sie bez trwogi, ale która jednakowo przeczuwa jaką niespodzianą a pomyślną dla nas odmianę“ **).

Przeczucia Stanisława Augusta były równie trafne, jak sumienie jego „czystem“, lub miłość dla ojczyzny „jednostajnie wierną“. Z końcem roku 1768 sytuacya zmieniła się w istocie: zaczęła się wojna turecko-rosyjska; regimentarz generalny Branicki, wbrew swoim szczerym chęciom wrócił w objęcia wdzięcznego króla, rozpuściwszy swą parotysięczną armię; Repnin ustąpił miejsca Wołkońskiemu; konfederacya Barska rozpoczęła żywsze działanie, a Fryderyk II niedługo snuć zacznie plan pierwszego rozbioru.

Jakże sobie radził w tym czasie Stanisław August?

---

nie będzie“. (Tamże, XXVIII, 290). Nie ma więc żadnej przesady w słowach Kicińskiego, wygłoszonych dnia 3 maja 1791 roku: „Skarby Radziwiłłowskie, ba, nawet prawie wszystkich obywatelów całej Polski ruchome majątki nie sąż do Moskwy wywiezione“? Gazeta Narodowa y Obca 1791, str. 149.

*) Zdaje się, że na utrzymanie wojska rosyjskiego w Polsce były obliczane już przez ministrów niezwykle nizkie sumy np. Czernyszew na 50.000 głów w roku 1771 rachował na pierwszy rok 560.000 a na następne lata tylko po 374.000 r. (Соловьевъ l. cit. XXVIII, str. 268).

**) Gumplowicz: l. cit. str. 139.

Odwołanie Branickiego z nad Dniestru, a potem odsunięcie tego „przyjaciela“ od serca i rady nastąpiło pod wpływem Czartoryskich, tudzież zacnego ex kanclerza Zamoyskiego, marszałka Lubomirskiego i kilku innych osób, które często bywały na zamku. Stanisław August usunął się od stosunków z ambasadą rosyjską, oparł się wydaniu Kamieńca Sołtykowowi i przez kilka miesięcy utrzymywał się na stanowisku niezależnem. Dnia 26 lipca 1769 r., zaprosiwszy Wołkońskiego na obiad, zaczął się nawet domagać zniesienia traktatu gwarancyi, twierdząc, że takowy był zawarty pod przymusem. Ale w tejże rozmowie król zagadnął posła o pożyczenie 10.000 dukatów. Wołkoński dał tylko 5.000. Po niejakim czasie próba ta była ponowiona z pogróżką, że w razie odmowy gwardya będzie rozpuszczoną. Bojąc się, żeby pułki gwardyi nie poszły do konfederatów Barskich, Wołkoński dał drugie 5.000 *). Na tych skromnych dwóch sumach zakończyła się podobno hojność jego: nie ufając Stanisławowi Augustowi, wolał on sam organizować stronnictwo rosyjskie, pod nazwą „patryotycznego“ i dać 2.000 dukatów Ponińskiemu.

Od początku roku 1771 układy o rozbiór Polski były iuż w biegu i Wołkońskiego zastąpił gwałtowny, grubiański Saldern. Tego Stanisław August już na drugiem posłuchaniu zapytał, czy nie ma pozwolenia dać pieniędzy, bo imperatorowa nie może go pozostawić w takiej ostateczności: „Ściągnąłem ramionami — pisze poseł — i ukryłem głęboką swą boleść, ale nic nie obiecałem. W dniu imienin królewskich zrana przybył do mnie hr. Branicki i męczył mnie póty, dopóki mu nie dałem 5.000 dukatów“. Pomimo to Stanisław August nie okazywał jeszcze zupełnej powolności żądaniom posła; dopiero pogróżka wyjazdu do Grodna i zabrania wojsk rosyjskich z Warszawy poskutkowała tak dalece, że król wystawił arcytajemny rewers z d. 16 maja 1771, w którym zobowiązał się

*) Соловьевъ: op. cit. XXVIII, str. 69.

„szukać we wszystkiem rady Jej Imperatorskiej Mości, działać zgodnie z nią, nie wynagradzać bez jej przyzwolenia spólnych przyjaciół, nie nadawać wakansów i starostw“ etc. Zobowiązanie takie miało trwać do chwili przywrócenia spokojności w kraju, a wiedzieć o niem mogły tylko dwie osoby oprócz cesarzowej: Panin i Orłów *).

Czy po takiej kapitulacyi dostawał Stanisław August pieniądze z kasy ambasadorskiej? Nie wiemy, wzmianki żadnej w raportach nie znajdujemy i prawie pewni jesteśmy, że nic nie dostał. Bo interesa jego pieniężne znajdowały się wciąż w najopłakańszym stanie. Zaczęła się na jesień akcya rozbiorowa; wojska trzech mocarstw wkraczały kolejno i zajmowały ekonomię, saliny, cła królewskie. Dnia 10 kwietnia pisał Stanisław August do pani Geoffrin: „Umieram z głodu. Powiesz mi pani: masz jeszcze około ćwierci swoich dochodów. Tak, ale nie mogłem odprawić wszystkich gąb, żeby wystarczyć na wyżywienie tych, które skutkiem klęsk wiszą na mym karku... Szczęśliwi ci, co zmarli“ **)!

Oto do jakiego stanu, do jakich wykrzykników doprowadziły Stanisława Augusta dary Katarzyny II i „wyłabudane“ u posłów jej dukaty. Zbierając wszystkie powyższe kwoty w jedną sumę, otrzymalibyśmy nieco więcej nad 200.000 dukatów. Wolimy jednak przytoczyć rachunek, sporządzony przez ambasadę rosyjską:

Tab. 139.

Le Roi a reçu:

	Czer. zł.
En 1764, 17 Septembre	12.000
19 Novembre	24.000
En 1765, 20 Février	6.000

*) Соловьевъ: op. cit. XXVIII, str. 289—290.

**) Correspondance inédite etc. p. Mouy str. 440.

En 1766, 21 Août	20.000
15 Octobre. On a ajouté à 11.000 duc. qu'il avoit reçus	9.000
En 1768, 27 Septembre	40.000
En 1769, 19 Septembre	10.000
En 1770 et 1771	18.000
Pour entretien du corps de Branicky.	15.000
	154.000
Dar Imperatorowej na urządzenie dworu, tu nie wykazany, gdyż był zapewne bez pośrednictwa ambasady przesłany	100.000

A więc wszystkie datki, pobrane przez Stanisława Augusta w ciągu 7-mu lat panowania razem ze stutysięcznym darem i żołdem na korpus Branickiego, nie przewyższyły 254.000 dukatów, czyli 4.572.000 złp. Nadto, jako „stolnik litewski“ od d. 20 września 1763 do 5 września 1764 r., otrzymał 65.944 duk.=1.186.992 złp. W innym rachunku, obejmującym utrzymanie wojsk Ogińskiego, przekupstwa elekcyjne, zaopatrzenie fortecy w Kamieńcu i zasiłki przeciwko konfederacyi Barskiej od d. 7 stycznia 1764 do 25 czerwca 1769 r. ambasada rosyjska wykazała sumę ogólną 291.928 duk., czyli 5.254.704 złp. *)

Jestto suma wcale szczupła w porównaniu z dochodami, jakich mu Polska dostarczała, i z długami, jakie w kraju lub za granicą pozaciągał. Za tyle upokorzeń, goryczy i służalstwa polityce rosyjskiej zapłata była skąpa. Sumienie Stanisława Augusta było w nizkiej cenie. Katarzyna zrobiła dobry interes na nim i na panach polskich. Bo wszystkie prze-

*) W jednym z 27 zeszytów, ocalonych przez Eliasza d'Aloy w r. 1794 z pałacu Igelstroma i doręczonych rz. rad. stanu Bajkowowi dnia 18 (30) października 1816 roku w Warszawie, jak świadczy autentyczne potwierdzenie z odbioru, obecnie Vol. VI roku 1777 nr. 56 w księgozbiorze p. Leopolda Kronenberga. W drugim rachunku poczynającym się od wyrazów: Etat des sommes, qu'on a donné.... strąciliśmy pozycyę 1-ą z dnia 24/9 1763 na trybunał Piotrkowski 2.000 dukat., ponieważ wypłaconą została à la famille de Czartoryski, nie zaś stolnikowi litewskiemu.

kupstwa sejmikowe trybunalskie i pańskie, cały koszt elekcyi w latach 1763 i 1764, oprócz wymienionych powyżej sum Stanisława Augusta, uczynił dukatów 266.715=4.080.870 złp. *).

Repnin wprowadził w użycie szkaradne rewersy dla tych, co mu się w służbę zapisywali: przekupywał ich nie tylko pieniędzmi z własnej kasy czerpanemi, ile polskiemi starostwami, które Stanisław August rekomendowanym przez niego osobom rozdawał. Gdy sobie przypomnimy, jakie to skarby wybierało z Polski wojsko rosyjskie, ile sreber wywieziono z Radziwiłłowskiego Nieświeża, jaką zdobycz wzięto w Berdyczowie; gdzie skupiła się bogata szlachta podolska i wołyńska, jakie tabory wysyłał Kreczetnikow do Rosyi, co pisał Saldern o grzaniu łap w wyprawach przeciwko konfederatom: pokaże się, że nawet w rachunkach pieniężnych Polska grubo Rosyi za Stanisława Augusta i pensyonarzy Repninowskich zapłaciła.

Przedajność wysokich urzędników była faktem powszechnym w Europie XVIII wieku, ale nigdzie nie sprowadziła tak okropnych i haniebnych skutków jak w Polsce. Wiadomo,

---

*) Tamże, État des dépenses secrètes selon la note de l'ambassadeur nr. 1 et nr. 2. Total 304.659 ducats, ale strącamy z tej sumy powtórzone z poprzedniego rachunku kwoty au stolnick comte Poniatowski 65.944 dukatów za czas 29/9 1763 do 5/9 1764 i wprowadzoną niewłaściwie po-elekcyjną pozycyę 17/9 1764 à Mr. Karas pour le Roi 12.000 dukat. Tym sposobem otrzymaliśmy 266.715 duk. I w tej sumie zawierają się 250 duk. à la petite noblesse w roku 1763, na sejmiki konwokacyjne 1764 roku przez ręce Augusta Czartoryskiego 11.671, na sejmiki elekcyjne 28.600 przez ręce tegoż, na sejmiki pruskie 5.000 przez ręce Przebendowskiego, dwie kwoty na Trybunał 1.650 i 2.000 dukatów, razem 49.171; na panów tedy: prymasa Łubieńskiego, Czartoryskich, Poniatowskich podkomorzego i generała austryackiego, Gozdzkiego wojewodę podlaskiego, Brzostowskiego, Przezdzieckiego i ich faworytów Młodziejowskiego, Sosnowskiego, Mokronowskiego, Ogrodzkiego, Oskierkę etc. przypada reszta, wynosząca około 200.000 dukatów po wyłączeniu oddzielnych wydatków na prowianty i pretensye do wojsk rosyjskich.

że Wołkow, Markow, Panin i sam Repnin (podczas kampanii Tureckiej), i tylu innych dygnitarzy rosyjskich, nie gardzili datkami obcych monarchów, a przecież Katarzyna przeprowadzała wszystkie swe plany z zupełnem powodzeniem. Przekupywała ona wezyrów i baszów tureckich, a jednak poseł jej dostał się do więzienia w Jedykuły. Nierównie większe, niż w Polsce, pieniądze wydawała w Szwecyi i liczniejsze miała zastępy zaprzedanych sobie członków sejmu, dygnitarzy, ministrów, a jednak nie osiągnęła spodziewanych korzyści i wszystkie nakłady straciła niepowrotnie. Jakże mamy wytłómaczyć tę różnicę skutków, przy jednakowych środkach działania?

Co do Szwecyi możemy dać zupełnie przekonywające wyjaśnienia. Król Gustaw III w r. 1772 sposobem rewolucyjnym wydarł władzę przedajnej arystokracyi i sam pochwycił wodze rządu silną dłonią. Namyślał się długo, obserwował właśnie Polskę i jeszcze w 1768 r. zapisał w swoim dzienniku następne słowa: „W Warszawie odbyły się dwie rady; rezultat był taki, że król i senat udali się o opiekę do Imperatorowej. To hańba. Ach, Stanisławie Auguście, tyś nie król, a nawet nie obywatel! Umrzyj w obronie niezależności ojczyzny, lecz nie przyjmuj niegodnego jarzma w czczej nadziei — zachować cień potęgi, którą zniesie jeden ukaz Moskwy“ *).

Nie wszyscy monarchowie zdolni są do bohaterstwa, nie wszyscy umierają w obronie niepodległości państw swoich: ale prócz dwóch ostatnich Stuartów z wieku XVII-go żaden wśród najprzedajniejszego otoczenia, wśród największych kłopotów pieniężnych nie wyciągał ręki po cudze datki. Jedna Polska doczekała szczególnego losu, że miała króla przedajnego. Stanisław August jest oryginalnem, niemal jedynem w dziejach zjawiskiem tego rodzaju. Jakkolwiekby zepsutym był naród szlachecki, jakkolwiek zrujnowanym i niezdarnym

*) Соловьевъ: l. cit. XXVIII, str. 395.

mechanizm państwowy: nie uwierzymy, aby katastrofa pierwszego rozbioru mogła się dokonać tak łatwo, tak rychło pod innym królem, chociaż równie słabej woli, ale rąk czystych. Zajmując stanowisko najwyższe, najwydatniejsze i bądź co bądź najbardziej wpływowe, Stanisław August szerzył dokoła siebie demoralizacyę polityczną, przodując ludziom najbezecniejszym własnemi przykładami, i obracał wszystkie zasoby swojego urzędu na posługi wrogiemu mocarstwu. Był więc zdrajcą i zbrodniarzem. Winę jego łagodzi nieco tylko lekkomyślność własnego charakteru i niezwykła przewrotność ludzi którym służył za narzędzie.

61. Rozbiór kraju zrządził też Stanisławowi Augustowi szkody ogromne w dochodach. W prowincyach zabranych tracił on obszerne dobra stołowe i tak intratne saliny wielickie. W nocie urzędowej, przesłanej do Delegacyi sejmowej kamera królewska podała taki obrachunek z r. 1773.

Tab. 140.

Zabrane dochody królewskie przez Austryę.

Wieliczka, Bochnia i żupy ekonomii Samborskiej, z których sól sprzedawaną była na składach wielkopolskich . .	2,400.000
Wielkorządy, Niepołomna (po odciągnieniu dochodów pozostałych z tej strony Wisły)	175.000
Ekonomia Samborska (odjąwszy to, co przynosi klucz Osieck po tej stronie Wisły)	123.000
Razem.	2,698.000

Przez Prusy.

Ekonomia Malborska	356.000
Klucz Tczewski	32.000
Ekonomia Rogozińska	40.000
Portorya miasta Elbląga.	9.440
Poczty pruskie prócz Gdańska, którego dochód pocztowy zaledwo wystarcza na opłatę oficyalistów	76.140
	513.580

Przez Rosyę.

Ekonomia Mohylewska	696.000
Część dochodu z ceł litewskich	128 000
	824 000
Suma sumarum roczna . .	4,035.580

W innych tabelach wykazywała nadto kamera szkody zrządzone podczas konfederacyi Barskiej w dobrach stołowych na sumę 8,284.004 złp., zabór dochodów przez trzy dwory rozbiorcze w kwocie 5,999.825 obliczonych do końca listopada, a więc z dwóch tych pozycyj formowała cyfrę 14 milionów, jako sumę strat; przypominała znów o $2^1/_2$ milionach, ofiarowanych przez Stanisława Augusta na potrzeby Rzpltej; nareszcie dołączała rejestr długów, które doszły już do

Nr. 147.

7 milionów złp.

a więc przerosły blizko o 2 miliony sumę z r. 1770 *).

Z pozostałych w kraju uszczuplonym ekonomij obliczono dochód roczny tylko na 2 miliony, o innych zaś źródłach dochodu przemilczano.

Człowiek sumienny uznałby w tem uszczupleniu dochodów bezpośrednie następstwo błędów własnej polityki. Wiemy już, jak straszna ruina ekonomiczna zaległa Polskę pozostałą. Czyliż król, żywiący rzekomo „wierną miłość ojczyzny", nie powinien był, oblókłszy się worem, popiół zamiast chleba pożywać, lub mówiąc po prostu — niedoli powszechnej z narodem podzielić?

Stanisław August inaczej swoje powołanie zrozumiał: wolał on skorzystać z bezecnej szarpaniny majątku narodo-

---

*) Wykazy te znajdują się częściowo w Protokule Delegacyi 1773—1775 pod sesyą XXX i XLII. Zagajenie I, str. 153—4 i 238, ale należy je uzupełniać Magazynem Büschinga XVI, str. 96—100.

wego, wykonywanej przez garstkę zbrodniarzy, by własne dochody nad dawną miarę zwiększyć, by swoich krewnych i ulubieńców zbogacić

Już od sierpnia 1773 za pośrednictwem biskupa Ostrowskiego, prezydującego, zaczął przed Delegacyą składać swoje podejrzane pod względem rzetelności rachunki intrat straconych; w końcu listopada 1774 roku kanclerz w. k. — a był nim wówczas Młodziejowski „Machiawel polski" — wniósł projekt o długach królewskich z przypomnieniem starodawnego hasła: „ne rex egeat" *). Reszta załatwiała się zapewne na konferencyach poufnych, bo w protokóle żadnej innej wzmianki już nie znajdujemy w tej materyi.

Rezultatem tych zabiegów były trzy uchwały Delegacyi:

1) „w nagrodę intraty nierównie znaczniejszej", utraconej przez ustąpienie części państw Rzpltej trzem sąsiedzkim potencyom, tudzież na utrzymanie powagi tronu 4 miliony, a na 2 tysiące gwardyi 1 milion złp. rocznie skarby Rzpltej wypłacać królowi mają, który tym sposobem miał pobierać 7 milionów rocznie, licząc w tej sumie 2 miliony na pozostałe dochody.

2) przez „wdzięczność" za zrzeczenie się szafunku starostw Rzplta przyjęła na siebie spłatę osobistych długów króla w ilości 7-miu milionów złp. i suma ta zaliczoną została do 1-szej, najpilniejszej klasy długów skarbowych.

3) z tejże pobudki ofiarowała Delegacya królowi i sukcesorom krwi jego w dziedzictwo cztery starostwa: Białocerkiewskie, Bohusławskie, Kaniowskie i Chmielnickie **).

Czemże się różnią te uchwały od rozgłośnych na cały świat „nadgród" i wdzięczności", jakie powpisywać do księgi

---

*) Prot. Delegac. Zagajenie I, sesye 30 i 47; zagajenie VI, sesya 7-ma.

**) Vol. Leg. VIII, fol 138 (str. 88) tit. Intraty królewskie, fol. 209 (str. 127) tit. Wdzięczność N. królowi i fol. 165, str. 105, tit. Komisya do likwidacyi długów Rzpltej.

praw kazał bezecny Poniński „na zawdzięczenie swojej ku ojczyźnie przychylności"? Co do motywów, nie widzimy żadnej różnicy, a co do rozmiarów łupieztwa, Stanisław August znacznie Ponińskiego przewyższył. Bo ten ostatni wycisnął ze skarbu około 300.000 złp. a zarazem z pożyczką genueńską i pensyą z kasy ambasadorskiej zgarnął około 2,400.000 złp.; jego zaś 400.000-czna gratyfikacya i 100-tysięczna pensya ze skarbu koronnego pozostały tylko na papierze, bo mu je sejm 1776 roku, skasował. Z tablicy 175 przekonamy się, że ogół rozdarowanych przez Delegacyę kapitałów wynosił tylko 3,290.000 złp. a całe brzemię roczne zwalonych na kraj opłat nie dosięgało miliona złp. Tymczasem Stanisław całkowitą prawie sumę swoją wybrał i później jeszcze po nowe dary sięgał. Żeby ocenić wedle słuszności całe zuchwalstwo żądań jego, zważmy, iż podawał swoje dochody w cyfrze wyższej, niż przeciętna z pierwszego, najpomyślniejszego trzylecia (Tab. 134); że chciał pobierać z kraju uszczuplonego rozbiorem więcej, niż miał dawniej ze wszystkich ziem Rzpltej; że niepraktykowanym w Polsce przykładem zwalał to brzemię na skarb narodowy nader ubogi; że narzucał temuż skarbowi swoje długi, kiedy od Rzpltej otrzymał przy obiorze czyste intraty; że nadto w czterech starostwach wziął prawie tyleż, ile czyniły zabrane przez Austyę, Prusy i Rosyę ekonomie. Bo starostwa te były szacowane każde przynajmniej na 12.000 dukatów (216.000 złp.) intraty, a ściślejsza lustracya w roku 1790 wykazała w dobrach Białocerkiewskich podatku ofiary, pobieranego z samych tylko pewnych i stałych dochodów 154.990 złp. rocznie (na dwie raty), a zatem dochody (przy stopie 30 grosza) wynosić musiały przynajmniej 516.633 złp. rocznie, w roku zaś 1792 Sołtyk, poseł krakowski, szacował wartość tego starostwa podług wyciągniętej intraty na 8 milionów, a przez licytacyę spodziewał się sprzedaży za 24 miliony *).

*) Prot. Ekonom. (A/28), str. 35—37, Gaz. Nar. y Obca sesya 529 z dnia 20/4 1792 r., str. 123. Poseł sejmu wielkiego (anonym)

Stanisław August nie zatrzymał tych starostw, owszem rozdał je natychmiast blizkim serca osobom: Chmielnickie synowcowi Józefowi, Kaniów i Bohusław drugiemu synowcowi swemu Stanisławowi Poniatowskiemu, Biała Cerkiew zaś dostała się Branickiemu (czy Braneckiemu) Ksaweremu wraz z buławą hetmańską. Już w roku 1768 otrzymał Branicki piękne dobra niegdyś Wyhowskiego, Lubomlę i obarczył skarb długoletnią opłatą dożywocia posesorce tych dóbr wojewodzinie Rzewuskiej (po 70.000 złp. rocznie): teraz stał się już magnatem i wysokim dostojnikiem w Rzpltej. Tym sposobem hojnie wypłacił się przyjacielowi swemu Stanisław August za przysługi lat młodzieńczych, za pomoc przed elekcyą w pokonaniu partyi hetmańskiej Jana Klemensa Branickiego i za regimentarstwo podczas konfederacyi Barskiej: ale my powinniśmy zaliczyć do najcięższych win kreowanie tego nowego magnata, co dla kraju nigdy nic pożytecznego nie uczynił, a do upadku przykładał się w wielkiej mierze, jako przywódzca stronnictw, jako zły urzędnik, nareszcie jako jeden z trzech naczelników i twórców Targowicy.

Na tem jeszcze nie koniec. Rozprawy sejmu czteroletniego wyciągnęły na jaw niektóre operacye, wykonane ku pożytkowi krewnych bez wiedzy sejmu, mocą władzy królewskiej, stosuneczków dyplomatycznych, lub intryg. Brat Kazimierz Poniatowski otrzymał ogromne starostwo Szadów, niby tytułem wynagrodzenia za żołd awansowany w czasie zamieszek dla regimentu, którego był szefem, i za utratę 16.000 dukatów rocznego dochodu w starostwie Spiskiem, zajętem przy pierwszym rozbiorze przez Austryę. Tak się tłómaczył sam Stanisław August w izbie sejmowej w roku 1790, kiedy była mowa o odbieraniu donatyw, albo pociągnięciu donataryuszów do wyższego podatku. Nikt nie wytknął mu, zape-

---

szacował dar Branickiemu uczyniony na 20 milionów: Czasy Stanisława Aug. Poniat. w Pamiętniku z XVIII wieku. Żupański tom VII, str. 83.

wne przez grzeczność, że kraj nie był obowiązany tak dalece pieścić całego rodu Poniatowskich, iżby wynagradzał mu wszelkie szkody, jakie skutkiem rozbioru ponieśli. Ale Kublicki zrobił uwagę, że Xiążę ex-podkomorzy pobiera wynagrodzenie za utracone intraty Spiskie ze skarbu cesarsko-austryackiego. Król faktowi samemu nie zaprzeczył, takie tylko podał sprostowanie, że „nie za Spiskie, ale za Stryjskie i za inne bierze ze skarbu cesarskiego i to nie w całości, ale w połowie". Potem znów pokazało się z wyjaśnień Potockiego posła bracławskiego, że za szefostwo swoje Xiążę ex-podkomorzy dostał od jego stryja 16.000 czerw. zł. (288.000 złp.). Potem znów Suchorzewski zauważył brak „ekwiwalencyi" pomiędzy wydatkiem na regiment, podanym w kwocie 700.000 złp. a wartością Szadowa, którego siódma część sprzedaną była za 1,800.000 złp. Syn podkomorzego, Stanisław Poniatowski zarzucił temu rachunkowi przesadę, przyznał jednak, że nie było ekwiwalencyi, bo wartość starostwa wynosiła około 6-ciu milionów,*). Więc już chyba tylko od skąpego Fryderyka II nie wyżebrali Poniatowscy pieniędzy, nienasyceni w swych żądzach zbytkowania i wesołego używania nawet wśród najstraszniejszch nieszczęść krajowych!

Wspomnieliśmy wyżej, jaką pozycyę wytwarzał sobie przy protekcyi Stanisława Augusta brat drugi jego Michał, z opata czerwinskiego wyniesiony ostatecznie na godność prymasa (tom I, str. 256). Nie widzimy więc żadnej przesady w liście Igelstroma, kiedy ten podczas drugiego rozbioru uspokajał Sieversa, oburzonego bezczelną chciwością braci Kossakowskich: „Król i cała jego familia przy wszystkich konfederacych w czasie swego panowania toż samo czynili. Zaczęła ona od złupienia hr. Brühla: brat królewski podkomorzy wziął Brühlowi starostwo Spiskie ze 30.000 dukatów (540.000 złp.) dochodu; inne starostwa i urzędy między familią rozdzielone zostały. Przy pierwszym rozbiorze wzięła fa-

*) Dz. Cz. S. G. W. sesya 253 z dnia 26/4 1790 r.

milia cztery starostwa, każde najmniej z 12.000 dukatów dochodu“ *).

Nie wiemy, kiedy i jakim sposobem druga siostra królewska, Zamojska, zwana „Madame de Podolie“ otrzymała na Podolu starostwo Prosiatków; wiemy tylko, że w liście, pisanym nazajutrz po podpisaniu abdykacyi do Katarzyny, Stanisław August prosił o pozostawienie tego starostwa i wstawienie się do rządu pruskiego względem innych dóbr Zamojskiej **).

Nawet „pani krakowska“ to jest Branicka, starsza siostra Stanisława Augusta, chwalona z rozumu i zacności, wzięła udział w łupieniu funduszów narodowych, nie poprzestając na pozostałych jej po mężu dostatkach. W skandalicznej konstytucyi z roku 1775 p. t.: „Nagroda zasłużonych“ jest przeznaczone dla niej starostwo i leśnictwo Bielskie ***).

Nie wzdrygnął się też Stanisław August stanąć w liczbie pieniaczy i żądać od Ponińskiego „Komisyi“, jakich setki były wówczas tworzone z pominięciem sądownictwa zwyczajnego, w celu łupienia obywateli, zagrożonych pozwami w sprawach cywilnych. Król, za namową Tyzenhauza, windykował do swoich ekonomij miasta Grodno i Brześć, niedawno dekretem kanclerskim (w Asesoryi) ostatecznym uznane i potwierdzone w prawach miast wolnych. Sprawa wygraną została, a dekret dawniejszy, w ostatniej instancyi zapadły, gwoli życzeniu króla został obalony ****). Zresztą dochody skarbu jego niewiele na tem zyskały.

Na zakończenie tego ustępu musimy wymienić jeszcze jednę, w porównaniu z innemi najmniejszą, ale zapewne najhaniebniejszą pozycyę: 6.000 dukatów wziętych przez Stanisława Augsta podczas akcyi rozbiorowej z kasy wspólnej 3ch

---

*) Pamięt. Sieversa wyd. Żupańskiego str. 237.

**) де-Пуле: Стан. Августъ въ Гроднѣ и Литва въ 1795 — 7, str. 102.

***) Vol. Leg. VIII, fol. 236, (str. 139).

****) Michała Zaleskiego Pamiętniki wyd. Żupańsk. 1879. Poznań, str. 51.

dworów, utworzonej właśnie na przekupowanie przywódców sejmu delegacyjnego. Figuruje ta sumka w rachunku podpisanym przez wszystkich trzech ambasadorów: Stackelberga, Rewitzkiego i Benoit; data nie jest wymieniona, tylko z brzmienia innych pozycyj domyślać się można, iż pieniądze te były płacone w końcu roku 1772 i na początku 1773. Stanisław August zrozumiał nareszcie moralną wartość takiego postępku w roku 1794, gdy odczytał w gazetach warszawskich „extrakt z dowodów autentycznych i regestrów moskiewskich na pensye brane od Moskwy". Pospieszył zaprzeczyć, twierdząc, ze w aktach Kamery jego nie znaleziono nic podobnego, że dwory zwróciły mu tylko remanenta dochodów z ekonomij Mohylewskiej, Malborskiej i Samborskiej *).

Zaprzeczenie to nie przekonywa nas wcale, bo Stanisław August kłamał niejednokrotnie, a Kamera mogła nie znaleźć w swych aktach żadnej wzmianki, gdy i w latach poprzednich datki rosyjskie nie były w rachunkach jej zaznaczone.

„Jaki pan, taki kram". W tym samym „extrakcie" jest umieszczony przyboczny sekretarz Stanisława Augusta, używany do poufnych zleceń i podobno przywiązany do niego— ubogi protestant Friese. Ten za 100 dukatów przepisywał dla ambasadorów dziennik sejmowy „i inne papiery z archiwów w różnych czasach". W samym gabinecie królewskim istniał „kanał" przez który ambasadorowie rosyjscy np. Saldern dowiadywali się o tajemnej korespondencyi Stanisława Augusta **). Czy tym „kanałem" był Fryze? nie wiemy. W oto-

*) Dowody czyli rachunki autentyczne były znalezione w pałacu ambasady rosyjskiej dnia 19 kwietnia 1794 roku po wypędzeniu Igelstroma z Warszawy; ukazały się najprzód w Gazecie Wol. Warsz. w Nr, 36, przerwane w następnym numerze z rozporządzenia władzy, były następnie powtórzone w Gaz. Rząd. w Nr. 52 z dnia 23/8; zaprzeczenie Stanisława Augusta znajduje się w Nr. 54 z dnia 27/8 na str. 217. Znajdujemy jeszcze wzmiankę u Ferranda (Hist. de trois demembr. 1820, II, 274), że w roku 1773 Panin dołączył do noty 50.000 rubli dla króla i obiecał jeszcze 150.000 rubli w trzech ratach za rzeczy znalezione w ekonomiach.

**) Соловьевъ, l. cit. XXVIII, str. 301.

czeniu królewskiem znajdował się taki np. wołoszyn Boskamp, który trafił w roku 1794 na szubienicę, taki Raczyński, co przysiągł fałszywie na sejmie czteroletnim, że nie brał rosyjskich pieniędzy, co fatalną rolę odegrał przy drugim rozbiorze, i t. p. Zresztą do podobnych usług mógł się też nadawać któryś z kancelistów, a może i kamerdynerów.

Haniebnie tedy zachowywał się Stanisław August podczas pierwszego rozbioru. Przechwalał się w listach do pani Geoffrin, że z 50ciu posłami i 30tu senatorami opierał się do ostateczności wyznaczeniu delegacyi (w dniu 14 maja 1773), że go przegłosowano większością pięciu kresek; miało to służyć za dowód cudzoziemcom, „że są ludzie uczciwi i odważni w tym kraju, ponieważ prawie połowa sejmu oparła się złotu i przemocy ich“ *) to jest mocarstw rozbiorowych. Ale nikt zapewne nie zaliczał do tych ludzi „uczciwych i odważnych“ samego Stanisława Augusta, jeśli wiedział chociażby cząstkę przytoczonych powyżej faktów. I cudzoziemcy, i pani Geoffrin nie mogli przyznać uczciwości królowi, który w jednym liście pisał jeremiady o wyniszczeniu Polski, żywiącej własnym kosztem 100.000 obcego żołnierza, a w drugim o wielu „bardzo ładnych mieszkaniach odnowionych lub zbudowanych w parku Ujazdowskim“. Uczciwi ludzie w owym czasie płakali po dworach i dworkach wiejskich i ze zgrozą słuchali wieści o orgiach, wyprawianych przez kupę potępieńców w Warszawie.

62. Z okresu drugiego doszły nas nie kompletne rachunki Kamery królewskiej, brak mianowicie z lat początkowych do roku 1780. Pomimo to o dochodach tworzymy sobie dosyć jasne wyobrażenie z rachunków i rozpraw sejmowych, gdy Stanisław August miał już listę cywilną i znaczne fundusze czerpał ze skarbu Rzpltej.

Sejm skonfederowany roku 1776 pokasował dużo grzesznych ustaw Delegacyi, zniósł wszystkie niemal łupiezkie

*) Correspondance inédite: M o u y, str. 448.

„nadgrody“ i zmniejszył wydatki skarbowe prawie o połowę; obciął też znacznie listę cywilną królewską, wpisując do Tabeli expensy czyli budżetu koronnego dla króla tylko 2,666,666 złp. i gr. 20, a litewskiego połowę. Tym sposobem Stanisław August miał pobierać i pobierał w istocie z obu skarbów Rzpltej 4,000.000 złp.

Wystąpił on jednak z pretensyą o dopłacenie mu niedobranej kwoty za czas ubiegły podług dawnej normy (niedobór ten wynosił 2,405.952 złp. oraz o przyznane mu 7 milionów na opłatę długów, a wypłacone mu zaledwo w jednej dwudziestej części. Wprowadziwszy jeszcze parę innych kombinacyj, obliczył całą swoją należność na 9 milionów złp. Ponieważ skarby Rzpltej nie były w możności tak wielkiej sumy opłacić, przeto zapadła konstytucya, upoważniająca do zaciągnienia długu za granicą na tę całkowitą sumę z ubezpieczeniem takowego na ekonomiach litewskich: Brzeskiej, Grodzieńskiej, Kobryńskiej, Olickiej i Szawelskiej *).

Przed końcem tegoż sejmu, marszałek koronny nadworny Rzewuski, wezwany przez króla do znegocyowania pożyczki, doniósł, że kredyt znalazł „z tą jedynie kondycyą, aby zabezpieczenie Stanów Rzpltej wzmocnione zostało poręką N. Imperatorowej Rosyjskiej“. Udał się więc do tej monarchini i odebrał porękę na 500.000 czer. zł. Jakoż złożył akt gwarancyi, podpisany przez Katarzynę, kontrasygnowany przez Panina i Ostermana. Pewny i czysty dochód z ekonomij litewskich, odtrąciwszy wszelkie expensa ekonomiczne, jest w tym akcie podany na 63.000 czer. zł., czyli na 1,134.000 złp. **).

Była to już IV pożyczka zagraniczna ***), holenderska, obostrzona warunkiem, że bankierowie po pierwszem uchybie-

*) Vol. Leg. VIII, fol. 891—3, str. 550—2).

**) Dyaryusz 1776, str. 410 i 411.

***) Kto wie? Może V-ta, bo Stanisław August prosił w roku 1776 Katarzynę o zaręczenie dla banku Wrocławskiego. Соловьевъ: Ист. Россіи XXIX, str. 234.

niu raty półrocznej obejmą zastawne ekonomie litewskie. Lecz amortyzacya odbywała się prawidłowo i skrupulatnie, ponieważ skarby Rzpltej opłacały stale po 900.000 złp. rocznie, jak się przekonamy w swoim czasie z rachunków sejmowych, mianowicie 1,200.000 ze skarbu koronnego i po 600.000 z litewskiego w każdem dwuleciu.

Dochód więc z ekonomij litewskich powinien był wpływać do kasy królewskiej bez żadnego uszczerbku. Wypuścił je Stanisław August w dzierżawę Antoniemu Tyzenhauzowi podskarbiemu nadwornemu litewskiemu, który miał zwiększać intratę przez ulepszenia gospodarcze, windykowanie od sąsiadującej szlachty i Tatarów gruntów i użytków leśnych, niesłusznie przywłaszczonych, i zakładanie fabryk. Tyzenhauz obracał w istocie znacznemi pieniędzmi i cieszył się łaską pańską, dopóki nie zagmatwał interesów do tego stopnia, że zabrakło w kasie raty półrocznej na dług holenderski. Sprawę tę rozpoznamy obszerniej w dziejach Komisyi Skarbowej Litewskiej (§ 89); tu zanotujemy tylko, że pociągnęła ona w r. 1780 dymisyę Tyzenhauza i odebranie mu dzierżawy na rzecz marszałka nadwornego Rzewuskiego, który zobowiązał się płacić czynsz większy od poprzedniego o grubą sumę 40.000 dukatów. Po trzech latach dzierżawa ta przeszła na synowca królewskiego Stanisława Poniatowskiego, który zarabiał na niej podobno po 900.000 złp. rocznie *). Zubow, minister rosyjski i późniejszy posiadacz ekonomii Szawelskiej (po ostatnim rozbiorze z daru Katarzyny II), mniemał, że ekomie przynosiłyby większy dochód „gdyby były dobrze rządzone". Czyniły one wtedy przecież około 3-ch milionów i na taką sumę obliczała intratę z nich delegacya sejmowa w r. 1793**). Tyzenhauz płacił mniej, ale zawsze nie mógł zejść niżej za-

*) Tak pisze Sievers z dodatkiem: „suma trochę za gruba na dzierżawcę" (Pamięt. wyd. Żupańskiego V, str. 81)

**) Protokół Czynności Delegacyi do ułożenia Tabelli wydatków Listy Cywilnej str. 22, (druk z roku 1793).

gwarantowanego minimum dochodów pewnych i stałych; biografowie jego utrzymują, że ku końcowi swego zarządu płacił około 2-ch milionów.

W Koronie pozostała w całości jedna tylko ekonomia Kozienicka, Sandomierskiej zaś i Wielkorządów krakowskich większe części odeszły do Austryi, przeto z niemożności dobrego zagospodarowania było zalecone Komisyi Skarbowej Koronnej w roku 1776 dokonać sprzedaży lub zamiany tych resztek *), co jednak zapewne nie nastąpiło, albowiem rachunki z 9go i 10go dziesięciolecia wzmiankują o nich w percepcie. Dochód brutto z Kozienic wynosił od 57 do 109 tysięcy na rok, expens gruntowa z podatkami 10 do 14,000, ale expens na poprawę ekonomiki, a szczególnie expens „za rozkazami J. K. Mości" zabierały całą czystą intratę a nawet sprowadzały czasem spory deficyt **).

---

*) Vol. Leg. VIII, f 899 (str. 555).

**) W Archiwum Jabłonny, szafa VII, półka L, Nr. 480 Miscellanea etc.) jest ułożony przez administratora Fontanę dnia 31 czerwca 1793 Bilans percepty y Expensy pieniędzy w Ekonomii Kozienickiej, z której dwie kolumny przytoczymy.

	Prowentu z Ekonomii	Expens gruntowa z podatkami
1785	60.839	12.395
6	59 398	14.037
7	67.709	11.617
8	57.511	11,536
9	72.457	10.035
1790	93 644	15.364
1	109.552	13.988
2	77.560	14.033
3	93.149	13.489
Suma	714.838 (mylna zam. 691.819)	116.497

Po odjęciu zaś expensy na poprawę ekonomiki, oraz expensy za rozkazami J. K. Mci formuje się stała rubryka „expens nad percepte", której suma ze wszystkich lat wynosi 97.583 złp.; w księdze kasowej z roku 1791—1792 (szafa IV, lit. F. Nr. 196) pod dniem 25 czerwca Karski opłacił z dzierżawy Ekonomii Sandomierskiej ratę półroczną 16.000 i t. d.

Znaczne koszta poszły na urządzenie fabryki broni i pobudowanie domów mieszkalnych dla sprowadzonych z zagranicy ruśnikarzy. Rynek ogromny, jakby w najcelniejszych miastach, otaczały karczmy, przez architekta Kublickiego stawiane, o izbach obszernych i wysokich, o potężnych oknach. Przy tymże rynku stał pałac królewski niezbyt bogato umeblowany, lecz zaopatrzony w całą zimową garderobę, w kosztowne i rzadkie futra, w zbiór najprzedniejszej broni i obfitą piwnicę, bo król zjeżdzał tu w zimie na łowy jeleni i dzików *).

Oprócz pensyi ze skarbu publicznego i dochodów z ekonomij szła na rzecz króla 3-cia część cła generalnego, uchwalonego w roku 1775 w cyfrach niestałych, ale znacznych, z Litwy bowiem przypadało po 360, czasem po 500.000 **), z Korony około 800 i więcej tysięcy złp. Poczta, port gdański, składy solne, a po części i fabryki czyniły pewien dochód nie do pogardzenia. Na ogół przeto Stanisław August po roku 1776 miewał z pewnością około 6 milionów złp., a więc potrafił tak swoje interesa urządzić, iż na rozbiorze kraju nie poniósł żadnego uszczerbku; o tyle zaś stał się uciążliwszym dla narodu, że większa część dochodu była czerpaną ze skarbów Rzpltej, czyli z podatków, które nie wystarczały na utrzymanie i należyte rozwinięcie instytucyj państwowych.

W 9 tem dziesięcioleciu dochody królewskie wzrastały stale, szczególnie od roku 1784, kiedy zarząd wszelkich funduszów i utrzymywanie kasy przeszło do Komisyi Ekonomicznej Skarbu JK. Mci. Komisya ta została ustanowioną

---

*) Niemcewicz: Pamiętnik czasów moich. Paryż 1848, Martinet, str. 231. Zrabowany pałac w 1794 roku przez Rosyan; pewien półkownik Tytow uskarżał się, że mu przypadły tylko adamaszkowe firanki z łóżka kamerdynera królewskiego. Wygląd miasta w 1803 roku opisał Leon Dembowski w Pamiętniku, Ateneum 1882 roku. Kwiecień str. 105.

**) Niżej rachunki skarbu W. X. Lit. Dyaryusz 1784, str. 280 tabela.

już dnia 11 maja 1781 roku reskryptem, który wkładał na nią obowiązek zawierania wszelkich kontraktów, puszczania arend, zawiadywania wszelkiemi dochodami, przyjmowania od poddanych i sądzenia skarg na dzierżawców, sprawdzania rachunków i kwitowania kontrybuentów. Drugim reskryptem z tegoż roku zniesiono pensye różnym osobom dotychczas płacone; oświadczono uroczyście, że nad tabele już ułożone (budżet) król pod żadnym pozorem nie pozwoli sobie większych wydatków, że asygnacyj, skryptów, zobowiązań się pod jakimkolwiek tytułem wydawać i podpisywać nie chce, ale je z góry poczytuje za fałszywe, podstępne, uwłaczające majestatowi. Komisya składała się z ćciu członków: Kicki koniuszy w. kor., Adam Cieciszowski pisarz w. kor., Antoni Dziekoński strażnik, później podskarbi nadworny lit., Mokronowski jenerał, Szymanowski poeta szambelan i Michał Mniszech późniejszy marszałek w. kor., ożeniony z siostrzenicą królewską, prezydujący w początkach; z czasem prezydencya przeszła na Kickiego. Zachowane dotychczas protokóły dziennych posiedzeń i rachunki roczne świadczą, że Komisya pełniła swą czynność porządnie i starannie. że osiągała świetne rezultaty; lecz Stanisław August swych uroczystych deklaracyj nie dotrzymał i po za jej plecami na własną rękę prowadził zwykłe swoje utracyuszowskie gospodarstwo *). Etat, zatwierdzony dnia 16 sierpnia 1781 roku **) obejmował 6,203.000 złp. na rok, lecz zaraz potem w pierwszem dwuleciu okazała się gruba przewyżka w rozchodzie, którą Kamera

---

*) Oba reskrypty w Gazecie Warsz. 1781 roku, Nr. 43 i 69 powtórzone przez J. Bartoszewicza w rozprawie: O dochodach króla Stan. Augusta (Dzieła, wydał Kazimierz Bartoszewicz 1880, tom I, str. 172). Grube księgi Protokółów Komisyi Ekonomicznej znajdują się w Jabłonnie; luźne pisma, szczególnie z roku 1794 w Arch. Gł. Koron.

**) Sumaryusz stały czyli Expens roczny z podpisem „Stanisław August król", w Archiwum Jabłonny, szafa VII, Nr. 480, Miscellanea nr. 134. Rachunki zaś niniejsze (T. 142) są wzięte z papierów Piusa Kicińskiego szefa gabinetu, stanowiących własność prywatną.

w sprawozdaniu swojem wyraźnie uwydatniła. Notujemy ważniejsze pozycye, opuszczając grosze i denary.

Tab. 142.

Rachunki Kasy JKM. Generalnej dwuletnie a 1 aug. 1781 ad ultimam Julii 1783 (wyjątek).

	Expens dwuletni podług Etatu ułożony	Expens w dwóch leciech actu uczyniony
1. Do szkatuły Najj. Pana	1,250.506	1,196.506
2. Na fundusz umarzający długi	2,622.653	5,526.143
3. „ prowizye	1,000.000	986.027
4. „ pułk jeden (Azulewicza) wraz z Eskortą	395.381	395.124
5. „ ministrów u dworów zagranicznych .	200.000	210.418
6.	. . . .	. . . .
8. „ militaria	40.032	38.938
9. „ Gabinet J. K. Mci	382.289	383.789
. . . . .	. . . .	. . . .
28. „ manufaktury Grodzieńskie	—	26.595
29. „ artystów i malarnię	343.056	343.056
30. „ Mennicę	145.667	145.667
31. „ Departament Górniczy.	95.472	81.058
32. Familia J. K. Mci	539.477	539.477
33. Pensye	1,469.894	1,455.892
34. Expens extraordynar., nieprzewidziany i na budowle tudzież z podanych sum przez J. W. Rzewuskiego	700.000	1,639.417
	—	37.800
Suma . . .	12.405,907	16,107.545

Ku końcowi niniejszego okresu w roku 1787 — 8 znajdujemy znacznie większą sumę w pobranych dochodach, lubo nie dostrzegamy w niej ani opłaty ze skarbu Litewskiego, ani ceł litewskich (te ostatnie może się mieszczą w intratach stołowych). Rozchód znacznie przekroczył granice zatwierdzonego etatu, ale nie przewyższył przecie dochodu. Przytaczamy rekapitulacye z rachunków rocznych kasy, odrzucając grosze i denary *).

*) Jabłonna, szafa IV, półka F, plika Nr. 199 p. tyt.: Duplicat Rachunków Kasy JKM Gine. 1787—1791.

Tab. 143.

Duplicat Rachunków kasy JK. Mci Generalney, a 1 martii 1787 ad ultimam Februarii 1788.

a) Rekapitulacya Percepty.

	Z remanentu.	
1.	Z należytości corocznej... ze Skarbu Rzp. Koronnego . .	3,211 583
2.	Z tegoż Skarbu Koronnego ex Subsidio Charitativo . .	507.046
3.	Z dochodu ceł JK. Mci koronnych	822.841
4.	Z dóbr JK. Mci stołowych w Koronie	83.800
5.	Z dochodu poczt JK. Mci	289.627
6.	Z najmu składów JK. Mci solnych	200.000
7.	Z manipulacyi Tabacznej (vacat).	
8.	Z intrat JK. Mci stołowych w W. X. Lit.	2,238.932
9.	Za remanenta ekonomiczne i fabryczne Litewskie . . .	432.000
10.	Z dochodu portu Gdańskiego	89.047
11.	Z dzierżawy Manufaktur JK. Mci Grodzieńskich. . . .	14.541
12.	Z dóbr JK. Mci dziedzicznych.	3.490
13.	Dochód ze Skarbu Rzp. Koronnego na reparacyą Zamku.	
14.	Z extraordynaryjnej percepty	16.784
	Suma. .	7,909.695

b) Rekapitulacya Expensy.

1.	Do szkatuły Najjaśniejszego Pana	847.170
2.	Familii JK. Mci.	290.138
3.	Stół, kredens, cukiernia i piwnica	469.243
4.	Drzewo do opału	52.000
5.	Swiece woskowe i pochodnie	40.000
6.	Sprawunki stajenne	45.983
7.	Furaż.	92.025
8.	Sprawunki liberyi	86.541
9.	Podatki publiczne i najem domów	52.107
10.	Departament Gospodarski Zamku	151.471
11.	Expens extraordynaryjna.	1,093.384
	Kamera J. Kr. Mości	114.078
12.	Dwór J. K. Mości inclusive Szambelanów i Kamer-Junków.	420.566
14.	Adjutantom JK. Mci i Buńczucznym.	36.298
15.	Gabinet JK. Mci	127.993
16.	Kancelarya JK. Mci Wojskowa	25.445

17.	Biblioteka JK. Mci.	46.300
18.	Oficyalistom i ludziom stajennym.	55.395
19.	Pułk JK. Mci i Eskorta	197.690
20.	Ministrom i rezydentom JK. Mci i Rzpltej u dworów zagranicznych.	113.220
21.	Na korpus Kadetów	100.000
22.	Militaria	33.466
23.	Na mennicę JK. Mci.	
24.	Departament Górniczy.	42.437
25.	Pensye zasłużonym	160.560
26.	Na pensyonowanych	491.793
27.	Na pensye ubogim.	25.692
28.	Na prowizye.	674.372
29.	Na opłaty roczne bez obowiązku spłacenia kapitałów. .	43.150
30.	Na umorzenie kapitałów.	1,981.161
	(Wyrównywająca zupełnie percepcie) suma.	7,909.695

Zdawałoby się, że przy takim stanie funduszów można by już czuć się zadowolonym, kiedy szkatuła zwiększyła się dwakroć, a fundusz extraordynaryjny blizko trzy razy w porównaniu z etatem. Przeglądając rachunek szczegółowy z tego funduszu (dział II), znajdujemy: opłacone Ryxowi na utrzymanie baletu i teatru (po 7.500 złp. miesięcznie) 90.000 rocznie, na posag tancerki Piekarskiej „z wyraźnej woli N. Pana“ 1.000 złp., gratyfikacyi Tęgoborskiemu „z wyraźnej woli N. Pana“ 1.800 złp., nadto pod d. 18 września 1787, „do szkatuły Pańskiej na wiadomy interes N. Panu“ 2.000 dukatów, i pod d. 10 listopada do rąk N. Pana w gotowiźnie oddane na expens podróży JP. Littlepage do Paryża 300 dukatów.

Mając opłacone wszystkie koszta stołu, garderoby, stajni służby, mieszkanie nawet dla różnych faworytów i rezydentów lub rezydentek, mając przeszło 600.000 na pensye do rozdania, chociaż te były reskryptem zniesione, dostając około 2,000.000 złp. na szafunek hojności i fantazyi pańskiej, możnaby przynajmniej długów nie robić i nie zadawać fałszu kasyerowi, który w swoim bilansie doprowadził expensę do równowagi z perceptą. Tymczasem długi znajdowały się, jak grzyby po deszczu, wzrastały nieustannie i odbijały się w ra-

chunkach Komisyi Ekonomicznej, na wzroście trzech ostatnich działów expensy 28, 29 i 30-tym. Źródłem i zbiorowiskiem tych długów była zawsze szkatuła, czyli wydatki osobiste królewskie. Stanisław August zapisywał je nawet, sprawiając sobie na każdy rok oddzielną księgę, nie wiemy tylko czy odczytywał po zapisaniu, czy obliczał kiedykolwiek ogół? bo sumy niema ani jednej. Pierwsze karty w tych księgach są przeznaczone na pozycye dochodowe (Recette); otóż na czele figuruje zwykle pobrana z kasy suma etatowa, a za nią idzie już długi szereg pozycyj „emprunté", z nazwiskiem bankierów, zakonników, cudzoziemców, szlachty, żydów i t. d. *).

Z pozycyj wydatkowych przygodnych do najgrubszych należą koszta podejmowania W. Xcia rosyjskiego Pawła z żoną podczas przejazdu przez Polskę za granicę incognito pod przybranem nazwiskiem hrabiego du Nord w r. 1781; te koszta, nie licząc osobistych wydatków Stanisława Augusta na podróż do Wiśniowca, wyniosły 632.013 złp. **). Podróż

---

*) Tak np. w roku 1777 pożyczono 100.000 złp. ze Zakonu Ś. Bazylego Wielkiego, które miały być zwracane miesięcznemi ratami; od dnia 30 czerwca 1781 roku te opłaty miesięczne ustały; hr. Tomatis, przyjaciel Ponińskiego, miał podług dwóch kart królewskich należność w dużej kwocie (w roku 1781) 5.097 dukatów (Archiwum w Jabłonnie, szafa VII Nr. 480 Miscellanea).

**) Nota wiele przejazd W. Xięztwa rosyjskich przez kraj Polski kosztować mógł (Archiwum w Jabłonnie, szafa VII, Nr. 480 Miscellanea).

Na podróż do Wiśniowca in 7bri et 8bri 1781 roku.		180.000 f.
Pocztamtowi Warszawskiemu za konie .		78.693 gr. 12 d. 9
Tepperowi i Blankowi za prezenta:		
a) do Wiśniowca wzięte	88.740	98.640
b) za 5 pierścieni brylantowych	9.900	
Komarzewski G. M. expensował na podróże swoje		62.280
Tenże odebrał na powrót W. Xięstwa. .		198.000
Expens na fajerwerk jeszcze nie podany, plus minus		14.400
In suma fl. . .		632.013 gr. 12 d. 9

Teatr dworski w Po

(Podług obrazu

marańczarni w Łazienkach.

Ludomira Dymitrowicza).

do Grodna na sejm i do Nieświeża w odwiedziny Karola Radziwiłła musiała kosztować też sporo, a w r. 1787 podróż do Kaniowa dla widzenia się z Katarzyną, pochłonęła podobno do 6 milionów *).

Oprócz własnych przejmował Stanisław August długi cudze, ulubieńców swoich np. w r. 1781 Byszewskiego adjutanta 502 dukaty, Trembeckiego szambelana 2.450 dukatów (44.100 złp.); Triblemu za obrazy należało się dukatów 700; spłata nie zakończyła się jeszcze w r. 1784 **).

Miała więc Komisya Ekonomiczna zawsze dosyć niespodzianek, które wszelkie przewidywania i obliczania budżetowe wywrócić mogły, a kunszt pożyczania pieniędzy był niezbędnym dla ubiegających się o łaskę Króla Imci. Nie wystarczały awanse i pożyczki Teppera i Blanka; z początkiem roku 1782 odkrywamy już nową pożyczkę zagraniczną od Quiryna Wilhelma van Hoorn na sumę 1.000.000 fl. holenderskich, a więc przeszło 3 miliony złp. na 5% po kursie 105 stywrów za dukata; spłata miała się zacząć od d. 1 marca 1782 r. w ratach półrocznych ***). Gdy więc w r. 1784 poprzedni dług holenderski (IV) był blizkim umorzenia, Stanisław August na sejmie Grodzieńskim przez usta Naruszewicza wystąpił z nowem żądaniem n e r e x e g e a t i wyjednał konstytucyę o dalsze płacenie 900.000 złp. ze skarbów Rzpltej. I płacono w istocie aż do przedostatniego kwartału r. 1792 przez lat 17 bez przerwy; a nadto zapłacono 1,200.000 s u b s i d i u m c h a r i t a t i v u m w r. 1794—5 do 1 marca; tym sposobem oba skarby Rzpltej dopłaciły królowi do listy cywilnej poważną sumę.

---

*) Jul. Bartoszewicz: l. c. str. 174.

**) Arch: Jabłonny, Miscellanea w szafie VII, Nr. 480.

***) Tamże.

Nr. 144.

16,500.000 złp. na długi,

co nie przeszkodziło utracyuszowi do założenia nowej seryi: w r. 1786 znegocyowana została VI pożyczka zagraniczna u Hope'go. Ku końcowi okresu, w chwili zebrania się sejmu czteroletniego, skarb JK. Mci był obarczony znowu brzemieniem około 13 milionów *).

Była przecież i korzyść jakaś z ofiar, ponoszonych przez Rzpltą na rzecz tronu: Stanisław August czuł się niezależnym w obec zagranicy, nie „łabudał" podobno żebraczych datków u posła rosyjskiego Stackelberga, a gdybśmy uwierzyć mogli Ferrand'owi, sam nawet płacił mu znaczną pensyę **). Rozpierał się wprawdzie Stackelberg na komnatach zamkowych, narzucał swoich protegowanych na wakanse, wdawał się w sprawy sądowe, postępował, mówiąc słowami Fryderyka II, jak prokonsul rzymski, ale to było już następstwem nieuchronnem gwarancyi, a poniekąd dawało się tłómaczyć politycznemi przekonaniami Stanisława Augusta co do stosunków Polski z Rosyą. Pomimo to nie pozwolił on na wydanie Kamieńca Rosyanom w r. 1777, nakazane już przez Departament Wojskowy, i zdobył się na energiczniejszą postawę w sprawie biskupa dyzunickiego Wiktora Sadkowskiego (I, str. 206). O zupełnej wszakże niezależności moralnej i materyalnej, przy znanym jego charakterze, oczywiście nie może być mowy: w memoryale doręczonym Katarzynie II w Kaniowie zmierzał wprost do takiego celu, by Rzplta stała się „prowincyą" państwa Rosyjskiego, a prowadząc potem układy o alians

---

*) Rachunki sejmowe niżej i księga Kasy JKM. Nr. 193 w Jabłonnie, IV, E. X. Kalinka: Sejm czteroletni II, 25 (Lwów 1881).

**) Ferrand: Hist. des Trois démembrements Paris 1820; II, 44, powiada, że król płacił Stackelbergowi po 72.000 dukatów rocznie; suma ta wydaje się nam niemożliwie wielką; chyba może 72.000 złp.

z Rosyą i udział w wojnie tureckiej, nie przepomniał o żą, daniu „osobnego zasiłku od Imperatorowej“ *).

Łożył nieco Stanisław August na sprawy publiczne z czego zawsze robił paradę. Najwięcej na korpus Kadetów— po 100.000 złp. rocznie; na kancelaryę Wojskową i militaria mało, znacznie mniej niż na teatr, baletniczki i bibliotekę (a militaria to znaczy tylko „traktyer“ dla oficerów zostających na służbie przy królu); dodawał coś na ministrów i rezydentów przy dworach zagranicznych, którzy mu nowiny przesyłali i drobne zlecenia załatwiali, bo żadne poważne układy nie toczyły się w ciągu okresu. Najżwawsza korespondencya toczyła się z Rzymem pomiędzy Ghigiotti'm i Antici'm. Ten ostatni przysługiwał się w r. 1787 projektem krucyaty t. j. jakiegoś podatku, który możnaby wyjednać u papieża na zasilenie kasy królewskiej **). Ale gdy w r. 1787 kompania pruska wzięła w dzierżawę saliny Wielickie i podniosła cenę soli, minister polski Corticelli nie doniósł o tem z Wiednia; oskarżono go za to na sejmie, zarzucano też pobieranie pensyi cesarskiej „z ambon ogłoszonej“ ***).

---

*) Sievers: Pamiętniki wyd. Żupańskiego V, 32 (raport do Katarzyny). X. Kalinka: Sejm czteroletni I, 55 (1880). Komarzewski: Coup d'oeil etc. str. 250. Kiciński (Koresp.), pisze do Badeniego 3.3 1787, że „Imperatorowa chce wnijść po przyjacielsku w domową sytuacyę królewską dla zabezpieczenia mu wygodnej starości i na tę pomoc ma być już złożonych 2 mil. rublów“.

**) Listy różne prałata Ghigiotti od wielu osób w Arch. Jabłonny szafa VII, półka 2, tam się znajduje też Progetto della Crociata mandato dal marchese Antici nel 1779, sprawa rozwodowa hr. Prot-Potockiej, listy Xcia biskupa warmińskiego do Rzymu, Etat de la question entre la Republique, de Pologne et les princes de la maison de Condé par rapport aux sommes Napolitaines etc.

***) Głos Ign. Krzuckiego na sesyi dnia 31 maja 1791 (broszura, str. 79). Dawniej, bo dnia 10 grudnia 1788 Krasiński poseł podolski interpelował marszałka Małachowskiego, biskupa płockiego oraz Szydłowskiego, dla czego, uznawszy Corticellego godnym odwołania, wyrok ten z ksiąg wymazali? (Dyaryusz urzędowy 1788 I, część 2, str. 373). Kalinka mnie-

W r. 1780 Stanisław August oświadczył na sejmie, że daruje Rzpltej ludwisiarnię, oraz cały koszt, poniesiony na jej wystawienie, jakoteż na wykonane w niej dotychczas roboty, ogółem 700.000 złp. Ztąd urosła pogłoska, popierana nieasnem wyrażeniem raportu z r. 1791, że w ciągu swojego panowania król darował krajowi 227 armat. Ściślejsze sprawdzenie inwentarzy arsenału i rachunków ludwisarni od r. 1780 wykaże błędność tej pogłoski. W r. 1777 ceughauz warszawski przechowywał 38 armat, 5 haubic, i 2 moździerze, razem 45 sztuk z napisami: „Impensis Regiis Reipublicae restitutum". Niewiele zapewne przybyło w ciągu trzech lat następnych, niewiele też mogło pójść do Kamieńca, gdzie połowa dział była żelaznych, do użycia niezdatnych, a z drugiej połowy najwięcej starych. W r. 1780 sejm, przyjmując ludwisiarnię, wyznaczył na nią po 30.000 złp. rocznie, w r. zaś 1789 etatem powiększono tę sumę do 127.500 złp. rocznie. Odtąd lano już działa na koszt skarbu Rzpltej; z funduszu „szkatułkowego" króla pozostało tylko 8.020 złp. w r. 1780 i potem nie wpłynęło już ani grosza, a jednak na odlanych sztukach kładziono napis: „Stanislaus Augustus Rex Reipublicae dedit". Do d. 29 listopada 1791 przybyło takich dział 120. Wiedząc to, dopiero można zrozumieć należycie urzędowy raport o stanie arsenałów pod rzeczoną datą, gdzie w rubryce fundatorów (w tablicy 7 p. t. „Procedentia dział metalowych") czytamy następne słowa: „N. Król St. August ludwisarnię postawił i do r. 1780 swoim kosztem utrzymywał, a złp. 700.000, na to złożone, Rzpltej darował, z czego jako i z funduszów, od r. 1780 wyznaczanych, zrobione jest: armat 129, haubic 59, moździerzy 39, suma dział 227" *). Potrącając z tej sumy 120, otrzymamy najwyżej 107 dzieł

---

ma, że Corticellego obwiniano „najniesłuszniej" (Sejm czteroletni 1880 roku I, 63).

*) Inwentarz Aarsenałów Warszawskiego y Kamienieckiego y raporta Ludwisarni od roku 1769 do 1791 w Aktach Komisyi Wojskowej, księga 68. Raport z roku 1791 zamieścimy w tomie IV, tab. 240.

wszelkiego rodzaju, zaliczając w to i Kamienieckie, na rachunek samego Stanisława Augusta. Ludwisarnia też jego okazała się w r. 1791 zbyt szczupłą i ze względu na niebezpieczeństwo ognia niezdatną do lania dział w większej ilości. W r. 1794 za Kościuszki wystawiony był nowy gmach pod kierunkiem budowniczego Ajgnera, lecz za nim ustawiono machiny, już nastąpił szturm Pragi. Jeśli przypomnimy sobie, że już w r. 1766 Stanisław August oświadczał darowiznę sum wyłożonych na ludwisarnię (wyżej str. 28) pokaże się, iż powtórzenie tego daru w r. 1870 byłoby zbytecznem, gdyby nie miało całkiem innego znaczenia: oto, pod pięknym pozorem ofiary na rzecz dobra publicznego ukrywało się żądanie, aby Rzplta zwolniła skarb królewski od ciężaru i przejęła wszystkie koszta lania dział na rachunek skarbu publicznego.

63. W epoce sejmu wielkiego rachunki kasy JK. Mci generalnej z lat 1788—1791 przedstawiają się świetnie: dochody dosięgają cyfr najwyższych, a po opłaceniu wszelkich znanych Kamerze wydatków pozostają nawet remanenty. Przekonamy się o tem z rekapitulacyi percepty i expensy (odrzucając grosze i denary *).

Tab. 145.

Duplicat Rachunków Kasy JKM. Generalnej.

a) Rekapitulacya Percepty.

	a 1 martii ad ultimam Februarii		
	1788—1789	1789—1790	1790—1791
Z remanentu		18.821	156.866
Z należytości corocznej ze skarbu Rzpt. Koronnego. . . .	2,666.666	2,666.666	2,666.666
Ex subsidio charitativo .	392.953	300.000	1,200.000
Z ceł koronnych.	797.047	896.420	779.002

*) Arch. w Jabłonnie, szafa IV, półka F. plika Nr. 199.

	a 1 martii ad ultimam Februarii		
	1788—1789	1789—1790	1790—1791
Z dóbr stołowych w Koronie .	73.227	33.600	108.392
Z poczt.	335.587	450.000	534.811
Z najmu składów solnych . .	200.000		
Z manipulacyi tabacznej . . .	64.605	18.000	
Z intrat stołowych w W. X. Lit.	2,947.932	2,593.432	2,593.432
Z portu Gdańskiego	126.101	213.041	242.468
Z dóbr JKM. dziedzicznych. .			
Z dochodów ze skarbu R. Kor. na reparacyą zamku . . .		25.000	
Z percepty extraordynaryjnej .	9.014	3.291	91.913
Suma percepty . .	7,613.136	7,418.275	8,573.554

b) Rekapitulacya Expensy (wyjątki).

	a 1 martii ad ultimam Februarii		
	1788—1789	1789—1790	1790—1791
1. Do szkatuły N. Pana . .	1,080.000	1,080.000	1,296.000
2. Familii Pańskiej	226.232	253.669	424.007
11. Expens extraordynaryjny .	933.370	954.300	1,150.521
16. Kancelarya JKM. Wojskowa	24.843	21.966	26.378
17. Biblioteka JKM.	51.250	47.800	36.580
19. Pułk JKM. Nadworny i Eskorta	197.690	197.600	197.690
20. Na ministrów u dworów zagranicznych	113.970	88.186	119.853
22. Militaria	38.757	38.721	37.327
24. Departament Górniczy . .	37.170	45.502	7.149
25. Pensye zasłużonym . . .	131.522	126.848	144.358
26. Na pensyonalistów . . .	297.589	310.431	476.280
28. Prowizye od kapitałów . .	416.180	668.476	836.757
29. Opłaty roczne bez obowiązku spłacenia kapitałów .	37.150	37.150	52.150
30. Na umorzenie kapitałów. .	1,937.205	1,307.438	1,400.952
Suma expensy . .	7,594.315	7,261.409	8,376.219
Te od percepty potrąciwszy, zostaje remanentu	18.821	156.866	197.334

W rachunkach szczegółowych, w dziale II-gim (extraordynaryów) znajdujemy stale wypłacaną sumę 7.500 złp. miesięcznie Ryxowi na utrzymanie baletu i teatru; nadto wypła-

cono d. 22 lipca 1789 r.) „zwykłej gratyfikacyi“ baletnikowi Walińskiemu i baletniczce pannie Makarskiej „przy postanowieniu się“ 2.000; na wyprawę baletniczki Maryanny Adolskiej (d. 14 paźdz.) 1,000 złp.; z woli N. Pana na posag dla JP. Pietraszewskiej z baletu 1.000 złp. (w r. 1790); Kosakowskiemu biskupowi inflanckiemu (za ominione biskupstwo krakowskie) in vim sumy 8.000 dukatów od N. P. przyznanej, zapłacono d. 23 czerwca 1.000 i 12 sierpnia 1790 r. 1.000 dukatów; Ożarowskiemu kasztelanowi wojnickiemu in vim 4.000 dukatów, od N. P. darowanej, wypłacono 19.800 złp. d. 3 stycznia 1791 r. „Stosownie do wyraźnej woli N. Pana do rąk Komarzewskiego G. L. na expens sejmików wypłacono 9.000 złp.“, d. 29 września 1788 r. Podobnie z woli N. Pana Kickiemu, marszałkowi Trybunalskiemu „na wiadomy N. Panu interes“ złp. 18.000 d. 29 paźdz. 1788, później d. 26 maja 1789 temuż Kickiemu koniuszemu w. k. 72.000 złp. „na expens przy funkcyi marszałka Trybunalskiego“, Zakrzewskiemu kasztelanowi nakielskiemu, marszałkowi Trybunału koronnego in vim sumy 3.000 dukatów, na expens funkcyi marszałka wyznaczonej, dano dwa razy po 18.000 złp. d. 12 sierpnia 1789 i d. 27 lutego 1790 r. i Bułharynowi marszałkowi Trybunału Głównego W. X. Litt. na wsparcie expensy z funkcyi darowane 18.000 złp. d. 26 lutego 1791 r. Dzieduszyckiemu pisarzowi w. W. X. L. sposobem awansu na expensa Departamentu Spraw Cudzoziemskich 11.009 złp. (mianowicie na gabinet 3.809 złp. i dla pułkownika Trokina, do Xcia Potomkina wysłanego, 400 dukatów) w lutym 1779 r.; Tęgoborskiemu szambelanowi i sekretarzowi Departamentu Spraw Zagranicznych na długi z szczodrobliwości N. Pana in vim 2.078 duk. opłaciła kasa glna 8.515 złp. d. 26 lutego 1791 r. Wmu d'Essen, ministrowi dworu saskiego od N. Pana za długi przeciąg czasu nieodebranej intraty z folwarku Arciszkany wyliczono 4.500 złp. d.27 lutego 1790 i tyleż d. 5 stycznia 1791 r. Drewnoskiemu, posłowi Łomżyńskiemu (niegdyś sekretarzowi konfederacyi Ponińskiego z r. 1773, jednemu z najgorszych ludzi owego czasu) na stancyę w czasie sejmu

bez kwitu 1.800 złp. z woli JKM. d. 30 stycznia 1789 r. Są i tajemnicze pozycye: pod d. 15 września 1788 do wyliczenia JP. Cabrit na wiadomy JKM. interes 93.600 złp. i pod d. 14 paźdz. 1789 na wiadomy N. Panu interes bez kwitu 5.400 złp.

I na te wszystkie wydatki, szczodrobliwości, fawory dla baletniczek, na pensye „zasłużonym“ i niezasłużonym, na „wiadome N. Panu“ interesa, na utrzymanie dworu, liberyi, stajni, na jakiegoś Achmetowicza z wielbłądami, jakichś marynarzy w Łazienkach starczyło; pozostawały nawet remanenty. A jednak zdwojone w ciągu dwóch lat prowizye (dział 28) wskazują, że długi wciąż wzrastały, długi nie objęte „percepta“ rachunkową, notowane tylko w tajemnych księgach Stanisława Augusta własną jego ręką, a wiadome Duhamel'owi, Crutta i kilku innym osobom zaufanym. Dla niego pieniędzy nigdy nie było dosyć.

Usposobienie izby sejmowej, literatury politycznej i większości narodu było tej natury, że niepodobna było ani pomyśleć o powtórzeniu dawnej przygrywki do kosztownych wniosków: ne rex egeat. Przeciwnie, wypadło królowi dla wywołania pożądanego efektu dwukrotnie występować z ofiarami: w dniu 27 marca 1789 odstąpić wieczyście skarbowi Rzpltej czopowe z Brześcia i Grodna a w dniu 26 lutego 1790 roku darować klejnoty, mianowicie: order Orła Białego, naramiennik, szlifkę z guzikiem do kapelusza, szponę do zapięcia płaszcza, gwiazdę do orderu, łańcuch orderowy, order Ś. Andrzeja (rosyjski) z szmelcem szafirowym“ i koroną nad nim z trzema dużymi kamieniami, oraz gwiazdę do tegoż orderu z szmelcem szafirowym, kamieniami osadzoną *). Szacowano wszystkie te brylanty na 25.000 dukatów (450.000 złp.); wezwani przez Komisyę Skarbową biegli oznaczyli ich

---

*) Dyaryusz krótko zebrany Dufoura, sesya 83, str. 260. Dzien. Czyn. S. G. W. sesya 227; kwit z odbioru w Komisyi Skarbu Koronnego nosi datę 4 kwietnia znajduje się w Prot. Ekon. A/27, str. 251.

Pokoje górnego pięt

(Podług litografii Ph. Benoit w Album J. K

Do str. 80, t. III.

pałacu w Łazienkach.

Wilczyńskiego, ze zbioru D-ra H. Dobrzyckiego).

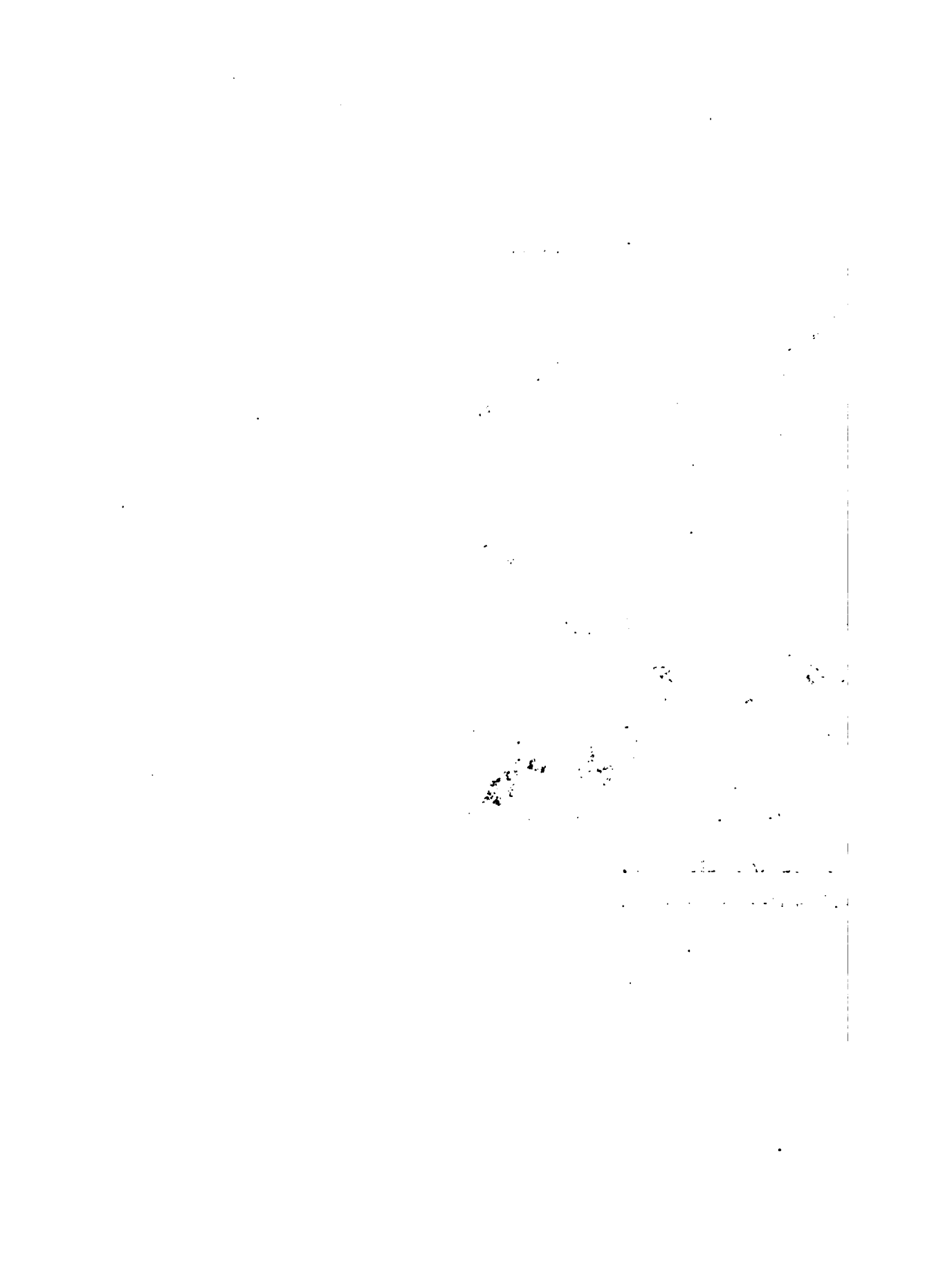

wartość najmniej na 26.957 czer. zł., gdyby się znalazł amator. Cała izba całowała rękę królewską za tak hojną ofiarę, ale Komisya Skarbowa obeszła się z klejnotami bardzo delikatnie, bo ich nie sprzedała, a w roku 1793 z polecenia Sieversa zwróciła je w całości Stanisławowi Augustowi *).

Dając się porwać panującemu w sejmie i społeczeństwie prądowi, Stanisław August po raz pierwszy wyzwolił się i odsunął od ambasady rosyjskiej; nie mógł więc już ani pomyśleć o „wyłabudaniu“ jakiejkolwiek sumki z tego źródła. Upajał się okrzykami i widokiem szarf, ozdobionych haftowanym napisem: „król z narodem, naród z królem“. Ponieważ jednak ta rozkosz nie przyczyniała mu wpływów pieniężnych, więc w roku 1790 spróbował wyzyskać dla swej kieszeni świeżo zawarte przymierze pruskie i zgłosił się do Fryderyka Wilhelma najprzód o milion dukatów, a później chociaż o milion talarów. Ofiarowano mu tylko połowę tej ostatniej sumy, ale pod warunkiem ustąpienia dochodu z Gdańska i hypoteki na dobrach dziedzicznych królewskich. Warunek ten był niepodobny do przyjęcia, gdyż Stanisław August nie chciał wyjawiać tej operacyi przez oblatowanie rewersów w grodach; wolał więc odłożyć pożyczkę do lepszej pory, kiedy będzie mógł zażądać poręczenia od sejmu. Nie udał się też projekt założenia banku, któryby z prowizyi mógł dostarczyć 80.000 dukatów rocznie **). Dopomogła jednak nabyta popularność do znegocyowania na dniu 1 marca 1791 roku pożyczki VII zagranicznej w Holandyi u bankierów amsterdamskich von Hoorna, Gulchera i Mildeła na 1,500.000 zł. hol., po 106 stywrów za 1 czer. zł. czyli 5,094.339 złp. gr. 18, z czego je-

*) Zwrot nastąpił dnia 5 sierpnia przez sancitum konfederacyi Targowickiej z dnia 27 lipca, a właściwie na rozkaz Sieversa. Prot. Ekon. A/32, str. 973. Oszacowanie w A/31, str. 911—914.

**) X. Kalinka: Sejm czteroletni; II, 252—4.

dnak dla Teppera i Blanka za pośrednictwo i expens nego cyacyi akordowany 9 proc., czyli strącono 458.490 złp. *).

Taż sama księga kasowa wykazuje znaczny ruch funduszów w ciągu 1791—1792, mianowicie:

Tab. 146.

Z końcem lutego 1792 roku:

Percepta razem z pożyczką holenderską	13,052.293
Dochody bez tej pożyczki	7,957.954
Expens	12,811.717
Remanent	241 803

Pomimo przechodzenia tak wielkich, dotąd niepraktykowanych sum przez kasę, Stanisław August nie zaniedbywał zwykłych swoich operacyj wewnętrznych, warszawskich. Znajdujemy skrypta w tym rodzaju: „Niżej podpisany zeznaję tym rewersem, jako wziąłem do rąk moich 12 blankietów, każdy na dukatów 1.000 na papierze stemplowym ceny złp. 12, ręką Najjaśn. Pana podpisanych, które dla wzięcia pieniędzy są mi powierzone; ile tedy tychto blankietów upotrzebię, pieniądze gotowe przynieść winien będę, — d. 13 Xbris 1791, Mikołaj Zederkowski Sta Wło". Zebrały się pliki doniesień Crutty, Duhamel'a, Kickiego o różnych kombinacyach pożyczkowych. Znany żyd Szmul i żona Szmulowa „miewali tajemne interesa z królem Imcią", o których sam Kicki dobrze nie wiedział. Były wydane papiery na 16.000 dukatów z dopiskiem: „Pod honorem królewskim zaręczam zapłatę tych papierów S. A. K."; później oddano za nie powozy, oszacowane przez Dangla na 12.000 czer. zł. W roku 1792 król wydał papier swój na 60.000 złp. do negocyowania niejakiemu

*) Księga Kasowa kasy JK. Mci Glnej a 1 martii 1791 — 1792; str. 41 (Arch. Jabłonny, szafa IV, półka F, plika Nr. 196.

żydowi Markiewiczowi, który, skoro na takowy papier pieniędzy nigdzie dostać nie mógł, zastawił go na rzecz swoją u kupca w Petersburgu. Dla wycofania się z tego przykrego interesu król obmyślił nową kombinacyę: kazał dać na wykupno papieru trzy karabele kosztowne, zapłacone niegdyś 10.000 dukatów; zatrudniał się tem kasztelan Leduchowski; skrypt był odzyskany, lecz karabele dostały się do niejakiego Tobiasza żyda *).

Przyjmując wojnę rosyjską w roku 1792, sejm oddał Stanisławowi Augustowi naczelną komendę wojska i wyznaczył 2 miliony celem opatrzenia króla Imci na wyprawę wojenną. Jakoż Komisya Skarbowa zajęła się dnia 1 czerwca utworzeniem „kasy obozowej pod bokiem JK. Mci". Zakupiono powóz 6-konny pod kasę, drugi powóz pół-kryty pod regenta jej Nielubowicza i aplikanta Łączyńskiego; dnia 8-go czerwca wypłacono do niej 500.000, w dniu 22-im tegoż m. 100.000 złp. Jak wiadomo, do obozowania nie przyszło, bo Stanisław August wolał podpisać w Warszawie akces do konfederacyi Targowickiej; ale do kasy generalnej skarbu Obojga Narodów wróciła tylko skromna sumka 327 czerw. złot. za sprzedane powozy i konie **). Nie wypłacono jednak pozostałych z dyspozycyi 1,400.000 złp. ***). Obrót funduszów w kasie królewskiej był jeszcze znaczny.

---

*) Arch. Jabłonny, szafa VII. Nr. 480 Miscellanea, różnego rodzaju interesa Stanisława Augusta, w które wchodzą: Kicki, Crutta, Duhamel, Berneaux i w. in. Tu jest nota Kickiego z objaśnieniami dla spadkobierców po śmierci króla, punkta 9 i 11.

**) Prot. Ekon. A/30, str. 1503, 1563, 1575, 1761, 2009. Podczas ostatniej narady z ministrami i marszałkami przed akcesem, St. Małachowski proponował 100.000 czerw. zł. na potrzeby królewskie, dodając wszelako warunek: „lecz niech mi wolno będzie włożyć je do pojazdu, którym WK. Mość do obozu wyjedzie". Stanisław August wolał podpisać warunki podane sobie przez Katarzynę, więc i pieniędzy od Małachowskiego nie dostał. (Niemcewicz: Pamiętnik czasów moich).

***) Księga percepty i expensy Kasy i JK. Mci Generalnej a 1 martii 1792, archiwum Jabłonny, szafa IV, półka F, plika Nr. 196.

Tab. 147.

Od 1 marca 1792 do końca lutego 1793 r.

Suma percepty	10,078.746
Suma expensy	9,788.373
Remanent	290.372

Ale tę kasę przytłaczała w końcu 1792 roku olbrzymia, większa od dawnych masa długów, przenosząca podobno cyfrę 20 milionów złp. Znowu tedy zaczęły się kłopoty, zawitała nędza, rozwarła się przepaść przed utracyuszem.

Przesadzał może podrażniony mocno, a plotkami posiłkujący się Bułhakow, gdy pisał w swoim dzienniku, że król pożyczył u jednego z kupców 17.000 dukatów, z tych 4.000 tylko otrzymał gotówką, a resztę fantami, które sprzedaje za drugich 4.000; że Aleksander Lubomirski nie chciał pożyczyć 100.000 złp. nawet na 18 procent bez poręczenia Stanisława Poniatowskiego, którego plenipotenci znów, Badeni i Wawrzecki mieli opuścić Warszawę właśnie przez obawę, żeby ich do tego poręczenia nie zmuszono; że od żydów król wyłudził 15.000 dukatów, obiecując im nowe prawo. Nie przeszkodziło mu to do przyjęcia 4.118 dukatów (74.124) złp.) długów Biaciarellego. Znaczne sumy (180.000 dukatów czyli 3,240.000 złp.) miały pójść na wydatki sejmikowe celem popierania konstytucyi Trzeciego maja *).

Gdyby te wiadomości Bułhakowa były nawet zupełnie mylnemi, nie ulega przecież wątpliwości, że na początku roku 1793 Stanisław August znajdował się już z funduszami swymi w stanie krytycznym, który stał się jeszcze gorszym od czasu bankructw warszawskich. Niewiele zapewne dotykały

---

*) Kalinka: Pamiętnik wydał Żupański. Dokumenta; str. 329, 332, 344, 348. Note de mes dettes (Bacciarelli) que j'ai presenté à S. M. le 14 juin 1792 et pour le payement desquelles je n'ai poins des fonds. Archiwum Jabłonny, szafa VII, półka L, Nr. 38.

go pogłoski a może i wyrzekania Teppera (któremu się należało 5,120.636 złp.), że niewypłatność kasy królewskiej była głównym powodem katastrofy: ale najobfitsze źródło kredytu zanikło; wśród powszechnej ruiny i popłochu niepodobna było w Warszawie wytropić żadnej pożyczki.

Wśród położenia tak rozpaczliwego, ale przed bankructwami, przyjechał ambasador rosyjski Sievers z poleceniem wykonania drugiego rozbioru Polski. Miał on wyznaczonych od Carowej „do kasy ambasadorskiej" czyli na przekupstwa 200.000 rs., to znaczy około 1,200.000 złp. Nie drogo więc i teraz szacowano w Petersburgu sumienie króla i wszystkich figurantów, którzy mieli odegrać rolę w tragicznym spektaklu!

Przy pierwszych wizytach swoich Sievers dostrzegł ubóstwa na zamku warszawskim, które go raziło po świetności dworu Katarzyny. „Wyobraź sobie — pisał do córki — jak liche jest mieszkanie króla: jada w przedpokoju; na lewo gabinet, na prawo pokój sypialny i bawialny razem; wszystkiego, zdaje się trzy pokoje oprócz sal paradnych na audyencye. Było nas 17 osób przy stole... przy drzwiach przedstawił mi król sekretarza swego gabinetu Friese, jako człowieka zaufania, którego używać będzie, ilekroć mi coś poufnie powiedzieć zechce; odtąd człowiek ten dziesięć razy był u mnie". Później pisał o nim: „Friese bardzo jest przywiązany do swego pana; jest protestant i bez majątku; ciągle mówi: królprosi najpokorniej". Ten przywiązany człowiek, zauważmy w nawiasie, zdawał później tajemne raporty Repninowi o życiu codziennem i osobach, odwiedzających króla w Grodnie *).

64. W okresie IVtym powtórzyły się stosunki i sceny z okresu pierwszego — narzekania na długi, „łabudanie" pieniędzy u Sieversa, jak niegdyś u Repnina, Wołkońskiego, Salderna. Stanisław August popadł w zupełną recydywę podło-

---

*) Pamiętnik Sieversa wydał Żupański V, str. 59, 35, 36, 169. де-Пуле op. cit. str. 5.

ści. Wiedząc, po co go sprowadzają do Grodna, jedzie, wziąwszy 20.000 dukatów. Przed samem wyruszeniem w drogę otrzymał podobno jeszcze 10.000 za pośrednictwem bankiera Meysnera, którego jednak woreczki, numery, papiery miały być zmienione przez Igelstroma dla niepoznania, zkąd pieniądze pochodzą. Opierał się niby Stanisław August każdemu żądaniu Sieversa; ale ktoby temu oporowi dawał wiarę lub wagę, skoro już w marcu Littlepage, pobierając pensyi gratysowej po 50 dukatów, wydobył od króla w cztery oczy wyznanie, że traktat rozbiorowy z pewnością podpisze, o czem Igelstrom nie omieszkał ambasadora zawiadomić! Trafnie określił naturę tego oporu Igelstrom, gdy pisał z Warszawy do Sieversa, bawiącego już w Grodnie: „Żal mi pana szczerze, że król będzie z nim na jednem i tem samem miejscu, gdy bomba pęknie; będziesz pan przezeń nielitościwie nudzonym i dręczonym; będą tam łzy, westchnienia, mdłości i ustawiczne powtarzania: czy niema sposobu, aby rzeczy odmienić"?

Otoczenie, lub stronnictwo królewskie dostarczyło też najzuchwalszych bezecników do odegrania tragi-komedyi sejmowej; takim był np. Boscamp i jego „wielki przyjaciel" Bieliński, marszałek sejmu, Raczyński, Ożarowski, protegowany niegdyś biskup Kossakowski, Tęgoborski sekretarz Deputacyi do Spraw Cudzoziemskich i t. p.

Wyłabudane pieniądze rozchodziły się szybko; na Zamku grodzieńskim zawsze jest bieda. Już dnia 19 kwietnia wie Sievers z pogłosek, że król ma tylko 1.000 dukatów w kasie swojej—„tem lepiej"! dodaje w liście do Zubowa, co ma znaczyć, że tem oszczędniej można będzie całą operacyę rozbiorową przeprowadzić. W istocie, gdyby wszystkie osoby, na których liczono, były tak dalece spodlone i niedołężne, jak Stanisław August, ziściłyby się niewątpliwie różowe nadzieje Sieversa, że ukończy sejm w dniach czternastu, a potem rozda kilka niebieskich i czerwonych wstęg polskich, bez wielkich nakładów.

Ale z powodu okoliczności, od Stanisława Augusta całkiem niezależnych, sejm się przeciągnął do pół roku, znalazła się opozycya odważna i energiczna lubo bezsilna, a więc wydatki kasy ambasadorskiej zwiększyły się nad zamierzenie, pomimo zwalania na kasę skarbową koronną niektórych ciężarów. W maju Sievers każe wyliczyć z tej kasy połowę

Zamek Augusta III w Grodnie od frontu.

(Z natury podług fotografii Z. Carrasio).

całego zapasu gotowizny królowi, to jest około 400.000 złp. bo ten „jest w takich kłopotach, że mu z trudnością przyjdzie wyjechać z Grodna, aby się udać do Białegostoku"; za to wojsko dostanie tylko cząstkę żołdu, urzędnicy zaś nic zgoła. W czerwcu odebrał Friese 30.000 dukatów, wszakże nie w samych „najłaskawszych podarunkach" (od Katarzyny), ale też „w długach", to jest tu i owdzie zarwanych pożycz-

kach. Była później chwila oziębienia stosunków, a nawet poróżnienia się z Sieversem, który kazał nałożyć sekwestr na ekonomie i na wszystkie dochody królewskie. Dowiedziawszy się o tem, posłowie otoczyli Stanisława Augusta w izbie sejmowej, ofiarowali mu ze składki milion złp., ale ich dar nie był przyjęty; otrzymali tylko czułe podziękowanie. Wolał

Zamek Augusta III w Grodnie od strony Niemna; na lewo Stary Zamek.

(Z natury podług fotografii Z. Carrasio).

Stanisław August pogodzić się z groźnym ambasadorem i pójść do niego znowu na służbę, tym razem z wyższą już płacą; zwrócono mu ze skarbu ofiarowane niegdyś klejnoty półmilionowej wartości (w sierpniu), od 1-go zaś września do dnia 1-go listopada płacono mu stale po 14.000 dukatów (252.000 złp.) miesięcznie ze skarbu polskiego, przy czem Moszyński wyliczył, że na utrzymanie dworu potrzeba jeszcze dopłacać

po 3.000 dukatów. Dnia 11 listopada „na usilną prośbę króla“ kazał mu Sievers wypłacić przez Meysnera 6.000 dukatów, za co otrzymał przy osobistem widzeniu się podziękę „w najżywszych wyrazach“. Obiecał jeszcze 3.000 za miesiąc listopad i tyleż na koszta podróży. Nareszcie Sievers wziął w swoje ręce sprawę długów królewskich i przyjął urzędowy tychże wykaz, który przytaczamy bez zmiany.

Tab. 148.

Rachunek ogólny długów królewskich z 9 września 1793 roku wedle tego, co Izba Skarbowa (Kamera) wykazała.

Gminie ewangielickiej wyznania augsburskiego w Warszawie	7.100
Arndtowi i Szulcowi	2.700
Bacciarellemu	144.000
Sukcesorom Canalettego	2.445—15
Siodlarzowi Danglowi	167.400
Temuż wedle rachunku z 19 października 1793	128.736
Hopemu i Sp. resztę pożyczki z roku 1786	2,713.212—13
Hoornowi Gulcher i Mulderowi pożyczka 1791 roku	5,094.339—18
Wdowie Jacobsohnowej	18.000
Klasztorowi Karmelitów w Warszawie	6.000
Merliniemu za cegielnię	45.000
Temuż jako wynagrodzenie za 30-letnie blizko usługi	36.000
Klasztorowi Paulinów w Warszawie za Marcina Leduchowskiego	7.200
Rafałowiczowi resztę za panią Byszewską	18.000
Za reperacye poczynione przez Fontanę	2.727—27
Z reszty dawnego etatu	6.990— 9½
Reverdilowi za książki dostarczone do biblioteki J. K. Mości	2.700
Kupcowi Richardowi w Warszawie	1.800
Sakramentkom w Warszawie	6.100
Szambelanowi Trembeckiemu	27.637—15
Fergusonowi Tepperowi	5,120.636—26½
Pod tytułem: drobne długi Merliniemu	54.000
Tremie i jego rodzinie	74.250
Szambelanowi Przemskiemu	5.000

Mieczkowskiemu dla uzupełnienia sumy, którą JK. Mci podarował Kossakowskiemu biskupowi inflanckiemu	36.000	
Długi nie objęte księgą wierzycieli:		
Hr. Mniszchowi za brylanty	108.000	
Meisnerowi resztę z 19 tysięcy dukatów na dług ks. Poniatowskiego	117.000	
P. hr. Tyszkiewiczowi referentowi litewskiemu . . .	900.000	
P. Zamoyskiej wojewodzinie podolskiej	300.000	
Pasqua według asygnacyi JK. Mości z dnia 16/8 1785 płatnej 16/8 1788	9.000	
Sukcesorom Nostitza według asygnacyi z 16/3 1786 r.	4.750	
Duhamelowi dla uzupełnienia sumy 2 tysięcy dukatów z odsetkami po 6 proc. według asygnacyi JKM. z dnia 28/7 1787 płatnej 28/7 1788 roku. . .	18.000	
Mieczkowskiemu za dług Trembeckiego 220 dukatów z 3/1 1788 płatnych 3/5 1790 roku.	3.996	
Ryxowi dla uzupełnienia sumy 2 tysięcy dukatów dłużnej mu od JKM. odnośnie do utrzymania tancerzy z dnia 24/9 płatnych w miesiącu wrześniu 1792 roku	18.000	
Długi departamentu paziów według tabeli z 10/5 1793, wynoszące od 1/7 1787 do 31/12 1792 roku .	119.860	
Oprócz powyższej sumy departament paziów dłużny jest od 1/1 do 31/1 1793 roku	10.375	9
Wydział ekonomiczny Zamku królewskiego winien jeszcze wedle rachunku z 28/2 1792 roku . . .	25.398	$21\frac{1}{2}$
Dostawcy dworskiemu za furaż i drzewo według jego rachunku od 1/7 1792 do 30/6 1793 resztę . .	103.144	
Littlepage według rewersu JKM. z maja 1793 r. 24 tysiące dukatów	432.000	
Item, według różnych rewersów JKM. w lipcu 1793 r. 30 tysięcy dukatów	540.000	
Tabela szkatuły królewskiej podana przez Ryxa wynosi 405.504 dukatów	7,299.072	
Według tabeli i rachunków Crutty, które przekonywają, że w czasie całej tej negocyacyi JKM. odebrał na rewersa wydane na sumę 151.520 duk., tylko 122.255 dukatów 10 zł. w rewersach prywatnych do oddania, a najwyżej 40.000 dukat. w gotowiznie; ztąd wypada, że masa długów JKM. może być obciążona jedynie	720.000	

Berneaux ma istotnie 31.655 duk. według tego, co Ryx wykazał 29/10 1793, gdyż oprócz dawniejszych 25.666 duk. jest jeszcze świeży rewers JK. Mci z kwietnia 1793 r., który Duhamel negocyował; wypada ztąd suma.	569.988
Heymanowi żydowi w Berlinie	288.000
Van Barlowi 17.280 duk.	311.046
Wykowskemu 7.500 duk.	135.000
Blankowi 25.000 duk	450.000
Szambelanowi Gaszyńskiemu 3.000 duk.	54.000
Szambelanowi Tęgoborskiemu	108.000
JW. ex-marszałkowi Raczyńskiemu odnośnie do kupna regimentu Szydłowskiego.	36.000
Szambelanowi Camelli	36.000
Pani Camelli, jego żonie	36.000
Zaległości pensyi płaconych przez JKM. różnym osobom według rachuku, złożonego przez JW. Koniuszego Wielkiego do 31/5 1793 roku. . . .	1,187.535
Item, od 1 czerwca do ostatniego sierpnia 1793 roku .	396.883—22½
Pensye należne za rok ludziom dworskim, których JK. Mość oddalić jest zmuszonym, stosownie do układu przyjętego na 1/9 1793 roku	368.217—14
Ponieważ zdaje się, że JKM. życzyłby sobie jeszcze płacić po 1-ym września 1793 pensye ludziom, mającym rzetelne tytuły do jego prawnej dobroczynności, kiedy tymczasem według układu na trzy miliony przyjętego na dniu 1/9 1793 brak potemu funduszów, zgodzono się, aby osoby, mające z nich korzystać, kłaść nadal wedle wykazu dołączonego na rachunek długów JK. Mci, zapewnić im te pensye przynajmniej na lat 5 do zapłacenia bez procentu przez Komisyę, która likwidować będzie długi królewskie, z tem zastrzeżeniem, że w przypadku śmierci którejkolwiek z tych osób przed lub w ciągu tych lat 5ciu reszta sumy, przeznaczonej dla zmarłego. powróci do masy amortyzacyi długów	1,500.000
Należy się Campioniemu, mającemu na zastaw klejnoty JKMci wedle tego, co podał JW. Koniuszy 29,10 1793 roku	36.000
Procenta do zapłacenia w Holandyi i innym osobom na 1/9 1793 najmniej.	900.000
Do tego dodaje się suma 47 tysięcy duk, przeznaczo-	

na dla JKM. na użytek wiadomy JW. ambasadorowi	846.000
Księciu Józefowi Poniatowskiemu w skutek informacyi dowodzącej prawa, jakie ma książę do stu tys. duk. z rozkazu królewskiego zapisanych do protokółu 17 listopada	1,800.000
Tak, że ogół długów królewskich wynosi .	33,515.236—11

Które przy pomocy trafnych środków, jakie JW. poseł przedsięweźmie według znanej swojej słuszności, mogą jeszcze sprawiedliwie być umiarkowane biegiem rzeczy, jaki Jego Excel. przepisze i położy za zasadę Komisyi, mającej się zająć tym przedmiotem i stopniowem spłaceniem rzeczonych przeszło trzydziestu czterech (!) milionów złotych polskich

9 Listopada 1793 w Grodnie

(podp.) Stanisław August król.

Ten dokument odbija na sobie wyraźnie i zalety rachunkowości, praktykowanej zapewne w kamerze królewskiej, i poszanowanie grosza, i rządność, i rzetelność Stanisława Augusta! Najbardziej charakterystycznym ustępem jest bez wątpienia dopisek z wymienieniem „przeszło 34-ch milionów“ tuż pod sumą cyfrową, wyrażającą tylko 33,515.236 złp. W szczegółach mieszczą się z pewnością pozycye fikcyjne jak np. należność Bacciarellemu, Ryxowi, Tremo, Xciu Józefowi Poniatowskiemu, Tyszkiewiczowej, Zamojskiej i t. p. Z pewnej notatki poufnej familijnej dowiadujemy się, że pod imieniem Meysnera znajduje się suma 11.000 duk. czyli 198.000 złp. dla pani jenerałowej Grabowskiej. Później przybyły jeszcze sumy dla dzieci jej i Stanisława Augusta: 24.000 dukatów dla Stanisława, 6.000 duk. dla Michała i 4.000 duk. dla Kazimierza Grabowskich *). Należność małżonków Camelli

*) Extrait du compte des dettes du Roi signé à Grodno le 9 novembre 1793 r. z numerem 67 bez podpisu i daty w Arch. Jabłonny szafa

jest bardzo świeżej daty i dziwnej treści: w Grodnie, właśnie podczas sejmu, szambelanowa Camelli czarowała śpiewem swoim starego Sieversa, a ten chciał ją wynagrodzić cudzym kosztem. W kilka dni po liście, w którym córce opisywał oktawę swoich imienin oraz odrzucenie ofiarowanych dla niej od Stanisława Augusta brylantów, tenże Sievers przez Friesego żąda 2.000 dukatów dla pani Camelli od króla z 9-ciu tysięcy, jakie mu jeszcze wówczas pozostawały w kasie. Tym razem trafił frant na franta: Stanisław August wyznaczył jeszcze drugie 2.000 dla małżonka protegowanej, ale obie sumy zostały umieszczone na liście długów nieopłaconych i niewypłacalnych. Rejestr ów obejmuje niewątpliwie, oprócz długów, różne darowizny i gratyfikacye krewnym lub ulubieńcom królewskim, narzucane dworom rozbiorczym do spłaty.

Długi i wydatki grodzieńskie pisane i dzielone były na rachunek spólny sprzymierzeńców: jednakże Stanisław August adoracyę swoją zwracał, dawnym obyczajem. wyłącznie do Rosyi. Przy podpisaniu traktatu uściskał Sieversa po dwa razy, tulił go do piersi, wylewał łzy radości. Przed końcem sejmu zapytywał go, czy może odesłać część swych ekwipaży i mieć konie w pogotowiu na 23 listopada? Za potwierdzającą odpowiedź Sieversa znów mu dziękował *).

Te ustawiczne dziękczynienia, tem są dziwniejsze, że wypadek ostateczny akcyi Grodzieńskiej odbił się fatalnie na funduszach JKMci. Księga kasy **) wykazuje zaledwo:

VII, Nr. 480 Miscellanea. Wymienione pozycye znajdować się powinny pod Nrami 38 i 36, ale te nie zgadzają się z Tab. 147; może dnia 9 listopada był przygotowany jeszcze inny, szczegółowszy rachunek.

*) Sievers: Pamiętniki wydał Żupański V, str. 339, 361, 880.

**) Archiwum Jabłonny szafa IV, półka F. Nr. 196, księga Nr. 11.

Tab. 149.

od 1 marca 1793 r. do końca lutego 1794 r.

Sumę percepty	5,027.279
Sumę expensy	4,580.544
Remanentu	446.735

W początkach Grudnia wrócili Stanisław August i Sievers do Warszawy; ten ostatni na krótko, bo w kilka dni po przybyciu otrzymał dymisyę przy groźnym ukazie Imperatorowej. Dyktator grodzieński sam znalazł się teraz w kłopotach pieniężnych i tłómaczyć się musiał (przed Zubowem), że niesłychana drożyzna zniewoliła go do wydatków z nadzwyczajnej kasy na utrzymanie własnego domu. Ale Stanisław August miał dosyć czasu, pieniędzy i swobodnej myśli, żeby wykończyć salę balową w Łazienkach i wyryć na jej ścianach istniejącą do dziś dnia datę MDCCXCIII. Dziwny to jest i bodaj jedyny w dziejach napis, w którym monarcha uwieczniał myślą wesołą datę swojej sromoty i ruiny swego narodu.

Nowe urządzenia sejmowe, czyli raczej Sievers'owe, które odjęły utracyuszowi użytkowanie z dóbr stołowych i wyznaczyły mu tylko pensyę ze skarbu, trwały krótko, bo już 24 marca 1794 r. wystąpił Kościuszko w Krakowie. Stanisław August z Radą Nieustającą stosował się, jak wiadomo, do wszelkich rozkazów Igelstroma. Był nawet przez współczesnych pomawiany, że posłał zawiadomienie do tego wodza rosyjskiego o wybuchającem w Warszawie powstaniu dnia 17 kwietnia. Jeśli to prawda, spełnił znów zbrodnię zdrady. Naturalną więc i konieczną było rzeczą usunąć go od wszelkiego wpływu na rządy, jak to uczyniła Rada Zastępcza, a potem Rada Najwyższa Narodowa. Stanisław August pędził tedy samotne życie na zamku, otoczony podejrzeniami ludu, osłoniony wszakże przez władze powstańcze od niebezpiecznej przygody. Kościuszko trzymał go też zdala od spraw; ale okazywał wielkie uszanowanie, bo aż w rękę pu-

blicznie podczas nabożeństwa całował, co bezwątpienia było czynem niezmiernej pokory i czci dla tronu w obec szkaradnej przeszłości tego niefortunnego reprezentanta zasady monarchicznej. Stanisław August usiłował odzyskać popularność datkami na sprawę powstania: w kwietniu ofiarował 18.000, potem do dnia 20 sierpnia dał dwie tabakierki i pięć zegarków złotych z łańcuszkiem, 21.057 złp. na gratyfikacye dla wojskowych, 79.759 złp. na oporządzenie oficerów, 58 koni z własnej stajni, 8.758 złp. na kupno koni dla wojska, karabinów 100, pistoletów par 10, sztućców strzeleckich 9, 1.000 złp. expensy z rusznikarni, 10 par butów dla komisoryatu, ornat i kielich dla regimentu gwardyi konnej, sukna czerwonego na mundury łokci 900 po złp. 5 (a więc złp. 4.500), płótna na podszewki łokci 300, sukna na płaszcze żołnierskie łokci 393, na buty i koszary dla wojska złp. 360, na wspomożenie cywilnych podupadłych złp. 680; cegły na nową ludwisarnię sztuk 750.000, oraz dachówki „karpówka" zwanej 25,000, owsa, siana i słomy dla komend, jako też dla aresztantów na złp. 984. We wrześniu Stanisław August zakupił biletów skarbowych za złp. 48.000 i ofiarował dwa wazony srebrne z postumentami, ważące grzywien 300; w październiku sukna czerwonego łokci 144, mosiądzu funtów 1.173, ołowiu funtów 1.288, cegły 60.000 i wapna łasztów 3; nareszcie w przeddzień szturmu Pragi d. 3 listopada w ostatnim numerze Gazety Rządowej znajdujemy jeszcze wiadomość, że król daje swój pałac i oficyny Kozienickie na lazaret, „ale bez pieców i okien", gdyż gmachy te były zrujnowane przez wojsko rosyjskie *).

Ogólna suma gotowizny 178.598 złp. (wartości darów w efektach oszacować nie umiemy), stanowi skromną zapewne

---

*) Gazeta Wolna Warszawska Nr. 6, str. 82; Gazeta Rządowa Nr. 49, str. 197, Nr. 79, str. 316, Nr. 90, str. 361 i Nr. 121, str. 512.

kwotę w porównaniu z roztrwonionymi w różnych czasach milionami: ale powinniśmy ofiarom tym wyższą przyznać cenę, zważywszy, że Stanisław August przez cały czas powstania w wielkim żyć musiał niedostatku. Ekonomie pozostały wprawdzie w jego dyspozycyi, ale czyniły mniejszą intratę, a powstańcy zabrali w maju gotowiznę z kasy Szawelskiej: Chlewiński 85.000 i Sulistrowski 16.000 złp. Obarczona wielkiemi wydatkami szczupła kasa generalna skarbowa nie była w stanie wypłacać regularnie listy cywilnej królowi. W sierpniu skarżył się Stanisław August Kościuszce, że nie otrzymał dwumiesięcznej pensyi; zdaje nam się, że i w innych miesiącach pensya nie dochodziła go; w rachunkach, ogłaszanych przez Radę Najwyższą Narodową, znaleźliśmy tylko 60.000 złp. pod datą 28 sierpnia „do porachunku od d. 1 czerwca", oraz biletami skarbowymi 100.000 złp. pod d. 28 października. Przy takich dochodach na zamku warszawskim musiała panować nędza ostateczna, bo i pożyczki żadnej zapewne zaciągnąć nie było podobieństwa. Stopiono sreber w mennicy na 192.006 złp. *).

Ostatni rachunek kasy JKM. Generalnej przedłużony aż do końca lutego 1795 r. **) przedstawia się w następnej postaci:

---

*) Gazeta Rządowa Nr. 56, str. 224, Nr. 119, str. 500, Tab. 150, Archiwum Jabłonny szafa VII, plika Nr. 480, Miscellanea list Stanisława Augusta z dnia 19 września 1794 r.: „Mój Sokołku!... obaczemy tu z Kickim, jeżeli i jak odzyskane będą owe 85.000 przez Chlewińskiego i 16.000 przez JP. Sulistrowskiego zabrane w Szawlach". Innym listem z tejże daty proponował król Wawrzeckiemu Gen. Leut. zarząd generalny zwierzchni Ekonomij litewskich, lecz ten odmówił dnia 2 października z Grodna.

**) Arch. Jabłonny szafa IV, półka E, Nr. 193.

Sala balowa w)

(Podług obrazu

ıłacu Łazienkowskim.

udomira Dymitrowicza).

Tab. 150.

Rachunek percepty i expensy od 1 marca 1794 do końca lutego 1795 roku.

a) Rekapitulacya percepty.

	Złp.
Z remanentu	446.735
Z należytości 3-milionowej z obu Skarbów Koronnego i Litewskiego	820.000
Ex subsidio Charitativo ze Skarbu Koronnego	1,200.000
Z dochodu poczt	201.799
Z dochodu ceł	
Z sreber JKMci, do stopienia do mennicy oddanych	192.006
Z najmu Składów solnych	
Z dochodu mennicy	205.095
Z dóbr JKM. stołowych w W. X. Lit.	1,279.198
„ „ w Koronie	21.666
Z portu Gdańskiego	
Z szkatuły Najjaśniejszego Pana.	222.300
Z dzierżawy Miedzianej Góry	
Z dóbr JKM. dziedzicznych	1.814
Z percepty extraordynaryjnej	253.407
Suma percepty	4,844.020

b) Rekapitulacya expensy (wyjątek).

1.	Do szkatuły Najjaśniejszego Pana	434.207
2.	Familii JK. Mci	276.100
3.	Stół, kuchnia, kredens, cukiernia i piwnica	194.971
14.	Na adjutantów JKM.	33.300
15.	Na Gabinet	40.900
16.	Na Kancelaryę Wojskową	8.750
18.	Na opłatę culagów, wart, na stół oficerski w zamku	22.362
19.	20, 22, (razem pensye)	160.590
21.	Expens extraordynaryjny.	860.584
	Expens reparacyi Zamku warszawskiego	2.004
	„ na zapłacenie prowizyi kapitałów.	236.921
	Na umorzenie kapitałów.	1,731.967
	Suma expensy.	4.676.040

Ubogim tedy, jak nigdy, był Stanisław August w chwili, gdy z okna zamkowego patrzył się na straszny szturm Pragi, gdy batery e Suworowa ryczały nad złamanem powstaniem, nad zapadającą się w otchłanie Rzecząpospolitą Polską. Oblubieniec Katarzyny, co, wstępując na tron, wyciągał rękę po jej dukaty bez wstydu i nawet bez potrzeby materyalnej, szedł teraz na jej chleb, jako żebrak... gorzej—jako zrujnowany, długami obarczony marnotrawca. Dalsze losy jego nie obchodzą już historyka polskiego. Chociaż abdykacya, na którą w najtragiczniejszych chwilach nie umiał się zdobyć, była podpisana d. 25 listopada 1795 r., ale nie był już królem, nie wykonał żadnej czynności monarszej od czasu kapitulacyi Warszawy, zawartej przy jego udziale. Chyba dla zamknięcia rzeczy, dla zaokrąglenia tego ostatniego paragrafu dodamy, że, wyjeżdżając ostatecznie z Warszawy, sprzedał swoje kosztowności, naczynia srebrne, puhary, dzbany, roztruchany z czasów Zygmuntowskich z piękną rzeźbą, siodła, mundsztuki z drogiemi kamieniami, czapraki, szmaragdy, rubiny, szafiry, granaty i turkusy za kilkadziesiąt tysięcy; że sprzedaże odbywały się też w latach 1796, 1797; że po śmierci znaleziono (d. 2 lutego 1798) w szufladzie 123 dukaty i 55 rubli; cesarz Paweł przysłał za tababierkę z Ninoną Lenclos 400 duk., a sprzedaż powozów, koni, sreber, biżuteryi, porcelany, orderu i gwiazdy Ś-go Andrzeja, win, likierów etc. dała 234.415 rubli; że spłata długów Stanisława Augusta została uregulowaną w drodze dyplomatycznej dopiero d. 15 stycznia 1797 r. przez konwencyę przez trzy dwory rozbiorcze zawartą: Rosya i Austrya przyjęły po $^2/_5$, a król pruski $^1/_5$ sumy ogólnej, która doszła wówczas do wysokości 40,000.000 złp. *). Nie byłto przecież dług ostatni. Po śmierci

*) Bilan général sur la recette et depense depuis le 1/1 1798 jusqu'au 10/5 1799 Archiwum Jabłonny VII, L. (urzędowy) i nota Kickiego tamże VII, Nr. 480 Miscellanea Nr. 38. Полн. Собр. Зак. tom 24, Nr. 17736, str. 282, Bartoszewicz podług Pamiętników Sagatyńskiego

Katarzyny przeniesiony do Petersburga i utrzymywany dość hojnie przez cesarza Pawła, Stanisław August potrafił jeszcze przed śmiercią swoją zrobić 7,221.554 złp. długu, po większej części na tajemne rozdawanie synom, Stasiowi Grabowskiemu, Cichockim, jakimś Górskim trzem braciom i siostrze zamężnej Rudnickim, nareszcie oficyalistom swej kamery i t. p. *). A jednak inwentarz, sporządzony dla władz pruskich przez Xcia Józefa Poniatowskiego, jako spadkobiercę po stryju, wykazał wartość dóbr nieruchomych (Ujazdowa z Belwederem i Łazienkami, poczty, mennicy, kamienicy Hryniewiczowskiej i teatru), oraz różnego rodzaju ruchomości—prócz koni, powozów, ubrania, klejnotów i gotowizny, które to artykuły w Warszawie nie znajdowały się—podług szacunku zapewne możliwie szczupłego w poważnej sumie 1,135.992 duk. i złp. 13, czyli złp. 20,447.869, tak, że po strąceniu wszelkich pasywów pozostawało dla Xcia Józefa 7,221.464 złp. w nieruchomościach i ruchomościach **). Oto jakie kapitały były uwięzione w apartamentach pałacowych, w sprzętach zbytkownych, fraszkach galanteryjnych; były one martwe, nawet dla samego właściciela.

Pisarze rosyjscy zwykle wytykają ubóstwo Stanisława Augusta i formują ztąd zarzut Polakom. Gdyby wiedzieli ile

---

w „Dochodach Stanisława Augusta". Dzieła Tom I, str. 175. Nie znając ani połowy zestawionych przez nas danych, posługując się wyłącznie prawie Voluminami Legum, trafnie przecież zrozumiał, że ród Poniatowskich żył z „największą krzywdą Rzpltej". Stanisława Augusta obarcza najcięższymi zarzutami, a stracone przez niego sumy szacuje na 150 milionów.

*) W archiwum Jabłonny w księdze p. t.: Friese znajduje się np. własnoręcznie przez Stanisława Augusta zrobiony podział sumy 50.000 dukatów na dzień 1 stycznia 1796 r. Stasiowi Grabowskiemu (24.000) i innym; potem bez daty podział 67.000 dukatów oficyalistom, np. Kickiemu 30.000, Königsfelsowi komendantowi Departamentu Paziów 5.000, Ryxowi 4.000 i t. d. z dodatkiem: „Mais que cela reste entre Vous (Friese) et moi sans exception, que le secret reste sacré."

**) Inventarium des Nachlasses des höchstseligen Königs von Pohlen Majestät Stanislaus Augustus etc.

funduszów z Polski wyciągnął, ile unieruchomił dla ubawienia oka, dla zbytkownego a niewczesnego przepychu, ile zmarno-

---

	Duk.	Fl.	gr.
Przytaczamy główne pozycye:			
Titulus I. An unbeweglichen Gütern (Ujazdów v. Jazdów 38 Huben, 26 Morgen, sammt Łazienki u. Pęcice Kaufs-Pretium 1,000.000 fl., die Fabrique des Palais Łazienki 2,208.849, die Plantierungen 224.373, nach aber den abgegangen Theilen der Güther Pęcice 100.000, des Palais Łazienki 200,000, des Palais Ujazdów, welches zu den Casernen übergeben worden mit 200,000 u. der auf dessen Fabrique u. Plantierungen wie oben und dagegen mit Hinzufügung des Theils, nämlich der Hälfte des Kaufspretiums von Belweder mit 109.000 beträgt das Kaufpretium 709.000; die Gebäude Rozdroża, Koszyki, Auberge 333,000, Territorium Belweder 109.000, Łazienki 2,834.400, Häuser u. Plätze Postgebäude N. 421, Müntze, Hryniewitzches Haus, Theater 1,810.000)	—	5,796.283	
Tit. II. In Activis u. ausstehenden Forderungen.	599.393	2	3
Tit. III. An baarem Gelde	vacat		
Tit. IV. An goldenen, silbernen, u. and. Medaillen u. seltenen Münzen	42.366		10
Tit. V. An Juwelen u. Kleinodien	vacat		
Tit. VI. An Uhren.	3.194		
Tit. VII An Gold u. Silber-Geschirr	18		
Tit. VIII. An Porcellain.	427	6	
Tit. IX. An Gläsern, Spiegeln, Kronleuchtern, Lampen, Laternen	14.218	15	
Tit. X. An Zinn, Kupfer, Metall, Messing, Blech, Eisen, Bley	2.781	17	
Tit. XI. An Leinenzeug u. Betten	2.174	17	
Tit. XII. An Meubles u. Hausgeräthen. . . .	8.416	17	
Tit. XIII. An Kleidungstücken.	vacat		
Tit. XIV. An Wagen u. Geschirr ohne Taxe .			
Tit. XV. An Pferden.	vacat		
Tit XVI. An allerhand Vorrath zum Gebrauch.	3.664		
Tit. XVII. An Geräthschaften von Bronze. . .	10.450		
Tit. XVIII. An Gemählden, Zeichnungen, Kupferstichen u. mathematischen Instrumenten .	87.230	16	
Tit. XIX. An Büchern u. Manuscripten . . .	12.353		
Tit. XX. An Briefschaften u. Documenten. . .	—		
Tit. XXII. (sic) An Sachen von Marmor gearbeitet.	43.862		
Tit. XXIII. An Sachen von Stein gearbeitet . .	2.368		

wał na fajerwerki, metresy, jak nieoględnym był w datkach, jak nieopatrznym w zaciąganiu długów: przekonaliby się, że

---

	Duk.	Fl.	gr.
Tit. XXIV. An Sachen von Gips gearbeitet . .	1.837	9	
Tit. XXV. An Sachen von Thon, Leim, Erde .	364	15	
Tit. XXVI. An theatralischen Decoracionen ohne Taxe			
Tit. XXVII. An Orangen, Citronen u. a. Gewächsen	3.113	13	
Tit. XXVIII. An Münzengerätschaften ohne Taxe			
Tit. XXIX. An Baumaterialen	2.598	16	
Tit. XXX. An verschiedenen Sachen in Garde Meubles	13.158		
Summa summarum . .	1,135.992	13	
Hier von geht ab:			
Tit. XXXI. An Passivis und Schulden sowie solche von dem Herrn Grafen v. Kicki als Plenipotenten notificirt worden jedoch von mir noch nicht eingeräumt werden und daher noch näher verificirt werden müssen	734.794	10	8

(podp.) Füst Joseph Poniatowski.

Podana w tytule XXXI ostatnia lista wierzycieli obejmuje następne nazwiska i sumy:

	Czer. zł.
Xięciu Stanisławowi Poniatowskiemu	100.000
Hr. Mniszchowi	60.000
Hr. Kickiemu.	30.000
Vicompte Delpon	20.000
Von Meisner	20.000
Ryxowi za teatr z przyległościami	55.000
Gorzeńskiemu jenerałowi.	23.000
Berneau	15.000
Badeniemu.	5.000
Bacciarellemu.	25.000
Bergen w Petersburgu.	5.000
Watson.	1.500

największe skarby nie uchroniłyby go od ruiny i nędzy nawet na tronie rosyjskim przy nieograniczonej władzy, przy wolnem rozrządzaniu wszystkimi zasobami państwa. Ciężką winę tego marnotrawcy łagodzi nieco pamięć hojności jego na pożyteczne dla kraju przedsięwzięcia, przemysł, oświatę i sztukę narodową. Żadne wszakże względy i zasługi nie mogą zmyć Stanisławowi Augustowi tej plamy z czoła, że wszelką podłość, jakiej od niego wrogowie kraju zażądali, spełnił, a za wszelki swój czyn haniebny wziął od nich pieniądze.

Za bilety wystawione przez Kickiego:

Krasowski	1.500	
Pieniążek	1.000	
Haumann	1.000	
Niewieściński	1.500	
Szymanowski	1.000	
Kiciński	1.100	Fl. 16
Falęcki	655	10
Labarouillère	350	
Fock	1.500	
Pęczkowski	1.000	
Bracia Baczankiewicz	600	
Siarczyński	741	
Marival bez oznaczenia sumy	Duk.	złp.
Sartorius liwerant bez oznaczenia sumy.		
Krupiński	540	
Segebarth	12.000	
Axamitowski	200	
Zaległość służbie od listopada 1797 roku do śmierci.		
Suma sumarum.	401.197	8

DZIAŁ II.

Skarby Rzeczypospolitej: Koronny i Litewski.

65. P. Rossman dopatrzył podobieństwa w rozwoju budżetu polskiego z rozwojem budżetu Anglii, a profesor Dr. Biliński, podzielając to zdanie, utrzymuje, iż instytucye budżetowe europejskie pochodzą z Polski i Anglii, gdzie też jedynie w dawnej zachowały się czystości *). Podstawą tego podobieństwa jest podział budżetu na dwie części: stałą, konsolidowaną, od sejmów niezależną, i niestałą, niby budżet okolicznościowy, nad którym baczną kontrolę rozciągały deputacye sejmowe rewizyjne. Podział taki został ostatecznie usankcyonowany dopiero przez konstytucyę sejmową z roku 1717, która oznaczyła stałą płacę regimentom i chorągwiom podług tabeli, rozłożonej na pojedyńcze województwa i ziemie, a trwał tylko do roku 1775, kiedy wprowadzony był nowy system podatkowy.

Jak daleko sięgać mogło to zaszczytne podobieństwo skarbowości polskiej do budżetów najpierwszej dziś potęgi

*) Rossman: Rys hisoryczny budżetu w Polsce. Ekonomista 1865 I, str. 21. Dr. L. Biliński: System Nauki Skarbowej. Lwów 1876 roku, str. 407.

finansowej świata? o tem zasadnego zdania objawić nie jestem w stanie ze względu na niedostateczność wiedzy mojej co do historyi finansowej obu porównywanych krajów. Zważywszy jednak, że pisarze finansiści znajdują we Francyi pierwszy zawiązek budżetu francuzkiego dopiero w sławnem sprawozdaniu Neckera z r. 1781 (Compte rendu au Roi), że w innych krajach Europy budżety powstają dopiero w XIX wieku, że jawność i kontrola sejmowa co do obrotu funduszów skarbowych datuje się w Polsce od połowy XVI wieku: można, zdaje się, przyznać Polsce wysokie stanowisko w historyi zasad przewodnich gospodarstwa skarbowego.

Inne wszakże domysły nasuną się nam, skoro zajrzymy do skrzyń podskarbiego i zapytać zechcemy o treść skarbowości, o zawartość realną, o zasoby pieniężne skarbu.

Dopóki wystarczało gospodarstwo średniowieczne, gdzie wojsko, administracya, sądownictwo otrzymywało płace w ziemi, jej produktach i bydle lub futrach, dopóty rząd i królowie słyną z zamożności i potrzebom państwa sprostać mogą bez żadnych prawie stałych podatków. Dwa grosze od łanu, zastrzeżone ugodą koszycką 1374 roku, jako znak poddaństwa szlachty królowi, wystarczają nawet na pompę dworską. Ale gdy od XVI wieku rozwijać się zaczęło gospodarstwo pieniężne w całej Europie, skarb popada z każdym niemal rokiem w coraz większe kłopoty. Nie mamy jeszcze opracowanego w całości obrazu finansów dawnej Polski, możemy więc wyciągnąć powierzchowne tylko wnioski z luźnych cyfr i rachunków; z tego wszakże, cośmy pobieżnie oglądali, domyślać się wolno, iż od czasów Zygmuntowskich rzadko obywał się skarb bez deficytu, rzadko prawdziwą mógł się pochlubić zamożnością. Za Zygmunta I, w badanym przez księcia Lubomirskiego okresie, dochody roczne wynosiły mniej więcej około 100.000 złp. ówczesnych, których wartość podług cen żyta z roku 1868 odpowiada $12^1/_2$ milionom złotych dzisiejszych; suma ta nie wystarczała częstokroć na wydatki i deficyt był pokrywany przez bogatego kupca krakowskiego

Seweryna Bonera*). Zygmunt August musiał zaciągnąć znaczne długi, np. 500.000 złp. w roku 1565; na pokrycie tych długów oraz na potrzeby wojenne sejmy uchwalały wprawdzie hojne podatki, ale te nie zawsze szły do podskarbiego; poborcy mieli obowiązek rachować się wprost z sejmikami i deputacyą sejmową, a pieniądze składali czasem w zamkach głównych województw **). Za Stefana Batorego, według obliczeń prof. Pawińskiego, średni dochód skarbu pospolitego w Koronie wynosił 500 do 530 tysięcy, w Litwie 103,000, a doliczając kwartę, czyli skarb Rawski, w ogólnej sumie 725.000 złp., według naszego zaś mniemania 835.000 złp. przy wartości owoczesnego złotego równej 150 dzisiejszym czyli 107,750.000 złp. dzisiejszych ***). Sumy bardzo skromne jak na mocarstwo potężne i kwitnące!

Bo też skarb owoczesny miał zawsze jeszcze niewielkie potrzeby. Podskarbiowie w rachunkach swoich mieszczą tylko wydatki na „ludzie służebne", na wojsko zaciężne, na żołnierzy kwarcianych, na broń i prochy, na podatki tatarskie i utrzymanie posłów wschodnich, lub wyprawienie poselstw do Tatar, do Turek, do Moskwy oraz pewną sumkę na posłów ziemskich w sejmie. Główną też pozycyę dochodową stanowi kwarta. Przy takiem gospodarstwie państwowem nie było rzeczą niemożliwą prowadzić wielkie sprawy polityczne, spuszczając się na doraźne przez sejm uchwalane pobory, dopóki szlachta nie zatraciła ducha ofiarności. Wszakże i w XVI wieku brak funduszów utrudniał królom wykonanie najważniejszych zadań, a podskarbiowie, hetmani, nawet rotmistrze

---

*) Xiążę J. T. L. Trzy rozdziały ze skarbowości str. 24, 27, 92, 93.

**) Vol. Leg. II, f. 699, str. 55; uniwersał poborowy 1564. Ibidem f. 668, 699, str. 41, takiż uniwersał 1565. Ibid. f. 717, str. 64.

***) Pawiński l. cit. str. 206, 469. T. Korzon, recenzya Skarbowości w Tygodniku Ilustrowanym 1881 N. 283, str. 347.

niejednokrotnie własną musieli nadstarczać kieszenią, dopóki chcieli i potrzebę tego rozumieli.

Nie posiadamy zebranych w całość rachunków skarbowych za panowania Zygmuta III; w dwuleciu 1603—1604 r. podskarbi wykazał dochodów: z Korony 1,063.492 złp., czyli w stosunku do Stanisławowskich czasów, podług ewaluacyi Czackiego, około 9,400.000 złp., z 1766 roku (a więc po 531.746 złp. równych 4,750.000 zł. Stanisława Augusta, mając na względzie wagę srebra lecz nie wartość w stosunku do cen); wydatki zaś były mniejsze o 47.911 złp. *). W roku 1611 rachunek z poborów 1609, 1610, kwarty 1610 i 1611 z doliczeniem zaległości z lat: 1601, 1603 i 1607 wynosi 844.300 zł., tak, że na koszta wojny moskiewskiej skarb musiał dopożyczyć 580.502 zł. i tym tylko sposobem zdołał pokryć bez deficytu wszystkie wydatki w sumie 1,424.803 złp. **).

W epoce wojen kozackich z 1648 i 1649 roku wydatki dwuletnie wyniosły 5,979.970 zł. (równe 16,611.028 zł. Stanisławowskich z 1766 roku) a dochody tylko 5,934.446 złp. Pozornie największe ze znanych nam cyfr XVII wieku pochodzą z dwulecia 1659 — 1661. Dochody z tego dwulecia wynoszą 7,034.237 zł. Wszakże warte one są tylko 19,539.547 złt. Stanisławowskich z roku 1766 (a więc po 3,517.118½ zł., około 10 milionów Stanisławowskich na rok podług wagi srebra w ewaluacyi Czackiego. ***).

---

*) Księga Nr. 36.

**) Księga Nr. 40. Ceny w owej epoce, mianowicie w roku 1609 były następujące: kopa czyli masa zboża na Rusi i Wołyniu (a więc w żyznej miejscowości) pszenicy gr. 20, żyta gr. 16, owsa gr. 4, siana wóz gr. 3; na Ukrainie trzecinnik pszenicy zł. 1, żyta gr. 20, owsa gr. 6, baran gr. 10, skórę wrócić; wieprz karmny zł. 2, niekarmny zł. 1, gęś groszy 1 i pół, kur kokosz gr. 1, masła garniec, w którym bywa 24 kwart, zł. 1 gr. 10, ser tworzydłowy gr. 1. Vol. leg. II, f. 1704, str. 482.

***) Księga Nr. 47 i 49.

Najbardziej zapewne zdumiewającym jest rachunek koronny ze sławnego dwulecia 1683 — 1685, kiedy miała miejsce wyprawa wiedeńska Jana III Sobieskiego. Dochód dwuletni w tym okresie wyniósł zaledwie 2,291.697 złt., a w tej cyfrze mieszczą się 382.761 zł., wypłacone przez papieża Innocentego XI, oraz 800.000 „z pieniędzy Cesarza Imci Chrześciańskiego in subsidium tejże wojny tureckiej". Wydatki wyniosły znacznie większą sumę 2,673.550 zł. czyli 3,653.851 złt. Stanisławowskich z roku 1766 *). Któżby przypuszczał, że wyprawa tak trudna i ważna dokonaną była z tak małemi zasobami skarbowemi? A jednak z tych skromnych zasobów pokryte były koszta utrzymania w polu najsławniejszej armii polskiej, z gwardyą królewską, artyleryą koronną, wojskiem „zaporohowskiem", urzędami kapitaństwa wojskowego, pisarstwa polnego, strażnikostwa koronnego i wojskowego. Nadto mieszczą się w wydatkach znaczne sumy na poselstwa do Holandyi i Anglii, Hiszpanii i Portugalii, Wiednia, Persyi i t. p.

Przytoczone tu cyfry stosują się do skarbu koronnego. Nie znamy odpowiednich rachunków skarbu W. X. Litewskiego; wnioskując wszakże ze znanych nam rachunków późniejszych, domyślamy się, że dochody Litwy stanowiły mniej więcej około trzeciej części dochodów koronnych.

Nadmienić przytem musimy, że ewaluacya Czackiego, oparta wyłącznie na ilości srebra w monetach zawartej, nie wystarcza do ocenienia rzetelnej wartości cyfr z XVII wieku, ponieważ cena srebra samego wciąż się zniża. Niezbędnem jest porównanie cen różnych przedmiotów, a szczególnie żyta, lecz uczynić tego nie jesteśmy w stanie. Domyślamy się tylko, że lubo cyfry z wieku XVII zdają się być większemi niż w wieku XVI, wartość ich rzeczywista jest mniejsza skutkiem wzrostu cen na wszelkie produkta, czyli w skutek zniżenia się ceny srebra.

---

*) Księga Nr. 68.

Porównywając Polskę z pierwszorzędnemi państwami Europy, przekonywamy się, że te już w końcu XVII w. rozrządzały znacznie większymi funduszami. Tak, Anglia przy ludności 5 milionowej dostarczyła skarbowi w spokojnym 1685 roku 1,400.000 funtów sterlingów, czyli najmniej 55.600.000 złp. podług stopy pieniężnej Stanisława Augusta, w czasach zaś wojennych, pod berłem Wilhelma III (1689 — 1702) parlament uchwalał podatki nadzwyczajne, częstokroć w kwocie 1 i pół miliona funtów i zezwalał na pożyczki, które ku końcowi tego okresu dosięgły ogromnej sumy 15,730.439 funtów sterlingów, czyli 624.482.000 złp. Stanisława Augusta *). Cesarz niemiecko-rzymski miewał z końcem XVII wieku około 12 milionów guldenów dochodu rocznego **). Jeszcze uboższym wyda się nam skarb Rzeczypospolitej w porównaniu ze skarbem francuzkim, który już w roku 1610, dzięki umiejętnej i oszczędnej administracyi Sully'ego, posiadał 26 milionów liwrów w dochodach zwyczajnych i 13 milionów w nadzwyczajnych; spółczesny zaś Sobieskiemu Ludwik XIV wydawał zwykle po 187 milionów, a w latach wojennych aż po 221 milionów liwrów (663 mil. złp.) — prawda, że nad możność, bo pozostawił długu 2,600.000.000 liwrów (à 28 z grzywny kolońskiej), czyli około $7_{,8}$ miliarda złp. z epoki Stanisława Augusta. O takim długu podskarbi polski oczywiście nie mógłby ani pomyśleć. Nawet wasal polski „wielki elektor Brandenburski, Fryderyk Wilhelm II miał w 1689 r. 1,100.000 reichstalarów czyli $6_{,6}$ milonów złp. dochodu ***).

---

*) Th. B. Macaulay: History of England, Tauchnitz edition I, 284, VII, 299, 300; Frederick Martin, The Statesman's Year-Book 1875, London. Macmilan p. 223.

**) Arneth: Prinz Eugen von Savoyen 1858. Wien I, 189.

***) Dr. M. Philippson: Heinrich IV und Philipp III Berlin. Duncker: II, 330. Voltaire: Siècle de Louis XIV, Oeuvres 1785, tome XXI, p. 234. Arneth: Prinz Eugen von Savoyen 1858. Wien III, 96 i I, 189; Droysen: Geschichte der preussischen Politik 2-te Auflage. Leipzig. Friedrich I, str. 5.

W XVIII wieku różnice te uwydatniły się jeszcze jaskrawiej. Europa zachodnia doskonaliła swoje machiny rządowe, Polska za smutnych czasów saskich wyprodukowała słynną anarchię; tam fundusze skarbowe wzrastają potężnie, tu maleją prawie do nicości. We Francyi np. w połowie XVIII wieku w latach 1746 — 1749 dochody były obliczane na 334,898.000 do 379,020.000 liwrów, a więc zdwoiły się prawie w stosuku do zwyczajnych a tak wielkich dochodów Ludwika XIV; potem wzrastając wciąż z równą szybkością, budżet państwowy przed wielką rewolucyą, w roku 1785, doszedł do 500 milionów oprócz administracyi prowincyonalnej (41 mil.), dochodów pobieranych przez duchowieństwo (149 mil.), opłat sądowych (29 mil.), stempli (37 mil.). Doliczywszy cła dziedziców, czynsze, renty i wartość robót, Sybel obliczył ciężar dźwigany przez naród francuzki na 880 milionów liwrów rocznie *). Austrya ku połowie XVIII wieku również podwoiła sumę dochodów skarbowych do 24 milionów guldenów, a w roku 1770 bilans krajów Maryi Teresy wykazywał 90,398.156 guldenów dochodów i 83,544.039 guldenów wydatków. W ciągu zaś wojny siedmioletniej zaciągnięto długów na 230.000.000 guldenów. W Rosyi w roku 1769 liczono 17 mil., a w 1773 r. $23_{,6}$ mil. rubli, czyli 108 i 149 złp. i t. p. **). Wcale inaczej działo się w Polsce. Rachunki, złożone przez podskarbiego H. Lubomirskiego Augustowi II w 1701 roku z poprzedniego dwulecia, wykazują dochód ogólny (z percepty i prowentów Rzeczypospolitej ordynaryjnych) w sumie 2,713.109 zł., z którego na oszczędność pozostało 20.804 złp., ostatnie zaś sprawozdanie finansowe

---

*) Büsching: Magazin tom XII, str. 233 i nast. Sybel: Geschichte der Revolutionszeit 3-te Auflage 1865; Düsseldorf I, 36—37.

**) Büsching: Magazin tom XVII: Landschaftlicher Contributions-Ertrag von den gesammten k. k. deutschen Erblanden, summarische Anzeige. Arneth: Maria Theresia und der siebenjährige Krieg 1875, Wien II, 254—8. Соловьевъ: Исторія Россіи; XXIX, 212 i XXVII, 201 (rozmowa Fryderyka II z Saldernem 8/5 1767 roku).

z tego okresu, złożone przez podskarbiego w. k. Karola Odrowąża hr. Sedlnickiego Augustowi III i Stanom Rzeczypospolitej na walnym sejmie warszawskim 1748 roku (zerwanym i dlatego w Voluminach niezapisanym), wykazuje dochód dwuletni w cyfrze 1,792.769 złp. z oszczędnością na wydatkach w kwocie 77.074 złt. *). Wypada więc na rok 896.389½ złt., nie cały milion na Koronę! Wprawdzie jestto rachunek tylko z wydatków i dochodów nadzwyczajnych, ponieważ od czasu smutnej pamięci sejmu 1717 roku wojsko miało zapenioną sobie „punktualną płacę", czyli budżet stały normalny, w sumie 3,940.477 złp. dla Korony i 2,046.000 dla Litwy (wraz z hyberną). Nadto od połowy XVII wieku miało jeszcze wojsko 1,014.000 złotych hyberny z Korony na leże zimowe. Płacę tę wybierało samo wojsko z województw, ziem, ekonomij, miast i miasteczek za asygnacyami, wydanemi od podskarbiego przez swoich deputatów, a niedobory i wszelkie spory podlegały sądowi Trybunału Skarbowego **).

---

*) Sumaryusz Rachunków Generalnych Skarbowych etc. pro die 10 Octobris złożony etc. w plice 119 działu II (druk), Rachunki Generalne Sejmowe. 1748, księga 85.

**) Vol. Leg. VI f. 336—337, str. 169, tit. Repartycya Wojska Koronnego (sumę półroczną rozmnożyliśmy przez 2), f. 381, str. 196, f. 279 sqq., str. 137 nast. tit. Regulamen punktualnej płacy etc. Hyberna obliczona podług Vol. Leg. V. f. 710, str. 346 z potrąceniem jednorazowych dodatków. W rachunkach sejmowych 1775 roku (księga Nr. 92 Dochody I), pozycye te różnią się trochę, mianowicie: pogłówne figuruje w sumie 3,924.000, hyberna 1,063.929 gr. 3. Mamy w ręku jeden kwit, wydany przez deputata wojskowego jakiemuś kontrybuentowi, właścicielowi czy dzierżawcy Krzepic, dobrze zachowany, czytelnie drukowany z wypełnionemi rękopiśmiennie sumą i datą. Brzmi w tych wyrazach: „Oddał pogłównego Rathę Pięćdziesiątą drugą, a płacę półroczną, zaczynającą się die 15 Septembris sumę należącą złotych czterdzieści jeden gr. dziesięć. Dico f. 41 gr. 10 Regimentowi pieszemu Buławy Wielkiej Koronney, dyspartyment swoy mającemu, czego quietatur. Działo się Die 9 Mensis 8bris w Krakowie Anno Domini 742 J. Ostrowski Porucznik".

Przypuszczamy, że wszystkie chorągwie, szczegółową tabelą 1717 roku objęte, utrzymywały się za Augusta III, oraz że podług tejże tabeli wszystkie województwa, ziemie, miasta składały wciąż ową „punktualną płacę“ pomimo powszechnego bezrządu; więc doliczając do wykazanej w rachunkach Skarbu Koronnego sumy jeszcze 3,940.477 i 1,014.000 hyberny, otrzymamy całkowitą sumę budżetową 5,850.866 złp., na Koronę i około 2 i pół milionów na Litwę (przypuszczając znów, że Skarb Lit. miał nadzwyczajnych wydatków około 500.000) czyli razem mało co więcej nad:

Nr. 151.

8 milionów złotych polskich rocznie.

Jestto suma niesłychanie mała w porównaniu z dochodami innych państw europejskich, tak np. z rachunkiem spółczesnym francuzkim z r. 1748 stanowi zaledwo część $^1/_{75}$.

Byłaby ta suma nawet niemożliwą, nie do pojęcia, gdyby Polska rządziła się instytucyami francuzkiemi, gdyby nie miała swoich, wielce różnych od Zachodu, wcale oryginalnych urządzeń. Cały jej ustrój państwowy i społeczny gruntował się na zasadzie decentralizacyi, doprowadzonej do najdalszych krańców, dalej niż w Anglii. Z tego powodu obliczenie rzeczywistego obrotu funduszów państwowych w Polsce jest niezmiernie trudne, nawet w słabem przybliżeniu, a dokładne porównanie z Francyą, krajem urobionej od dawna centralizacyi jest niemożliwe, bo musiałoby uwzględnić i różnicę zasobów, i różnicę zasady przewodniczącej w gospodarstwie państwowem. Uderzają nas jednak przy pobieżnym przeglądzie następne rysy: 1) podskarbiowie polscy nie potrzebowali opłacać co roku po 100 milionów złotych (63,865.722 liwrów) procentu wierzycielom od długów skarbowych, obliczonych w połowie XVIII w., bodaj jeszcze nie zupełnie szczerze na 1,677.276.420 liwrów czyli 2,680.000.000 złp. 2) nie wydawali po 25 mil., a czasem (jak w r. 1751) i 68

mil. liwrów *) czyli 40—108 mil. złp. na utrzymanie króla, który w Polsce posiadał, jak wiemy, skarb własny, 3) nie znali wydatków na marynarkę i kolonie ($34_{,8}$ mil. liwrów), bo Polska posługiwała się w owym czasie tylko okrętami Gdańska, a sprzedawała tylko produkty własnej gleby, 4) nie troszczyli się o pensye dla sądownictwa ($3^1/_2$ mil. liwrów we Francyi), ponieważ wszystkie sądy polskie, nie wyjmując Trybunałów głównych utrzymywały się ze „skrzynki“ czyli opłat, uiszczanych za decyzye, wyroki, akta proceduralne przez strony, a nawet pisarze, podpiskowie, pachołkowie, jednem słowem kancelarye, urzędnicy, subalterni i służba policyjna nic ze skarbu Rzeczypospolitej nie pobierali, 5) nie potrzebne były też fundusze na opłatę urzędów dworskich ministrów i całej administracyi (z 15 mil. liwrów). Chcąc tedy porównywać dwa budżety, należałoby te wszystkie pozycye potrącić z dochodów korony francuzkiej, albo dodać je do budżetu polskiego, a chcąc szukać porównania z budżetami dzisiejszemi, trzebaby jeszcze doliczyć: 6) koszt utrzymania całego ministeryum oświecenia z całym aparatem szkolnym, gdyż w Polsce, podobnie jak we Francyi, sprawy wychowania były załatwiane przez duchowieństwo, albo przez instytucye samoistne, z dawien dawna uposażone, jak np. Akademia Krakowska.

Uregulowanie tych wszystkich rachunków przechodzi zakres naszej wiedzy, a podobno niemożliwem będzie i dla innych badaczy. Z luźnych wszakże wskazówek, jakie nas doszły, wnosić wypada, iż instytucye Rzeczypospolitej, nie objęte sprawozdaniami podskarbich, nie utrzymywały się darmo, a nawet nie były taniemi. Nikt zapewne nie dowie się, ile opłacały strony sędziom, pisarzom, rejentom i mecenasom, ale wiemy, że sądy były bardzo liczne (§. 82), że dużo ludzi przy nich się żywiło, że procedura cywilna była kosztowna,

*) Taine: Les Origines de la France contemporaine. T. I, L'ancien régime 1876, str. 105.

częstokroć rujnująca. Policya, prócz marszałkowskiej w rezydencyi króla nie istniała prawie, ale szkody ponoszone z tego powodu przez kraj niewątpliwie przewyższały koszt, jakiby ponieść wypadło na jej utrzymanie. Sądownictwo kryminalne starościńskie było tak dla kraju kosztownem, jak nigdzie i nigdy zapewne, oprócz bowiem taxy, pobieranej przez gród, starostowie, którzy zresztą sami nigdy nie sądzili i podsędkami się wyręczali, posiadali przecież ogromne dobra w tak zwanych królewszczyznach. Dochód ogólny z królewszczyzn przed pierwszym rozbiorem był szacowany przez Stanisława Augusta na 12 milionów, w r. 1788 w uszczuplonym kraju na $10^1/_2$ milionów, w rzeczywistości musiał być przynajmniej dwakroć większy nawet przy niedbałem gospodarowaniu *). Wprawdzie do królewszczyzn zaliczały się dzierżawy, wójtostwa, sołectwa, leśnictwa, lemańtwa; ale starostwa grodowe stanowiły zapewne większą część obszaru, składały się z dóbr wielkich: więc stanowiły hojne uposażenie dla sądownictwa karnego, czyli raczej dla dygnitarzy, którzy sąd grodowy mianowali i w części utrzymywali. Za swe niezbyt pożyteczne, a pod wieloma względami zgubne dla kraju usługi dygnitarze ci pobierali z pewnością więcej, niż wynosił cały budżet (stały i niestały) Rzeczypospoliiej. Wojewoda wileński np. miał blizko 100.000 złp. rocznej intraty z ekonomii wileńskiej **). Zarząd skarbowy służył też nie darmo. Chociaż podskarbi wielki dopiero w r. 1736 otrzymał pensyę sutą (120.000 złp.), jednakże ten urząd od dawna już uchodził za bardzo zyskowny. Zyski płynęły naturalnie z mętnych źródeł, z niesumiennych kontraktów o dzierżawę ceł i czopowego, z fałszywych rachunków. Powiadano, że podskarbiowie bywali niejednokrotnie sprawcami zrywania sejmów dla uniknienia rewizyi swoich sprawozdań przez deputacye, że Bogusław

*) Usprawiedliwienie tego rachunku podamy niżej.

**) Pamiętniki Matuszewicza wydał Pawiński 1876. Warszawa. IV, 290.

Leszczyński, w połowie XVII wieku urzędujący, ujął całą izbę poselską jużto pieniędzmi, już prezentami, a gdy pomimo tego dał się słyszeć przy zatwierdzeniu kwitu głos: „nie masz zgody"! oburzony podskarbi zawołał: „A który to tam taki syn, com mu nie dał"? Dla uzupełnienia efektu opowiadający tę anegdotę autor dodaje, że „ów kontradycent nie pokazał się, bo był wziął i był na regestrze". Znajdują się też wzmianki u mówców i pisarzy o „wexowaniu skarbu, sekretnych ze skarbem obchodach, paluszkowaniu" *). Wierzyć takim skandalom na słowo nie radzimy jednak, bo, gdybyśmy za nic ważyli sumienie kilkuset ludzi, musimy przecież mieć na pamięci, że na każdym sejmie zasiadała spora liczba ludzi zamożnych i magnatów, których podskarbi nie byłby w stanie przekupić bodaj największemi zyskami z dwuletniej administracyi szczupłego skarbu. Owszem napotykaliśmy dowody wcale skrupulatnych rewizyj; tak, w rachunkach z r. 1685 znajdujemy wypisany przez deputacyę sejmową długi szereg pozycyj fałszywych: sum, wypłaconych niby na chorągwie, „które nie były i nie są w obozie", sumę 14.404 złp. utajoną, od podskarbiego Morsztyna należną **). Łatwiej było sejm zerwać w epoce rozpasanego panowania liberum veto; nie wiadomo mi wszakże, czy istnieją pewne dowody przeciw podskarbim i którym mianowicie? Zastrzegając się przeciwko przesadzie, nie przeczymy atoli i nie wątpimy nawet, że fundusze skarbowe najczęściej były źle i niesumiennie administrowane. Do takiego twierdzenia wystarcza już świadectwo uczciwego senatora, że za czasów saskich jeden tylko Moszyński, syn nieprawy Augusta II i ojciec niejednokrotnie powoływanego Fryderyka, zasłużył sobie na opinię człowieka rzetelnego, bo pierwszy oświadczył się dobrowolnie przed sejmem, że będzie zdawał rachunki nie ryczałtowe,

---

*) Jabłonowski: Skrupuł bez skrupułu w Polsce etc. wydanie Turowskiego 1858, Kraków str. 21, 23.

**) Księga 68 Rachunków sejmowych.

ale „e x a s s e“ t. j. z każdego grosza, z każdej pozycyi *). Jemu to zresztą konstytucya 1736 r. wyznaczyła pensyę roczną 120.000 zł. Przeciwko następcy jego, Karolowi Odrowążowi Sedlnickiemu powstały wielkie hałasy na sejmie 1748 że „z tak wielu ceł i komór lądowych tak mało Rzpltej importuje, ile gdy przy spokojnych in Regno et extra Regnum czasach handle nie kwitną“. Ale pomiędzy posłami ziemskim znajdowali się tacy, którzy pobierali pensyę ze skarbu niby za egzaminowanie (kontrolowanie) superintendentów i pisarzy; więc występowali w obronie Sedlnickiego, który rozdawał więcej, niż 100.000 tynfów rocznie na podobne pensye, „czego przed nim inni podskarbiowie nie czynili“ **). Subalterni skarbowi, czyli tak zwani oficyaliści, jak np. exaktorowie, pisarze komorni sami sobie potrącali tantiemę z pobranych opłat i składali do skarbu dochód czysty, biuro zaś podskarbiego pobierało pensye chyba z jego kieszeni. I o nich dochodzą nas niepochlebne głosy. Za czasów Jana III Grzymułtowsk wytykał „nieznośne rękawiczne, na które więcej podobno c o n t r a h e n t e s i n p r i v a t u m dają, niżeli Rzeczpospolita bierze“; pisarze Kotowski i Płaskowski posiadają obszerne włości książęce splendory, kryształowe wazy ***). Opłacało się tedy społeczeństwo służbie skarbowej, lubo pozornie skarb nic na nią nie wydatkował. Oglądanie zaś przechowanych akt z końca XVII w. i z czasów saskich nasuwa domysł, że czynności służbowe odbywały się niedbale i nieporządnie. Tak np. „regestr wybierania Accyzy w Gostininie“ (z r. 1673) zawiera pod dniami 1—5 maja po jednym wyrazie: „wziąłem“ i po kilka złotych; pod d. 11-ym „nie było co brać“; w niektórych miesiącach znajduje się zaledwo po trzy pozycye. W kajecie

*) Głos Lubomirskiego marszałka w. k. w Dyaryuszu 1776 na sesyi 27 z dnia 7/10, str. 281.

**) Pamiętniki Matuszewicza t. I, str. 194.

***) Źródła dziejowe tom I Krzysztofa Grzymułtowskiego Listy i Mowy, wydał Alexander Jabłonowski. Warszawa 1876 r., str. 116, 119, 115.

komory Przedbórz, obejmującym rachunki ceł cum subsidio hybernali (z r. 1717) czytamy takie ogólnikowe opisy: Infidelis Berek Abramowicz za wosk, wełnę, miód borowy zapłacił 9 złł. od koni 4-ch złł. 8; przez cały listopad znajdujemy samych tylko infideles t. j. żydów, przeprowadzających towar przez granicę, i niemożemy się obronić podejrzeniu, że ci Żydzi ofiarowali panu pisarzowi rękawiczne; przypuszczamy nawet, że pan pisarz nie zawsze dosiadywał na komorze, bo przez cały grudzień żadnych wpływów nie wykazał i załatwił rachunek lakoniczną zapiską: „December vacat". Suma kwartalna dochodu celnego wynosi tylko 639 złł. gr. 6 „dobrą monetą", ztąd pisarz potrąca własne salarium złł. 100, strażnikowi konnemu złł. 100, strażnikowi piechotnemu złł. 100, od rezydencyi złł. 100, na viales (koszta podróży) goniąc kupców Tarnopolskich złł. 16, a więc pozostało do skarbu tylko złł. 141 gr. 23 według dziwnej metody odejmowania, praktykowanej przez Jana Antoniego Kędzierskiego, jak opiewa podpis pisarza *). Gdyby tak miało dziać się na wszystkich komorach, wnieśćby należało, iż administracya celna kosztowała $4^1/_2$ razy więcej, niż wynosił cały dochód skarbowy Rzeczypospolitej. Oświecenie i służba religijna uposażone były też funduszami kolosalnemi. Szkół, kościołów, klasztorów było w istocie dużo, więcej, niż dzisiaj w niektórych częściach kraju; pozostały one po lepszych czasach; zważywszy jednak, że za Sasów Polska okryta była gęstą chmurą ciemnoty i do gruntownej doszła demoralizacyi politycznej: wypada zawnioskować, że szkoły i kler w XVIII wieku kosztowały Rzeczpospolitą zbyt drogo. Niepłatnemi w istocie były liczne urzędy ziemskie, ale też nie wielki z nich był pożytek, skoro służyły tylko do nasycania próżności i dla parady, a świadczy przeciwko nim powszechna anarchia. Sprawdziło się tedy na nich przysłowie: jaka płaca, taka praca. Policya wiejska i sądownictwo

*) Te rejestra znajdują się w plikach 52 i 79 działu K. V. w Archiwum Skar. Kor.

nad włościanami było wykonywane przez dwory, bez kosztu dla państwa, ale ceną niewoli ludu. Sejmikowanie, a szczególnie pobyt w Warszawie ¿lub Grodnie podczas sejmów narażał szlachtę na wydatki, a prócz kwater, wyznaczonych przez marszałka, nie płacono już oddawna dyet, ale też posłowie i senatorowie po większej części wynagradzali sobie ten uszczerbek jurgeltami wodzących rej magnatów, a czasem nawet żołdem obcych ambasadorów i ministrów.

Oszacować tych wszystkich kosztów, jakie ponosił naród po za obrębem rachuby budżetowej, nie potrafimy; więc przy porównaniu budżetów polskiego z francuzkim poprzestaniemy na zestawieniu wydatków na wojsko. Otóż, oprócz marynarki i kolonii ($34_{,8}$ mil.) sama armia lądowa kosztowała około 100 milionów liwrów czyli 160 mil. złp.; w r. 1746 figuruje suma prawie podwójna 186 mil. liwrów skutkiem wojny. Jakże maluczkim wydać się musi cały 8-milionowy dochód obu skarbów Rzeczypospolitej! Arytmetycznie można zapewne określić stosunek jako $^1/_{20}$, czy $^1/_{40}$, czy $^1/_{50}$ budżetu francuzkiego, ale w rachubie politycznej budżet polski musi być uważany za żaden, za zero. Bo siły zbrojne Francyi wynosiły w r. 1743 w wojskach lądowych 281.699 głów, w marynarce 185.644, czyli razem 467.644 ludzi, w Polsce zaś od r. 1717 stała płaca obliczoną była na 24.000 głów, ale i te kadry nie wypełniały się, brakowało bowiem zwykle gemeinów (szeregowych). Dawniej istniała i w Polsce armia poważna; za Sobieskiego uchwalono raz 80.000 z Korony i 20.000 z Litwy; ale opłata żołdu stanowiła zawsze jedną z najopłakańszych stron gospodarstwa finansowego Polski. Gdy po uchybieniu kilku terminów sejm uchwalił spóźnioną zapłatę, wysadzeni przezeń komisarze formowali rozkład poboru na województwa i ziemie, a następnie deputaci od każdej chorągwi sami wybierali żołd „jeżdżąc po całej Polszcze z asygnacyą pośrutowaną w drobne kęsy". Ale bywały niejednokrotne wypadki, że wojsko doczekać się uchwały sejmowej nie mogło; wtedy wiązało się w konfederacye, rzucało się na dobra królewskie, duchowne, wreszcie na ziemskie i rabowało je po nieprzyjacielsku, wetując

sobie z lichwą doznane zawody *). Właśnie pod wrażeniem jednej z takich konfederacyi smutnej pamięci sejm 1717 r. przyjął skwapliwie projekt biskupa krakowskiego Łubieńskiego o wyznaczeniu płacy „punktualnej“,ale tylko na 24.000 wojska. Posłowie sejmu czteroletniego niejednokrotnie nazywali to zmniejszenie wojska „zwinięciem“, gdyż w istocie garstka rozproszonego po obszernym kraju żołnierza nie mogła się mierzyć z armią żadnego państwa europejskiego, skoro Szwecya przy 2-milionowej ludności trzymała pod bronią 48.574 głów, prócz rezerwy o 34 tysiącach, a nawet maluczka Dania posiadała 66.909 głów w armii stałej **).

Jeśli nie łatwo jest nam zrozumieć, do jakiego użytku przeznaczoną była 24-tysięczna armia, to przynajmniej jasną i niewątpliwą była druga strona projektu biskupa Łubieńskiego — że armia kosztowała tanio. Najzawziętsi z dzisiejszych przeciwników idei państwowej zadowolniliby się cyframi „punktualnej płacy“ i całego dochodu skarbów Rzeczypospolitej. Gdybyśmy przypuścili, że ludność całej Polski wynosi tylko 10 milionów, to wypadłoby ogółem zaledwo około 24 groszy owoczesnych na głowę; grosz owoczesny mógł wynosić około 5 groszy dzisiejszych, więc ciężar podatków owoczesnych dochodzić mógł najwyżej do 4 złp. czyli 60-ciu kopiejek na głowę, gdy dziś (raczej w r. 1873) przypada w Królestwie Kongresowem po rs. 6 kop. 3 t. j. złp. 40 gr. 6

---

*) Bogaty w szczegóły obraz takiej konfederacyi żołnierskiej z roku 1661 — 1663, upamiętnionej zamordowaniem hetmana polnego Gąsiewskiego, znajduje się w Księdze Pamiętniczej Medekszy w wydawnictwach Komisyi Historycznej przy Akad. Umiejętn. w Krakowie Nr. 5.

**) Vol. Leg. VI, f. 336—7 str. 169. Głosy posłów np. Jerzmanowskiego z dnia 29/1 na sesyi 47 i Wawrzeckiego z dnia 26/1 1789 w Dyar. urzędowym 1788 tom II, cześć 1, str. 50, 337, nast. Vol. Leg. V, fol. 356, str. 177 tit. Ordynacya Woyska. Büsching: Magazin XII, str. 261—3, 355; Coxe: Travels into Poland, Russia und Danmark 1784, London. Nichols II, 548.

wszelkich opłat, a potrącając gubernialne; około 5 rs. (33 złp. *). Wnoszono zatem do skarbu zaledwo część dziesiątą, a najwyżej ósmą dzisiejszych ciężarów pieniężnych.

Ale jest jeszcze jedna strona w urządzeniach finansowych Polski rozprzężonej, domagająca się surowego potępienia, mianowicie rozkład owych podatków na różne klasy ludności.

W r. 1748 dochody skarbowe Rzeczypospolitej pochodziły: 1) z kwarty starej, nowej i kwadrupli; 2) z pogłównego żydowskiego w stałej cyfrze pobieranego po 220 t. rocznie; 3) z ceł; 4) ze składnego winnego. „Punktualna płaca" wojska, czyli budżet stały pokrywał się: 1) pogłównem chrześciańskiem ze wszystkich dóbr i 2) hyberną z dóbr królewskich i duchownych, czyli opłatą na zimowe leże przeznaczoną i pobieraną w stałej cyfrze, niezmienionej w ciągu stulecia prawie **). Podymne wprowadzone po raz pierwszy w r. 1629 za Zygmunta III, znoszone niejednokrotnie skoro gwałtowna potrzeba minęła, było uchwalone w 1717 r. tymczasowo, ale z powodu zrywania sejmów przedłużyło się i utrzymanem zostało w 1733 oraz 1736, pomimo protestacyi posłów litewskich, którzy się powoływali na obiecane zniesienie tego podatku w r. 1673 ***).

Żaden z tych podatków nie dotykał szlachty. Ceł nie opłacała wcale, jakośmy to zaznaczyli wyżej, mówiąc o handlu; podymne spadało na poddanych, składne winne na mieszczan, pogłówne na żydów, a kwarta i hyberna—na królew-

---

*) Załęski: Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego 1876 r. Warszawa, str. 297, Nr. 102. Czacki podaje na 1717 rok wartość złotego 1 zł. gr. 8 w porównaniu do stopy 1766 roku; złoty zaś z 1786—1793 r. wart $3,_{77}$ dzisiejszych; wypada więc, że złoty 1717 roku wart $4,_{77}$ dzisiejszych, lub nieco więcej.

**) Cyfra jej, z maluczką różnicą oznaczoną była w konstytucyi 1685 roku, a figuruje jeszcze w rachunkach sejmowych 1775 r.

***) Rachunki sejmowe, Księga 85. Vol. Leg. VI, f. 592, str. 292, f. 674, str. 326.

szczyzny. Przechowując z wieków średnich najbardziej materyalne, prostacze pojęcie wolności, szlachta powoływała się wciąż na sejm 1569 roku, gdy Rzeczpospolita podzielona zo stała pomiędzy nią i króla: król otrzymał na swoje (a więc i państwowe?) potrzeby prawo własności nad królewszczyznami, szlachta wzajemnie prawo niograniczonej własności nad dobrami ziemskiemi. Za to bezpłatnie pełnić miała służbę wojskową i bezpłatnie sprawowała wszystkie urzędy. W istocie dawniej, nawet jeszcze w końcu XVII wieku służby te nie były czczym wyrazem. Jan III w roku 1685 nakazał nowej szlachcie, aby stawili poczty usarskie, po koni 3 od osoby, na koniach dobrych, z rynsztunkiem i ochędóstwem, z żołdem i hyberną na trzy zupełne kampanie pod utratą indygienatów i szlachectwa *). Ale w XVIII wieku nie było już wojska, któreby żołdu nie pobierało; pospolite ruszenie, summum robur ac praesidium piersi szlacheckich, figuruje jako czczy frazes w konstytucyach 1712, 1717, 1718, 1724, 1726 roku: więc tylko sejmowanie, sejmikowanie i urzędy ziemskie miały wynagradzać Rzeczypospolitej utratę podatków z najbardziej intratnej części jej ziem i z najmożniejszej klasy jej mieszkańców. Tyle tylko znaczył wtedy szumny frazes, że szlachta służy krajowi darmo. Krył się pod nim, a nawet nie krył się, lecz występował z cyniczną otwartością najgrubszy egoizm: na sejmie czteroletnim synowie tego pokolenia wyznawali, że nic nie płacili, że z mlekiem matki wyssali zasadę, jako nic dawać nie powinni **).

Nie śmiemy tedy zalecać owych najtańszych budżetów polskich z epoki Sasów dzisiejszym znawcom nauki skarbo-

*) Vol. Leg. V, fol. 715, str. 348.

**) Głosy Wawrzeckiego posła brasławskiego na sesyi 56 dnia 29 stycznia 1789 roku i Czackiego (Michała) posła czerniechowskiego na sesyi 67 dnia 26 lutego. (Dyaryusz Seymu Ordynaryjnego w Warszawie rozpoczętego, roku pańskiego 1788 — urzędowy, tom 2, część 1, str. 340 i część 2, str. 181, 205).

wości do studyów i podziwiania. Służyć one mogą chyba za wyraz rozkładu Rzeczypospolitej i narodu szlacheckiego. Kosztowały drogo, bo się opłaciły całkowitem rozprzężeniem machiny rządowej, a w końcu rozbiorami kraju; działały zgubnie, bo przyzwyczaiły urzędników, szczególnie wyższych do bezkarności, a szlachtę i magnatów napoiły najgrubszem, bezmyślnem samolubstwem.

Taką to puściznę pozostawił naród szlachecki Stanisławowi Augustowi.

ROZDZIAŁ VIII.

Stan Skarbów Obojga Narodów w okresie I.

66. Uporządkowanie i zasilenie skarbów Rzeczypospolitej było jednym z głównych paragrafów w planie reform, wniesionym przez Czartoryskich na sejmie konwokacyjnym z roku 1764. Dla osiągnienia pierwszego z tych celów utworzone zostały Komisye Skarbowe: Koronna i Litewska, czyli ministerya finansów; do drugiego doprowadzić miały reformy podatkowe.

Działalność Komisyj Skarbowych znajdzie szczegółową ocenę w tomie IV; tu zapowiemy tylko, że okazała się ona wielce pożyteczną szczególnie pod względem porządku w obracaniu groszem publicznym, że obie administrowały o wiele rzetelniej i ściślej, niż dawni podskarbiowie z władzą nieograniczoną.

Reforma podatkowa zasadzała się na uchwaleniu: 1) cła generalnego „począwszy od Najjaś. Króla aż do ostatniego obywatela i kupca cujuscunque generis ac conditionis"; 2) pogłównego żydowskiego po złp. 2 od każdej głowy obojga płci od roku urodzenia rachując; 3) kwarty sprawiedliwej na podstawie nowej lustracyi, zamiast „starej i nowej kwarty" dotąd płaconych. Dla nowych posesorów królew-

szczyzn za pierwsze lata posiadania była utrzymana kwarta podwójna czyli „dupla kwarty", czyli inaczej kwadrupla; 4) Hybernę, czyli płacę wojska na leżach zimowych, kazano rozciągnąć na wszystkie bez wyjątku starostwa i dzierżawy królewskie, a lustracyę miała zarządzić Komisya Skarbowa *).

Na te podatki wiele rachowano; miały one zapełnić skrzynie skarbowe; przewidywano, że możliwem będzie przy nich znieść: 5) pogłówne i 6) podymne, ciążące na szlachcie od roku 1717; z góry nawet dano upoważnienie Komisyi Skarbowej do zniesienia tych dwóch podatków w całości, lub w części, skoro z nowych źródeł dostateczne zaczną płynąć fundusze.

Ale reforma nie mogła sięgnąć głęboko i usprawiedliwić pokładanych na niej optymistycznych nadziei. Tylko 1) w cle generalnem otwierała nowe źródło dochodów, czyli raczej przywracała stan rzeczy z wieku XV to jest z czasów przed-Olbrachtowych (§ 32). To źródło niezwłocznie zatkał Fryderyk II, król pruski, znaną już sprawą Kwidzyńską (§ 34) i konstytucya sejmowa wykonaną być nie mogła. Ale gdyby nawet taki wypadek nie zaszedł, jakże wysokiej trzebaby taryfy, jak ożywionego handlu, by dochód celny mógł większą część budżetu utworzyć! Co do innych uchwał, niosły one tylko zmianę w sposobie poboru dawnych prastarych podatków. 2) Pogłówne żydowskie istniało od wieku XVI, a Zygmunt August kazał już robić popis żydów dla obłożenia ich tym podatkiem. W wieku XVII wchodzą w zwyczaj sumy ryczałtowe, po 100.000 złp. na rok **); w roku 1717 podniesiono tę sumę do 220.000 złp. po naradzie z kilkoma znaczniejszym żydami, którzy swój naród reprezentowali. Obecnie po upływie blizko półwieku z obniżeniem war-

---

*) Vol. Leg. VII, fol. 34, 37, 44, 43 (str. 22—28).

**) Np. w rachunkach sejmowych z roku 1650, księga 49. (Za Bogusława Leszczyńskiego).

tości pieniędzy podwyżka była konieczną; przyjęliby ją zapewne reprezentanci narodu żydowskiego, ale nie więcej może jak w sumie podwójnej ryczałtem; sejm kowokacyjny z roku 1764 wprowadzał zasadę poboru podług lustracyi głów i mianował 73ch lustratorów ze szlachty, obiecując sobie silniejsze zwiększenie, jakoż w istocie nowe pogłówne przyniosło skarbową sumę 3 i pół razy większą, niż dawniej (po 764.000 na rok), zawsze przecież bardzo szczupłą, nawet w porównaniu z maluczkim budżetem Rzeczypospolitej. 3) Kwarta datuje się też od Zygmunta Augusta, który w r. 1562 z „miłości przeciwko Rzeczpospolitej" pozwolił, aby czwarta część dochodu z dóbr królewskich „ku stołu naszemu należących" była na obronę potoczną obracana, t. j. na utrzymanie wojska kwarcianego, czyli armii stałej. Z pozostałych trzech części król obiecywał jeszcze „poprawę zamków koronnych i opatrzenie ich ku obronie" *). Ilościowo była to piąta część dochodu i tak się nazywała częstokroć w rachunkach z XVI wieku **), ponieważ po wynalezieniu czystego dochodu dzielono go na pięć części, z których pierwsza odchodziła na „opatrzenie i wychowanie" dzierżawców lub starostów królewskich, druga na skarb Rzeczypospolitej, trzy pozostałe na skarb królewski. Kwartę przeto możemy uważać albo jako część czwartą dochodu oczyszczonego już ze wszelkich wydatków gruntowych i administracyjnych, albo jako część z kolei czwartą po trzech na króla przypadających, gdy odwrócimy porządek części powyżej zaznaczony ***).

---

*) Vol. Leg. II, f. 616 i 617 (str. 17).

**) Np. 1578 roku księga 27, dział II, percepta Quinte partis Reipublicae, podobnież w latach 1567—9 księga 25, ale w tejże księdze znajduje się też nazwa quartae partis.

***) W konstytucyi z roku 1638 o ekonomiach znajdujemy właśnie taki porządek: „aby się trzy części dochodów na stół nasz obróciły, czwarta część na kwartę, a piąta na prowent dzierżawcy starostwa" (Vol. Leg. III, f. 925, str. 438). Według tej samej metody obliczaną była kwarta w roku 1622 w województwie kijowskiem i innych południowych, patrz

W roku 1590 podobno dokonała się reforma *) wielce dla władzy królewskiej i dla Rzeczypospolitej szkodliwa — podział królewszczyzn na dwie części nierówne: mniejszą, tak zwane ekonomie czyli dobra stołowe, które kwarty opłacać nie miały i z których dochód całkowity miał iść na potrzeby króla oraz większą, starostwa i dzierżawy, które miały stanowić „chleb zasłużonych“ (panis bene merentium) dla szlachty, z których kwarta miała iść do skarbu Rzeczypospolitej, tak zwanego Rawskiego (gdyż kwarta koronna przechowywała się w Rawie), ale zresztą cały dochód należał do posesora, zaszczyconego dożywotnim przywilejem królewskim. Więc z owych pięciu części intraty, wyszczególnionych przed chwilą, cztery szły do kieszeni starosty lub dzierżawcy. Obowiązany jest wprawdzie starosta grodowy reparować zamek, utrzymywać podstarościego i urzędników grodzkich, ale koszta, w ogóle nieznaczne i niekontrolowane, są maluczkim stosunkowo ciężarem, gdy zważymy, iż zamki chyba w wyjątkowych okolicznościach doczekały się reparacyi od starosty, zwykle zaś przychodziły do zupełnej ruiny i w ciągu półtora stulecia nie tylko utraciły charakter obronny, ale częstokroć nie posiadały izb na posiedzenia sądowe, a czasem i na archiwum. Starostowie zaś niegrodowi i wszelkiej nazwy dzierżawcy nie ponosili żadnych już zgoła ciężarów prócz kwarty.

Już tedy od początków wieku XVII królewszczyzny stały się „chlebem“ a raczej paszą dla chciwości szlachty i magnatów, przedmiotem wszelkich frymarków. Rzadko z nich ko-

---

Lustracye Królewszczyzn Ziem Ruskich z pierwszej połowy XVII wieku wydał Aleksander Jabłonowski w Źródłach Dziejowych tom VI Warszawa 1877, str. 118 i nast. Podobnie wyrozumiał i wytłómaczył kwartę prof. Pawiński w monografii swojej p. t.: Skarbowość w Polsce za Stefana Batorego. Warszawa 1881; uwagi krytyczne co do szczegółów znajdują się w recenzyi tego dzieła przez T. Korzona w Tygodniku Illustrowanym 1881 roku; Nr. 282, 283, 284.

*) Vol. Leg. II, fol. 1334 tit. Rationes stołu Króla Jego Miłości.

rzystali prawdziwie ojczyźnie zasłużeni, a w XVIII w. o zasługach podobno nie może być mowy. Rzadko i król osiągał korzyści z przysługującego mu prawa rozdawnictwa, lubo każdy posługiwał się niem jako narzędziem do jednania sobie stronników. Cisnęli się zawsze do wakansu liczni kandydaci, nie szczędząc zabiegów i intryg, ale obdarowani rychło o dobrodziejstwie zapominali, a spanoszywszy się na tłustym chlebie, stawali się niejednokrotnie najniebezpieczniejszymi przeciwnikami tronu. Nie potrzebujemy gromadzić przykładów szczegółowych: wystarcza nam rezultat ogólny, że szafunek starostw nie zabezpieczył przecie królów od zupełnego złamania ich władzy. Na królewszczyznach głównie urosły rody możnowładcze, a gromadzić je i utrzymywać w swojem posiadaniu umiały przedziwnie, to za pomocą expektatyw czyli zapewnienia sobie na przyszłość królewszczyzn, zostających w obcem posiadaniu, to za pomocą przywilejów juris communicativi, czyli przekazywania żonom po śmierci małżonka starosty. Sprobowaliśmy wybrać głośniejsze imiona z najdokładniejszego, jaki znamy, spisu królewszczyzn koronnych, ogłoszonego drukiem w roku 1771, a więc odnoszącego się właśnie do epoki badanej i do okresu pierwszego *).

Okazuje się, że Jerzy Mniszech posiadał 17 nomenklatur (starostw, wójtostw, dzierżaw, wsi, leśnictw), z których kwarta wynosiła 127.589 złp. rocznie; Wacław Rzewuski wojewoda krakowski, hetman polny koronny 10 nomenklatur z 44.354 złp. kwarty; Jan Klemens Branicki hetman wielki koronny 9 nomenklatur z 63.754 złp. kwarty; Potoccy: Franciszek w-da kijowski z małżonką 11 nomenklatur z 51.885 złp. kwarty; Ignacy 1-no starostwo kaniowskie z 22.299 złp. kwarty, Piotr kasztelanic lwowski, starosta szczerzecki 3 nomenklatury z 17.785 złp., brat jego Jan 1-ną z 308 złp., Jó

*) Płata Woyska y Chleb Zasłużonych to jest Taryfły kwart, hyberny, pogłównego, łanowego y inne przydatki dla wygody y ciekawości publiczney zebrane y do druku podane Roku 1771.

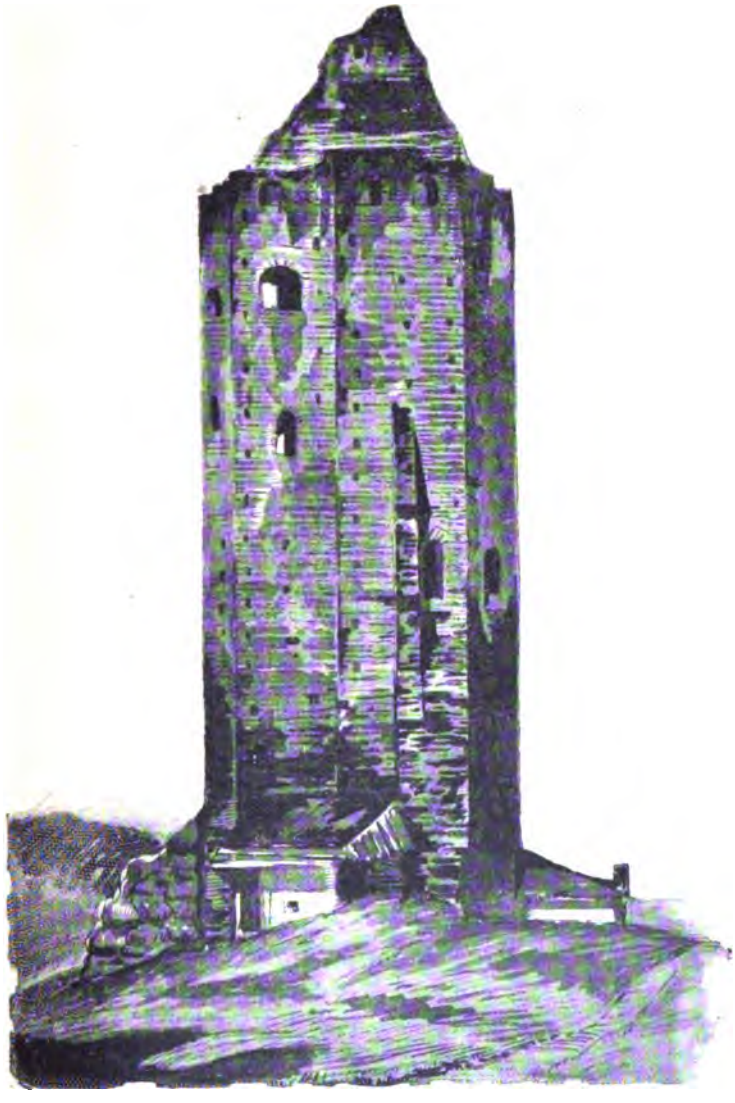

Wieża zamkowa Rawska,

w której mieścił się skarb kwarciany.

(Z natury w stanie dzisiejszym, podług szkicu M. Wawrzenieckiego).

zef krajczy koronny z małżonką 7 nomenklatur z 43.823 złp., Teodor 1-ną z 6.944 złp., Stanisław 1-no starostwo bełzkie z 6.274 złp. a zatem cały ród 25 nomenklatur z 149.318 zł. kwarty; Lubomirscy: Stanisław marszałek w. k. z żoną 6 nomenklatur z 42.173 złp.; Alexander 1-no starostwo ratneńskie z 11.676, Franciszek miecznik koronny 3 nomenklatury z 45.978 złp., Joanna chorążyna koronna 1-no starostwo libuskie z 8.870, Karolina 1-no soleckie z 5.724, Antoni wojewoda lubelski z żoną 3 nomenklatury z 20.033 złp. a cały ród 15 nomenklatur z 134.454 zł. kwarty.

Dla wynalezienia intraty należałoby legalnie mnożyć każdą z tych liczb przez cztery; mamy przecież liczne powody mniemania, że i pięciukrotne powiększenie nie będzie jeszcze dostatecznem. A liczby te brane są tylko ze spisu koronnego; nie posiadamy podobnych danych dla Litwy, gdzie przecież magnaci nie zasypiali również gruszek w popiele. Co do Czartoryskich np. znajdujemy pod imieniem Adama, generała ziem podolskich 6 nomenklatur z 25.320 złp. i Michała kanclerza litewskiego 1-ną dzierżawę Przybysławice z 1.696 złp. kwarty; czyż podobna, żeby się zaniedbali tak dalece w obec innych rodów a szczególnie w obec Radziwiłła wojewody wileńskiego, o którym zkąd inąd wiemy, że posiadał w królewszczyznach miast 16, wsi 583, wójtostw 25 *).

Widzieliśmy już, a jeszcze niejednokrotnie widzieć będziemy, ile, nie już pożytku, ale szkód i krzywd wyrządzali krajowi ci starostowie. Z bogatych królewszczyzn wytworzyła sobie Polska olbrzymie źródlisko wszelkich intryg, łakomstwa, samolubstwa, pychy, a nareszcie zdrad. Od czasów Repnina oneto były ceną zaprzedania się wrogowi, gdyż ambasador ten, równie jak jego następcy gotowizną szafowali oszczędnie. Kwestya starostw zawsze należała do najdrażliwszych, najtrudniejszych a nawet niebezpiecznych w Polsce.

---

*) Dyaryusz 1788 urzędowy głos Krasickiego tom II, część 2, str. 229.

Wzajemnie sobie niechętni i waśniący się magnaci w tej jednej kwestyi łączyli się jednomyślnie.

Reforma Czartoryskich dotknęła tej instytucyi bardzo łagodną ręką: do zasad jej nie sięgnęła, zażądała tylko „kwarty sprawiedliwej".

Obliczenie kwarty, według ustawy pierwotnej z r. 1562, dokonywało się zawsze na podstawie lustracyj, które miały się odbywać co lat pięć *). Pierwsze lustracye były też wykonane niezwłocznie w 1563—5, następnie w 1569 roku (nie wiem, czy we wszystkich prowincyach) z wielką znajomością rzeczy rolniczej i starannością: z wyszczególnieniem pól, ilości wysiewu, wymienieniem chłopów i wszelkich osadników, obliczeniem robocizny oraz wszelkich służb i opłat. Ale termin 5-letni już w XVI wieku nie był zachowywany: w istocie operacya była zbyt skomplikowana i kosztowna, żeby się mogła tak często w całym kraju ponawiać. Nie studyowaliśmy wprawdzie całego zbioru przechowywanych do dziś dnia lustracyj, z pojedyńczych wszakże poszukiwań dochodzimy do wniosku, że się odbywały rzadko, nie zawsze nawet przy doręczeniu starostwa nowemu posesorowi, od połowy zaś XVII wieku przy wzrastającej anarchii coraz rzadziej i gorzej. Tak np. województwo kijowskie lustrowanem było w latach 1615 i 1622, może w 1629 i w 1636, to znaczy co lat 7: Podolskie w 1615 i 1629, to jest po latach 14 ale nie ściśle, bo z pominięciem rolnego gospodarstwa **); starostwo piotrkowskie było lustrowane w latach: 1565, 1569, 1628 i 1659, z ustępu zaś „O prowentach dworowi z miasta należących" wnosić należy, iż w tych odstępach inne lustracye miejsca nie miały ***). Od tej ostatniej daty starostowie obejmowali

*) Vol. Leg. II, fol. 618.

**) Źródła Dziejowe tom V. Lustracye Królewszczyzn wydał Alex. Jabłonowski. Warszawa 1877.

***) Oblata trybunalska tej lustracyi z roku 1678 w Archiwum Akt Dawnych Piotrkowskiem, p. t.: Oblata Lustrationis Capiteneatus Petricoviensis 1678 Originale hujus lustrationis anni 1659, fol. 17 i 18.

Piotrków podobno bez żadnego obrachunku aż do roku 1776 kiedy był spisany inwentarz podawczy przez dworzanin skarbowego (Tarczewskiego) dla nowego posesora (Przyłu skiego). Tak rzadka rewizya intrat oczywiście wielce szkodli wą była dla skarbu, a zyskowną dla posesora, który płac kwartę podług starodawnej taryfy, chociaż zmieniała się z cza sem wartość pieniędzy i zwiększyć się mogły dochody. W osta tnich przed reformą niniejszą rachunkach z roku 1748 znaj dujemy następne dla Korony pozycye *).

Tab. 152.

Z Quarty Rzpltey Starey, Nowey y Quadruple podług osobliwych sumariuszów quarcianych deductis expensis Ravae erogari solitis

pro 1746	273.228	25
pro 1747	263.540	7

Jesteśmy niemal pewni, iż lustracye kwarty owoczesnej pochodziły z lat różnych wielce, że podskarbi nie posiadał nawet dokładnego spisu królewszczyzn. Gdyby spis taki istniał, dowiedziałby się o nim autor specyalnego „Traktatu o starostwach“ Duńczewski, który tymczasem, ułożywszy sam tabelę alfabetyczną wszelkich królewszczyzn koronnych i litewskich, każdą literę zamyka znakiem: etc. czyli et caetera **).

Sejm konwokacyjny, pod laską Adama Czartoryskiego obradujący, nakazał tedy nowe obliczenia kwarty w całym kraju, zamianował 77 lustratorów ze szlachty posesyonatów, wyznaczył im zapłatę i przepisał instrukcyę co do postępowania: po wykonaniu stosownej przysięgi, mieli oni na gruncie zebrać i sprawdzić wszelkie regestra trzechletniej intraty,

---

*) Rachunki sejmowe księga 85.

**) Traktat o starostwach tak w Koronie jak y w W. X. Lit., Stanisława z Łazów Duńczewskiego w Warszawie, w drukarni Królewskiey Mitzlerowskiey roku Pańskiego 1758.

wyciągnąć intratę średnią, z tej wytrącić „nieochybną sprawiedliwą expensę miejscową", wytrącić też prowizyę od sum, skarbowi pożyczonych, jeśli dobra znajdowały się w posiadaniu zastawnem lub emfiteutycznem, a z reszty „czwartą część zupełną" czyli kwartę wynaleźć i w taryfę lustratorską wpisać *). Tym sposobem wymaganą była większa ścisłość rachuby, a zarazem powiększono rozmiar samej kwarty, skoro z jednej piątej przeistaczała się na część czwartą „zupełną". Wyłączone były wszakże z intraty „leśne towary i inne handle" a to wyłączenie wpłynęło szkodliwie na wysokość kwarty.

Lustratorowie zleconą im pracę wykonali i prawie ukończyli w r. 1765. Czy sumiennie? Orzec nie śmiemy. Nie jeden zapewne pofolgował sąsiadowi lub możnemu protektorowi swemu, gdyż na sejmie czteroletnim dawały się słyszeć oskarżenia o zbyt nizki szacunek: „ze starostwa czyli dzierżawy, która kontraktem dzierżawnym za 60.000 bywa puszczana, skarby obojga narodów z półtorej kwarty ledwie trzema tysiącami kontentować się muszą, a z takowej dzierżawy, która za 18.000 komu innemu przez dzierżawcę królewskiego arendowaną bywa, najwięcej 500 złł. też skarby odbierają. Cóż dopiero mówić o tych, które sto, dwieście, trzysta i więcej tysięcy zysku starostom przynoszą"? **). Wszelako w porównaniu ze stanem dawniejszym lustracya 1765 r. przyniosła skarbowi korzyść nie małą, gdyż potroiła dochód dawniejszy (z lat 1747 i 1748).

Nowe taryfy poszły dla przechowania i wykonania do Komisyi Skarbowej, która je utrzymuje w porządku. Teraz dopiero możliwem się stało wydanie spisu wszelkich kró-

---

*) Vol. Leg. VII, fol. 37 i 40 (str. 23, 25).

**) Głos Rożnowskiego w Dyar. urzędowym 1788 na sesyi 65 z dnia 20/2 1789 r.

lewszczyzn w Koronie przez niewiadomego autora, ale niewątpliwie z ksiąg urzędowych *).

4) Hyberna obciążała obok kwarty kieszeń starostów i dzierżawców, gdyż wybieraną była z królewszczyzn. Płaciły ją też dobra duchowne, a czasem dodatkowo kupcy i żydzi (w r. 1690). Jako podatek, uiszczany pieniędzmi wojsku, rozkwaterowanemu w tychże dobrach na leżach zimowych, ukazuje się ona po raz pierwszy w r. 1649. Ostateczny rozkład jej czyli taryfę ułożono w r. 1684, poprawiono w 1685; podpisali ją hetmani i deputaci sejmowi. Odtąd przetrwała taryfa owa bez zmiany aż do r. 1775 czyli blisko całe stulecie **). Czartoryscy nie tknęli jej.

Również pozostało nietkniętem 5) pogłówne chrześciańskie i w niektórych powiatach podymne; nie miało ono wchodzić do kas skarbowych i po dawnemu wprost przez deputatów wojskowych wybieranem było z dworów, ale Komisye Skarbowe miały je znieść przy pierwszej możności.

O pomniejszych źródłach dochodu możemy przemilczeć bez szkody dla jasności przedmiotu. Obaczmy teraz, jaki rezultat wydała reforma podatkowa i ustanowienie Komisyj Skarbowych.

Pierwsze sprawozdanie z działalności nowych instytucyj złożone były na sejmie Czaplica w r. 1766. Rachunki Generalne Skarbu Koronnego obejmowały okres 9 kwartałów, od

---

*) Płata Woyska y chleb zasłużonych etc. 1771 r. Niedawno, w roku 1877 p. Alexander Wejnert wydał rzecz „O starostwach w Polsce do końca XVIII wieku z dołączeniem wykazu ich miejscowości". (Warszawa, Noskowski), ale nie wskazał źródeł swoich. Spis kompletnym nie jest; uzupełnienia i ocenę tej pracy podaliśmy w Ateneum 1878 r., kwiecień str. 155—160.

**) Vol. Leg IV, f. 281 s. 128; V, f. 710 s. 346. Konstytucya z roku 1775 (Vol. Leg. VIII, f. 137 s. 90) twierdzi nawet, że ten podatek nie był lustrowany przez lat 150, ale z zestawienia powołanych ustępów okazuje się mylność tego twierdzenia. Dużo ksiąg hybernowych znajduje się w Archiwum Jabłonny.

d. 1 lipca 1764 do 30 września 1766 i przedstawiają się w następującej postaci *).

Tab. 153.

Przychody Skarbu Koronnego.

	Złp.	Grosze	Denary
1. Pogłówne (chrześciańskie, wybierane przez wojsko podł. konst. 1717) rocz. po	3,924.000		—
2. Hyberna z dóbr królewskich i duchownych	3,191.817	9	
3. Kwarta (podług nowych lustracyj)	2,860.269	3	6
4. Kwadrupli czy dupli kwarty (podług nowych lustracyj)	136.126	17	2½
5. Z administracyi starostw i wszelkich królewszczyzn	23.323	11	6
6. Z ceł koronnych, składnego winnego tudzież wołów (demptis salariis)	5,111.433	23	16½
7. Pogłówne żydowskie	1,719.154	—	—
8. Remanent pruski	32.946	22	—
9. Z mostu i przewozu (nie licząc czasu zimowego, kiedy Wisła stanęła i wolności przejeżdżających podczas sejmu Electionis) **)	97.859	11	12
10. Sumy z rachunków po zmarłych podskarbich wynikające? ***)	332.508	8	12
11. Proweniencya akcydentalna	222.792	26	6
(Za kwartałów 9). Suma Sumarum (prócz pozycyi 1 ej)	13,730.504	17	10½

Pan Rossman zmniejsza tę sumę do 12,217.482 gr. 29 den. 9, ponieważ dostrzegł, że kwarta i dwadrupla podane

*) Księga Nr. 88 Rachunki sejm., oryginał z pokwitowaniem Delegacyi rewizyjnej sejmowej.

**) Jestto most przez Wisłę pod Warszawą; jego dalsze dzieje podamy w § 69.

***) Mianowicie od sukcesorów Czapskiego z prowizyą za miesięcy 7 złp. 101.663 gr. 6 i od sukcesorów Moszyńskiego z prowizyą podobnież po 4 proc. złp. 230.845 gr. 2 den. 12. O tych rachunkach obszerniej powiemy w § 69.

były za lat trzy całych, czyli za 12 kwartałów. Ale po zamknięciu rachunków, nazajutrz przyszła kasa prowincyi Ukraińskiej z 81.899 złp. gr. 13 den. 2 i z tego powodu na sesyi sejmowej podano już sumę ogólną na złp. 13,812.404, den. 2, z tym dodatkiem, że w nią nie wchodzi pogłówne z dóbr królewskich, ziemskich i duchownych wynoszące 3 miliony dziewięćkroć kilkadziesiąt tysięcy *).

Biorąc z kolei każdą z tych trzech sum otrzymamy na dochód roczny.

Nr. 154.

złp. 6,102.446 albo 5.429.995 albo 6,134.847, w budżetach stałym i niestałym.

Gdy jednak wpływająca obecnie do kasy hyberna była przeznaczona na „punktualną płacę“ wojska, przeto strącając ten podatek z sum ogólnych, otrzymamy na dochód skarbu koronnego w budżecie niestałym rocznie:

Nr. 155.

złp. 4,683.861, albo 4,011,410, albo 4,716.262.

Porównywając te cyfry z rocznym dochodem, wykazanym przez Odrowąża Sedlnickiego w r. 1748 (złp. 896.398$^1/_2$), przekonywamy się, że reforma Czartoryskich przyniosła skarbowi koronnemu powiększenie przychodów 4$^1/_3$ do 5$^1/_3$ razy, nie licząc powiększenia na hybernie, które nastąpiło zapewne skutkiem zaprowadzenia ściślejszej administracyi.

Komisya Skarbowa nie uznała jednak tego zwiększenia za dostateczne do pokrycia wydatków swoich i uchyliła tylko

---

*) Rossmann: Rys budżetu w Ekonomiście 1865, str. 86; Dyaryusz 1766 sesya VII z dnia 13/10 karta L.

podymne *), ale pogłównego nie zniosła, a nawet nie zmniejszyła. W istocie dochód ogólny był zawsze jeszcze nader szczupły w porównaniu z finansami państw zachodnich! Doliczając bowiem oddzielnie zapisane w tablicy 153 pogłówne chrześciańskie, otrzymamy ogół dochodów Rzeczypospolitej na Koronę:

Nr. 156.

okrągło złp. 10,026.500, albo 9,354.000, albo 10,058.000.

Nr. 157.

Dochody Skarbu Litewskiego.

z cła, kwarty i pogłównego żydowskiego wyniosły złp. 2,816.337 gr. 24.

Znamy tylko tę sumę ryczałtową z Dyaryusza sejmowego, z kwitu zaś dowiadujemy się, że cła są obliczone za 6 kwartałów (od 1 stycznia 1765 do 1 lipca 1766), kwarta zaś, pogłówne i czopowe bodaj za całe dwa lata (inclusive z ratą septembrową tegoż r. 1766 **). Ponieważ nie znamy pozycyj szczegółowych, więc też nie jesteśmy w stanie oznaczyć dokładnie sumy rocznej, przypuszczalnie tylko oznaczamy ją.

Nr. 158.

mniej więcej na 1,500.000 złp.

Nie wchodzi w nią „punktualna płaca“ wojska; przypuszczając, że się utrzymała w dawnej cyfrze t. j., że się

---

*) O podatkowaniu przez J. Sebastiana Dembowskiego w Krakowie 1791 w drukarni Ant. Grebla, str. 26.

**) Dyaryusz 1766 r. sesya 8-ma z dnia 4/10 karta M.; Vol. Leg. VII, f. 522 s. 231; zachodzi niezgodność w remanencie zapewne dla tego, że kwit rozciąga się też na czopowe, które w Dyaryuszu nie jest wspomniane.

hyberna nie zwiększyła tak, jak to miało miejsce w Koronie, zapisujemy:

Nr. 159.

na podymne i hybernę 2,046.000.

Z dodania dwóch ostatnich sum (Nr. 158 i 159) otrzymamy całkowity dochód Rzpltej w Litwie.

Nr. 160.

najmniej 3,546.000 złp.

A dodając tę sumę do Nru 154, otrzymamy na całkowity dochód Korony i Litwy, czyli całej Rzeczypospolitej w sumie.

Nr. 161.

około 13 milionów złp., prócz skarbu królewskiego, który w owym czasie miewał intraty po $6,_6$ milionów (Tab. 134).

Pomimo małych stosunkowo rezultatów na Litwie, skarby Rzeczypospolitej rozrządzały teraz zwiększonym $1,_6$ razy dochodem; taki jest owoc reformy Czartoryskich.

Przejrzyjmy teraz rachunek z wydatków, najprzód Skarbu Koronnego; wynotujemy ważniejsze pozycye:

Tab. 162.

Expensa generalna Skarbu Koronnego od d. 1 lipca 1764 do 30 września 1766 r. (wyjątki).

	Złp.	Gr.	Den.
1. Na wojsko Koronne . .	4,589.275	22	17
2. Z uchwały sejmów wynikająca:			

A. a) N. Królowi Imci... powracając sumę z dochodu dóbr stołu JKMci na expensa Rzpltej stante interregno erogowane . . .	704.154				
b) JO. Xięciu Prymasowi. .	100.000				
c) JO. Xięciu Czartoryskiemu wojewodzie Ruskiemu powracając wydatek na expens oryentalną uczyniony, to jest W. Aleksandrowiczowi do Porty wysłanemu czerw. zł. 1.200, J. P. Sługockiemu do Krymu oraz i za prezent dla hana tatarskiego czer. zł. 700, na sprowadzenie tłómacza czer. zł. 327, które złączone wynoszą . .	40.086			1,191.441	6 12
d) JW. Branickiemu Łowczemu Koronnemu na opłacenie wsiów ad corpus starostwa Halickiego należących	42.000				
e) JO. Xięciu Czartoryskiemu Genarałowi Ziem Podolskich (z 600.000) . . .	51.133	10			
k) Na suplement pogłównego i reperacyę bruków m. Kraków.	20.000				
o) Za reperacyę koron z wprawieniem niektórych kamieni.	7.965				
v) Dla ściśnienia Wisły dla sposobniejszego wystawienia mostu, na bicie tamy	79.643	4	12		
2. B. Expens vigore Legum et resultatorum senatusconsultorum (J. M. P. Kościuszce Siechnowickiemu, sędziemu pogranicznemu województwa bracławskiego za r. 1764 złp. 1750 i t. p.)				68.750	

2. C. Expens	na J. PP. Lustratorów dla wyprowadzenia kwart.	305.000		
2. D. Expens	na JPP. Komisarzów do Pogłównego Żydowskiego naznaczonych	74.000		
3. „	na opłacenie ceł w dobrach szlacheckich, tudzież w miastach królewskich jure perpetuo	243.600		
4. „	na opłacenie roczne ceł w starostwach i królewszczyznach ad cessum vel decessum possessorów.	75.671	26	
5. „	na opłacenie ceł w dobrach duchownych i na pensye in perpetuum	9.284	23	1
6. „	per resultata Senatusconsiliorum (posłom Czartoryskiemu Józefowi stolnikowi litewsk. do Rzymu 23.999, Małachowskiemu refer. W. Koron. do Petersburga 9.000, Rzewuskiemu pisarzowi W. Kor. tamże, Alexandrowiczowi szambelanowi do Stambułu, Branickiemu łowczemu W. Koron. do Berlina, Gischottemu w Rzymie, Łoyko szambelanowi do Paryża, Zawiszy chargé d'affaires do Holandyi, Psarskiemu do Petersburga, Crutta etc.	562.260	16	12
7. Za asygnacyami J. O. Xięcia Jm. Prymasa stante interregno wydanemi.		164.706	2	12
8. Na reparacyę i memble (sic) Zamku warszawskiego		1,255.780	23	2
9. Na najęcie domu dla jurysdykcyi Komisyi Rzpltej Skarbu Kor., tudzież na kupno i reparacyę domu dla czterech jurysdykcyj sądowych		851.228	19	—
10. Na pensye Komisarzom Komisyi Wojskowej Koronnej.		288.000	—	—
11. „ „	Podskarbiemu i Komisarzom Komisyi Skarbu Koronnego . . .	695.314	5	9
12. Na oficyalistów Skarbu Koronnego. . . .		94.411	21	12
13. Na reparacyę mostu (na sejm elekcyjny wystawionego, tudzież na rozebranie tegoż mo-				

stu podczas zimy) oraz na skupienie promu etc.	25.510	25	12
14. Na ludzi skarbowych pontonierów	135.210	5	9
15. Expens potoczna	117.110	22	$12^1/_2$
Suma Sumarum.	10.746.557	11	$2^1/_2$
Restat w Skarbie Koron.	2,983.947	6	8

Wydatki Skarbu Litewskiego znane są nam tylko w sumie ogólnej podług Dyaryusza sejmowego.

Nr. 163.

Expens Skarbu Litewskiego.	2,608.442	gr.	8
Remanent (podług kwitu w Vol. Leg.)	502.486	gr.	$26^1/_2$

Więc z końcem pierwszego dwulecia skarbowość znajdowała się w stanie zadawalającym: skromne potrzeby państwowe były pokryte bez deficytu i w obu skarbach Rzeczypospolitej leżała pozostałość w samej prawie gotowiźnie, wynosząca blizko $3\,/_2$ miliona, gdy sejm konwokacyjny zastał w skarbie koronnym przy obliczeniu podskarbiego Wessla zaledwo 19.000 złp. gotówki *).

67. Nie długo wszakże trwał ów stan pomyślności finansowej. Już w następnym roku zaczęła się epoka konfederacyj: dysydenckiej, Radomskiej, Barskiej, która się zakończyła traktatami i „osobnemi aktami“ pierwszego rozbioru. W ciągu tego czasu były robione nowe próby reformy finansowej, mianowicie: w r. 1766 było uchwalone c z o p o w e, czyli akcyza od wyrabiania trunków w stosunku 10% od czystego dochodu z propinacyi i s z e l ę ż n e od wyszynku; w r. 1768 sejm ułożył budżety stałe: dla Korony na 17,000.000 i dla Litwy na 11,000.000 rocznej expensy, i uchwalał nowe dochody, potrzebne do zadosyćuczynienia tym zdwojonym wy-

*) Dyaryusz S. Convocationis 1764 głos Ostrowskiego biskupa, str. nr. 2.

mogom, jakoto: oprócz powtórnej lustracyi czopowego i zmian w podymnem Litewskiem, ustanowiono Loteryę Genueńską dla Korony. Te budżety wszakże pozostały na papierze, jako litera martwa. Nie widzimy też potrzeby ani przytaczania ani rozważania tego poronionego płodu frakcyi Radziwiłłowskiej *).

Rzeczywistość musiała zadać kłam urojonym rachubom. Wśród zaburzeń krajowych nie mogło być mowy o powiększeniu, chyba o ubytku dochodów. Stosunkowo najmniejszą jeszcze stratę poniósł skarb koronny w zabranych przez konfederacyę Barską kasach, gdyż wyniosła tylko 1,667.860 złp. Dotkliwsze ubytki pochodziły z ustania handlu, ruiny zasobów ekonomicznych, nieładu w administracyi prowincyonalnej, a najcięższe ciosy zadał sejm delegacyjny i cyniczna gospodarka Ponińskiego. Dzieje tej epoki odbiły się w sprawozdaniach Komisyj Skarbu Koronnego, z których pierwsze obejmuje okres z lat 6 i pół, drugie z lat dwóch; oba przytaczamy podług tekstu rekapitulacyj.

---

*) Pozwalamy tu sobie stoczyć małą polemikę o ten budżet z p. Rossmanem, który poświęcił mu znaczny ustęp w szacownej swej pracy z powodu, że „w układzie swoim, również jak angielski, przedstawia historyczny obraz rozwoju skarbowości naszej“ (l. c., str. 86). Ponieważ budżet ten, jak sam p. Rossman przyznaje, „nie był nigdy ściśle wykonany“ (str. 94), a wielu pozycyj sejm 1775 roku wcale nie uznał (Vol. Leg. VIII, f. 166, str. 105), więc może mieć tylko wartość literacką, jako udatnie zredagowany projekt do prawa. Ale i pod tym względem nie dostrzegamy w nim zalet, godnych studyowania. Nie widzimy w nim ani ścisłej historyczności, ani systematyczności, np. marszałkowi sejmu nigdy nie płacono 80.000 złp., ani sekretarzowi 20.000, podobnież dowolne są pozycye na lustratorów 308.000 złp., na deputatów trybunalskich 290.000, na różnych pisarzy (28.000, 6.000, 8.000), na Consilium Sanitatis 300.000; ze względu na systematyczność, niewłaściwem jest umieszczenie w tabeli wydatków ordynaryjnych sum na reparacyę ratuszów, piotrkowskiego i lubelskiego, na powiększenie piechoty węgierskiej marszałka w. k., bo wszystkie te pozycye z natury swojej nie mogą należeć do wydatków stałych. Niewątpliwie p. Rossman za daleko dał się pociągnąć teoryi swojej o podobieństwie pomiędzy budżetami angielskim i polskim.

Tab. 164.

Przychody i wydatki Skarbu Rzplitej Koronego.

a) przychody	Podług księgi Nr. 91 (oryginał) od d. 1 października 1766 do 31 marca 1773 r.			Podług księgi Nr. 94 (oryginał) od 1 kwietnia 1773 do 31 marca 1775 r.		
	Złp.	Gr.	Den.	Złp.	Gr.	Den.
1. Z remanentu po przeszłych rachunkach z potrąceniem na delaty	2,835.369	3	7½	374.746	17	12
2. Z ceł koronnych	7,412.058	1	9	2,597.477	15	8¼
3. Z kwart	9,178 781	20	9¼	2,901.277	4	1¾
4. Pogłówne żydowskie . .	3,204.718	25	9	1,335.367	10	3
5. Kwadrupla	1,056.203	3	10½	382.448	27	5
6. Remanent pruski	38.437	26	8	—	—	—
7. Przewóz pod Warszawą .	216.945	24	3	50.714	—	—
8. Łanowe	322.549	12	—	107.433	10	—
9. Percepta potoczna. . . .	834.678	16	6	49.355	24	4
10. Czopowe.	862.996	5	—	728.318	24	9
Suma sumarum . .	25,962.738	18	8¼	8,527.139	24	9

b) wydatki	Złp.	Gr.	Den.	Złp.	Gr.	Den.
1. Z uchwały sejmów . . .	2,705.295	25	17½	1,097.001	17	10
2. Na wojsko koronne. . .	13,432.537	9	6¾	3,843.526	7	6½
3. Na wojsko z remanentu pruskiego	16.155	5	14	—	—	—
4. Opłacenie dóbr ziemskich z remanentu pruskiego. .	14.114	18	9	—	—	—
5. Opłacenie ceł jure perpetuo	157.460	17	6	55.182	12	2½
6. Opłacenie ceł w starostwach	293.188	18	7	118 306	27	—
7. Lustratorom starostw od kwart	31.739	17	7¾	—	—	—
8. Fabryka Zamku Warszawskiego.	804.934	1	4	87.118	21	—
9. Fabryka pałacu Rzeczypospolitej	596.118	23	15	11.862	5	—
10. Pensye JWW. komisarzów wojskowych	732 000	—	—	188.500	—	—
11. Pensye JW. podskarbiemu kor.	321.481	25	1½	496.718	4	16½
12. Pensye JWW. komisarzom skarbu kor.	1,324.499	20	2¼	408.936	24	—

b) wydatki	Złp.	Gr.	Den.	Złp.	Gr.	Den.
13. Pensye oficyalistom skarbu kor.	577.143	26	2	174.225	—	—
14. Przewóz, tamy i drogi publiczne	428.471	—	9	13.425	26	—
15. Milicya skarbu kor. . . .	660.664	3	1	124.601	19	9
16. Za dekretami Komisyi i potoczne.	297.149	8	$8^1/_4$	109.025	22	5
17. Per resultata senatus consiliorum	940.735	21	—	170.626	15	9
18. Strata na redukcyi i przetopieniu (monety). . . .	339.518	23	15	—	—	—
19. Za asygnacyami Konfederacyi Generalnej	246.922	22	9	851.580	—	—
20. Zabranych w prowincyach z ceł, z kwart, pogłównego i łanowego (w r. 1769 złp. 145.841 i w 1770 do 1773 zł. 1,522.013) . . .	1,667.760	12	$5^4/_4$	763.681	29	$3^1/_2$
Suma Sumarum . .	25,587,992	—	$14^1/_4$	8,541.319	21	8

Tab. 165.

Skarb Koronny pozostał winien w okresie 1766—1773 roku:

1.	Podług uchwały sejmów	3,050.139	12	10
2.	Na wojsko koronne	7,657.740	23	$2^1/_4$
3.	Na opłacenie ceł w starostwach	159.313	21	11
4.	Na pensye JWW. Komisarzom wojskowym . .	516.000	—	—
5.	„ „ „ Podskarbiemu W. Kor. . .	458.518	4	16
6.	Podług resultatorum Senatus Consiliorum. . .	188.952	2	9
7.	„ asygnacyj Konfederacyi Glnej	40.729	6	12
	Suma.	12,071.393	11	$6^3/_4$

a w okresie następnym przybyło niewypłaconych należności, po większej części narzuconych przez Ponińskiego lub delegacyę.

Nr. 166.

złp. 3,010.181 gr. 29 den. 16.

Tym sposobem całkowity deficyt czyli raczej dług skarbu koronnego wynosił z końcem sejmu delegacyjnego:

Nr. 167.

złp. 15,081.575 gr. 11 den. $4^3/_4$.

którego pokryć kasa generalna nie mogłaby całym swoim zapasem, bo ten wynosił tylko złp. 988.940 gr. 16 den. $8^1/_4$*). Ponieważ do rachunków niniejszych nie wchodziło nie tylko pogłówne chrześciańskie, ale nawet hyberna, wypada przeto z porównania Nru 153, że skarb koronny był w tej chwili obarczony długiem przenoszącym trzyletnie dochody z kraju przedrozbiorowego. Nie wiemy, ile się okazało niezaspokojonych należności w Skarbie Litewskim? domyślamy się jednak, że stan jego nie był od koronnego pomyślniejszym. Nadto Stanisław August, jak wiemy, wystąpił z pretensyą o przyjęcie na rachunek Rzpltej długów jego w cyfrze 13 milionów, z których mu 7 milionów przyjęto. W końcu kraj, uszczuplony rozbiorem, musiał jeszcze spłacić długi Rzeczypospolitej, zaciągniete u miast i osób prywatnych po większej części w dawniejszych czasach, niektóre aż z XVII wieku. Nieznaną wówczas była cyfra ogólna tych długów, bo likwidacya zaczęła się już po rozwiązaniu sejmu delegacyjnego; wiedziano tylko, że jest ogromna. W istocie przed Komisyą Likwidacyjną zadeklarowano pretensyj na 129,458.798 złp. gr. 11, nadto na 9.150 czer. złot., 312.669 talarów i 60.000 tynfów. Po rozpoznaniu wszakże dowodów komisarze przyznali tylko 1,142.670 złp., 350 czer. zł. i 1.700 talarów; do decyzyi Stanów przekazali 6,106.151 złp. i 177.669 tal.; resztę zaś wynoszącą aż 122,209.976 złp. etc. „nie należeć demonstrowano". Jestto zapewne jedna z najdziwniejszych i najhaniebniejszych spraw tego zdemoralizowanego do gruntu pokolelenia; sprawa, która zmniejsza, albo przynajmniej zrozumial-

*) Taki rezultat jest zaznaczony w księdze 92 obejmującej okres z lat 8 i pół i dni 8 od 1 października 1766 aż do dnia 8 kwietnia 1775. Ogół wypłaconych gotowizną sum w tym okresie wynosił 36,023.782 gr. 10 den. $14^1/_2$, ale wypłacić należało złp. 51,105.357 gr. 22 den. $11^1/_2$.

szem czyni natręctwo utracyuszowskie Stanisława Augusta, gdy w liczbie zuchwałych „pretensorów“ znajdowały się miasta: Kraków, Gdańsk, Toruń, znajdowały się osoby wysokiego stanowiska, nieobarczone zarzutem udziału w delegacyi jak np. Michał Brzostowski, podskarbi wielki litew. (na grubą sumę 600.000 złp.) *).

W każdym razie stan Polski w epoce pierwszego rozbioru był równie okropny pod względum finansowym jak ekonomicznym i politycznym. Byłato ruina powszechna, rozkład dawnego państwa przerażający, rozpaczliwy! Każdy, kto mógł, spieszył się, aby porwać łup jakiś z walącego się gmachu Rzeczypospolitej.

---

*) Dyaryusz 1780 roku, sesya XVII z dnia 20/10, tabela przy str. 114.

ROZDZIAŁ IX.

Reformy i zasoby skarbowe w okresie II.

68. I delegacya sejmowa tę ruinę rozumiała, ale co jest niepodobnem prawie do uwierzenia, nie mało skutecznych na nią wynalazła środków, w zakresie zaś finansów dokonała niezwykle śmiałej i rozległej reformy.

Trudno jest przejrzeć jasno ten odmęt przewrotności i intryg, jakiego siedliskiem była Warszawa w latach 1772—1775. Bo i gdzież jest sposób wytropienia wszystkich matactw, użytych przez wytrawną dyplomacyę trzech dworów, przez ambasadorów, podział kraju wykonywających? Czy podobna zrozumieć stosunki, pomysły i pobudki wszystkich grup delegacyi, a raczej wybitniejszych jej przewódców! Cały skład jej budzi w naszej wyobraźni zgrozę, skoro wiemy że wybór jej mógł przyjść do skutku dopiero po zgubieniu Rejtana, dopiero po zakupieniu głosów za 6.000 dukatów z kasy wspólnej ambasadorskiej, dopiero po sesyi 10 maja, z której Stanisław August szukał chluby dla siebie i dla głosującej z nim mniejszości, ale która do najhaniebniejszych wypadków w dziejach świata należy, gdyż 5 kreskami przegłosowaną była ta część sejmu, która w obronie całości i czci kraju stawała. Całą też działalność delegacyi okryli ryczałtowem potępieniem

posłowie sejmu czteroletniego, zwali ją „szkaradnym jarmarkiem, na którym nie tylko dobra ojczyzny, ale i wnętrzności jej na sprzedaż wystawione były“ *). Zdawałoby się, że w owej delegacyi nie będzie ani dziesięciu mężów sprawiedliwych, którzyby mogli wyjednać przebaczenie Boże dla Sodomy i Gomory. Jednakże w ciągu obrad znalazła się opozycya; ambasadorowie, szczególnie Stackelberg, irytowali się często; kilka imion wspominano w epoce rozbudzenia narodu z uszanowaniem jak np. Oraczewskiego, Jerzmanowskiego, Bohuszewicza, Korsaka, Dunina, Antoniego Czetwertyńskiego, że nie wspomnimy już o biskupie Turskim, Chreptowiczu, Jezierskim kasztelanie łukowskim, Lubomirskim marszałku wielkim koronnym i innych. Obecność tych uczciwych obywateli dałaby się wytłumaczyć tem, że nie całą delegacyę mianował Poniński, że ministrowie zasiadać mogli z urzędu, a 13 posłów i wszystkich senatorów mianował Stanisław August, człowiek nie wytrwały nawet w podłości i owszem przechwalający się z czasem, że, „z tychże rozwalin stawiał przybytki dla Cnoty“. Ale następnie nastręczy się nam inna znów zagadka: dla czego opozycya, a szczególnie Antoni Czetwertyński tamował wszelkie bezwarunkowo uchwały, chociażby najniezbędniejsze i najpożyteczniejsze dla przyszłości kraju? Dla czego projekty reform finansowych były gwałtownie przez Stackelberga popierane i przeszły tylko dzięki jego poparciu?

Całkowitego rozwiązania tej zagadki podać nie jesteśmy w stanie; ale do cząstkowego wyjaśnienia ośmielamy się podsunąć następne kombinacye:

1) Opozycyoniści bezwzględnie stawali w poprzek wszystkiemu, co wychodziło od Ponińskiego i jego kliki, żeby wciąż protestować przeciwko nielegalnej, samozwańczej władzy jego, oraz żeby nie wprowadzić kraju w sidła, jakie, zdaniem ich, zastawiać zawsze pragnęli znani nikczemnicy.

---

*) Kościałkowski poseł wiłkomierski na sesyi 163 z dnia 28/9 1789 w Dz. Cz. S. G. W.

W wielu razach obawa była niesłuszną, ale pokonać ją było tem trudniej, że owi gorliwi posłowie nie byli w stanie krytykować, a bodaj wyrozumieć projektowanych reform. Z pomiędzy przytoczonych wyżej nazwisk poselskich, tylko Oraczewski zyskał sobie uznanie naukowe jako wizytator szkół z ramienia Komisyi Edukacyjnej i rektor Szkoły Głównej krakowskiej. Jezierski, później czynny i głośny, przemawiał w delegacyi jeszcze jako pospolity szlachcic ze starymi zabobonami. Wszyscy inni ani pierwej, ani później, nie wystrzelili myślą po nad poziom mierności, reprezentowali konserwatyzm szlachecki, usiłowali, oczywiście bez skutku, bronić każdego kamienia z obalonego gmachu dawnej Rzeczypospolitej.

2) Stronnictwo rosyjskie od czasu konfederacyi Czartoryskich jest ściśle związane z ideą reform. Toć dla pomocy w przeprowadzeniu ich wezwane były do Polski wojska rosyjskie. Wprawdzie w roku 1766 Katarzyna, podrażniona oporem Czartoryskich i Stanisława Augusta w sprawie dysydenckiej, nakazywała Repninowi, aby się dalszym reformom opierał, a minister Panin wyrażał potrzebę „zagrzebać pod zwaliskami konfederacyi wszystkie te nowości, które były przez Czartoryskich wprowadzone do rządu państw polskich". Wszakże gdy Repnin wystawił w silnej nocie potrzebę utrzymania Komisyj Skarbowych oraz podziału spraw sejmowych na materye „status" i ekonomiczne, z poddaniem ostatnich pod większość głosów, Katarzyna przyzwoliła pisząc: „bo gdyby tylko pozostał nam sposób korzystania z liberum votum (sic), dla czegóżbyśmy mieli nie pozwalać sąsiadom na używanie pewnego, dla nas obojętnego porządku, który czasem mógłby i na naszą korzyść posłużyć?" Skutkiem takiej korespondencyi przyszły do skutku reformy 1768, które nazwać najwłaściwiej należy Repninowskiemi. Stanisław August wynurzał nadzieję, że otrzyma przyzwolenie na reformy dalsze, lecz Katarzyna dała mu wtedy grzeczną ale odmowną odprawę *). Gdy na-

*) Соловьевъ: Ист. Россіи; XXVII, 191—192, 264, 279.

reszcie przyszło do rozbioru Polski, trzy dwory, wystawiając w swojej deklaracyi niebezpieczeństwo z anarchii, zagrażające państwom sąsiednim jako główną pobudkę, słodziły gorzką pigułkę nadziejami, że uszczuplona w granicach Rzeczpospolita kosztować będzie nieznanego szczęścia pod lepszym rządem. Wtedy już Katarzyna przyzwoliła na nowe reformy, na powiększenie wojska do 30.000 i dochodów skarbowych do 33 milionów. Miało to być niby wynagrodzeniem dla jej stronnictwa i dla jej wybrańca Stanisława Augusta za cały ogrom hańby, jaki nań przez akcyę rozbiorową zwaliła. Do takiej to sytuacyi stosował się Stackelberg, który nadto sam był autorem projektu Rady Nieustającej, modelowanej na wzór przedajnej i wpływom rosyjskim posłusznej Rady Państwa szwedzkiej.

Reformatorami nie byli Czartoryscy, oddawna już złamani i odepchnięci od przewodnictwa politycznego, lecz Stanisław August z przywódcami delegacyi, posługujący się (z wyjątkiem niemiłego mu projektu Rady Nieustającej) poparciem Stackelberga. W delegacyi zaś, o ile z protokółów jej domyślamy się, przewodzili najbardziej Poniński i August Sułkowski; obaj oni występowali zwykle pod hasłem postępu i reform. W tem miejscu musimy przyjrzeć się im bliżej.

Poniński, Adam Łodzia, nie był pospolitym łotrem; można go niemal porównać z Katyliną, nie zapominając naturalnie o tej różnicy, że jeden padł z bronią w ręku, a drugi skończył życie w rynsztoku, bo sąd sejmowy polski nie zdecydował się posłać zbrodniarza na rusztowanie. Przecież na odwadze, a raczej na czelności i zuchwalstwie nie zbywało i Ponińskiemu, jak dowodzi jego wyprawa na sejmik liwski, żeby sobie poselstwo przemocą zdobyć, jego samozwańcze ogłoszenie się marszałkiem, pochwycenie kija w braku laski marszałkowskiej, stawienie się w obec izby oburzonej, wyrok na Rejtana wydany. A poprzednio już (w roku 1766) był w ciężkich opałach, gdy na sejmiku poznańskim szlachta chciała go zrąbać i ocalił go tylko jenerał Apraksin pomocą wojskową. Nie mąciło mu umysłu pijaństwo. Był

namiętnym graczem w karty i przegrywał bez końca rosyjskim oficerom lub niejakiemu hr. Tomatysowi Włochowi, który z czasem przyszedł do ładnego pałacyku pod Mokotowem, położył areszt na pensyi Ponińskiego, a nawet otrzymał od niego dokument odstąpienia urzędu podskarbińskiego. Na grę potrzebował Poniński zawsze pieniędzy, a zdobywał je ze sprytem niezwykłym. Pierwsze dukaty rosyjskie musiał dostać od Repnina, gdy podczas konfederacyi Radomskiej (roku 1767) był dodany Igelstromowi dla wskazywania, kogo przekupywać należy? Jeździł też do jenerała Kreczetnikowa, jako ajent ambasady rosyjskiej do zbierania partyi i odbierania rewersów bezwarunkowej uległości od zwerbowanych stronników. Od Wołkońskiego zdobył sobie 2.000 czer. zł., ale Salderna zraził do siebie tak dalece, że usłyszał od niego słówko: „niegodziwiec" i groźbę zupełnego cofnienia pensyi. W czasie sejmu rozbiorowego odkryć umiał kopalnie Potosi, naturalnie na skalę odpowiednią zasobom zrujnowanej Polski: wybrał z kasy zjednoczonej ambasadorów przez 23 miesiące 46.000 czer. złt. pensyi czyli 828.000 złp., a tę pensyę z podniesieniem do sumy 43.000 złp. rocznie utrzymał i na później, pobierał ją bowiem z ambasady rosyjskiej aż do końca 1788 r. Za uchwałą Delegacyi pożyczył pod gwarancyą Rzeczypospolitej większą jeszcze sumę, bo 68.000 cz. złt. (1,224.000 złp.) u Genueńczyków. Nie gardził też mniejszymi łupami: 20.000 złp. raz, potem 30.000 drugi raz z kasy czopowego Wielkopolskiej; z kasy generalnej Skarbu Koronnego za różnemi asygnacyami wybrał 290.000 złp. Wziął jakąś sumkę od żydów za sfałszowanie konstytucyi, wzbraniającej im pobytu w miastach (za dodanie wyrazu „tylko" przy Warszawie). Wymyślił też nowość, że sprawy cywilne poddał sądom konfederackim czyli wyznaczanym od delegacyi komisyom, zaopatrzonym we władzę nieograniczoną. Niezważano ani na przedawnienie, ani na dawne wyroki, lub ustawy. Obywatel, mieszkający spokojnie o sto mil od Warszawy, otrzymywał niespodzianie pozew; musiał więc jechać albo posyłać kogoś z pieniędzmi, żeby zaś uzyskać przychylnych dla siebie ko-

misarzy musiał jemu się opłacić. Powiadano, że brał od każdego interesanta, za każdą z uchwalonych przez delegacyę „nadgrodę", zamianę lub darowiznę. Sobie wyjednał korzystną zamianę lichej wioski na królewszczyznę Brzozę pod Warszawą, dzierżawę mostu na Wiśle, nadgrody 400.000 złp. i stałej dożywotniej pensyi 100.000 ze skarbu koronnego: ale skarb nie spieszył się z wypłatą dwóch ostatnich sum, a sejm 1776 roku skasował je *). Pomimo tej niefortunnej przygody, akcya rozbiorowa przyniosła Ponińskiemu ogółem ze 2 i pół miliona złp. w pieniądzach, prócz nieznanych zdobyczy z sądów konfederackich, nadto mitrę książęcą, mundur i pensyę przeora maltańskiego, ordery, nareszcie urząd—zyskowny niegdyś—podskarbiego w. kor. Wszystko to było plonem kwalifikacyj jego politycznych oraz biegłości prawniczej, która czyniła go niezbędnym dla rządów rozbiorczych do wyszukania i dopełnienia formalności legalnych.

Ale Poniński zbierał złote żniwo nie koniecznie na łanach polityki owoczesnej. Jego spryt praktyczny produkował się z powodzeniem w sferach szlacheckich i na polu wszelkich obrotów pieniężnych. Był czas (1776—1782), że w Dubnie na wielkim jarmarku robiły się interesa całych kontraktów w jego mieszkaniu; dwóch plenipotentów, nieustannie zajętych, expedyowało sprawy, które Poniński „w mgnieniu oka decydował". Szlachta wołyńska znosiła mu swe kapitały z największem zaufaniem, pijąc jego wódki i wino, zajadając mięsiwa i sery wśród tłoku, kartowych stolików i wrzawy.

---

*) Odpowiedź ze strony U. U. Instygatorów Ob. Nar. i ich donoszącego W. A. Ponińskiego przeciwko Woyciechowi Turskiemu etc. (druk) str. 28, 30, 32, 33 i Sumaryusz dowodów dołączonych do Delacyi Turskiego (raczej Barssa) M. Zaleski Pamiętnik s. 47. Кречетниковъ, Журналъ: Чтенія въ Общ. Ист. и Древн. Россіи 1863, III, str. 49. Соловьевъ, Ист. Россіи XXVII, 245, XXVIII, 296; Gaz. Rząd. Nr. 52 i 58, Vol. Leg. VIII, f. 210, str. 127. Głos Grabowskiego na sesyi 214, z dnia 29 grudnia 1789 roku. Pamiętnik Sieversa, wydał Żupański str. 208. Schultz Reise eines Liefländers III, 90.

Opowiada to Ochocki, który bywał sam u podskarbiego i którego ojciec był właśnie jednym z wierzycieli. W tych stronach posiadał Poniński (nie przypominamy sobie z jakiego tytułu i od jakiego czasu—bodaj od roku 1772) obszerne dobra Cudnów, które czyniły 260.000 złp. rocznie. Wspominaliśmy dawniej (§ 47), że Poniński sprowadził do Warszawy stolarzy ebenistów i miał jakieś fabryki żelazne na Podolu. Toć nie lada zręczności trzeba było, żeby tak kolosalne pozaciągać długi, że po ogłoszeniu bankructwa w r. 1784 spadło z fortuny do dwóch milionów „długów kredytorskich“ *).

Że przy takich przymiotach Poniński gotów był wszelką zmianę w konstytucyi krajowej proponować lub popierać, że skarbem publicznym mógłby szafować z większą jeszcze rozrzutnością, niż groszem własnym—to oczywista. Ale nie każdyby się domyślił, że ów Poniński miał jakieś wyobrażenie o lepszych, niż dawne polskie, rządach, że chwytał bystrym umysłem plany reform państwowych, że jeszcze w 1764 r. mówił na sejmie o projektowanym podatku stempla i o fabryce papieru stemplowanego „która być ma“ **). Naturalnie Poniński nie zechciałby układać, ani popierać żadnego projektu dla dobra kraju tylko, bez własnego interesu lub wbrew własnemu interesowi, ale częstokroć, gdy osobista kolizya nie zachodziła, mógł się przyczynić do posuwania postępowych projektów.

August Sułkowski był najstarszym z czterech synów znanego ministra pod Augustem III Sasem, założyciela książęcego domu i ordynacyi Rydzyńskiej. O ministrze Sta-

---

*) Pamiętniki Ochockiego wydanie Kraszewskiego wileńskie I, str. 79, 83—88; Cudnów zostawał w dzierżawie u Korytowskiego w roku 1780, patrz Möllers: Reise nach der Ukräne str. 20. Głos Suchodolskiego na sesyi 115, z dnia 8 czerwca 1789 roku w Kontyn. Dyar. str. 239. Ochocki twierdzi, że po przeprowadzeniu procesu konkursowego (sub hastam potioritatis) same aktywa wyniosły 83 miliony złp., ale cyfra ta wydaje się nam niemożliwą.

**) Dyaryusz sejmu Electionis, sesya X, karta nr. 2.

nisław August mówi w swoich pamiętnikach z lekceważeniem, jako o człowieku „bardzo ograniczonym“, przyznaje mu wszakże szacowny przymiot, że „nigdy pomówionym nie był o oszustwo lub brak uczciwości“; Moszczeński zaś kreśli nader pochlebną charakterystykę: nazywa go człowiekiem „rozumnym, rządnym, przywiązanym do kraju Polakiem i nieinteresowanym“. Posiadł minister znaczną fortunę Leszczyńskich — miasta: Rydzynę, Leszno, Szmigiel i inne z przyległościami, po części za skojarzenie małżeństwa Maryi Leszczyńskiej z królem francuzkim Ludwikiem XV, a po części z łaski Augusta III, który zapłacił ze te dobra 14 milionów złp. i darował je ulubieńcowi. Później sam Sułkowski kupił księstwo Bielskie na Szląsku i otrzymał dyplom książęcy od Maryi Teresy wraz z majoratem. Dla czterech synów swoich: Augusta, Franciszka, Antoniego i Aleksandra wyznaczył cztery schedy, wybudował i umeblował cztery pałace, ozdobił swe miasta „porządkiem i budowlami“, doprowadził dobra do „najwyższego stopnia ekonomiki, a kto tylko przejeżdżał przez nie, mógł sądzić, że się znajduje w rządnym zagranicznym kraju“ *). Wszyscy czterej bracia ukazywali się na widowni publicznej za Stanisława Augusta: dwaj na stanowiskach wojskowych, inni dwaj w służbie cywilnej. Wszyscy byli pomawiani o chciwość na pieniądz nieprawy; żaden nie zyskał sobie czci, ani przyczynił blasku imieniu swemu. Antoni w r. 1793 przyjął od Sieversa kanclerstwo wielkie koronne, żeby służyć mu za narzędzie przy operacyi drugiego rozbioru i uniknął losu Kosakowskich tylko dzięki apopleksyi, która go zabiła po pierwszych wiadomościach o powstaniu Kościuszkowskiem. On to jednak był ojcem sławnego w czasach Napoleońskich jenerała Józefa Sułkowskiego, zagorzałego rewolucyonisty i demokraty. August, najstarszy z braci, mały, garbaty i całkiem przez

*) Pamiętniki Stan. Augusta Poniatowskiego, tłomacz. Zaleskiego. Drezno 1870 roku, str. 24, 54. Moszczeński: Pamiętniki wyd. 2 Żupańskiego, 1863, str. 29—33.

(Ze zbioru Wł. Smoleńskiego).

naturę upośledzony, przez ojca jeszcze do zawodu dyplomatycznego przeznaczony i z Mniszchówną, siostrą późniejszego marszałka w. k. ożeniony, już w r. 1751 mógł otworzyć wstęp do wyższych towarzystw wiedeńskich podróżującemu podówczas młodzieńcowi Poniatowskiemu Stanisławowi; później był z nim skoligacony jako z królem przez Mniszcha, ożenionego z Poniatowską. Najczynniejsza rola Augusta, wojewody gnieźnieńskiego, przypada na epokę pierwszego rozbioru i okresu Rady Nieustającej. Pozostały po nim z tych czasów wstrętne ślady: uchodził zrazu za stronnika pruskiego tak dalece, że Fryderyk II mógł żądać od niego, aby zebrał w Lesznie jakąś radę, któraby ogłosiła oderwanie Wielkopolski od ciała Rzeczypospolitej; później znalazł się w dobrych stosunkach ze Stackelbergiem i pobierał z kasy rosyjskiej po 3.000 czer. zł. jeszcze w końcu r. 1779. Nie wahał się wystawiać kwitów w uroczystej formie: „Uznaję, iż odebrałem... August xżę Sułkowski, xżę Bielski, marszałek Rady Nieustającej“ z wyciśnieniem pieczęci rodowej. Nadto wyrobił sobie dzierżawę czopowego w Warszawie za 280.000 zamiast ofiarowanych na licytacyi do skarbu 400.000, domagał się dzierżawy stempla, narażając się na kompromitującą odmowę ze strony Komisyi Skarbowej itp. *). A jednak nie można go stawiać na jednej linii z Ponińskim alb późniejszym marszałkiem sejmu Grodzieńskiego Bielińskim. August Sułkowski był człowiekiem zasad, po swojemu może uczciwym, arystokratą zagorzałym i dumnym, a przynajmniej pysznym. Nieporównaną w swoim rodzaju jest charakterystyka jego, skreślona przez wychowańca-synowca, wzmiankowanego przed chwilą Józefa, adjutanta i jenerała napoleońskiego. Pisze on: „Sułkowscy byli trochę za świeżą szlachtą... zrobili skok z przedpokojów Augusta II na

*) Ferrand: Hist. d. trois démembrements II, 63. Gaz. Rząd. Nr. 52 i 58. Dyaryusz 1776 sesya 27 z dnia 7 października, str. 250, Pr. Ek. A/12, str. 1038.

tron książęcy... Ztąd powstała mania wielkości: jeden z książąt starszych tego nazwiska (niewątpliwie August) pragnął oddać hołd uroczysty formie kapelusza trójgraniastego, jaki towarzyszy zwykle ubiorowi dworskiemu, kazał tedy postawić pałac w swych dobrach w tej dziwacznej formie. Ukończywszy jego budowę, dał rozkaz straży tego pałacu, aby doń nikogo nie wpuszczała, ktoby chciał wkroczyć w kapeluszu cylindrowym. Nieszczęściem... książę nie miał tyle pieniędzy, aby zapłacić ów gmach, a tem mniej, aby go osobiście zamieszkać... więc pałac zamienił się wkrótce na folwarczny budynek dlą niemieckiego barona (we wsi Włoszakowicach pod Wschową)... Już jako wojewoda okryty był August wszelkiemi. błyskotkami (orderami).... radby jednak posiadać wszystkie godności istniejące w obcych krajach: grandostwo hiszpańskie, niebieską wstęgę francuzką, parostwo nawet angielskie, które według praw angielskich nie może być przyznane cudzoziemcowi... Było to nieugaszone pragnienie—pewien rodzaj puchliny szlacheckiej... Przy tylu przesadach, które prawie przygniatały Augusta Sułkowskiego, byłoby jednak niesprawiedliwie odmawiać mu wszelkich przymiotów.... w Rydzynie utrzymywał dwa instytuta edukacyjne dla szlachty ubogiej... a jego korpus kadetów (na 12 tu chłopców) był kopią warszawskiego... Zwolennik wsteczności i, ze względu na wiek, miłośnik przestarzałych idei, Xżę August z innego względu stał na równi z ideami wieku" *). Adoptowany synowiec-demokrata stosuje tę pochwałę do pojęć Augusta o edukacyi i wynurza mu wdzięczność za własne staranne wychowanie, ale my wiemy jeszcze, że na sejmie delegacyjnym od Augusta wychodziły najświatlejsze i najpożyteczniejsze wnioski lub uwagi, że z pomiędzy zasiadających w owem gronie rzeczników postępu on bodaj okazał najwyższe wykształcenie i uzdolnienie. Przytaczaliśmy już zda-

---

*) Pamiętnik jenerała Sułkowskiego w Pamiętnikach z XVIII w. wydał Żupański, tom IV, str. 26—31.

nie jego w sprawie włościańskiej (wyżej, tom I str. 394); obecnie wymienić musimy jego głos przeciwko używaniu tortur w sądach i protest przeciwko wyrokowi Komisyi Skarbowej Koronnej na dwóch żydow fałszerzy monety *); zresztą przejrzymy wkrótce dyskusyę finansową.

O przygotowanie projektów podatkowych Delegacya, na wniosek Ponińskiego, upraszała komisarzy skarbowych, ofiarując im miejsce w swojem gronie **). Skutkiem takiego wezwania przybył i w charakterze reprezentanta Komisyi Skarbu Koron. zasiadał w Delegacyi wielokrotnie już wzmiankowany finansista Fryderyk Moszyński, którego biografię podamy niżej (w § 84).

Nadto, dla przyśpieszenia sprawy podatkowej, Delegacya na wniosek prezesa swego biskupa Ostrowskiego w d. 17 września 1774 r. wysadziła ze swego grona oddzielną deputacyę czyli „subdelegacyę do ułożenia podatków". Weszli do niej: sam Ostrowski podówczas biskup kujawski (później prymas), wojewodowie: gnieźnieński August Sułkowski, poznański Antoni Jabłonowski i płocki Józef Podoski, kasztelan poznański Józef Mielżyński, marszałek w. k. Stanisław Lubomirski i hetman w. k. Fr. Xawery Branicki z senatu i ministeryum, a ze stanu rycerskiego: Raczyński pisarz kor., posłowie: Miaskowski, Korytowski, Antoni Sułkowski, Lipski, Lasocki, Frankowski, Biesiekierski, Rościszewski, Radzimiński, Krosnowski, Radoński, Hadziewicz, Xżę Woroniecki, dwaj Xta Czetwertyńscy (Antoni i Michał, Dąbski, Czaplic i Kochanowski. Nadto z W. X. Litewskiego: Tomaszewicz, Lenkiewicz, Pruszanowski, Jeleński, Stypałkowski, Kurzeniecki i Wolmer ***).

---

*) Pr. Deleg. Zagajenie IV, sesya 43 z dnia 26 Sierpnia 1774 roku, str. 299.

**) Pr. Deleg. Zagajenie IV, sesya 40, str. 282.

***) Pr. Deleg. Zagajenie IV, str. 397.

Dopiero po złożeniu projektów przez tę deputacyę, oraz przez Moszyńskiego w imieniu Komisyi Skarbowej Koronnej, zaczęły się rozprawy o podatkach nader mozolne d. 10 grudnia 1774 r. w zagajeniu VI, a zakończyły się w zagajeniu VII d. 15 marca 1775 r. Właśnie w pierwszej z pomienionych dat Poniński, wyliczając interesa, jakie do załatwienia pozostawały, na pierwszem miejscu wymienił: 1) pogłówne generalne i „pewnie" podymne generalne, 2) cło generalne, 3) czopowe miejskie, 4) papier stemplowany. Nazajutrz przyszedł pod obrady projekt cła generalnego, lecz wywołał różne opozycye i wnioski krzyżujące się: to aby wpierw przedstawiono taryfę, która jeszcze ułożoną nie była, a której sam druk, zdaniem Moszyńskiego, zabrałby ze dwa tygodnie; to, żeby wykonanie nie zaczynało się od następnego nowego roku (Czetwertyński); to, żeby cła na szlachtę wcale nie nakładano (Jezierski) i t. p. Pomimo napomnień Stackelberga, że wyznaczony dla Delegacyi termin limity jest już ostatnim, nie przyszło do żadnej decyzyi. Nie pomogła też grubo niegrzeczna połajanka Stackelberga na następnej sesyi, że „trzej ministrowie (dworów rozbiorczych) sprzykrzyli sobie słyszeć więcej wrzasku, niż dobrego zdania". Dopiero na posiedzeniach 15—17 grudnia uchwalono czopowe z miast i miasteczek nawet dziedzicznych. Wnoszono potem inne projekty: od króla, od Masalskiego biskupa wileńskiego, od Lubomirskiego marszałka w. k. etc., ale decyzyę otrzymał jeden tylko projekt Litwinów o opłacie dwóch kwart z królewszczyzn litewskich, poczem przy nadchodzących świętach odroczono posiedzenia na cały styczeń. Najwstrętniejszą stronę tych sporów bezowocnych stanowią targi ze Stackelbergiem o wyznaczenie czasu do słuchania interesów prywatnych, osobistych (szczególnem natręctwem odznaczył się poseł Frankowski). Na pierwszej po tem odroczeniu sesyi (d. 1 lutego 1775 r.) wystąpił Stackelberg z groźnem oświadczeniem, że podług otrzymanych od trzech dworów instrukcyj, wszystkie sprawy publiczne mają być załatwione przed dniem 28 lutego; inaczej będą zmuszone dwory „użyć mocy, którą im

Bóg powierzył" i zmusić Delegacyę do przyjęcia projektów bez rozpraw. Jakoż złożył 11 projektów, których jednak treści i pochodzenia Protokół nie podaje *). Pogróżka ta osłodzona upewnieniem, że „o pracujących nie będzie zapomniano" poskutkowała. Z kolei uchwaliła Delegacya (3—10 lutego) prawo o emfiteuzach, o papierze stemplowym, o kalendarzach i księgach żydowskich—dwa ostatnie wniesione przez Ant. Sułkowskiego posła łomżyńskiego, pomimo opozycyi Czetwertyńskiego, który biadał na uciążliwości obywatelów, i Chomentowskiego, który wyrażał obawę, że nie będzie śmiał pokazać się pozostałym w domu braciom. Niezmierną burzę wywołał projekt podymnego: „Powstała cała izba, pytając się o autora tak uciemiężliwego dla kraju wynalazku, drudzy oświadczając się quam solennissime protestować". Na to odezwał się August Sułkowski wojewoda gnieźnieński: „Nie wstydzę się tego, żem ten projekt podał.... komunikowałem go i reprezentowałem JKMci: odesłał go pan dobry i rozumny do rezolucyi Prześwietnej Delegacyi... Znoszą się za to dwa podatki: pogłównego i hybernego (s i c), które tak były niesprawiedliwym i ciężkim haraczem. Sto pięćdziesiąt lat, jak były lustracye; dobra poszły w górę: czyliż nie słuszna, aby więcej na obronę siebie importowały? Jeżeli nie mamy myśli wystarczających do obrony Rzeczypospolitej podatków, pytam się: na co nam tak długi sejm... ale kto kocha ojczyznę i szanuje wolność, przyzna, iż trzeba jej obrony". Wytknięta w tej mowie zamiana pogłównego i hyberny na podymne uspokoiła wzburzenie; po innych głosach i propozycyach (pomiędzy innemi podatku rolniczego pługowego), za poparciem Stackelberga i Ponińskiego, zlecono

---

*) Pr. Delegac. Zagajenie VI, sesya 14 z dnia 10 lutego, str. 57 (mylna, bo drugi raz powtórzona), sesya 17 z dnia 14 grudnia, str. 67; sesye 18—20 z dnia 15 i 17 grudnia, str. 70, 71, 75, 78, sesya 21 z dnia 19 grudnia, str. 81 — 83, 86, 87; sesye 22 i 23, str. 90, 94, 97, sesya 24 z dnia 1 lutego w Zagaj. VI, części II str. 3.

Komisyi Skarbowej Koronnej ułożyć projekt podymnego i ten ostatni poszedł nareszcie pod stanowczą rozprawę. Został on przyjęty większością głosów dnia 14 lutego 1775 r. z podziałem dymów na dwie klasy, przyczem klasyfikacyi dopełniono natychmiast na podstawie—kalendarzyka politycznego (!) *). Potem w ciągu lutego toczyły się rozprawy o kompanii tabacznej, oraz o likwidacyi długów i subsidium charitativum na spłatę tych długów, ale dopiero po nowej prolongacie w marcu, pod naciskiem Stackelberga, duchowieństwo zdecydowało się na płacenie 600.000 rocznie (350 t. katolickie i 250 t. greckie); ta suma przyjętą została, bo cytowany przez Szamockiego przykład, że duchowieństwo hiszpańskie, prócz udziału w podatkach ogólnych płaci 3 miliony dukatów rocznie królowi — nie zachęcił nikogo do naśladowania. Projekt łanowego napotykał niemniej zaciętą opozycyę ze strony tych starostów, których dotykał (d. 6 i 7 marca); tylko zniesienie loteryi Genueńskiej i zamiana jej na krajową poszła gładko **). Utrzymanie dawnych podatków i podwyższenie pogłównego żydowskiego odbyło się bez rozpraw.

Spodziewano się, że te podatki wystarczą do zaopatrzenia projektowanego budżetu o 32, a następnie o 33-ch milionach dochodu i 30.000 wojska; cyfry te były oznaczone naturalnie w porozumieniu z posłami trzech dworów, szczególnie ze Stackelbergiem, jako reprezentantem gwarantki na konferencyach poufnych po za Izbą ***).

Jakiekolwiek uczucia, widoki, wpływy składały się na ostateczny wypadek obrad: zaznaczyć winniśmy, że reformy

*) Pr. Deleg. Zagajenie VI, część 2, sesye 25—31, 32, str. 52, 53, sesya 24, str. 62—63.

**) Pr. Deleg. Zagajenie VII, sesye 1 i 2 z dnia 6 i 7 marca 1775 roku, str. 17—22, 12, 23, sesya 9 z dnia 15 marca, str. 53, 56, 22.

***) Pr. Deleg. Zagajenie VI część 2, sesya 36 z dnia 16 lutego 1775 str. 75, sesya 31 z dnia 10 lutego str. 49 i sesya 32 z dnia 11 lutego str. 50.

Delegacyi sięgnęły dalej, niż dawniejsze, Czartoryskich. Znosiły one istniejącą od 1717 r. tak zwaną „punktualną płacę wojska“ i zarząd wszystkich podatków koncentrowały w Komisyach Skarbowych; zarazem podnosiły one skalę podatkową tak znacznie, iż dochody uszczuplonego rozbiorem królestwa będą we dwójnasób większe od dawnych przedrozbiorowych.

69. Przypatrzmy się tedy bliżej temu nowemu systematowi podatkowemu z uwzględnieniem cech, jakich nabrał z czasem w wykonywaniu. Tym sposobem obeznamy się zarazem z częściami składowemi sprawozdań Komisyi Skarbowych na cały przeciąg okresu drugiego.

1. Podymne generalne miało być pobierane ze wszystkich trzech kategoryj dóbr to jest: królewskich, duchownych (z wyjątkiem samych tylko zakonów żebrzących mendicantium) i ziemskich tak w Koronie, jak w Litwie, tak z miast jako też wsi. Wsie, województwami i powiatami rozklasyfikowane, płaciły jedne po 7, drugie po 5 złp. rocznie od dymu lub komina; miasta dzieliły się na cztery klasy: w pierwszej jedna Warszawa płaciła po 16, 15, 14, 10, 8 i 6 złp. od komina, klasa druga po 12 do 6, klasa trzecia po 8 do 4, najmniejsze miasteczka, mniej niż 300 dymów liczące, po 4 złp. Na Litwie klasyfikacya była inna, a stopa opłat w niektórych razach wyższa *). Dla wykonania tej konstytucyi Komisye Skarbowe wykonały lustracyę dymów w latach 1775 i 1776, o której mieliśmy już sposobność mówienia (w § 7-m). Podymne zajęło miejsce dwóch zniesionych dawnych podatków: pogłównego chrześciańskiego i podymnego starego, przeznaczonych niegdyś na „punktualną płacę wojska“, co stało się głównym filarem nowego budżetu, wynosiło bowiem rocznie około 5 milionów w Koronie i 2 miliony na Litwie.

2. Półpodymne zastąpiło hybernę z dóbr królewskich i stołowych; zapewne skutkiem uszczuplenia tych dóbr

*) Vol. Leg VIII, f. 133 i nast., f. 631 i nast.

przez rozbiór kraju wynosiło tylko około 350.000 w Koronie (na Litwie nie było go wcale). Płaciły je kominy po 7 i pół i 10 i pół złp.

3. Czopowe (krajowe) było podatkiem dawnym, od roku 1511 wspominanym pod tą nazwą w Księgach Praw, a pod nazwą „cyza“ (=akcyza) w laudach od roku 1479 *); obecnie wskrzeszono niewykonaną uchwałę z r. 1768 o sposobie wybierania, czyli tak zwaną „ordynacyę czopowego i szelężnego“. Po zawarciu zaś traktatów handlowych ustalonem zostało: 4. czopowe od likworów zagranicznych i 5. składne winne. Dochód z tych trzech akcyz wynosił w Koronie po $1_{,8}$ do $2_{,2}$ milionów rocznie, w Litwie około $0_{,5}$ miliona.

6. Półtory kwarty w Koronie i kwarta sowita (podwójna) w Litwie stanowiły znaczne zwiększenie „kwarty sprawiedliwej“ Czartoryskich, ponieważ obie te opłaty były pobierane na podstawie lustracyi z roku 1765; przynosiły też z uszczuplonego rozbiorem kraju niemniejszy, a nawet nieco większy dochód niż dawniej przed rozbiorem, bo około 1,367.000 w Koronie i 1,103.000 w Litwie.

7. Łanowe było pamiątką po utworzonej przez Stefana Batorego i zapomnianej w XVIII wieku piechocie łanowej z wybrańców. Wyznaczone na jej utrzymanie łany wybranieckie dostały się po większej części w ręce starostów i poszły na zasilenie ich worka. Konstytucya z roku 1764 przypomniała sobie o tym awulsie Rzpltej i kazała lustrować owe łany „dla informacyi Rzpltej“, a należące z nich łanowe razem z kwartą pobierać **). Ale nie zawsze je można było wynaleźć w masie gruntów starostwa lub dzierżawy. Dopiero w drugim okresie, stosownie do zalecenia konstytucyi

---

*) Vol. Leg. I, fol. 376 tit.: Nobiles Regni. Pawiński: Sejmiki Ziemskie 1895. Warszawa, str. 142.

**) Vol. Leg. VII, f. 42, str. 25.

z roku 1776 *) zajęła się pilnie tą sprawą Komisya Skarbowa Koronna i z czasem dochód z łanowego podwoiła; była to jednak pozycya małej wagi (30 do 60 tysięcy).

8. Pogłówne żydowskie Delegacya podwyższyła z 2ch na 3 złote; ponawiane co lat 3 „lustracye głów żydowskich" przyczyniły się do powiększenia tego dochodu z 495 do 630 tysięcy w Koronie i 300 tysięcy na Litwie.

9. Cła: kupieckie, 10. szlacheckie i 11. od soli były wskrzeszonem „cłem generalnem" z roku 1764, pobieranem od wszelkich bez wyjątku transportów. Fryderyk II już mu się nie opierał, posiadłszy Pomorze i ujścia Wisły. Dochód wszakże nie dorównywa cłu dawniejszemu z lat 1764—1766, a przyczynę tego niepomyślnego rezultatu zrozumiemy, gdy przypomnimy sobie taryfę celną pruską, szykany Fordońskie i opłakany stan handlu polskiego w tym okresie. Przecież ku końcowi onego wszystkie trzy rodzaje cła czyniły około $1_{,8}$ miliona rocznie.

12. Stemple, mianowicie: papier stemplowany **), 13. karty, 14. kalendarze i 15. księgi żydowskie stemplowane były teraz wprowadzone po raz pierwszy. Tylko z papieru, używanego na weksle i tranzakcye, płynął do skarbu koronnego dochód znaczniejszy — od 320 do 427 tysięcy na rok. Taryfa, ostatecznie w roku 1776 ustalona, nie mogła być uciążliwą, gdy we wszystkich aktach „jurydycznych" wymagany był stempel ceny 1 grosza srebrnego (6u miedzianych) i to od pierwszego tylko arkusza oryginałów, na weksle zaś i tranzakcye o kupno dóbr, lub zapisy tabelka zaczynała się od 2ch srebrnych groszy na 100—500 złp.; przy interesie szacowanym na 50.000 płaciło się tylko 30 złp., od 100.000 płaciło się 90 złp. a dopiero przy sumach wyższych

---

*) Vol. Leg. VIII, 898, str. 554.

**) Był używany najprzód w Hiszpanii, potem od 1655 roku we Francyi (Ranke: Französische Gesch. 1869, III, str. 122.

nad sto tysięcy stosowano rachubę podwójną *). Odpowiednio do tej taryfy Komisye Skarbowe zamawiały na fabrykach zapas papieru stemplowanego i pakami rozsełały do oficyalistów swoich i do grodów. Przy tranzakcyach na bardzo wielkie sumy odbijano arkusz pojedyńczy właściwej ceny; tak w roku 1787 posłano superintendentowi prowincyi ukraińskiej arkusz ceny 28.650 złp. do kwitu z sumy 12,000.000, zapłaconej przez Potemkina za Smilańszczyznę, potem drugi na sumę 2.682 złp. do kwitu za sprzedane temuż Potemkinowi dobra Orłowskiego; w roku zaś 1792 regencya stemplowa wydała arkusz wartości 34.650 złp. od sumy 14 i pół milionów dla Teppera i Meysnera bankierów **). Inne gatunki stempla przynosiły nader szczupłą intratę, a szczególnie stempel, wyciskany na wprowadzonych z zagranicy księgach żydowskich, bo czasem nie całych 5,000 na rok.

16. Pobory od furmanów i flisów stanowiły maluczką strugę dochodu — około 50.000 w Koronie.

17. Proweniencya tabaczna datuje się od sejmu delegacyjnego ***). Pierwszy wniosek wyszedł od Ponińskiego, który zwrócił uwagę izby, że „nietylko w Warszawie, ale we wszystkich miastach kamerdynerowie i cudzoziemcy tak handlują tabaką, że grosz na groszu zarabiają“ ****). Prawo pierwotne, z roku 1775 urządziło ten dochód w postaci podatku po złotemu od funta tabaki zagranicznej i 10go grosza od krajowej, uiszczanego przez handlujących w końcu roku, po obliczeniu i zaprzysiężeniu ilości tabaki i tytuniów sprzedanych *****). Prawo to wywołało ruch między kapitalistami

---

*) Vol. Leg. VIII, 889, str. 549.

**) Pr. Ek. A/24, str. 53, 288; A/30, str. 934.

***) W r. 1661 uchwaliło W. X. Litewskie na termin dwuletni „od każdey rule tabaki po złotych pięci... ab industis et evectis“ (Vol. Leg. IV fol. 817), ale to był, jak się zdaje, wypadek jedyny i wyjątkowy.

****) Pr. Deleg. Zagajenie VI cz. 2, sesya 42 z dnia 23 lutego 1775 roku, str. 122.

*****) Vol. Leg. VIII, f. 147, str. 95.

i spekulantami. Do Komisyi Skarbowej Koronnej wnet zgłosił się niejaki Antoine de Saby, pułkownik wojsk koronnych z projektem „do arendowania tabaki". Występował on jako reprezentant całej kompanii, zaczynał swe podanie od motywów patryotycznych — wynagrodzenia krajowi strat przez rozbiór poniesionych, proponował od funta tabaki krajowej po złotemu zamiast 6ciu groszy do skarbu; żądał zaś monopolu, ceł protekcyjnych i t. p. Na próbę Komisya zawarła z nim kontrakt tymczasowy bez oznaczenia terminu „do nowych praw" (dnia 28 października 1775 roku). Ta pierwsza, blisko dwa lata trwająca administracya małe przynosiła dochody skarbowi, a szkodliwie miała oddziałać na produkcyę tytuniów krajowych *). Nauczony tem doświadczeniem sejm z roku 1776 podał nowe przepisy, jak np. ażeby fabryki na tabaki wszelkich gatunków w kraju założone były, ażeby taksa sprawiedliwa wszelkich gatunków tabaki zagranicznej lub krajowej ułożona była **) i t. p. Niebawem zgłaszać się zaczęli nowi kontrahenci: Kompania Morska Pruska przez reprezentanta swego J. ab Hein, baron Wetzlar ze swoją kompanią, Jezierski kasztelan łukowski na czele konkurentów krajowych. Ostatecznie po długich układach i roztrząsaniach, tak w Komisyi jak w Radzie Nieustającej, otrzymali kontrakt zjednoczeni w Kompanię Tabaczną Andrzej Rafałowicz, Jan Dekert i „Pioter" Blanc. Ponieważ Komisya Skarbu Kor. „ułożywszy powiększenie dochodu publicznego z tabaki przez przedawanie tabaki na zysk Skarbu Koronnego z wyłącze-

---

*) Arch. Skar. Kor. dział XXVI Interesa dotyczące tabaki księga Nr. 1 nie paginowana; kontrakt bezterminowy „do nowych praw" z podpisami komisarzy Piwnickiego i Sobolewskiego oraz Antoine de Saby Colonel et Compagnie, aprobowany przez Kossowskiego p. n. k. z dnia 9 listopada. Głos Michała Czackiego posła czernich. na sesyi 20 października 1789 roku, druk w Biblot. Uniw. Warsz. Unicat Nr. 4, 16, $^{5}/_{36}$ („dwa lata tylko tabaka źle administrowana była, a za 20 lat plantacya tytuniu nie powraca").

**) Vol. Leg. VIII, f. 890, str. 550.

niem wszelkich handlujących od handlu tabacznego, nie mogła na to odważać znacznych sum... na założenie fabryk, na przysposobienie materyałów, na opłacenie fabrykantów i robotników, utrzymanie magazynów i ponoszenie przypadkowych szkód:" więc spółka zebrała kapitał przez akcye, zobowiązała się urządzić własnym kosztem fabryki, przerabiać na nich tyle tytuniu do kurzenia i tabaki do zażywania, ile „konsumencya kraju" wymaga; założyć i utrzymywać 10 do 12 magazynów w Koronie i z tych tylko towar dystrybutorom sprzedawać pod kontrolą „officyantów" czyli urzędników skarbowych. Dochód skarbowy formował się z różnicy pomiędzy ceną fabryczną z góry określoną i ceną w sprzedaży, która bywała podwójną albo i silniej jeszcze zwiększoną *). Pod takim systematem upłynął cały okres drugi, gdyż z końcem pierwszego sześciolecia dnia 30 maja 1783 utrzymała się taż sama „Antrepryza", przypuściwszy do udziału Komisyę Ekonomiczną J. K. Mci. Drugie sześciolecie upłynęło z końcem 1789 roku i wtedy dopiero Komisya Skarbowa Koronna mogła wykonać konstytucyę z roku 1786, która jej zleciła fabrykować tytunie i administrować cały interes bez pośrednictwa jakiejkolwiek „Antrepryzy" **). Wzrost dochodów z tego źródła w Skarbie Koronnym był stały i znaczny: od 324.000 do 1,076.000 na rok. W Litwie gorzej się działo z tabaką: kompania tameczna, do której wchodził Jezierski, kasztelan łukowski i zysków nie miała, i część kapitału postradała.

---

*) Interesa tabaczne księga 1, kontrakt z dnia 16 czerwca 1777; dołączona tabelka cen fabrycznych wskazuje, że skarb ma przyjmować po 3 złp. funt tabaki Holenderskiej przedniej, St. Omer i Marocco, oraz tytunie: Turecki najlepszy krajany w ołowiach i Pod królem angielskim; po 2 złp. tabakę Holenderską ordynaryjną w ołowiu i tytuń Turecki średni; po 1 złp. tabakę naturalną ordynaryjną Rappé i tytuń Virginia; po gr. 18 tytuń krajowy w rolach. Ceny sprzedaży znaleźliśmy dopiero pod rokiem 1788 (księga 12): Marocco, St. Omer i Holenderska przednia po $7^1/_2$ złp., de Paris Offenbachska złp. 8. (Kontrakt z Komisyą Ekonom. JK. Mci i Antrepryzą w księdze 7).

**) Konstytucye sejmu 1786 roku str. 21 tit.: Zakwitowanie Komisyi Skarbu Kor.

18. Loterya krajowa była spadkobierczynią loteryi Genueńskiej (Lotto di Genova), przyjętej dla Polski w roku 1768 przez sejm Radziwiłłowski. Na mocy kontraktu, zawartego przez Komisyę Skarbową Koron. z margrabią de Croza, bankierem genueńskim, kantor tej loteryi zaczął funkcyonować od roku 1769 pod dyrekcyą niejakiego Filipa de Gibelli, a potem Perozza czy Perazzo. Ale Genueńczycy nic bodaj nie zapłacili do Skarbu, wymawiając się szkodliwym wpływem zaburzeń krajowych. Z tego powodu Delegacya zaleciła Komisyom Skarbowym zawierać umowy 6-letnie z osobami krajowemi, wchodzącemi do kompanii loteryi. W wykonaniu tej konstytucyi Komisya Skarbowa Koronna dnia 10 lipca 1775 postanowiła zawrzeć kontrakt z Tepperem, który się zobowiązał płacić do skarbu po 180.000 złp. rocznie. Tepper odstąpił swego kontraktu bankierowi Boccardo, ale dał zań kaucyę do wysokości opłaty rocznej. W roku 1781 na takichże warunkach podjęli się dzierżawy Kahl i Wilh. Zugehoer, lecz zapewne kaucyi nie złożyli, bo dnia 3 kwietnia tego roku rząd loteryi powierzony został czasowo Tepperowi, a dnia 15 lipca ostatecznie Piotrowi Blanc, który ofiarował własnego kapitału 12.000 czerw. złt. na grę, ale płacić zobowiązywał się tylko po 40.000 złp. rocznie jako minimum dochodu, przenoszącym zaś tę sumę zyskiem dzielić się był powinien ze skarbem po połowie — naturalnie pod kontrolą oficyalistów skarbowych i dozorem jednego z komisarzy podczas ciągnienia. Jeszcze przed upływem terminu, bo już od początku roku 1787 Komisya Skarbowa Koronna zaczęła organizować własną Dyrekcyę Loteryi i, usunąwszy dzierżawcę, objęła bezpośrednią administracyę od dnia 1 września 1787 r. Fundusz na grę wyznaczony wynosił 216.000 złp. Jak się dowiadujemy ze szczegółowego „Opisania Gry", ciągnienie odbywało się 24 razy do roku we środy, w wielkiej sali pałacu Rzeczypospolitej, Krasińskim zwanego, z okazałością: przygrywała muzyka, prezydował Komisarz Skarbowy, bilety, czyli raczej numera wyciągało dziecię, obwoływali woźni. Po każdem ciągnieniu wypłacano 5ciu ubogim panienkom rodem

z Polski, w szpitalach publicznych znajdującym się, po 80 złp. a więc rocznie 120 pannom 9.600 złp., dziecku ciągnącemu losy 9 złp., a ponieważ płace oficyalistów obliczone były na 30.260 złp., więc ogół kosztów wynosił 41.084 prócz tantyemy, pobieranej przez kolektorów. Dochód skarbowy powstawał z zakupywanych przez publiczność stawek i różnicy pomiędzy wpływami a sumą wypłaconych wygranych. Żeby dać wyobrażenie o planie, wypisujemy kilka paragrafów: „Grający zakupuje jednę lub kilka liczb... a cenę zakupionych numerów, wielkość mającego nastąpić zysku i rodzaj ciągnienia według woli swojej ułożyć może". W ciągnieniu prostem (extratto semplice) dyrekcya płaci 14 razy tyle, ile za liczbę postawiono (naturalnie, w razie wygranej); w ciągnieniu określonem (extratto determinatto) wygrane są znacznie większe, ale trudniejsze do zdobycia, bo gdy pomiędzy 5-ciu wyciąganymi numerami grający oznaczył: „ta pierwsza, ta druga będzie"; tedy, jeśli w istocie wyjdą liczby te same i w porządku tym samym, dyrekcya płaci 67 razy tyle, ile wynosiła stawka; kto zakupi i wygra ambo, weźmie 240 swoich stawek, za terno wykupione i wygrane bierze się 4.800 stawek. Gdy kto wszystkie 5 liczb wygra na wszystkie amba i terna, bierze: za 10 trójek 48.000 oraz za 10 dwójek 2.400, razem 50.400 razy, ale na terno nikomu większa suma nad 10 złp. zapisaną być nie może. Ciągnie się za każdym razem tylko 5 numerów (wygrywających) a wszystkich liczb wkłada się 90 z imieniem i przezwiskiem ubogiej panienki. Była to więc tak zwana loterya liczbowa, hazardowniejsza od praktykowanych dziś klasycznych. Jakkolwiek dochód skarbowy wzrastał szybko (z 28.500 do 253.000 złp.), to jednak wzrost taki nie sprawiłby pociechy dzisiejszemu finansiście, gdy wszystkie rządy starają się w XIX wieku loteryę omijać, lub tylko na dobroczynne cele obracać. W Litwie jej nie było *).

---

*) Szczegóły o loteryi pochodzą z Pr. Ek. A/5 str. 154, 169, 440; A/7 str. 54; A/9 str. 680; A/12 str. 520; A/18 str. 161, 218, 420: plan w A/24 str. 331—349.

19. Miasta Gdańsk i Toruń już od roku 1768 udziału w podatkach i ciężarach Rzpltej brać nie chciały; składały tylko małą opłatę homagialną (36.000 i 3.600 złp.) i to nie zawsze. Nie możemy się temu dziwić, wiedząc z § 34, w jak opłakanym znajdowały się stanie. Płaciły jednak coś do skarbu królewskiego.

20. Most pod Warszawą po rozebraniu w zimie 1764 roku był zbudowany w roku 1775 przez Ponińskiego; jemu też konstytucya delegacyjna przyznała wybieranie mostowego przez lat 10 na własną korzyść, a po upływie tego terminu zaleciła płacić do skarbu po 50.000 złp. rocznie. Skutkiem bankructwa Komisya zabrała most w swoję administracyę od roku 1786, ale poprzestawała na zabieraniu swojej należności, przelewając przewyżkę dochodu do masy konkursowej *).

Gdy dodamy jeszcze 21) Perceptę potoczną z drobnych i przypadkowych wpływów, a dla Litwy Młynowe i Czynsz Magdeburski, otrzymamy już całkowitą skarbnicę funduszów, jakimi rząd polski mógł się posługiwać do zaspakajania potrzeb i wymogów państwowych w II okresie. Istniały wszakże inne jeszcze dochody, przeznaczone na użytek specyalny; były one wyjęte z obrotu bieżącego i do żadnych planów przyszłości posługiwać nie mogły. Do takich należą:

22) Proweniencya z dóbr Ostrogskich. Na mocy układu, zawartego z Zakonem Maltańskim, sławna ta z długoletnich procesów i ugód ordynacya przeszła pod zarząd Skarbu Koronnego; dochody jej szły na pensyę dla przeora (Ponińskiego) i kawalerów maltańskich, na wyregulowanie rachunków z duchowieństwem i utrzymanie regimentu Ostrogskiego; małą tylko sumkę (około 3.500 złp. ro-

---

*) Vol. Leg. VIII f. 205. Pr. Ek. A/23 str. 625, 648; A/25 str. 301 i t. d.

cznie) zdołał skarb koronny zaoszczędzać na rachunek remanentu.

23) Subsidium charitativum od duchowieństwa, owe z takim trudem wykołatane 600.000 złp. były przeznaczone na umorzenie długów Rzpltej, a przeważnie Stanisława Augusta. Na tenże cel szło z funduszów skarbowych 500.000 w Koronie i 200.000 na Litwie.

24) Również do służby długu był przekazany czynsz emfiteutyczny, który zasługuje na bliższe rozpoznanie. Czytając w Volumin'ach Legum konstytucyę 1775 r. p. t. Starostwa i królewszczyzny, możnaby mniemać, że dokonaną została jakaś wielce doniosła w skutkach swoich reforma: oto król zrzeka się szafunku starostw i wszelkich królewszczyzn „na użytek i potrzebę publiczną"; sejm zaś stanowi, że one po śmierci każdego uprzywilejowanego teraz posesora puszczane będą prawem emfiteutycznem „na czynsz pewny i bezpieczny dla Rzpltej na 50 lat" z licytacyi (per plus offerentiam). Następują potem przepisy wykonawcze: jak mają postępować Komisye z łona sejmu wybierane, Koronna i Litewska, do nadawania kontraktów emfiteutycznych; jak Komisye Skarbowe mają przez swoich lustratorów szacować każdą wakującą królewszczyznę, urządzać licytacyę z trzykrotnem dzwonieniem „w przeciągłej chwili"; jak ma być pilnowaną ścisłość w płaceniu rat czynszowych pod groźbą sekwestracyi, egzekucyi wojskowej, zabierania kaucyi i t. p. Tymczasem w wykonaniu prawo to, w głównych częściach oparte na egoistycznym projekcie Moszyńskiego, popierane kilkarotnie przez posła rosyjskiego, zawotowane po uporczywej dyskusyi dnia 3 i 4 lutego, przyniosło skarbowi małe pożytki, a stało się powodem wielkiego skandalu. Wysadzone przez klikę Ponińskiego Komisye rozdawnicze rozposażyły mnóstwo królewszczyzn, wakujących i dzierżonych jeszcze, pomiędzy swoich stronników lub tych, co się najlepiej datkami komisarzom okupili, tak, że listę owych obdarowanych emfiteutów lub expektantów nazwano czarną księgą. Warunki dzierżawy musiały być bardzo dogodne, skoro Szczęsny Po-

tocki Generał Artyleryi nakupił takich emfiteuzów za milion złotych. Na sejmie czteroletnim mówiono o tem prawie i jego wykonaniu dużo z powszechnem oburzeniem; wychwalano księcia Czetwertyńskiego, który nie przyjął ofiarowanego mu starostwa. Xżę Sanguszko Hieronim, wojewoda wołyński, zrzekał się swoich dwóch emfiteutycznych starostw: Czerkaskiego i Kazimierskiego; każdy mówca, jeśli mógł, chwalił się, że imię jego nie znajduje się w „czarnej księdze". Świętosławski poseł wołyński twierdził, że delegacya sejmowa z r. 1775 nie była umocowaną od Rzpltej do tworzenia emfiteuzów. Naruszewicz biskup smoleński, słysząc szyderstwa z expektantow (t. j. tych, co zakupywali sobie kontrakt zawczasu, przed śmiercią starosty obecnego) naganił ich, że, „nie zmierzywszy przeciągu życia swego, czekają na koniec cudzego", ale jako historyk uspakajał izbę perswazyą, że „nie pierwszy sejm 1775 r. dał przykład expektatyw: miała Rzeczpospolita i dawniej Werresów, chciwych majątku publicznego" *).

Pomijając wszakże stronę moralno-historyczną, która jest haniebną, i stronę państwowo-polityczną, która jest żadną (bo oddzielenie ważnego urzędu starosty od posiadania pewnego obszaru ziemi odkładało się na długie lata, aż do czasu przejścia wszystkich królewszczyzn na emfiteuzy): prawo to ze stanowiska czysto finansowego miało przecież jakąś wartość. W przyszłości, przy prawidłowem wykonaniu otwierało ono skarbowi coraz obfitsze źródła dochodu, gdyż pod licytacyę przychodziła królewszczyzna „zlustrowana i otaksowana" na nowo; dawna kwarta z r. 1765 stanowić mogła chyba minimalną sumę czynszu; chcąc stanąć do licytacyi, konkurent musiał ofiarować coś więcej nad takie minimum, a więc przy najmniej pomyślnych warunkach licytacyi czynsz emfiteutyczny musiał być większym od kwarty. Wiemy też z ubocza, że licytacya sprowadzała nawet hazardownych kon-

---

*) Posiedzenia 65 z dnia 20/2 1789, 68 z dnia 27/2 i 71 z dnia 6/3 w Dyaryuszu (urzędowym) tom II, część 2, str. 117, 262, 282.

kurentów, którzy „z nieprzyjaźni ku starostom aukcyonowali bewzględnie". Przytem emfiteuci byli poddani pod wszelkie ciężary publiczne, jakie prawo na nich nałożyć może. i uwalniali się tylko od „dwojakiej kwarty", którą czynsz zastępował *). Jakoż z rachunków skarbu kor. widzimy, że dochód z czynszu emfiteutycznygo w dwuleciu 1786—1788 doszedł do 244.164 złp., a półtory kwarty i półpodymne, płacone przez dawniejszych starostów i dzierżawców, zmniejszyło się tylko o 142.795 złp., zatem skarb osiągnął rocznego zysku na emfiteuzach już wtedy 100.000 złp. W okresie II wszakże zysk ten nie pomnażał czynnych zasobów skarbu; przeciwnie, uszczuplał je raczej gwoli rychlejszej spłacie długów.

W rachunkach skarbowych, jako dochód, figuruje jeszcze „Grosz 60-ty", ale ten jest tylko dochodem kasowym, pobiera się bowiem, czyli raczej potrąca się z wypłacanych wierzycielom Rzpltej sum kapitalnych na rzecz komisarzy likwidacyjnych, którym prawo z r. 1775 taką właśnie przyznało zapłatę za ich prace przy rozpoznawaniu i sądzeniu pretensyi. Kasa skarbowa była tedy prostym pośrednikiem w załatwieniu tego rachunku: pobierała należność od zaspokojonych wierzycieli (po złł. 1 od każdych wypłaconych 60-ciu złp.) i wypłacała ją następnie komisarzom **).

Oto są źródła, któremi się zasilały skrzynie skarbowe Rzeczypospolitej. Ale w tym okresie przeszedł pod dyspozycyę władzy krajowej znaczny fundusz, zawarty w dobrach ziemskich i kapitałach, dawniej do OO. Jezuitów należący, po

---

*) Vol. Leg. VIII fol. 138 i nast. (str. 91—98) szczególnie §§ 2do, 8vo, 10mo. „O Banku Narodowym w Polszcze ustanowić się łatwo mogącym" (broszura) str. 6.

**) Wyjaśnienie takie znajdujemy w drukowanej broszurze in folio p. Kalkulacya Generalna percepty y expensy Rzpltej skarbu kor.... przez W. efa Rudnickiego starosty Konkolowni: bywszego superintendenta kasy Generalnej Rzpltej. Urzędowi Burgrabskiemu Grodzkiemu Starościńskiemu Warszawskiemu Zjazdowemu do weryfikacyi podana roku 1788, str. 8.

zniesieniu zaś Towarzystwa Jezusowego przez Klemensa XIV w r. 1773, przeznaczony na wychowanie narodowe. Ustanowiona przez tęż Delegacyę sejmową Komisya Edukacyjna ogłosiła w r. 1781 tabelę intrat i kapitałów *) „uroczystemi zapisami obwarowanych“ a 5% rocznie przynoszących; nie kładła w niej „tych dóbr, ani sum, ani dziesięcin o które windykacya rozpoczęta lecz nieskończona, ani oraz tych, względem których proces... jeszcze nie jest zaczętym“. Sumując wszystkie pozycye szczegółowe z tej tabeli otrzymaliśmy sumy następne:

Tab. 168.

Fundusze Komisyi Edukacyjnej.

			Złp.	Gr.
Intrata z dóbr po-jezuickich w Koronie			384.539	$9^5/_6$
„ „ „ w W. X. Lit.			533.447	$24^1/_2$
Kapitały zapisane na dobrach:				
ziemskich w Koronie . . .	4,682.967	13		
w W. X. Litewskiem . . .	2,431.042	13		
	7,114 009	26		
Procent od kapitałów (5%) powinien wynosić. . . .			355.700	14
Suma dochodu rocznego. .			1,273.687	$18^1/_2$

Ten dochód zwiększał się ustawicznie, ale szczegółowych sprawozdań układać nie widzimy potrzeby, gdy fundusz edukacyjny nigdy w najtrudniejszych nawet czasach wojny nie

*) Druk p. t. „Komisya Rzeczypospolitej Edukacyi Narodowey w Koronie polskiey i Wielkim Xięstwie Litewskim“. Tabele znajdują się w środku uniwersału, a na końcu data: dnia 10 marca 1781 i podpisy: Mich. Xżę, Poniatowski biskup płocki prezydujący, Hyacynt Małachowski podkanclerzy W. K., Joachim Chreptowicz podkanclerzy W. X. Lit., Stanisław Xżę Poniatowski Marszałek Rady Nieust., Mich. Mniszech sekr. W. W. X. Litew., Ignacy Potocki pisarz W. W. X. L., Adam Czartoryski G. Z. P., Andrzej Mokronowski, Franciszek Bieliński starosta czerski, Andrzey Zamoyski Ordynat.

był ku innym celom odwracany, a zakłady naukowe pod rządem Komisyi doszły, jak wiadomo, do stanu znakomitego.

Usuwając z rozważania fundusz edukacyjny, porównajmy tylko ilość podatków okresu II z ilością podatków okresu I, a przekonamy się odrazu, że delegacya 1773—5 r., ten najhaniebniejszy ze wszystkich sejmów polskich, w zakresie skarbowości dokonała reformy śmiałej i rozległej. Sejm 1776 małoznaczne tylko wprowadził poprawki lub wyjaśnienia. Czy ten nowy system podatkowy przyniesie oczekiwane dochody? tego delegacya przy braku informacyj statystycznych przewidzieć nie mogła. O tej kwestyi decydował ostatecznie ekonomiczny stan kraju, a poniekąd wykonanie przepisów. Ale my będziemy w możności dać zupełnie dokładną odpowiedź, skoro przejrzymy sprawozdanie czyli „Rachunki Generalne Sejmowe“ obu Skarbów Rzpltej.

70. Czas pomiędzy rozwiązaniem delegacyi i zebraniem się nowego sejmu w r. 1776 wykazał, że zawodną była rachuba tych finansistów, którzy mniemali, że nowy system podatkowy dostarczy skarbom koronnemu 18,341.461 a Litewskiemu 11,000.000 *) czyli razem około 30 milionów złp. Sprawozdanie Komisyi Skarbowej Koronnej za czas od d. 8 kwietnia 1775 do 31 sierpnia 1776 r., a więc za 17 blizko miesięcy wykazało dochodu tylko 11,748.568 gr. 19, den. 17½ **). Stosunkowo wypadłoby zatem na rok mało co więcej nad 8 milionów zamiast spodziewanych 18-tu. Podobnież w Litwie rachunek 13-miesięczny (od d. 23 marca 1775 do 25 kwietnia 1776) wykazał dochodu tylko 5,492.488 złp. wraz ze „sperandą“ ***). Tego jednak szczupłego dochodu nie wprowadzimy do rozumowań naszych, ponieważ pochodzi z epoki

---

*) Vol. Leg. f. 153 str. 99 i f. 644 str. 402.

**) Arch. Kom. Sk. Kor. Nr. 98.

***) Dyaryusz 1776 sesya 44 z dnia 23/10 str. 433, i sumaryusz do fol. 434. Rzeczywiście pobranych przychodów było tylko 2,299.725 złp.; reszta zaznaczona „praenotatorie“.

anormalnej, przejściowej, gdy nowe podatki urządzane były po raz pierwszy, gdy pobór nie mógł się jeszcze odbyć prawidłowo.

Zasadnie rozważać można dopiero rachunki późniejsze od r. 1776. Tak też uczynimy. Postrzeżemy rozwój postępowy w zasobach i w wykonaniu budżetów. Rachunki Komisyj Skarbowych systematyzują się. Komisya Koronna urabia sobie pewien wzór stały, z którym warto jest zapoznać się dla łatwiejszego oryentowania się.

Dzielą się Rachunki Skarbu Koronnego na sześć rozdziałów, oznaczanych numerami. I tak, Nr. I jest przeznaczony na obrachunek z Remanentu Sejmowego, Nr. II obejmuje „Dochody“ i „Expens“, Nr. III nosi nazwę „Opłata długów Rzpltej,“ Nr. IV zawiera Proweniencyę z dóbr Ostrogskich; pod Nrem V mieści się „Grosz Sześćdziesiąty“, nareszcie pod Nrem VI formuje się „Rekapitulacya“ wszelkich remanentów. Każdy z tych działów rozpadał się znów na dwie części: „Perceptę“ (przychód) i „Expens“ (wydatki). Rok skarbowy kończył się d. 31 sierpnia i nowy zaczynał się od d. 1 września. Zwykle we wrześniu lub październiku zbierały się sejmy ordynaryjne co lat dwa. Ztąd i rachunki bywają dwuletnie. Zaczynamy od Nru II jako najważniejszego i podstawowego. Dla oszczędności miejsca i pracy weźmiemy tylko trzy dwulecia, przeskakując przez drugie, i trzecie i piąte. Odrzucimy też grosze i denary.

Tab. 169.

Nr. II. Przychody dwuletnie Skarbu Rzpltej Koronnego.

	1776—1778	1782—1784	1786—1788
1. Podymne	9,998.301	10,016.239	10,014.850
2. Półpodymne	709.989	659.782	659.717
3. Czopowe krajowe. . . .	2,551.254	3,490.197	3,544.364
4. Półtory kwarty.	2,825.121	2,741.943	2,732.538
5. Łanowe	62.808	120.839	119.978

	1776—1778	1782—1784	1786—1788
6. Pogłówne żydowskie. . .	991.651	1,107.478	1,261.067
7. Cło kupieckie	2,232·568	2,557.278	2,801.346
8. Cło szlacheckie	629.250	699.403	597.136
9. Cło od soli	285.894	279.551	317.813
10. Składne winne	301.931	322.875	218.842
11. Czopowe od likworów zagr.	728.464	779.942	731.944
12. Pobory	109.473	107.484	88.145
13. Papier stemplowany . . .	642.936	759.198	854.040
14. Karty stemplowane . . .	95.625	58 019	123.839
15. Kalendarze stemplowane .	14.715	12.998	17.941
16. Księgi żydowskie stempl. .	14.295	9.732	9.834
17. Proweniencya tabaczna. .	648.029	1,713.352	2,152.805
18. Loterya krajowa	57.000	261.115	506.897
19. Miasto Gdańsk.	140.700	67.000	79.200
Miasto Toruń		6.700	
20. Most pod Warszawą. . .		—	100.000
21. Percepta potoczna. . . .	57.107	243.992	49.413
22. Hyberna	57.833	—	—
Suma Sumarum percepty. . .	23,154.953	26,015 127	26,981.718

Uzupełniając sumy ogólne tego działu dwuleciami, pominiętemi w powyższej szczegółowej tablicy, otrzymamy kompletny szereg w następnej postaci:

Tab. 170.

Sumy ogólne z Nru II (w Koronie).

			Złp.	Gr.	Den.
I.	Dwulecie	1776—1778	23,154.953	—	$9^{3}/_{4}$
II.	„	1778—1780	25,832.706	16	$1^{1}/_{4}$
III.	„	1780—1782	25,436.318	15	$9^{5}/_{8}$
IV.	„	1782—1784	26,015.127	2	$1^{1}/_{4}$
V.	„	1784—1786	26,661.971	—	$3^{1}/_{2}$
VI.	„	1786—1788	26,981.718	29	$6^{3}/_{8}$

Tabele te przekonywają nas dowodnie, że dochody skarbu koronnego wzrastały z każdem dwuleciem, oprócz III.

Takie samo zjawisko objawia się i w skarbie litewskim, chociaż do Komisyi Skarbowej Litewskiej zakradł się nieład, który się odbił i na jej sprawozdaniach. Nie znając ksiąg

oryginalnych, nie możemy wyklarować rachunków i poprzestać musimy na tych tylko materyałach, jakich nam dostarczają dyaryusze sejmowe *).

Tab. 171.

Przychody Skarbu Rzeczypospolitej W. X. Litewskiego.

	1778—1780		1780—1782		1782—1784		1786—1788	
	Złote	Gr.	Złote	Gr.	Złote	Gr.	Złote	Gr.
1. Podymne			4,128.577	—	4,134.970	10	4,165.338	—
2. Czopowe 10 grosza (wiejskie, z karczem i szynków)			541.104	9 1/2	541.943	27	552.600	8
3. Pogłówne żydowskie . .			626.158	22 1/2	612.635	15	682.072	—
4. Kwarta sowita (z przybyłością na nowych lustracyach			2,224.747	1 1/6	2,206.667	14 5/6	2,230.785	19
5. Młynowe (czyli kołowe) .			63.656	—	63.732	—	63.732	—
6. Czynsz Magdeburski . .			61.453	9 1/3	63.081	17 5/6	63.373	25 3/6
7. Percepta z ceł spławnych i lądowych (po oddzieleniu 3-ej części Skarbowi JK. Mci zostało się)	Za 2 raty: 4,835.681	29 3/9	1,444.500	14 5/6	1,813.043	28 2/6	1,716.812	18 3/6
8. Czopowe miejskie (z Wilna, Kowna, Mińska, Nowogródka, Wiłkomierza, Połocka)	Za 3 raty: 7,319.056	9	301.553	13 1/3	384.954	22 2/6	?	
9. Stempel kart	a za 5 rat: 5.344	—	24.845	13 3/6	?			
10. Prowent tabaczny . . .	12,154.738	8 3/3	119.504	—	275.292	3	?	
11. Prowent potoczny (Varii tituli: kwadrupli wakancyów i adiudykatów)	Ztąd dochód 2-let. za 4 raty		66.476	27 3/3	72.705	29 5/6	?	
12. Procentowe			182.505	5 5/6			?	
Remanent			22.246	7 3/3	31.990	22 3/6	291.236	
			474.284	19 1/2				
Od Tyzenhauza pobrano .	.				35.673	21		
Suma efficit . .	9,723.791	—	10,262.112	10 1/3	12,258.931	27 1/6	10,365.136	—

*) Kolumna I pochodzi z Dyaryusza 1780 r. stronice 145 i 155; pominęliśmy pozycye szczegółowe z powodu niesystematycznego i zagma-

Sumy ogólne z obu ostatnich tablic nie wyrażają jeszcze wszystkich wpływów skarbowych, całkowitego dochodu dwuletniego, bo prócz numeru drugiego rachunki koronne zawierają jeszcze „perceptę“ w N-rach I, III, IV i V. Wprawdzie do percepty Nru III na opłatę długów wchodzi 1 milion brany z funduszów skarbowych, wprawdzie percepta grosza 60^{0} (zwykle mała, kilkanaście lub kilka tysięcy wynosząca) nie była rzeczywistym dochodem; wszakże znajdują się w tych działach bardzo poważne pozycye jak 1,200.000 „daru“ duchowieństwa (subsidium charitativum), lub 607.000 z dóbr Ostrogskich. Żeby więc rzeczywistą „sumę summarum“ otrzymać, dodać wypada sumy wszystkich pięciu działów. Nie robiła tego Komisya Skarbowa, poprzestając na sumowaniu samych remanentów. My jednak wykonaliśmy to działanie, nie potrącając funduszu skarbowego na długi obracanego, ani grosza 60-go, by nie naruszyć równowagi z expensą. Otrzymaliśmy dla Korony następne wypadki:

Tab. 172.

Sumy ogólne przychodów koronnych ze wszystkich 5u działów.

		Złp.	Gr.	Den.
I.	1776—1778 . .	26,028.093	5	$13^{1}/_{2}$
II.	1778—1780 . .	29,084.748	3	$9^{3}/_{4}$

---

twanego ich układu ratami pojedyńczemi; kolumna II z Dyaryusza 1782 str. 109; kolumna III z Dyaryusza 1784 karty 150; nareszcie kolumna IV z Dziennika Czynności S. G. W. sesya z dnia 18/3 1791. Ponieważ jestto publikacya nieurzędowa i pośpiesznie prowadzona, więc nie mamy zupełnego zaufania do wymienionych w niej liczb; nadto brak tu czterech pozycyj; jednakże suma jest dokładna; mogliśmy ją bowiem uformować z wzmianki uczynionej przez Deputacyę sejmową w „Relacyi examinu rachunku Komisyi Skarbu W. X. Lit.“ z lat 1788—1790 etc. przez Butrymowicza... w drukarni Dufoura str. 21. Wiemy, że podobna Relacya z dwulecia 1786—1788 była ogłoszona drukiem, aleśmy jej nie oglądali.

III.	1780—1782 . .	29,586.204	—	$2^{3}/_{8}$
IV.	1782—1784 . .	31,052.429	22	$7^{3}/_{4}$
V.	1784—1786 . .	31,733.558	3	$9^{1}/_{4}$
VI.	1786—1788 . .	32,194.412	24	$10^{7}/_{8}$

Co do skarbu Litewskiego i tam odbywała się opłata długów Rzeczypospolitej z funduszu skarbowego w ilości 250.000 rocznie, tudzież z daru duchownego, po 100.000 złp. wynoszącego. Należałoby przeto powiększyć sumy dwuletnie z tablicy 168 o 700.000 złp. każdą. W dwuleciu 1782—1784 znajdujemy opłaconych aż 781.591 złp. gr. 27, ale przy panującym w Komisyi Litewskiej nieładzie, nie śmiemy liczby takiej brać za normalną. Przecież 700-tysiączna suma powinna być pewną, a w niej 200.000 od duchowieństwa stanowiły dochód rzeczywisty i wpływać akuratnie musiały. Grosza 60-go rachunki litewskie nie zaznaczały oddzielnie. Dodając przeto wzmiankowane 700.000, otrzymamy:

Tab. 173.

Sumy ogólne przychodów Litewskich.

			Złp.	Gr.
I.	1778—1780 . . .	około	10.423.791	
II.	1780—1782 . . .	„	10,962.112	$10^{1}/_{3}$
III.	1782—1784 . . .	„	12,958.931	$27^{1}/_{3}$
IV.	1786—1788 . . .	„	11,065.136	

Jakkolwiek sumy te niezupełnie czynią zadość wymaganiom dokładności, wykazują jednak wzrost dochodów w skarbie litewskim podobny do wzrostu w Koronie. Z wielkiem prawdopodobieństwem zawnioskować możemy, iż ogół dochodów w dwuleciu 1776—1778 wynosić mógł około 10-ciu a w 1786—1788 około 11 milionów złp. Dodając te przypuszczalne liczby do I i VI sum z tab. 172 i biorąc połowę otrzymanych tym sposobem sum nowych, oznaczyć możemy przybliżony przychód roczny obu skarbów Rzpltej.

Nr. 174.

na 18.000.000 w latach 1776 i 1777, a na 21,600.000 w latach 1787 i 1788 oprócz skarbu królewskiego, który miewał w owym czasie 6 do 8 milionów rocznie (Tab. 142, 143).

Rzuciwszy okiem na Nr. 161 i 151, przekonamy się odrazu, że w uszczuplonej rozbiorem Polsce dochody okresu II-go zwiększyły się $1^1/_2$, a potem $1^3/_4$ razy w porównaniu z najwyższemi dochodami przedrozbiorowego królestwa po reformie Czartoryskich, a $2^1/_2$ do 3-ch blizko razy w porównaniu z ciężarami państwowemi z r. 1748.

71. Przewróćmy teraz kartę księgi rachunków generalnych koronnych i przypatrzmy się wydatkom.

Tu sejm z r. 1775 zapisał też jednę pożyteczną zasadę—płatność wszystkich urzędów państwowych. W wykonaniu jej wprawdzie nie umiał oprzeć skali wynagrodzenia na ilości i wartości pracy; wyznaczając kolosalne pensye dygnitarzom, a maluczkie rzeczywistym pracownikom, alimentował butę pańską: ale taką przynajmniej korzyść przyznać można nowej zasadzie, że człowiek ubogi mógł teraz urzędować w Komisyach i że dygnitarze przy ogromnych pensyach swoich mniej kosztowni byli dla kraju, niż przy dawnem bezpłatnem urzędowaniu.

Ale po za tą innowacyą niewiele mądrości i dobrej woli znajdziemy w dyspozycyach wydatkowych delegacyi. Owszem tu się mieści główne brzemię win i nieprawości konfederatów Ponińskiego: nagrody, gratyfikacye, pensye, dożywocia, zamiany etc. dla ludzi, którzy właśnie najgorzej się ojczyznie zasługiwali—„bez rzucania losów vestimenta Reipublicae diviserunt“ jak powiadał jeden z posłów (Dobiecki w r. 1776*). Obliczono, że suma rozszafowanych pensyj wynosiła 299.000 złp. rocznie (w tej liczbie znajduje się 100.000 dla Poniń-

*) Dyaryusz 1776, str. 151, tabela ad fol. 118.

skiego, po 20.000 Twardoskiemu i Rogalińskiemu, 5.000 podłemu Boskampowi); suma rozdarowanych kapitałów wynosiła 1,589.750 złp. (w tej liczbie Ponińskiemu i Radziwiłłowi marszałkom po 40.000, Drewnowskiemu sekretarzowi i redaktorowi głównych konstytucyj politycznych 100.000, Szyszle regentowi konfederacyi litewskiej 10.000), nareszcie sumę oddanych dochodów publicznych na 367.106 złp.; w tej liczbie Branicki otrzymać miał dochodów na złp. 117.935 gr. 16, oprócz zwrotu dochodów z Białej Cerkwi 79.412, półpodymnego i hyberny w dwóch cyfrach na 31.620 i kwarty z Lubomli w ilości 39.706 złp.). Tym sposobem prócz zamian w dobrach jak np. Lachowicz o 50.000 intraty na cztery starostwa o 300.000 dochodu dla Massalskiego biskupa wileńskiego, delegacya obarczyła kraj ciężarami na rzecz swoich członków.

Tab. 175.

W kapitałach 3,289.924 złp. z których dochód à 6 proc. .	197.395
W pensyach.	299 000
W oddanych dochodach publicznych	367.106
Razem. .	863.501

Nadto:

Stanisławowi Augustowi pensyi	5,000.000
Na amortyzacyę dtugów (7m).	900.000
Razem. .	5,900.000

Ułożyła też delegacya „tabelę expens cywilnych i wojskowych“ na 29,341.641 złp. dla Korony i Litwy *), w której hojne położyła pensye Radzie Nieustającej, ministrom, różnym komisarzom, a nie wspominała o gratyfikacyach i nagrodach, oraz o spłacie długów królewskich i Rzeczypospolitej. Budżet taki był niemożliwym nawet w końcu II okresu

*) Vol. Leg. VIII, f. 153, (str. 99, i fol. 643 (str. 401):

przy uporządkowanych i zwiększonych dochodach, cóż dopiero w r. 1775! We wszystkich gałęziach służby objawił się przeto deficyt przerażający. „Fundusz na wojsko z czopowego i podymnego nie wystarczył; reszta podatków nie wystarczyła na skarb JKMci; wielu zaś z cywilnych nic prawie nie zapłacono". Marszałek w. k. Lubomirski mówił: „Jestem i ja w tym kazusie, gdy na chorągiew węgierską, już trzeciej nie odbierając raty, expens na nią do stu kilkunastu wynoszący tysięcy z własnych zastąpiłem pieniędzy; gdy na oficyalistów nie doszła płaca, z których jedni służą bez zaplaty, a drugim ja płacę, a jednak wyznaczona na nich płaca nie jest darmodajna... WK. Mość 25.000 suppedytować raczyłeś". Hryniewiecki kasztelan kamieniecki wołał: „Podana tabela przerażać powinna: percepty 15,070.173 złp. gr. 9, pien. 4, a expensy 34,800,183 złp. gr. 20, pien. 12, więc brak 19,750.000" *).

Takie było położenie finansowe, gdy się zebrał sejm skonfederowany w r. 1776. Konfederacyę tę zawiązywał niepraktykowanym dotąd przykładem sam król; działał on w porozumieniu ze Stackelbergiem i z Radą Nieustającą; legalność była pogwałconą; posłów przepuszczała do sali gwardya królewska przez kolby: ale marszałkiem został poważany i uczciwy człowiek — Mokronoski, weszło trochę ludzi nowych do izby i dawni członkowie delegacyi przyszli już do upamiętania. To też sejm niezwłocznie zabrał się do spraw skarbowych. O podwyższeniu dochodów nie mogło być mowy, trzeba było tedy myśleć tylko o oszczędnościach, o zmniejszeniu wydatków.

Nasamprzód skasowano wszystkie gratyfikacye, nagrody, wdzięczności. Następnie złożono kilka projektów zmniejszonej tabeli expens. Massalski (bp. Wileński) rozpisał dla służby cywilnej złp. 2,671.794 w Koronie i 1,402.666 w Litwie, a z wydatkami wojskowymi 11,628.461 na Koronę i 5,208.108

*) Dyaryusz 1776, sesya 17 z dnia 19/10, str 122, 123, 128.

na Litwę; Lubomirski marszałek w. k., nie tykając budżetu wojskowego, zmniejszał płacę służby cywilnej do 3,835.461 i 1,958.000, a Markowski redukował budżet cywilny do 5,012.794 dla Korony i 2,523.387 dla Litwy, wojskowy zaś do 8,726.108 złp. dla obu narodów; umieścił jednak nietkniętą płacę dla Rady Nieustającej, podając motyw charakterystyczny: „Lepiej niech własna ojczyzna płaci, bo gdyby (konsyliarz) był płacony od obcej, życzliwiejby tej sprzyjał, która płaci". Rozprawy, jak zwykle, gdy mowa o podatkach, były mozolne. Zniecierpliwiony Stanisław August mówił nareszcie: „Pokazałem, że tylko 1,401.668 złp. nie dostaje. Podane były na to siedm gatunków podatkowania do wyboru; odchylałem kolejno to, co się nie podobało. Gdy nakoniec i kwarta od starostw nie jest do smaku, zostały tylko dwa rodzaje: z papieru stemplowego i z tabaki... Jutro trzydniówka expirat: dies decisionis zajaśnieje". Zatwierdzono w końcu tabelę, podobno od króla do laski podaną *). Tabela ta stanowi budżet obowiązujący dla Komisyj Skarbowych; była też przez nie z możliwą ścisłością wykonywana i stała się regulatorem całego gospodarstwa finansowego w okresie II, a po części w III-cim. Podajemy ją przeto do pilnego uwzględnienia, wszakże nie podług Voluminów Legum **), ale w takiej, nieco inaczej usystematyzowanej formie, w jakiej ją Rachunki Sejmowe zwykle powtarzają. Od siebie dodajemy tylko numeracyę i objaśnienia pojedyńczych pozycyj w przypiskach.

Tab. 176.

Tabela (budżet) expensy Koronnej (roczna).

	Złp.	Gr.
1. Skarbowi JKMci	2,666.666	20

*) Dyar. 1776 r., sesye 17 i 29 z dnia 19/9 i 2/10, str. 131, 204, 222, 250, 267.

**) Vol. Leg. VIII, fol. 890, (str. 550).

2.	a) Konsyliarzom Rady Nieustającej podług konstytucyi osobnej *)	220.000
	b) Subalternom Rady Nieustającej.	80.000
3.	Departament Marszałkowski.	
	a) JW. NN. Marszałkowi W. K.	60.000
	b) JW. NN. Marszałkowi Nadwornemu Koronnemu.	40.000
	c) Na chorągiew Węgierską do Laski należącą . .	67.461
	d) Na oficyalistów Marszałkowskich	36.000
4.	Departament Kanclerski:	
	a) JW. NN. Kanclerzowi w. k. **)	60.000
5.	Departament Skarbowy:	
	a) JW. NN. Podskarbiemu w. k.	60.000
	b) JW. NN. Podskarbiemu Nadwornemu kor. . .	32.000
	c) 10ciu Komisarzom Skarbowym wraz z Instygatorem kor.	100.000
	d) Na oficyalistów Skarbowych	100.000
	e) Na Korpus Milicyi Skarbowej	120.000
	f) Na expens prawną ***) i drobną.	000.000
	g) Na konflagraty, alewiacye, decesa i za Lubomlę W Rzewuskiej wojewodzinie wołyńskiej ****)	00.000

---

*) W tabeli Vol. Leg. pozycya ta nie znajduje się.

**) W tabeli kanclerz nie wymieniony; tylko dla podkanclerzego jest 40.000; zmiana jednakże nastąpiła już w roku 1776 na skutek decyzyi Rady Nieustającej. (Sprawozdanie Morskiego dnia 13/1 1791 w Dyaryuszu urzędowym 1790, tom I, cz. 2, str. 44).

***) To jest w sprawach sądowych, przez Komisyę wytaczanych i t. p.

****) Dobra Lubomi, niegdyś Wyhowskiemu nadane, po długich procesach ostatecznie w roku 1768 przez Komisyę sejmową Fr. Xaweremu Branickiemu przysądzone; ponieważ atoli Antonina Rzewuska miała na nich dożywocie, więc sejm 1775 r., pozwoliwszy Branickiemu objąć niezwłocznie dobra te w swoje posiadanie, obciążył Skarb Koronny roczną opłatą 70.000 na rzecz wojewodziny. Innemi słowy, była to pensya płacona Branickiemu ze skarbu, oprócz pensyi hetmańskiej (Vol. Leg. VIII, f. 246, str. 143). P. Rzewuska cieszyła się długiem życiem: płacono jej jeszcze w 1793, a nawet 1794 roku, chociaż przy rozprawach o tej pozycyi w r. 1776 (Dyaryusz str. 293) Gurowski pocieszał sejmujące stany, „że wiek damy niedługą pewnie skarbowi koronnemu uczyni przykrość".

6.	Różne expensa:		
	a) JW. NN. Marszałkowi Trybunału Kor. *). . .	20.000	
	b) JW. X. NN. Prezydentowi Trybunału Kor. . .	10.000	
	c) Na fundusz umorzenia długów Rzeczypospolitej.	500.000	
	d) Na posłów zagranicznych, gabinet, tłómaczów i szkołę Oryentalną w Konstantynopolu **).	000.000	
	e) Na pensye sędziom pogranicznym bracławskim, kijowskim, podolskim	00.000	
	f) Na reperacye pałaców i zamków Rzpltej (warszawskiego i krakowskiego ***)	00 000	
	g) JW. NN. Marszałkowi Sejmowemu	13.333	10
	h) Ur. NN. Sekretarzowi Sejmowemu	3.333	10
	i) Na szkołę rycerską czyli Korpus Kadetów . .	200.000	
	k) Na szpital generalny warszawski (Dzieciątka Jezus)	25.000	
7.	Pensye, rekompensy i gratyfikacye:		
	a) Najj. królewiczom. xiążętom saskim Xaweremu i Karolowi ****)	178 666	20

*) W tabeli dodana uwaga: „Deputatom wraca się skrzynka podług dawnych praw".

**) Szkołę Oryentalną w Stambule założył z rozkazu Stanisława Augusta „dla sposobienia młodzi polskiej do potrzebnej ojczyźnie usługi", Tomasz Aleksandrowicz podkomorzy nadworny i poseł extraordynaryjny do Porty Otomańskiej. Sejm 1766 roku nakazał Skarbom Ob. Nar., aby na utrzymanie jej wypłacał „taką sumę corocznie, jak się pokaże z obrachowania nieodbitych wydatków". (Vol. Leg. VII, f. 486, str. 215). Znajdujemy w tabeli z roku 1768 (Vol. Leg. VII, f. 638, str. 299) sumę 30.00 . złp. wyznaczoną „na utrzymanie szkoły języków Oryentalnych w Konstantynopolu". Od roku 1776 w rachunkach skarbowych koronnych i litewskich figuruje stale 10.000 złp. rocznie na tę szkołę; o jej „prezesie" mówił Stanisław August w Grodnie w roku 1793, że pozostał nawet po odwołaniu posła Piotra Potockiego ze Stambułu (Opisanie Sejmu 1793 rękopis str. 90). Ilu było w niej uczniów? jakie wykłady? jakich wydała wychowańców? nie wiemy. Nie wspomina o niej nawet Mikosza, dworzanin Stanisława Augusta, który w roku 1781 jeździł do Konstantynopola i wydał 2-tomowy opis cesarstwa tureckiego.

***) W Tabeli 90.000, w rachunkach rozmaite sumy.

****) Konstytucya z roku 1768 „pragnąc uroczyście oświadczyć poważanie krwi Najjaśniejszych Augusta II y Augusta III" wyznaczyła „na przyzwoitą oprawę" po 12.000 czer. zł. rocznie każdemu z nich; w roku 1775

	b) WW. Oficyalistom ziemstwa i grodu warszawskiego *).	00.000
	c) Mikulskiemu i sukcesorom Buczowa **) . . .	6.000
8.	Na expens extraordynaryjny ***)	00.000
9.	Na wojsko Koronne (żołd podług tabel od Prześw. Komisyi Wojskowej podawanych)	6,290.000
10.	Na exaktorów podatków Rzpltej ****)	74.000

---

zmniejszono tę pensyę do 208.000, a w roku 1776 do 178.666 na obu (Vol. Leg. VII, fol. 609, VIII, fol 153, 891).

*) W tabeli oznaczone pozycye: α) dla sędziów... żyjących 10.000,) dla pisarza ziemskiego grodzkiego warszawskiego za wydawanie extraktów konstytucyj 10.000, γ) Ur. Kraszewskiemu generał-majorowi 20.000. Jenerał Kraszewski regimentarz wielkopolski, był, zdaje się, jednym z dwóch oficerów, którzy spełnili obowiązek żołnierza i bronili granicy w roku 1772. Gdy się zbliżyły wojska pruskie, Kraszewski posunął się przeciwko nim o ćwierć mili; oddział jazdy, sto głów z dobytemi szablami miał atakować Polaków, lecz Kraszewski kazał swoim ludziom zsiąść z koni i przywitać nieprzyjaciela ogniem. Spostrzegłszy to, oficer pruski powstrzymał swój szwadron i zawiadomił Kraszewskiego, że nie ma rozkazu bić się. Tak opowiedział tę sprawę Poniński na posiedzeniu delegacyi. (Pr Del sesya 41, Zagajenie III, str. 257) z nadmienieniem, że Kraszewski dotychczas ma tam swoją konsystencyę. Podobno król kazał stawiać opór Prusakom— naturalnie pozorny, dla oka ludzkiego. Z czasem zaczęła się tworzyć przesadna o Kraszewskim legenda. Branicki w kilka miesięcy później świadczył „jako wódz", że „pierwsza krew jego (K-go) lała się za kraj". Pr. Del. Zagajenie VI 10/12 1774, str 62), a Suchorzewski na sejmie czteroletnim opowiadał już o K-m, że „w sto koni nie zląkł się jenerała pruskiego, dwiema tysiącami ludzi dowodzącego, którego zniósł, rozpędził, samego enerała z orderów odarł i okuł w kajdany — lecz cóż się stało? Intryga w Warszawie to zrobiła, że Kraszewskiego ztamtąd cofnięto". (Dz. Czyn. S. G. W. sesya 309, nie 306, z dnia 6/9 1790. Porównać Vol. Leg. VIII, f. 222).

**) Za ocalenie króla podczas zamachu, dokonanego w dniu 8/11 1771 roku: „Sławetny niegdyś Jerzy Buczów i Szymon Mikulski, z których pierwszy w tymże razie życie swoje, broniąc Nas, na ofiarę śmierci zamienił, drugi zaś śmiertelnie zranionym został". Vol. Leg. VIII, fol. 304, str. 169. Mikulski umarł w roku 1788; po śmierci jego pensya ustała.

***) W tabeli oznaczona suma 300.000, w rachunkach jest zmienna.

****) W tabeli umieszczone są jeszcze „sumy kapitalne", które ratami uspokoić należy z funduszu „umarzającego" 5 pozycyj razem na 1,226,477

Tabela niniejsza odpowiada tabeli przychodów (Tab. 169) i w rachunkach sejmowych stanowi drugą połowę działu IIgo pod napisem: „Expens dwuletni Skarbu Koronnego a die 1 Septembris anni 17... ad ultimam Augusti 17..“ (z dniem ostatnim sierpnia bowiem zamykał się rok finansowy podług regulaminu przepisanego w roku 1775). Sejm z roku 1776 oznaczył wszystkie bez wyjątku pozycye cyframi stałemi, których suma ogólna wynosi 11,628.461 złp. (prócz pozycyj długowych). Ale w wykonaniu siedem pozycyj, któreśmy oznaczyli zerami, mianowicie 5 f i g, 6 d, e, f, 7 b, i 9 — stały się ruchomemi, zmiennemi. Tym sposobem budżet rozpadł się niby na dwie części: stałą i zmienną, okolicznościową, wszakże nie wskutek systematycznego przeprowadzenia jakiejś zasady finansowej, lecz w drodze faktu, przez wpływ okoliczności pod kierunkiem Rady Nieustającej, która nie wahała się korzystać z przyznanej sobie atrybucyi tłómaczenia praw i wydawania dyspozycyj do Skarbów. To też w miarę wzrastających dochodów i suma wydatków przekracza ową normalną tabelę sejmu z roku 1776. Obie części zarówno podlegały rewizyi deputacyj sejmowych, gdyż obie objęte były rachunkiem.

Ponieważ Komisya Skarbowa Koronna prowadziła teraz swoje rachunki porządnie i układała je podług jednego szematu, przeto, posługując się podaną obecnie tabelą (176), możemy odrazu obejrzeć cały szereg budżetów, wykonanych w ciągu sześciu dwuleci (1776—1788). Czytelnik, nie zaglądając do oryginałów, będzie w stanie odtworzyć sobie najważniejszy II dział rachunków sejmowych za pomocą następnej metody:

---

zł. 1 gr. W rachunkach mieszczą się one w dziale III, tu zaś znajduje się zwykle pozycya dodatkowa, tabelą nieobjęta, mianowicie: 11. Na Lustratorów głów żydowskich, zmienna; przeciwnie pozycya 10 na exaktorów podatków ukazuje się w rachunkach, chociaż nie ma jej w tabeli, ale jest stałą.

Tab. 177.

Pozycye niestałe w Expensie Nr. II Rachunków Sejmowych Koronnych.

	I dwulecie 1776—78	II dwulecie 1778—80	III dwulecie 1780—2	IV dwulecie 1782—4	V dwulecie 1784—6	VI dwulecie 1786—8
5 f. Expens prawny i drobny	72.638-16-17	60.000	102.633-18-14	83.879 20-2½	92.952-22-8	322.695-15-5½
g. Konflagracye, allewijacye, decesa	301.743-9-8½	266.292-2-3½	227.736-22-6⅝	204.538-2-4½	268 856-28-16½	
6 d. Na posłów, rezyd. tłómaczów etc. .	516.491-7-12	324.910	338.530	475.224-21-9	567.800-15	512.200
e. Sędziom pogranicznym . . .		58.000	38.666-20	106.500	68.666-20	80.666-20
7 b. Oficyalistom Ziemstwa i Grodu Warszawskiego .	40.000	38.750	31.250	30.000	26.250	25.000
8. Expens extraordynaryjny	234 257-3	737.529	554.221-21	592.298-4-6	588.725-15-3	600.000
11. Na Lustratorów głów żydowskich.			19.860-18		29.992	22.261-21
12. lub 7 b β Kraszewskiemu G. M.	40.000	40.000	35.111-3-6			

a) w każdem dwuleciu trzeba powtórzyć pozycye stałe, mnożąc je przez dwa i wynotować parę zmian przypadkowych *).

b) dopisać pozycye zmienne na miejsce zer podług 177-ej tabelki:

Gdy więc dodamy odpowiednie kolumny niniejszej tabelki do poprawionych należycie liczb części stałej w Tab. 176tej: wypadną nam z zupełną dokładnością sumy ogólne Expensy Nr. II Rachunków (Summa Summarum Expensy) a mianowicie:

Tab. 178.

I.	1776— 8 . . .	23,092.867	9	$10^1/_2$
II.	1778—80 . . .	23.537.406	—	$8^1/_2$
III.	1780— 2 . . .	23,335.443	12	$17^5/_8$
IV.	1782— 4 . . .	23,650.837	4	10
V.	1784— 6 . . .	23,647.774	15	$^1/_2$
VI.	1786— 8 . . .	23,715.049	26	$14^1/_2$

Odciągnąwszy zaś te liczby (Tab. 178) od odpowiednich liczb Tab. 170, otrzymamy szereg remanentów z działu IIgo („Remanent ad Nrum II").

Dla historyka mają szczególny interes dwie pozycye części ruchomej budżetu, mianowicie 6 d na posłów, rezydentów, gabinet, tłómaczów, szkołę oryentalną i 8 expens extraordynaryjny, w nich bowiem odbija się ruch interesów

*) Mianowicie: w Iem dwuleciu na Radę Nieustającą najprzód jednoroczną płacę 220.000, potem trzy raty dla pierwszej Rady 454.415 gr. 28 den. 9, na Oficyalistów Skarbu Koronnego 199.833 gr. 10, na Milicyę Skarbu Kor. 227.422 gr. 20, na exaktorów podatków Rzeczypospolitej 74.244, królewiczom saskim 178,666 gr. 20; w 2giem dwuleciu na Radę Nieustającą 460.226, na Oficyalistów Skar. 198.000; w 3iem dwuleciu Rada Nieustająca 433.995 gr. 14 den. 9; w 4tem dwuleciu Rada Nieustająca 480 681 gr. 19 den. 6; w 5tem dwuleciu Rada Nieustająca 460.000, w 6tem dwuleciu Rada Nieustająca 460.000, Kanclerzowi Kor. 110.000.

bieżących, dynamika rządu. Pozycye te były usprawiedliwione rachunkami szczegółowemi, z których wyciąg podajemy; pozwalamy sobie zmieniać tylko porządek pozycyj dla lepszego usystematyzowania tychże.

Tab. 179.

Expens extraordynaryjna.

W I-em dwuleciu. Za sancitami Konfederacyi Glnej: 3 deputowanym do wojska i komisarzom do rozgraniczenia z Dworem Berlińskim 14.246 gr. 7 den. 9. Za asygnacyami Rady Nieustającej: Najęcie pałacu dla posła rosyjskiego 50.250, na Dworzan i potrzeby kancelaryi Rady Nieustającej 10.000, metrykantom i pisarzowi Asesoryi 40.000. Za dyspozycyami Komisyi Skarbowej: expens na stancyę dla posła tureckiego i „na podróż wyjeżdżając z Polski" 106.896 gr. 3; expens około czyszczenia rz. Pilicy 12.864.

W IIm dwuleciu. Podług asygnacyi (R. N.) za marszałka JW. Twardowskiego: Szl. Tepperowi za najem pałacu dla posła rosyjskiego jedna rata 16.750. JW. Branickiemu hetmanowi w. k. 103.000, JW. Mokronowskiemu Gen. Inspektorowi 120.000, JW. Twardowskiemu za expens przy rozgraniczeniu 7.654 gr. 22 den. 9, W. Goltzowi Exercyer-Maystrowi Wojsk 8.000, Ur. Bonarowi (też) 1.000; na expens czyszczenia rz. Pilicy 2.135 gr. 7 den. 9; na brukowanie ulicy na Pradze od mostu 11.076 gr. 20, Ur. Kosakowskiemu tłómaczowi ruskiemu 10.000. Podług asygnacyj za marszałkostwa JW. Potockiego: Szl. Tepperowi za najem pałacu dla posła rosyjskiego za lat dwa 67.000, na expens czyszczenia Pilicy 40.000; na bruki warszawskie 30.000; na expens demarkacyi z Rosyą 53.000, na reparacyę ratusza piotrkowskiego 21.000, expens ex re powietrza 1.675 etc.

W IIIm dwuleciu. Szl. Tepperowi za najem pałacu dla posła rosyjskiego 67.000; expensa ex re powietrza 47.315; na

reparacyę okopów warszawskich 6.000, na reparacyę ratusza piotrkowskiego 17.000 i lubelskiego 50.940; expens czyszczenia rz. Pilicy 44.000, bicie tam pod m. Stężycą 9.000, miastu Poznaniowi 15.000, bruki warszawskie 30.000; expens demarkacyi z Nową Serbią 18.000, potrzeby koszar kamienieckich 22.649, De Vitte komendantowi fortecy kamienieckiej 12.000 etc.

W IVm dwuleciu. Na fabrykę pogorzałego pałacu Rzeczypospolitej 200.000, z tegoż funduszu na budowę pałacu Rzpltej 10.375; Ur. Mroczkowi na popieranie sprawy o najazd 500, na żywienie więźniów o najazdy obwinionych 1.200; na reparacyę ratusza piotrkowskiego 4.000 i poznańskiego 20.000, Urodz. Leymanowi na bicie tamy przy moście warszawskim 28.000 i 1.800 etc.

W Vm dwuleciu. Na ubezpieczenie i utrzymanie tam na Wiśle pod Warszawą 14.000, na dokończenie tamy pod Stężycą 2.000; za zrobienie mapy od ściany pruskiej Ur. Skarżyńskiemu 1.500, na wystawienie domów nad granicą turecką do odbywania kwarantanny 22.000 etc.

W VIm dwuleciu. Opatrzenie potrzeb fortecy Kamieńca Podolskiego 18.000; na pomnożenie magazynów zboża tamże 30.000; reparacya bruków warszawskich 30.000, na restauracyę miastu Piotrkowu 30.000, na gwałtowne potrzeby m. Poznania 15.000, na ulżenie podatków m. Krakowu 16.000; amunicye Ukrainy i Podola 10.000; expensy przedsejmowe 1.800 etc.

Inne ważniejsze pozycye do Tab. 180.

W Im dwuleciu. Expens posła tureckiego 184.666 gr. 7 denar. 12 (na tegoż posła znajduje się jeszcze suma 106.896 w tab. 179). Na kancelaryę Departamentu Sprawiedliwości w Radzie Nieustającej 4.000, J. O. Xięciu Stanisławowi Poniatowskiemu w poselstwie do dworu petersburskiego 25.125.

W IIm dwuleciu. Powrócenie awansów J. K. Mości 107.246.

Tab. 180.

Na posłów zagranicznych, rezydentów, gabinet, tłómaczów i szkołę oryentalną w Stambule.

	1776—8	1778—80	1780—2	1782—4	1784—6	1786—88
1. JW. Debolemu ministrowi w Petersburgu. . . .	23.207	15.750	32.687-15	36.000	36.000	34.500
2. Ur. Gołuchowskiemu, sekretarzowi tamże. . . .	. . .	. . .	2364-22-9	3.000	4.800	4.000
3. JW. Bukatemu, ministrowi w Londynie	10.251	36.900	36.000	36.000	36.000	. . .
4. Anticiemu, ministrowi w Rzymie.	6.700	40.500	36.000	36.000	36.000	. . .
5. Corticellemu, ministrowi w Wiedniu	. . .	. . .	. . .	. . .	46.750	46.000
6. Pokubiato, sekretarzowi Legacyi tamże	1.708-15	13.188-20	14.000	14.400	14.400	13.800
7. Ur. Zabłockiemu, rezydent. w Berlinie	14.838-25	25.272	28.800	28 800	28.800	27.600
8. Ur. Zabłockiemu, agentowi w Chersonie	. . .	. . .	. . .	10.300	16.200	26.833-10
9. JP. Zawiszy, rekompensy za wysługi na rezydencyi w Holandyi	11.959-15	30.000	30.000	. . .	. . .	. . .
10. JP. Boscamp Lasopolskiemu 143.473 i Ewerhardowi	126.125	. . .	33.000	. . .	. . .	. . .
11. Na expensę extraordynaryjną ministrów i rezydentów u dworów zagranicznych	. . .	. . .	34875-22-9	18.460	16.751	. . .
12. Na expens szkoły języków oryentalnych	. . .	36.460	40.000	6.000 40.000	40.000	38.333-10
13. Na extraordynaryjną expens Departamentu Interesów Cudzoziemskich	19.237-15	. . .	. . .	2.700	60 734-15	. . .
14. Kuryerowi w Kamieńcu utrzymywanemu	2.592	2.592	2.916	2.592	2.592	648

W IVm dwuleciu. Debolemu na expens extr. 3.600, Bukatemu 4.242, Sekretarzowi Legacyi w Londynie Bukatemu 3.600. Na expens kancelaryjną i inne wydatki w Chersonie 101.250, na ułatwienie handlu przez Cherson 10.050, na expens w Rzymie i ułatwienie handlu 16.750.

W Vm dwuleciu. Na potrzeby gabinetu J. K. Mości 77.790, na expens Departamentu Interesów Cudzoziemskich i na pracujących tamże 49.333.

W VIm dwuleciu. Bukatemu Sekretarzowi Legacyi w Londynie 13.800, Chrzanowskiemu ajentowi w Stambule 26.666 gr. 20.

Reszta poszła na tłómaczów, np. języków wschodnich (Crutta, Giuliani), ruskiego (Manugiewicz); Tęgoborski Subaltern Departamentu Cudzoziemskiego *) pobierał 7.500, 15.025, i 10.000 złp.

Dział II Rachunków kończy się zwykle bilansem, zwanym Recapitulatio. Ponieważ w ciągu całego niniejszego okresu wydatki nie wyczerpywały dochodów, przeto z pozostałej przewyżki część obracano zwykle na zaspokojenie różnych należności i potrzeb wojska. Tak np. w II dwuleciu z superaty wypłacono: Konsyliarzom drugiej Rady Nieust. 214.993 gr. 28 i nowej 97.345 zł.; Skarbowi J. K. Mci 306.810 g. 15 (ad complementum 963.817 zł.); na polepszenie stanu Wojska Koronnego podług rezolucyi Rady Nieustającej 428.860; „na culagę dla komend od regimentow Dywizyi Małopolskiej do Warszawy dla exercerunku na czas mustry artylerycznej nadeszłych“ 1739, w III na polepszenie stanu wojska 436.318 groszy 15 den. 9, w IV 480.071 gr. 29 den. 12, 3/4 w V 746.334 groszy 9 den. 8. nadto na budowę koszar w Warszawie 244.713 a w VI na wojsko tylko 538.455 gr. 5 den.

---

*) Ow Tęgoborski z czasem za poparciem Sieversa został sekretarzem W. W. X. Litewskiego oraz sekretarzem odnowionej po drugim rozbiorze Rady Nieustającej; z rozkazu Kościuszki był on aresztowany w roku 1794 (Journal Historique, Dufour, str. 56).

10, zaś 1,039.882 groszy 17 na zakupienie pałacu dla posłów rosyjskich (Brühlowskiego po Ponińskim), stajen i na umeblowanie, które pochłonęło jeszcze z extraordynaryów 36.000. O to kupno właśnie wynikła na sejmie głośna sprawa w 1791 roku.

Dział III Rachunków generalnych, jak wiadomo, nosi napis: „Opłata długów Rzeczypospolitej". Skład dochodu w tym dziale jest nam znany; w expensie zaś godną uwagi jest pozycya I, wynosząca 1,200.000, do skarbu królewskiego płacona bez przerwy najprzód podług uchwał z lat 1775 i 1776 na długi skarbu królewskiego, a potem podług prawa z roku 1784 na spłatę „reszty długów" i na subsidium aż do roku 1793 włącznie.

Pozycya druga w expensie tego (IIIgo) działu obejmuje umorzenie sum kapitalnych, dłużnych osobom prywatnym i miastom. Do rozpoznania wszystkich pretensyj wysadzona Komisya Likwidacyjna ukończyła czynność swoją dopiero w roku 1780 ze znanym już nam rezultatem: przyznała ona tylko 1,142.670 złp. gr. 21, czerwonych złotych 350 i talarów 1.720; do decyzyj Stanów, to jest sejmu przekazała 6,106.151 złp. i 177.669 talarów; resztę zaś wynoszącą aż 122.209.976 złp. etc. wykreśliła. Słusznie, ale przesadnie, chwalił ją Czacki poseł czernihowski, „że nie szli ci zacni mężowie za osobistym obłowem, gdyż czem więcej przyznaliby długów na Rzpltą, tem częstszy grosz 60ty, przez konstytucyę im przyznany, przychodziłby" *).

---

*) Dyaryusz 1780 sesya XVII z dnia 20 października, tabela przy str. 114, głos Czackiego str. 128. Pierwszy projekt likwidacyi był wniesiony na sejmie delegacyjnym w roku 1775 przez Szydłowskiego; zaraz potem August Sułkowski wojewoda gnieźnieński zażądał podzielenia wierzycieli na trzy klasy: w 1-ej miał być umieszczony król, w 2giej wojsko, w 3ej obywatele. Poniński zaś wyliczał te długi w liczbach przybliżonych: król winien 7 mil., wojsku należy się 5 mil, Radziwiłłom 7 mil., xiążętom Jabłonowskim 8 mil.; (Prot. Delegacyjne zagajenie VI część 2, str. 123—125).

Do każdego rachunku dołącza się lista wierzycieli, której tu nie powtarzamy. Wystarczy uwaga, że wierzycielami są (oprócz królewiczów saskich) wyłącznie obywatele krajowi: Czartoryski, Sapieha kanclerz litewski, Borch kanclerz w. k., Nowicki metrykant, Brzozowski pisarz Asesoryi, Brühl, Unruh starosta hamersztyński, kapituły: poznańska, płocka, kujawska, krakowska i t. d. W roku 1784 przyznaną została należność sukcesorów Hreorego Ogińskiego i Radziwiłłów. Co do tej ostatniej dały się słyszeć zarzuty na sejmie czteroletnim, a Kościałkowski poseł wiłkomierski, występując w obronie Xięcia Karola „Panie Kochanku", przytaczał, że mu były zabrane armaty i amunicye z Nieświeża, wiele zamków spustoszono z kosztownemi ozdobami i na stajnie dla koni moskiewskich obrócono, srebra kredensowe na 12 brykach do Rosyi wywieziono, bibliotekę wielką, galeryę osobliwych a kosztownych kolekcyj za granicę zabrano: „więc od Rzpltej tylko sprawiedliwość nastąpiła". Szczególna logika! Jak gdyby Rzplta miała obowiązek wynagradzania magnatom wszelkich strat, poniesionych przez własną nieudolność w wojnach, przedsiębranych na własną rękę, bez upoważnienia władz krajowych. Nie dał się też przekonać Józefowicz poseł orszański i żądał, aby „superata nad 3 miliony w dobrach Radziwiłłom dana, zwróconą została". Ale sejm już nowej uchwały nie wydał *).

Ilość wypłaconych z tej pozycyi pieniędzy wynosi:

Tab. 181.

I.				IV.			
1,018.219	15	$4^1/_2$		1,124.776	17	$11^5/_8$	
II.				V.			
1,049 938	17	$15^1/_2$		1,171.250	18	$8^3/_8$	
III.				VI.			
1,071,077	$26^1/_2$	—		1,445,305	18	$7^1/_4$	

*) Dz. Czyn. S. G. W. sesya 263 z dnia 14 maja 1790.

Pozycya 3 zawiera prowizyę roczną od długów niespłaconych.

Nareszcie w pozycyi 4-tej pokutuje nieustannie jakaś sumka 16.212 złp. „na retentach u duchowieństwa," wynikła podobno przy pierwszym podziale kraju, a niemożliwa do odebrania, jak się o tem dowiadujemy z rachunków sejmowych z 1792 roku *).

I z tego działu pozostaje mały remanencik, który jednak nie otrzymuje nigdy innego przeznaczenia i dołącza się do percepty roku przyszłego.

Działy IV i V nie zasługują na rozbiór szczegółowy.

Nareszcie w dziale VI wszystkie pojedyńcze remanenty z działów I, II, III, IV i V grupują się w ogólne sumy w takich cyfrach:

Tab. 182.

I.				II.				III.			
W gotowiźnie	90.200	17	$11^1/_4$	811.580	27	$7^5/_8$		1,610.804	16	$10^3/_4$	
Na retentach	655.049	19	5	402.099	25	$17^5/_8$		433.273	22	1	
Summa Summarum Remanentu	745.250	6	$16^1/_4$	1,213.680	23	$7^1/_4$		2,044.088	8	$11^3/_4$	
IV.				V.				VI.			
W gotowiźnie	1,802.845	7	$8^1/_4$	1,973.467	24	$4^1/_4$		1,522.443	8	$7^7/_8$	
Na retentach	268.678	3	$^3/_4$	187.888	13	$^3/_4$		277.288	4	$14^1/_4$	
Summa Summarum Remanentu	2,071.523	10	9	2,161.356	7	5		1,799.731	13	$4^1/_8$	

*) W drukowanym sumaryuszu dodana uwaga co do tej sumy, że jest invindicabilis. Czytaliśmy też objaśnienie, zdaje się Kossowskiego, lecz nie jesteśmy w stanie podać dokładnej cytaty.

Stosunek gotowizny do retent świadczy, że z każdem dwuleciem wzrastała dokładność w działaniu administracyi skarbowej.

Takie remanenty zowią się „sejmowymi", gdyż za pośrednictwem wysadzonej ad hoc deputacyi są meldowane sejmowi; muszą też one w następnem dwuleciu stać przed wszystkiemi innemi obrachunkami i stanowić dział I, o którym myśmy dotychczas zamilczeli, a który jednak zasługuje na uwagę, bo większa część jego obracaną bywała na zaspokojenie potrzeb bieżących, pokrywały się też z niego decesa podatkowe, to jest takie należności, które skutkiem wypadków losowych lub przyczyn prawnych wykreślane były za dekretami Komisyi Skarbowej.

W niniejszym okresie z remanentu płacono po części długi, np. w 1776—1778 roku królewiczom xiążętom saskim 118.843 i t. p., a po większej części obracano je na cele wojskowe, np. 1780—82 gruba suma 749.824 złp., prócz pomniejszych, w 1782—84 na polepszenie stanu wojska koronnego za rezolucyą Rady Nieustającej 1,671.369, na potrzeby wewnętrzne regimentu gwardyi pieszej koronnej 32.269 złot., na kontynuacyę budowy koszar w Kamieńcu Podol. 40.000, na tenże cel w V dwuleciu dano 25.938 złt. i na skupienie żywności dla wojska w Ukrainie i Podolu 54.000 złp.

Gdyśmy tedy zebrali wszystkie sumy expensowe z 5 u działów (przypominamy znów, że pomniejsze były w tekście pominięte), otrzymaliśmy ogół wydatków, sprowadzony przez oryginalną „rekapitulacyę wszelkich remanentów."

Tab. 183.

Ogół wydatków Skarbu Rzpltej koronnego.

Dwulecia.	złp.	gr.	den.	Dwulecia.	złp.	gr.	den.
I.	25,412.371	13	15¼	IV.	28,962.418	18	13⅛
II.	28,287.279	10	2½	V.	29,572.201	28	3¾
III	27,542.116	2	7⅝	VI.	30,910.680	29	1⅝

72. Nie znajdziemy takiej dokładności i jasności w rachunkach Komisyi Skarbowej Litewskiej. Powinna ona była także wykonywać przepisaną w r. 1776 „tabelę expensy generalnej", oraz „komput i płacę wojska W. X. Lit."*), wszakże sprawdzając te przepisy z rzeczywistemi rachunkami, widzieliśmy niezgodność ich we wszystkich bez wyjątku działach. Wspominaliśmy wyżej, że Komisya Litewska nie posiadała nawet porządnie zebranych sprawozdań na każde dwulecie, przynajmniej nie złożyła ich sejmom. Z tego powodu nie możemy zastosować planu, użytego do wyświetlenia rachunków koronnych, ani też podać kompletnego szeregu cyfr z całego okresu. Poprzestajemy na zebraniu możliwie usystematyzowanych wydatków, (ob. str. 198), czerpiąc dane z Dyaryuszów i sprawozdań deputacyj rewizyjnych **).

Do tego sprawozdania głównego dołącza się zwykle rachunek dodatkowy z funduszu na umorzenie długów Rzpltej. Tak, w latach 1778 — 80 percepta wynosiła z pięciu rat 383.651 złp. gr. 3, expens czyli wypłata zabrała 292.651 złp. gr. 3, a w tej sumie znalazły się niewłaściwie dwie pensye dla konsyliarzy Rady Nieustającej: Radziwiłła kasztelana wileńskiego 5.350 złp. i Sułkowskiego wojewody gnieźnieńskiego 3.678 złp., z których 2.428 nie należało płacić***). W dwuleciu zaś 1782—84 spłacono 781.591 zł. gr. 27.

Dokładniej wyświetlić expensy litewskiej nie możemy dla niedostateczności materyałów i dla nieładu, jaki się w Komisyi Skarbowej Litewskiej uporczywie gnieździł. Zresztą co do sum ogólnych i co do stanu finansowego Litwy nie napotykamy żadnej wątpliwości: sumy wydatkowe równały się sumie dochodów. Wszystko, co wpłynęło, było też wydane; przy zamknięciu rachunków w kasie okazywały się pustki,

---

*) Vol. Leg. VIII, fol. 931, str. 568, fol. 923, str. 565.

**) Kolumna I. pochodzi z Dyaryusza 1776 r. sumaryusz ad fol. 434, inne kolumny ze źródeł wymienionych w przypisku do Tab. 171 (wyżej str. 159).

***) Dyar. 1780 r. str. 162.

Tab. 184.

Expensa Skarbu W. X. Litewskiego.

	od 25/3 1775 do 25/4 1776		1778—1780 5 rat.		1780—1782		1782—1784	
	złp.	gr.	złp	gr.	złp.	gr.	złp.	gr.
1. Na dochód Najjaśn. Pana prawem r. 1776 naznaczony	805.392	18	5.651457	25	2.666666	20	2.666666	20
2. Na Departament Wojskowy (z pensyą JW. Komarzewskiemu Generałowi 1778 r. wyznaczoną)	822.374	22½	3.464409	—	4.600000	—	4.612000	—
3. Na Departament Marszałkowski	22.500	—	300500	—	235246	18⅔	235011	6
„ „ Kanclerski	11.000	—	238000	—	212000	—	212000	—
„ „ Skarbowy	403.781	28	484031 18000 *)	1	452220	15	447996	13
JW. Podskarbiemu							(120000)	
Komisarzom Skarbowym ośmiu							(128000)	
Skarbnemu Litt.							(12000)	
Na oficyalistów Skarbowych							(78900)	
Na Milicyę Skarbową							(89096	13)
Na drobne expensa Komisyi							(20000)	
6. Na opłatę różną konstytucyjną, jako to:	117.665	23½	1.324846	22⅔	1.496666	20		
Do funduszu umorzenia długów Rzpltej			150000 *)				(500000)	
Na pensyę Najjaśn. królewiczów							(178666)	20)
Na rezydentów zagranicz., tłómaczów i szkołę oryentalną							(200000)	

*) Nad tabelę i bez kwitów.
**) Za rezolucyą Rady Nieustającej.

	od $^{25}/_{3}$ 1775 do $^{25}/_{4}$ 1776		1778—1780		1780—1782		1782—1784	
	złp.	gr.	złp.	gr.	złp.	gr.	złp.	gr.
Na szkołę Rycerską							(200000)	
Na pensye konsyliarzów Radnych							(300000)	
Na Radę Nieustającą	21000	—	255.985 33.858	24*)				
Marszałkom sejmowym							(13333	10)
Sekretarzom sejmowym (za rat 5)							(4166	20)
Pisarzowi sejmowemu							(12000)	
Instygatorowi Lit.							(12000)	
Marszałkom Trybunalskim							(40000)	
Na chorągiew Trybunalską							(40000)	
Na pensyę Pisarza Skarbowego (za rat 5)							(7500)	
Na kopanie kanału do złączenia rzeki Pilicy z Muchawcem							(120000)	
Na opłatę dochodu staroście Brzeskiemu							(8000)	
Ditto proboszczowi Montwid za kotły w Wilnie i starościnie Dorsuniskiej za brzegowe							(3700)	
Na utrzymanie zamków Grodzieńskich							(20000)	
Na pensyą margrabiego architekta i fejerwachtów							(12767	$2^{1}/_{6}$)
7. Na reparacyę Zamku Grodzieńskiego, uspasabiając go na rezydencyę N. Pana w czasie Sejmu podług rekwizycyi Prz. Rady i na pałac dla JW. posła rosyjskiego							103000	
8. Na opłacenie dworzan skarbowych dla lustrowania starostw zażytych							12618	$10^{3}/_{6}$

*) Nad tabelę i bez kwitów

	od $^{25}/_{3}$ 1775 do $^{25}/_{4}$ 1776		1778—1780		1780—1782		1782—1784	
	złp.	gr.	złp.	gr.	złp.	gr.	złp.	gr.
9. Na procedera z JW. Tyzenhauzem podsk. n. lit. i innymi na opłacenie zażytych do tradycyów urzędników i dworzan, oraz na inne z tego powodu expensa	. . . . .		. . . . .		. . . . .		48472	27
10. Na zaspokojenie zaległych pensyj, bonifikacyę wojsku, za niedobory procentowego i inne expensa	. . . . .		. . . . .		119944	$14^{2}/_{3}$		
11. Na zaspokojenie zaległych pensyj przed r. 1780	. . . . .		. . . . .		. . . . .		171900	$29^{3}/_{6}$
12. Na bonifikacyę trzeciej części cła Skarbowi JKMci należącego, dla JW. Rzewuskiego zastępnie za oddecessowanego oficyalistę zmarłego Zdzitowieckiego, co na majątku tegoż Skarb Rzpltej dochodzi, zaliczono	. . . . .		. . . . .		. . . . .		12000	
13. Na bonifikacyę wojsku, decessu ua JP. Góreckim, z którego majątku i na poręczniku Skarb dochodzi, dano	. . . . .		. . . . .		. . . . .		8413	$2^{4}/_{6}$
14. Na expensa z różnych potrzeb wynikające, z sumy 60.000 tabelą 1776 r. na różne wydatki przeznaczonej przez lat dwa.	26219	$1^{1}/_{3}$	. . . . .		. . . . .		52382	$7^{2}/_{6}$
15. Na opłatę sum sancitis Konfederacyi Generalnej 1775 r. i od Rady Nieustającej asygnowanych	64876	21	. . . . .		. . . . .			
In Suma expensy z Kasy Skarbowej. .	2.294810	$24^{1}/_{3}$	12.048071	$24^{1}/_{3}$	9.783344	$28^{1}/_{4}$	10.254595	$18^{1}/_{6}$
16. W allewijacyach pogorzałym miastom za Konstyt. 1775 r. i za sancytami Komisyi. . .	. . . . .		. . . . .		. . . . .		113930	$9^{4}/_{6}$

	od $^{25}/_{3}$ 1775 do $^{25}/_{4}$ 1776		1778—1780		1780—1782		1782—1784	
	złp.	gr.	złp.	gr.	złp.	gr.	złp.	gr.
17. W decesie za dekretami i sancytami Komisyi.							1765	$29^{3}/_{6}$
18. W remanencie i na retentach do windykacyi .							2.113931	$23^{4}/_{6}$
19. Remanentu w kasie ad futurum calculum . .	. . . . .		56.869	6*)	4482	$22^{1}/_{3}$	4336	9
Zgodnie z perceptą . . .	. . . . .		. . . . .		. . . . .		12.488560	—
Z decesem i remanentem suma aktualnej expensy	2.299725	$8^{1}/_{2}$						
20. A doliczając asygnacye do podymnego i czopowego na wojsko	2.376282	—						
21. I dla króla Imci praenotatorie	816480	—						
Suma wszelkich Skarbu Lit. wydatków . .	5.492488	$7^{1}/_{2}$						

*) Remanentu zostaje ad futurum calculum: Na Rogowskim kontraregestrancie Repartycyi Białoruskiej z podatków Orszańskich przez niego skradzionych, który w łańcuszkach siedzi, a z porącznikiem jego proces: 15.964 gr. 15. Na oficyalistach za rewersami 1.208 gr. $12^{1}/_{2}$; w kasie gotowizną być powinno, ale nie masz 39.696: gr. 6.

lub tak mały remanent, że się nim zajmować nie warto: w latach 1778 — 80 z wykazanych 56.000 nie wpłynęło ani grosza, w dwóch późniejszych dwuleciach po ↓ tysiące, a i w ostatniem 1786 — 1788, z którego dokładnych rachunków expensy nie znamy, pozostało w kasie gotowizną 300 zł.; przytem na opłatę wojska brakło pieniędzy, jak się dowiadujemy z wyrzekań Kazimierza Sapiehy, marszałka konfederacyi Litewskiej*).

Lubo tedy nie znamy archiwów Komisyi Skarbowej Litewskiej; lubo z niekompletnych jej rachunków sejmowych ogólnikowe tylko możemy tworzyć pojęcia, albo na domysłach poprzestawać: z tego jednak, co wiemy, wnioskować wolno, że gospodarstwo jej finansowe w tym okresie było pod każdym względem naganne.

Czyja w tem wina? Prawdopodobnie Tyzenhauza, jak będziemy widzieli niżej. A wina wielka,. gdy w dziale dochodowym źródła, przez prawo odkryte, nie były wyzyskane należycie i nie zawsze dostarczały sum określonych budżetem z r. 1776 (5,000.000 złp.); w dziale też wydatkowym wciąż ponawiają się nadużycia, nielegalne wypłaty, przeniewierstwa oficyalistów, nieporządki w rachunkach, brak remanentów, a nawet brak funduszów na pokrycie opłat, prawem przepisanych.

Ale Komisya Skarbowa Koronna zyskała słuszne pochwały u spółczesnych i chlubnie wychodzi z obecnej naszej rewizyi. W ciągu lat 12-tu pomiędzy rokiem 1776 i 1788 sumienna i gorliwa praca wydała piękne owoce: stały, systematyczny przyrost w dochodach, niezachwianą równowagę budżetową i szereg znacznych remanentów (Tab. 182) po zaspokojeniu wydatków prawnych. Te remanenta za dyspozycyami Rady Nieustającej mogły być obracane na roboty użyteczności publicznej i na powiększenie wojska.

*) Głos z dnia 21 stycznia 1789 r. w Dyar. (urzędowym (z roku 1788, tom II, część 2, str. 286.

ROZDZIAŁ X.

Działalność finansowa sejmu czteroletniego (w okresie III).

73. Widocznem tedy, uderzającem było polepszenie skarbowości, podniesienie finansów państwowych ku końcowi okresu II nie tylko w porównaniu z epoką pierwszego rozbioru, ale nawet ze skarbem przedrozbiorowej, rozleglejszej Rzeczypospolitej. Czy jednak to polepszenie było dostatecznem, czy stan Skarbu chociażby w ostatniem dwuleciu był już zadawalniającym? to znów inne pytanie. W stosunku do państw innych, do potrzeb własnych, do wymogów samoistnego politycznego bytu 21 milionów złp. rocznie stanowiły jeszcze zbyt szczupły, wcale niedostateczny dochód. Nie czuli też zadowolenia z tych rezultatów ludzie spółcześni, co się o podźwignienie kraju troszczyli, a gdy się zbierał sejm czteroletni z pragnieniami i planami reform, sprawy skarbowe nabrać musiały największej wagi.

Jakież przygotowania, jakie warunki i zasoby intelektualne znalazł ów sejm w społeczeństwie, które reformować zamierzał?

Pouczającemi wielce mogły być badania nad budżetami państw zachodnich, tych szczególnie, które wytworzyły za pomocą subtelnie rozwiniętych systematów podatkowych bo-

gate, miliardowe skarby. Żeby ściągnąć potoki złota i srebra do skrzyń państwowych, potrzebną była nie tylko zamożność narodu, ale też umiejętność wyzyskania tej zamożności, pomysłowość u finansistów. Do takich badań Polacy nie kwapili się, bo ich przerażał ucisk, wywierany przez olbrzymie budżety, przygnębienie, pod jakiem jęczą klasy opodatkowane.

W istocie, wiemy teraz, że dla ściągnięcia 500 milionów liwrów rocznie do skarbu rząd francuzki zabierał 53% czystego dochodu rolnikowi, który nadto dźwigał brzemię ciężarów feudalnych i opłat duchowieństwu uiszczanych, tak, iż na ogół dla siebie mógł zatrzymać zaledwo $18_{,29}$% z czystej swojej intraty*). Łatwo dowiedzieć się można było o podatkach pruskich i austryackich od tamecznych obywateli, z których wielu przebywało w Polsce, a nawet zasiadało na sejmie czteroletnim; ale jakież ztamtąd przychodziły wieści? Oto, że dziedzic w Galicyi płaci 40% z intraty dóbr swoich, oprócz podatków niestałych, pośrednich, które na ogół ludności spadały. „We wszystkich państwach, mówi Staszic, dzisiaj w Europie z mocy sławnych, podatki w jednych trzem częściom dochodów czystych równają się, a w drugich sześćdziesiąt od sta czystego dochodu wnoszą“**). Dla szlachcica polskiego, co to „z mlekiem matki wyssał zasadę, jako nic dawać nie powinien“, nie były to ponętne wzory do naśladowania! To też w literaturze owoczesnej nie znajdujemy żadnego dzieła, poświęconego wykładowi finansów zagranicznych, badaniu systematów podatkowych, albo pomysłów finansowych. W pismach ekonomicznych i politycznych znajdują się tylko liczne uwagi, wypowiedziane zawsze w tonie niechętnym, czasem w połączeniu z naganą czynów despo-

---

*) Taine: Les origines de la France contemporaine tom I L'ancien régime, str. 543, note 5.

**) Staszic: Uwagi nad życiem J. Zamojskiego, wydał Turowski, str. 116.

tycznych, z pochwałami dla wolności republikanckiej*). W porównaniu z innymi działami literatury owoczesnej dział finansowy najmniej mógł czytelnika oświecić — nie tylko dla tego, że był najuboższym, ale że przechowywał uporczywie zasady krańcowo przeciwne wyobrażeniom i praktyce Europy.

Pisarze polscy epoki badanej głoszą zasadę fizyokratyczną na polu finansowości tak samo, jak w całej dziedzinie ekonomii politycznej (§ 33).

Popławski, zwolennik nieograniczonej wolności handlu, przeciwnik wszelkich ceł, uznaje w r. 1774 tylko podatek z ziemi i przytem z czystej intraty, proporcyonalny do stopy zamożności tj. większy od bogatych, niż od ubogich posesorów dóbr**).

On też zapewne zadawał w r. 1787 kandydatom stanu akademickiego przy szkole Głównej Koronnej (Akademii Krakowskiej) takie tematy: „Czyli wyznaczona pewna cząstka w proporcyę czystej z gruntu intraty jest najlepszym podatkiem w kraju rolniczym? Czy wszystkie inne różnego gatunku podatki nie spadają ostatecznie na właścicielów? i spadając nie zmniejszają tak reprodukcyi, jak i kwoty samychże dochodów publicznych"?***) Niewątpliwie żądał profesor na te wszystkie pytania twierdzącej odpowiedzi.

X. Strojnowski Hieronim zupełnie identyczne pojęcia wpaja akademikom szkoły Głównej Litewskiej (Wileńskiej): „Moc narodu najbardziej zawisła od miary dochodów publicz-

---

*) Wyliczywszy ogromne wydatki dworu francuzkiego, Staszic woła: „Ty, wolny narodzie, który swemi podatkami rozrządzasz, namyślij się nad tem i umiej lepiej szacować i bronić wolności". (Tamże, str. 108). Napomnienie dla Polaków zupełnie zbyteczne!

**) Zbiór niektórych materyi politycznych przez A. P. Warszawa 1774, Scholarum Piarum, str. 64—71.

***) Porządek materyi z nauk moralnych i fizycznych na popisy publiczne dla kandydatów stanu akademickiego przy Szkole Głównej Koronnej edukujących się, z roku 1788. Kraków, w drukarni Szkoły Głównej.

nych... Ponieważ podatki w narodzie są potrzebne na publiczne nakłady coroczne i nigdy nie ustające, zatem nie mogą być płacone, tylko z dostatków pewnych i co rok się odradzających. Rzemieślnicy, kupcy i inni jakimkolwiek przemysłem bawiący się ludzie, nie mając takowych dostatków, któreby się co rok odnawiać i przyczyniać mogły (?), jedynie nagrodą i zyskiem w swym stanie utrzymując się, corocznego podatku ze swego płacić nie mogą. Wymiar podatków, koniecznie potrzebny i sprawiedliwy, raz na zawsze uczyniony być powinien przez ustanowioną proporcyę między czystym dochodem gruntowym a podatkiem, do skarbu należącym. Ponieważ zaś dochody gruntowe z czasem powiększać się lub umniejszać mogą, zatem oznaczone być powinny też epochy pewne do poznania i obrachowania czystych dochodów gruntowych" *).

Te same przekonania wyznaje Staszic. „Czworaki jest sposób układania podatków: na osoby; na rzeczy, na dochody i na ziemię. Wszystko ziemia wydaje. Wszystkie daniny na ziemię spadają. Tylko jeden jest rzeczywisty podatek, a ten ziemia płaci... Dla oszczędności sądzą mędrcy niektórzy, aby zamiast tylu gatunków ustanowić jeden powszechny: na dochód, albo na ziemię podatek. Ta myśl jest sprawiedliwa... Podatek nigdy rolniczych wydatków naruszać nie powinien, tylko z dochodów czystych wybierany być może" **).

Kołłątaj w zasadzie podobnież uznaje, że „podatek opierać się może tylko na pożytkach własności gruntowej wiejskiej i własności gruntowej miejskiej", a więc nie wprowadza w rachubę nawet domów, które przecież przynoszą stały dochód w miastach; w zastosowaniach zaś praktycznych proponuje zastąpić wszystkie podatki (kominowe czyli

---

*) Nauka Prawa Przyrodzonego, Politycznego, Ekonomiki Politycznej i Prawa narodów.. Edycya 2ga 1791 w Wilnie, str. 215, 217, 226.

**) Staszic: op. cit. str. 112, 115, 110.

podymne, 10ty grosz, cła na komorach itd.) dziesięciną zbożową, którąby właściciele dóbr składali w magazynach centralnych, a następnie urzędnicy skarbowi wyprzedawali w drodze licytacyi kupcom krajowym i zagranicznym *).

I dziwny ten pomysł trzymał się nietylko głowy Kołłątaja. Odnajdujemy go w broszurze, zapewne w r. 1789 wydanej p. t. „Projekt sejmowy z Autora Zgoda i Niezgoda wynikający“ **). Czytamy tu: „Każda ziemia i powiat obierze sobie kasyera na realacyjnych sejmikach, doda do niego dwóch wiarogodnych komisarzy, a ci zjechawszy mediis februariis (w połowie lutego) do miasta stołecznego... dziesięciny licytować będą i najwięcej dającemu za gotowe ex nunc pieniądze przedadzą“.

W r. 1791 wyszła jedyna bodaj specyalna rozprawa: „O podatkowaniu przez J. Sebastyana Dembowskiego“ ***). Wychodząc z zasady, że „podatek nie co innego jest, jak tylko udział jednej części własności swojej dla obrony i zachowania reszty onejże“, wyprowadza ztąd dwie „prawdy“: 1) że nikt inny podatku dać nie może, tylko ten, co ma swoją własność, 2) że więcej posiadający więcej też dać może. Idzie zatem, iż lud niewolniczy, żadnej własności nie mający, podatkiem obowiązywać nie można, lecz ten szczególnie na samych właścicielów spadać może i powinien. A że własność gruntowa najobfitszym jest bogactw krajowych źródłem, zasilającem nietylko właścicielów onych, ale nawet i każdego żyjącego, dającem jestność rzemiosłu i handlowi: więc cokolwiekbyśmy pod opłatę podciągnąć chcieli, zawszeby opłata tego na dochód własności gruntowej spadała, to jest na rol-

---

*) Listy Anonyma: Część III, str. 290, 295.

**) Bez wymienienia autora, daty i miejsca druku, z połową kart białych, przeznaczonych dla czytelnika do wpisywania uwag.

***) Komisarza Cyw. Woysk. Wdztwa Krakowskiego, w Krakowie, w drukarni Antoniego Grebla, stronic 100 in 16; przytoczenia pochodzą ze str 14, 95.

nictwo, z którem nierozłącznie wszystkie inne bogactw krajowych źródła są spojone". Przechodząc następnie istniejące już w Polsce podatki: pogłówny, dymowy, skórowy, kwaterunkowy, stempla i cła, odrzuca wszystkie i żąda, aby „zwolna, łagodnie, stopniami postępując", zamienić je na „jeden powszechny, ogólny gruntowy, wszystkich krajów mieszkańców w proporcyi czystych ich dochodów dotykający".

Nie można odmówić konsekwentności, sprawiedliwości, a nawet szlachetności zasadom takim. Widzieliśmy (§§ 28, 29), że ekonomiści nasi mieli zawsze na baczeniu interesa rolnika-właściciela wyłącznie, że dla nich poświęcali interesa przemysłu i handlu; słuszna więc, jeśli na własność ziemską zwalali też wszystkie ciężary państwowe. A jednak fizyokratyczne ich wywody ze względu na społeczeństwo, do którego były stosowane, jako też na chwilę, w której były wygłaszane, niosły więcej szkody, niż pożytku. Jako teorya mieściły one błąd zasadniczy w zacieśnionem, ułomnem pojęciu bogactwa narodowego, w zapomnieniu o jednym z głównych jego czynników — pracy. Zamiast oświecania umysłów, umacniały w nich przesąd, zakorzeniony od wieków, zwężały widnokrąg, uszczuplały pole kombinacyi. W lat trzydzieści później pomysł dziesięcin zbożowych, albo podatku gruntowego od zbiorów był już herezyą dla Fryderyka hr. Skarbka, wykładającego naukę finansów na Uniwersytecie Warszawskim *). Przy stosowaniu do praktyki nauka fizyokratów naszych wpłynęła niezawodnie na ochranianie włościan od ciężaru nowouchwalonych podatków, ale z drugiej strony wrażała wciąż szlachcie, że wszelkie niestałe, pośrednie opłaty i podatki odbiją się na jej intratach, a takie „m e m e n t o" było co najmniej niewczesnem dla pokolenia,

*) Fr. hr. Skarbek: Rys ogólny nauki finansowej dla użytku uczniów Uniw. królewskiego Warszawskiego 1824. Warszawa, str. 28: „Podatek gruntowy od rocznych zbiorów jest niesprawiedliwym w zasadzie.... w rozkładzie uciążliwy dla kontrybuentów, a kosztowny dla skarbu".

wychowanego na zakorzenionem od wieków sobkostwie. Tanie budżety saskie odzwyczaiły od płacenia podatków nie samą szlachtę, ale wszystkie klasy narodu. Już w okresie drugim brzemię opłat wydawało się zbyt ciężkiem: zdarzało się, że chłop wolał mieszkać w jednej chałupie z żonatym synem, że dziedzice rozbierali stare budynki, że mieszczanie rozwalali swe domy po miasteczkach przed lustracyą dymów i stawiali je na nowo po lustracyi, żeby uniknąć podymnego, które przecież wynosiło tylko 4, 5 lub 7 złp. rocznie *). Czyliż tedy możliwem było wobec praktyki przypuszczenie, że podatek z czystej intraty rolnej właściciela dóbr dziedzicznych wystarczy na zapełnienie skarbu państwowego?

A jednak budziło się w społeczeństwie pragnienie reform głębokich, rządu mocniejszego, wojska liczniejszego. Sejm z r. 1780 nakazał, aby remanenta obracane były na powiększenie liczby „gemejnów", t. j. żołnierzy szeregowych (bo na strojnych oficerach nigdy nie zbywało w Polsce, nawet podczas pierwszego rozbioru, kiedy ich liczono podobno 1.271 na 3.298 żołnierzy w całem wojsku litewskiem). Na sejmie Grodzieńskim w r. 1784 Linowski, poseł krakowski, wymówił już, o ile nam wiadomo, pierwsze słowo o stu tysiącach żołnierza **), sam jednak wyznawał niemożność takiego przedsięwzięcia za jednem skinieniem „przy rozwolnionym rządzie i ubogim skarbie. Naszemu krajowi tak się wzmacniać potrzeba, jak choremu". Radził więc tylko pomnażać regimenta stopniowo.

Zwiększanie wojska wymaga wielkich kosztów. Przy zasobach skarbowych z drugiego okresu remanenta wystar-

---

*) W Pajęcznie w roku 1779 obywatele miejscy „domy obalali przed podaniem dymów i abjurat dla uchylenia się od podatku, a potem je stawiali" (Pr. Ek. A/16, str. 274). W roku 1790 w województwie rawskiem Pęczkowski rozwalił 3, a Cywińska 2 chałupy; oboje przysięgali, że chałupy były bez gruntu (K. C. W. Rawska księga Nr. 3 pod dniami 12/8 i 18/8).

**) Dyar. 1784, sesya XXIX z dnia 3/11, str. 475.

czały zaledwo na dodanie maximum 700 głów rocznie; w r. 1786 wojsko koronne i litewskie było doprowadzone zaledwo do liczby 18.500 głów; siła taka nie zasługiwała na nazwę armii, nie mogła mieć żadnego znaczenia na linii bojowej, przydatną była tylko do służby garnizonowej, do utrzymania bezpieczeństwa wewnętrznego. Chcąc armię tworzyć, trzeba było nowemi źródłami skarb Rzeczypospolitej zasilić.

Jakiż na to sposób wynajdą rzecznicy reformy w literaturze? Co powie Staszic w swem wiekopomnem dziele z r. 1785, w Uwagach nad życiem Jana Zamojskiego?

Z niechęcią, z naganą przyznaje on przecie, że „dzisiaj krajowej mocy gruntem są pieniądze... że teraz ani monarchia, ani arystokracya, ani demokracya, zgoła żaden kraj i żaden rząd tego przywileju niema, aby pod nim obywatel żył bez podatków. Równie jak w despotyzmie, tak w najwolniejszej Rzpltej dzisiaj trzeba oddać połowę, albo trzy części dochodów dla ocalenia czwartej. Teraz nie ten kraj jest wolnym, który nie daje podatku, ale ten, który płaci najwięcej... Ten rząd jest mało wiadomy albo nieczynny, który teraz powiększeniem podatków nie zabezpiecza krajowi obrony. Ten naród, który dotychczas na niepłaceniu podatków swoją wolność zasadzał, niechaj myśli dzisiaj, że podatki są źródłem ubóstwa ludzi, ale przytem jedyną obroną wolności jego... Podatek i kredyt są to dwa prawa mocy potrzeby. Gdyby Polacy za Augusta II, zamiast rozpuszczenia 60 tysięcy wojska, byli dla utrzymania jego złożyli podatki, dotychczas wolni i poważani żyliby“ *).

Więc w tem prawie potrzeby, w pragnieniu wolności i poważania dla Polski znajduje Staszic aż nadto silne pobudki do szukania obfitszych źródeł dla skarbu. Wobec panującego w Europie militaryzmu, którego zresztą bynajmniej nie chwali, uznaje on za niezbędne dla Polski sto tysięcy

---

*) Staszic: Uwagi nad życiem J. Zamoyskiego, str. 107, 108, 109.

wojska i, zmierzając do tego celu, zadaje sobie pytanie: „Jak wiele Rzplta polska w dzisiejszym stanie daćby mogła podatku"?

Rozwiązanie tej kwestyi poczyna od obliczenia płaconych już podatków. Oblicza je tylko na 12 milionów złł. (oczywiście liczy za mało nawet dla samej Korony, jak widać z tab. 172). Porównywając z innemi państwami, zwraca uwagę, że Francya samej prowizyi od długów swoich płaci 385 mil.; że tam, jakoteż w Prusach i Austryi, Komisya Skarbowa nakłada na dziedziców 24 od sta z dochodów; że cesarz niemiecki wydaje rocznie 100 mil. złł. na utrzymanie 250.000 wojska, że sama Galicya płaci rocznie 40 milionów.

Potem zabiera się do obliczania intrat z dóbr ziemskich, ponieważ zdaniem jego, „tylko jeden jest rzeczywisty podatek, a ten ziemia płaci". Obliczenie produkcyi zbożowej, jakeśmy we właściwem miejscu wykazali, jest za wysokie. Wszakże przy tak wysokim nawet rachunku „podatek szlachecki" wyniósł w stosunku 15% od 165,000.000 czystej intraty zaledwo 24,750.000. Przeniewierzając się tedy zasadzie gwoli wymogom praktycznym, Staszic utrzymuje: kominowe miejskie i chłopskie, pogłówne żydowskie, loteryę, tabakę, wszystkie rodzaje czopowego, stemple, cła; podnosi subsidium charitativum do miliona złp., dochód z emfiteuzów do trzech kwart i dopiero tym sposobem otrzymuje sumę ogólną 43,798.251 złp. Zważywszy jednak, że punktem wyjścia dla niego był zbyt szczupły, bo 12 milionowy dochód dawniejszy, przypuszczamy, że celem jego było powiększenie podatków dawniejszych $3^1/_2$ raza. Z tak zwiększonym podatkiem możnaby podnieść etat wojska z 16 na 62 tysiące żołnierzy. Resztę chce formować z chłopów dóbr starościńskich, którymby Rzeczpospolita rozdawała prawem dziedzictwa grunta tak chłopskie, jak pańskie, z obowiązkiem 50-letniej służby wojskowej (!) i mustry raz na tydzień, zamiast zniesionej pańszczyzny. Zresztą zaleca jeszcze oszczędność, a szczególnie zmniejszenie niezmiernej liczby oficerów, których utrzymanie

najdrożej kosztuje. Długów zaciągać nie radzi; podatki chce pobierać tylko od dochodu czystego *).

W tym planie finansowym znajdujemy jeden tylko pomysł nowy—podatku szlacheckiego 15-procentowego; wszystkie inne zaś pozycye dochodowe pochodzą z dawnego, już wprowadzonego w wykonanie systematu bez żadnej zmiany (w podatkach pośrednich). lub z podwyższeniem stopy (w podatkach stałych). Słabą, a raczej niebezpieczną, wątpliwą stronę jego stanowi odwoływanie się do ofiarności stanów uprzywilejowanych; biegły, pomysłowy finansista szukałby obfitszych źródeł w urządzaniu lub wynalezieniu podatków pośrednich, niestałych, które nie tak wyraźnie wystawiają na próbę indywidualne rachuby, interesa, usposobienia, które spadają na masy, nie zaś na grupy najmniej liczne.

W r. 1788 Staszic wydał „Poprawy i Przydatki“ do książki poprzedniej. Tu oblicza on powtórnie „pożytek z pól, łąk, i pastwisk“ w liczbach jeszcze wyższych, a stosując do tych trzech kategoryj stopę podatkową galicyjską ($8^1/_2$, 13, 15 groszy od 4-ch złł.), wnioskuje, że „w tej proporcyi cała Polska mogłaby płacić na rok jeden z gruntu podatku 71,607.088 złp. Czopowe, cła, pogłówne żydowskie, tabaka, starostwa, loterya, papier stemplowy etc. mogłyby uczynić drugie tyle, t. j. około sto kilkadziesiąt milionów“ **). Taki dochód wystarczyłby już na wszystkie potrzeby państwowe—ale, dodajmy, gdyby mógł być pobrany. Możliwość wykonania tego drugiego planu przedstawia się w świetle nader wątpliwem, skoro przy porównaniu z pierwszem nie znajdujemy żadnego nowego pomysłu, tylko zwiększenie gwałtowne skali w podatku szlacheckim, oraz niczem nieusprawiedli-

---

*) Staszic: l. cit. str. 110, 79, 94, 111, 127, 115, 126, 78, 117.

**) Staszic: Poprawy y Przydarki do książki: Uwagi nad życiem J. Zamoyskiego. Dan w Heilsbergu dnia 10 listopada roku 1788. Patrz Ogólny Summaryusz Polski.

wione przypuszczenie, że inne podatki, po większej części pośrednie, przyniosą „drugie tyle“, około 70 milionów.

Wiadomo (tom I, str. 391—396), jak potężne wrażenie wywarła na społeczeństwo książka Staszica; nie pozostały też bez wpływu jego kombinacye finansowe; one to zapewne zrodziły na sejmie czteroletnim uchwałę o podatku szlacheckim nazwanym „ofiarą 10-go grosza“; ale obliczenia cyfrowe nie sprawdziły się w wykonaniu praktycznem. Dotknięty zawodem Staszic wydał jeszcze jedno dzieło d. 4 stycznia 1790 p. t. „Przestrogi dla Polski“, gdzie z goryczą zarzuca niesumienność lustratorom królewszczyzn przy obliczaniu kwart i komisarzom 10-go grosza przy obliczaniu intrat w dobrach dziedzicznych; nie waha się nawet cisnąć strasznego oskarżenia na cały stan szlachecki w słowach: „szlachcic polski krzywoprzysiągł, aby nie dał podatku“ *). Atoli oskarżeniu temu ciężkiemu wtedy tylko przyznalibyśmy wagę i powagę, gdyby wywody Staszica gruntowały się na liczbach pewnych, gdyby rachunek jego był ścisłym. Ponieważ jednak przeświadczyliśmy się sami o wadliwości zasadniczych danych i o przesadności rezultatów, przeto nie przyznamy słuszności wyrzekaniom jego, a gorycz, pochodzącą z niezaszczonych nadziei, przypisać musimy niedostatecznemu uzdolnieniu jego do kombinacyj finansowych, oraz żarliwości uczuć obywatelskich, która popychała go niejednokrotnie do sądów namiętnych.

Podczas obrad sejmu czteroletniego nie brakło nawoływań do hojności w zasileniu skarbu, ale środki wskazywane były zwykle naiwne w rodzaju następnego:

Niech każdy da z ochotą piątą część intraty
I tę do skarbu składa na kwartalne raty **).

---

*) Przestrogi dla Polski z teraźnieyszych politycznych związków y z prawa natury wypływające, przez pisarza Uwag nad życiem Jana Zamoyskiego, dnia 4 stycznia 1790 roku str. 159, 301, 304.

**) Arcy-wielki projekt nayłatwieyszego y nayprędszego podatkowania, wyjęty z rękopismów... Jowisza Ammońskiego etc. (bro-

Nie więcej mógł się nauczyć czytelnik z pism Kołłątaja i ze specyalnej rozprawy Dembowskiego o podatkowaniu. X. Ossowski, który miał „objaśnić powszechność narodu w materyi bogactw krajowych i wynalezienia z nich prawdziwego podatków źródła“ *), wypracował jeden tylko projekt: przedaży starostw. Najobfitszą pono w pomysły finansowe była książka Naxa p. t.: „Wykład początkowych prawideł Ekonomiki Politycznej“, wydana w r. 1790, już za późno dla wpływu na obrady, ponieważ sejm załatwił był wtedy główne wnioski podatkowe i zajmował się sprawami innemi. Przejrzyjmy jednak dział finansowy tej książki. I Nax uznaje czynsz gruntowy za formę podatku najprzyzwoitszą i najpewniejszą, ale robi uwagę, że do ustanowienia rzeczonego czynszu trzeba zrobić „wymiar ogólny całego królestwa“ i klasyfikacyę gruntów, a to jest trudne i kosztowne. W celu zachęcenia do uprawy nieużytków radzi nałożyć podwójną daninę na stepy, odłogi i pustkowia. Potępia loteryę, jako „zarazę szulerską“, jako „zdrożność rozumu ludzkiego“. Żąda dobrowolnej subskrypcyi, donum gratuitum, czyli subsidium patryotycznego od osób, nie mających osiadłości, a nie dopuszczać (dla honoru, dla emulacyi) poddanych, oraz ludzi, którzyby się nieuczciwym rzemiosłem bawili; kwit z uiszczenia tej opłaty ma nadawać prawo znajdowania się na sejmikach. Proponuje nareszcie złoty na każdy garniec wyszynkowanej wódki i, biorąc tylko połowiczną ilość rocznej konsumpcyi (40-tu mil. garncy), liczy dochód z tego źródła na 20 mil. złp. Potem radzi opodatkować młyny, stępy, tartaki i ztąd spodziewa się 50.000 złp. Dalej żąda nałożenia 5% na pensyę oficyalistów, co uczyni 100.000 złp. Od liberyi kazałby płacić po 10 złp., a z tego źródła płynęłoby po milionie złł. rocznie; za konie cugowe i wierzchowe możnaby

---

szura, czyli raczej pojedyńcza kartka, na której znajduje się oprócz tytułu tylko przytoczony dwuwiersz).

*) Kołłątaj: Listy Anonyma Część III, str. 124.

pobierać też pewną sumę. Cła radby rozgatunkować na trzy klasy i w trzeciej od towarów zbytkownych zaleca 100% na pożytek kasy narodowej. W końcu powiada: „Choć w zachwyceniu mego patryotyzmu ledwobym się nie udał do proponowania osobistych podatków, choćby też pod te moja głowa, i ręce jedyne źródło moich dochodów podpadać miały... przecieżbym nigdy nie doradzał do udania się do jakich szkodliwych, ciemiężących i dobru publicznemu przeciwnych podatków“ *).

Okazuje się więc z niniejszego przeglądu, że literatura wpajała i wpoiła szlachcie przeświadczenie o potrzebie opodatkowania swoich intrat gruntowych; jestto jej niezaprzeczoną i poważną zasługą. Ale z drugiej strony nie wystudyowała i nie wyrozumiała nader ważnego i ofitego działu podatków pośrednich (niestałych), nie umiała prawodawcom sejmowym podać żadnych wskazówek, rad, pomysłów; w najlepszym razie utrzymywała dawne bez udoskonalenia sposobów poboru z nietajoną niechęcią, z poczuciem przykrej konieczności (Staszic); częściej odrzucała je (Kołłątaj, Dembowski); kilka trafniejszych myśli Naxa przyszły za późno i wpływu podobno nie wywarły — a więc w tej gałęzi teorya pozostała w tyle po za praktyką, literatura obowiązkom swoim względem społeczeństwa i potrzeb czasu nie sprostała. Nadto przy rozumowaniach fizyokratycznych wszyscy pisarze, nie wyjmując żarliwego Staszica, rozwodzą się nad szkodliwością wysokich podatków, nad niebezpieczeństwem zubożenia kraju, zniszczenia źródeł bogactwa narodowego przez ucisk rolnictwa, przez nadwerężenie czystego dochodu z roli. Ponieważ Polska owoczesna od takiego niebezpieczeństwa była bardzo daleką, więc budzenie podobnych obaw mogło tylko szkodliwy wpływ wywierać.

---

*) Wykład początkowych prawideł Ekonomiki Polityczney... Warszawa, Dufour 1790, str. 11, 77, 25—27, 67, 79, 80—83.

74. Pierwsza uchwała sejmu czteroletniego stanowiła podniesienie wojska do liczby 100.000. Wniosek pochodził od Walewskiego, wojewody sieradzkiego, którego szczery patryotyzm zaprowadził niegdyś do konfederacyi Barskiej, a później wytrzymał próbę gróźb Sieversa, kiedy go staroszlacheckie pojęcia zaprowadziły do Targowicy. Może nie czytywał pism, głoszących reformy, może nawet nie sympatyzował z niemi: ale pragnąc wzmocnienia i wyzwolenia Rzpltej, pochwycił myśl, która już od roku 1784 w społeczeństwie kiełkowała. Widzieliśmy, że ją wypowiedział nieśmiało naprzód Linowski; potem usiłował wynaleźć dla niej sposoby praktycznego urzeczywistnienia Staszic; nareszcie kilka sejmików z r. 1788 wpisało ją do instrukcyi dla swych posłów. Snadź tkwiła ona już w usposobieniu ogółu, bo wniosek był przyjęty bez rozpraw, jednomyślnym okrzykiem: „zgoda"! wśród powszechnego zapału, jako hasło zbawienia narodu, jako promień świetnej przyszłości.

W istocie instynkt był trafny: stotysięczna armia nie zawodnie ocaliłaby, zbawiłaby Polskę owoczesną. Ale trzeba było uchwałę wykonać.

Wykonanie zależało nasamprzód od uchwalenia stosownych funduszów—to jest zadanie sejmu; potem od zebrania ich i zarządzenia niemi—to było zadanie Komisyj Skarbowych; nareszcie od umiejętności, a nawet szybkości zorganizowania samej siły zbrojnej — to zadanie spadło po części na sejm, ale najbardziej na Komisyę Wojskową. Wszystkie te strony najważniejszej w owej chwili, najżywotniejszej kwestyi zbadamy w odpowiednich ustępach; obecnie przystępujemy do rozważenia strony pierwszej, t. j. rozpraw i uchwał finansowych sejmu czteroletniego.

Rozprawy te toczyły się trzema nawrotami: 1) od d. 5 listopada 1788 do d. 29 maja 1789 r. 2) od d. 18 lutego do d. 13 lipca 1790 r. 3) od d. 10 października 1791 do d. 26 maja 1792 r.

Pierwsza faza była szczególnie mozolną, a nawet męczącą, trwała bowiem przeszło pół roku, zanim nowy budżet

się wykluł. Rozwlekłość mów, wtrącanie obcych materyj, bezowocność wielu długich posiedzeń, objawy częste krótkowzrocznego egoizmu ściągnęły surowe potępienie spółczesnych i nowoczesnych sędziów, rzuciły posępne światło na całą pracę sejmu. Ktokolwiek odczytał pierwszą lepszą książkę, zawadzającą o tę epokę, spotkał się niewątpliwie z wyrzekaniami na fatalną gadatliwość posłów. Zbytecznem tedy byłoby powtarzanie rozlicznych zarzutów, raczej poczuwamy się do obowiązku wyświetlenia sytuacyi, wyjaśnienia faktu wedle słuszności.

Nie łatwą była w istocie sprawa podatków dla tworzącego się dopiero stronnictwa reformy. Na ławach izby poselskiej, a szczególnie na krzesłach senatorskich, zasiedli i ludzie z dawnej konfederacyi Ponińskiego, i sam Poniński w charakterze ministra, i możnowładcy, którzy uknuli później Targowicę, i tłum tych, co wyznawali zasadę, „że świętemi są majątki szlacheckie, że tykać ich, choć w nagłych Rzeczypospolitej potrzebach, jak najskromniej należy“ *), a sami reformatorowie nie posiadali dostatecznego zasobu, ani pojęć teoretycznych, ani biegłości praktycznej. Bo literatura podała, jak wiemy, ubogi i mętny materyał; praktycy mogli kształcić się, urzędując w Komisyach Skarbowych, a właściwie tylko w Koronnej; ta jednak wykonywała czynność swoją na małą jeszcze skalę w zakresie 11, 12, 13-milionowych budżetów, stworzonych w latach 1775 i 1776. Przytem komisarze, urzędujący pospolicie po dwa lata, znający tylko odpowiedzialność zbiorową, nie zawsze bywali pilni, niezbyt głęboko zapuszczali się w obserwacye nad biegiem interesów. Najpracowitszy i najbardziej uzdolniony z pomiędzy nich Fryderyk Moszyński, posłujący obecnie od województwa Bracławskiego, posiadał biegłość w rachunkach nawet statystycznych, ale wiadomości z dziedziny finansowej nie okazał, na

*) Rzyszczewski, kasztelan lubaczewski na sesyi 68 z dnia 28/2 1789. Dyar. tom II, cz. 2, str. 205.

żadne pomysły nie zdobywał się — może przez obawę, aby nowy podatek nie dotknął jego fortuny, gdyż był egoizmem mocno przesiąknięty. Waleryan Strojnowski, ekonomista, poseł wołyński, brał gorliwy udział w rozprawach i pracach deputacyj sejmowych, ale znakomite pisma jego, a więc i epoka należytej dojrzałości umysłowej, przypada już na początki wieku XIX. Niepomyślną też było okolicznością, że najznakomitsi koryfeusze reform nie mogli bezpośrednio brać udziału w tak ważnej pierwszej dyskusyi: Staszic przysłuchiwał się tylko z galeryi, bo do sejmu nie należał, Kołłątaj również stał jeszcze za drzwiami i tylko na prywatnych naradach, albo przez listy Anonyma, do marszałka adresowane, pewny wpływ wywierał; dopiero podkanclerstwo dało mu prawo przemawiania z ławy ministrów. Zachwalany przez niego ekonomista X. Ossowski nie zasiadał w izbie i drukowany swój projekt o starostwach wnosił za pośrednictwem Zielińskiego, posła nurskiego. A może w toku rozpraw rzucona jedna trafna uwaga, albo jaki światły pomysł specyalisty więcej pożytku sprawiłby, niż drukowane projekta i rozprawy. Marszałek sejmowy, Stanisław Małachowski, był szczerym zwolennikiem reform, był niewątpliwie obok Kościuszki najczystszym moralnie człowiekiem i obywatelem z całego pokolenia owoczesnego, które go też czciło i Arystydem polskim nazywało; był w zasadach swoich stałym i nieugiętym, lecz zacności tej zbywało na sile; brakło mu tyle nawet energii, żeby odebrać głos posłowi, który wychodził z porządku dziennego i gmatwał deliberacyę nowymi wnioskami*). W końcu była jeszcze jedna nader ważna, do-

*) Właściwym sobie stylem wypowiedział ten zarzut Jezierski, kasztelan łukowski: „Kogóż tu de damnis rerum et dierum winować? JW. Marszałku konfederacyi Koronnej! powiem o Tobie rzecz przeciwną a prawdziwą... że zguba czasu jest twoją winą. Powolność, uleganie dla każdego posła, delikatność są to twoje dziedziczne cnoty, a w narodzie winy, bo czas zgubiły". Prosił Jezierski, aby w sali sejmowej był zawieszony zegar, iżby głosy posłów nie trwały dłużej nad kwadrans (Dz. Cz. S. G.

tąd przez historyków niedostrzeżona przyczyna rozwlekłości obrad początkowych, oto — nie brak regulaminu, ale owszem istniejący od roku 1768 „porządek sejmowania", podsunięty podobno przez Repnina w celu utrudnienia prac prawodawczych. Zależał na tem, że każdy projekt miał być decydowany „*cathegoriatim*" t. j. przez pojedyńcze punkta, a nawet „przez słowa". W istocie każdy wniosek napotykał mnóstwo poprawek, stawianych częstokroć w złej wierze przez członków różnych stronnictw, a dotyczących nietylko zasady, ale i drobnych odcieni w redakcyi frazesów. Zdarzało się skutkiem tego, że wniosek pierwotny został zwichnięty, lub skażony w uchwalonem prawie, że się zakradały szkodliwe niedokładności, lub sprzeczności, a przedewszystkiem strata czasu przez gadulstwo stawała się klęską nieuchronną, ponieważ marszałek nie miał mocy naruszyć opisanego prawem porządku, albo raczej nieładu. Stan taki trwał aż do d. 21 lutego 1791, kiedy Kiciński poseł liwski, utrafiwszy w rdzeń kwestyi, wniósł zmianę wadliwego regulaminu na nowy, podług którego projekta miały być przekazywane deputacyom (komitetom) do redagowania, na posiedzeniu zaś sejmowem opracowane w ten sposób projekta mogły być już albo całkowicie przyjmowane, albo całkowicie odrzucane, albo do poprawy odsyłane. Izba, porwana wymową wnioskodawcy, zgodziła się jednomyślnie*). Odtąd sejmowanie odbywało się bez porównania żwawiej i składniej.

W. sesya 169 z dnia 8/10 1789). W listopadzie 1789 roku Matuszewicz poseł brzeski litewski domagał się porządku w roztrząsaniu projektów po kolei, a Małachowski chętnie godził się na to i zawczasu przepraszał, że jeśli kto będzie wsuwał inną materyę, to mu powie, iż extra materiam mówi (tamże sesya 189 z dnia 13/11). Jakoż raz, ale był to jedyny bodaj wypadek, Małachowski odmówił kilku posłom, a jednemu (Nosarzewskiemu) odebrał nawet głos na posiedzeniu z dnia 14/3 1791 r.

*) Dz. Cz. S. G. W. sesye 388 z dnia 17/2, 389 z dnia 18/2 i 390 (nie 340 jak mylnie wydrukowano) z dnia 21/2 1791. O mowie Kicińskiego pisał Stanisław August do Bukatego: „bez pisma mówiona a od

Po takim wstępie, który oby natchnął czytelnika cierpliwością i usposobił go do pobłażania, zaszkicujmy przebieg samych rozpraw.

1. Otworzył je Suchorzewski poseł kaliski. Dnia 5 listopada 1788 r. wystąpił on z wnioskiem z powodu uchwalonego świeżo 100.000-go wojska: „Ponieważ na zakupienie broni (za granicą, bo własne fabryki nie wystarczą) i innych rekwizytów wojskowych... suma 100.000 jest potrzebna... przeto stanowimy, aby na dzień ostatni tego miesiąca na komory, przeznaczone do odbierania podymnego, nieodwłocznie wszyscy panowie i posesorowie dóbr, nie narzucając nic na poddanych, jedno podymne złożyli. Że zaś ta suma wystar czać jeszcze nie będzie, ustanawiamy subskrypcyę"... Chciał, aby do składek na wojsko powołani byli wszyscy: młodzi i starzy, panowie i słudzy, rolnicy i kupcy. Ale zaraz potem zaczęli występować różni posłowie, z rozmaitemi nieobmyślanemi projektami, powstały hałasy i rezultatem posiedzenia było tylko wezwanie wszystkich stanów do składek, otwarcie zapisów na dary dobrowolne. W kilka dni potem dowiadujemy się, że ofiary już wpływać zaczynają: Kublicki poseł ofiarował 1.000 zł.; Bieliński, pisarzewicz koronny, ze swej pensyi dziecinnej wynoszącej 9 czerw. zł. zobowiązał się płacić 7 itp. U marszałka Małachowskiego d. 8 listopada na głos mecenasa Asesoryi Litewskiej, Grabowskiego, posypały się spore sumy: od samego wnioskodawcy 3.000, od Krzuckiego 35.000, od Xięcia Stanisława Poniatowskiego 54.000; Niemcewicz dał 500 złp. z tysiąca, jaki miał wtedy w gotowiźnie*). Wszakże w Voluminach Legum znajdujemy kon-

---

nikogo niespodziewana tak wzruszający i nagły uczyniła effekt". (Kalinka: Pamiętniki do panowania St. Aug. Dokumenta, str. 175).

*) Listę osób, od których ofiary wpłynęły, znajdzie czytelnik w dodatku A do niniejszego tomu. Nie może być ona kompletną, naprzód dlatego, że gazety nie zdążyły wszystkiego wydrukować, a potem, że nie wszystkie ofiary były zadeklarowane urzędowo. O znacznej gotowości do ofiar autor Uwag nad Uwagami str. 155 i inni.

stytucyę na str. 220 odpowiednią, p. t. „Dobrowolna ofiara na naglące potrzeby ojczyzny“ dopiero pod d. 17 grudnia.

Jan Suchorzewski,
poseł kaliski † 1809.

(Z portretu olejnego w posiadaniu wnuka jego Franciszka).

Na razie ofiary płynęły dosyć obficie, nie tylko od szlachty ale i od mieszczan, czasem od chłopów; damy składały swoje klejnoty, co zjednało im komplementa od mówców i pisarzy. Lecz jakiż mąż stanu albo finansista śmiałby opierać plan uzbrojenia i utrzymania armii na datkach dobrowolnych, na ofiarach dzieci i kobiet? Jeśli Suchorzewski dużo na to źródło liczył, to się zawiódł, w pierwszem bowiem dwuleciu wpłynęło do skarbu koronnego z województw i zapisów w domu Małachowskiego, marszałka, niespełna pół miliona złp. (498.414)*). Prawie jednocześnie we Francyi dary patryotyczne w pierwszym roku rewolucyi uczyniły tylko 361.587 franków**). Dopiero w czasie wojny 1792 r. i podczas powstania Kościuszkowskiego objawiła się gorliwsza ofiarność szlachty i niższych stanów ludności.

W ciągu grudnia parę razy podnoszono potrzebę uchwalenia funduszów, np. Suchodolski i Jacek Jezierski, kasztelan łukowski (2 grudnia), Slaski poseł krakowski, który żądał złożenia zaraz podymnego na fundusz werbunkowy, i Niemcewicz w podobnym zamiarze, ale na porządku dziennym utrzymała się wciąż sprawa etatu. czyli organizacyi uchwalonego wojska, i postawienia Komisyi Wojskowej na miejsce Departamentu Wojskowego Rady Nieustającej, bo naprzód polskim obyczajem wynikły obawy, aby przez nominacye oficerów król nie zdobył sobie władzy despotycznej; obok tego zaś toczyła się walka o politykę zagraniczną między ambasadorami rosyjskim i pruskim, między stronnictwami królewskiem i patryotycznem.

Dopiero po świętach Bożego Narodzenia, d. 7 stycznia 1789 r. marszałek sejmowy Małachowski oświadczył, że w jego domu porozumiewali się posłowie co do „gatunku podatkowania", oraz „ulżenia onego przez wyszukiwanie innego

---

*) Rachunki sejmowe 1790—91 i 92 roku. Dyar. 1790, str. 111.

**) Taine: La Revolution 1878 I, str. 359 „y compris les boucles d'argents des deputés".

rodzaju źródeł, składających dochody publiczne „*). To oświadczenie było złą wróżbą dla wchodzącej na stół sprawy, bo i jakież mogły się znaleźć „innego rodzaju źródła", któremiby się dały zastąpić podatki? Przewidując trudności i długość rozpraw, wystąpił nazajutrz Stanisław hr. Potocki, poseł lubelski (późniejszy. minister oświecenia za królestwa kongresowego), świetny mówca, z wnioskiem podwójnego dymowego, które powinno być w bieżącej racie do skarbu wniesione sposobem pożyczki „nim podatki wieczne ułożonemi będą". Nazwano to „podatkiem czasowym", albo „podymnem protunkowem", t. j. na ten raz (pro tunc) mającem się zapłacić. Bardzo chętnym do popierania okazał się Suchorzewski, bo żądał przyjęcia tego wniosku natychmiast bez deliberacyi. Walewski, wojewoda sieradzki, przemówił też życzliwie, podobnie i Suchodolski; ale ten dopominał się o czytanie własnego wniosku, oraz żądał zabrania biskupstwa krakowskiego na płacę wojska. Nagle dyskusya zwróconą została na inny tor, za sprawą Bazylego Walickiego, wojewody rawskiego. Był zapewne już złożony u laski projekt podatków od orderów. Walicki tedy mówi długo przeciwko takiemu podatkowi i wskazuje „łatwiejszy sposób pomnożenia dochodów", mianowicie: zabrania na skarb starostw, dzierżaw i różnych królewszczyzn, jak to uczyniły rządy trzech mocarstw w województwach, przy pierwszym rozbiorze zajętych. Odprzedanie starostw lub ustanowienie administracyi skarbowej „sprawi ulgę w podatkach dla nas, a tembardziej osobom w stanie rycerskim szczuplejsze dochody mającym" **). Domyślamy się, że miał ordery, a nie miał żadnego starostwa. Podskarbi nadworny Kossowski złożył dwa projekta: o pomnożeniu dochodu z papieru stemplowanego i powiększeniu czopowego od trunków zagranicznych — oba małej wagi, bo wróżyły bagatelny przyczynek do owej ogromnej sumy, jakiej wymagało utworzenie armii. Z tego wszy-

*) Sesya 45 dnia 7 stycz. 1789. Dyar. 1788, tom 2gi cz. I,str. 1.

**) Dyar. 1788, tom 2 część 1, str. 28.

stkiego ułożono niby porządek dzienny z czterech projektów (1 fundusz dla wojska, 2 powiększenia stempla, 3 powiększenia czopowego i 4 ubezpieczenie fabryk krajowych, jeszcze tylko obiecany). Sekretarz sejmowy odczytał je wszystkie, lecz izba żadnego nie zdecydowała i posiedzenie zawieszonem zostało.

Nazajutrz znowu Weisenhof, poseł inflancki (ze stronnictwa reformy), domaga się podatku stałego, ale tymczasowo popiera podymne protunkowe, proponowane przez St. Potockiego. Atoli przeciwko temu ostatniemu wystąpił Szczęsny Potocki, jenerał artyleryi koronnej, jako poseł bracławski, ponieważ województwa Podolskie i Bracławskie płacą skutkiem mściwej uchwały sejmu delegacyjnego z r. 1775 (na którym nie były reprezentowane) nader uciążliwe podymne, nieproporcyonalne do innych województw. Wolą one dać „dziesiąty grosz intraty swojej". Nie bardzo wierzymy w to „uciążenie" województw południowych — najobszerniejszych, najżyzniejszych, obecnie zaś bogacących się nawet handlem chersońskim, ale notujemy nową propozycyę 10-go grosza; która teraz po raz pierwszy zdaje się była wymówioną. Przemawiali dosyć jednomyślnie: Krasiński poseł podolski, Niemcewicz, Wawrzecki, Matuszewicz za podatkiem stałym. Kosakowski biskup inflancki był zapewne w niezwykłym humorze, bo nie tylko przyjmował podymne protunkowe, ale nawet chciał je darować skarbowi; podobnież Suchodolski. Lasocki, poseł sochaczewski, oświadczył, że na 10-ty grosz nie pozwoli, lecz na podwójne podymne zgadza się. I to posiedzenie spełzło bez żadnej decyzyi *).

Podobnież spełzło posiedzenie następne z d. 12 stycznia wśród krzyżujących się głosów. Butrymowicz, poseł piński, proponuje pożyczkę u bankierów krajowych, a nie chce pozwalać na podymne przed ukończeniem etatu wojska. Za to Kocieł, poseł oszmiański, raczył oświadczyć łaskawie, że prowincya Litewska nie odpisze się od podatków na dobra „na-

*) Sesya 47, 9 stycznia 1789 r.

wet ziemskie“ *). Ukazują się niespodzianie projekta o Straży, o Sejmie Nieustającym, o Radzie Nieustającej; Małachowski nie mógł odczytać własnego projektu o podatkach i, tłómacząc się chorobą, prosił o zawieszenie sesyi.

Niemniej niesfornem było posiedzenie 49 d. 13 stycznia. Poniński wystąpił z projektem zastąpienia podatku protunkową pożyczką i oświadczył, że Komisya Skarbowa „znalazła sposobność zaciągnienia sumy dość znacznej, bo do miliona czerwonych złotych“ (t. j. 18,000.000 złp.) Zdaje się, że kłamał, ponieważ gdy przyszło naprawdę do zaciągania pożyczki, napotkano wielkie trudności z wydostaniem 10-u milionów. W końcu Morski, w długiej mowie wywodząc konieczność uchwalenia podymnego, zawołał: „straszna, ale sprawiedliwa o nas będzie definicya Historyi: nieczynność sejmu zadziwia, śmieszy i wzgardą ku nam napełnia całą Europę“. I to jednak nie poskutkowało: decyzyi żadnej nie powzięto. Owszem na następnem posiedzeniu Fryderyk Moszyński, sekretarz W. X. Lit., poseł bracławski, kierując się instynktami dawnego egoizmu szlacheckiego, wykazywał, że skarb będzie miał 3,703.000 zwykłych dochodów do użycia na zrekrutowanie wojska, brakującą zaś na pierwsze potrzeby sumę 696.900 złp. może pokryć „asygnacyami skarbowemi“ (bonami?), więc podatek protunkowy nie będzie potrzebny **).

Zdawałoby się, że owo podymne protunkowe musi być już uchwalone d. 16 stycznia, kiedy Stanisław Potocki wygłosił w obronie swojego wniosku niezmiernie gorącą i znakomitą mowę. Przedstawiając groźną sytuacyę kraju w obec wypadków, za granicą rozwijających się, zaklinał obywateli swoich „aby do ratunku ojczyzny jaknajśpieszniejszym biegli

*) Sesya 48, dnia 12 stycznia 1789 r. Dyar. tom 2gi część 1, str. 66.

**) Sesya 50 dnia 15 stycznia 1789 r. Dyar. tom 2 część 1, str. 166 i nast.

krokiem". Radził prócz swego podatku pożyczkę zagraniczną „bo gdy mogła Rzpta na mniej ważne potrzeby zaciągnąć 9 milionów i z nich się uiścić, za cóż ich tak bojaźliwymi znajdują tam, gdzie o ostatni idzie jej ratunek, tam gdzie wolność kupić sobie przychodzi? Już w oczach świata niewolnikami jesteśmy, już nas za takich potomności podano". I przytoczył znany ustęp z dzieł Fryderyka II. Następnie zwrócił się do króla: „Najjaśniejszy Panie! Dzień jutrzejszy iest dniem narodzin W. K. Mci... Miłościwy Panie, spraw, aby projekta protunkowego podymnego i pożyczki zgodnie przyjęte dziś były, a dopiero wraz z siłą swoją odrodzi się Polska. Staniesz się, miłościwy królu, stwórcą narodu, który od kilkunastu lat już zginął, już z liczby narodów wymazanym został" *). I cóż?... podatek ani pożyczka uchwalonemi nie zostały. Czyliż przynajmniej o wielkie ofiary tu chodziło? Nie, tylko o $4^1/_2$ miliony złp., które bynajmniej jeszcze nie odrodziłyby Polski, nawet w połączeniu z pożyczką, jak zapewniał w zapale wnioskodawca.

Zresztą słowa Potockiego sprawiły wrażenie. Gdy Kosakowski chciał mówić, wielu posłów prosiło go, żeby odstąpił głosu, a Rzewuski przymówił się, że po mowie, dopiero słyszanej, nie widzi, co może być więcej do powiedzenia jak prosić o turnum (t. j. o głosowanie); król poparł wniosek, od siebie dodając, że pragnie, aby zaraz potem uchwalone były podatki wieczyste. Sekretarz sejmowy odczytał pięć wniosków, odnoszących się do podymnego protunkowego i pożyczki. Ale przed zarządzeniem głosowania, marszałek Małachowski, niewiem dla jakiej przyczyny oddalił się do izby konferencyonalnej. Podczas jego nieobecności Potocki, poseł bielski, odezwał się, że podług jednej z dawniejszych uchwał należy przed podatkami rozstrzygnąć sprawę rządu przedsejmowego. Wtedy sam Stanisław Potocki, poseł lubelski, zaniechawszy swojego wniosku, oświadczył, iż ustanowienie

*) Dyar. 1788 tom 2 część 1, str. 180—181.

rządu przedsejmowego zmierza do zniesienia Rady Nieustającej, więc proponuje zniesienie wszystkich praw z 1775 i 1776 roku, Radzie tej przysługujących, czyli zniesienie tej Rady. Król się przeraził takim obrotem rozpraw; ostrzegł, że tym sposobem mogą być pogwałcone traktaty i sesyę zawiesił aż na 2 dni. Pomimo to 19 stycznia, po burzliwych rozprawach, Rada Nieustająca runęła większością 120 przeciwko 11 głosom.

Na następnem posiedzeniu d. 21 stycznia Stanisław Potocki rzekł: „pierwsze skutki uchylenia Rady widzieć się dają w tej teraz jedności, w tej gorliwości narodu“ *). Było to jednak zbyt optymistyczne mniemanie; powstało ono w jego umyśle pod pierwszem wrażeniem tryumfu. Publiczność warszawska, prowincye, literatura peryodyczna i ulotna nagliły o pośpiech w uchwalaniu podatków. W tym samym dniu, kiedy Potocki wygłaszał znakomitą swą mowę, odbijano broszurkę p. t.: „Głos Województw, ziem i powiatów do swych posłów sejmujących w r. 1788 i 1789“, która się zaczyna od wykrzyknika: „Przebóg, już tylko dwa miesiące do wiosny, a jeszcze ani podatków, ani wojska nie widać!“ a podpis nosi: „Datum w Koronie i Litwie d. 16 stycznia 1789“ **). Posłowie wspominali niejednokrotnie o listach i głosach, dochodzących z województw. Sapieha zapewniał, że „obywatele po prowincyach nad nieczynnością sejmu są w rozpaczy“. Pomimo to rozprawy podatkowe zawsze jeszcze były najeżone przeszkodami.

Na tem samem 53-em posiedzeniu Zieliński, kasztelan rypiński, zwalczał podatek protunkowy: „mówi bowiem publicum, iż mogą się znaleźć tacy, którzy niedadzą nam przyjść do generalnych źródeł podatku, aby uchronili swoje majątki od wiszących na nie nakładów“. Gładziej wszakże poszedł

---

*) Sesya 53 dnia 21 stycznia. Dyar. tom 2 część 1, str. 275.

**) Zbiór pism i mów niektórych w czasie sejmu 1788 r. Wilno, tom VII, str. 6.

wniosek o pożyczce 10 mil. dla Korony „etiam z ofiarowaniem wyższego (nad prawny) procentu". Na zapytanie marszałka dał się słyszeć okrzyk „zgoda!", który powtórzono trzykrotnie. Nie potrzebne więc było głosowanie i ta pierwsza uchwała finansowa zapadła jednomyślnie *). Skorzystał zaraz z tej sposobności Moszyński, by wyprowadzić wniosek, że teraz podatek czasowy nie będzie już potrzebny! Poczem przyszła kolej na Litwę. Kazimierz Sapieha, marszałek konfederacyi lit. oświadczał, że jego prowincya okaże gorliwość „nie skąpiąc majątków swoich" przy uchwalaniu podatków stałych, ale teraz przy ubóstwie skarbu swego i 300 zł. remanentu pożyczka jest możliwą chyba „za dzielnością JO. Xcia Podskarbiego W. W. X. Lit. (Poniatowskiego), z własnej osoby swej mającego kredyt". Czytał więc sekretarz Komisyi Skarbowej Lit. Ancuta projekt zaciągnięcia pożyczki dla Litwy tylko 3,000.000 zł. I ten projekt został przyjęty jednomyślnością. Wtedy marszałek sejmowy prosił króla o zawieszenie posiedzeń na czas dłuższy, iżby posłowie mogli się na prywatnych konferencyach porozumieć co do projektów podatkowych.

Następne więc posiedzenie miało miejsce d. 26 stycznia i zakończyło się również jednomyślnem uchwaleniem podwójnego podymnego protunkowego, gdy dodano poprawkę, że termin opłaty przedłuża się do końca marca. Moszyński nie zaniedbał odradzać, ale okrzykowi „zgoda"! nie przeszkadzał i głosowania imiennego nie żądał. W konstytucyi znajdujemy warunek, „iż ten podatek na dwory, nie na rolników jest nałożonym". Litwa nazajutrz ofiarowała, zamiast podymnego drugą ratę z kwart, starostw, czopowego, podymnego miejskiego, młynowego i subsidium charitativum.

---

*) Dyar. 1788 roku, tom 2 część 1, str. 283. W konstytucyach uchwała ta, równie jak i poprzednia (zniesienie Rady Nieustającej) nosi datę o dwa dni późniejszą, bo tyle mniej więcej czasu schodziło na oblatowanie konstytucyi w księgach ziemstwa lub grodu.

Sapieha chwalił się, że ofiara ta wyniesie trzecią część koronnej (1,900.000 złp.), chociaż prowincya W. X. Lit. wyrównywa tylko czwartą częścią prowincyom koronnym. Starostowie podobno sami dopraszali się, aby im wolno było złożyć w marcu drugą kwartę *).

Teraz wypadało już zabrać się do stanowienia podatków stałych, wieczystych. Izba wiedziała i zdecydowaną była nałożyć podatek na dobra ziemskie, na dwory, na szlachtę; rozumiała konieczność zrzeczenia się słodkiego przywileju, żeby wszelkie opłaty ponosili poddani oraz królewszczyzny i dobra duchowne. Ponieważ jednak wysokość podatku zależną była od budżetu wojskowego, więc reprezentanci szlachty chcieli najprzód wszelkie inne źródła dochodowe wyczerpać, aby przypadającą na dobra ziemskie resztę, o ile można, zmniejszyć. Taką też drogę wytknął Kublicki, poseł inflancki, który w długiej mowie proponował: papier stemplowany dla Litwy, zwiększenie pogłównego od żydów, oraz cła od przedmiotów zbytkownych, podatek od orderów, zabranie części dochodów edukacyjnych z dóbr pojezuickich (po oddzieleniu tylko sumy potrzebnej na utrzymanie dwóch akademij i na pensye zasłużonym), podatek od kawalerów maltańskich, procent od pensyj cywilnych wyższych nad 10.000 złp., zabranie funduszu przeznaczonego na garnizon Częstochowski, zajęcie propinacyj miejskich na skarb, nareszcie zabranie starostw. Składając projekt do laski, oświadczył energicznie, że „dopóki nie będą urządzone królewszczyzny, do żadnego podatku nie przystąpi“ **).

I zatoczyły się znowu szeroko rozprawy o starostwach, emfiteuzach i wszelkich królewszczyznach, pouczające pod względem historycznym i prawnym, ale skąpe w pożytki po-

*) Data konstytucyi jest znów o dwa dni późniejsza: 28 i 29 stycznia. Tytuły: Ofiara na ten raz uczyniona i Ofiara na potrzeby wojska W. X. Lit. Głos Sapiehy w Dyaruszu tom 2 część 1, str. 313.

**) Dyar. 1788, tom 2 część 1, str. 316—320.

lityczne dla owej chwili. Krytykowano całą instytucyę ostro; sejm 1775 r. potępiano surowo; niektórzy posłowie, jak Sanguszko i kilku innych, oświadczali się z gotowością zrzeczenia się swoich królewszczyzn, marszałek sejmowy zawiadamiał o dobrowolnych propozycyach starostów większej opłaty od skarbu: ale kwestya nie posuwała się jakoś. Znać było wpływ JWW. i JO.O. starostów i magnatów. Mieli też oni swoich rzeczników. Tak np. Leszczyński, poseł inowrocławski, żądał od „gorliwych na cudze dobro patryotów... żeby nie cudze ofiarowali, lecz kupiwszy po kilka starostw, z tych Rzpltej uczynili ofiarę: gdy to usłyszę, przekonam się, iż nie tylko księga pamięci może ich imię najpierwej umieścić, ale i warci będą, aby pomiędzy świętymi w kalendarz polski zapisanymi zostali *)". Nawet Kublicki był posądzany „o pochlebstwo" i odpierając ten zarzut, mówił: „uczyniłem ofiarę zdania mojego, żebym pokazał, że się śmiało narażam starostom, nie bojąc się wyrzutu zapłaconego sentymentu" **). Nie powtarzamy zresztą samej dyskusyi, bośmy z niej poprzednio już czerpali dużo. Zaznaczymy tylko wypadek długich sporów. Starostowie postąpili pół kwarty, a tym sposobem mieli wnosić do skarbu całkowite dwie kwarty, czyli tak zwane 50 gr. (połowę dochodu); nadto nakazaną została nowa lustracya wszystkich królewszczyzn (co też i wykonano w tym samym 1789 r.); ale gdy chciano pociągnąć starostów do opłacania podatku ziemiańskiego jeszcze od drugiej, dla nich pozostawionej połowy intrat, wniosek został odrzucony 116 głosami przeciwko 86. Expektantom kazano płacić jednomyślnie $2^1/_2$ kwarty ***).

---

*) Ibid. str. 324.

**) Dyar. 1788, tom 2 część 2, str. 253.

***) Prawo o dwóch kwartach oblatowane pod dniem 6 kwietnia 1789 roku; o wykonaniu lustracyi dowiadujemy się ze sprawozdania Morskiego: Dyar. 1789 tom 2, część 2, str. 129; głosowanie na podatek ziemiański ze starostw ibid. str. 227. Co do expektantów uchwała z dnia 5 marca.

Łatwiej poszło z podatkiem od urzędów, stempla i orderów, chociaż Suchodolski poseł smoleński ostrzegał, że papier stemplowany jest przeciwny równości szlacheckiej (!), a Dziekoński, podskarbi nadw. lit. żądał, żeby Litwę zwolniono za to od innych podatków, które tam stempel zastępowały. Przy rozprawach szczególnie się irytował Kosakowski, biskup inflancki: wyrachował on, że „gdyby skarbnik posuwał się stopniowo i chciał dojść do kasztelanii krakowskiej, wypadłoby dla niego 120.000 czerwonych zł." Ale Krasiński, poseł podolski, odpowiedział na to: „Czytając historyę narodową, nie doczytałem się w niej, ani też z nikąd nie słyszałem, żeby który szlachcic od skarbnika doszedł do kasztelanii krakowskiej, a jeżeli los któremu posłuży do tego szczęścia, zapewne taż sama wszechmocna ręka, która go stopniami temi prowadzić będzie, potrafi opatrzyć mu sposób opłacenia stempla". Opłata uchwaloną została, a z dołączonej do prawa tabeli dowiadujemy się, jaka to ogromna moc urzędów istniała w Polsce. Najwyższy stempel ustanowiono od przywileju na arcybiskupstwa (1.000 cz. zł.), potem na biskupstwa (600 cz. zł.), od przywilejów zaś na województwa, kasztelanię krakowską i ministerya tylko po 200, najniższy (1 cz. zł.) na komornikostwa graniczne i ziemskie, subdelegactwa, burgrabstwa, namiestnikowstwa, regencye ziemskie i grodzkie, vice-regencye, susceptanctwa, podwojewództwa i inne podobne. Nadto biskupi i koadjutorowie musieli płacić jeszcze 50% od czteroletniej intraty swojej. Cieciszowski, biskup kijowski, przedstawił, że z biskupów ruskich 2-ch albo 3 ch zaledwo mogłoby tak wysoką opłatę uiścić. Dodano więc poprawkę, że opłacie podlegają te tylko biskupstwa, które przeszło 10.000 intraty posiadają. Wszystkie zaś metropolie i episkopie obrządku greckiego zwolnione były od stempla *).

*) Sesye 56 i 57 dnia 29 i 30 stycznia 1789 roku, konstytucya oblatowana dnia 5 lutego. Lista urzędów przedrukowana w Dzienniku Rządowo-Ekonomiczno-Handlowym 1789 r., str. 352—364.

Jednocześnie domagano się też zwiększonego podatku od dóbr duchownych. Suchorzewski, poseł kaliski, wykazywał, że, mając dochodu 150.000 złp. rocznie, z dziewięciorgiem familii swojej większą ofiarę poniesie, płacąc 12.000 podatku, niż duchowny, któryby zapłacił z takiegoż dochodu 36.000, bo chociaż w pierwszym przypadku pozostaje 138.000 złp., ale suma wystarczyć musi na całą rodzinę, gdy duchowny obracałby swoich 114.000 na jednę tylko własną osobę. Podał więc swój projekt do laski „w tej myśli, ażeby gdy dziedzic dóbr ziemskich grosz 1, to duchowny i starosta groszy 3 zapłacił". Rachubę swoją stosował on do 60.000 wojska, którego etaty wynoszą 16 milionów, ale radby mieć 100.000 i nie będzie żałował dać więcej, byle ten sam stosunek (1 do 3 groszy) był utrzymany *). Gdy ze strony duchowieństwa zachodził opór, Jezierski, kasztelan łukowski, ostro wyrzucał mu winy względem narodu spełnione **). Krasiński, poseł podolski, i Moszyński, zawsze skory do zmniejszania podatków, chcieli poprzestać na 15 procentach od intraty z dóbr duchownych, ale biskupi, widząc większość zdań, zezwolili na 20%, utrzymując zarazem dawniej już płacone subsidium charitativum. Propozycya ta przyjętą została przez sejm jednomyślnością ***).

Pomniejsze wnioski, jak np. o podniesieniu stempla od kart zagranicznych i o sumach duchownych, z Galicyi odebranych, przeszły prawie bez rozpraw.

Co do wykonania uchwały o pożyczce, Poniński, jako podskarbi w. kor., doniósł d. 4 lutego, że Komisya Skarbowa Koronna „nadgłosiła się do obywatelów polskich" za pośrednictwem swoich superintendentów, ale ci nadesłali odpowiedź „iż nie jest w takim kredycie Rzplta, aby mogła

---

*) Dyar. 1788, tom 2, część 1, str. 359.

**) Dyar. krótko zebrany Sejmu Głównego Warsz. etc. Dufour, tom 1, str. 234.

***) Ibid. 236.

u obywatelów znaleźć pożyczenie pieniędzy". Musiała tedy udać się do bankierów o pośrednictwo w zaciąganiu pożyczki zagranicznej. Układy z Genueńczykami wlokły się przeszło pół roku i zakończyły się zupełnem niepowodzeniem. Pomyślniej poszła sprawa z Hollendrami, ale ofiarowana przez nich pożyczka wpłynęła dopiero w końcu 1790 r. (Dokładniej opowiemy tę sprawę w § 77).

Zbliżała się nareszcie chwila decydowania o podatkach ziemiańskich. Trzeba było już „dołożyć, czego nie dostawało, gdy wprzódy wszystkie zwyczajne będą wyczerpnione źródła", jak powiadał poseł słonimski, Przecławski. Wszystko było już wyczerpnione; proponowany przez niego podatek od „baletników, sztukatorów, redutników, mód i zbytków wynalazców", oraz ślubny od żydów nie zwrócił niczyjej uwagi. Odwołanie się Kublickiego do króla, aby „z dóbr stołowych ustąpił" (zapewne, żeby większe długi robił!), zmusiło tylko Stanisława Augusta do zrzeczenia się czopowego z miast Grodna i Brześcia. Niemcewicz wołał: „oddalmy od siebie to systema-- niech da drugi, aby ja nic nie dał; dajmy wszyscy i dajmy prędko". Marszałek Małachowski wstydził przykładem sejmu szwedzkiego, który, od kilku tygodni obradując, uchwalił nowych ciężarów na 6 mil. talarów „chociaż kraj ten niewiele posiada cyrkulujących pieniędzy". Już i Moszyński radził podatek generalny z dóbr ziemskich, by dociągnąć do potrzebnej sumy budżetowej 41,951.263 zł. gr. 27, zresztą proponując jednoczesne zniesienie innych podatków, jak np. czopowych, młynowych i akcyz; dla osłonienia zaś swoich województw ułożył znane już nam pracowite, wielce użyteczne, drogocenne Tabele statystyczne *).

Nieszczęściem nie posiadamy urzędowego Dyaryusza na dzień stanowczy 26 marca 1789 r., ale z Dufour'owskiego „krótko zebranego" Dyaryusza dowiadujemy się, że sprawa

---

*) Dyar. (urzędowy) tom 2 część 2, str. 255, 259, 175, 171. Moszyńskiego Głos w Zbiorze Mów etc. tom VIII, str. 1—18.

poszła nad wszelkie spodziewanie gładko. Wprawdzie po zagajeniu sesyi kasztelan biecki Franciszek Żeleński zaczął usilnie domagać się, aby wrócono do jakiegoś artykułu 17 Komisyi Wojskowej, i żeby rozprawiano o sądach cywilno-wojskowych, ale wszyscy jednogłośnie oparli się temu. Potem poseł kijowski, niejaki Bierzyński chciał rozerwać uwagę sejmujących listem o buntach chłopskich. I to nie poskutkowało. Kasztelan rypiński, Ludwik Zieliński chciał, żeby przed podatkiem ziemiańskim szły jeszcze rozprawy o podatku na kawalerów maltańskich, ale marszałek kazał czytać sekretarzowi projekt o podatku ziemiańskim. Żeleński domaga się odczytania swojego wniosku. Wtedy Sapieha rzekł: „Już tu, widzę, pogłoska zagranicznych potencyj sprawdzać się zdaje, że gdy przyjdzie do podatku ziemskiego, chęć patryotyzmu początkowa ostygnie i zgaśnie". Pomimo to Żeleński nie pozwalał sekretarzowi na czytanie. St. Potocki usiłował zawstydzić czelnego oponenta — i to nie pomagało; domagał się on głosowania, które zabrałoby niemało czasu. Nareszcie król wezwał go do tronu i do milczenia nakłonić potrafił. Odczytano projekt, zredagowany przez Jana Małachowskiego, posła sandomierskiego, starostę opoczyńskiego. Matuszewicz, poseł brzeski litewski (późniejszy minister) najznakomitszy mówca izby, zaproponował inny tytuł, mianowicie: „Ofiara wieczysta stanu rycerskiego Obojga Narodów na wojsko". Na zapytanie marszałka dał się słyszeć trzykrotny okrzyk: „Zgoda!" nawet, jak powiada Dyaryusz: „z ukontentowaniem". Nie potrzebne więc było głosowanie (turnus). Marszałek złożył powinszowanie królowi i stanom, król winszował sejmowi i marszałkowi, a wreszcie rozpłakał się; sejm ruszył do tronu całować rękę królewską *).

W istocie uchwała ta miała wielką doniosłość. Był to pierwszy stały podatek, jaki szlachta nałożyła na siebie, zrzu-

*) Dyaryusz Dufour'a tom I, str. 251—257. Konstytucya nosi datę 6 kwietnia 1789.

cając z siebie pleśń wieków średnich. Wynosił on 10% od dochodów „stałych i pewnych“ z dóbr ziemskich, a 20% „z dóbr duchownych“; do niepewnych, a więc opodatkowaniu nie podlegających, zaliczono dochody z kopalni, z lasów, z fabryk wszelkich, z handlów i rękodzieł. Forma jego

Tadeusz Matuszewic († 1819).

(Podług portretu litografowanego przez Hermanową z Tańskich w r. 1826, ze zbioru Wł. Smoleńskiego).

zadawalnia finansistów naukowych *), co do wykonania zaś obrano drogę, która największy możliwie pośpiech wróżyła.

*) Biliński: Nauka Sarbowości, str. 164—189.

Do obliczenia wysokości przypadającego na każde dobra podatku tego, a więc do ułożenia taryf szczegółowych, Jan Krasiński starosta opinogórski wskazał trzy drogi: 1) zeznanie intrat pod honorem z przyjmowaniem delacyj na zeznania fałszywe; 2) lustracyę urzędową, opartą na regestrach gospodarczych i stwierdzoną przez przysięgę; 3) szacunek kominowego z tranzakcyj. Sam mówca oświadczył się za ostatnim sposobem; podobne oświadczenie złożył Waleryan Strojnowski. Pomysł należał do Fr. Moszyńskiego, który go tak wytłómaczył w mowie, przed miesiącem wygłoszonej: trzeba ściągnąć z grodów odpisy wszelkich tranzakcyj, t. j. sprzedaży, zastawów, exdywizyj dóbr etc. dokonanych w ciągu lat 5-ciu (od r. 1784) i z nich wyciągnąć dla każdego województwa, dla każdej ziemi szacunek dymu. Tak np. z aktu exdywizyi dym wypada na 1.220 złp.; licząc po 5%, wypada rocznej „prowizyi" złp. 61; więc podatek 10-go grosza wynosić powinien złp. 6 gr. 3 *). Nazajutrz wszakże Moszyński od projektu swojego odstąpił; inne wnioski były usunięte; utrzymał się projekt posła podlaskiego, jak się domyślamy, Krasnodębskiego i wtedy zredagowaną być mogła ostatecznie konstytucya p. t.: „Ofiara Wieczysta Prowincyów Obojga Narodów na powiększenie sił krajowych" nosząca datę 6 kwietnia 1789 r. Za podstawę taryfy przyjęto zeznanie intraty przez dziedzica lub jego rządcę, ekonoma, pełnomocnika, poparte inwentarzami lub rachunkami gospodarczemi, o ile być może trzyletniemi, a następnie przysięgą. Po załatwieniu różnych szczegółów co do sposobu wybierania podatku w dniach 23, 24, 27, 28 i 30 kwietnia, 11, 12, 19, 22, 28 i 29 maja, „mając wzgląd na rychłe zaradzenie potrzeb Rzpltej", sejm „niepraktykowanym nigdy sposobem", uprzedzając wybór obywateli z każdego respective województwa,

*) Dyar. krótko zebrany I, 305 nast. sesya 87 z dnia 3/4 1789 r. głos Krasińskiego; Zbiór Mów etc. tom VIII, str. 15, 16 głos Moszyńskiego z dnia 9/3 1789.

sam wyznaczył „komisarzy 10-go grosza“ z pomiędzy szlachty osiadłej po 15 do każdego powiatu, na ogół 1.800 (1.445 na Koronę i 345 na W. X. Lit.) i na tem czynność prawodawczą zakończono w słodkiej nadziei, że już wszelkie potrzeby budżetu są zaspokojone *).

2. Nadzieja ta okazała się, niestety! zawodną. Komisarze 10 grosza wykonali swe zadanie szybko, bo w ciągu czterech prawie miesięcy, ale ułożone przez nich taryfy wykazały spólnie z 20-tym groszem z dóbr duchownych około 6,$_8$ miliona (same dobra ziemskie niespełna 5 milionów) na Koronę, a zatem o milion parękroć więcej, niż wynosiło podymne i 2,$_5$ miliona na Litwę, czyli od podymnego o ośm kroć sto tysięcy więcej, razem na ogół trochę więcej, niż 9 milionów na rok. Inne podatki również przyniosły dochód szczupły w porównaniu z przypuszczalną rachubą. Zawód był gorzki. Od listopada 1789 r., gdy już wypadek całej operacyi był znany, zaczęły się sypać zarzuty i wyrzekania tak w izbie, jak w literaturze politycznej. Nax szukał przyczyny w ubóstwie kraju: „Wygórowane tuszenie tych konjektur kalkulatorów, którzy z dawniej uchwalonych podatków czopowego, generalnego podymnego, a nawet teraźniejszej ofiary niezliczone miliony przed lustracyami obiecywali, znacznie zostało omylonem w tem swem mniemaniu o niezmiernych bogactwach krajowych“. Ale Staszic wręcz nie wierzył, aby szlachta polska miała około 60 ciu milionów dochodu; rachował zawsze 120 milionów; oskarżał ją o „niesprawiedliwe podawanie“ intrat, a nareszcie nie wahał się napisać strasznego oskarżenia: „szlachcic polski krzywoprzysiągł, aby nie dał podatku“. Na wiarę tych słów, historycy nowocześni potępiają skąpstwo i sobkostwo społeczeństwa szlacheckiego **).

---

*) Lista imienna komisarzy oraz instrukcya dla nich w Zbiorze konstytucyj i uchwał seymu... 1788, edycya Pijarska, Warszawa 1791, pod dniem 30/5 1789, str. 46—74.

**) Nax: Wykład począt. prawid. Ekon. Polit. str. XXII; Staszic: Przestrogi dla Polski 1790, str. 301, 304; Niemcewicz (Pamięt. czasów

W istocie dochód roczny z samych dóbr ziemskich według obliczenia późniejszego poprawnego (Tab. 185) wynosił 105,554.840 złp., więc 10-ty grosz powinien był przynieść skarbowi 10,555.484 złp. Z dóbr zaś duchownych, które czyniły mniej więcej szóstą część poprzedniej intraty, przy zdwojonym podatku wypadało z górą 35 milionów, razem przeto ofiara powinnaby przynieść przeszło 14 milionów rocznie, gdyby prawo zagarniało wszystkie dochody i cały stan szlachecki. Ponieważ jednak wyłączali się wszyscy właściciele, posiadający mniej niż 10 korcy wysiewu: więc należałoby strącić całą intratę szlachty uboższej, zagonowców na własnej siedzących roli, tudzież wielu instytucyj duchownych i proboszczów z mniejszem uposażeniem w ziemi. Dla braku materyałów dokładne obliczenie jest niemożliwe; niepodobna przecie przypuszczać, aby przez potrącenie wymienionych pozycyj cyfra opodatkowanych intrat mogła się zmniejszyć do 91 milionów, a podatek ofiary do $9_{,1}$ miliona, jak to wypadło z taryf, ułożonych przez Komisye 10 go grosza. Jest tedy rzeczą niezawodną, że oszacowanie intrat było zbyt nizkie. Nie kwapmy się jednak do takiego wyroku i rozejrzyjmy się w szczegółach.

Przysłuchajmy się głosom sejmujących—są one szczere; w zapędzie walki oponenci nie szczędzą sobie wyrzutów, dochodzą nawet do przesady.

Przytaczano przykłady zbyt nizkiego szacunku; żałowano, że za sprawą Wielkopolan był odrzucony projekt Moszyńskiego o wyciąganie intraty z transakcyj; Czartoryski radził

---

moich 1848, str. 118) woła: „prócz małych wyjątków, wstyd powiedzieć! ledwie drugi lub trzeci płacił". Nie mówił tego jednak w izbie sejmowej, gdy był posłem, lecz w 50 lat później; rzecz do prawdy nie podobna, bo tabele były sprawdzane przez Komisyę Skarbową. X. Kalinka (Sejm czteroletni 1880 I, 438) decyduje podobnie: „Długie nawyknienia sobkostwa i, dodajmy, nierzetelności, pozbawiły Rzpltą środków, bez których i uchwała o wojsku i ofiara 10go grosza stały się tylko patryotyczną przechwałką, zapał narodowy płomieniem ze słomy"!

wrócić do tego projektu. Wtedy, d. 3 listopada 1789 r. zabrał głos Suchorzewski: „Zgłosili się do mnie i do marszałków komisarze powiatu pyzderskiego, że posesorowie dóbr Krotoszyńskich, przez człowieka notowanego klasyfikując te dobra z uszczerbkiem skarbu, okazali małe intraty, że dwa folwarki zataili, że 1.700 beczek piwa mniej podali; żądali więc woli stanów". Nie broniąc nadużyć, mówca zwraca jednak uwagę na wadliwość przepisanej komisarzom instrukcyi, bo chce to „wyświetlić, aby przekonać całą Europę... i odwrócić opinię, krzywdzącą Rzpltą, że jest napełniona krzywoprzysiężcami". I tak, w Wielkopolsce nie ma zwyczaju rachowania dochodów z krów przy sprzedaży dóbr, więc i komisarze nie porachowali go. Na poparcie twierdzenia tego odwołuje się Suchorzewski do świadectwa Xcia Jabłonowskiego; o sobie zaś mówi: „Nie miałem przyczyny krzywoprzysięgać, bo ja dobrowolnie ofiarowałem np. z wioski jednej 500 złp. i wiecznie będę płacić, a podług reguł, przez Komisyę przepisanych, nie można było wyprowadzić więcej, jak 250 złp. W wiosce tej mam 150 krów, z tych dochodu mam 300 dukatów; nie mogłem ich podać do intraty, bo Komisye tego artykułu, jako nie wchodzącego do przedaży dóbr i niepewnej intraty, słusznie nie rozkazały podawać... Komisya położyła taksę na kopę żyta złp. 6, kopę pszenicy złp. 8... stosownie do zwyczaju... Jeden tylko jest powiat, który może zbłądził, że na 4 złł. taksował kopę żyta, ale czyż go nie powinien wymówić daleki transport produktów, bo o dwadzieścia kilka mil? Owiec z każdej wsi rachowano, czy były czy nie były, tyle. ile jest kop żyta i pszenicy; każdą oceniono po złp. 2... Projekt Moszyńskiego... nie może znaleźć tylko moją i kolegów generału wielkopolskiego opozycyę, ten bowiem projekt zasadzony na wygórowanej kalkulacyi... Bo w Wielkopolsce oprócz osad holenderskich tak są liczne dymy, iż gdybyśmy z tranzakcyi otaksowali dym, toby podatek przeniósł całą intratę z dóbr". Jako przykład przytoczone dobra Dolsk *).

*) Dz. Cz. S. G. W. sesya 183 z dnia 3/11 1789.

Uderzający przykład różnic, wynikających z instrukcyi, podali Proskura i Trypolski posłowie kijowscy na dobrach Xcia Potemkina Smiła, położonych w powiecie Żmigrodzkim, który zaliczał się wtedy do dwóch województw: bracławskiego i kijowskiego. Komisya bracławska obliczyła z nich podatek 10 go grosza na 105, a kijowska, przy wyższej cenie pańszczyzny, na 150 tysięcy złp. *).

Zacny Zakrzewski, poseł poznański zwrócił uwagę izby, że nadany podatkowi tytuł „ofiary" wielu osobom nasunął mniemanie, iż to jest raczej rzeczą dowolną, niż przymusową; twierdził, że niejasno zrozumianem było określenie dochodów stałych; nareszcie przypisywał wiele błędów rachuby użytym cenom z lat dawniejszych, zbyt nizkim w porównaniu z owoczesnemi. Stanisław Potocki, poseł lubelski, ubolewał, że „niedokładne tego podatku wybieranie, niedostateczny od nas w tej mierze opis zawiódł Rzpltej nadzieje. Mam zawiadomienie od poczciwego i godnego wiary obywatela, że na Rusi 10^0_0 wnosi, a nawet $2^1/_2$ nie płaci w Mazurach" **).

Powtarzały się przytem oskarżenia o nierzetelność podań. Zieliński, poseł nurski, donosi, że w sąsiedztwie z nim królewszczyzny (ale te nie należały do podatku ofiary) podały 10 zamiast 40-tu tysięcy intraty; że jeden obywatel z 12.000 będzie płacił tylko 11 czer. złł. Suchorzewski, docinając województwom ruskim, „słyszał, że tam, gdzie tak dalece szczycą się z gorliwości i jęczą pod ciężarem podatków, otaksowano 900 złp. z wsi dzierżawionej za 50.000. Wężyk widział niepodobieństwo, aby intrata dziedziców z całego kraju wynosiła tylko 50 milionów, gdy za granicę wychodzi rocznie po 100 mil. Suchodolski poseł chełmski oskarżał proboszczów, że mając po 4.000, podawali tylko 2.000 intraty. I Moszyński

---

*) Tamże sesya 249 z dnia 19/4 1790.

**) Tamże sesya 225 z dnia 23/2, sesya 222 z dnia 18/2 1790.

nie chce już spuszczać się na dobrowolne zeznanie, „kiedy nawet przysięgi zawiedzione zostały“ *).

Szukając informacyj z innych źródeł, znaleźliśmy w księgach Komisyi Porządkowej Cywilno-Wojskowej Czerskiej następne wyjaśnienie co do obliczenia ofiary w tej ziemi, należącej do województwa Mazowieckiego: 1) nie rachuje się wcale intrata z pańszczyzny i tłok; szarwarków niema; zboża osepowe rzadko gdzie bywają dawane, a szacunek tychże niepewny obliczać się może tylko podług cen targowych; stróża nie czyni intraty; danina z kapłonów i jaj była oszacowana na Komisyi Ofiary; danina z gęsi, kur i inne rzadko się trafiają; 2) do sprzedaży dóbr niemasz żadnej reguły pewnej; sprzedają się na 4 lub 3 %; najczęściej jednak projekt sprzedaży formuje się z wysiewu na dwa ziarna; tak też Komisya Ofiary zarachowała, a ponieważ przytem nie potrącała ordynaryi gruntowej, więc „ustanowiła szacunek przyzwoity“; siana wóz dwukonny rachowała po złł. 4 do 6-ciu; 3) owce nie były rachowane, ponieważ intrata z nich jest niestała na gruntach sapistych; 4) z lasów nic nie rachowano; propinacyę obliczono podług kontraktów, lecz i ta intrata może być niestałą, jeśli arendarze mają dodane kotły, garnce, statki browarne etc.; 5) do niestałych intrat, a więc nierachowanych, zaliczono „bydło, trzody, drobie upadkowi podległe i większej liczby czeladzi wymagające; sady nieurodzajom, wiatrom i wymarźnieniu podpadające; ogrody expensy wymagające, zabudowania dobre... wygodę tylko czyniące“ (nie dochód) 6) nie był liczony dochód z rzek i wód wszelkich. Do tych wyjaśnień Komisya Cywilno-Wojskowa dołączyła wyciąg z sumaryusza tranzakcyj, zawartych w czasie od d. 1 stycznia 1784 do d. 31 grudnia 1789 r.; wymieniono tu dóbr 24 o 614 dymach w szacunku 1,882.100 złp.; dochód z nich 5 % wynosi 94.105 złp., ztąd podatku ofiary przypada 9.410

*) Tamże sesye 184 z dnia 5/11, 185 z dnia 6/11, 224 z dnia 22/11, 225 z dnia 23/11 1789.

na wszystkie dymy, czyli po złp. 15 gr. 9 na jeden dym. I oto Komisya Porządkowa zaznacza, iż od tej kwoty „mało co się różni ofiara Ziemi Czerskiej, intraty swoje dla ustanowienia podatku z dwóch ziarn zboża wszelkiego podającej, a proporcyi, która, przez tranzakcye odkryta, niestałe intraty i wygody obejmuje, w tem tylko nie donoszącej“ *).

Mając to jasne i charakterystyczne wytłómaczenie procederu szacunkowego, możemy już zrozumieć, dlaczego na Mazowszu podatek ofiary wypadł tak szczupły, że właściciel dóbr z województw ruskich cenił go zaledwo na $2^1/_2\%$. Nadano tu najobszerniejszy wykład wyrazom prawa: „z pewnych i stałych intrat“, wykład przesadny, bo czyż sady i ogrody podpadają nieurodzajom, wiatrom i wymarznięciu w innej mierze, niż pola ozime lub jare? Czemu grunta „sapiste“ miały odbierać owcom przymiot stałej intratności, kiedy w Wielkopolsce dochód z owiec do najstalszych był liczony i nawet porównywany z ilością kóp zboża? Możnaby rachować dochód z bydła, gdy w miasteczkach tejże ziemi funt mięsa kosztował najmniej 6 groszy. I z lasów powinien być dochód, gdy co roku pewno spławiano drzewo do Gdańska Wisłą. Wóz siana był rachowany najwyżej na 6 złp., a dla wojska wydawano taksę po 20 groszy za pud, a więc około 20 złp. za furę dwukonną. Nareszcie plon 2-ch ziarn, chociażby na złych gruntach, daje się usprawiedliwić chyba lichym stanem gospodarstwa rolnego. Najbardziej nas wszakże dziwi rezultat ostateczny, że obliczona na takich zasadach ofiara „mało się różniła“ od dziesiątej części dochodu wyciągniętego z tranzakcyi kupna i zastawu dóbr. Przeczy temu późniejszy poprawny rachunek, gdyż, jak ujrzymy w Tab. 185, dawna ofiara wynosiła 8.548, a nowa 14.728 złp.

Lubo sprawdzenia ścisłego całej operacyi szacunkowej do ofiary nie wykonaliśmy i wykonać nie jesteśmy w stanie,

---

*) Komisya Cyw. Wojsk. Ziemi Czerskiej księga I pod dniem 9/4 1790, str. 41—46.

wszelako z przytoczonych tu wyznań i głosów czerpiemy przeświadczenie, że przyczyną główną obniżenia podatku było niejasne określenie „dochodów pewnych i stałych“ w redakcyi samego prawa. Komisarze 10 grosza wykonywali swą czynność pod wpływem obawy, aby ta granica przestąpioną nie była — obawy, którą do przesady wzmagała literatura i nauka owoczesna. Przypomnijmy sobie (§§ 25 i 73), ile to się czytało i słuchało wówczas o „czystej intracie“, o „odbierce rolniczej“, o zubożeniu krajów przez wygórowane podatkowanie. Wykazywaliśmy już, jak dalece te fizyokratyczne wywody krzewić i bujać mogły w umysłach szlacheckich, zacieśnionych w kulcie interesów rolniczych. Po raz pierwszy od lat dawnych ziemianin decydował się obarczyć intratę swoją podatkiem: ileż to obaw powstawało w duszy jego, by nie zwichnąć przez nieopatrzne taksowanie całej produkcyi dóbr swoich w przyszłości, by nie zostawić potomkom zepsutego warsztatu rolnego! Bo przy operacyi podatkowej nie szło już o doraźną ofiarę, o jednorazowy datek dla skarbu Rzpltej, ale o brzemię stałe, niezmienne, które zawsze własność ziemską przytłaczać będzie. Więc bez nadużyć i oszukaństwa, w dobrej wierze, pod opieką najmędrszych i najzacniejszych publicystów, odbywało się owo bojaźliwe szacowanie „stałych i pewnych dochodów“. Toć nie w szkodliwych dla skarbu zamiarach, ale pod wpływem panujących wyobrażeń ekonomicznych sejm, złożony ze szlachty zamożnej, zwolnił od podatku ofiary szlachtę, poddanych nie mającą, i wszystkich właścicieli, posiadających mniej niż 10 korcy wysiewu, a stanowiących klasę bardzo liczną. Gorszono się później, że ofiara wyrównywała zaledwo podymnemu, ale o tem zapomniano, że podymne płynęło ze wszystkich posiadłości wiejskich i miejskich, ofiara zaś tylko z dóbr dziedzicznych i duchownych, które pod wyłączenie nie podpadały. Niesłusznie tedy oskarżył szlachtę o krzywoprzysięztwo Staszic, który swojemi teoryami sam niemało się do spaczenia operacyi podatkowej mógł przyczynić. Podania fałszywe krzywoprzysiężne zdarzały się tu i ówdzie, jako przestępstwa

indywidualne; w rozprawach sejmowych wspomniano o pięciu takich wypadkach: błędem byłoby przecież rozciąganie wyjątków na ogół, przyznawanie kryminałowi przewagi nad przymiotami przeciętnego człowieka. Oszustwa na wielką skalę były niemożliwe, gdy komisarzami byli ziemianie miejscowi, którym dobra swojego powiatu były znane, którzy, działając zbiorowo, do grzesznej pobłażliwości posuwać się nie mogli. Jakoż widzieliśmy, że komisarze powiatu pyzderskiego, przeświadczywszy się o fałszywem podaniu intraty z dóbr Krotoszyńskich, sami donieśli o tem marszałkom sejmowym. Zkądinąd znów, mianowicie z pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Kongresowem, dowiadujemy się, że niektórzy dziedzice z gorliwości patryotycznej podali zbyt wysoki szacunek intrat swoich i większą, niż należało, płacili ofiarę. Zresztą fałszywe zeznanie należało też przewidzieć w prawie i odpowiedni rygor na nie rozciągnąć; jeśli tego nie uczyniono, to znów jest winą prawodawców *). Dzisiejsze prawodawstwa n. p. austryackie, jeśli opierają podatek na deklaracyach, czyli „fassyach", nie zapominają zagrozić dotkliwemi karami wszelką nierzetelność podania.

Czy godzi się jednak potępić samo prawo o podatku ofiary i wykonanie jego, czy można je nazwać

---

*) Ścisłość określeń potrzebną była w Polsce więcej, niż w innych krajach, gdy szlachta od tak dawna nie płaciła i nie umiała płacić podatków. Ciekawy do obserwacyi przykład znajdujemy w jednym z listów Kościuszki do siostry Estkowej, która rządziła wsią jego Siechnowicami: „Z Włocławka, 20 marca 1790. Anusiu! Bój się Boga! Nie chcę ja, żeby ludzie (to jest poddani) nowy podatek dawali, jak tylko stary; więcej nic; dwór trzeba żeby oddał... co każą z dymu dawać po 4 garnce żyta, 16 owsa, siana, to tylko dać żyta i cokolwiek owsa, zaś siana nie. Podymne zaś dwór zapłacić powinien, nakazane teraz nowe". (Listy Kościuszki wydał L. Siemieński 1877, Lwów, str. 187, 188). Nikt przecie nie posądzi Kościuszki o sobkostwo i brak patryotyzmu, a jednak urządza się on z podatkiem zsypki zbożowej według swojej kombinacyi gospodarczej i wykonywa tylko wyraźne zalecenia prawa.

„przechwałką patryotyczną, a zapał narodowy płomieniem ze słomy"? *).

Przy tworzeniu instytucyi tak wielkiej, złożonej i zupełnie nowej, uchybienia w szczegółach są nieuchronne, a zupełne uregulowanie jej wymaga czasu i doświadczenia, czerpanego z praktyki. Co do wykonania przepisów winniśmy zaświadczyć, że komisarze ukończyli swą czynność w niespełna pół roku w całym kraju bezpłatnie, a więc bez żadnych kosztów dla skarbu, dokładnie i wogóle sumiennie. Tylko w 13 ziemiach i powiatach intrata była podana ogólnikowo: na wniosek marszałka tym 13 Komisyom sejm kazał przesłać napomnienie **). Niech znawcy dziejów administracyi i skarbowości orzeką, czy zdołałaby taką pracę wykonać prędzej i lepiej najsprężystsza biurokracya scentralizowanego państwa w XVIII wieku? My zwrócimy tylko uwagę na fakt spółczesny, że we Francyi rewolucyjnej podatek nowy, uchwalony w r. 1789 pod nazwą „contribution patriotique" nie był uregulowany jeszcze w połowie r. 1793, brakło bowiem wtedy 7.000 taryf, obliczenie zaś, oparte pierwotnie na deklaracyach dobrowolnych obywateli, okazało się bez porównania skąpszem niż w Polsce, zdarzało się bowiem, że podawano 48 liwrów podatku zamiast 150, jak o tem przekonała nakazana później detaksacya ***).

Że dzieło komisarzy zasługiwało na uznanie, tego dowodzą późniejsze dzieje. Ustanowione w r. 1825 dla królestwa Kongresowego Towarzystwo Kredytowe Ziemskie wzięło za podstawę do udzielania pożyczek nie podymne, ale ofiarę ****). Rząd pruski utrzymał w zajętych przez siebie pro-

---

*) X. Kalinka: Sejm czteroletni I, 438.

**) Dz. Cz. S. G. W. sesya 257 z dnia 3/5 1790.

***) Taine: La Révolution. Paris 1878, Hachette I, str. 359 do 362.

****) W Projekcie względem Towarzystwa Kredytowego, przesłanym przez Ministra Sekretarza Stanu hr. Grabowskiego Namiestnikowi dnia 12 (24) czerwca 1823 roku, w Usprawiedliwieniu do art. 15 czytamy: „Dla wykrycia istotnej teraźniejszych dóbr wartości przemiar i deta-

wincyach ofiarę podług dawnego urządzenia, ale zmienił jej skalę, podnosząc do 24%, co nie stanowi bynajmniej poprawki w dziele komisarzy 10-go grosza, ponieważ zwiększony w ten sposób podatek był w latach 1823 i 1824 uważany za część piątą czyli za 20% intraty przy podniesionej znacznie wartości dóbr. Wszystkie inne późniejsze rządy utrzymywały ofiarę, a i do niedawna jeszcze po stu latach była ona osią systematu podatkowego w Królestwie Kongresowem.

Chociaż tedy z późniejszych poprawnych obliczeń przekonywamy się, że ofiara obliczoną była za nizko w stosunku do 5 procentów od wartości dóbr ziemskich i duchownych: jednakże nie potępiamy działań komisyj 10 grosza, ponieważ przy braku statystyki nikt w owym czasie nie znał rzeczy-

---

xacya ich byłaby nieodzownie potrzebną; uskutecznienie zaś tego tak długiego wymagałoby czasu, że nimby się przyszło w pomoc właścicielom dóbr, jużby skutki po skończonem moratorium wynikające znacznie uczuć się dały i bezcenna dóbr sprzedaż wielu dłużników do ostatniego przywiodłaby zniszczenia". Dla pośpiechu tedy projekt zaleca ofiarę 10, 20, 24 gr. rozmnożoną przez 5, jako istotny czysty dochód z dóbr, który ma się kapitalizować z 5%, a $^3/_5$ tego kapitału w listach zastawnych miały być wydawane. Zaznaczono przy tem, że „gdy ustanowienie podatku ofiary w odległą sięga epokę, rozliczne zaś na pożytek i zwiększenie szacunku ziemi czynione od tego czasu nakłady wartość jednych dóbr przeciw drugim nie w równym podniosły stopniu... więc w ogólności sposób takowy oszacowania niższą od prawdziwej wykryje majątków cenę, przecież w niektórych przypadkach do tej ostatniej zbliżyć się może". Deputacya sejmowa przyjęła rzeczoną zasadę ocenienia dóbr ziemiańskich, tę tylko wprowadzając do redakcyi artykułu 15 zmianę, że wszystkie obliczenia mają się opierać na 24 groszu. (Zmiany etc. str. 4). Tak zmodyfikowany artykuł wszedł do projektu, wypracowanego przez Radę Stanu (str. 9), i do prawa ostatecznie zatwierdzonego. Wypadek rachunku w ten sposób przeprowadzonego wyda cyfrę czystego dochodu wyższą tylko o 20 proc. od obliczeń z roku 1789 ($24 \times 5 = 120$, gdy $10 \times 10 = 100$), a cyfra pożyczki ($120 \times ^3/_5 = 72$ proc.) zaledwo o $5^1/_3$ proc. różni się od tej, jakaby wypadła z 10 grosza, stosując przyjętą w tychże projektach normę: $^2/_3$ wartości dóbr. Porównaj: Trzetrzewiński: o podatkach stałych w Królestwie Polskiem, str. 24. Prawo nosi datę 1 (13) czerwca 1825 roku.

wistej ceny zasobów narodowych; ponieważ pierwsza próba opodatkowania nie mogła się obejść bez nieporozumień, uchybień, błędów; ponieważ odrzucono z taksy dochody „niepewne", które w powtórnem obliczeniu z tranzakcyi (tab. 185) wyłączone nie były: ponieważ dla ustalenia czystej intraty potrącono zapewne im podatki stałe, jak np. podymne, łanowe, subsidium charitativum, płacone dotychczas przez chłopów de jure, ale de facto najczęściej przez dwory skutkiem ubóstwa chłopów; ponieważ nareszcie ludzie dobrej wiary i dobrej woli pod wpływem panujących pojęć ekonomicznych uważali przeciążenie intraty rolniczej za krok niebezpieczny, grożący wyniszczeniem głównego źródła dochodów państwowych na przyszłość.

Jakkolwiekbądź, ofiara zawiodła nadzieje powzięte w czasie uchwalania jej, a ten zawód był wielce dotkliwym wobec zaczętych już zaciągów do wojska. Do dawnych dochodów skarbu, wynoszących $19,_5$ miliona przybyło tylko $9,_1$ mil. czyli razem fundusze Rzpltej nie dosięgały 29 mil., a przy stutysięcznej armii potrzeba było wedle obliczeń Moszyńskiego 48,531.411 złp. gr. 27, oprócz wydziału interesów zagranicznych, według dokładniejszego zaś, ostatecznie przez sejm uchwalonego w r. 1792 etatu, samo wojsko na stopie wojennej z doliczeniem racyj furażowych potrzebowało blizko 47 mil., a na stopie pokojowej 39,141.816 złp. *).

Niespodzianie tedy ukazał się niezmierny deficyt i znów sejm zmuszony był szukać nowych funduszów do zapełnienia rozwartej otchłani. Na domiar klęski układy o pożyczkę zagraniczną szły z oporem; bankierowie genueńscy,

*) Zbiór pism i mów niektórych w czasie seymu 1788. Wilno, 1798, tom VIII, str. 12 głos Moszyńskiego z dnia 9/3 1789; Etat z d. 22/5 1792 r. (znajdujący się w konstytucyach, aktach Komisyi Wojskowej i licznych drukach luźnych) obliczony na 98.515 głów, z 23.478 kantonistami i 6.892 koni, nie wchodzących do komputu pokojowego, wymagał 42,427.867 złp. gr. 18 den. 13 na żołd, 4,510.260 złp. na racye furażowe.

pomimo zadośćuczynienia ze strony sejmu wszelkim ich wymaganiom, pieniędzy nie nadesłali, a nareszcie ratyfikowaną już pod d. 30 września umowę zerwali (§ 77).

W obec tak trudnego położenia sejm zdecydował się na odroczenie kompletnej organizacyi wojska do późniejszego czasu i tymczasowym etatem z d. 8 października 1789, tudzież zaleceniem do Komisyi Wojskowej z d. 3 marca 1790 r. zmniejszył liczbę głów do 65.074 dla Korony i Litwy razem; obok tego szukał nowych źródeł do zasilenia skarbu i rozwinął drugą seryę rozpraw podatkowych na skutek oświadczenia (z d. 17 września 1789) podskarbiego Kossowskiego, że wojsku „laffę opłacać potrzeba, a pieniędzy niemasz".

W miarę jak nadchodziły wiadomości o wypadku prac Komisyj 10 grosza, mnożyły się skargi na nizki szacunek intrat i na małą wydajność podatku ofiary. Wśród oskarżeń i wyrzekań, któreśmy przed chwilą powtórzyli, posłowie domagali się sprawdzenia całej czynności na ściślejszych zasadach i składali projekta Deputacyi Koekwacyjnej, czyli Deputacyi do porównania ofiary i podatków. W nazwie tej mieści się mniemanie, że w niektórych dobrach taksowanie było zbyt nizkie w porównaniu do innych, słusznie otaksowanych, że w tym wypadku znajdują się całe prowincye, np. Mazowsze w porównaniu z województwami ruskiemi, że deputacya, z łona sejmu wysadzona, ma pociągnąć wszystkie dobra do równej a właściwie do najwyższej skali opodatkowania. Najpierw, mianowicie: już w październiku 1789 r. żądali koekwacyi Suchodolski, poseł chełmski, i Potocki Stanisław; w listopadzie Suchorzewski żądał rozpraw nad złożonym przez siebie projektem, ale stanowczo sprawa ta rozważaną była dopiero w 1790 r. na posiedzeniach z d. 18, 19, 22 i 23 lutego. Przemawiali: Potocki Stanisław, Wejsenhof, Moszyński, Czartoryski Adam z zaleceniem własnego projektu, Morski z pochwałą dla projektu X. Ossowskiego, Strojnowski, Suchorzewski, Cieciszowski biskup kijowski i inni. Izba okazywała szczerą gorliwość. Nawet Moszyński wnosił dodatek, iż „jeśliby się przez to zmniejszyła intrata skarbu,

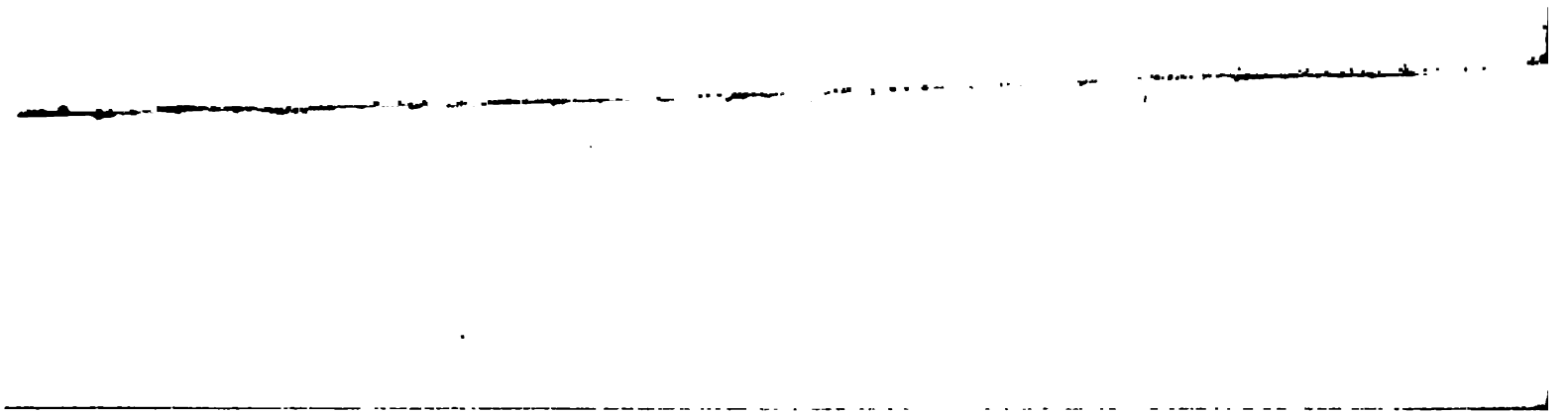

natenczas przy dawnych taryfach zostać". Z opozycyą odezwali się tylko Zieliński poseł zakroczymski, na mocy otrzymanej od wyborców instrukcyi, oraz kasztelan biecki, Żeleński, ten sam, który się tak odznaczył przy uchwalaniu podatku ofiary, ale wdanie się króla i prośby całej izby zmusiły go do zamilczenia, więc uchwała zapadła bez głosowania, jednomyślnością. Utrzymała się zasada, pierwotnie przez Moszyńskiego podana: oszacowanie dymu w każdym powiecie podług tranzakcyj z ostatniego sześciolecia. Dnia 4 marca obraną została sama Deputacya Koekwacyjna z 24 osób, pomiędzy któremi znaleźli się: główny autor projektu, Moszyński; czcigodny biskup płocki Okęcki; jeden z najzasłużeńszych członków stronnictwa reformy „złożony z samej cnoty", Zakrzewski, poseł poznański; doświadczony i wytrawny pisarz Komisyi Skarbu Koronnego Józef Mikorski, poseł gostyński; Niesiołowski wojewoda nowogrodzki, prezydujący najczęściej w Komisyi Wojskowej; Wawrzecki poseł bracławski, późniejszy Naczelnik Najwyższy Siły Zbrojnej po Kościuszce; Bernowicz, światły poseł nowogrodzki. Znalazł się wprawdzie i Kossakowski, znany biskup inflancki, i Gutakowski poseł orszański, późniejsi Targowiczanie; wogóle jednak skład jej dawał dostateczne rękojmie sumienności i gorliwości; należeli do niej najznakomitsi finansiści sejmu i kilku najgorętszych patryotów*).

Czynność Deputacyi Koekwacyjnej zaczęła się w marcu 1790 r., albowiem pod dniem 13 tego miesiąca rozesłała ona drukowany okólnik do wszystkich kancelaryj trybunalskich, grodzkich, ziemskich, kontraktowych, metryk etc., aby wszelkie tranzakcye, kontrakty, kwity, cenę dóbr stanowiące, a pomiędzy d. 1 stycznia 1784 i 1789 zeznane, były w tabelę podług „schemy" (szematu) zapisane i w jednym egzempla-

*) Dz. Czyn. S. G. W. sesye 174, 177, 183 z dnia 16/10, 22/10, 3/11 1789 roku, sesye 222, 223, 224, 225, 227, 229 z dnia 18, 19, 22, 23, 26 lutego i 4/3 1790 roku; konstytucya nosi datę 8/3 1790.

rzu przesłane. Obok tranzakcyj miały być też dołączone ostatnie taryfy dymów i ludności. Na wykonanie tej czynności wyznaczono termin 8-tygodniowy. Może nie w tak krótkim czasie, ale zebrało się przecie ze wszystkich prowincyj 3.288 aktów. Ktoby chciał poznać sposób wykonania, może dziś jeszcze przejrzeć duże operaty kilku powiatów i korespondencyę z Komisyami Porządkowemi Cywilno-Wojskowemi*). Wynotowując z każdego aktu cenę dóbr i liczbę objętych nim dymów, Deputacya Koekwacyjna obliczała intratę w stosunku 5% od wykazanego w akcie szacunku jednego dymu i podatek z niego, czyli wynajdywała stopę podatkową dymu dla każdego powiatu lub ziemi, a nareszcie mnożąc tę stopę przez liczbę dymów, otrzymała spodziewaną sumę, czyli „komput nowej ofiary". Owocem mozolnej pracy była olbrzymia tablica (185), pod wieloma względami dla nas pouczająca; przytaczamy też ją z pominięciem dwóch kolumn, mianowicie III-ej, zatytułowanej: „Intrata a 5 p. C. z tych dóbr", ponieważ kolumnę tę łatwo jest odtworzyć z następnej noszącej napis: „Nowa ofiara z tej intraty à 10 p. C.", oraz kolumny IX p. t.: „Wiele dymów za 100.000 się kupiło" **).

W tablicy tej znajdujemy w najwiarogodniejszych możliwie liczbach wyrażoną charakterystykę rolnictwa w różnych częściach krajów (kolumna VIII „szacunek dymu" od 1.025 aż do 4 625 złp.), oraz ogół intraty ze wszystkich dóbr

*) Okólnik i parę pism innych znajduje się w Archiwum Skarbowem Koronnem w plice Nr. 54; „Zbiór tranzakcyów" obejmujący 7 kajetów z Grodu i Ziemstwa prasnyskiego, płockiego, z Ciechanowa, Mławy i Kolna tamże w plice 86; korespondencya z Komisyą Porządkową Czerską w Archiw. Akt Dawnych w księgach tejże Komisyi.

**) Tablicę tę znaleźliśmy nie w archiwum skarbowem, lecz w księgach wojskowych, mianowicie: Militaria z roku 1791, 1792 (etykiety Nr. 88) tom I Raporta Komisyi (Wojskowej) Sztabu Generalnego i t. d. ad Nr. 34 działu Komisyi. Domyślamy się, że była przepisywaną przez kancelistów Kom. Wojsk. na rozkaz Niesiołowskiego.

ziemskich, dziedzicznych szlacheckich (mnożąc przez 10 kolumnę XII „komput nowej ofiary"). Wadliwą nam się wydaje kolumna ostatnia XV p. t. „Nowa ofiara z dóbr duchownych" naprzód dla tego, że jest obliczona w stosunku 15% zamiast 20 grosza, a potem, że Deputacya nie mogła posiadać najważniejszych tranzakcyj sprzedaży i kupna, gdyż dobra te stanowiły nienaruszalną własność instytucyj kościelnych. Pod względem moralnym uderzyć nas musi porównanie nowej ofiary ze starą (kolumny V i VI); z tego porównania chlubnie wychodzą tylko trzy województwa: Kijowskie, w którem różnica dwóch obliczeń jest nieznaczna, oraz Podolskie i Bracławskie, w których na wyznaniach oparty podatek okazał się wyższym od obliczonego na podstawie tran zakcyj; wszystkie inne zaś podlegają zarzutom egoizmu, nierzetelności, krzywoprzysięztwa, jakiemi je obarczali mówcy sejmowi i Staszic, gdyż stara ofiara wynosi często połowę, a czasem część trzecią nowej. Pomimo tak niekorzystnego dla ogółu szlachty świadectwa cyfr, my jednak nie powinniśmy się kwapić z wyrokiem potępienia, mając na względzie przytoczone wyżej (str. 224 — 228) wyjaśnienia, tudzież rozmaitość zasad, na których oparte są dwa różne obliczenia. Wszak 5-procentowa intrata nie do każdego może być zastosowana majątku i sama Deputacya przewidziała wypadki przeciążenia dobr niektórych podatkiem. W przygotowanym i zredagowanym już projekcie do prawa był pozostawiony termin roczny dla każdego obywatela, któryby się sądził być pokrzywdzonym nową taryfą, do żądania lustracyi przez Komisyę Skarbową z udziałem delegata od Komisyi Porządkowej; nadto, co do województw wielkopolskich, przyznała Deputacya istnienie takich czynszowników, którzy posiadają grunta wieczystem prawem nadane, którzy dziedzicom swoim lub posesorom duchownym tylko mierny bardzo czynsz wypłacają, żadnych robocizn ani powinności nie pełniąc; ci mieli być pociągnięci do opłacania połowy podatku z własnego mienia; przyznała również, iż „zdarzają się miasteczka bez wiosek, dziedzicom swoim a osobliwie posesorom swoim ma-

ło co importujące, gdzie dwory ani gruntów żadnych, ani propinacyi żadnej nie mają"; miasteczka te miały być „prosto zaraz do lustracyi odesłane". Więc tablica niniejsza nie może jeszcze służyć za dowód, potępiający społeczność szlachecką; trzeba było poczekać na rezultat lustracyj, które, jak widzimy, w wielu razach byłyby zarządzone z urzędu. Nie jest też pewną i obliczona suma ogólna podatku ofiary $10_{,5}$ miliona z dóbr dziedzicznych, a co się tyczy dóbr duchownych, Deputacya wniosła zmianę uchwalonej już przez prawo stopy 20-procentowej na 15%, „gdy te dobra częścią z więcej dymów są złożone, niż szlacheckie świeckie, a zawsze dla małych pańszczyzn i powinności, tudzież wolnych, do gruntu nie przywiązanych włościan... tak małą czynią intratę, iżby posesorowie duchowni ze swojej kieszeni dokładać musieli" *).

Przygotowane przez Deputacyę projekta nie przyszły już pod decyzyę sejmu i poprawka w taryfach nie mogła być przeprowadzoną przez władze skarbowe, ponieważ zaczęła się wojna nieszczęśliwa, a potem nastąpiły rządy konfederacyi Targowickiej. Niepodobna przecież podawać w podejrzenie ani dobrej woli, ani pilności członków owej Deputacyi Koekwacyjnej, jeśli się rozpatrzymy w ogromie dzieła, przez nich wykonanego w ciągu lat dwóch pracą własną, nawet bez pomocy kancelaryi. Przypomnijmy sobie, że sławna biurokracya pruska, mając do czynienia z częścią czwartą rozebranej Polski, nie zdołała ukończyć szacunku ryczałtowego na podstawie akt hypotecznych jeszcze w r. 1804. Trudności techniczne mnożą się i wzrastają w stosunku prostym do stopnia ścisłości metod, użytych przy rachubie statystycznej.

Bacząc na to wszystko, musimy uznać trafność pierwotnej uchwały sejmu o sposobie wyciągania podatku ofiary

---

*) Tamże Nr. 34. Urządzenie wniesienia ofiary 10-go i 20-go grosza (przygotowany projekt do konstytucyi; przytem projekt lustracyi na 2-ch arkuszach ścisłego pisma).

przez 1.800 komisarzy, bo ci wykonali i ukończyli przepisaną sobie czynność w pół roku, przy dokładniejszych zaś procederach, przy zalecanej przez Moszyńskiego zasadzie tranzakcyj, sejm zapewne nie doczekałby się taryf ofiary aż do r. 1792, jak nie doczekał się rezultatu koekwacyi.

Szczęściem nie poprzestał sejm na tych poprawkach taryfowych lecz skwapliwie przyjmował wnioski o nowych podatkach. Tak, nazajutrz po wzmiankowanem przemówieniu podskarbiego o braku funduszów na żołd wojskowy, Suchodolski, Weisenhof i Mierzejewski zażądali decydowania materyj podatkowych, a sekretarz odczytał trzy projekta: 1) o podwojeniu podymnego z m. Warszawy, 2) o powiększeniu czopowego od trunków zagranicznych, t. j. od win węgierskich z 9 na 50 złp. (od beczki) i francuskich do 36 złp. (od oxeftu), 3) o sprzedaży dóbr galicyjskich, t. j. duchownych, zwróconych przez Austryę na skutek regulacyi granicznej po pierwszym rozbiorze kraju.

Powiększenie czopowego po wysłuchaniu uwag co do traktatu handlowego z Austryą i reklamacyj rządu cesarskiego, po wprowadzeniu małych poprawek, przyjęto jednomyślnością.

Sprzedaż dóbr Galicyjskich po-duchownych nakazaną została w drodze licytacyi, pomimo wyjaśnień, dostarczonych przez Kossowskiego, że składają się z drobnych i nienależycie urządzonych majątków, tak, iż przy licytacyi cząstkowej wypadłoby sprzedawać las bez pastwiska, albo pastwisko bez wody; że intrata ogólna z tych dóbr czyni zaledwo 75.000 złp. rocznie. Jakoż przed 1 września 1790 r. sprzedano już tych dóbr za 1,725.711 złp. Od sum galicyjskich, wypożyczonych osobom prywatnym, podniesiono procent z $3^1/_2$ % do 5%, przeznaczając go na wojsko *).

*) Dz. Cz. S. G. W. sesye 158, 159, 161 z dnia 18, 21, 24/9 1789 roku. Uniwersały Komisyi Skarbowej Koronnej z dnia 5/10 i 14/11 1789 w Prot. Ek. A. 27, str. 999 i 1141. Objaśnienie Morskiego do ta-

Zdwojenie podymnego od Warszawy napotkało pewne zarzuty w redakcyi, ale d. 12 października odczytanym został nowy projekt p. t. Powiększenie dochodu z miast większych królewskich, według którego Warszawa miała płacić 400.000, prócz dawnych podatków, a pewne miasta jak Lublin, Piotrków, Poznań, Wschowa, Łowicz etc. w Koronie, Wilno, Grodno, Wołkowysk w Litwie pociągnione były do płacenia półtora podymnego. Jezierski, kasztelan łukowski, twierdził, że Warszawa mogłaby bez uciążliwości płacić po 800.000 rocznie, ale izba wolałaby wyznaczyć poprzednio deputacyę do zbadania stanu miasta i do oznaczenia słusznej stopy podatku, „mając na względzie krzewienie handlu“ *). Ponieważ jednak miasta zapłaciły na początku roku podymne protunkowe, więc sejm kazał zwrócić połowę tego podatku przy poborze najbliższej raty, a miasto Kraków zostało uwolnione od pół podymnego na lat piętnaście, celem dźwignienia miasta, niegdyś stołecznego, z upadku. Raport obszerny deputacyi miejskiej, odczytany przez Kublickiego, był nacechowany życzliwością dla m. Warszawy, ponowiono znów projekt o 400 (nie 800) tysiącach, ale uchwała nie przyszła wtedy do skutku, ponieważ wytoczyła się właśnie w grudniu owa wielka sprawa miejska z „czarną procesyą“ Dekerta i memoryałami, żądającemi reform politycznych dla stanu miejskiego (§ 52). Sejm wybrał nową deputacyę, z tego powodu odroczyła się też i sprawa podatkowa na parę miesięcy. W lutym Warszawa ofiarowała do skarbu 50.000 złp., miasta koronne zrzekły się zwrotu podatku protunkowego, a d. 4 marca 1790 r. miasta koronne i litewskie wystąpiły z oświadczeniem, że, gdy stan rycerski i król JM przykładem przodkują, miałyby się za naj-

---

beli, zamieszczonej w Dyaryuszu urzędowym 1790 roku tom 1 część 2, str. 112, punkt 3 podatków niestałych.

*) Dz. Cz. S. G. W. sesye 173, 199, 206, 222, 229, 230 z dnia 15/10, 1/12, 15.12 1789, 18/2, 2 i 4/3 1790 roku.

nieszczęśliwsze, gdyby się ze swej strony do dobra Rzpltej nie przyłożyły; dlatego i uczynioną dawniej ofiarę do Skarbu zapłacą i nową chętnie przyjmują". Słowa te wywarły najlepsze wrażenie: zamilkły wnet niechętne głosy (Butrymowicza, Jezierskiego, Świętosławskiego), Weisenhof zaproponował wyrażenie wdzięczności, a sejm odpowiedział jednomyślnym okrzykiem: „Zgoda!" *)

Łamali też sobie głowę posłowie nad wynalezieniem innych podatków. Tak przez Gorskiego posła żmujdzkiego wniesiony projekt strącania 10-go grosza z pensyj cywilnych, przenoszących 10.000 złp. rocznie, został przekazany do deliberacyi a następnie przyjęty **).

Nazajutrz Madaliński, poseł gnieźnieński, zażądał podniesienia swojego projektu o podatku skórowym. Jakoż izba zdecydowała niezwłocznie większością 44 głosów przeciwko 36, że podatek ma być wprowadzony i uiszczany w naturze t. j. rzeźnicy mają oddawać skóry wołowe do Skarbu. Szczegółowe rozprawy toczyły się jeszcze przez kilka posiedzeń, aż do 30 października 1789 r., i zakończyły się uchwaleniem opłat w postaci stempla od bydła drobniejszego: cieląt, jagniąt, koźląt, owiec, oraz uwolnieniem bydła upadłego. Przy wykonaniu ten podatek okazał się niedogodnym w poborze i uciążliwym dla ludności z powodu podrożenia mięsa, oraz szykan, wyprawianych przez rzeźników. Narzekania dają się czytać i w aktach Komisyj Porządkowych i w raportach oficyalistów skarbowych, i w drukach spółczesnych. Nareszcie Komisya Skarbowa Koronna wystąpiła w r. 1791 z obszernym raportem i własnym projektem zamiany podatku skó-

*) Tamże sesye 171 i 172 z dnia 12 i 13/10 1789; projekt deputacyi pochodził od Ankwicza; wyznaczeni do niej: Walewski wojewoda sieradzki, xiążę Jabłonowski kasztelan krakowski, Felkierzamb wojewoda witebski, a z posłów: Kublicki, Strasz, Bierzyński, Mikorski (kaliski), Jeleński.

**) Tamże sesya 173 z dnia 15/10 1789.

rowego podatkiem od rzezi, pobieranym w jatkach. Zamiana przyjętą została bez opozycyi *).

Dnia 17 listopada 1789 r., Wężyk Rudzki doradził ustanowienie magazynów w każdym powiecie dla wojska; furaże miały być zwożone w naturze, iżby konsystujące w pobliżu oddziały mogły z nich brać siano i owies po cenie stałej zniżonej (zwykle po 3 złp. za korzec owsa). Po krótkiej dyskusyi i zachęcającej przemowie króla izba ozwała się okrzykiem: „zgoda"! W grudniu zaś uchwalono po złotemu z dymu na magazyn generalny żołnierski **).

Jezierski, kasztelan łukowski, radził (d. 3 listopada), aby zniesiono dawną uchwałę o zwrocie pobranego już podatku protunkowego, sam zrzekał się swojej części i wszystkich senatorów do podobnego postępku zachęcał. Izba nie uznała za słuszne łamać zaciągniętego względem narodu zobowiązania i nakazała zwracać podatek protunkowy stosownie do poprzedniego prawa; wszakże rachunki skarbowe przeświadczają nas, że kasztelan Jezierski znalazł naśladowców, bo w samej Koronie skarb zyskał około 700.000 złp., oczywiście skutkiem dobrowolnego zrzekania się ze strony kontrybuentów. Zrzekły się całe powiaty: chęciński i wiślicki, oraz miasta prowincyi skarbowej krakowskiej. Morski w raporcie swoim liczył nawet 818.714 złp. ***).

---

*) Dz. Cz. S. G. W. sesye 174, 177, 178, 179, 180, 181, 182 z dnia 16/10, 20/10, 23/10, 26/10, 27/10, 29/10, 30/10. Zamiast skór ustanowiono stempel od kozła złp. 1, kozy gr. 15, koźlęcia gr. 5, barana gr. 15, owcy gr. 10, jagnięcia gr. 5, wieprza karmnego złp. 3, od chudca złp. 1.

**) Dz. Cz. S. G. W. sesya 191 z dnia 17/11 1789 Konstytucye, prawo p. t. Komisye Porządkowe Cywilno-Woyskowe z dnia 15/12 1789. Uniwersał Komisyi Skarbowej Koronnej z dnia 25/1 1790 w Prot. Ek. A 27, str. 9.

***) Dz. Cz. S. G. W. sesye 183 i 186 z dnia 3 i 9/11 1789, porównaj pozycyę 33 z tabl. 186 z 10 i 12tą z tabl. 199. Pr. Ek., A 27, str. 239, Dyar. 1790 tom I, część 2, str. 112.

Na skutek noty, przesłanej do Komisyi Skarbu Koronnego, sejm zezwolił obracać 1,000.000 złp. na fabryki tabaczne, celem osiągnienia większych zysków. Odtąd, zakupiwszy wszystkie fabryki i narzędzia od spółki, która dawniej wyrobem tytuniów trudniła się, Skarb wziął ten interes w swoje ręce *).

Strojnowski, poseł wołyński, wnosił, aby nakazano żydom zapłacić jedno pogłówne oprócz zwykłej raty; opierał się temu Butrymowicz przez wzgląd na ubóstwo żydów; izba zaś nakazała tylko pobranie zwykłego pogłównego podług nowej lustracyi, wyznaczonej na miesiąc maj 1790 r. **).

Dnia 1 grudnia 1789 r. marszałek Kazimierz Sapieha doniósł sejmowi, że na wniosek Stanisława Poniatowskiego (podskarb. litt.) prowincya litewska zgodziła się jednomyślnie na porównanie wszystkich swych podatków z Koroną, „jakkolwiek przykrą dla niej jest ta zmiana". Wykonanie uchwały wymagało, naturalnie, dłuższego czasu.

Dnia 26 lutego 1790 r., gdy już tyle uchwał podatkowych zapadło, a sprawa koekwacyi była na ukończeniu, Stanisław August oświadczył, że dla zaspokojenia wszystkich potrzeb skarbowych niezbędnemi są nowe ofiary. Chcąc przodować przykładem, wystąpił z darowizną brylantów, które miały wartość około pół miliona złp. Izba wynurzyła wdzięczność swoją przez ucałowanie ręki królewskiej i zaraz uchwaliła ofiarę podymnego pojedyńczego z Litwy i Małopolski, a podwójnego z Wielkopolski, zapewne kompensując tym sposobem zbyt szczupłe podania do taryf 10-go grosza ***).

---

*) Nota z dnia 21/10 w Pr. Ek. A/26, str. 1052, Dz. Cz. S. G. W. sesya 174 z dnia 16/10 1789, prawo z dnia 5/11 1789 r.

**) Dz. Cz. S. G. W. sesye 227 i 229 z dnia 26/2 i 2/3 1790.

***) Dz. Cz. S. G. W. sesya 227 z dnia 26/2 1790, Konstytucye z dnia 27/2 1790 roku, Uniwersał Komisyi Skarbowej Koronnej z dnia 3/3 w Pr. Ek. A/27, str. 235 („nie wyłączając dóbr stołowych").

Na posiedzeniu następnem Butrymowicz objawiał mniemanie, że skarb już opatrzonym został, i wnosił zlecenie dla Komisyi Wojskowej, aby wystawiła 65-tysięczne wojsko „bez żadnej exkuzy". Ale w parę miesięcy później Strasz, poseł sandomierski, snadź po dokładniejszym obrachunku, twierdził, iż do kosztów utrzymania takiego wojska brak jeszcze 8-u milionów. Zkądże znów te miliony wydostać? Brzostowski, poseł trocki, wnosił, aby prócz króla nikomu nie było wolno używać srebra w naczyniach i ozdobach, pozwalał zaledwo na zatrzymanie srebrnych łyżek i sztućców, wszelkie zaś inne przedmioty chciał do mennicy odsyłać *). Ten wniosek rozpaczliwy może służyć za wskazówkę, że posłom brakło już pomysłow do podatkowania. Wytoczono więc drugą wojnę starostom.

Najprzód d. 18 marca 1790 r. wniesiono projekt o donatywach, który dotykał czterech wielkich starostw: Białocerkiewskiego, Korsuńskiego, Bohusławskiego i Chmielnickiego, nadanych przez delegacyę w r. 1775 Stanisławowi Augustowi, a przez niego natychmiast odstąpionych Branickiemu, bratu podkomorzemu i synowcowi Stanisławowi. Chciano je do skarbu odebrać. Król, przywoławszy ministeryum do tronu, zabrał głos przeciwko wnioskowi. Mówił, iż słabość ledwie mu przyjść do izby pozwoliła; przyszedł atoli, żeby tych bronić, którzy z rąk jego dobra wzięli. Przekładał, że te starostwa były mu dane jako wynagrodzenie za odstąpione prerogatywy królewskie, oświadczył w końcu, że donataryusze gotowi są zapłacić 1,050.000 złp. do skarbu; poczem wyszedł, a propozycyę królewską popierał biskup Naruszewicz. Wywiązała się następnie drażliwa dyskusya, w której wspominano, że w r. 1775 „źli tylko brali nagrody, bo ich dobrzy przyjmować nie chcieli", że gdyby król te starostwa zatrzymał, nie miałaby potrzeby Rzplta 6 milionów na sejmie Grodzieńskim mu ofiarować i t. p. Nazajutrz sekretarz czy-

*) Tamże sesye 228, 257 z dnia 1/3 i 3/5 1790.

tał zredagowany wniosek królewski, ale pomimo poparcia ze strony Ignacego Potockiego izba nie przyjęła go i tylko wysłała dla układów deputacyę do chorego Stanisława Augusta. Na następnem więc posiedzeniu ukazała się nowa propozycya królewska, że donataryusze zapłacą 2 miliony jednorazowo, albo płacić będą podatku 20% od intraty wiecznie, albo nareszcie zgadzają się na odbiór części, odpowiadającej 10-ciu procentom intraty. I te warunki nie znalazły dobrego przyjęcia w izbie; mnożyły się zarzuty, a Weisenhof i Stanisław Potocki odzywali się o poszukiwaniu wszystkich darowizn 1775 r. Dopiero gdy marszałek Małachowski zaproponował 30% od dochodu z tych czterech starostw, ozwał się okrzyk: „zgoda!“ *)

W miesiąc później „na żądanie wielu osób“ znów sprawa starostw i donatyw wywołaną została: odczytano mianowicie projekt Tadeusza Czackiego, starosty nowogrodzkiego p. t. „Opatrzenie potrzeb Rzpltej“, zalecający skarbom obojga narodów, by na zastąpienie potrzeb wojska przedały w ciągu lat trzech w Koronie za 10, a w Litwie za 3 miliony. Na następnych zaś posiedzeniach wynurzyły się nowe projekta Suchorzewskiego i Rożnowskiego o donatywach i zamianach, sięgające aż 1768 r., kiedy Repnin najpierw „ściągnął rękę do szafunku dobrami ojczyzny naszej“. Rozprawy miały ostry przebieg; Stanisław August znalazł się w przykrych opałach, stając w obronie obdarowanych, strasząc śmiałych mówców zgryzotami sumienia za „krzywdę bliźniego“. Poniżał się aż do prośby o wzgląd na brata ex-podkomorzego, a musiał słuchać dotkliwych zarzutów i wyjaśnień Suchorzewskiego i Kublickiego, jak dalece obdartą była Rzplta na starostwie szadkowskiem, nadanem jako wynagrodzenie za żołd, awansowany jednemu regimentowi (str. 59—60). Dostało

---

*) Dz. Cz. S. G. W. sesye 237, 238 i 239 z dnia 18, 19 i 22/3 Konstytucya pod dniem 31/3 1790 p. t.: Ofiara 30 grosza z czterech starostw.

się też Branickiemu Xaweremu za nieprawne zagarnięcie przyległego do Białej-Cerkwi starostwa kamienobrodzkiego i zrzucenie na skarb opłaty dożywotniej z Lubomli. Jeden z posłów, Szymanowski, odezwał się za „sprawiedliwością“ dla jakiegoś Rychłowskiego expektanta, który się wyzuł w r. 1775 z własnego majątku, oczekując na starostwo wareckie; lecz powiedziano mu verba veritatis, że Rychłowski był pierwszym zausznikiem i sekretarzem posła moskiewskiego, a Kiciński poseł liwski, oświadczył, że lubo Rychłowski jest jego ciotecznym bratem, wszakże nie broni go i, powodując się względami sprawiedliwości, żąda równego wymiaru sprawiedliwości dla wszystkich. Jeszcze gwałtowniejszym był atak na Masalskiego, biskupa wileńskiego, o zamianę Lachowicz z mniemaną fortecą na cztery sute starostwa. Z gorliwą obroną występował po razy kilka Kościałkowski, poseł wiłkomierski, wystawiając koszta poniesione (400.000 złp.) na budowle i osuszenie błot, rozwodząc się nawet nad cierpieniami za ojczyznę w r. 1772 przez biskupa doznanemi, gdy w habicie kamedulskim uciekał Wilią i Niemnem przed Moskwą. I Stanisław August domówił się, że Masalski musiał kraj opuścić skutkiem pogróżek Salderna. Nic to nie skutkowało wobec oburzenia, z jakiem przemawiali Zieliński, poseł nurski, i Kublicki poseł inflancki. Ten ostatni chciał nie dopuszczać do solwowania sesyi, by „dobyć fortecy Lachowickiej ogłodzeniem, kiedy nie można szturmem“. Nie zrażał się tylko w protegowaniu ludzi sponiewieranych Stanisław August, bo żądał przyznania 300.000 złp. na starostwie soleckiem Przebendowskiemu „w nagrodę szkód, przez antenatów jego jeszcze za wojny szwedzkiej poniesionych“! Ale Radziwiłł, kasztelan wileński, zrzekł się sumy, na starostwie borysowskiem zapisanej *).

*) Dz. Czyn. S. G. W. sesye 250, 252, 253, 255, 256, 258, 259 z dnia 20/4 do 6/5 262, 263, 264, 268 z dnia 11, 14, 17, 21/5 1790 r. Powodem gorliwości Kościałkowskiego to było, że posiadał sumę, wypożyczoną biskupowi i zapisaną na starostwie połągowskiem.

Jakiż był wypadek tych ostrych rozpraw? Dość błahy. Dnia 30 kwietnia w głosowaniu jawnem przyjęty był większością 77 przeciwko 24 głosom obszerniejszy wniosek Suchorzewskiego, ale w sekretnem 64 kreskami przeciwko 37 utrzymał się szczuplejszy projekt Rożnowskiego, aby do skarbu wróciły tylko te dobra, które podczas darowizny czterech starostw w r. 1775 do tych starostw nie należały; stosowało się to zapewne do jednego Kamienobrodu. Starostwa zaś: kowelskie, nadane Rzewuskiemu, i szadowskie xcia podkomorzego były pozostawione w posiadaniu ich dziedzicznem, nawet z opłatą nie 30%, ale 10-go grosza podatku. Dnia 6 maja jednomyślnością uchylono wszystkie zamiany starostw i królewszczyzn z lat 1768 i 1776, a więc i Masalskiego. Nareszcie dnia 17 maja zmniejszono do połowy dożywotnią sumę (70.000), płaconą wojewodzinie Rzewuskiej za Lubomlę Branickiego *). W wykonaniu prawie wszystkich tych uchwał musiały wyniknąć liczne trudności i zwłoki procesowe; gdy np. niektóre starostwa pozostawały jeszcze w expektatywie, a prawo dawnych posesorów nie dosięgało; inne dobra przeszły już przez kupno, darowiznę, dekreta konkursowe w różne ręce; w dobrach zamienionych Komisye Skarbowe miały spawdzać „ekwiwalencyę", co wymagało procesu i t. d.

I te wszystkie wysilenia jeszcze nie dorównały potrzebom. W lipcu Sapieha doniósł sejmowi, że w skarbie litewskim zabraknie 3 milionów na opłacenie raty wrześniowej wojsku. Dla zaradzenia tej biedzie Butrymowicz wniósł projekt zsypki zbożowej dla wojska. Żeleński, kasztelan biecki, nie omieszkał oponować swoim zwyczajem, ale Moszyński naglił, przekładając okropny stan kawaleryi narodowej i pomimo nieobecności 115-tu posłów, projekt natychmiast uchwalonym został**).

---

*) Zbiór Konstytucyj etc. pod dniem 31/3 i 20/5 1790 r., str. 187, 188.

**) Dz. Cz. S. G. W. sesye 285 i 286 z dnia 12 i 13/7 1790.

Dla uzupełnienia obrazu starań, poczynionych przez sejm celem zaopatrzenia skarbu, dodać winniśmy, że jeszcze przed rozpoczęciem rozpraw podatkowych zapadła uchwała o zajęciu na fundusz wojskowy dóbr biskupstwa krakowskiego d. 27 lipca 1789 r. Nowomianowany biskup Turski miał wydzielonych dla siebie dóbr na 100.000 złp. intraty; z reszty jedną część Komisya Skarbowa, podzieliwszy na cztery przedziały (w powiatach: krakowskim, proszowskim, sandomierskim, radomskim, wiślickim, chęcińskim i w księstwie Siewierskiem), wypuściła z licytacyi; drugą część administrowała sama, mianowicie klucze samsonowski i suchedniowski z kuźnicami, które wielce przydatnemi okazały się do wyrabiania amunicyi i różnych efektów metalicznych dla wojska. Czysty dochód z dóbr, po strąceniu podatków i expensy gruntowej. był podany przez podskarbiego Kosowskiego na 574.861 złp.; a do tej sumy doliczyćby należało wartość amunicyi i dostaw dla wojska, oraz osiągnięte później wpływy z magazynu warszawskiego za sprzedawane publiczności wyroby żelazne; te ostatnie przynosiły na rok czystego dochodu około 45.000 złp. *). Były więc dobra biskupstwa znacznym dla skarbu zasiłkiem. Mniej korzystnem, a czasem nawet wprost szkodliwem dla skarbu było prawo ogólne o biskupstwach, wyznaczające biskupom katolickim i metropolicie unickiemu po 100.000, biskupom zaś unickim po 50.000 rocznej pensyi, ponieważ przy oddaniu biskupstwa łuckiego Naruszewiczowi pokazało się z lustracyi, że dochód wynosił tylko 100.604 złp. więc dla skarbu nic nie pozostało, przy zawakowaniu zaś biskupstwa chełmskiego znaleziono dochodu zaledwo 48.334

*) Uniwersał Komisyi Skarbowej Koronnej z dnia 11/2 1790 roku w Pr Ek. A/27 i w Dz. Handl. 1790, str. 200—221; oświadczenie Kossowskiego w Dz. Cz. S. G. W. sesya 269 z dnia 26/5 1790; rachunek magazynu żelaznego od dnia 1/9 1790 do 1/9 1791 w Pr. Ek. A 28, str. 1655. X. Kalinka (Sejm czteroletni I, 476) myli się mniemając, że Skarb zyskał tylko 40.000 na zajęciu biskupstwa.

złp., tak, że skarb musiał jeszcze dopłacać Skarszewskiemu około 52.000 złp. *).

Na tem zamykamy drugą seryę rozpraw finansowych sejmu czteroletniego. Widzimy w nich szczere pragnienie zasilenia skarbu funduszami potrzebnemi do utrzymania wojska najprzód stutysięcznego, a potem, gdy się przekonano o zawodności obliczeń, 65-tysięcznego. Chociaż Moszyński i teraz jeszcze (w lipcu 1790 r.) przewidywał deficyt na Koronę 2 mil., a na Litwę 2 mil. kilka kroć sto tysięcy, przekonamy się jednak, że skarb mógł już wydatkom podołać, bo się odkryły teraz źródła kredytu tak w kraju, jak za granicą, skutkiem rozbudzonego w Europie zaufania do nowych urządzeń sejmowych.

3) Gdy po upływie dwóch lat za zgodą narodu sejm nie rozwiązał się, lecz prowadził dalej swoje dzieło reform, przyjąwszy do swego składu drugi komplet posłów z nowych wyborów, przybyło dużo świeżych sił, dużo postępowych i patryotycznych umysłów, z któremi sprawa odrodzenia narodu szła żwawiej. Jakoż w ciągu kilku miesięcy dojrzała i ogłoszoną została Ustawa Rządowa Trzeciego Maja (1791 r.), ale też objawiały się wrogie zamiary żywiołów opozycyjnych, z za granicy dochodziły wieści o iakichś planach powtórnego podziału Polski, położenie międzynarodowe kraju pogorszyło ię stanowczo skutkiem zakończenia wojny rosyjsko-tureckiej. W przewidywaniu groźnych wypadków trzeba było myśleć o doprowadzeniu wojska do stu tysięcy, t. j. znowu o wynalezieniu funduszów. Tymczasem złożone d. 9 czerwca 1791 r. sprawozdanie Komisyi Skarbowej Koronnej wykazało blizko $7^1/_2$ miliona deficytu na samą Koronę przy etacie, ułożonym na 65 tysięcy żołnierza **).

---

*) Pr. Ek. A/28, str. 166, 365.

**) Gaz. Nar. y Obca sesya z dnia 9 czerwca 1791 r. str. 148. Dochód roczny stały figurował w cyfrze 19,681.131, niestały 7,350.000 nie

Jakaż na to rada?

Po wysłuchaniu raportu Komisyi Skarbowej jeden z posłów (Wojczyński) odrazu zwracał uwagę sejmu na starostwa, drugi (Nosarzewski) radził zabrać fundusz Zakonu Maltańskiego. Jeszcze w marcu Byszewski, poseł, łęczycki domagał się sprzedaży starostw przez licytacyę. Sprawa była trudna i zawikłana wielce, nietylko ze względu na opozycyę ze strony osób interesowanych, po większej części możnych, ale jeszcze bardziej z powodów prawodawczych, gdy jedne królewszczyzny znajdowały się w posiadaniu emfiteutycznem, wydane z licytacyi na lat 50 (§ 69), inne były zahaczone w dożywociach, expektatywach, przywilejach juris communicativi lub obarczone długami (starostwa sumowe) itp. Wszakże d. 29 września Glişzczyński, poseł poznański, wniósł projekt X. Ossowskiego, sejm wyznaczył deputacyę do rozważenia kwestyi i wypracowania stanowczego projektu, a tym sposobem trzecia ostateczna kampania przeciwko starostom otwartą została *).

Projekt X. Ossowskiego, zapewne ten sam, który się znajduje w znaczniejszych księgozbiorach p. t. „X. Michała Ossowskiego o urządzeniu starostw rada y projekt do prawa“ (in folio art. 34), zasadzał się na myśli, że starostwa, wójtostwa i wszelkie królewszczyzny powinny być rozprzedane i zamienione „na dziedzictwo ziemskie“, bo „zwyczajnie nikt tak usilnie nie pracuje i nie przemyśla, ani tak hojnie kosztów nie łoży, kiedy nie jest zapewniony, iż wszelkie wynikające ztąd ulepszenia i spodziewane korzyści niewątpliwie i na zawsze własnością jego zostaną“. Dobra kameralne za granicą i starostwa w Polsce okazały się wobec światła Ekonomii Politycznej mało użytecznemi dla kraju: wy-

---

rachując przybytku, spodziewanego z koekwacyi i zsypki zbożowej; expens na wojsko 24,814.668, a z wydatkami cywilnymi ogół expensy 32,109.762 złot. pol.

*) Gaz. Nar. y Obca 1791, str. 317.

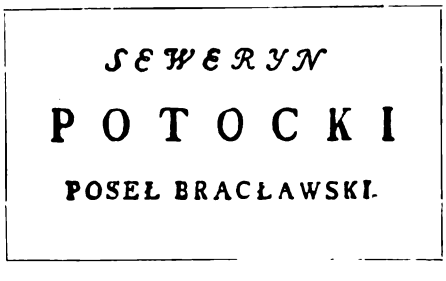

Bilety wizytowe z czasów sejmu 4-letniego.

(Ze zbioru Z. Glogera).

szły też nakazy sprzedaży tychże od Józefa II i rządu francuskiego (rewolucyjnego). Wyjątek jest zastrzeżony tylko dla dóbr kościelnych, za których „niewzruszoną stałością“ oświadcza się autor. Na spłatę praw dożywotnich i emfiteutycznych może wypaść najwyżej 100 milionów złp., ale wartość 150.000 dymów wiejskich w królewszczyznach, rachując dym po 2.000 złp., wynosi 300 milionów; więc po strąceniu trzeciej części na spłatę, otrzymany ze sprzedaży kapitał powinien przynosić dochodu 9 milionów rocznie, rachując po $4^1/_2{}^0/_0$. Ponieważ kwarta z Korony i Litwy czyniła dotychczas tylko 2,450.898 złp., więc na proponowanej operacyi skarb zyskać musi około 7-miu milionów. Dla dokonania wyprzedaży w korzystnych warunkach trzeba dobra zlustrować, rozmierzyć, urządzić, od długów i pretensyj oczyścić, co wymaga kilkuletniej pracy; dla zaradzenia więc nagłym potrzebom skarbu X. Ossowski radził wypuścić biletów skarbowych na 18 do 20 milionów złp. „sposobem antycypacyi“, z obowiązkiem umorzenia w czasie zamierzonym. Tym sposobem utworzy się znaczny fundusz na opatrzenie wojska i zbrojowni bez nakładania nowych podatków, a nawet na zasilanie kredytem fabryk przez pożyczki 4-procentowe na lat kilkanaście.

Rozprawy toczyły się z przerwami blizko trzy miesiące. Zambrzycki, poseł nurski upatrywał w biletach skarbowych niebezpieczeństwo dla kraju „ile zewsząd otwartego“, jak gdyby kredyt publiczny wymagał gór i mórz nieprzebytych na granicy. Sokolnicki, poseł poznański, chciał materyę biletów skarbowych odłączyć od materyi starostw. Prymas, zasiadający znowu w senacie po powrocie z za granicy, dowodził, że projekt pieniędzy papierowych grozi Rzpltej zgubą, że pieniądze takie już niejeden kraj zgubiły, że sprzedaż starostw zachwieje konstytucyę 3-go maja; protestował przeto tak przeciwko monecie papierowej, jako też przeciwko wyprzedaży królewszczyzn *). Suchodolski, obecnie już kasztelan

*) Gaz. Nar. y Obca sesye z dnia 10, 11, 28/10 1791, str. 320, 321, 351.

radomski, twierdził, że sejm nie jest mocen uchwalać sprzedaży starostw, bo te znajdują się we władzy całego narodu. Również przeciwko sprzedaży oświadczał się Skarszewski biskup chełmski, a Moszyński, broniąc zagrożonej placówki, ułożył jakąś tabelę dla przekonania izby, że deficytu niema, więc nie zachodzi potrzeba nowych projektów i uchwał. Wszakże Witosławski, poseł, i Tadeusz Czacki, komisarz skarbowy, wykazali, że sławny rachmistrz obliczał błędnie, bo się posługiwał niedokładnemi cyframi *).

Za projektem przemawiali: Plater, poseł trocki, Witosławski poseł podolski, który zwracając uwagę na deficyt, wystawiał możność prowadzenia wojny bez długu przez lat dwanaście za cenę sprzedanych starostw; Rzewuski, kasztelan witebski, który oświadczał się za sprzedażą, ale był przeciwny wypuszczeniu biletów skarbowych; Olędzki, poseł żmudzki, który doradzał nawet założenie Banku Narodowego i wypuszczenie 5-ciu milionów w papierach; Czetwertyński, kasztelan przemyski, który domagał się sprzedaży „dla zatracenia nazwiska dóbr tej natury", ale za gotowiznę, a najsilniej Prot Potocki, uczeń i przyjaciel X. Ossowskiego, bankier i świeżo mianowany senator — wojewoda kijowski, który przypominał, że projekt X. Ossowskiego był aprobowany jeszcze w 1788 r. przez Zielińskiego, posła nurskiego, Czartoryskiego, generała ziem podolskich, i Wawrzeckiego posła bracławskiego; obecnie zaś, gdyby przyszło do zakładania Banku Narodowego, on sam ofiarował pożyczkę w gotowiźnie ze zniżonym procentem. Król, jak zwykle, kładąc na pierwszem miejscu sprawy osobiste, godził się na sprzedaż królewszczyzn, ale żądał, aby licytacya odbywała się dopiero po śmierci starosty **). Do najgorliwszych i najczynniejszych stronników sprzedaży należał Sołtyk, poseł krakowski. Jego też projekt otrzymał zwycięztwo nad projektami Jasińskiego, posła san-

*) Tamże sesye z dnia 28/10, 22/11 i 1/12 1791, str. 350, 379, 388.

**) Gaz. Nar. y Obca sesye z dnia 10, 28 i 31/10, 12/12 i 24/11, str. 320, 350, 354, 400, 401, 380.

domierskiego i Sokolnickiego, posła poznańskiego, przy głosowaniu odbytem w d. 19 grudnia 1791 r. *). W projekcie tym zawierały się „zasady do urządzenia na przedaż wieczystą królewszczyzn“ w drodze licytacyi, z ubezpieczeniem dla dożywotników połowy, dla expektantów półtorej kwarty, dla emfiteutów jednej ósmej intraty, jaka się z najwyższej licytacyi okaże.

Była to jedna z najśmielszych i najważniejszych uchwał sejmu czteroletniego; sprawiła ona silne wrażenie w sferach dyplomatycznych. Lucchesini, poseł pruski pisał nazajutrz po owej sesyi sejmowej: „Starostowie dużo stracili; wielu z nich jest zrujnowanych; skarb Rzpltej zyska niewiele, ale Rosya osiągnie korzyści z tego przedsięwzięcia, ponieważ ujrzy zwiększającą się liczbę swoich stronników“. I Bułhaków, poseł rosyjski, zapisał w swoim dzienniku d. 3 stycznia 1792 r.: „Liczba malkontentów wzrasta. Zwyczajnie w wigilię Nowego Roku zbierają się wieczorem na zamku kobiety; tą razą było ich tylko siedm, licząc w to księżnę Kurlandzką z dwiema damami swej świty, i siostrę króla; inne wymówiły się chorobą, a większa część odpowiedziała, iż po odjęciu starostw nie mają za co sukien sobie kupować“. O tej demonstracyi niewieściej wspomina też podróżnik, Inflantczyk Schultz **).

Wróżby i złośliwe nadzieje obu dyplomatów nie trafiają nam do przekonania. Starostowie i starościne mogli się dąsać i demonstrować na zamku przeciwko niemiłej uchwale sejmowej, ale biedz do obozu rosyjskiego nie mieli żadnej ponęty, gdy Rosya, podobnie jak rząd pruski, zabierała wszy-

---

*) Oblaty konstytucyj (rękopis, oryginał w Archiwum Głównem Królestwa) pod dniem 23/12; Gazeta Nar. y Obca sesya z dnia 19/12, str. 409.

**) X. Kalinka: Pamiętniki do panowania Stanisława Augusta wyd. Żupański, tom X. Dokumenta, str. 283, 289. Reise eines Liefländers. III, 163.

stkie królewszczyzny na skarb, nawet bez upewnienia jakichkolwiek praw lub intrat posiadaczom. Nie było tu nic do zyskania, raczej przypominała się możność poniesienia większych strat. I sejm nie zachwiał się bynajmniej w swoich „Zasadach". Owszem d. 24 kwietnia 1792 r. uchwalił wypracowane szczegółowo prawo p. t. „Urządzenie wieczyste królewszczyzn" tej treści: każda królewszczyzna ma być zlustrowana, z procesów oczyszczona, geometrycznie rozmierzona i najdogodniej pod względem gospodarczym podzielona; potem pójdzie na licytacyę, która odbywać się ma w Warszawie i w Wilnie podług rozporządzeń Komisyi Skarbowej; nabywca zapłaci odrazu piątą część szacunku, a reszta pozostanie jako dług skarbowy, oparty na dobrach z obowiązkiem uiszczania 5% rocznie; z tych opłat procentowych utworzy się stały dochód, przeznaczony wyłącznie na wojsko; na żadne inne cele, na żadne dary ani ów dochód, ani kapitał nie może być odwracany nawet na rzecz króla, lub następcy tronu; w razie potrzeby Komisya Skarbowa Obojga Narodów za wiedzą i wolą sejmu zażądać może spłaty pewnej części z pozostałych czterech piątych kapitału, rozrzucając żądaną sumę równomiernie na całą masę dóbr; prawo zachęca posiadaczy królewszczyzn do dobrowolnego poddawania się pod licytacyę, nabyte bowiem tą drogą dobra stają się ich własnością dziedziczną; ktoby zaś wolał pozostać przy swem prawie posiadania aż do ostatka, ten będzie płacił: jeśli jest dożywotnikiem 3 kwarty, jeśli expentantem $3^1/_2$, jeśli emfiteutą 4 kwarty, posiadacze ostatniej kategoryi, jeśli będą wyrzekali na przeciążenie, mogą żądać obniżenia opłat, składając ścisłe (ex asse) rachunki trzyletnie podług lustracyi z r. 1789.

Operacya sprzedaży musiałaby zabrać z kilkanaście lat czasu, nie była też wykonaną z powodu szybko nadbiegających wypadków gwałtownych; wszakże nowe prawo przyczyniało skarbowi dochodów niezwłocznie przez podwyższenie kwart.

Na żądanie Tadeusza Czackiego, w imieniu Komisyi Skarbowej zaniesione, d. 10 maja 1792 sejm zahypotekował mającą się zaciągnąć pożyczkę 30-milionową na starostwach lub na funduszu, ze sprzedaży starostw utworzyć się mającym.

Nareszcie w obec wypowiedzianej przez Rosyę wojny, d. 26 maja, izba uchwaliła pobór generalny w ilości 10% dodatkowych do podatku ofiary, tak, iż dobra dziedziczne miały wnieść do skarbu 20%, duchowne 30%, donataryusze 40%, szlachta nie płacąca ofiary i mieszczanie dwoje podymnych, włościanie pół podymnego, żydzi podwójne pogłówne. Była to ostatnia uchwała finansowa; w kilka dni później nastąpiła limita, czyli raczej ostatnie posiedzenie sejmu czteroletniego.

75. Rozpatrzmy się teraz w rachunkach skarbowych, sprawdzonych przez Deputacyę Sejmową i objaśnionych przez jej sprawozdawcę Morskiego, posła a następnie kasztelana kamienieckiego.

Dnia 13 stycznia 1791 r. podskarbi koronny Kossowski przemówił w te słowa: „W porze dla mnie radosnej i nader mnie uszczęśliwiającej głos zabieram nie dlatego, abym się wcześnie badał, co o czynnościach moich powie Deputacya? bo poczciwe zawsze i proste kroki moje dalekim mię czynią od trwogi i obawiania się wyroku waszego: ale żebym Najjaśniejsze Stany zawiadomił, że sejm dwoiście trwający dwoiste odbierać będzie rachunki, do czego z osobna tabele, okazujące stan skarbu, rozdane zostaną. W pierwszej ujrzycie dawniejszy dochód skarbu ograniczony i wydatek z niego na szczupły komplet wojska, listę cywilną (właściwie służbę cywilną), podług prawa i nad prawo użycie remanentu. W drugiej tabeli zobaczycie już skutki dzieł waszych i nadto usłyszycie o ścisłym egzaminie z urzędowania Komisyi Skarbu Koronnego. Dla czego proszę o pozwolenie wnijścia oficyalistom skarbowym końcem rozdania wzmiankowanych przezemnie tabel *).

*) Dyaryusz 1790, tom I, część 2, str. 30 nast.

Wniesiono drukowane tabele z rachunkami z lat czterech: 1) za dwulecie 1786 — 1788 r. i za dwulecie 1788 — 1790, zamykające się w przeddzień 1 września z końcem roku finansowego. W tej chwili zajmować nas będzie rachunek drugi, poprzednie bowiem dwulecie było już wyżej przedstawione. Wiadomo wszakże, iż sejm czteroletni trwał jeszcze blizko dwa lata po 1-szym września r. 1790. Dla przedstawienia więc całej jego działalności finansowej potrzeba zbadać rachunki późniejsze. Te były zrobione w Komisyi Sk. Kor. w trzech epokach: 1) za półrocze od d. 1 września 1790 do d. 1 marca 1791 r., 2) za rok od 1 marca 1791 r. do 1 marca 1792 i 3) od 1 marca 1792 do 1 września r. 1792. Pierwsze były zrewidowane przez Deputacyę Sejmową i pokwitowane (ks. Nr. 113); drugie przez rewizyę nie przeszły i zawierają się w księdze 112; trzecie stały się przedmiotem sporu pomiędzy Kossowskim, stającym w obronie swoich oficyalistów, i trzema delegatami od konfederacyi Targowickiej, którzy zjechali na rewizyę niespodzianie w d. 13 października r. 1792, a na oryginalnym egzemplarzu (Nr. 111) rachunków, zamiast pokwitowania, napisali naganę dla Komisyi. Sprawa ta jednak, o ileśmy ze szczegółów poznać mogli, nie uwłacza bynajmniej rzetelności rachunku. Mamy więc prawo dołączyć go do poprzednich. Żeby utworzyć obraz finansowy dwulecia, gdy nam brak sprawozdania deputacyi rewizyjnej przed sejmem, pozostaje nam jedna tylko droga: wynalezienia sum zbiorowych z materyału, jaki nas doszedł, trzymając się jaknajściślej rubryk i metody, przez oficyalistów skarbowych używanej *). Do wyklarowania strony buchalteryjnej dopomógł nam łaskawie urzędnik

*) Próbowaliśmy badać ten okres w półrocznych przedziałach i mamy przed oczyma sporządzoną w ten sposób tabelę porównawczą, lecz cała administracya skarbowa nie była do takich terminów zastósowaną; ztąd w rachunkach znajdują się pozycye niekompletne i wynika gmatwanina. Księgi, z których materyał czerpaliśmy, noszą Nry 111, 112, 113.

Tab. 186.

Nr. II. Przychody Skarbu Rzeczypospolitej Koronnego.

A) Podatki (stałe, na dawniejszych konstytucyach oparte).

	Dwul. 1788 — 1790 Złote	gr.	den.	II Dwul. 1790—1791 Złote	gr.	den.	Rok 1791 Zł. pol.
1. Podymne	10,258.158	15		11,968.499			5,983.427
2. Pół-podymne	647.672	7	9	687.854	15		341.004
3. Czopowe krajowe	3,791.157	29	9½	3,915.105	8	1	1,862.728
4. Półtory albo dwie kwarty czyli 50 groszy	2,049.467	2	1½	6,841.163	13	15	3,134.394
5. Łanowe	119.929	28		119.735	12		59.926
6. Pogłówne żydowskie	1,315.639	15	15	1,620.627	29	15	822.023
7. Cło kupieckie	3,092.742	9	2	2,691.126	1	11¾	1,603.371
8. Cło szlacheckie	606.808	22	17½	737.334	22	¾	378.615
9. Cło od soli	279.993	19	4	255.534	8	8	130.073
10. Składne winne	311.978	20	7½	221.212	25	16	125.422
11. Czopowe od likworów zagranicznych	1,239.945	5		1,733.086	18	17½	971.400
12. Pobory	87.708	27	9	110.761	19		55.024
13. Papier stemplowany	1,276 001	1	1	2,220.075	24	9¼	1,289.955
14. Karty stemplowane	58 129	10		70.672	28		36.600
15. Kalendarze stemplowane	16.825	7	9	20.506	1	2	11.372

	I Dwul. 1788 — 1790 Złote	gr.	den.	II Dwul. 1790—1792 Złote	gr.	den.	Rok 1791 Zł. pol.
16. Księgi żydowskie stemplowane	11.523	21	15	15.757	13	12	9.005
17. Proweniencya tabaczna	2,320.822	8	15½	2,875.183	28	3¼	1,770.031
18. Loterya krajowa	692.704	17	3¾	945.549	7	2	497.494
19. Miasta Gdańsk i Toruń	72.200			79.200			39.600
20. Most pod Warszawą	100.000			112.500			50.000
21. Percepta potoczna	(Włącz do Loteryi)			53.654	29	8¼	37.149
22. Konfiskaty celne				14.249	9	12	8.252
B) Podatki nowouchwalone (na sejmie czteroletnim).							
23. Ofiara wieczna 10-go gr. z dóbr ziemskich	9,717.977	2	1	10,137.339	27	17¼	5,018.876
24. Ofiara wiecz. z dóbr duch. 20 i 30 go grosza	2,836 018	24	4	2,076.938	21	4½	1,348.282
25. Pół-podymne z miast królewskich	185.043			565.302	24		61.681
26. Dochód z lasów dóbr, królewszczyzny zwanych				93.409	23	13½	46.868
27. Pobór od skór i bydła rzniętego	1,488.909	15	16¾	4,758.344	9	4¾	2,400 937
28. Pogłówne żydowskie z prawa r. 1790				602.399			
29. Ofiary dobrowolne i doczesne	498.414	26	9	397.756	15	11	1 645
30. Dochód z dóbr Rzpltej po Duchowieństwie				1,109.775	18	10¾	593.009
31. Miasto Warszawa 400 m. rocznie	600.000			włącz. do podymnego			
32. Intrata z kaduków				12.207	13	13½	12.207
C) Podatki niestałe i sumy pożyczone.							
33. Podymne (1790) i ofiara (1792) protunkowe	4,696.903			3,195.584	23	15¾	406.633
34. Podymne dwuroczne i roczne	7,284.109						

	I Dwul. 1788 — 1790 Złote	gr.	den.	II Dwul. 1790—1792 Złote	gr.	den.	Rok 1791 Zł. pol.
35. Na magazyny złoty z dymu	1,019.714			50.362			50.362
36. Dochód z dóbr Rzpltej po duchowieństwie, z biskupstwa Krakow., duchowieństwa Galicyjskiego, sumy za dobra sprzedane i sumy kapitalne podniesione .	2,935.360	18	$12^1/_4$	759.679	27		
37. Sumy podług prawa 1789 r. skarbowi Rzpltej Kor. od obywatelów krajowych pożyczone	5,554.663	27		654.000			
38. Dwie kwarty v. 50 gr. z dóbr królewskich	4,758.248	17	$1^3/_4$				
39. Trzy grosze z dymu wiejskiego zam. skórowego . .				168.770	21		84.413
40. Grosz 10-ty od pensyi				7.596	7	9	
41. Magazynowe skarbowe pożyczone				742.157	3		
42. Percepta za sprzedane magazyny				17.522	26	15	17.522
43. Podatek zsypki zbożowej				52.921	14	6	
44. Podatek składki na rekrutów				5 274			
45. Prowizya od 2-ch milionów W. X. Litewskiego pożyczonych				100.000			
46. Sumy w Holandyi pożyczone				10,450.505	27	$7^3/_4$	10,450.505
	69,931.842	7	$3^1/_2$	73,137.560	10	$14^1/_4$	39,709.811

Banku Handlowego w Warszawie, autor kilku prac finansowych, pan Jan Smolak.

Ponieważ jednak w pierwszem dwulęciu nowouchwalone podatki wpływały jeszcze nie wszystkiemi ratami, a w drugiem ku końcowi działalność i zwycięztwo konfederacyi Targowickiej sprawiły znaczny zamęt w skarbowości, przeto dołączamy w oddzielnej kolumnie rachunek roczny od d. 1 marca 1791 do d. 31 lutego 1792 r. podług księgi autentycznej Nr. 112. Ten właśnie rachunek może służyć za najdokładniejszy możliwie wyraz prac sejmu czteroletniego, (wszakże dla uproszczenia odrzucamy grosze i denary w pozycyach szczegółowych).

Porównywając kolumnę pierwszą niniejszej 186-tej tablicy z kolumną ostatnią 167-ej tablicy, dostrzegamy ubytek dochodu w trzech pozycyach: 2, 4 i 15, we wszystkich zaś innych objawił się przybytek. Z objaśnień kasztelana Morskiego, sprawozdawcy „Deputacyi do egzaminowania Skarbu koronnego“ wyznaczonej, dowiadujemy się, że ubytek na półpodymnem (pozycya 2) jest pozorny tylko, gdyż powstał z wykreślenia 12.000 płaconych przez Warszawę, która płaciła już wyższy podatek 40.000 złp.; podobnież półtory kwarty (pozycya 4) jest podana tylko w trzech ratach, ponieważ później zastąpiły ją dwie kwarty, wykazane pod pozycyą 38; rzeczywisty ubytek objawił się tylko na kartach (pozycya 15) w kwocie 65.710 złp. „z okazyi zbyt drogiego stempla“, przenoszącego wartość towaru. Przybytek zaś na podymnem (p. 1) wynikł z przybyłych dymów na skutek nowej lustracyi, a więc udoskonalenia poboru; przybytek na czopowem zagranicznem, papierze stemplowanym i dochodzie tabacznym (p. 11, 13, 17) był owocem nowych praw, na sejmie czteroletnim uchwalonych. Na pogłównem żydowskiem (p. 6) przybytek 54.000 nie jest jeszcze całkowity, ponieważ pobór nie został ukończony z powodu nieukończenia nowych taryf. Przyrost dochodów w innych pozycyach nie był przez sprawozdawcę objaśniony; gdy jednak objawił się takowy w podatkach pośrednich, wnioskować należy, iż pochodził z ożywienia działal-

ności i wzrostu zamożności narodowej. W ogólnej zaś sumie dochodu z podatków dawnych dwulecie 1788 — 1790 przewyższyło sumę poprzedniego dwulecia o 1,374.750 złp.

Do tego już zwiększonego funduszu przybyły dwa całe działy przychodów, dawniej nie istniejących. Nie wszystkie wprawdzie wpływy stanowią rzeczywiście bogactwo skarbu, gdyż niektóre sumy przechodziły przez kasę chwilowo, jako pożyczka zwracana w ratach następnych i pozycye 33 i 34, 37, 38, które znajdują się zaraz w expensie (Tab. 197 pozycye 10, 11, 12, 13), ta ostatnia w obu dwuleciach; niektóre, jak np. sumy kapitalne, najmniej 400.000 złp. podniesione z dóbr galicyjskich, mieszczą się pod pozycyą 36, a powinnyby figurować w dwudziestej części, bo niosły 5 proc. dochodu *); inne znów, jak 1,725.711 złp. ze sprzedaży dóbr poduchownych galicyjskich, stanowią wpływ jednorazowy **): wszelako po strąceniu tych wszystkich pozycyj czyste dochody z dwulecia 1788—1790 wyniosą jeszcze

Nr. 187.

56,809.164 złp.

a dochody czyste z jednego roku 1791 — 1792 po strąceniu pożyczki holenderskiej i podymnego protunkowego (p. 33 i 45) wyniosą:

Nr. 188.

28,902.673 złp.

Podobnież przez potrącenie w dwuleciu drugiem (1790—1792) pożyczek (poz. 33, 37, 41, 46), lubo niektóre z nich

---

*) Podniesione kapitały wynosiły 400.000 do dnia 19 marca 1789; zostały umieszczone na dobrach Prota Potockiego; pozostało jeszcze do odebrania około 2ch milionów (głos prymasa w Dyar. krótko zebranym I, 241).

**) Sprzedano tych dóbr za 1,725.711 złp., jak wyjaśnił Morski.

Rachunki Generalne
Skarbu Rzeczypospolitey Koronnego
w Roku 1791.

Składaiące się

№ I. Z Remanentu Sejmowego Roku 1790.
№ II. Z Percept i Expens.
№ III. Z Percept i Expens. Funduszów na Opłatę Długów Rzpltey.
№ IV. Z Percepty i Expensy Grosza Szelężnego.
№ V. Z Percepty i Expensy Prowincyi z Dóbr Ordynackich.
№ VI. Z Rekapitulacyi wszystkich Remanentów.

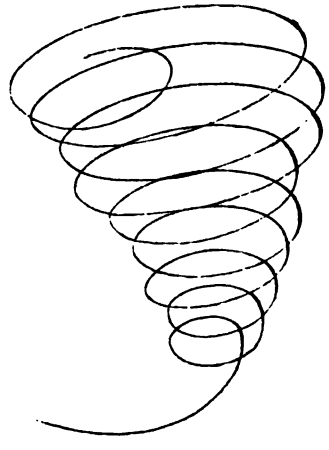

Tytułowa karta księgi 113 Rachunków Sejmowych

za półrocze od 1 września 1790 do 1 marca 1791 r.

(Podobizna zmniejszona).

za Summa wyżey wyrażonego Remanentu do explikacyi i okazania Kwitów z oddanych Pieniędzy zostaie ad Calculum do przyszłych Rachunków Seymowych wraz z innemi Perceptami i Expensami niewchodzącemi ad diem 1mam Marty w ninieyszą Kalkulacyą.

Adnotatur Iż z Hollandyi od Bankierów Amszterdamskich na mocy Rozkazu Stanów Seymuiących zaciągnął Skarb Koronny Złotych Hollenderskich 3055555. z których teraz niezdaie Kalkulacyi z przyczyny iż takowa Summa zaciągnięta ieszcze do Kassy Gl^ney nieweszła /: bo dopiero 2go Kwietnia wniydzie :/ i na żadne Expensa Szt^o Bankierów Warszawskich nie iest dotąd ruszona i zaassygnowana przez Skarb Koronny

Rich z Głogowy Kossowski P. w Wk.

Antoni Natęcz Małachowski Woiewoda Generał Ziemi Xięstwa Mazowieckiego.

Józef Komorowski K. Bny

Teofil Woyciech Hra. Załuski K. B.

Tadeusz Czacki Sta. Nadw. K. R. S. K. Kommissarz mp.

Adam Gorski Chor. Ciechan. K. S. K.

Dominik Kamieniecki Komiss. Szczegóły Skarb. Koron.

Antoni na Wodzisławiu z Brzezia Zaduszowski K. R. S. K.

Józef Mikorski P. S. P. K. S.

Przedostatnia karta księgi 113.

(Podobizna zmniejszona).

Niżey Podpisani od Stanow Rzeczypospolitey Skonfederowanych teraz Seymuiących do odebrania Rachunków Skarbu Koronnego z Półrocza powtórzone zlecenie maiący Delegowani, te Rachunki Dochodow i wydatków przez Kommissyą Skarbu Koronnego od dnia 1go Miesiąca Września 1790 Roku do dnia 1go Miesiąca Marca 1791. przed nami złożone przeyrzeliśmy, z Prawem, z Dowodami Percept i Kwitami z Expens pilnie zweryfikowaliśmy: z których okazuie się, iż po wypłaconych Prawem nakazanych wydatkach, zostaie paratus w Kassie Generalney Skarbu Koronnego Summa 7.140511. groszy 21 denarow 12⅝ części na Retentach Złotych 326084 groszy 23 denarow 13¼ Summa Summarum Remanentu Złotych 7.466.596. groszy 15. denarow 7⅞. Przytym widzieliśmy Czynności teyże Kommissyi w okazanych Nam Protokułach, tak Ekonomicznych, iako i Sądowych zawarte, uważaliśmy we wszystkim dopełnione Prawo, usilne w rozrządzeniach i pomnożeniu dochodów Skarbu Koronnego dla Dobra Publicznego starania, i przykładna iest Administracya.

Krzysztof Stil: Szembek Biskup Płocki Prezydent
Stan: Gadomski Woi: Łęcz: Deputowany
Józef Ustaszewski Poseł Ludwik Podolskiego
August Kicki Ltto Kras: Poseł Wdztwa Ruskiego
Andrzey Rostworowski Send: Ziem Czer: Deputowany
Sew: Potocki Poseł Brzeskiego Deputowany
Poseł Ziemi Czerskiey

Ostatnia karta księgi 113.

(Podobizna zmniejszona).

zwróconemi nie były, otrzymamy czysty dochód skarbowy w kwocie

Nr. 189.

58,745.313 złp.

Porównywając Nry 187 i 189 z sumą dochodów w ostatniem dwuleciu poprzedniego, drugiego okresu (Tab. 170), a Nr. 188 z połową tejże sumy, przekonamy się, że dochód netto skarbu koronnego, osiągany z podatków, a więc wypłatność podatkowa narodu wzrosła skutkiem uchwał sejmu czteroletniego $2{,}_{11}$, $2{,}_{114}$, $2{,}_{117}$ razy czyli o 210 proc., 214 proc., 217 proc. Ponieważ jednak i pożyczki niosły wielki pożytek skarbowi, a możliwemi się stały tylko dzięki powadze tegoż sejmu i zyskanemu tak u narodu, jak za granicą zaufaniu: więc na porównanie zasługują też sumy tablicy 186, wyrażające ogół wpływów skarbowych działu IIgo, niby dochód brutto, a wykonawszy to porównanie, otrzymamy jeszcze wyższe stosunki: $2{,}_{59}$, $2{,}_{71}$, $2{,}_{9}$, czyli o 259%, 271% i 290%.

Nie zapominajmy, że tablica 186 obejmuje jeden tylko dział, mianowicie Nr. IIgi rachunków skarbowych koronnych. Dla utworzenia całkowitych, ogólnych sum przychodów, winniśmy doliczyć jeszcze „summy summarum percepty“ z innych działów.

Sumy te odpowiadają tabl. 172-giej z okresu drugiego i świadczą o potężnem, bo prawie trzykrotnem zwiększeniu zasobów skarbowych Korony.

Zajrzyjmy teraz do skarbu litewskiego.

Dyaryusz urzędowy nie zawiera tabel i sprawozdania deputacyi sejmowej, chociaż „examin“ obu Skarbów Rzpltej odbywał się jednocześnie. Butrymowicz, poseł i podstarosta piński, ogłosił swoją relacyę drukiem w postaci oddzielnej bro-

Tab. 190.

Ogół wpływów do Skarbu koronnego ze wszystkich 5-ciu działów budżetowych.

		I dwul. 1788—1790 Złote	gr.	den.	II dwul. 1790—1792 Złote	gr.	den.	Rok 1791 Zł. pol.
Nr. I.	Remanent podług rachunków na sejm przeszły podanych (z przybytkiem)	1,799.731	13		10.063.288	10	13¾	7,116.029
Nr. III.	Na opłatę długów Rzpltej. .	2,537.312	8	13¼	1,753.595	8	17	1,118.019
Nr. IV.	Grosz 60-ty od sum na długi Rzpltej wypłaconych . . .	1.383	28	¼	2.321		4½	2.592
Nr. V.	Dochód z dóbr Ordynacyi Ostrogskiej.	600.000			600.000			315.045
	Łącznie . . .	4,938.427	19	17⅜	12,419.205	14	13⅛	8,551.685
Razem	zaś z powyższemi sumami Nr. II (tablica 186) ogół . .	74,870.269	27	3⅛	85,556.765	24	13⅜	48,261.496
a po	strąceniu pożyczek (podług Nr. 188).							37,464.358

szury *). W drugiem dwuleciu sejm uchwalił zjednoczenie skarbów pod rządem Komisyi Skarbowej Obojga Narodów.

*) Relacya examinu rachunku Komisyi Skarbu W. X. L. z drugich dwóch lat zawieraiących cztery raty półroczne to jest 7brową 1788,

Zjednoczenie to dokonanem zostało pod względem kasowym dnia 1 lutego 1792 roku i trwało do końca tegoż roku finansowego czyli do dnia 31 września, a więc przez 7 miesięcy. Z powodu owej reformy w rachunkach wynikł zamęt, o roku 1791 nic nie wiemy, dopiero 7-miesięczny okres z roku 1792 ukazuje się w księdze 111-tej Komisyi Skarbowej Koronnej (czyli właściwie Obojga Narodów) jako Nr. III. Musimy więc poprzestać na jednem dwuleciu, podanem w relacyi Butrymowicza.

Tab. 191.

Przychody Skarbu W. X. Litewskiego od 1 września 1788 do dnia 1 września 1790 roku.

A) Podatki dawne.

		Złp.	gr.
	Z remanentu 1788 roku	398.839	$19^1/_2$
1.	Podymne generalne wedle taryf 1775 roku. .	4,165.338	
2.	Czopowe 10 grosza z karczem i szynków. .	552.885	$23^1/_2$
3.	Pogłówne żydowskie	672.072	
4.	Kwarta dawna z królewszczyzn	2,155.863	$28^4/_6$
5.	Młynowe, czyli kołowe	63.678	
6.	Czynsz z miast magdeburskich.	56.174	26
7.	Cła spławne i lądowe.	2,001.934	$24^3/_6$
8.	Czopowe miejskie	315.725	17
9.	Stempel z kart	12.635	
10.	Prowent tabaczny	98.918	$26^4/_6$
11.	Varii tituli (z kwadrupli, wakancyi i adjudykatów)	11.635	$25^3/_6$

---

marcową i 7brową 1789 roku, oraz marcową 1790 roku... przez tęż samą deputacyę czynionego, a przez trzymającego w deputacyi pióro JW. Butrymowicza podstarostę i posła powiatu pińskiego stanom sejmującym doniesiona w roku 1791 w miesiącu marcu, dnia 18 i następujących, z woli zaś seymujących stanów wydrukowana w drukarni Dufour etc.

12.	Z funduszu umorzenia długów Rzpltej w sposobie odłożenia w ratach następnych wzięto	46.607	$28^1/_6$
	Suma percepty z podatków dawnych. . . .	10,552.296	$9^1/_6$
	Osobno za sprzedaną kamienicę w Wilnie . .	80.000	
	Z dochodu kwitowego i wizowego	163.212	$6^3/_6$
	Efficit percepta.	10.795.508	$15^1/_2$

B) Podatki nowe wieczyste.

13.	Ofiary 10go grosza i 20go procentu z dóbr wszelkich ziemskich, duchownych i po-Jezuickich	4,236.360	$1^1/_2$
14.	Akcesu podymnego z abjuraty dymów 1789.	275.169	$20^3/_6$
15.	Akcesu kwarty z starostw wedle lustracyi 1789	2,239.543	$4^1/_6$
16.	Pół-podymne z miast królewskich i starościńskich w ratach trzech	139.720	
17.	Pół-procentu z dóbr po-Jezuickich w ratach trzech.	117.699	6
18.	Od sygilaty przywilejów z kancelaryów pieczętarskich	53.318	
19.	Czopowe z miast Brześcia i Grodna przez N. Pana na potrzeby wojska ustąpione . .	70.398	$20^3/_6$
20.	Czopowe od trunków zagranicznych	8.461	$7^1/_6$
21.	Prowent ze sprzedaży i rzezi bydła po miastach	187.185	$14^2/_6$
22.	Dochody leśne w starostwach	5.407	29
23.	Varii tituli: przybyłości przy formujących się dopiero fabrykach wynikłe, zaległości do skarbu	10.690	15
	Suma z podatków nowych wieczystych. . .	7,343.980	15

C) Z podatków czyli dochodów nowych doczesnych.

24.	Sumy kredytem od obywateli krajowych zaciągnione	1,500.000	
25.	Podatki protunkowe w roku 1789 wniesione .	1,762.769	14
26.	Podymne całoroczne darem na potrzeby Rzeczypospolitej w racie marcowej 1790 r.		

	ofiarowane prócz dóbr stołowych JK. Mości.	2,428.244	17
27.	Pogłówne żydowskie darem w racie Juniowej 1790 półrocznie wniesione	167.861	$22^1/_2$
28.	Ofiara dobrowolna, czyli subskrypcya na potrzeby wojska	12.129	$18^1/_2$
	Suma z podatków doczesnych	4,371.025	12
	Suma percepty ogólna.	24,010.514	$12^5/_6$

Potrącając pozycye 24 i 26 otrzymamy na czysty dochód z dwulecia 1788—1790 r.

Nr. 192.

20,747.745 złp.

czyli zasobność dwukrotnie zwiększoną w porównaniu z dwuleciem poprzedniem (Tab. 173).

Gdy zaś porównamy sumę ogólną bez potrąceń, w takim razie ilość funduszów z dwulecia 1788—1790 roku przewyższy poprzednią sumę (z tablicy 169-ej) razy $2{,}_{31}$, czyli o $231\%_0$.

Oprócz wykazanej obecnie „percepty“ istniał jeszcze fundusz umorzenia długów Rzeczypospolitej, który dostarczył skarbowi z czynszu emfiteutycznego i subsidii charitativi *).

Nr. 193.

408.601 złp. gr. 5.

co doliczywszy do powyższej sumy ogólnej, otrzymamy na ogół wpływów do skarbu W. X. Litewskiego:

---

*) W relacyi Butrymowicza (str. 74 i 75) percepta z tego funduszu jest wykazana w kwocie 665.298 złp. gr. $26^5/_6$, ale w to wchodzi odłożonych z funduszu cywilnego 256.697 złp. gr. 21.

Nr. 194.

24,411.115 złp. gr. 5.

W dwuleciu drugiem dochody powinnyby się zwiększyć, gdyby pół-podymne miejskie, pół-procentu z dóbr po-Jezuickich i przybytek z lustracyi królewszczyzn wpłynęły w kompletnych czterech ratach. Nie śmiemy wszelako takich poprawek wprowadzać, gdy zmiana systematu podatkowego skutkiem porównania z Koroną wywoływała potrzebę układania nowych taryf, a zatem sprowadzić mogła chwilowe niedobory. Możemy przytoczyć tylko wzmiankowany już Nr. III ci z rachunków Komisyi Skarbowej Obojga Narodów *).

Tab. 195.

Przychody Skarbu Rzpltej prowincyi W. X. Litewskiego od dnia złączenia Skarbów O. N. to jest od 1 Februarii 1792 do d. 1 Septembris 1792 do Kasy Generalnej w Warszawie wniesione gotowizną.

1.	Zostało w Kasie Glnej Rzpltej Skarb. Kor. ad complementum sumy dwóch milionów Skarbowi W. X. Litewskiego pożyczonych reszty.	53.030	9	14
2.	Z Kasy grodzieńskiej importowano . . .	1,632.639	1	9
3.	Remanent z raty marcowej 1792	100.768	22	9
4.	Cła wszelkie	241.688	15	12
5.	Czopowe zagraniczne	24.050	28	9
6.	Czopowe krajowe	6.651	24	
7.	Pobór skórowy	11.135	23	
8.	Dochód leśny.	16.637	8	
9.	Dochód tabaczny	12.376	13	9
10.	Ofiara wieczysta 10go i 20 grosza . . .	76.943	1	
11.	Papier stemplowany	73.084	14	
12.	Sigillata przywilejów	165.221	15	
13.	Sumy magazynowe pożyczone	46.384	21	
14.	Składka na rekrutów	4.760		

*) Arch. Skar. Kor. księga Nr. 111.

15.	Ofiary dobrowolne	29.327	15	9
16.	Komora Jurborg z akcydensów	15.081	1	
	Taż do dalszego porachunku	39.217	16	9
17.	Komisya Porządkowa Mozyrska przez Komisyę Brzeską Litewską	57.486	10	
18.	Cel w Koronie wybieranych dla prowincyi W. X. Litewskiego należących od 1 Januarii 1792 zostało	38.677	18	$17^1/_2$
	Suma percepty w gotowiźnie . .	2.644.162	19	$16^1/_2$

Materyał taki jest niedostateczny dla obrachowania całego dwulecia, wolimy poprzestać na przypuszczeniu, że dochód skarbowy pozostał w takiej samej kwocie, w jakiej figurował poprzednio.

Z dodania obu sum w tablicy 190-ej do Nru 194 otrzymamy

Nr. 196.

Ogół wpływów do obu skarbów Rzpltej:

w Im dwuleciu	w IIm dwuleciu
99.281.385 złp.	około 110 milionów złp.

Z dodania zaś Nrów 187 i 189 do 192 otrzymamy

Nr. 197.

Czysty dochód obu skarbów Rzpltej, prócz służby długu publicznego i funduszu Ostrogskiego.

w Im dwuleciu	w IIm dwuleciu
77,556.909	około 79,500.000

A dodając do Nru 188 połowiczną sumę z Nru 192, otrzymamy

Nr. 198.

około 40tu milionów na r. 1791 jako czysty dochód obu skarbów Rzpltej również bez służby długu i funduszu ordynacyi

Ostrogskiej (bo doliczając te ostatnie źródła, otrzymalibyśmy $41_{,6}$ miliona).

Suma ta odpowiada połowie sum z ostatnich kolumn tablic 168 i 171, to jest 18,673.000, przewyższa ją przeszło dwa razy i z wielu względów służyć może za wyraz reform podatkowych sejmu czteroletniego. Można je tedy scharakteryzować jednem określeniem: że zdwoiły siłę podatkową państwa.

76. Przystępując do wyjaśnienia wydatków, uprzedzić winniśmy, że w „liście cywilnej", czyli raczej w służbie cywilnej, zaszły różnice względem dawniejszej tabeli z r. 1776 (176-tej), upadła bowiem: 1) Rada Nieustająca, a zatem jej pensye wykreślić należy, a wynagrodzenie dla jej subalternów przeszło do działu wydatków zmiennych; 2) po śmierci Mikulskiego pozostała tylko pensya dla sukcesorów Buczowa w kwocie 3.000 złp. rocznie; 3) Marszałek sejmowy Małachowski nie pobierał płacy, więc tylko sekretarzom, Łuszczewskiemu i Siarczyńskiemu, wypłacono z Nru IIgo w obu dwuleciach po 6.666 złp. gr. 20 *). W drugiem dwuleciu wykreśla się fundusz na umorzenie długów Rzpltej, 500.000 złp., bo dawniejsze spłacone zostały. 5. Na marszałków i prezydentów trybunalskich w drugiem dwuleciu wypłacona suma połowiczna tylko 30.000; 6) oficyalistom marszałkowskim w drugiem dwuleciu zapłacono tylko 61.166 złp. gr. 20; 7) podobnież oficyalistom skarbowym w temże drugiem dwuleciu 197.416 złp. gr. 20 i oficyalistom Grodu warszawskiego tylko 18.751. Wojsko koronne skutkiem reorganizacyi przechodzi do budżetu zmiennego; podobnież 8) batalion piechoty skarbowej skutkiem urządzenia przy nim szkoły inżynierskiej i zwiększania się liczby kadetów. Nareszcie 9) komisarzom skarbowym w drugiem dwuleciu zapłacono 204.237 złp.

Do zmodyfikowanej tym sposobem tablicy dodać należy:

---

*) Dostali oni nadto sute gratyfikacye z Nru I. Łuszczewski 20.000 w 1790, a w 1791 r. wraz z wydatkami kancelaryi sejmowej 70.000 złp. i 590 złp. Siarczyński w 1792 roku raz 22·015 złp., drugi raz tytułem nagrody spólnie z kancelaryą sejmową 40.000.

Tab. 199.

Nr. II. Expens Skarbu Rzpltej Koronnego (wydatki zmienne).

	I dwul. 1788—1790 Złote	gr.	den.	II dwul. 1790—1792 Złote	gr.	den.	Rok 1791 Zł. pol.
1. Na expens prawną i drobną	147.608	10		171.093	13	9	95.455
2. Na konflagraty, allewiacye i decesa	392.620	25	4 3/4	409.939	6	1 1/2	261.185
3. Na posłów, rezydentów, tłómaczów i szkołę oryentalną	664.784	25	9	1,996.411	24		1,270.158
4. Na reparacyę zamków i pałaców Rzpltej	98.808	21		120.968	10		
5. Na expens extraordynaryjną	290.661	22	9	536.915	11		231.702
6. Na exaktorów podatków Rzpltej	88.250			139.900			70.400
7. Na lustratorów, administratorów, geometrów do dóbr po duchowieństwie wysłanych etc.	63.732			129.149	10	15	86.766
8. Na spłacenie remanentów przysądzonych sukcesorom biskupa Sołtyka	466.223	18	8 1/4				
9. Na pensye subalternów zeszłej Rady Nieustającej . .	110.551	6		35.275	18		35.275
10. Miastu Warszawie powrócenie podym. i półpodymnego za rok 1789.	137.078	16		54.869			
11. Na spłacenie długu w r. 1789 i 90 zaciągniętego . .	2,160.000			3,394.663	27		3,394.663
12. Na powrócenie podatku podymn. protunkow. etc. . .	3,878.188	3	17 3/8				
13. Na powrócenie półtory kwarty i czynszu emfiteutycznego za rok 1789	1,467.038	18	6 3/8				

	I dwul. 1788—1790 Złote	gr.	den.	II dwul. 1790—1792 Złote	gr.	den.	Rok 1791 Zł. pol.
14. Na extraordynaryjne wydatki wojska: t. j. zaciąg kawaleryi i pułków, rekrut. piechoty, żołd dla tychże, umundur., amunicye, magazyn, lazarety, broń i różną expens.	14,441.925	6		1,103.835	17		2,663.636
15. Na żołd wojska kor. podł. Tabel P. Kom. Wojskowej	27,759.892	10	$9^1/_4$	45,258.714	16	1	22,659.747
16. Na wydatki dla tegoż wojska z prawa p. t. Gotowość do obrony pospolitej				4,434.213			
17. Na wydatki wojska za asygnacyami Najj. Konfederacyi				1,038.000			
18. Na spłacenie długów Rzpltej, w r. 1793 (tak) zaciągniętych, obywatelom krajowym i zapłacenie prowizyi od sum w Holandyi pożyczonych				1,090.673	15		1,695.232
19. Na deces z przyczyny redukcyi monety pruskiej . .				49,301			29,388
20. Na batalion piechoty skarbowej i szkołę	288.000			292.000			146.500
21. Na pensye JW. komisarzom i oficyalistom policyi. Na pensye JW. asesorom w sądzie asesorskim kor. zasiadającym.				103.100			
22. Na założenie magazynów po województwach (dla wojska)				1,019.714			1,019.714

Wykonawszy dodawanie otrzymamy sumy expensy z Nr. II.

Sumy expensy z Nr. II.

Tab. 200.

w I-em dwuleciu	w II-giem dwuleciu	w r. 1791 po uzupełnieniu kilku pozycyi
Złp. 61,000.619 gr. 13 den. $10^1/_4$	76,925.294 gr. 25 den. 5	39,373.846 gr. 2 d. $11^2/_4$

Zbierając expens z innych działów otrzymamy:

Tab. 201.

	I. Złote	gr.	den.	II. Złote	gr.	den.	1791 Złote	gr.	d.
Z Nr. I t. j. z Remanentu przeszło sejmowego . .	1,185.853	16	$^3/_8$	1,536.986	27	$7^1/_2$	698.207	27	9
„ II z Superaty	1,000.000			1,000.000					
„ III opłacono długów	2,073 870	28	$7^3/_4$	1,452.925			619.706		
„ IV wypłacono grosza 60-go	2.807	15	$17^3/_4$	3.540	1	$13^3/_4$	2.592	$4^1/_2$	
„ V expens z Ordynacyi Ostrogskiej	600 000			531.570	22	9	244.352		
Łącznie . .	4,862.532		$7^7/_8$	3,525.092	21	$13^1/_4$	1,564.858	$1^1/_2$	9

Dodając te sumy do tab. 200 otrzymamy ogół wydatku Skarbu Koronnego:

Nr. 202.

I dwulecie 1788—1790	II dwulecie 1790—1792
65,863.151 11	80,450.317 16 $17^1/_4$

czyli przeciętnie na lata 1789 i 1790 po 32,931.575 na lata 1791 i 1792 po 40.725.149 złp.

Widzimy przeto, że w skarbie koronnym kasa nigdy próżną nie była i z końcem drugiego okresu pozostał remanent w ilości 5,106.448 złp. gr. 7 den. $14^3/_8$ *).

Wydatki dyplomatyczne w Koronie urosły w tym czasie, a zaspakajane były z remanentów, funduszu na posłów, tłómaczów etc. po części też z expensy extraordynaryjnej. Znajdujemy pod temi pozycyami następne cyfry w Tab. 203:

Kosztowali też coś sekretarze, z których jeden szczególnie, Pokubiato w Wiedniu, pobierał czasem i po 14.000 złp. (w I-em dwuleciu). Deputacya Interesów Zagranicznych wydatkowała na swoje potrzeby, na pensye i na nagłe interesa w II-giem dwuleciu 129.514 złp., a kanclerz Jacek Małachowski w II-giem dwuleciu wziął oprócz tego odrazu 35.955 złp. Tłómacze, kuryery przyczyniali też sporo kosztu. Nie zaniedbała Deputacya skarbić sobie względów obcych ambasadorów i ministrów prezentami; tak w I-em dwuleciu na prezenta dla dworu berlińskiego ofiarowano 89.100 złp., oraz dwie tabakiery dla ministeryum berlińskiego wartości 34.920 złp., tabakierę dla Stackelberga 18.000; w II-giem

---

*) Nasz remanent różni się od ostatecznego remanentu wykazanego w księdze 111 o sumę 901.040 złp. gr. 11 den. $7^1/_8$, która stanowi remanent, ze skarbu litewskiego wcielony; ponieważ my rachunki litewskie 7mio-miesięczne wykluczyliśmy z budżetu koronnego, należy więc strącić i całą tę sumę z ogólnego remanetu. Gdy to się zrobi, wtedy cyfry zgodzą się w zupełności. Pod względem stanu kasowego przytoczony wyżej remanent rozpadał się na następne trzy działy: gotowizny (bez sumy litewskiej) 3,290.678 złp. gr. 11 den. $15^1/_4$; zaległości (na retentach) 602.770 złp. gr. 5 den. $2^1/_4$, na fabrykach tabacznych i w tytuniach 1,000.000, obywatelom krajowym wypożyczono 213.000.

Tab. 203.

JW.	Potockiemu	posłowi	w	Stambule	405.000		460.640
„	Bukatemu	„	w	Londynie	154.690		95.852
„	Wojnie	„	w	Wiedniu	112.657		78.149
„	Rzewuskiemu	„	w	Kopenhadze	64.800	Ankiewicz	27.000
„	Potockiemu	„	w	Sztokholmie	66.600		33.300
„	Małachowskiemu	„	w	Dreznie	36.000		27.000
J. O. Xięciu	Ogińskiemu	„	w	Hadze	33.300		33.300
„	Czartoryskiemu	„	w	Berlinie	22.000		—
„	Jabłonowskiemu	„		„	83.000		27.000
JW.	Debolemu ministrowi	„	w	Petersburgu	36.000		23.779
„	X. Anticiemu	„	w	Rzymie	36.000		11.232
„	Oraczewskiemu	„	w	Paryżu	—		54.400
„	Morskiemu	„	w	Madrycie	—		59.400
Ur.	Zabłockiemu rezydentowi *)	„	w	Berlinie	28.800		7.200
„	Zabłockiemu konsulowi	„	w	Chersonie	43.000		12.000
„	Henningowi komisarzowi	„	w	Gdańsku	10.800		3.600

*) „Przez lat 18 w legacyi pruskiej pilnie się sprawował i dla przyjeżdżających obywatelów polskich szczególnej swej attencyi w interesach dawał dowody", jak świadczył Zieliński poseł zakroczymski (Dz. Czyn. S. G. W. sesya 8/16 1790) żądając dla niego nobilitacyi. Drugi Zabłocki zapewne brat, był konsulem w Chersonie.

zaś dwuleciu dla ministra duńskiego tabakiera kosztowała 6.840 złp., dla p. Henin posła francuzkiego 18.000 złp., nadto „na kancelaryę dworu berlińskiego z okazyi zawartego aliansu 9.000".

Zawiązanie stosunków międzynarodowych niewątpliwie było jednym z najpilniejszych obowiązków nowego rządu, więc też wydatek na utrzymanie poselstw był koniecznym. Należy się też od nas pewna doza wyrozumiałości na niezręczność dyplomatów polskich, bo skądżeby mieli nabyć doświadczenia i niezbędnych stosunków, gdy Rzplta nie miała nigdy stałych legacyj i od lat stu przynajmniej ani królom nie pozwalała, ani sama nie uczestniczyła w żadnych związkach z rządami europejskiemi? Przy całej wszakże wyrozumiałości niektóre pozycye niniejszego rachunku mogą dostarczyć zarzutów przeciwko Deputacyi Interesów Zagranicznych. Nie mówiąc już o tabakierze dla jakiegoś ministra duńskiego, po co było potrzebnem poselstwo w Madrycie, które odciągnęło od prac sejmowych jednego z najzdatniejszych ludzi, Morskiego? Czy osiągnięto jaki pożytek z niesłychanie kosztownej ambasady w Konstantynopolu i z wyboru Piotra Potockiego, starosty szczerzeckiego, który jechał do Konstantynopola przez cały rok z dworem złożonym z kilkuset osób, popisywał się ze zbytkiem azyatyckim, naraził Portę na koszt około 3 milionów piastrów, miał służbę niesforną i hardą, a sam przez niewłaściwe listy kłócił się z wezyrem i kapudan-baszą *).

Nr. 204.

Z expensy extraordynaryjnej notujemy: 10.116 na interes zaciągnienia pożyczki w Holandyi Ogiń-

*) Mówił to pierwszy drogman Porty, Moruzzi, Michałowi Ogińskiemu. Mémoires de Michel Ogiński. Paris 1826 II, 167. Na same prezenta dla sułtana i ministerym Ottomańskie w roku 1789 dana była ze skarbu koronnego suma 5.500 dukatów 99.000 złp.): Protok. Ekonom. A/26 str. 244.

skiemu; 10.000 na wsparcie cudzoziemców przybyłych do Polski; 5.704 w sprawie Adama (Ponińskiego) w sądach sejmowych agitowanej; 18.000 na podróż wysłanym do Pińska na synod Greko-Oryentalny komisarzom; 3.200 „na osłodzenie przykrej doli aresztu X. Łukasiewicza i Hromaczewskiego ritus Graeci“ (w I-em dwuleciu). O biskupie Wiktorze Sadkowskim nie znajdujemy żadnej wzmianki w rachunkach skarbowych; ale z protokułów Komisyi Wojskowej wiemy, że regent tejże Komisyi był obowiązany dostarczać więźniowi obiadów na pięć potraw i wieczerzy na cztery, „prócz kawy i innych trunków jakich zażąda“ *).

Nr. 205.

Na wojsko, zbierając wszystkie szczegółowe pozycye z różnych działów, prócz kilku drobnych, które mogły ujść mojej uwagi, wydano w Koronie: w I-em dwuleciu 42,201.817 w II-giem 57,037.205 złp. (prócz sumy przez Targowicę asygnowanej).

W Litwie, podług powołanej relacyi Butrymowicza, wydatki z I okresu dwuletniego przedstawiają się w następnej postaci:

Nr. 206.

Expens Skarbu W. X. Litewskiego a Ima 7bris 1788 ad Imam 7bris 1790 roku.

A. Expens na wojsko.

		Złp.	gr.	den.
1.	Na pensyę JW. komisarzów czterech z prowincyi Litewskiej w trzech ratach à 16.000	48.000		
2.	Na żołd dla całego wojska według klarygacyów P. Komisyi Wojskowej . . .	9,159.597	22	2

*) K. W. księga 168 pod dniem 26/5 1789, str. 112.

3.	Na dodatek do tegoż żołdu wedle etatu po racie 7browej 1789 roku na kwartał Xbrowy	628.733	8	9
4.	Na nowy zaciąg w brygadach Kawaleryi Narodowej, pułkach Przedniej Straży i Pieszych, na oporządzenie i umundurowanie głów nowozaciężnych	2,166.914	14	
5.	Na zakupienie broni dla całego wojska w Berlinie umówionej	839.358	4	
6.	Oficerom do Berlina dla wybierania broni jadącym	18.000		
7.	Dla artyleryi Litewsk. z korpusem inżynierów, na zakupienie materyałów do robienia prochów, przysposobienie drzewa na lawety, sprowadzenie rekwizytów do laboratorium	100.000		
8.	Na amunicyę dla całego wojska	92.105	18	
9.	Na mundur wielki, sprawunki 10 i 18letnie dla regimentów pieszych Komisoriatowi Wojskowemu odłożono	99.387	6	14
10.	Na pensyę regenta likwidacyjnego, kancelarzystów, kopistów oraz aplikantów .	10.000		
11.	Dla regimentu szefostwa J. O. Xięcia Imci Radziwiłła wojewody wileńskiego na wyprawę do marszu	9.506	10	
12.	Zaległości sztabowi Generalnemu z raty marcowej 1787	74.568	20	9
	Suma expensy wypłaconej na wojsko.	13.246.171	13	16
13.	Osobno z funduszu wojskowego na zaspokojenie długu od JW. Prota Potockiego i bankierów warszawskich zaciągnionego (1,500.000) zapłacono i odłożono .	750.000		
14.	Na bonifikacyę podatków doczesnych, w racie marcowej 1789 roku opłaconych, prócz dóbr stołowych J. K. Mci (z których ofiara doczesna in quantitate 84.088 gr. $5^5/_6$ wniesiona przez Najjaśn. Pana w darze oświadczona) i prócz kilku innych pozycyj	1,626.926	26	17
	Suma expensy z funduszów na wojsko przeznaczonych	15,623.098	10	13

B. Expens na Listę Cywilną.

15.	Na dochód Najaśniej. Pana wedle prawa i tabeli		2,666.666	20	
16.	Departament Marszałkowski . . .		256.000		
	JW. Gurowskiemu m. w. . Litewskiemu	120.000			
	JW. Potockiemu m. nadw. Lit. (dawniej).	80.000			
	Na chorągiew Krucką Marszałkowską	56.000			
	Na oficyalistów Laski Marszałkowskiej.		—		
17.	Departament Kanclerski.		232.000		
	J. O. Xięciu Sapiezie kancl. w. litewskiemu	120.000			
	JW. Chreptowiczowi podkanclerzemu litewskiemu.	100.000			
	JW. Jeleńskiemu pisarzowi dekretowemu Asesoryi .	12.000			
18.	Departament Skarbowy		619.517		
	Podskarbim i komisarzom .				
	Oficyalistom skarbowym .				
	Dodatek pensyi mało płatnym oficyalistom . . .	32.100			
	Na podróżny expens dla różnych komisarzów i oficyalistów	18.778	6		
	Na lustratorów do starostw etc.	29.670			
	Na lustracyę kanału Muchawieckiego.	2.000			
	Na alewiacye	16.226	12		
	Na burgrabiego i stróżów Zamku grodzieńskiego .	8.768			
	Na extra expens t. j. papier, lak, drwa, świece, druki, sztafety, stancye.	28.247	5	6	
19.	Na różne expensa konstytucyjne. .		1,277.330	18	9
	Na szkołę rycerską czyli kadetów	200.000			
	Na pensyę Marszałka trybunalskiego	46.951			

	Na fundusz umorzenia długów Rzpltej	256.697	21
	Na pensyę Instygatora litewskiego	12.000	
	Na posłów zagranicznych, gabinetów, tłómaczów. .	208.882	$9^1/_2$
	Na najęcie pałacu dla posła Rosyjskiego		
	Na reparacyę Zamku grodzieńskiego	15.000	
	Na pensyę Marszałka sejmowego	19.521	1
	Na pensyę pisarza sejmowego	12.000	
	Na pensyę sekretarza sejmowego	4.746	
	Sekretarzowi sejmu teraźniejszego litew. JP. Ancucie	10.000	
	Na kontynuacyę kanału Muchawieckiego.	102.000	
	Na pensyę najjaś. królewiczów Polskich	178.666	20
	Na chorągiew trybunalską .	40.000	
	Na przeszłą Radę Nieustającą.	60 000	
	Na subalternów przeszłej Rady Nieustającej . . .	41.454	15
	Na Archiwum w Wilnie i czyszczenie Niemna . .	11.011	$3^3/_6$
	Pensya pisarza skarbowego	6.000	
	Na dochód drągowego J. O. Xięciu staroście Brzeskiemu	8.000	
	Na dochód kotłów montwidowskich dla proboszcza	3.600	
	Na dochód brzegowego dorsuniskiego.	200	
	Na pensyę biskupa smoleńskiego JW. Wodzińskiego.	40.000	
20.	Na fundusz Administracyi tabacznej odłożono.		310.000

21. Na uspokojenie asygnacyów skarbowi Najaśn. Pana do percepty ceł od kupców litewskich w Koronie	5.741	11	16
22. Na różne expensa z dochodu Kwitowego i Wizowego	17.674		
Summa summarum Expensy na Listę Cywilną opłaconej	5,384.929	15	7
W ogóle było expensy	21,008.027	26	2
Remanent	3,002.486	16	13
Z którego w gotowiźnie po Komisyach Cywilno-Wojskowych	2.426.975	18	12

Oprócz tych wydatków Relacya zawiera oddzielny rachunek z funduszu umorzenia długów Rzeczypospolitej. Expens z tego działu wynosi 618.690 gr. 28 den. 12, ponieważ jednak wykazanych już było pod pozycyą 19tą w expensie złp. 256.697 gr. 21, przeto kładziemy tu resztę:

Nr. 207.

złp. 361.993 gr. 7 den. 12.

Pozostały remanent (porów. Tab. 191 poz. 12) w kwocie złp. 46.607 gr. 28 den. 3 został użyty na wydatki listy cywilnej.

Doliczając Nr. 207 do poprzedniej sumy, otrzymamy ogół wydatków skarbu litewskiego w I-em dwuleciu:

Nr. 208.

21,370.021. gr. 3 den. 14.

Nadmienić przytem winniśmy, że niemal pod każdą pozycyą znajdowały się niedopłacone zaległości urzędnikom, a nawet wojsku z lat dawniejszych. Płacono regularnie tylko należności z bieżącego dwulecia.

W ciągu siedmiu miesięcy (lutego—sierpnia) 1792 roku było expensy podług księgi 112 Skarbu Koronnego (O. N.).

Tab. 209.

Ad Num III.

Expens Skarbu Rzpltej prowincyi W. X. Lit.

1.	Skarbowi J. K. Mości in vim trzeciej części cła	180.000	230.000	
	Skarbowi J. K. Mości ex subsidio charitativo . .	50.000		
2.	Departament Marszałkowski .		64.000	
	J. W. Potockiemu M. W. W. X. Lit.	30.000		
	J. W. Sołtanowi M. N. W. Lit.	20.000		
	Na chorągiew Krucką Marszałka W. X. Lit. . . .	14.000		
3.	Departament Kanclerski. . .		28.000	
	J. W. Chreptowiczowi podkanclerzemu W. X. Litewskiego	20.000		
	Ur. Zenowiczowi pisarzowi Asesoryi Lit. . . .	5.000		
	Ur. Kaczanowskiemu Metrykantowi Lit. . . .	3.000		
4.	Prawna i drobna expens . .		30.682	15
5.	Departament Skarbowy. . .		69.909	
	J. W. Tyszkiewiczowi Podskarbiemu W. W. X. L. kwartalnie	15.000		
	J. W. Dziekońskiemu Podskarbiemu N. W. X. L. kwartalnie	10.000		
	J. W. Komisarzom skarbowym W. X. L. . .	25.763		
	Oficyalistom skarbu W. X. Lit.	17.346		
	Na manualistów prowincyi Lit.	1.800		
6.	Różne Expensa		163.333	10
	Na szkołę Rycerską czyli korpus kadetów . . .	50.000		
	J. W. Gorzyńskiemu (tak)			

	biskupowi smoleńsk. .	10.000			
	Ur. Siarczyńskiemu Sekretarzowi sejmu pensyi .	3.333	10		
	Na zapłacenie prowizyi rocznej ad d. 1 Aug. 1792 do Skarbu Kor.	100.000			
7.	Na wojsko W. X. Lit. . . . (na żołd a 1 Mar. ad 1m 7bris podług tabl. Prześwietnej Komisyi Wojskowej oprócz asygnacyi wypłacono)		226.687	12	9
8.	Na extra expens tegoż wojska		930.510		
	Na zarekrutowanie 3-ch batalionów letkiej piechoty Ur. Trembickiemu	27.000			
	Na racye furażowe gwardyi pieszej litewskiej .	3.510			
	Na żołd wojska a die 7bris a. c. dana suma za kwitem J. W. Tyszkiewicza P. W. W. X. Litew. przy rozłączeniu skarbów.	900.000			
	Suma expensy		1,743.122	8	9
	Remanent w gotowiźnie. .		901.040	11	$7^1/_2$

Łącząc Nry 202 i 208, otrzymamy:

Nr. 210.

Ogół wydatków obu Skarbów Rzpltej w 1788—1790 r. złp. 87.233.172 gr. 14 den. 14.

W drugiem zaś dwuleciu (1790 — 1792), zważywszy, iż w skarbie litewskim pozostało 901.000 złp. w gotowiźnie, a w koronnym 5,106.448, wydatki podług Nru. 196 musiały wynieść około 104 mil. złp.

Na wojsko, doliczając do Nru 205 sumę expensy wojskowej z Nru 206 oraz pozycye 7 i 8 z Tab. 209 wydano z obu skarbów:

Nr. 211.

w Iem dwuleciu	w IIem dwuleciu
57,824.915 złp.	najmniej około 73,816.813 złp.

czyli w pierwszem dwuleciu około 29, a w drugiem około 37 milionów na rok.

77. Gdy obfity materyał dostarczył nam informacyi jasnych i niepospolicie dokładnych, poczuwamy się do obowiązku osądzenia wartości prac sejmu czteroletniego na polu finansowem.

Wiadomo, że jedną z pierwszych uchwał jego było ustanowienie armii stutysięcznej. Nie ulega wątpliwości, że z pomiędzy wszystkich zadań ta właśnie uchwała była najpilniejszą i najważniejszą. Armia taka mogłaby ocalić Polskę w r. 1792 w wojnie z Rosyą, odebrałaby królowi pruskiemu nadzieję łatwych nabytków i wynagrodzeń za straty poniesione w wojnie francuzkiej, a więc zapewne uchroniłaby kraj od drugiego podziału, czyli od ostatecznego upadku.

Wystawienie takiej armii zależało najpierw od ilości zgromadzonych w skarbie funduszów: 47-miu milionów w razie wojny, 39,150.000 na stopie pokojowej, prócz służby cywilnej, długu publicznego, rachunków z królem i wydatków jednorazowych na zakupienie broni, amunicyi, koni, różnych rekwizytów i t. d.

Otóż Nr. 211 przekonywa nas, że nawet w drugiem dwuleciu fundusz taki nie był użyty na wszelkie wydatki wojskowe, a gdybyśmy wzięli sam żołd na uwagę, to w okresie rocznym pomiędzy 1 marca 1791 i 1792 r. (Tabl. 199 pozycya 15 i tabl. 206 pozycye 2 i 3) otrzymalibyśmy zaledwo $32,_5$ miliona. W następnym kwartale toczyła się już wojna; skarb Obojga Narodów wydał wtedy na mocy prawa p. t. „Gotowość do obrony pospolitej“ 4,434.213 złp., ale

i z tym dodatkiem dociągnęłoby się zaledwo do 37-miu mil., a więc o 10 milionów mniej od etatu wojennego. Trzeci zaciąg w r. 1789 doznał kilkumiesięcznego spóźnienia skutkiem braku funduszów w skarbie; sejm zniżył sam liczbę wojska do 65 tysięcy i gdy nareszcie zaczęła się wojna, armii stutysięcznej nie było; tylko na papierze pozostała powtórna o niej konstytucya czyli etat na 98.515 głów z dnia 22 maja 1792 r., nie zamieniona w czyn, nie wykonana, czyli raczej nie zupełnie wykonana dla braku czasu wśród klęsk nieszczęsnej kampanii. Podwojenie ofiary, podymne i pogłówne żydowskie, uchwalone d. 26 maja, dostarczyłoby już dostatecznych funduszów na potrzeby etatu wojennego, ale ów pobór generalny już wpłynąć w całości nie mógł, bo skutkiem nieudatnych działań wojennych obszerne i bogate województwa południowe ruskie, oraz Litwa cała zbyt rychło oddane zostały wojskom rosyjskim, a d. 23 lipca Stanisław August wojnę zakończył akcesem do konfederacyi tryumfującej, nie zużytkowawszy ofiar, które prócz broni, sreber, kosztowności i efektów, dosięgły w samej gotowiźnie w r. 1792:

Nr. 212.

najmniej 810.674 złp. *).

Gdybyśmy wyrokować mieli tylko podług zbioru konstytucyj i sprawozdań z posiedzeń izby, musielibyśmy udzielić pokwitowanie sejmowi czteroletniemu, istnieją bowiem prawomocne uchwały jego tak wojskowo-organizacyjne, jak finansowe na skompletowanie stu tysięcy, zapowiedzianych w r. 1788. Ze stanowiska formalnego członkowie sejmu słusznie mogliby twierdzić, że jako prawodawcy ukończyli dzieło swoje, że odpowiedzialność za dalsze wypadki spada na władzę wykonawczą. Taki argument musiałby nawet mieć swoją wagę,

*) Patrz dodatek A.

bo w istocie: czyliżby uzbrojenia i przebieg wojny nie poszły inaczej, gdyby w r. 1792 naczelną władzę nad wojskiem sprawował nie Stanisław August, ale np. Kościuszko? Wszakże nikt z historyków, nikt z polityków, a wogóle nikt ze spółczesnych i z potomnych nie usprawiedliwiał w ten sposób reformatorów sejmowych. Zwracamy uwagę zawsze na dwa tylko momenta: 1) sejm uchwałą z d. 20-go października 1788 r. zaciągnął zobowiązanie wobec narodu i Europy, że utworzy armię stutysięczną; 2) nie utworzył jej aż do dnia ostatniej limity 31 maja 1792 roku. Wiemy nadto, że nie był ciałem wyłącznie prawodawczem, że piastował władzę najwyższą, że król nie krępował jego czynności przynajmniej jawnym oporem, że od sejmu zależało stanowienie władzy wykonawczej i kierowanie takową: więc na niego też spada cała odpowiedzialność za niedokonanie dzieła. Jakkolwiek rozumować będziemy, zawsze pozostanie fakt goły, że sejm zobowiązania swego nie wykonał w czynie.

Można chyba postawić pytanie dla wykrycia strony moralnej fatalnego faktu: czy wykonać nie chciał, czy nie mógł, czy nie umiał?

Wyłożony w paragrafie 74 przebieg rozpraw sejmowych świadczy, iż egoistyczne nałogi szlacheckie były zwalczane usilnie i z powodzeniem coraz łatwiejszem od czasu uchwalenia podatków ziemskich, a szczególnie po przybyciu drugiego kompletu posłów. Najtrudniejsza sprawa starostw została rozstrzygniętą wedle życzeń stronnictwa reformy. Ze strony społeczeństwa sejm nie napotykał najmniejszego oporu przeciwko swym uchwałom finansowym i wojskowym, owszem, jak się przekonamy później, odbierał niejednokrotnie podnietę przez ofiary dobrowolne pieniężne, przez liczne objawy nastroju wojowniczego, przez nawoływanie literatury ulotnej. Widzieliśmy, że po kilka razy sejm doznawał przykrego zawodu, gdy uchwalone przezeń środki okazywały się w praktyce wykonawczej niedostatecznemi, ale czy się tem zrażał? Bynajmniej. Układał w takim razie nowe projekta i rozpoczynał nowe obrady. Okazuje się ztąd wadliwość rachuby,

niedostateczność informacyj statystycznych, ale nie brak szczerej chęci.

Żeby możność wymierzyć, odróżnijmy możność materyalną od intelektualnej.

Co do pierwszej nie wątpimy, że zasobów Polski owoczesnej starczyło na dużo większe ofiary. Zestawiając Nr. 198 i Tab. 145 z Nr. 133-m przekonamy się, że skarby Rzeczypospolitej i królewski zabierały niespełna piątą część, czyli 20% czystego dochodu narodowego, gdy w Austryi według Staszica podatki zajmowały 24%, a we Francyi, podług badań Taine'a 53% *). Rząd pruski, po ostatnim rozbiorze pobierał ofiarę w stosunku 24% zamiast 10-go grosza, podwoił pogłówne żydowskie i podymne miejskie, zmonopolizował handel soli, zreformował cło, akcyzę i opłaty stemplowe w celu osiągnienia wyższych dochodów **). Mamy jeszcze i trzeci dowód na poparcie niniejszego twierdzenia: porównanie budżetów sejmu czteroletniego z finansami Królestwa Polskiego (kongresowego) z najwcześniejszej możliwie daty, mianowicie z r. 1823. Był to rok wcale niepomyślny. Namiestnik Xżę Zajączek w „raporcie złożonym Najjaśniejszemu Cesarzowi i Królowi Aleksandrowi I" uskarża się na smutny stan rolnictwa", na „bezcenność płodów obok wysokiej stopy kontyngensu liwerunkowego", na „drogość nieodzownych potrzeb życia". Przemysł zaczyna dopiero kiełkować po klęskach wojennych i politycznych, które zniszczyły całą niemal pracę z epoki Stanisława Augusta. Towarzystwo Kredytowe jeszcze nie istnieje, ani Bank Polski. Stosunki ekonomiczne niewiele

---

*) Uwagi nad życiem J. Zamojskiego wyd. Turowskiego str. 111, Taine: Les Origines de la France Contemporaine. L'Ancien Regime I, 543. Młodecki: O polepszeniu teraźniejszego stanu włościan polskich. Warszawa 1815, str. 49 podaje, że w departamencie kaliskim ofiara wynosiła podług lustracyi 1789 roku złp. 477.606 gr. 12, zaś w roku 1815 przy 24% stopie złp. 963.125 g. 2.

**) Rossman: Rys historyczny budżetu w Polsce; Ekonomista 1868 zeszyt XI i XII, str. 219.

się zmieniły; ceny żyta w Warszawie: najwyższa 18, najniższa 16, zatem średnia 17 złp., gdy w dziewięcioleciu 1786—1793, jak wiemy z tablicy 72, wynosiła $12^{8}/_{15}$ złp. (w epoce sejmu czteroletniego była nawet wyższą). Porównanie więc nie jest niemożliwem. Warszawa ma 118.284 ludności, a w całym kraju spis wykazał 3,704.306 głów. Ludność ta stanowi znacznie mniej niż połowę ludności, jakąśmy wynaleźli na rok 1791 (Nr. 47). Rozległość 2.312 mil kwadr. stanowi prawie czwartą część Polski z czasów sejmu czteroletniego. I otóż w tem małem Królestwie kongresowem w r. 1823 do kas skarbowych wpłynęło 69,136.977 złp. gr. 2, które co do wartości swojej (podług różnicy w cenach żyta) odpowiadają 50,971.575 złp., z epoki sejmu czteroletniego *). Biorąc miarę z tej cyfry, możnaby żądać od Polski przeszło dwa razy ludniejszej i blizko czterykroć rozleglejszej przynajmniej 100 milionów rocznego przychodu w skarbie, a z takiej sumy jużby się mogła utrzymać armia 200.000-na, obok służby cywilnej, gdy cesarza austryackiego, jeśli mamy wierzyć Staszicowi, nie więcej kosztowało utrzymanie 250.000 wojska.

Inaczej wszakże przedstawi się nam ta sama sprawa, skoro na nią spojrzymy ze stanowiska polityki wewnętrznej; skoro spytamy o możność intelektualną lub, jeśli się tak wyrazić można, psychiczną. Porównajmy dochody skarbu Rzeczypospolitej Koronnego z lat 1748, 1766, 1788 i 1791 (str. 111, Nry 156, 172, 190), a przekonamy się, że w królestwie całkowitem przedrozbiorowem dochody te wynosiły za Augusta III 5,850.000, skutkiem reformy Czartoryskich zwiększyły

*) Dane pochodzą ze wspomnianego w tekscie raportu xięcia Zajączka, obejmującego stan kraju w latach 1820, 1821, 1822 i 1823, str. 31, 51, 36, 30, oraz ze sprawozdania urzędowego p. t. „Obraz pięcioletnich przychodów i wydatków kas skarbowych od roku 1824 do r. 1828" (bez daty i miejsca druku, in folio), tablica przedostatnia p. t. Obraz przychodów i wydatków kas Skarb. w roku 1823, rubryka II, służba bieżąca, w roku 1823 „wpłynęło".

się w roku 1766 do 10 milionów, a w królestwie uszczuplonem o część trzecią doszły w okresie IIgim do 16 milionów, w roku 1791 do 37 i pół, które należałoby powiększyć o $^1/_3$, czyli do 50 mil., żeby porównywać z dochodami przedrozbiorowemi. Nie wątpimy, że budżet z roku 1748 nie zwiększył się aż do śmierci Augusta III: a zatem w ciągu jednego panowania, w ciągu ćwierci wieku skarb Rzpltej zbogacił się prawie dziewięćkrotnie i doszedł do takich sum, jakich nie widział podobno żaden podskarbi może nawet za najświetniejszych czasów dawnej Polski. Któż ośmieli się przeczyć, że wysilenie było wielkie, że akta prawodawcze sejmu czteroletniego znakomicie natężyły siłę podatkową narodu?

Można było natężyć jeszcze więcej; zasoby materyalne kraju pozwalały na podwojenie jeszcze raz całej sumy budżetowej, jak przekonywają nas obecnie szeregi danych statystycznych i historycznych. Tak, ale kto o tem wiedział, ktoby temu uwierzył wówczas? Ożywienie produkcyi i handlu było zjawiskiem zbyt świeżem, przez spółczesnych niedostrzeganem i niezrozumianem; wspomnienia strasznej nędzy, spowodowanej katastrofą pierwszego rozbioru, były jesze żywe; publicyści w broszurach i czasopismach biadali na brak „cyrkulujących pieniędzy"; Fryderyk Moszyński, wielka powaga w sprawach rachunkowych, w zestawieniach porównawczych wykazywał ubóstwo Polski; wykonanie prawa o podatku ofiary sprowadziło gorzki zawód w przypuszczalnych obliczeniach: jakże tu mówić i myśleć o 100 milionach podatku? A zresztą i ludzie i narody dochodzą do wielkich dzieł, do znacznych wysileń, lub ofiar nie raptownie, lecz stopniowo nabywając wprawy. Zmiana systematu podatkowego sprowadza zawsze pewne zaburzenia tak w interesach prywatnych, jak i w całem gospodarstwie społecznem. Rachować się z tem muszą nawet rządy samowładne, a cóż dopiero sejm wolnego narodu, który przeżył kilka wieków bez żadnych prawie stałych podatków! W podobnem do Polski położeniu znajdowała sie Ameryka podczas wojny z Anglią o niepodległość: i oto Waszyngton w liście z dnia 15 stycznia 1781 r.,

żądając pomocy wojskowej i pieniężnej od Francyi, wyraża obawę, „aby naród kupiecki, wolny, nieprzyzwyczajony do wielkich ciężarów, zmęczony nowemi a nieznośnemi kontrybucyami, nie uchylił się od poświęceń, odpowiadających ważności chwili", to jest: aby broni nie złożył *). Prawda, rząd pruski potrafił wybierać mocno zwiększone podatki, ale nie zapominajmy, że działał we wrogich dla ludności polskiej zamiarach i że w ciągu lat dziesiątka doprowadził całą niemal klasę dziedziców ziemskich do katastrofy wywłaszczenia, od której wyratowały ją tylko wkraczające do Warszawy, jak Deus ex machina, wojska francuskie. I w roku 1823 obraz ogólny przychodów i wydatków kas skarbowych nie daje dobrego świadectwa o zasobach finansowych kraju, bo chociaż wpłynęło w ciągu roku, jak podano wyżej, 69,136.977 złp., ale „istotna do poboru należność" wynosiła 153,053,535 złp., a w tej sumie mieściły się niepobrane dochody z lat poprzednich, mianowicie z epoki Xięstwa Warszawskiego $43_{,75}$ i z epoki Królestwa $35_{,38}$ milionów, łącznie 79,153,586 złp. i w dziale wydatków na ten rok wyznaczonych ujawnił się blizko 11-milionowy deficyt (pozostało w kasach $12_{,5}$ miliona, licząc w to gotowiznę i dowody, pozostało zaś do wypłaty $23_{,3}$ mil.) **). Jest to stan wcale niepomyślny, nawet bardzo groźny, a wynikł w następstwie wrogiej narodowi polityki rządu pruskiego i niezmiernie kosztownej opieki Napoleona I. Wiadomo, że do końca roku 1820 trwało moratorium, że obywatele krajowi byli przywaleni brzemieniem niepodobnych do spłacenia długów, że z przepaści bankructwa kraj został uratowany dopiero po kilkunastu latach pokoju

---

*) Laboulaye: Historya Stanów Zjednoczonych (tłómaczenie polskie, wyd. Glücksberga, Warszawa) II, 264.

**) Projekt względem Towarzystwa Kredytowego, przesłany Namiestnikowi dnia 12/24 czerwca 1823 roku z woli N. cesarza i króla str. 2. Obraz czteroletnich Przychodów i Wydatków kas skarbowych od roku 1820 do roku 1823.

przez założone w roku 1826 Towarzystwo Kredytowe Ziemskie i 1828 Bank Polski.

Czyliż sejm czteroletni mógł szafować zasobami kraju w ten sposób, jak Prusacy, albo Napoleon? Czy w reformach swoich, zmierzając do dźwignienia zamożności i mocy narodowej, mógł zabaczyć o powtarzanych aż do przesady w literaturze ekonomicznej przestrogach co do „odbierki" rolniczej, intraty czystej, produkcyi z ziemi; czy mógł sięgać po ostatnie grosze z dochodów ziemianina i wtrącać go w długi, w bankructwo? Byłoby to błędem, grzechem, szaleństwem w okresie prac ustawodawczych, przy tworzeniu konstytucyi, obliczonej na długie lata, na stulecia. Narody i rządy chwytają się środków ostatecznych, stawiają wszystko na kartę w chwilach rozpaczliwej walki o swe istnienie, jak to czynili: Fryderyk II podczas wojny siedmioletniej i Konwencya francuska podczas wojny z Europą, ale sejm czteroletni zawiesił swe czynności dnia 31 maja 1792 roku, a wojna zbyt prędko i nieszczęśliwie zakończyła się bez jego udziału. Wszyscy znakomitsi jego członkowie ukazują się znów na widowni dopiero pod sztandarem Kościuszki, a wtedy już nie wahają się żądać od narodu wszelkich wysileń i ofiar. Dopóki jednak nie zajrzało w oczy narodowi bezpośrednie a nagłe niebezpieczeństwo utraty bytu, nie widzimy możności psychologicznej do zdwajania świeżo zdwojonego już ogółu podatków, lub do operowania na stopie podatkowej nawet w mniejszych rozmiarach, np. w stosunku 1 i pół razy.

Pozostaje nam do rozważenia jeszcze wzgląd umiejętności dysponowania bogactwem narodowem. Czy z tych samych, jakie sejm uchwalił, podatków, nie można było obfitszych wyciągnąć wpływów? W braku gotowych funduszów, czy umiano posługiwać się kredytem?

Na pierwsze z tych pytań całkowitej odpowiedzi dać nie możemy, bo wydajność podatku w znacznej mierze zależną jest od gorliwości władz wykonawczych, to jest Komisyj Skarbowych, o których niżej mówić będziemy; tu zaś rozwa-

żać możemy tylko instrukcyę prawodawczą, Komisyom przepisaną.

Instrukcye podatkowe w wielu razach okazały się nieudatnemi. Widzieliśmy, że niedokładność określeń w prawie o podatku ofiary spowodowała potrzebę nowej czynności — koekwacyjnej. Podatek skórowy w pierwotnej formie — oddawania skór w naturze — był pomyślany wadliwie. Rzeźnicy znieśli setkami do szopy skarbowej w Warszawie skóry świeżo zdjęte, które gnić zaczęły pierwiej, nim oficyaliści skarbowi zdołali je sprzedać. Powstały powszechne narzekania, które czytamy w drukach spółczesnych, w aktach Komisyj Cywilno-Wojskowych i w raportach urzędowych, odbieranych w zarządzie skarbowym. Komisya Skarbowa Koronna wystąpiła nareszcie z notą do marszałków sejmowych, żądając zamiany tego podatku na podatek od rzezi bydła *). A i po tej refor-

*) Nota znajduje się w Pr. Ek. A/28, str. 373 — 8, data 15/3 1791 roku. Podajemy z niej wyjątek:... „Rzemień czyli skóra do pierwszych potrzeb gospodarskich jest używaną; w miarę drogości tego towaru, uciąża się Rolnictwo, a Podatek, który uszkadza gospodarza w reprodukcyi, ciąży powtórnie, w konsumpcyi ciągnie za sobą ucisk, pod którym rolnik i rzemieślnik doświadczyć nędzy muszą. Podatek z intraty choćby największy ciąży obywatela, zwróci się jednak choć w części przez Cyrkulacyą do niego, lecz podatek, który dotyka choć w najmniejszej części odradzających się bogactw, daje miejsce zubożeniu kraju. Akcyza z rzezi ma swoje nieprzyzwoitości; rzut oka na obraz takowych dochodów, wydatków, konfiskat i stanów fabryk w Prusiech, ustawnie zasilonych, daje w tej mierze oświecenie, lecz w takim układzie przynajmniej konsumujący po groszu dodaje na funcie mięsa: tu z góry od wieprza karmnego fl. 3 płacąc, a od wołu skórę oddając, pierwej część znaczna wartości kapitału ginie właścicielowi; nim się bydło zkonsumuje, już skarb poprzedniczo odbiera swój udział, odbiera zaś z wartości szacunku bogactw, nie z dochodu od niego. Płaci obywatel chętnie podatek do skarbu, lecz w podatku skórowym płaci dwie części do składu dochodów publicznych, a trzecią część przeznacza oficyalistom skarbowym, których Komisya Skarbowa utrzymać musi. Od czasu kiedy pieniądz zaczął być środkiem zamiany produktów, żaden naród nie miał takowego podatku: musiała więc Komisya wykonywać prawo z tą ostrożnością, z tem własnemu dziełu niedowierzaniem, którego pierwszy raz przychodząca materya pod decyzyą wymaga. Postanowiła Komi-

mie podatek czynił zaledwo 2,4 mil. rocznie. tymczasem Jezierski, kasztelan łukowski, obliczał go po kilkakroć na 9 mil.

---

sya najprzód cenę stosownie do wagi, lecz kiedy co godzina skóry wysychając odmieniały się w swojej dla skarbu opłacie, kiedy w tym układzie oficyalista był losu kupującego panem, kiedy nakoniec wag wszędzie nie było, upadło pierwsze urządzenie: skóry więc, ogółem biorąc, kazano po trzy przedawać. Taksa wzięta równa, wyjąwszy większe miasta, gdzie drobniejsze w większej części bydła biją, i województwa ruskie, gdzie tańsze bydło daleko jest i cena skóry mniejsza; lecz w samem wykonaniu znalazły się trudności; te ułatwiane drugie rodziły w urządzeniu pilności tego dochodu. Oto miasta otwarte tyle mają dróg do wchodu, ile prawie do nich jest wchodzących. Wyłączenie skór od całkowitego skór oddawania, zwolnienie acz sprawiedliwe opłaty od bydła upadłego stały się pozorem do ogromnego skarbu uszkodzenia. Oficyalistów namnożona liczba stawała się dochodom publicznym w wydatkach ciężarem; użyła więc Komisya Skarbu Koronnego, aby prócz większych niektórych miast, na inne posesorom, magistratom lub kahałom kontrakty były wydawane z oznaczeniem procentu, a tak podatek, przez zwierzchność dworską lub miejską utrzymywany, łagodził jego przykrość i tem samem mniejsza oficyalistów liczba stawała się potrzebną. Ciż kontrahenci nie odpowiedzieli w większej części oczekiwaniu Komisyi, szukali oprócz procentu w podrożeniu skór zysku, a korzyść ta, którą odnosił fabrykant i rzemieślnik, a w tańszej robocie potrzebujący ich pracy, przenosiła się zupełnie do dzierżawcy. Oświadczona na kontrahentów takich ostrość częścią zwróciła nazad skarbowi kontrakty, częścią do innego zwróciła podejścia. Zakładali sami garbarnie i surowe, nie dzieląc na masy, fabrykantom i rzemieślnikom skóry z znacznym zarobkiem wybrane przedawali. Nie omieszkała Komisya takowego gromić postępowania, lecz im więcej troskliwość Komisyi zgłębiała nieprzyzwoitość czynów kontrahentów, tem więcej przekonała się, że tylko za tarczą wolności kwitnąć mogą fabryki, że ustawy zachęcać do fabryk dobroczynnością prawa winny. Tak przed prawem zapadłem fabryki wszystkie miały dość skór za granicą, że przemysł i chęć zysku wywoził; dziś tego towaru niema zagraniczny handel, a Komisya otoczoną zostaje fabrykantami, co warsztaty rzucać muszą dla wystawienia swoich na ucisk narzekań; wyznaje Komisya, że te wszystkie urządzenia są niedogodne, lecz zupełnie je dobremi stanowić jest rzeczą niepodobną. Południowe Rzeczypospolitej prowincye miały znaczny handel sałhanów: ten upadnie w miarę konkurencyi z Wołoszczyzną przez samą różnicę w cenie tej skóry, którą Polak skarbowi, a Wołoszyn swemu zyskowi przeznacza. Handel mięsa na morza Bałtyckie i Czarne ustanie, gdy za granicą z naszego nawet bydła obcy przemysł dla siebie pożytek znajdzie, co już Komisya doświadczyła, gdy

Kublicki donosił sejmowi, że Paschalis ofiaruje 12 milion., do Małachowskiego marszałka zgłaszał się jakiś cudzoziemiec z propozycyą 18 milionów. Tych propozycyj nie przyjmowano, już to przez wstręt do „monopolów", już „ochraniając ucisku ludzi", jak Małachowski, który owemu cudzoziemcowi nawet „ustąpić kazał z domu swojego" *). Dochód tabaczny powinien był dostarczyć Skarbowi przynajmniej 20 milionów według obliczeń Strojnowskiego, opartych na dziele Neckera i skali takiegoż dochodu, wyciąganego z Galicyi (w kwocie 12 mil. rocznie). Ponieważ tabaka i tytoń nie stanowią przedmiotów pierwszej potrzeby, przeto mogłyby znosić akcyzę wysoką; tymczasem rachunki skarbowe wykazują zaledwo $1_{,4}$, a najwyżej $1_{,7}$ mil. „proweniencyi tabacznej", przy czem nabycie fabryk i kapitał obrotowy pochłaniały cały milion, który wydzielano zwykle z superaty Nru II, lub z remanentu. Nareszcie dowiadujemy się przypadkowo, że w niektórych miastach brakło papieru stemplowanego, co z pewnością na zwiększenie dochodu z tego źródła niekorzystnie wpływało **).

Brak stempla musi być zaliczony na winę Komisyj Skarbowych, winę niedbalstwa lub niedostatecznej biegłości w wykonaniu prawa; ale w innych razach przyczyna małej wydajności podatków niestałych leży w samem prawodawstwie, a nawet w usposobieniach umysłowych całego społeczeństwa. Akcyzy, cła, stemple — jednem słowem wszelkie opłaty pobierane nie z ziemi, wszelkie podatki pośrednie, które dziś są

---

nie mogła wyłączyć z tego prawa tych, co dla floty szwedzkiej kontrakty o mięso solone zawarli. Smutną nakoniec było rzeczą Komisyi odbierać wiadomość, że lud w południowych Rzeczypospolitej prowincyach, przyzwyczajony tłustością zaprawiać jadło swoje, dla podrożenia słoniny i sadła sprowadzał tran rybi z morza Czarnego i połykał częstokroć śmierć. Te są przyczyny, które zwracają Komisyę do przełożenia potrzeby odmiany tego podatku."

*) Dz. Cz. S. G. W. sesye 297 (nie 295) z dnia 3/8 1790, sesye 404 i 405 z dnia 22 i 23/3 1791.

**) Dz. Cz. S. G. W. sesya 183 z dnia 3/11 1789; Gaz. Nar. y Obca z dnia 28/1 1792 głos Kołłątaja.

głównym filarem wszystkich budżetów, budziły nieufność i niechęć w umysłach, napojonych krańcowym fizyokratyzmem (§ 73). Stosowano też do tych podatków stopę jak najniższą, nie umiano zawarować dokładności poboru, nie łamano sobie głowy nad opisaniem procederów przemysłowych lub handlowych celem ścisłego zaaplikowania opłaty. Tym sposobem po mozolnych obradach w izbie, po uchwaleniu wszelkich możliwych, jakie na myśl przychodziły, podatków, błahe osiągano rezultaty.

Gdy więc nie umiano dostarczyć skarbom Rzpltej dostatecznych dochodów, pozostawał już jedyny i ostatni środek do zaspokojenia potrzeb naglących — pożyczka.

Już d. 2 stycznia 1789, zapewne skutkiem poufnych zleceń sejmu, Komisya Skarbowa Koronna rozpisała listy do superintendentów z poleceniem, aby wyrozumieli: czy obywatele krajowi nie pożyczą 2 do 3-ch milionów złp. na lat 2 do 3-ch na procent między 5% i 6%; zalecała szczególnie poczynić starania na kontraktach w Dubnie. Odpowiedzi nadeszły już po wyznaczonym dla nich, nieco za krótkim, bo 8-dniowym terminie, mianowicie d. 15, 17 i 18 stycznia z prowincyi Wielkopolskiej, Ukraińskiej i Ruskiej, a brzmiały niepomyślnie — superintendenci donosili o niemożności dostania sum na skarb. Przesłano im nowy okólnik w d. 24 stycznia; zapytywano też Małachowskiego, marszałka sejmowego, o udzielenie wiadomości co do czynionych przez niego starań i o wysokości ofiar dobrowolnych na broń, dla 30.000 wojska składanych; podano obwieszczenie do gazet o żądanej pożyczce (d. 21 stycznia) *): wszystko to pozostało prawie bez skutku, bo dopiero d. 26 kwietnia poczciwy Małachowski, marszałek, pozaciągawszy pożyczki na swój własny majątek od swoich znajomych i dołożywszy, ile mógł, od siebie, uformował sumkę 360.000 złp. i tę wniósł do skarbu na wysoki procent, bo aż 7 od sta; potem d. 31 lipca przydał

*) Pr. Ek. A, 26, str. 1, 2, 61, 54, 55.

jeszcze 216.000. . W ciągu następnych kilku miesięcy na podobną odwagę zdobyli się: instygator Komisyi Skarbowej Koronnej Krajewski (72.000), de Fryze, konsyliarz JK. M-ci (154.000), jakaś Ossolińska (13.000) i Ur. Mścichowski — wszyscy razem 835.000 (prócz awansów Prota Potockiego i Teppera z zięciami) *). I ta skromna sumka musi być uważaną raczej jako wyraz ofiarności wierzycieli, niż zaufania do Skarbu, w latach bowiem 1790 i 1791 wszystkie te kapitały spłacono, a nikt z wierzycieli nie wpraszał się, aby na czas dalszy suma jego w skarbie pozostała **).

W Kwietniu 1790 r. na rachunek też Małachowskiego przesłano do Berlina 180.000 złp. za broń, której bez gotowizny wydać nie chciano ***). Był to awans chwilowy.

Po ostatniej limicie sejmu w czasie toczącej się już wojny 1792 r. w Czerwcu (d. 26-go) Ostrowski, podskarbi nadworny koronny, pożyczył skarbowi 216.000 złp. na 7%, a Małachowski od 16 czerwca do 2 lipca wniósł trzy sumy, ogółem wynoszące 438.000 złp, instygator Krajewski obiecywał coś, ale nie uiścił się z obietnicy. Po nieszczęsnem zakończeniu kampanii i wkroczeniu wojsk pruskich, przed wyjazdem z kraju, d. 25 lipca Małachowski zażądał zwrotu wszystkich trzech sum, „będąc przyciśniony od tych, którzy mu je powierzyli". Skarb spłacił niezwłocznie tak jego należność, jako też Ostrowskiego, bez żadnego procentu. Ob-

---

*) Tabela tych długów w Dyaryuszu urzędowym 1790 t. I, cz. 2, str. 339; co do pożyczki Małachowskiego mówił o niej Morski w swojem sprawozdaniu. Ibid. str. 329. W rok później sam Małachowski, wspominając o tym wypadku, mówił, że pierwsza suma 20.000 czerw. złt. pochodziła od jednego tylko obywatela, ale słowa mogą być niedokładnie przytoczone, bo się znajdują nie w Dyaryuszu urzędowym, lecz w Dz. Cz. S. G. W. sesya z dnia 3/5 1790.

**) Pr. Ek. A/28, str. 761 pod dniem 1/6 1791.

***) Dz. Cz. S. G. W. sesya 298 z dnia 16/4 1790.

wieszczenie do publiczności, wydane pod d.. 24 czerwca, pozostało bezowocnem *).

Trudno jest zrozumieć przyczynę takich niepowodzeń w zaciągnieniu pożyczki wewnętrznej, krajowej. Mamyż widzieć w nich dowód braku kapitałów, czy nieufność do Skarbu Koronnego? Alboż był nierzetelnym, czy zadłużonym?

Na liście wierzycieli z epoki sejmu czteroletniego nie znajdujemy ani Czartoryskich, Potockich, Radziwiłłów etc., ani mieszczan bogatych, prócz kilku bankierów z profesyi; nie możemy tedy szukać wyjaśnienia faktu w ubóstwie kapitalistów. Co do długów skarbowych, niejednokrotnie mówiono w izbie poselskiej, że Polska od nich jest wolną, że pod tym względem w pomyślniejszych, niż inne państwa, znajduje się warunkach. W istocie do r. 1788 umorzono 7-milionowy dług królewski; w r. 1790 ogólna suma długów, razem z kwestyonowanemi przez Komisyę, wynosiła 3,954.239 złp., gdy remanent w gotowiźnie pozostały wynosił wówczas 9,688.956 złp.; z końcem zaś sejmu czteroletniego, jak się zdaje, wszystkie długi krajowe spłaconemi zostały. Wreszcie o skrupulatnej rzetelności świadczyć może taki fakt, że do owego wykazu ogólnego wciągnięte były 68.800 złp., należne miastu Toruniowi za dostawione zboże Janowi Kazimierzowi w czasie wojny ze Szwecyą (a więc około 1658 r.), tudzież 173.000 złp. sukcesorom Daniłowiczów za sumy, Władysławowi IV pożyczone a z mocy prawa 1647 r. do województw asygnowane. Jedyne wyjaśnienie, jakie nam się przytrafiło, pochodzi od marszałka Małachowskiego, który podczas rozpraw o królewszczyznach radził załatwić sprawę „starostw sumowych, bo kredyt cierpi"; przytaczał za przykład pewnego obywatela, który swoich 20.000 czerw. zł. nie chciał wypożyczyć skarbowi, ale chętnie oddał jemu, Małachowskiemu,

---

*) Pr. Ek. A/30, str. 1633, 1704, 1725, 1810, 1827, 1981, 1646; Tabela tamże w A/32, pod dniem 14 stycznia umieszczona, zaznacza, że obie sumy zwrócone były bez prowizyi może z powodu krótkości terminu, gdyż o sumie Ostrowskiego wiemy wyraźnie, że oddaną była na 7 proc.

widząc zawieszone niektóre legalne sumy i obawiając się podobnego przypadku *). Więc na ziemian-kapitalistów rzuciły popłoch projekta sprzedaży starostw i gwałtowne rozprawy, jakie się ponawiały na sejmie czteroletnim. Dawniej pożyczano królowi lub skarbom Rzpltej na zastaw dóbr zwykle bardzo zyskowny; ten system już był zaniechany stanowczo, a nadto mówiono wciąż o wyprzedaniu wszystkich królewszczyzn, które w pojęciu szlachcica stanowiły widomy fundusz, zabezpieczający wypłatność skarbu. Bez takiej hypoteki rzeczowej szlachcic nie ufał skarbowi; zaręczenie zaś rządu, wiara w zasoby całego narodu, snać mu nie wystarczała.

Jakkolwiek trafnem lub nietrafnem może być wyjaśnienie obecne, pozostaje zawsze niewątpliwym fakt, że pożyczka wewnętrzna była dla sejmu czteroletniego niemożliwą; prawdę powiedział Poniński, „iż nie jest w takim kredycie Rzplta, aby mogła u obywatelów znaleźć pożyczenie pieniędzy". Tymczasem rozprawy sejmowe wykazały potrzebę większej — bo 10-milionowej pożyczki. Wtedy Komisya Skarbowa Koronna udała się do bankierów o pośrednictwo w zaciągnieniu pożyczki zagranicznej. Wydelegowani od niej komisarze Lanckoroński i Kamieniecki zagaili układy z Blankiem, ale ten ofiarował do spółki z Kabrytem tylko 1 milion złp. na czas krótki i na procent nader wysoki: 10 do 12%; Małachowski zaś Antoni, wojewoda mazowiecki, i Kossowski podskarbi nadworny koronny, lepszego doznali powodzenia: „po długich konferencyach" z Tepperem zdołali oni ułożyć „konwencyę", podpisaną przez tego ostatniego w d. 28 i akceptowaną na posiedzeniu Komisyi Skarbowej d. 31 stycznia 1789 r. Expens w ilości 6 do 7% miał być z góry opłaconym, t. j. że za 100 czerw. zł. miało wpłynąć do Skarbu tylko 94 lub 93; procent zaś, obecnie jeszcze nie oznaczony, miał być rachowany od 100. Zastrzegał sobie Tepper, że opłata procentów, tudzież spłata kapitału za granicę dokony-

*) D z. C z. S. G. W. sesya 257 z dnia 3/5 1790.

waną będzie wyłącznie za jego pośrednictwem, co mu przynosić miało po 2% agio za przewekslowanie. Nadto zobowiązywała się Komisya dawać mu preferencyę na sprawunki dla wojska, na dostawę strzelby, pałaszów, lederwerków, guzików etc. Ze swojej strony Tepper ofiarował tytułem awansu 100.000 czerw. zł. (1,800.000 złp.) dwiema ratami na 7%. Warunki tedy były dość uciążliwe; jednakże Tepper nazywał swą usługę „bezinteresowną" i dopraszał się tytułem nagrody, aby sejm pozwolił nabywać dobra ziemskie jego zięciom, Arndtowi i Szulcowi *).

Umowa ta, przesłana marszałkom, przyszła pod obrady sejmu w d. 4 lutego 1789 r. i, pomimo poparcia ze strony Ponińskiego, a nawet zapewnienia ze strony Kossowskiego, że Tepper zrzekł się 2% agio oddzielnym rewersem — doznała nieprzychylnego przyjęcia. Nie pomogła nawet złożona później przez Stanisława Potockiego deklaracya Teppera, że dostarczy 5 milionów na zawołanie, na resztę zaś, gdyby do maja nie wyszukał za granicą pieniędzy, wyda „skrypta, które równy walor mają, co pieniądze". Sejm konwencyi nie zatwierdził i polecił układać się z kilkoma bankierami (czego właśnie Tepper sobie nie życzył).

Na skutek tego polecenia Komisya Skarbowa ułożyła z Protem Potockim, Tepperem, Szulcem i Arndtem nowe, dużo korzystniejsze warunki: awans zwiększał się (z warunkiem: jeśli wojny i zaburzeń nie będzie) do 5,000.000 złp. wypłacalnych czterema ratami w ciągu roku bieżącego, a zwracanych również czterema, ale półrocznemi ratami w ciągu dwóch lat następnych 1790 i 1791; gdyby zaś wynikły wojna lub zaburzenia krajowe, obowiązywał bankierów tylko awans 100.000 czerw. zł. zawsze na 7%. Wykreślono wszystkie inne dogodności i pozostawiono tylko warunek pozwolenia na kupno dóbr ziemskich dla zięciów Teppera. „Chcąc uniknąć najmniejszego nieporozumienia względem czystości

*) Pr. Ek. A/26, str. 64—70, 89.

zamiarów swoich", bankierowie zobowiązali się do pokazania Komisyi korespondencyj, prowadzonych w tej materyi, oraz rachunków. Ta nowa umowa, podpisana w d. 23 lutego przez Ponińskiego i Kossowskiego za Komisyę, tudzież przez Piotra z Ferguszonów Teppera, Wilhelma Arndta, Karola Schultza i Karola Krugela (za prota Potockiego), znalazła dobre przyjęcie u sejmujących stanów. Z opozycyą wystąpił jeden Walewski, wojewoda sieradzki, i to wyłącznie przeciwko warunkowi o kupowaniu dóbr ziemskich; widział w tem ubliżenie prerogatywie szlacheckiej; wolał przypuścić Schultza i Arndta do stanu szlacheckiego, niż tworzyć szkodliwy wyjątek z prawa ogólnego (!). Sejm jednak zatwierdził konwencyę tegoż dnia jednomyślnie; tylko w senacie znalazła się jedna negatywa, zapewne Walewskiego. Zaraz potem Komisya Skarbowa wydała stosowną plenipotencyę bankierom w języku łacińskim (plenipotentiae tabulae) do negocyowania pożyczki zagranicznej *).

W istocie, wypadnie uznać uczynność i dobrą wolę bankierów warszawskich, gdy się zważy, z jakiemi trudnościami spotkać się musieli w negocyacyach zagranicznych. Udali się oni do Genui, gdzie już poprzednio Stanisław August zaciągał pożyczki na rachunek swego królewskiego skarbu. Bankier tameczny, margr. Gentili Rossi, podejmował się wprawdzie interesu, lecz okazywał wielką nieufność: żądał nasamprzód zaświadczenia urzędowego o wielkości sum wpływających do Skarbu Rzpltej z czopowego i podymnego, potem specyalnej drugiej plenipotencyi na zaciągnienie 7,777.777 lir. w monecie genueńskiej po 5%; potem znów deklaracyi od sejmu, że nie zniesie podymnego i czopowego, dopóki dług spłaconym nie zostanie, nadto hypoteki na dochodach Korony i Litwy z oznaczeniem terminu odpowiedzi na 25 października. Komisya wystawiała żądane zapewnienia w aktach

*) Pr. Ek. A/26, str. 141 — 144 (oryginał), 145, 189. Dyaryusz sejmu 1788 (urzędowy) tom 2, część 2, str. 23 następ. i 152 nast., sesye 60 i 66.

urzędowych łacińskich, a do sejmu przesłała notę z d. 18 września, ale sama snać była tą nieufnością zrażona, gdy proponowała sprzedaż dóbr po duchowieństwie w Krakowskiem i Sandomierskiem z dochodem rocznym 75.000 złp., resztę zaś radziła dopożyczyć u obywateli krajowych. Genueńczycy ustąpili przecież z przesadnych i obrażających dla państwa wymagań, i umowa zawartą została, jak widać z nadesłanej od marszałków sejmowych pod d. 30 września ratyfikacyi, tudzież z wydanego od Komisyi exaktorom i superintendentom polecenia, aby potrącali z dochodów pewne kwoty na prowizyę i zwrot kapitału w Genui zaciągnionego. Ale dotychczas wpłynęły do Skarbu tylko awanse bankierów warszawskich (przed umówionemi terminami), z Genui zaś pieniądze nie przychodziły, „pomimo dopełnienia wszystkich żądań". Komisya przeto w d. 5-m grudnia zawezwała Prota Potockiego i Teppera z zięciami, „aby dzisiejszą pocztą do Genui pisali", z wyznaczeniem terminu do 1 stycznia na odpowiedź. Ta nie nadeszła, więc pożyczka się rozchwiała *)

Jakie były powody tego wielce kompromitującego i szkodliwego z wielu względów zawodu? Małachowski marszałek widział przyczynę niepowodzeń tak pożyczki krajowej, jak i genueńskiej w niezałatwieniu starostw sumowych. Co do krajowej zgodzilibyśmy się na takie tłómaczenie, ale dla bankierów genueńskich sprawa starostw była zupełnie obojętną, skoro otrzymali hypotekę na podymnem, czopowem i wszystkich dochodach skarbowych, skoro wymogli zapis „ledwie nie na duszę polityczną całej Rzeczypospolitej", jak powiadał Nax. Nie wiedział i w zacnem sercu swojem nie przypuszczał Małachowski, że kapitalistów zagranicznych od pożyczki odstraszał uważany wówczas za przyjaciela Polski dyplomata pruski, włoch Lucchesini, który pisał w raporcie swoim z d. 21 stycznia 1789 r.: „Uprzedziłem po cichu bankierów genueńskich... że nie można ufać tutejszemu rządowi. Obecnie

*) Pr. Ek. A/26, str. 391, 653—6, 923—6, 962, 976, 1168, 1169, 1261; A 27 str. 174.

zamierzają Polacy udać się w tymże celu (pożyczki) do dworu kasselskiego i prosili mnie o poparcie; napisałem przeto do hr. Schlieffena odradzając raczej, niźli doradzając przyjęcie tej propozycyi". *) Wszakże i to wyznanie ostatecznego rezultatu nam nie tłómaczy, gdyż układy z Genuą bankierów warszawskich zaczęły się dopiero w lutym i doprowadziły przecie do zawarcia umowy w październiku. Więc powód bezpośredni zerwania pozostaje nieznanym. Prawdopodobnie Genueńczycy nie mieli wiary w trwałość i nieodwołalność ustaw sejmu czteroletniego.

Tymczasem potrzeby nagliły — zwiększone wojsko musiało otrzymać żołd swój na dzień 1 marca 1790 r. Komisya Skarbowa udaje się tedy do Deputacyi Interesów Zagranicznych o polecenie X-ciu Jabłonowskiemu, posłowi polskiemu przy dworze pruskim, iżby „się dowiedział, czyli w Banku Berlińskim... nieodwłocznie i pod jakiemi warunkami pożyczyćby można". Ofiarowano bezpieczeństwo na wszystkich dochodach Rzpltej, szczególniej na przychodach ze starostw: kładziono tylko warunek, żeby rachowano talary podług kursu, nie zaś podług normy: 3 talary za 1 złoty holenderski. Zanim jednak układy mogły dojść do skutku, Stanisław August wystąpił z ofiarą klejnotów, sejm uchwalił dar podymnego i posłano sztafetę X-ciu Jabłonowskiemu, aby zaprzestał wszelkich starań o pożyczkę w Berlinie. Tymczasem pośpieszyli z pomocą istotnie bezinteresowną bankierowie warszawscy: na zaproszenie Komisyi Sk. Kor. wyliczyli d. 1 marca 1 mil. złp. w złocie na tygodni pięć, Tepper z zięciami i Blanc sam (po połowie), a za tę usługę nie przyjęli nawet ofiarowanego sobie procentu **).

---

*) Dz. Cz. S. G. W. sesya 257 z dnia 3/5 1790. W. Kalinka: Sejm czteroletni I, 404.

**) Pr. Ek. A/27, str. 174, 223. X. Kalinka: Sejm czteroletni tom II, str. 31 (1881 r.). Kossowski mówił w izbie, że bankierowie pobudzeni byli do takiego kroku przykładem króla, który zrobił ofiarę z klejnotów i gorliwością stanów (Dz. Czyn. S. G. W. sesya 228 z dnia 1/3 1790 r.).

Wszakże wytrwałe prace sejmu, wprowadzenie w czyn uchwalonych reform, a może i zbliżające się do pomyślnego skutku układy o przymierze pruskie, jednały Polsce za granicą coraz większe poważanie, które odbiło się zaraz i na sprawach pieniężnych. W pierwszych dniach czerwca 1790 r. konsyliarz (zapewne JK. Mci) Glave wystąpił do Komisyi Skarbowej Kor. z propozycyami w imieniu bankierow holenderskich Hoguer Grand i Smeth'a. Ułożono pierwszy projekt d. 2 czerwca, a d. 9 września Komisya spisała swoje ultimatum, w którem zręcznie wyzyskała chwilową sytuacyę polityczną Europy, mianowicie widoki pokoju pomiędzy rewolucyjną Francyą i mocarstwami zachowawczemi. Postawiwszy na oczy bankierom zasoby Polski i brak wszelkich długów skarbowych, Komisya nie przyjęła nawet całej ofiarowanej sumy i poprzestała tylko na 400.000 czer. złł., czyli 7,200.000 złp. Po takiej argumentacyi położyła swoje warunki: że na koszta kurtażu (frais courtiers) ofiaruje tylko 5% jednorazowo, zamiast żądanych 9%; że prowizyi opłacać będzie 5% rocznie; że upoważnienie da takim tylko domom, które dostarczą najlepszej rękojmi powodzenia hr. Ogińskiemu, ministrowi Rzpltej w Hadze, mającemu otrzymać stosowne instrukcye. Spłatę długu zastrzegła sobie Komisya w ciągu lat 12-u, poczynając od d. 24 czerwca 1794 r. (a więc do roku 1806). Instrukcya Ogińskiemu w istocie przesłaną wnet została *).

---

*) Projekt pierwotny w Pr. Ek. A/27, str. 944 — 8; w Ultimatum czytamy: „Les temps de crise pour tous les pays rendent communément les negociations d'argent plus avantageuses aux capitalistes et plus onéreuses pour les états. Les alarmes pour une rupture générale n'existent plus; les souverains ont deposé leurs armes... La Pologne ne manque pas de ressources: un Etat presque sans dettes ou un citoyen sur un seul exposé de besoin de la Caisse ne balança point de sanctionner dans une heure 12 millions et ou le contribuable se porta volontiers à verser cette somme dans l'espace d'un mois, peut avoir des titres à un piste credit". Ibid. str. 1277, 1561, 1562, 1623.

Dyplomatyczna obrotność Komisyi z tego się okazuje, że dopiero teraz poruczyła Protowi Potockiemu, Tepperowi i jego zięciom zawiadomić ostatecznie margr. Gentili Rossi, że jeśli pożyczka w Genui przed d. 1 stycznia skutku swojego nie odbierze, wtedy hypotekę cofnie i zwrotu dokumentów zażąda. A gdy Ogiński napisał, że domy Hoguer Grand i Smeth domagają się potrącenia 7% od całego kapitału na koszta kurtażu, Komisya przystała na to żądanie, odstępując od swego ultimatum. Na tych warunkach dobito targu: Holendrzy dostarczyli niezwłocznie żądanej sumy 2,100.000 złł. holenderskich, czyli 6,935.799 złp., rachując po 109 sztycerów na 1 czer. złoty *). Remitowali tę sumę bankierzy warszawscy: Prot Potocki i Tepper z zięciami w trzech, a Piotr Blanc w jednej czwartej części. Kwit został przez Komisyę wystawiony już pod datą 1 listopada 1790 r., chociaż pieniądze wpływały później aż do 1 maja w roku następnym, ale to stanowiło już oddzielny rachunek z miejscowymi bankierami, którym za czas spóźnienia potrącano 7% od daty wypłacenia w Amsterdamie **).

Świetnie więc poszła sprawa pożyczki holenderskiej nietylko w porównaniu z negocyacyami krajowemi, z niedoszłą pożyczką genueńską, ale nawet w porównaniu z pożyczkami państwowemi XIX wieku, ani kursu bowiem 93 za sto, ani procentu 5% nominalnego lub 5,35% rzeczywistego uciążliwym bynajmniej nazwać nie można. Takie powodzenie było niewątpliwie dowodem uznania, zyskanego w Holandyi przez sejm czteroletni, jak o tem świadczy wyraźnie świadek

---

*) Zapewne do tej ostatniej fazy układów stosują się słowa Ogińskiego, że wielu bankierów amsterdamskich nastręczało się z realizowaniem pożyczki i że negocyacya ukończoną została niespełna we 24 godziny. (Mémoires de M. Ogiński 1828 Paris I, 80).

**) Pr. Ek. A/27, str. 1615, 1823, 1825; A/28, str. 1760—4. Kossowski doniósł sejmowi o zawarciu pożyczki już dnia 28/10 z uwagą, że skarb osiągnie znaczną korzyść, gdy płacąc 5 proc. Holendrom, spłaci awansowane na 7 proc. przez bankierów warszawskich 5 mil. Dz. Czyn. sesya 337 dnia 28/10).

naoczny i negocyator bezpośredni w tej sprawie Ogiński, ówczesny poseł Rzpltej. W znacznej mierze przyczyniła się też do tak pomyślnego rezultatu Komisya Skarbowa Koronna nietylko gorliwością swoją, ale też ładem, porządkiem, jaki w administrowaniu funduszami publicznemi zaprowadziła.

Bo jednocześnie Komisya Skarbowa Litewska, mając od sejmu upoważnienie do pożyczenia 3 milionów, nie mogła nigdzie dostać tej sumy i zmuszona była udać się do Koronnej o zaciągnienie pożyczki na jej rachunek. Z godną uznania uczynnością Komisya Koronna przesłała stosowne zlecenie Ogińskiemu do Hagi, a podskarbi Kossowski napisał osobiście list do Hoguer'a Grand i Spółki (d. 17 listopada); w końcu grudnia nadeszła pomyślna odpowiedź sztafetą; suma 955.555 złł. holl., czyli 3,155.961 złp. niezwłocznie dostarczoną została, tak, że Komisya Koronna wystawiła swój kwit już w d. 1 stycznia 1791, a d. 7 czerwca oświadczyła „z ukontentowaniem" koleżance swojej, że całkowitą pożyczkę jej wypłaci. W istocie jednak wypłacono tylko 2 mil. z tego zapewne powodu, że wkrótce zaczęły się przygotowania do połączenia obu instytucyj w jedną Komisyę Obojga Narodów. Bankierowie bowiem otrzymali wezwanie do złożenia w kasie 103.197 czer. złł. 10 złp. 10 gr. i den. 6 dopiero d. 26 lipca dla pożyczenia skarbowi W. X. Litewskiego; wypłata z kasy generalnej nastąpiła d. 11 sierpnia, a prawo o Komisyi Oboj. Nar. nosi datę 29 października. Tym sposobem w r. 1791 Komisya Koronna miała nominalnie długu zagranicznego 10,091.741 złp. w sumie kapitalnej, istotny wszakże dług koronny był o 2 miliony mniejszy *).

Jeszcze świetniejszy objaw zaufania, zyskanego za granicą przez sejm czteroletni, napotykamy w r. 1792-gim. Oto w początkach kwietnia, a więc w przededniu fatalnej walki z Targowicą i z obrażoną cesarzową Katarzyną, kapitaliści

*) Pr. Ek. A/27, str. 1994, 1997; A/28, data 31 stycznia, str. 33, 561, 824, 1009, 1014, 1085, 1760—4.

zagraniczni sami się zgłaszają z propozycyami nowej pożyczki dla Rzpltej („presqu'en même temps plusieurs propositions du même genre sont parvenues ici de differents endroits..." pisze Komisya Skar. Ob. Nar. pod d. 12 kwietnia). A więc nie na wiatr; jak przed trzema laty, ale gruntując się na otrzymanych ofertach, uchwalił sejm w d. 28 kwietnia wielką, nigdy jeszcze dotąd niepraktykowaną w Polsce pożyczkę 30,000.000 złp. na potrzeby Obrony Narodowej. Niezwłocznie też zgłosił się X. Ossowski, jako plenipotent bankiera holenderskiego Piotra de Haän, z propozycyą 15-tu milionów. Do układów z nim wydelegowała Komisya Skarbowa podskarbiego w. litt. Tyszkiewicza, oraz komisarzy: Wołłowicza, Tad. Czackiego i Łyszkiewicza. Zawarta przez nich umowa była jeszcze korzystniejszą od dawnej; za prokurę bowiem potrącało się tylko 5% jednorazowo (a więc kurs pożyczki wypadał prawie a l p a r i); prowizya roczna wynosić miała tylko $4^1/_2$%, za remisę rachowano tylko $4^1/_4$%; hypotekę stanowiły starostwa; spłata miała być dokonaną w ciągu lat 12-tu, poczynając od połowy r. 1795 *). Ponieważ jednak z powodu zaszłego tymczasem wypowiedzenia wojny cesarzowi niemieckiemu przez Francyę X. Osowski powziął wątpliwość co do możliwości interesu przy zmianie stosunków politycznych Europy i podpisał warunki z zastrzeżeniem („jeżeli Piotr Haän przyjąć zechce"): przeto Komisya Skarbowa postanowiła wysłać swego pełnomocnika do Holandyi, o czem doniosła królowi pod d. 6 maja **). Nie wysłała jednak, tylko przesłała upoważnienie rezydentowi polskiemu w Hadze Midletonowi ***); nie czekając na wy-

*) P r. E k A/30, str. 752, 753, 1052, 1103, 1115—1118.

**) Tamże str. 1104—1107.

***) Był to niewątpliwie Polak, pomimo cudzoziemskiego nazwiska: cała korespondencya z nim toczyła się w języku polskim, a jednocześnie w ciągu wojny 1792 roku niejaki Nikodem Midleton, pisarz grodzki powiatu kowieńskiego, figuruje na liście woluntaryuszów z powiatu preńskiego (Raporta z Kampanii Lit. 1792, tom VII ad Nrum 190).

padek tych układów, X. Ossowski w d. 8 maja podpisał bez zastrzeżeń umowę na powyższych warunkach; aliści nazajutrz d. 9 maja otrzymano list od Hoguera Grand i Smeth'a z gotowością dostarczenia drugich 15-tu milionów za większą wprawdzie prokurę, ale z 8-dniowym terminem na pierwszą wypłatę. Niedługo, bo listem z d. 15 maja de Haän doniósł Komisyi, że przesełа domowi Prota Potockiego zlecenie, aby do skarbu Rzpltej zapłacił zebraną już sumę 500.000 zł. hol. (przeszło $1^1/_2$ mil. złp.). Jednakże po wkroczeniu wojsk rosyjskich, w dniu limity sejmu Komisya widziała konieczność podwyższenia Haänowi prowizyi do $5^0/_0$, a w tydzień po tem przyznania Hoguerowi Grand i Smethowi $7^0/_0$ prokury (d. 8 czerwca). *)

W takim stanie znajdowała się sprawa pożyczki przez resztę czerwca, gdy Stanisław August napisał list do Katarzyny o zawieszenie broni pod d. 22-gim. Usprawiedliwiając ten krok małoduszny przed Bukatym, posłem swoim w Londynie, i zalecając „przynajmniej dobre imię moje ratować", zwala własne winy na sejm i wspomina, że „pożyczka w Holandyi teraz idzie tak mizernie". Tenże argument czytamy i w uniwersale obwieszczającym naród o haniebnym akcesie do konfederacyi Targowickiej **). Protokuły Komisyi Skarbowej świadczą, iż Stanisław August kłamał. Sprawa pożyczki bynajmniej zrozpaczoną nie była; bankierowie nie usunęli się od niej; większego pośpiechu trudno było żądać i spodziewać się, gdy oni dostarczać mieli pieniędzy nie z własnych kas, ale z wpływów za sprzedane na giełdzie papiery kredytowe. Przecie pożyczka z r. 1790 poszła pomyślnie, a zabrała czasu dużo więcej, niż obecna.

W lipcu wynikły nieporozumienia z Holendrami: Smeth i Grand domagali się zerwania z Haänem. Komisya żądania

---

*) Pr. Ek. A/30, str. 1142—6, 1478, 1484, 1569, 1571.

**) X. Kalinka: Pamiętniki do panowania Stanisława Augusta. Dokumenta str. 217, list króla do Bukatego 2 dnia 30 6 1792.

tego nie przyjęła, lecz zaproponowała koalicyę rywalizującym firmom, przy czem upoważniła Midletona podnieść prokurę Haänowi też do 7%. Nie przyszła do skutku koalicya, a tymczasem kampania wojenna kończyła się, nad pożyczką zaciężył groźny uniwersał konfederacyi Targowickiej z d. 2 czerwca, zapowiadający utratę wszelkich sum, danych skarbowi Rzpltej. Wszakże dopiero we dwa tygodnie po zaniechaniu wyjazdu króla do wojsk, w kilka dni po ogłoszeniu formalnem akcesu Stanisława Augusta do konfederacyi Targowickiej, po wysłaniu do wojska ordynansów o zaniechaniu działań wojennych i zawartem armistycyum wstrzymał X. Ossowski, plenipotent de Haän'a, wypłatę sum, domowi Prota Potockiego zleconą, mianowicie d. 30 lipca „dla uniknienia rygoru", uniwersałem Targowickim przepisanego. Wtedy, mianowicie dnia 2 sierpnia, Komisya cofnęła swoje skrypta. Jednakże w kilka dni potem, d. 6 sierpnia, Grand i Smeth nadesłali jeszcze raz propozycye swoje, lecz Komisya oświadczyła im wdzięczność i nie powzięła żadnej rezolucyi, gdyż „nie jest w przedsięwzięciu teraz popierać pożyczkę". W istocie nie była potrzebną; wszystko już było stracone *).

Więc bankierowie holenderscy nie opuścili sejmu i przewodniczącego w nim stronnictwa reformy aż do ostatka, nawet po limicie w ciągu walki, nawet po akcesie St. Augusta do Targowicy i zawarciu rozejmu z Rosyanami. Jest to chlubnem świadectwem dla zreorganizowanego w ciągu trzech lat rządu, że po tak upokarzających niepowodzeniach 1789 r. wyrobił sobie kredyt za granicą obfity i tani, bo o 2% blizko tańszy od panującej w kraju stopy procentowej.

*) Prot. A/30, str. 1828, 1831, 1833, 2529, 2042. Dnia 17 lipca obóz króla JMci był ogłoszony „w aktualnym marszu", a tegoż samego dnia, zapewne wieczorem, Komisya kazała już sprzedać kocz, konie i sprzęty, do kasy obozowej skupione (ibid. 1945), to jest: Stanisław August zdecydował się... nie jechać! Akces do konfederacyi Targowickiej podpisany dnia 23 lipca, zaś dnia 25 i 27 wysłane ordynanse do wojska, jak ujrzymy w tomie IV.

Ale czy ten kredyt wystarczał na zadośćuczynienie potrzebom i wymogom położenia politycznego? Czy dostarczył brakujących na 100-tysięczną armię funduszów?

Nie. Z pożyczki holenderskiej r. 1790 wpłynęło 10 mil., które utonęły w organizacyi 65-tysięcznego wojska, a raczej poszły na spłatę awansów, pobranych jużto od bankierów warszawskich, już od narodu w postaci podatków tymczasowych. Wystarczyłaby dopiero pożyczka 30-milionowa, ale ta nie weszła do kas Rzpltej z powodu zbyt szybkiego następstwa fatalnych wypadków. St. August w powołanym liście do Bukatego stawia zarzut sejmowi, że owych 30-tu milionów nie pożyczył rokiem wcześniej. Atoli trudno jest zarzutowi takiemu przyznać słuszność. Pożyczka 10-milionowa wpłynęła ostatecznie dopiero w lipcu 1791 r.; czy można więc było przed ostatecznem uregulowaniem jednej zagajać układy o drugą, trzykroć większą pożyczkę, bez obawy porażki, jakiej doznano niedawno w Genui? Jeśli St. August żywił przekonanie, że można, to czemuż sam nie wystąpił z odpowiednim wnioskiem lub radą? Gdyby sejm odrzucił przełożenia jego, dopiero wtedy zasłużyłby na naganę albo na potępienie.

Nas uderza inny, nierównie wydatniejszy grzech finansowy owoczesnego pokolenia — oto, daremnie szukamy w państwie instytucyi naprawdę kredytowej, któraby operowała papierami wartościowemi, jak banki państwowe. Wenecki, Genueński, Angielski, Berliński, Rosyjski, Szwedzki, Duński, jak Caisse d'Escompte we Francyi, lub świeżo założony (1790 r.) Bank Narodowy Stanów Zjednoczonych w Ameryce Północnej. Sejm uchwalał, a Komisya Skarbowa zaciągała pożyczki tylko w gotowiźnie, odręczne, krótko-terminowe: albo na pół roku, na parę lat, albo najdłużej na lat 12. Było to ciągłe przelewanie pieniędzy z kas prowincyonalnych do generalnej i naodwrót znów do prowincyonalnych; ściągano podatki protunkowe, sumy magazynowe, żeby je zwracać następnie z wpływów bieżących, z awansów bankierskich i nareszcie z pożyczki holenderskiej. Zaspakajano tylko nagle,

bieżące wydatki, ale właściwie skarb nie miał funduszu znacznego, którymby na dłuższy czas spokojnie mógł rozporządzać. Nagromadzenie milionów w monecie złotej zawsze jest rzeczą trudną i dłuższego czasu wymaga: więc i szybkie zasilenie kas w razach gwałtownych jest niemożliwe. Inaczej pojmowano już w całej Europie kredyt publiczny; inaczej zarządzano długami państwowemi. Żeby ocenić i osądzić całą winę rządu polskiego, musimy szczegółowo przejrzeć wszystkie pojęcia i próby kredytu publicznego, poczynione za Stanisława Augusta.

78. Ponieważ w XVIII w. pod Sasami Polska usuwała się od wszelkiej akcyi międzynarodowej, od obcowania z rządami europejskimi, więc też jej ministrowie nie potrzebowali sobie łamać głowy nad wytwarzaniem wielkich instytucyj finansowych. Upadek akademij, obniżenie poziomu oświaty pomiędzy wielu smutnemi następstwami zrodziło i to, że nikt nie znał i nie badał instytucyj, utworzonych w Europie. Nie zdarzyło się też nam w żadnym druku, w żadnem piśmie naukowem albo literackiem, w żadnym Dyaryuszu sejmowym napotkać ani słówka o istnieniu banków, papierów, o kredycie publicznym aż do czasów Stanisława Augusta.

Pierwszą operacyą kredytową, dokonaną w szczupłem gronie kilkudziesięciu osób z otoczenia królewskiego, a więc nie publiczną, było zebranie wcale skromnego kapitału 43.200 dukatów na Kompanię Manufaktur Wełnianych za pomocą akcyj. Te akcye opisane w § 46, były też pierwszym papierem kredytowo-przemysłowym. Później w r. 1777 były wypuszczone akcye Antrepryzy Tabacznej przez spółkę, złożoną z trzech kapitalistów, Piotra Blanc'a, Andrzeja Rafałowicza i Jana Dekerta, którzy zawarli układ z Komisyą Skarbu Kor. o 6-letnią dzierżawę dochodu tabacznego. Czy krążyły te akcye między publicznością—nie wiemy. Giełda w Warszawie nie istniała; zważywszy jednak, że akcye były ułożone w języku niemieckim, przypuścić winniśmy, że sprzedawać chciano w Gdańsku, Toruniu, a może i w miastach pruskich.

Podobizna jednej z tych akcyj znajduje się w „starożytnościach Warszawy“ Aleksandra Wejnerta*). Zapewne podobne akcye były wypuszczone przez Antrepryzę Tabaczną Litewską, do której wchodził Jacek Jezierski, kasztelan łukowski. Wiemy jeszcze o akcyach fabryki płóciennej łowickiej (§ 47) i Kompanii Solnej Buskiej hr. Beusta (§ 46), aleśmy żadnego exemplarza nie oglądali.

O kredycie państwowym znajdujemy pierwszą wzmiankę dopiero podczas pierwszego rozbioru w r. 1774. Na posiedzeniu delegacyi przemówił August Sułkowski, wojewoda gnieźnieński, w tych słowach: „niech mi się godzi dołożyć z wiadomości zagranicznej, że gdy... zaciągnione długi przestępują sposoby uspokojenia kredytów, jest kreacya ceduł papierowych, które ida pro currenti moneta“; przy czem oświadczał się z gotowością podania odpowiedniego projektu **). Rzeczywiście w kilka miesięcy później Sułkowski złożył ów zapowiedziany projekt „pomnożenia dochodów Rzpltej przez ustanowienie Banku, który płaciłby prowizyę według sposobu, w projekcie ułożonego“. O wartości tej pracy nie możemy powziąć żadnego wyobrażenia, gdyż nie została wydrukowaną i nie wywołała nawet rozpraw, tylko satyryczną uwagę Jacka Jezierskiego, podówczas posła nurskiego: „Podobno się temu projektowi nikt nie sprzeciwi, bo jesteśmy pewni, że nikt pieniędzy nie da; doświadczyła tego Polska, że publiczna wiara vacillat i takie piszemy prawa, jakie nam nie publiczne dobro, ale własny dyktuje interes“ ***). W istocie chwila nie była stosowną do zakładania instytucyj kredytowych, kiedy kraj przebywał najstraszniejsze katastrofy — polityczną i ekonomiczną; ale obojętność, czy lekceważenie

---

*) Zeszyt V, str. 130. Wejnert mniemał, że to są pierwsze akcye w Polsce; oczywiście mylił się.

**) Pr. Del. Zagajenie VI, sesya VIII, str. 40.

***) Pr. Del. Zagajenie VI, część 2, sesya 44 z dnia 26 2 1775, str. 143.

projektu przez izbę obradującą pochodziło bezwątpienia z nieświadomości, z niepojmowania spraw tego rodzaju.

W r. 1776 świeżo utworzona Rada Nieustająca otrzymała dwie propozycye założenia lombardu. Baron Wetzlar „zakredytowany u dworu Cesarskiego z tytułem agenta“ wystąpił d. 8 listopada z memoryałem treści następującej: „chcąc w Polsce i w W. X. Litewskiem uczynić wygodę, której inne stany (zapewne: państwa) doznawają z założenia w nich kas, pieniędzy na zastawy dostarczających, odważam się zaproponować, że takowych ustanowienie własnym moim podejmę kosztem w miastach do tego najzdatniejszych“. Żądał przywileju wyłącznego na lat 12 i nazwy dla swej instytucyi: Dom Rzeczypospolitej Pożyczający, upoważnienia do pobierania od pożyczek 12% rocznie, nadto pobierania od sum większych nad 5.000 złp. szeląga od złotego „ażeby ulżyć znacznym kosztom, które będę musiał ponosić“, nareszcie dodania warty za opłatą po gr. 15 dziennie na żołnierza. W kilka tygodni później znalazł się współzawodnik „dawny obywatel Warszawy“, znany bankier Adam Ziemann. Jego projekt, opatrzony datą d. 3 grudnia 1776 r., drukowany, nosi tytuł: „Fundusz na Szpital Warszawski Dzieciątka Jezus“. Żąda przywileju na lat 10, upoważnienia do poboru 7% od pożyczki i różnych innych dogodności; obiecuje płacić na szpital po 10.000 złp. rocznie. W nowej propozycyi z d. 10 grudnia ofiaruje po 1% na młodzież szlachecką, jeśli Komisya Edukacyjna zechce lokować sumy po-jezuickie na lombardzie; kapitał zakładowy chce zebrać przez wypuszczenie akcyj. Wtedy i Wetzlar zmienił swoje warunki, albo może mu zapronowano inne: prowizyę 5 proc., a nadto 2 grosze miedziane i 1 szeląg od złotego „na expensa i hazardy imprezy *)“.

*) Akta Dep. Policyi od roku 1776 D. P. 15 w Archiwum Gł. Projekt Wetzlara nosi Nr. IX, Ziemanna, zdaje się XIII; druk na pół-arkuszu pod tyt.: Punkta pryncypalne do ułożenia kontraktu względem Lombardu.

Departament Policyi, przystępując do rozpoznania tych projektów, zastanawiał się naprzód nad pytaniami: czy Rada Nieustająca ma moc zawierania kontraktów na czas dłuższy niż dwuletni (t. j. nad termin swego urzędowania)? czy mocną jest wydawać przywileje, gdy sejm zakazał wszelkich monopoliów? czy można pozwalać na 12 proc, gdy prawo z r. 1775 raz na zawsze 5 proc. ustanowiło? Następnie odrzucił projekt Ziemanna, uznawszy, że w porównaniu z warunkami bar. Wetzlara jest pod względem prowizyi „daleko dla obywateli uciążliwszy, do wygody dla pożyczających mniej zdolny, dla bezpieczeństwa publicznego nie dosyć umiarkowany". Nareszcie odrzuconym też został i projekt Wetzlara *).

W r. 1777 ukazał się drukowany u Dufoura (bez daty i autora) Projekt względem monety papierowej. Nieznany autor, zwany w aktach „Polakiem," gani prawo o procencie obowiązującym 5 proc., bo „w najszczęśliwszych i najspokojniejszych czasach kapitalistowie pożyczali dziedzicom na 8 proc." Przypomina pożyczki, udzielane przez Fryderyka II obywatelom szląskim i przez rząd rosyjski na zastaw dusz chłopskich; widzi jednak trudność urządzenia podobnej instytucyi dla Polski w braku funduszów. Dla zaradzenia temu brakowi proponuje utworzyć monetę papierową, opartą na ziemi „tak dalece, że każdy obywatel, będący właścicielem jakiej sumy w monecie papierowej, mógłby wiedzieć, gdzie w ziemi jest wartość istotna jego papieru i mógłby być pewien, że na termin wyznaczony jego moneta papierowa będzie zamieniona na metal". Ilość takich biletów oznacza autor na 40,000.000 złp. „przez co by się przyczyniła przez czwartą część masa cyrkulujących w kraju pieniędzy, którą aktualnie suponuję wynosić na 120,000.000". Bilety mają wartość nominalną 100 złp., wypuszczają się na żądanie za-

*) Pr. Czyn. Dep. Policyi 1776 i 1777 D. P. Nr. 2, tom I, str. 10, 23, (Arch. Gł.) Dyar. 1778, str. 79.

ciągających pożyczkę dziedziców, z których każdy musi oznaczyć termin spłaty długu i zapisać w grodzie upoważnienie do przedaży dóbr, obciążonych pożyczką, per plus offerentiam (z licytacyi) w razie uchybienia. Dla bezpieczeństwa wysokość zaciągnionej pożyczki nie może przenosić połowy wartości dóbr. Pożyczający płacić musi 5 proc. rocznie, a ztąd utworzy się zysk roczny dla Dyrekcyi w sumie 2,000.000 złp.

Był jeszcze jakiś podobny projekt Ostrowskiego, kasztelana czerskiego.

Departament policyi oba te projekty odrzucił *). Dlaczego?

Co do lombardu Rada Nieustająca bała się narazić kraj na wyzyskiwanie przez monopolistę, uzbrojonego w przywilej pobierania wysokich procentów. Wnioskodawcy jednak wystawiali w motywach swoich dobroczynne widoki zwalczania lichwy, która wyciskała po 30 proc. Przy układach zapewne można było porozumieć się z Wetzlarem albo Ziemannem na 7 do 8 proc. netto i wtedy stanęłaby wielka instytucya kredytowa, którąby oswoiła społeczeństwo z operacyami tego rodzaju, wykształciłaby w technice finansowej gromadkę swoich oficyalistów, dyrekcyę, oraz władze kontrolujące. Gdyby nawet publiczność w pierwszych latach za drogo pożyczki swe opłacała, to sama nauka, wprawa, obycie się z kredytem publicznym okupiłoby tę ofiarę. Prawo z r. 1775 o 5 procentach, z pewnością nierozsądne i niewykonalne, stawało na przeszkodzie; należało wnieść na najbliższym sejmie odwołanie takowego, albo żądać wyjątkowego upoważnienia. Jeśli Rada Nieustająca wolała odrzucić projekta bezwarunkowo, to znaczy, że jej członkowie, konsyliarze **), przejęci byli panującym u szlachty wstrętem do „monopoliów",

*) Akta De. Pol. od roku 1776 D. P. 15, Nr. XXII; Prot. Czyn. Dep. Pol. 1776 i 1777 D. P. 2, sesya 68 z dnia 3/11 1777, str. 618.

**) Massalski biskup wileński, Rzewuski marsz. n. k. Bazyli Walicki wojewoda rawski. Tomasz Ostrowski podsk. n.

tłómacząc ten wyraz w najrozleglejszem, zbyt rozległem znaczeniu.

Co do projektu „Polaka“ — można go uznać za dowód nieznajomości praw i urządzeń kredytowych, gdyż mieści się w nim pomysł nie „monety papierowej“, nie banknotów, mających zastępować monetę brzęczącą, ale jakichś listów zastawnych, wypuszczanych przez towarzystwa kredytowe ziemskie. Strona finansowa jest bardzo słaba: zysk roczny dyrekcyi oblicza się na 2 miliony, chociaż niepodobna przypuszczać, iżby zaciągnięto pożyczek odrazu na 40 milionów i żeby pożyczki wciąż utrzymywały się na tej normie przy rozmaitych terminach spłat; dyrekcya nie posiada kapitału wymiany, a więc bilety nie posiadają głównego warunku dla utrzymania się w obiegu na kursie al pari; wszelkie obniżenie kursu zmniejszyłoby dla pożyczającego pobraną kwotę gotowizny, a więc podwyższyłoby stopę procentową do skali niewiadomej i nie dającej się obliczyć a priori; nareszcie pożyczający nie korzysta z dogodności częściowej, powolnej amortyzacyi i po kilku lub kilkunastu latach musi cały kapitał spłacić pod groźbą niezwłocznej licytacyi na zastawione dobra. Zaciągana w takich warunkach pożyczka jest niebezpieczna dla właścicieli ziemskich, czyli dla szlachty, a jednak bilety, będące wyrazem tej pożyczki, nie mogły zyskać wiary u powszechności, skoro wymiana ich na złoto nie była zapewnioną ani wskazaniem kas, należycie w gotowiznę zaopatrzonych, ani losowaniem w pewnych terminach, podług ściśle określonego planu. Na podobnej niby zasadzie Zgromadzenie Ustawodawcze francuskie oparło w r. 1790 swoje asygnaty, ale podobieństwo jest pozorne, bo nabywca asygnaty mógł natychmiast, albo przynajmniej w ciągu kilku miesięcy otrzymać za nią cząstkę dóbr po-duchownych lub skonfiskowanych szlacheckich, rozprzedawanych nieustannie przez urzędy municypalne i stanowiących fundusz wymiany papieru na ziemię.

Ukazywały się nieznane nam bliżej wnioski i projekty Banku Narodowego na sejmach 1780 i 1784 r., a w r.

1786 król w propozycyach od tronu żądał, aby wyznaczone były „osoby do roztrząsania projektów (zapewne kilku) banków, lombardów, assekuracyj i po należytem rozważeniu, aby jeden z nich projekt był utworzony *). Wszystkie te usiłowania szły na marne; sejm pomijał je bez rozpraw; projekty nie były drukowane.

Profesorowie, statyści, pisarze wpływowi nie chcieli zajmować się kredytem publicznym, owszem, przy sposobności objawiali nawet niechętne a zawsze niedojrzałe, nieprzetrawione zdania. Popławski i X. Hieronim Strojnowski w dziełach swoich, a zapewne i w prelekcyach, nie wspominali nawet o bankach i żadnych papierach wartościowych, a Staszic, wysilając się na wynajdywanie różnych podatków, których do żądanej ilości doprowadzić nie był w stanie, powiada przecież: „nie radzę udawać się do pospolitego teraz sposobu, do długów **)". Moszyński, który długo urzędował w Komisyi Skarbowej i w Radzie Nieustającej, nie jest wcale zwolennikiem kredytu: godzi się na wydawanie asygnacyj skarbowych (zapewne: bon), ale zaleca: wstrzymać się od ułożenia papierowych pieniędzy, które dla naszego kraju bardzo niebezpieczne być sądzę ***)".

Tak w okresie drugim żadnej instytucyi publicznej kredytowej nie utworzono. Rozmnożyli się tylko bankierowie prywatni, którzy, zwabiwszy do kas swoich ogromne kapitały przynętą wysokiego procentu 7 i 8%, operowali na zysk i stratę własną, w tajemnicy, układali się tylko z osobami prywatnemi, mieli na widoku tylko obroty handlowe. Gdy jednak ani w literaturze, ani w teoryi kwestya nic nie zyskała na zakresie, ani na jasności, więc tylko z tych sfer

---

*) Cytatę z Dyar. 1780 zatraciliśmy, Dyar. 1784, str. 301, Gaz. Warsz. 1786 Nr. 83, propozycya X. na sesyi XII.

**) Staszic: Uwagi nad życiem J. Zamojskiego, str. 117.

***) Głos na sesyi 50 dnia 15/1 1789 w Dyar. (urzędowym) 1788, tom 2, część 1, str. 168.

bankierskich można było wyglądać pomysłów i rad praktycznych.

W istocie sejmowi czteroletniemu pierwszym projektem przysłużył się Michał Ossowski, plenipotent i główny kierownik firmy Prota Potockiego, później pełnomocnik bankiera holenderskiego de Haän. Już w r. 1789 ogłosił on drukiem rozprawę p. t.: „O pomnożeniu dochodów publicznych, wynalezieniu kapitału publicznego ku zasileniu nowych potrzeb Rzeczypospolitej z oszczędzeniem podatków“ *). Autor słuszne objawia mniemanie, że nowe podatki „nienawykłemu narodowi zdawać się będą uciążliwemi do dźwigania tego ciężaru“. Chcąc przysporzyć funduszów skarbowi, zwraca uwagę na kapitał z „majątku publicznego“, jakim są starostwa, wójtowstwa, emfituezy, czyli królewszczyzny. Liczbę dymów wiejskich we wszystkich królewszczyznach Korony i Litwy oblicza na 150.000, a wartość ich w kapitale na 300,000.000 złp., z których, jeśliby się potrąciło 100 milionów na spłatę praw dożywotnich i emfiteutycznych, powinno być dochodu od pozostałych 200 licząc po $4^1/_2\%$ przynajmniej 9,000.000; tymczasem kwarta przynosi zaledwo 2,450.898 złp. Doradza zatem sprzedaż królewszczyzn na dziedzictwo ziemskie, a przed uregulowaniem całej operacyi zastąpić niedobór wpływów z niej biletami skarbowemi umarzalnemi w czasie zamierzoym. Ilość emisyj oznaczał autor na 18 do 20 milionów; z tej sumy znaczna część mogła być oddzieloną na opatrzenie wojska i zbrojownię. Kasy skarbowe powinny były przyjmować te bilety z $^1/_2\%$ rabatu, tylko cło miało być płacone w złocie. Bilety miały być wypuszczane przez sekretną kancelaryę, opatrzone w cyfrę gabinetową „w przeskokach używaną“ i w znaki sekretne. W r. 1791 tenże X. Ossowski ponownie przedstawił swój plan z poprawkami p. t.: „Projekt o urządzeniu starostw“, zredagowany w postaci prawa sejmowego w 34-ch

*) Na ostatniej karcie: W drukarni Nadworney JK. Mci y Prześw. Komisyi Edukacyi Narodowey; stronnic 30 nieliczbowanych.

X. Michał Ossowski.

(Z wydawnictwa Medali gabinetu Stanisława Augusta, ze zbioru Kicińskich w Białopolu).

artykułach z przedmową, zawierającą motywa. Część tego projektu podaliśmy wyżej w §. 74 przy wykładzie rozpraw o sprzedaży starostw. Zwalczając uprzedzenia względem biletów skarbowych, spodziewa się, że: „ten wynalazek dogodny okolicznościom da poznać całemu narodowi, że go niepotrzebnie straszono jakąś ogólną szkodliwością papierowych pieniędzy. Nadużycie papierów zamiast pieniędzy byłoby zapewne szkodliwe; ale użycie rozsądne i umiarkowane tę samą wygodę sprawi i te korzyści przyniesie, jak gdyby rzeczywiście przybyło tyle złota i srebra do krajowej cyrkulacyi". Plan samej operacyi kredytowej zawiera się w artykule XXXIII projektu, noszącym tytuł: „Zastąpienie tymczasowe przyszłego dochodu z przedaży starostw, czyli Antycypacya w biletach skarbowych". Czytamy tu: „Gdy użyta zwłoka czasu w dopełnieniu już zapadłego prawa nieodzownej przedaży królewszczyzn poświęcona być ma doskonałemu tych dóbr urządzeniu i razem powiększeniu ich dziedzicznej wartości, zkąd utworzony będzie kapitał szacunkowy nierównie większy niżeli mógł być wyciągnięty z aktualnego tychże królewszczyzn stanu, dochód stały na przyszłość zostanie powiększony; niemniej z układu warunków tej przedaży wejdzie na ten czas do skarbu publicznego tak znaczna gotowizna, iż z tych samych źródeł, które nam dobrze użyta zwłoka otworzy, zdołamy na potem zastąpić czasowy niedostatek dzisiejszy i zrównać stały dochód publiczny ze zwyczajnemi wydatkami Rzpltej. Znajdziemy w tem samem źródle przyszłej przedaży królewszczyzn nowy dodatek i gotowy fundusz na umorzenie tymczasowego zakładu, który na dopełnienie dochodu, wydatkom teraźniejszym odpowiadającego, potrzebnym być uznajemy. Przeto sposobem antycypacyi na ten przyszły rachunek przedaży starostw postanawiany utworzyć corocznie 3,000.000 złp. w Biletach Skarbowych, które w wypłatach zwyczajnych dla wojska i na inne z przepisu prawa wydatki w równym podziale na dwie prowincye Koronne i na trzecią prowincyę Litewską, jakoteż i w równym rozkładzie na zwyczajne raty przez Komisye Skarbowe wydawane będą w przeciągu tych

lat kilku, dopóki przedaż królewszczyzn skutku brać nie zacznie. Te zaś bilety na wszelkich dochodach skarbowych, równie jak gotowe pieniądze, przyjmowane będą z zyskiem dla wypłacającego po pół od stu przy każdem płaceniu bądź w zwyczajnych ratach podatkowych, bądź w innych dochodach, do administracyi skarbu publicznego należących. Co jako rękojmią dobrej wiary i pewnej wziętości tych biletów najściślej Komisyom Skarbowym przykazujemy, pod surową odpowiedzią z ich osób, jako w rzeczy kredyt publiczny, który jest skarbem Narodowym, interesującej. Zapewniamy i to w szczególności, iż w czasie licytacyi starostw na dziedzictwa wszelkie sumy, które za kupno tych dóbr w gotowiźnie do Skarbu Rzpltej przychodzić mają, jeżeli tymi biletami płacone będą, także po pół od sta na zysk wypłacającego uczynią, chociażby kto całą należytość tymi biletami opłacał. Urządzenie tych biletów z przezornością, zabezpieczającą od łatwego sfałszowania, dla zupełnej jednostajności powierzamy samej Komisyi Skarbu Koronnego, która część ich do skarbu Litt... na zwykłe raty wydawać będzie. Chcemy zaś, aby najwyższej wartości bilety nie przechodziły zł. pol. N. jakoteż, aby w pewnej części dla łatwiejszej cyrkulacyi wydawane były bilety waloru niższego, wszakże nad zł. pol. N., nie zniżone". W artykule zaś następnym XXXIV znajdujemy jeszcze takie rozrządzenia: „Jak tylko z przedaży starostw utworzy się nowy dochód i nowy fundusz w gotowiźnie, już więcej bilety nowe wychodzić nie będą. Te tylko, które w przeciągu lat kilku przychodziły i w cyrkulacyi na ten czas znajdować się będą, równą zawsze wziętość zachowają i jednakowym zyskiem dla wypłacających dochody publiczne przyjmowane będą do skarbu Rzpltej. Następnie zaś w każdym roku Skarb Rzpltej część tych biletów wykupi, które przez Komisye Skarbowe publicznie spalone będą. A ile ich za każdym razem wykupionych i zniszczonych zostanie, o tem powszechność krajowa uniwersałami Komisyów obwieszczona będzie".

Pod względem gruntowności i oględności najbojaźliwszy szlachcic owoczesny nie miałby chyba nic do zarzucenia. Bezpieczeństwo biletów skarbowych było ufundowane na dziesięciokrotnej wartości dóbr według minimalnego szacunku; kilkoletni termin emisyi nadawał tym papierom cechę długu ulotnego (dette flottante); byłyby to prawie bony, jakie dziś ministrowie skarbu wypuszczają nawet bez upoważnienia parlamentów dla zaspokojenia potrzeb bieżących, budżetem nieprzewidzianych.

Ze śmielszym i szerzej pomyślanym projektem wystąpił Jędrzej Kaposztas, kupiec i bankier warszawski, żarliwy patryota. W lipcu 1790 r. podał on za pośrednictwem posła Kublickiego sejmowi, a potem wysadzonej od sejmu Deputacyi projektu Ekonomiki Krajowej, swoją „Plantę ułożenia projektu Banku Narodowego *)"; nadto wydrukował ją, poddając „pod trutynę całej powszechności krajowej... na wszelkie zarzuty, na wszelkie poprawy, odmiany, dodatki, odpisy, a nawet, żeby i na zupełne obalenie onej, co wszystko jak nie mający nic innego na celu, jako tylko dobro publiczne, zawsze z winnem uszanowaniem przyjąć" oświadczał się. We wstępie znajdujemy krótką, ale treściwą charakterystykę banków europejskich owego czasu z dowcipnym podziałem na dwie kategorye, giro-banków i lombardów, powstających z przyczyny obfitości (Wenecki, Amsterdamski, Hamburgski, Genueński, Mons Pietatis i Pruski), oraz na zakładane z niedostatku banki biletowe w Anglii, Austryi, Szwecyi, Danii, Moskwie, Francyi, pod imieniem Caisse d'Escompte i banki ziemskie, operujące „biletami" (listami) zastawnemi, jak na Szlązku. Dla Polski potrzebnym był bank z niedostatku, a więc Biletowy i przy tem Narodowy, czyli Krajowy, opatrzony przywilejami i prawami zgodnemi z formą

---

*) W drukarni Nowey J. K. M. y Rzpltey u Piotra Zawadzkiego in folio; broszura ta była dołączoną do Dz. Handl. 1790, w postaci doklejonych arkuszy.

rządu i sytuacyą kraju. Według planty, przywilej ma upoważnić bank do wypuszczenia na lat 20 „asygnacyj bankowych“ w biletach po 10, 25, 50, 100, 500 i 1,000 złp. ogółem na sumę 40,000.000. Pierwsza emisya ma wynosić 10,000.000, następnie po 2 miliony na kwartał według uznania Komisyi Bankowej (Dyrekcyi), która będzie zostawała wciąż pod nadzorem Komisyi Skarbowej. Pierwsze 10 mil. będą wprowadzone w obieg tym sposobem, iż wyjdzie nakaz Rzpltej (sejmu), aby wszelkie podatki publiczne były opłacane w połowie biletami, a w połowie gotowizną. Ztąd wpłynie odrazu 10 mil. monety, która zatrzymaną zostanie na fundusz wymiany, czyli „realizacyjny“, a ten da możność na każde żądanie okaziciela asygnacyę spłacić. Dla dogodności w Warszawie ma być urządzony kantor pryncypalny, w Wilnie, Lublinie, Poznaniu, Dubnie, lub Żytomierzu i Mińsku Litt. sześć kantorów prowincyonalnych; na komorach skarbowych miały znajdować się kasy „realizacyjne“. Gdy się nagromadzi zbyt wiele gotowizny, można będzie przy banku urządzić Lombard: Mons Pietatis z przybraniem 10 milionów, zebranych przez akcye; na każdy milion gotówki wolno będzie wypuścić 2 miliony biletów, aż do wysokosci drugich 40-tu mil. Ogół przeto biletów, mogących wejść w obieg, dosięgnąłby 90-ciu milionów, ale nie prędzej, jak w ciągu $3^1/_2$ lat. Zabezpieczenie tych papierów polegać ma na 40 tu milionach gotowizny, utrzymywanych w kasach realizacyjnych, 10 ciu milionach złożonych przez akcyonalistów, hypotece, na drugie 10 milionów w dobrach tychże akcyonalistów, nareszcie na gwarancyi Rzpltej, wszystko to wystarcza na usunięcie wszelkich obaw, gdy Necker w r. 1789 dnia 4 września, proponując plan przekształcenia Kasy Eskontowej na Bank Narodowy we Francyi, uznawał 70 mil. za sumę zupełnie wystarczającą do zabezpieczenia realizacyi biletów na 240 mil. Mons Pietatis będzie wypożyczał kapitały tylko na zastaw ruchomości, Lombard zaś może wypożyczać nietylko na domy i grunta, ale nawet na produkta krajowe za okazaniem zaświadczenia z magazynu o ilości i gatunku

tychże, oraz dowodu asekuracyi od ognia. Zyski, z tych pożyczek osiągane, pójdą po części na dobro akcyonaryuszów, a po części na skarb dla umniejszenia podatków. Również zaleconem być musi Komisyom Skarbowym, aby we wszystkich kasach publicznych wszelkie expensa krajowe zwyż 10 złp. były wypłacane biletami przynajmniej przez połowę. Rząd bankowy miał się składać z 6-ciu komisarzy bankowych po dwóch od każdej z trzech prowincyj Rzpltej (Wielkoposki, Małopolski i Litwy), dyrektora i vice-dyrektora ze wszystkich, z wyboru dokonywanego przez sejm. Dla zapobieżenia fałszerstwu bilety miały być opatrzone podpisami czterech rąk różnych, ozdobione kolorami, przyrządzanemi sposobem sekretnym, pisane atramentem również sekretnego składu („wedle nowego arcanum"); brzegi obcięte podług formy w drzewie wyrzniętej i wyraz wodny: „Jezo-rna", przecięty w połowie dla sprawdzenia, miały uzupełniać warunki wiarogodności. Prawo miało zagrozić karą śmierci fałszerzom. Kaposztas spodziewał się tak wielkiego zaufania od powszechności, że uważał za możliwe oznaczyć dla biletów przy emisyi kurs wyższy o 1% od pari, t. j. po 101 za 100, przy odbiorze zaś bank miał płacić tylko al pari. Miało to służyć za bodziec, aby publiczność wolała sprzedawać swe bilety prywatnie, omijając kasy realizacyjne banku, nie wyczerpując gotowizny.

Jednocześnie wystąpił z projektem Banku Ziemskiego Glave, którego Bułhaków nazywał włóczęgą *), a którego my znamy, jako poprzednika w sprawie pierwszej pożyczki holenderskiej, zaszczyconego indygenatem za tę przysługę, oraz jako redaktora dziennika, wydawanego w Warszawie p. t.: Gazette de Varsovie spólnie z de Mehée 1791—1792,

*) X. Kalinka: Pamiętniki do panowania Stanisława Augusta, Dokumenta, str. 279, dziennik Bułhakowa pod dniem 14/12 1791: „Znany włóczęga Glave, który w Berlinie odsiadywał więzienie w kajdanach, wydaje tu dziennik francuzki".

a zapewne też i Journal Historique w r. 1794. Nie znamy tego projektu, domyślamy się tylko niektórych z zasad z polemiki, toczonej przez Kapostasa. Zdaje się, że Glave chciał wypuścić papiery kredytowe, oparte na trzeciej wartości zastawionych dóbr ziemskich, i obiecywał obniżenie stopy procentowej przez bank do 6%, a z czasem po latach dziesięciu nawet do 5%. Kaposztas, przypuszczalnie „rachując ogólny szacunek dóbr nieruchomych w Polsce" na 3 miliardy złp., dowodził, że pożyczki nie mogą być udzielane w stosunku $^1/_3$ wartości dóbr, ponieważ wypadłoby wypuścić „papierowej monety na miliard, a tyle jej nie może w kraju naszym kursować *)".

Projekt i polemika Kaposztasa okazują dostateczną znajomość urządzeń bankowych Europy i obycie się praktyczne z kredytem. Suma 40-to milionowa mogłaby wystarczyć na wszystkie potrzeby chwili owoczesnej. Może wystarczyłyby nawet sposoby, obmyślane dla nadania wartości „asygnacyom bankowym"; chociaż trudno byłoby może utrzymać je na kursie 101. Lubo niebezpiecznym pomysłem zdawać się może rozpoczynanie operacyi kredytowej bez funduszu zakładowego, ale obawa jest pozorna, w istocie bowiem skarb dawał odrazu 10 mil., skoro zamiast oczekiwanej gotowizny przyjąć miał przy poborze podatków całą wypuszczoną seryę asygnat. W objaśnieniach swoich Kaposztas wspomniał o konieczności podobnego początku: „1-mo, bo w naszym kraju nadto za mało handlu, któryby takowe bilety tak jak w innych krajach handlowych z Banku na cyrkulacyę wyprowadzić mógł; 2-do, bo trudnoby obywatelowi wyperswadować można było przyjmowanie biletów, pókiby on nie wiedział, że koniecznie przy każdym podatku takowych biletów potrzebować będzie... wtedy nietylko one z wszelką ochotą przyjmować, ale nawet przy przedażach swoich produktów

*) Odpowiedź z uwagami na plantę bankową JP. Karola Glave uczyniona (do sejmu) przy Dz. Handl. 1790.

o takowe domagać się będzie". Dodać winniśmy, że projekt Kaposztasa był opracowany szczegółowo z obliczeniami i wszelkiemi objaśnieniami tak, że odrazu mógł być zatwierdzony przez izbę i w prawo zamieniony.

Gdy rozprawy podatkowe uwydatniały całą trudność gromadzenia funduszów na potrzeby skarbu, wtedy myśl o banku narodowym i o kredycie zjednywała sobie zwolenników w sejmie i po za sejmem. Ukazuje się kilka nowych projektów, wynika mała polemika w Pamiętniku Historyczno-Politycznym. Niektóre pisma nie są mi znane, jak np. „Uwagi względem fabryk i Banku Narodowego" pewnego obywatela, złożone Deputacyi Ekonomicznej przez Kublickiego *).

W r. 1790 czy 1791, zapewne pod wrażeniem rozpraw o starostwach, ukazała się obszerna dosyć broszura p. t. O Banku Narodowym w Polszcze ustanowić się łatwo mogącym (bez daty, miejsca druku i autora, str. 40 in 4-to, przytem tablic 6). Oryginalną stronę projektu stanowi zasada, iż „żadna papierowa moneta pozwoloną nie będzie Bankowi, oraz, iż Skarb publiczny znać onej nie chce i onę w jakimkolwiek sposobie zaręczać i poważniać nie myśli". Nawet weksle zostawać mają pod najtroskliwszą czujnością Komisyi Skarbowej, a żadnych „pożytków z wekslarstwa Skarb Narodowy zbierać nie będzie, ani powinien" (str. 31). Buchalterya wekslowa ma posługiwać tylko do stosunków z zagranicą. Zdaniem autora, „Bank nic innego nie jest, jak skład milionów pod wiedzą rządu... odłożony na to, aby potrzebujący ratunku i wsparcia pieniężnego w każdym czasie dostawali onego za procent prawem nakazany i aby też same miliony zaręczeniem i ewikcyą były dla tych partykularnych kapitalistów, którzyby zbiory swoje w pienią-

---

*) Dz. Cz. S. G. W. sesye 291 (nie 293) z dnia 23/7 1799. Nie znamy też wcześniej wydanych „Uwag względem bankocetl", zbijanych przez X. Ossowskiego w pierwszej jego rozprawie.

dzach oddawać docześnie albo na zawsze chcieli bankowi, pod zawarowaniem procentu... zniżonego"...

Dla tej, tak jednostronnie i wadliwie pojętej instytucyi kredytowej, autor wynajduje fundusz w starostwach i ekonomiach królewskich, bo Polska „nie mająca gór własnych kruszcowych nie ma sposobu z siebie wystawienia milionów... wybitemi być mających, a pożyczać indziej tę masę ogromną pieniędzy nie jest bezpiecznem, aby do tylu nieszczęśliwości krajowych jarzmo długu narodowego, dotąd niebyłego, w wieczne ją nie wprzęgło poddaństwo". Więc królewszczyzny mają być rozprzedane na dziedzictwo prywatne. z pozostawieniem pierwszeństwa obecnym ich posiadaczom: starostom, emfiteutom, dzierżawcom. Ci mają płacić w ciągu lat 20-tu po 8%, od kapitału, wynalezionego z ostatniej lustracyi, lub z licytacyi, ale bank będzie zabierał tylko 3% na swój fundusz, pozostałe zaś 5% będą przelewane do skarbu tytułem podatku (2, 2½ i 3½ kwart, czyli 50, 62½, 88 ½%), przeznaczonego na wojsko. Skutkiem tej operacyi z końcem 20-go roku posiadacze królewszczyzn staną się ich dziedzicami, a bank posiędzie 38 milionów; nadto z rozpożyczonych obywatelom 202 milionów będzie pobierał dochody w ciągu drugich lat 20-tu, a z tych, odkładając część pewną, utworzy z końcem roku 40-go wieczny „nieśmiertelny" kapitał na roczną płacę wojska (po 7,200.000 zł.). Tablice wyjaśniają szczegóły operacyi. Podstawa rachunku, roczna intrata ze starostw 8 milionów, jest aż nadto bezpieczna (bo Moszyński obliczał tę intratę na 10,571.000, a król Stanisław August na 12,000.000); nie rozumiemy tylko, jakim sposobem przez raty roczne, niezwłocznie rozdawane obywatelom tytułem pożyczek, umarzalnych w okresie 20-letnim, powstać może z końcem 20-go roku taki nowy kapitał, jaki mógłby chyba powstać ze składania wszystkich rat nietykalnie w kasach banku? Nie wyjaśnił też autor, zkądże Polska „własnych gór kruszcowych nie mając," dostarczyć mogła 210 mil. w złocie, gdy, jakeśmy widzieli wyżej, ilość wszystkich pieniędzy złotych, srebrnych i miedzianych nie była wtedy na cały kraj obli-

czaną nawet na 100 milionów? Sądzę, że autor był równie słabym rachmistrzem, jak nieudolnym teoretykiem w dziedzinie ekonomicznej. Bo w tabeli B już od roku 36-go sam wykazuje braki, które przez lat 5 dojdą do 16,480.000 złł. a na pokrycie tego deficytu ogólnikowo tylko wskazuje „profit“ z innych funduszów. Dyrekcya Bankowa ma się składać z dyrektora „szlachcica dobrze urodzonego (!) i osiadłego, oraz dwóch asesorów z rzędu bankierów, albo majętniejszych kupców kraju, wybranych wszystkich trzech na sejmie wraz z komisarzami skarbowymi“, ale prezydować w niej ma Komisya Skarbowa, „a przeto bez kompletu Komisyi Dyrekcyi Bankowej jąć się jakichkolwiek bądź operacyj nie należy... Dyrekcya powinna być jednym z departamentów Komisyi Skarbowej“ (str. 23). Tak niewłaściwe skojarzenie władzy administracyjnej i obieralności w dwuletnich okresach z czynnościami bankowemi, wymagającemi specyalnego uzdolnienia i stałości w zasadach przewodnich, staje się jeszcze bardziej rażącem, gdy zwrócimy uwagę na ilość operacyj, narzucanych bankowi przez autora. Bo oprócz skupu starostw i wypożyczania obywatelom ziemskim kapitałów „na przepad“ (t. j. sposobem amortyzacyi) lub na $5^0/_0$ (terminowo), bank ma utrzymywać lombardy po miastach i miasteczkach dla wypożyczania mniejszych sum na krótsze, bodaj nawet miesięczne terminy szlachcie, mieszczanom osiadłym, rzemieślnikom za ewikcyą cechu, żydom za poręką kahałów, nawet włościanom za kaucyą ich panów. Nie dość na tem: bank ma podejmować się asekuracyi, t. j. ubezpieczeń od ognia, od niepomyślnych wypadków żeglugi rzecznej, od nieurodzajów i gradobicia, od hazardów handlu, ba, nawet od przypadków na morzu... z czasem „kiedy bandera polska na morzach bezpiecznie bujać pocznie“ (str. 28). Następnie „buchalterya lokacyjna“ ma przyjmować wkłady kapitalistów. Dalej „bank może przyjmować kompanistów do różnych entrepryzów w kraju jako to: dobywania kruszców i soli, do zafundowania manufaktur, do handlu nawet czyli wewnętrznego czyli zewnętrznego tak lądowego jak wodnego, a w rzędzie

ostatnim już morskiego, już rzecznego" (str. 30). Na te wszystkie fantasmagorye wystarczy jedno zdanie—że lęgnąć się one mogły tylko w takim kraju, gdzie nie istniały nigdy ani banki państwowe, ani banki handlowe, ani towarzystwa ubezpieczeń, gdzie operacye finansowe były dla szlachcica czemś w rodzaju „lana caprina". Z tych przymiotów, jakoteż ze szczególnej troskliwości o dobra zastawne *) wnioskujemy, że autorem był szlachcic i bodaj zadłużony. Zasługuje też na uwagę ta okoliczność, że troszcząc się o interesa ziemian, nie pomyślał wcale o potrzebach rządu, o wojsku, o nagłych potrzebach chwili.

Przeciwnie, w interesie państwowym wyłącznie zabierał niejednokrotnie głos w Izbie, wszedł do Deputacyi Ekonomicznej i domagał się rozpraw nad swoim projektem Jacek Jezierski, kasztelan łukowski. Nie doczekawszy się wprowadzenia swojego wniosku na porządek dzienny, wydrukował go w Pamiętniku Historyczno-Politycznym Świtkowskiego **), p. t. Projekt Banku Narodowego. Czytamy tu: „Gdy Komisye Skarbowe... Bank w biletach z osiemdziesiąt milionów ustanowią, tak jakby 80 mil. obcych pieniędzy do krajowej cyrkulacyi wprowadziły, tak jakby kraj 80-ciu milionami podsyciły... Jakowemi biletami Skarby obojga Narodów płacić będą wszystkie expensa tak cywilne jako i wojskowe bez (t. j. przez) połowę, a drugą połowę pieniędzy, za

*) Zapowiada on, że Administracya Bankowa, po wejściu „percepty" do kasy bankowej „obwieści obywatelów o wielości kapitału najistotniej i najszczególniej destynowanego prawem dla ratunku powszechności przez lat 20 pierwsze i dla uwolnienia obywatelów od zgubnego przez lichwiarzów wyzyskania, a równo z takowem obwieszczeniem uwiadomionemi będą Komisye wojewódzkie i powiatowe, aby doniosły o najuciążliwszych dla dziedziców zastawach dóbr, w okręgu własnym znajdujących się, a to dla tego jedynie, aby wzgląd Rządu, od oswobodzenia dziedziców tą smutną przygodą przygiętych począwszy, istotnego zarazem dobra kraju stał się sprawcą", str. 10.

**) 1790 r., str. 1123—1128.

bilety u siebie zostawioną, składać będą do Banku biletowego, aby mający bilety, a chcący mieć za nie pieniądze, każdéj godziny mógł je przemienić na realne. Z takowego Banku Skarb Rzpltej żadnego mieć nie będzie awantażu, owszem na oficyalistów expens, zaś kraj 80-ma milionami w cyrkulacyi stanie się bogatszym. Aż dopiero z tych milionów, osobno składanych do Banku, ustanowi się Bank drugi, Lombard nazwany; z tego Lombardu potrzebni pożyczyć mogą sum na zastawy srebra, złota, klejnotów i na pewną dóbr hypotekę po 7%. Z tych pożyczonych na hypotekę sum dłużnicy będą mieli to dobrodziejstwo, że w upłaceniu corocznie z kapitału tyle, ile będą chcieli, wypłacić się mogą... Od tych dopiero rozpożyczonych (40-tu) milionów Rzplta będzie miała percepty do skarbu swego, po 7% rachując, 2,800.000. Odtrącić od tego należy na expens oficyalistów, taksatorów plus minus 300.000, zostanie czystego prowentu dla Rzpltej 2,500.000; z tych gdy skarby Obojga Narodów na zakładanie fortec, arsenałów, krajowych magazynów odłożą corocznie 1,500.000, a 1,000.000 na czyszczenie rzek, łączenie onych kanałami, na zakładanie fabryk z produktów krajowych, kopanie minerałów, szukanie czyli warzenie soli, corocznie łożyć będą, stanie się ztąd kraj szczęśliwym, ludnym, mocnym i bogatym. Te sto lub więcej milionów, successive expensowane, nie wyjdą z kraju; bogactwo jego się nie zmniejszy, owszem go niezmiernie przybywać będzie, gdy przy dobrym rządzie ludność za mieszka próżne odłogi i te wszystkie expensowane miliony wracać skarbom będzie. Te 2,500.000 przybytku corocznie do skarbu nikogo nie ucisną, owszem ogólność zbogacą nie ex monopolio, nie ex ultima consumentia, ale od potrzebujących z procentu wynikają i owszem gwałtownej potrzebie pomagają. Tento wymysł łagodny podobnych Banków sąsiedzkie kraje do tej świetności, w której są, przyprowadził. Wygoda pieniędzy papierowych większa jest, niż metalowych, raz dla złodzieja, powtóre dla ciężaru; miliony papierami w kieszeni przewozić można, a w metalu niepodobna; po trzecie, bezpieczeństwo od

ognia, gdy zamiast zniszczonych, Bank insze wydaje; zgubione a ogłoszone Bank znalazcy nie wypłaca. Prawność bankowych biletów jest w Polszcze niezawodna, bo Skarby Obojga Narodów, mając ziemię własną w starostwach, bezpieczeństwo biletów w 80-ciu milionach hypotekować i asekurować będą, czego inne monarchie w kredycie nie dokażą, jeśli własnej ziemi nie mają. — Całą treść banku w krótkości wypisałem, że Bank jest niby panem, a Lombard jest jego ekonomem, Bank pomnaża bogactwo w cyrkulacyi, a Lombard należącą mu wypłaca intratę... Ten Bank tymczasem do lat 20-tu mniej więcej trwać ma, a po wyszłych pewnych latach jak się Rzpltej upodoba, tenże powiększyć, zniżyć, aprobować czyli onże skasować wolno będzie".

Po Jezierskim, jako jednym z najbardziej przedsiębierczych ludzi w Polsce owoczesnej, zajętym od lat kilkunastu spekulacyami, fabrykami, umowami ze skarbem, możnaby się spodziewać jaśniejszych i lepiej wyrobionych pojęć o kredycie. Tymczasem w projekcie jego znajdujemy naprzód błąd zasadniczy: zakładanie instytucyi kredytowej bez kapitału zakładowego. Pomyślał on wprawdzie o funduszu wymiany, ale ten fundusz miał się utworzyć z niedopłaconej przez skarb gotowizny w stosunku połowy wartości: więc Bank miałby chyba za zadanie oswajać publiczność z biletami, przekonać każdego szlachcica, że zaraz może pójść do kasy, żeby drugą połowę dukatami odebrać, bo zresztą byłaby to czcza operacya, praca bez żadnej korzyści, przenoszenie pieniędzy z jednej skrzyni do drugiej. Skarb płaciłby należność całkowitą i funduszu swojego za pomocą kredytu nie zwiększyłby; tylko że połowa gotowizny byłaby uwięzioną w kasie wymiany. Skąd tu wyniknąć może zwiększenie cyrkulacyi? O tem nawet zapomniano, że skarb w ciągu jednego roku przynajmniej nie miałby możności wypuścić ani 80, ani 40 milionów biletów, ponieważ nie miał tyle wypłat według budżetu swojego. Połączenie z lombardem przyniosłoby zysk błahy ($2^1/_2$ mil.), ale dla czegóżby nie miał bank prowadzić wszelkich interesów bankowych, jak np. dyskonta weksli, przyjmowania

depozytów, udzielania zaliczeń, otwierania kredytów bieżących, przekazów i t. p.? Przy tak ociężałej i szczupłej działalności proponowanego Banku, Jezierski uznaje jeszcze potrzebę oparcia wartości biletów, chociaż nie wskazuje sposobu uruchomienia tej ewikcyi. Dla braku szczegółowych urządzeń i przepisów, dla braku wszelkich form, wymaganych od jakiejkolwiek ustawy, projekt jego był niemożliwym do zamienienia w prawo, nie kwalifikował się do rozpraw sejmowych, zasługiwał zaledwo na nazwę pomysłu. Z zarzutami wystąpiła też Redakcya Pamiętnika, zamieszczając swój artykuł p. t. Myśli i Przestrogi nieobojętne dla Narodu względem projektu Bankowego. Wzór nowy Banku użytecznego*). Autor, krytykując projekt Jezierskiego, twierdzi, że przed wypuszczeniem 80-ciu milionów trzebaby naprzód „zebrać fundusz w gotowiźnie, któryby wyrównywał sumie, jaką chcemy mieć w biletach; albo przynajmniej postarać się o trzecią część tyle gotowizny, a reszta będzie zastąpiona przez to, kiedy skarb oświadczy, że podatki i cła wszelkie wolno będzie każdemu opłacać pieniędzmi lub biletami bankowemi". Przewiduje „zamięszanie i zatrudnienie w cyrkulacyi krajowej, gdyby tak wielkie mnóstwo biletów (80 m.) ukazało się w kraju do tego nieprzyzwyczajonym. Zkąd wziąć kapitału gotowego, któryby choć w trzeciej części reprezentował tak wielką w biletach sumę? Zaś bez tego kapitału czy można spodziewać się, że bilety mogą się utrzymywać zarówno z pieniędzmi i mieć z niemi kurs równy?" Przypomina bankructwo Lawa i nieszczęścia, zrządzone przez bank sztokholmski, gdy od 1762 do 1775 wydał niezmierne mnóstwo biletów. „Przyszło do tego, że przez te bilety wyprowadzono z kraju aż nawet wszystką miedzianą monetę". Nareszcie za jeden talar srebrny musiano dawać 96 biletów bankowych. „Tę okoliczność uważając, Fryderyk II wszystkiemi ciężkościami wojny 7-letniej nie

*) Pam. Hist. Polit. 1790, str. 1129—1145.

dał się przymusić do szukania pomocy i ratunku w ustanowieniu biletów bankowych". Za wzór do naśladowania jest podana ustawa Banku Duńskiego, który przeistoczył się wtedy z cyrkulacyjnego na „Depozyto-pożyczalny z kompanii prywatnych" z przywilejem na lat 40. Ustawa ta ma być podobna do banków londyńskiego, edymburskiego, berlińskiego.

Do artykułu niniejszego przywiązujemy znaczną wagę, ponieważ ukazał się w czasopiśmie, które najgorliwiej i stosunkowo najumiejętniej krzewiło idee reformy, a którem kierował utalentowany i zacny publicysta Świtkowski. Może on sam był autorem artykułu. I cóż? Trafnie jest uchwycony błąd Jezierskiego w pojęciu, jakoby samo wybicie i wypuszczenie biletów bankowych równało się wprowadzeniu 80 milionów obcych pieniędzy do cyrkulacyi krajowej; dosyć szczęśliwie jest wyrażony warunek nadania biletom wartości przez nagromadzenie i utrzymywanie gotowizny w stosunku trzeciej części do sumy ogólnej wypuszczanych biletów, wiadomo bowiem z praktyki dzisiejszej, że część trzecia, a zwykle nawet i piąta, wystarcza do zaspokojenia wszelkich żądań wymiany; ale płonną jest obawa „zamięszania i zatrudnienia w cyrkulacyi krajowej, gdyby tak wielkie mnóstwo biletów ukazało się w kraju do tego nie przyzwyczajonym", a jeszcze dziwniejszem jest zwichnięcie celu proponowanej instytucyi kredytowej. Boć przy założeniu Banku Narodowego idzie o to, żeby skarb mógł wystarczyć na wydatki niezwykłe i niepodobne do zaspokojenia z wpływów podatkowych, nie zaś o wypożyczenie pieniędzy osobom prywatnym na zastawy i przyjmowanie depozytów. Można było wybornie czekać chociażby lat pięćdziesiąt na założenie banku „depozyto-pożyczalnego", gdy czynności tego rodzaju były już załatwiane przez bankierów prywatnych — Teppera, Prota Potockiego, Blanc'a, Kabryta i innych. Nagłą była potrzeba utworzenia instytucyi, któraby urządziła i spotęgowała kredyt państwowy, któraby posługiwała rządowi i operacyami swemi zdwoiła przynajmniej jego zasoby. Pod nazwą Banku Narodowego myśmy szukali Banku Państwowego. Jezierski

przeznaczał dla skarbu maluczką kwotę zysków zaledwo $2^1/_2$ mil., ale w niejasnem jego pojęciu o pomnożeniu cyrkulacyi 80 milionami kryła się zapewne nadzieja, że możliwem będzie zwiększenie chociażby wydajności podatków; krytyk zaś jego ma na myśli wyłącznie wygodzenie interesom prywatnym.

Cóż wynikło z tych wszystkich projektów? W jaki sposób zużytkował je sejm czteroletni?

Oto w ciągu rozpraw odezwał się raz podskarbi Kossowski, że „gdy będą wniesione sumy ze sprzedaży starostw (12 mil.), miałby skarb superatę: takbyśmy założyli Bank Narodowy, z którego miałaby Rzeczpospolita korzyści“ przy hypotekowaniu dóbr królewskich *). W kilka miesięcy później król, zalecając Izbie najpilniejsze do roztrząśnienia przedmioty, mianowicie prawa o sejmikach, sejmach i straży, wymienił też Bank Narodowy **)“. Ale sejm puszczał te napomnienia mimo uszu. Gdy Jezierski domagał się wprowadzenia sprawy Banku na porządek dzienny, odpowiedział na to Krzucki: „Uwielbiam autora projektu Banku Narodowego JW. kasztelana łukowskiego, lecz roztrząsanie radzę odłożyć po egzaminie Komisyi Skarbowej Litewskiej“ ***), a po tym egzaminie znalazła się znów sprawa pilniejsza. I żadnej uchwały nie powzięto, i nawet do rozpraw nie przyszło.

To właśnie w oczach naszych jest największym błędem sejmu czteroletniego w dziale prac finansowych. Źródła takiej opieszałości szukać należy w niedostatecznem uzdolnieniu posłów sejmowych, komisarzy skarbowych, podskarbich i wogóle całego pokolenia owoczesnego. W istocie przodownicy postępu, rzecznicy reform wyszli przeważnie ze szkół Komisyi Edukacyjnej i z korpusu kadetów, t. j. z zakładów naukowych średnich. Akademie Krakowska i Wileńska znaj-

---

*) Dz. Cz. S. G. W. sesya 222 z dnia 18.2 1790.

**) Tamże sesya 314 (nie 313) z dnia 16 9 1790.

***) Tamże sesya 402 z dnia 18.3 1791.

dowały się jeszcze w stanie przejściowym, przeistaczały się ze zgrzybiałych średniowiecznych scholastycznych kolegiów na nowoczesne uniwersytety. Nie wydały one jeszcze godnych uczniów krajowi, a w szkołach wydziałowych nauka skarbowości nie mogła być wykładaną. Tym sposobem tylko daje się wytłómaczyć i nieudolność projektodawców i obłędne zdania, głoszone w literaturze, i obawę iście zabobonną, z jaką sejm wszelką wzmiankę o papierach kredytowych przyjmował; rozumiano tylko rachunki ziemiańskie, pożyczkę dukatami na zastaw wioski lub zapis w grodzie; oswojono się z wekslami, które wchodzą w powszechne użycie dopiero od r. 1775; ale obrót funduszów w łonie narodu, warunki kredytu publicznego, zakres powagi finansowej świeżo zorganizowanego rządu — były to już rzeczy niezrozumiałe, niepodobne do wyrozumienia. Sejm nie mógł zdobyć się na taką deputacyę ekonomiczną, któraby z projektów złożonych lub z własnych wiadomości potrafiła ułożyć porządną ustawę dla banku państwowego. Przyjąwszy prawo o sprzedaży starostw podług projektu X. Ossowskiego, sejm odrzucił artykuły o biletach bankowych, tak oględnie i gruntownie ułożone. Projekt Kaposztasa był trafnie pomyślany, rachunkami objaśniony, w szczegółach dokładnie zredagowany; można go było przyjąć odrazu bez rozpraw, a nikt go ocenić nie raczył. Podskarbi Kossowski przynosił do Komisyi Skarbowej błahe projekta podniesienia czopowego i stempla, ale rozumiał tyle tylko o banku narodowym, że będzie mógł wypożyczać pieniądze na hypotekę dóbr, jak to już czynił na wielką skalę Prot Potocki. Możnaby nareszcie sprowadzić ustawy banków zagranicznych, zażądać dokładnych opisów z Londynu, Paryża, Amsterdamu, Berlina od posłów swoich, zasięgnąć wiadomości o zakładanym właśnie w r. 1790 Banku Narodowym Stanów Zjednoczonych, który miał spłacić ogromny dług wojny o niepodległość; ale i o tem nikt nie pomyślał, ponieważ sama wzmianka o biletach bankowych wywoływała w umysłach groźne wspomnienia bankructw Lawa, banku szwedzkiego i duńskiego, bankocetli austryackich.

Bez kredytu wszakże niepodobna było w końcu XVIII w. dokonać wielkich przeobrażeń w budowie państwa, stworzyć armii stutysięcznej. Dokoła wszystkie rządy używały i nadużywały tej potęgi. Austrya w r. 1763 miała 150 milionów guldenów, czyli 600 m. złp. długu (6 razy więcej, niż cały dochód roczny), ale dotrwała w wojnie siedmioletniej. Kongres amerykański wypuścił papierowych pieniędzy na 42 miliony dolarów, t. j. 336 mil. złp. przy ludności niespełna 4-milionowej; te pieniądze doszły do kursu 1 za 100, ale Stany Zjednoczone zdobyły sobie niepodległość. Anglia gromadziła swój olbrzymi dług państwowy już od końca XVII w., ale zdobyła sobie panowanie nad wszystkiemi morzami globu. Zgromadzenia: Ustawodawcze i Prawodawcze we Francyi, zasilały skarb wyłącznie prawie asygnatami; Konwencya doszła do 8 miliardów w połowie 1794 r., a do 16 miliardów franków ku końcowi 1795 r., sprowadziła ciężkie zawikłania ekonomiczne: ale całą skoalizowaną Europę odparła i zwyciężyła. Katarzyna II wydała asygnat na 200 mil. rubli, t. j. około $1_{,2}$ miliarda złp.: ale Turcyę dwukrotnie pobiła i Polskę podzieliła. Jeśliby sejm czteroletni rozumiał te zjawiska i fakta, czyliżby ośmielił się przypuszczać, że przez proste podatkowanie i odręczne krótko-terminowe pożyczki dostarczy skarbowi zasobów dostatecznych do stawienia czoła potężnym finansom państw ościennych? Przechwalali się niejednokrotnie politycy polscy, że Skarb Rzpltej nie jest obciążony długami: tem większą jest ich wina, że tej dogodności nie wyzyskali na ratunek kraju w ostatniej potrzebie.

ROZDZIAŁ XI.

Stan Skarbu Rzpltej w okresie IV.

79. Okres czwarty w dziejach skarbowych powinien datować się nie od zawiązania konfederacyi w Targowicy (d. 14 maja), nie od limity ostatniej sejmu czteroletniego (31 maja), nawet nie od akcesu Stanisława Augusta (23 lipca), lecz od d. 18 sierpnia, kiedy się rozwiązała Komisya Skarbowa Obojga Narodów, wysławszy ostatni swój rozkaz do superintendenta prowincyi Krakowskiej, że, „kasę tylko pod groźbą niezwłocznego posłuszeństwa, jako nie mogący się oprzeć, wydać może". W pięć dni później dwaj komisarze, pozostający z dawnego kompletu, i podskarbi w. k. Kossowski, wykonawszy przysięgę na posłuszeństwo konfederacyi, zagaili szereg posiedzeń Komisyi Skarbowej Koronnej; we wrześniu ustanowioną została, acz nieskompletowana, oddzielna Komisya Skarbowa Litewska: okres walki zakończył się, Szczęsny Potocki, Xawery Branicki, Seweryn Rzewuski zdobyli sobie rząd skarbu i wszystkich zasobów kraju.

Wszakże zaznaczone wyżej momenta z okresu walki nie są bez znaczenia i wpływu na obrót funduszów publicznych. Uchwalony na sejmie d. 26 maja pobór generalny wpływał w czerwcu, ale do tych kas tylko, które nie znaj-

dowały się w promieniu działań postępującej szybko armii rosyjskiej. Ile uczynił? Wymiarkować nie umiemy; wiemy tylko, że sam Skarb Koronny zwrócił później szlachcie, nie licząc poboru od mieszczan, chłopów i żydów ofiary 10-go i 20-go grosza *).

Nr. 213.

1,230.035 złp.

a nie wszystko było zwrócone.

Znajdowały się w kasie Generalnej w Warszawie ofiary dobrowolne w klejnotach i gotowiźnie. Tych ostatnich narachowaliśmy według Protokółu **):

Nr. 214.

199.725 złp.

Z drugiej strony Konfederacya Targowicka nie omieszkała paraliżować usiłowań rządu i społeczeństwa, wydając pod d. 31 maja uniwersał do oficyalistów komor skarbowych z groźnem zaleceniem, aby nie słuchali rozkazów Komisyi Skarbowej Ob. Nar.; urządzając uniwersałem z d. 21 czerwca administracyę skarbową na swoją korzyść w ten sposób, iż konfederacye miejscowe miały według własnej uwagi podatki „docześnie wybierać i zmniejszać"; nareszcie zakazując po-

---

*) Rach. Sejm. księga 114 Expens Nr. II: „Na powrócenie poboru ofiary 10go i 20go grosza w czerwcu 1792 roku złożonego". Rachunków Skarbu Litewskiego z tego okresu nie znamy, a więc i cyfra zwróconych podatków nie jest nam wiadoma.

**) Pr. Ek. A, 30, str. 1816, 1863, 1872, 1967, 1973, 1978, 1979, 1984, 2013, 2014. Według Rach. Sejm. (ks. 112, dochody Nr. II i III) wypada tylko 136.416, ale za to w księdze 114 znalazło się jeszcze 16.593 złp. Różnica mogła wyniknąć ze zwrotu niektórych ofiar i z przetopienia

życzki pod groźbą utraty kapitałów *). Oręż rosyjski poparł te groźby i zdobył dla konfederatów wszechwładztwo w zwyciężonym kraju.

W dalszym rozwoju wypadków wyróżnijmy trzy epoki: 1) rządy Najjaśniejszej Konfederacyi Targowickiej; 2) urządzenia sejmu czyli zjazdu Grodzieńskiego; 3) rozkazy Kościuszki i Rady Najwyższej Narodowej w r. 1794.

1) Nazywając sejm czteroletni „rewolucyjnym“ i niwecząc dzieła jego, Najj. Konfederacya decyzyą swoją z d. 24 sierpnia 1792 r. zniosła podatki podwójne i nakazała płacić te tylko, które były pobierane przed d. 3 maja 1791 r. Nie było to jednak zupełnem obaleniem systemu finansowego, stworzonego przez sejm nienawistny; nie było powrotem do stanu z czasów przedsejmowych. Utrzymanie ofiary 10-go grosza usprawiedliwiała N. Konfederacya takim argumentem, że ofiarę uważa jako dar dobrowolny; ale utrzymania innych podatków podwyższonych nie usprawiedliwiała wcale. Snadź dawały się słyszeć jakieś narzekania ze strony zwolenników „złotej wolności“, bo w listopadzie Najjs. Konfederacya zdobyła się na dar wcale hojny: oto, nakazała bonifikacyę czyli zwrot podatków „narzuconych po dniu 3 maja 1791 r.“, a już dawno opłaconych do skarbu i wyexpensowanych przez kasy skarbowe **). Oczywiście „bonifikacya“ miała się doko-

---

sreber w mennicy. Zresztą suma ofiar nie jest kompletną, wpłynęły bowiem tylko z 8iu Komisyj Cywilno-Wojskowych; inne nie zdążyły przesłać, jak to wiemy dowodnie o czerskiej.

*) Zbiur wszystkich druków Konfederacyi Targowickiej y Wileńskiej tom I, str. 177, 265. Summaryusz Generalny (urzędowy litewski) z księgi pod Nrem I, Nr. 21.

**) Zbiur wszystkich druków Konfederacyi Targowickiey y Wileńskiej I, str. 306. Pr. Ek. A/31, str. 43. Sumaryusz Generalny (urzędowy) czynności Konf. Targ. z wypisaniem treści tak sancitów jakoteż rezolucyi... w myści (tak) prawa Sejmu teraźniejszego 1793 Ru na dniu 26 7bra zapadłego sporządzony i drukiem Województwom, Ziemiom i Powiatom W. X. Lit. ogłaszający się. Z księgi pod Nrem I, Nro. 116.

nywać przez potrącanie kontrybuentom uiszczonej kwoty przy opłacie przyszłych rat podatkowych. Tym sposobem zwrócił skarb koronny 1,230.000 złp., jakeśmy zapisali wyżej (Nr. 213). Podobna operacya odbywała się też w skarbie litewskim. Wszakże lojalna konsekwentność obrońców złotej wolności okazała się nieco za kosztowną, bo wypróżniała skrzynie skarbowe: na ratę marcową wojsko nie otrzymało asygnacyi, d. 6 kwietnia Komisya Skarbowa Koronna wyznaje, „że w kasie nie ma gotowizny", a w maju trzeba było płacić Grandowi i Smethowi prowizyę od pożyczki holenderskiej. Czyniono rozpaczliwe wysilenia; tak np. posłano list naglący do superintendenta prowincyi ruskiej, aby jak najprędzej przesłał do Warszawy 200.000 złp.; ściągnięto z kuźnic wszystkie artykuły zdatne do sprzedaży (znalazło się takowych na 31.365 złp.); zawieszono w dobrach biskupstwa krakowskiego wszelkie reparacye i roboty; kazano, aby wszystkie zaległości na poddanych i karczmarzach exekwowane były „pod odpowiedzią osobistą". Wysłano też do mennicy wszystkie srebra z ofiar pochodzące. Były to właśnie owe ofiary, które przed kilkoma miesiącami płynęły na walkę z tą samą konfederacyą Targowicką. W grudniu 1792 Komisya postanowiła wszystkie fanty sprzedać z licytacyi, zatrzymawszy tylko brylanty, przez króla ofiarowane; srebra zaś w przystępie dobrego humoru miano wtedy obrócić „na bicie medali dla cnoty obywatelskiej"! Chociaż na licytacyach konkurenci nie stanęli, medal dla uczczenia konfederacyi został jednak wybity. Niektórzy ofiarodawcy wyjednali sobie zwrot darów jak np. Husarzewskiemu oddano skrypt jego na 13.000 złp.; zwrócono też brylanty królowi na rozkaz Sieversa. W końcu Najjaś. Konfederacya raczyła cofnąć swoją hojną darowiznę: uniwersałem z d. 25 maja odłożono bonifikacyę poboru do dalszego czasu i nakazano płacić już w racie czerwcowej wszystkie podatki przed 3-m maja uchwalone *).

*) Pr. Ek. A 31, str. 690; A 32, str. 314, 531, 533, 534; A 33, str. 22, 581, 542; A 31, str. 911 — 914; A 32, str. 973, 703. Bonifikacya

Nie wiele to zresztą pomogło. Od pierwszego marca rozwarła się już przepaść, która pochłonęła sześć najzamożniejszych firm bankierskich; od 12-go marca zaczyna się już likwidacya; wojska rosyjskie i pruskie zaciągały nowy kordon; w kasie prowincyi Ukraińskiej zabrano 1,150.670, w Wielkopolskiej 1,002.727 złp.; nie wiemy, ile zabrano z kas litewskich; czytamy nieskończony rejestr skarg na uciążliwe furaże i na gwałty wojsk rosyjskich; nędza rozpościerała się widomie po całym kraju. Pomimo to Konfederacya miała zawsze jakieś pilne, wyjątkowe wydatki. Tak, w czerwcu przywrócony przez jej sancitum do czci Poniński wystąpił do Komisyi Skarbowej Kor. z żądaniem wypłaty: 1) pensyi podskarbińskiej za czas, kiedy sądzoną była jego sprawa; 2) pensyi przeora maltańskiego na rzecz nieodstępnego swego druha, gracza hr. Tomatysa; 3) żądał też zwrotu administracyi mostu warszawskiego. Komisya dała mu na razie grzeczną odprawę, lecz poparcie było widocznie silne, gdy w lipcu wydać musiała asygnacyę na 15.000 do percepty czopowego warszawskiego na sierpień, a w listopadzie gotowizną wypłaciła 10.000; potem Tomatys otrzymał 20.000 z pensyi przeorskiej, a więc razem kosztował Poniński 45 000 złp. Ankwicz za swoje poselstwo do Danii domagał się wypłaty 4.083 dukatów w takiej chwili, kiedy ani wojsko, ani król nie byli zaspokojeni, a domagał się skutecznie, bo w parę tygodni wypłacono mu 1.000 dukatów, a potem i resztę (razem 73.493 złp). Konsyliarze Konfederacyi pobierali bez zawodu swoje płace, a nawet ów magnat tak dumny, bogaty i hojny, Szczęsny Potocki, nie tylko sięgał po płacę jenerała artyleryi, ale jeszcze kazał sobie wyliczać pensyę jenerał-leutenanta. Podobnież Seweryn Rzewuski kazał sobie wypłacić 50.000

---

wynosiła połowę ofiary podymnego, kwarty i pogłównego żydowskiego, jak świadczy Relacya Deputacyi do examinowania Skarbu Ob. N. przez Stany... 1793 r. wyznaczoney co do Skarbu Koronnego uczyniona na karcie E.

gaży hetmana polnego, zaległej (raczej zatrzymanej, niewysiedzianej) w r. 1790 za trzy kwartały i za 2 kwartały r. 1792. Wiktorowi Sadkowskiemu tytułem zwrotu wydatków w czasie aresztu wypłacono 18.000. W końcu kwietnia Komisya otrzymała rozkaz oddania Kossakowskiemu ogromnych dóbr biskupstwa krakowskiego wraz ze wszystkiemi kuźnicami i fabrykami, ponieważ N. Konfederacya „kościołowi je przywracając... prowenta z nich w nagrodę zasług tegoż JW. biskupa (inflanckiego) na dochód i użytek jego przeznaczyła". Komisya Skarbowa, „znając posłuszeństwo", natychmiast dozwoliła objąć te dobra Kontrymowi, jako specyalnemu plenipotentowi Kossakowskiego i do podania onych oficyalistów swoich wyznaczyła *).

Rachunki Generalne Sejmowe nie mogą nam dokładnie określić gospodarki Targowickiej, ponieważ układane były w okresach półrocznych, poczynając od d. 1 września t. j. od zwykłej daty roku finansowego, a rządy konfederacyi trwały znacznie dłużej. Zubożenie skarbu odbija się wszakże wyraźnie na księdze 115 koronnej, obejmującej okres od d. 1 września 1792 do d. 1 marca 1793 roku. Zachodzi nawet zmiana w układzie samych rachunków: znikają dawne sześć działów, pozostają tylko cztery, a właściwie trzy (bo Nr. III jest tylko „rekapitulacyą percepty i expensy", czyli bilansem): pod Nrem I mieści się dawny remanent, pod Nrem II złączone są wszystkie dochody i wydatki z dawnych N-rów

*) Pr. Ek. A/32, str. 297, 351, 793, 941, 1481. Rachunk Glne Seymowe księgi 117 i 118. Pr. Ek. A/22, str. 658, 700, 871, 287, 652, 653, 667. Co do furażów rosyjskich i uciążliwości patrz np. w Sumaryuszu Glnym. Protokół Nr. 2do uniwersał konfederacyi litewskiej pod Nrem 2 sumaryusz materyi Nr. 9, 10. Prot. Nro. 5, Nr. 6, 10. Protokół Nr. 4 Nr. 107 i r. p. Dwie pozycye (Rzewuskiego i Sadkowskiego) pochodzą z „Wyszczególnienia sum wziętych pod różnemi tytułami ze Skarbu Narodowego za sancitami spisku Targowickiego i Zjazdu Grodzieńskiego, z ksiąg Komisyi w kasie będących wypisanych dnia 15 sierpnia 1794 roku". (rękopis). Ogół tych sum wynosi 1,185.750 złp., oprócz 7-miu asygnacyj, wydanych na przyszłość Mesynerowi na 1,390.191 złp.

II, III i IV; nareszcie pod Nrem IV znajdujemy rekapitulacyę remanentów. Nie widzimy potrzeby ani pożytku z powtarzania szczegółowych pozycyj—są one już znane z tablic dawniej podanych; dość powiedzieć, że się zmniejsza liczba i waga tych pozycyj. Podajemy więc sumy ogólne.

Tab. 215.

Z Rachunków Generalnych Skarbu Koronnego

od 1 września 1792 do 1 marca 1793 r.

Nr: II.	Złp.	Gr.	Den.
Summa percepty półrocznej	15,496.938	2	$4^1/_2$
„ expensy „	17,940.675	5	6

Nr. III.

(Rekapitulacya percepty i expensy).

Zostający remanent na d. 1 7bris 1792 w gotowiźnie dla niewyrównywającej percepty półrocznej tu do Rekapitulacyi przenosi się w sumie	5,217.756	17	$9^5/_8$
Percepty Glnej półrocznej od dnia 1/9 1792 do 1/3 1793 jest	15,496.938	2	$4^1/_2$
Summa . .	20,714.694	19	$14^1/_8$
Expensy półrocznej	17,940.675	5	6
Zostaje z percepty post expensas . .	2,774.019	14	$8^1/_8$

Jako to:

W gotowiźnie w skarbie zostawać powinno złp. 2,290.866 gr. 1 den. $14^5/_8$, lecz gdy z tych wziął Ur. Żórawski b. Superintendent ukraiński złp. 111.950 gr. 15 den. 15, przeto zostaje tylko	2,178.915	15	$17^3/_8$
Na Retentach etc.	359.959	27	$7^1/_4$
	595.103	28	$8^1/_8$
Summa w gotowiźnie i na retentach . .	3,133.979	11	$15^3/_8$

Nadto z remanentu znajduje się dana do fabryk tabacznych suma	1,000.000
Podług prawa obywatelom krajowym na procent dana	213.000

Tak więc, pomimo ograniczenia spłaty długów (opłacono tylko prowizyę do Holandyi 79.995 złp.), pomimo uszczuplenia wydatków na poselstwa zagraniczne aż do 40.000 złp. i pominięcia niektórych innych wydatków, dla zapełnienia deficytu trzeba było użyć przeszło połowę remanentu, który dawniej miewał inne przeznaczenie.

Rachunków skarbu litewskiego nie znamy, ale pewni jesteśmy, że nie doczytalibyśmy się w nich lepszego stanu funduszów. Pewność tę opieramy na wskazówkach protokółu Konfederacyi Litewskiej. Tak, jeszcze we wrześniu z powodu „nieznajdowania się kompletu Komisyi Sk. Litt." zalecono Tyszkiewiczowi, jako prezydującemu, ażeby sam jeden podpisał kwit na sumę wojsku litewskiemu od skarbu koronnego należną; później na zapytanie tegoż Tyszkiewicza podskarb. w. litt., zwrócono wszystkich oficyalistów do winnego jej posłuszeństwa, ale zakazano jej wszelkich asygnacyi prócz zapłacenia expensów Fundi i królowi, „gdy z przyczyn zamięszania krajowego ani liczba wojska, ani wielość percepty skarbowej nie są wiadome". Snadź nie dobrze wróżono o tej percepcie, gdy „na wydatki Konfederacyi Generalnej" nałożono podatek nowy po gr. 15 z każdego dymu *). A dla „cnotliwych" obywateli Konfederacya Litewska nie była niemniej uprzejmą od Koronnej. Tak np. kamienicę, należącą do urzędu skarbstwa w Wilnie, zabraną przez Suchodolskiego, kasztelana smoleńskiego, zostawiła w jego posiadaniu do rozpoznania w sądach Asesoryi Litt. „z powodu łożonych na restaura-

*) Sumaryusz Glny etc. · Protokół Nr. 4 p. t.: Protokół Czynności Konfederacyi Glnej W. X. Lit. zaczęty roku 1792 m·ca ·września 9 dnia w Brześciu Lit. Nr. 2, 12, 29. Królowi kazano wypłacić w październiku ze skarbu Litewskiego 666.666 złp. (księga Nr. 1, determinacya Nr. 209).

cyę wydatków"; w r. zaś 1793, stosując się do noty Sieversa, przywróciła zniesioną przez sejm czteroletni zmianę starostwa Połągowskiego za Lachowicze i nadała możność biskupowi Massalskiemu w każdym czasie, nawet z użyciem siły zbrojnej, objąć w posiadanie dziedziczne: Połągę z wsią Tarwidy, Mejszagołę, Płungiany i Szyrwinty. Potem zaraz kazała wydać w dożywotnią dzierżawę z opłatą połowy dochodów, wykazanych przez ostatnią lustracyę, same Lachowicze, świeżo przemienione w królewszczyznę, hetmanowi Szymonowi Kossakowskiemu. Temuż Kossakowskiemu zapewniona suma 500.000 złp. na starostwie bracławskiem (z warunkiem, że przed wyliczeniem tej sumy nikt do posesyi starostwa przyjść nie może) niby wydatkowana z własnej kasy przez hetmana, wszakże bez wymienienia: na co? Niepodobna przypuścić, żeby na wojsko, gdyż znajdują się w Protokóle asygnacya na 2,281.469 złp., oraz dwa kwity: na 900.000 i na 1,393.359 złp. żołdu w ciągu kilku miesięcy r. 1793, wypłacone ze skarbu. Otrzymał nadto Kossakowski gażę general-leutenantską za lat $3^1/_2$ w kwocie 42.000 i hetmańską za kwartał jeden 10.000, razem 52.000 złp. I Ankwiczowi dano 15.451 złp., i Józefowi Zabielle „w nagrodę zasług" dwa starostwa (wilkiskie i telszewskie), i panowie konsyliarze generalności nie zapomnieli o sobie. Tak np. jakiś konsyliarz Szpink „w nagrodę pracowitych zasług" wziął dzierżawę grabowską, Romanowicz dzierżawę Matucie, Manuzzi kazał sobie zmniejszyć podatek ze starostwa opeskiego, gdyż lustracya z r. 1789 była niby uciemiężająca; miano mu nawet potrącać przebór z lat poprzednich; nareszcie sekretarz Ferd. Kontrym otrzymał starostwo inturskie. Ogół wypłaconych za sancitami Konfederacyi i Sejmu Grodzieńskiego sum obliczano na $1,_5$ milionów *). Przy takiej gospodarce dochody skarbowe nie mogą być w stanie kwitnącym.

---

*) Tamże Nr. 176; Protokół Nr. 5 od roku 1793 m-ca stycznia 23 dnia Nra: 21, 53, 120, 121, 301, 176, 251, 348, 318, 344. Gaz. Rządowa Nr. 4, str. 15.

80. Po dokonaniu drugiego rozbioru, sejm Grodzieński prawem swojem z d. 27 sierpnia 1793 zlecił ministrom Pacis Ob. Narodów ułożyć budżet czyli projekt dochodów oraz wydatków, zastosowany do nowych uszczuplonych granic. Do tej czynności zasiedli nowi ministrowie, mianowani przez Sieversa: Ogiński Michał, dawniej poseł w Hollandyi, obecnie podskarbi w. W. X. Litt., Załuski Teofil podskarbi nadw. kor., Fr. Moszyński marszałek w. k., Tyszkiewicz Ludwik już nie jako podskarbi, ale jako marszałek w. W. X. Lit., Plater Kazimierz kanclerz lit., czasem Sułkowski Antoni kanclerz kor., a z dawnych Dziekoński, podsk. nadwor. litt. Posiedzenia odbywały się w pomieszkaniu Moszyńskiego, który był najczynniejszym członkiem owej deputacyi. Za wskazówką sejmu przyjęto zasadę zmniejszania wszystkich płac cywilnych, poczynając od króla, o czwartą część. Przy układaniu tabeli przewidywanych dochodów Deputacya uznała za konieczne przez wzgląd na wycieńczenie obywateli miasta Warszawy znieść płacony przez nich od r. 1789 „uciążliwy“ podatek ofiary (400.000 złp.) i wrócić do podymnego z półpodymnem takiego, jakie było płacone przed r. 1788 t. j. 160.000 złp. Przewidywała też znaczne zmniejszenie na podatkach niestałych (pośrednich) z powodu „odjęcia tylu źródeł, zeszłym sejmem otworzonych“. Dla powetowania tych ubytków nie znalazła Deputacya innego sposobu, jak żądać od króla, aby się zrzekł swojej trzeciej części ceł w Koronie i Litwie. Stanisław August, jak zwykle, przystał na to żądanie bez oporu; ofiarę jego obliczono na 250.000 z cła kupieckiego koronnego i na 208.000 ze wszystkich ceł litewskich. Przy układaniu zaś tabeli wydatków wypadło „ułożyć proporcyę“ czyli oznaczyć stosunek, w jakim skarb litewski miał się przykładać do expens spólnych z Koroną. Ponieważ rozbiór kraju uszczuplił w znacznie większej mierze prowincye koronne, niż Litwę, przeto zamiast stosunku dawnego (1 : $^1/_2$) oznaczono nowy jak 10 do 6. Tym sposobem Deputacya doszła do następnych sum budżetowych.

Tab. 216.

D o c h o d y.

Summa niezawodnego przychodu Skarbu Koronnego.	10,000.0000	
„ „ „ „ W. X. Lit.	6,000.000	
W y d a t k i (podług Rekapitulacyi).		
Król Imci	3,000.000	
Fundusz umarzający długi Rzpltej.	2.000.000	
Lista (służba) cywilna.	3,369.944	15
Summa	8,369.944	15
Na wojsko.	7,630.055	15
Summa ogólna expensy . . .	16.000.000	

Szczegółowych pozycyj nie powtarzamy, ponieważ ten budżet trwał zbyt krótko, a nawet nie był w zupełności wykonany z powodu powstania Kościuszkowskiego *).

Sejm, uchwałą z d. 21 października, wszystkie wnioski deputacyi zatwierdził, a chociaż przy tej sposobności sejmowi czteroletniemu nałajał i niby do tabeli 1776 wracał, przecież jego system podatkowy z małoznacznemi zmianami utrzymał **).

Rachunki generalne Skarbu Koronnego obejmujące: 1) półrocze od 1 marca do 1 września 1793 r. i 2) półrocze następne do 1 marca z dołączeniem okresu półtoramiesięcznego do d. 17-go kwietnia 1794 r. noszą widoczne oznaki zamętu, w jakim się rozbierany kraj znajdował. W pierwszym z tych rachunków podług księgi 116 Remanent przedstawia się w następnej postaci:

---

*) Tabele szczegółowe oraz cały przebieg narad na 14 sesyach, od dnia 30 sierpnia do dnia 12 października 1793 roku obejmuje drukowany „Protokuł Czynności Deputacyi do ułożenia Tabelli wydatków Listy Cywilney wyznaczoney".

**) Prawo p. t. Podatki Oboyga Narodów i Urządzenie Wydatków O. N. (na oddzielnych półarkuszówkach drukowane) z podpisem: J. Xżę Massalski B. W. W motywach czytamy: „Gdy sejm zeszły Rewolucyjny

Tab. 217.

Rekapitulacya Generalna Remanentów.

	W sumach użytych i na procent danych	W gotowiźnie			Na retentach		
Nr. I. Z remanentu na d. 1 Marca zostaje: dana suma do fabryk tabacznych	1,000.000				560.180	5	$4^1/_4$
Z tegoż prawa obywatelom krajowym na procent dana	210.000						
Nr. II. Z percepty (łącząc sumę Remanentu po 1 Marca 1793 w gotowiźnie pozostałą) od d Marca 1793 do d. 1 7-bris b. roku zostaje		2,037 102	1	$11^{6}/_{8}$	1,750.815	8	$1^1/_4$
Summa Rem-tu w gotow. i na retentach		4,348.127	14	$17^1/_4$			
Summa Summarum Remanentów		6,244.773	5	$^1/_4$			

Są to jednak liczby kancelaryjne, nie rzeczywiste, znajdujemy bowiem dopiski, że gotowizny tyle zostawać powinno, ale dokładnie wiedzieć nie można, ile jej będzie w pozostałym kraju, a ile w zabranym; że 2,911.679 złp. użyto na expens dla niewystarczającej gotowizny i t. p. Odpisanie półmilionowej sumy z funduszu tabacznego i wypożyczonego do rubryki retent wskazuje, że pewne

fabryki tabaczne i dobra obciążone długiem skarbowym znalazły się za kordonem; podobne znaczenie mają retenty Nru II. Jakoż, gdy się ukończyło wytykanie nowych granic, pokazało się, że pokaźny 6-milionowy remanent zmalał do 367.624 złp., które znalazły się w rachunku następnym.

Ten następny i zarazem ostatni rachunek, ułożony przez Komisyę Skarbową Koronną (księgi 117 albo 118), zawiera obrót funduszów publicznych w następnym bilansie:

Tab. 218.

Rekapitulacya Percepty i Expensy.

Percepty półrocznej a 1 mar. ad 1 7bris 1793 wraz z dołączeniem ad 17 Aprilis 1794.	7,532.621	7	$^{5}/_{8}$
Pozostało się z remanentu sejmowego	367.624	1	$15^{1}/_{4}$
Suma . .	7,900.245	8	$15^{7}/_{8}$
Expensy raty 7browej wraz z przyłączoną ad 17 April. 1794 oprócz sumy z Remanentu wypłaconej złp. 272.992 gr. 15 den. 8 .	7,121.847	20	$13^{1}/_{4}$
Restat . .	778.397	18	$2^{5}/_{8}$

Taki to maluczki remanent i to nie w samej kasie Generalnej, ale też we wszystkich prowincyonalnych znajdował się w dniu wybuchu powstania Kościuszkowskiego. W Warszawie Protokóły Komisyi Skarbowej świadczą o nieustannych i ciężkich kłopotach: w lipcu niema funduszu na opłatę wojska, ani na pensye dla komisarzy policyi; we wrześniu, na 3,562.613 złp. należnego żołdu jest w gotowiźnie tylko

---

Warszawski pod wielorakiemi tytułami różne nowe podatki postanowił, które często dla nieużyteczności swoich przeznaczeń, jako to: z rzezi, z stępla podwyższonego prócz orderów, podatku 400.000 złt. na Warszawę nałożonego... częścią nakoniec dla illegalności czynów całego sejmu uchylić uznaliśmy za rzecz przyzwoitą". Jednakże utrzymane są: ofiara i kwarty 2, $2^{1}/_{2}$, $3^{1}/_{2}$ i 4, to jest, właśnie główne.

$1^1/_2$ miliona; w styczniu 1794 Komisya chce pożyczyć z Komisyi Bankowej pieniądze „na zaspokojenie wojska nieodbicie potrzebne“ z zapewnieniem, że „terminu nie uchybi“, a d. 7 kwietnia już nie przyszła do skutku licytacya na arendę królewszczyzn „bo konkurentów nie było *)“. O skarbie litewskim z tej epoki nic nie wiemy.

Warto jednak rzucić okiem na tab. 170, żeby się przekonać, że nawet po klęskach drugiego rozbioru i po nowem uszczupleniu granic dochód Skarbu Koronnego przewyższał jeszcze cyfrę dochodów z okresu drugiego. Widzimy w tym fakcie dowód nowy doniosłości reform finansowych sejmu czteroletniego, gdyż utworzony przezeń system, acz z pewnemi zmianami, utrzymywał się dotychczas.

Winniśmy jeszcze dokończyć przerwane w § 77 dzieje pożyczek zagranicznych holenderskich.

Po wykonaniu przysiąg na posłuszeństwo Konfederacyi Targowickiej, nazajutrz Komisya Skarbowa Koronna pomiędzy innemi żądaniami zapytywała: czy ma opłacać prowizyę od 10 mil. holenderskiego długu i czy ma rozważać świeżo nadeszłe „nowe odezwy od bankierów?“ Komisya na pierwsze zapytanie otrzymała zapewne odpowiedź twierdzącą, jak się okazuje z działań późniejszych. Co do drugiego Najjśn. Konfederacya na razie nie chciała zaciągać długu, chociaż d. 29 sierpnia nadszedł powtórny list „bankiera z Amsterdamu“, owszem kazała nawet zerwać zawartą poprzednio z de Haänem umowę, zażądać od niego zwrotu skryptów, a gdyby wbrew temu żądaniu miał dalej zbierać kapitały, ogłosić

---

*) Pr. Ek. A/32, str. 883, 871, 1117; A/33, str. 6, 459. O stanie kasy generalnej posiadamy ostatnią wiadomość z pomyślniejszej przedpowstańczej chwili, mianowicie: na dzień 24 lutego zostało gotowizny w kasie generalnej 129.591 złp., a razem z prowincyami 810.259 złp.; do tego doliczono w sperandzie 240.000 i w delatach 240.671, razem cały remanent wynosił 1,290.931 złp., które podskarbi Kossowski kazał dokompletować do 1,400.000 (Plika Nr. 48 p. t. Noty od różnych Magistratur 1793 i 1794 po Seymie Grodzieńskim w Arch. Gł.).

najsolenniejszą protestacyę. Rozkazy te Komisya wykonała, przesławszy list do Middletona, sekretarza poselstwa polskiego w Hadze, i udzielając odmowną rezolucyę na memoryał X. Ossowskiego. Ale Haän skryptów zwrócić nie chciał i do sejmu zaapelował; urząd zaś amsterdamski zaświadczył, że już jest zaciągniętej pożyczki 797.000 zł. holend., które są oddane do dyspozycyi domom Prota Potockiego i Teppera. Komisya wszakże uznawała kontrakt za zerwany, ponieważ wypłata tych sum powstrzymaną była przez X. Ossowskiego w d. 30 lipca. Cofnięto więc plenipotencyę i ponowiono polecenie Middletonowi, aby protestacyę w Amsterdamie ogłosił. To poskutkowało: w styczniu Haän zapewnił, że bez woli Komisyi pożyczki zaciągać nie będzie. Wkrótce wszakże sprawa wikłać się zaczęła. Konfederacya zdecydowała się przyjąć owe 797.000 zł., ale Tepper i Potocki odmówili wypłaty w d. 9 lutego 1793 r. pod pozorem, że „bez X. Ossowskiego nic czynić w tym interesie nie mogą". Dziwnem wydawać się może, iż X. Ossowski nie czynił nic, gdy właśnie należało mu być czynnym; dziwną też wydaje się nota Komisyi do Konfederacyi, we 27 dni później pisana w celu odwiedzenia, aby tej sumy nie brać i obrachunku nie robić, dopóki Haän straconych z jego winy korzyści skarbowi nie wynagrodzi, tem bardziej, że przysyłał pieniądze bez dyspozycyi Komisyi. Z tej noty wyzierają bodaj manewry bankierów, ostatnie ich wysilenia, żeby się od grożącego im bankructwa ratować. Ale w kilka dni później rozwarła się przed nimi przepaść. Katastrofa była znaną Komisyi już d. 1 marca *). Sprawa de Haäna skomplikowała się jeszcze bardziej. Znalazł się teraz (d. 12 marca) X. Ossowski ze skryptami Teppera i Potockiego, ale Komisya ich nie przyjęła, bo już

*) Nawet 25 lutego kredytorowie już zażądali w Sądach Konfederacyi zabezpieczenia funduszu Teppera; ten wszakże oświadczył, że wierzycielów swoich uspokoić chce i zażądał terminu na ułożenie bilansu swego; dano mu 4 tygodnie (List Deszerta z dnia 26/2 1793 w Korespondencyi Kicińskiego, tom II).

wartości pieniężnej nie miały. Sumy Haäna utonęły wraz ze wszystkiemi innymi kapitałami w procesie likwidacyi, przeszły do rąk nowo ustanowionej Komisyi Bankowej. Znów tedy zaczęła się korespondencya z Middletonem, przesyłanie do akt expozycyi interesu, odwoływanie się do pośrednictwa Hoguer'a Grand i Smeth'a w celu odzyskania skryptów i t. p. Haän do żadnej propozycyi przychylić się nie chciał, a prawnicy amsterdamscy, do narady wezwani, orzekli, iż za wyprzedane obligacye Haän'owskie Skarb Koronny odpowiadać winien, o swoją zaś należność proces Haänowi wytoczyć może. Jednocześnie brak gotowizny w skarbie spowodował zwłokę w wypłaceniu prowizyi Hoguer'owi Grand i Smeth'owi; na usprawiedliwienie wszakże Komisyi zaznaczyć wypada, że na kilka tygodni przed terminem (t. j. przed 1-szym maja) przesłała notę do Konfederacyi o potrzebie asygnowania około 10.000 czer. zł., a nie otrzymawszy odpowiedzi, ponowiła przedstawienie swoje w dziesięć dni później. Tymczasem tłómaczyła się przed Holendrami, że w Warszawie żaden bankier nie chce remittować pieniędzy do Hollandyi (d. 17 kwietnia; potem, że dochody zajęte zostały przez wojska obce, że rachunków zebrać niepodobna (11 maja). Wszakże d. 17 maja wynalazła już fundusze i całkowitą sumę 10.300 czer. zł. złożyła w kasie pod kluczem Meysnera, który miał przesłać ją do Hollandyi nie pierwiej jednak, aż złoży kwit Smetha i Granda. Za swą usługę Meysner kazał sobie zapłacić aż 3%. Rata następna, lipcowa była też zawczasu, bo d. 8 czerwca, przygotowana i Meysnerowi oddana. Kiedy więc Grand i Smeth skarżyli się na uchybianie terminów, Komisya mogła zasadnie ich zarzut odeprzeć argumentem, że kwity nie były we właściwym czasie przysłane. Kredyt Rzpltej za granicą został uratowany o tyle przynajmniej, że bankierowie uwierzyli w rzetelność Komisyi Skarbowej *).

---

*) Pr. Ek. A/31, str. 7—13, 27, 129, 149, 218, 658, 660; A/32, str. 99, 215, 236, 283, 282, 348, 480, 483, 488, 531, 621, 623, 682, 712,

Interes Haäna wznowił się na sejmie, przyjechali bowiem do Grodna z pełnomocnictwem jego dwaj pomniejsi bankierowie: Hasselgreen i Gulcher. Żądali oni, aby suma, Tepperowi i Potockiemu doręczona, była teraz wypłaconą przez Skarb Koronny Haänowi. Układy poszły gładziej, gdy poseł rosyjski Sievers obiecał gwarancyę swego dworu. Sejm grodzieński uchwalił dwie nowe pożyczki: 10 mil. dla Rzpltej i 7,500.000 złp. na spłacenie długów królewskich. Hasselgreen i Gulcher nie byli dalecy od ofiarowania usług swoich do zrealizowania tych pożyczek i nawet przyjechali do Warszawy. Dnia 3 grudnia 1793 r. Komisya odbyła z nimi pierwszą konferencyę; nazajutrz o 11-ej naradzała się z bankierami krajowymi: Blankiem, Satlerem, Pocim i Berneaux; 6 grudnia wydała uniwersał, wzywający obywateli krajowych do pożyczania sum Skarbowi, napisała list do Hoguera Grand i Smeth'a: ale korzystnych widoków nigdzie powziąć nie mogła. Warunki Hasselgreena i Gulchera były uciążliwe: 9% prokury, przyjęcie w obrachunku papierów Haäna, potrącenie dawniej zaciągniętego w Hollandyi długu królewskiego w kwocie 2,300.000 złp. z opłatą 1%. Nie poskutkowało „zdanie Komisyi na punkta przez bankierów holenderskich podane". Potrzeby nagliły. Dnia 22 grudnia, wieczorną porą kancelarya Komisyi otrzymała rezolucyę Króla i Rady Nieustającej, i zaraz w tymże dniu, czyli raczej tego wieczora, Komisya przystąpiła do ostatecznych układów z Holendrami, a d. 27 grudnia podpisane zostały punkta nowej pożyczki holenderskiej. Bankierowie utrzymali wszystkie swoje warunki, bo chociaż porachowali sobie za prokurę i kurtaż tylko 8%, ale za to wzięli 1% od papierów Haänowskich; same te papiery (obligacye) musiały być przyjęte pro persoluto w rachunku, również jak dawny dług królewski. Zwrot całkowitej poży-

---

791, 1453. Dotąd opowiada w krótkim wykładzie sprawę de Haäna Relacya Deputacyi Sejmu Grodzieńskiego do exam. Skarbu na kartach G1—G2.

czki miał się ukończyć w r. 1811. Część prowizyi miała być nawet przez skarb rosyjski opłacaną *).

Atoli właśnie z tej strony wynikła nowa trudność: dnia 2 stycznia 1794 r. doniosła Komisya Radzie Nieustającej, że ambasador rosyjski wypłatę zawiesił; dla utrzymania kredytu przeto skarb koronny z upoważnienia Rady wypłacił brakującą sumę z własnej kasy za pośrednictwem Meysnera. Potem d. 11 marca jenerał Igelstrom wezwał do siebie podskarbich i komisarzy na konferencyę, oglądał wszystkie dokumenta i dopytywał się, jaka jest pewność, że bankierowie dotrzymają umów? Zapewnienie Hasselgreena, że uskutecznił pożyczkę dworu szwedzkiego, snadź nie wystarczało jenerałowi, ponieważ Komisya napisała do Middletona, żeby się dowiedział o stanie zamożności Hasselgreena przez Hopego. Odpowiedzi na ten list już nie ma w protokóle **). W parę tygodni później Kościuszko powołał naród do powstania, pożyczka tedy holenderska do skutku nie przyszła, a bankierowie uregulowali swoje rachunki zapewne już z trzema dworami rozbiorczemi.

81. Rozpaczliwy był stan skarbu, okropny był stan ekonomiczny kraju w chwili, gdy się zaczynało powstanie Kościuszkowskie. Bankructwa sześciu firm pochłonęły w swoich passywach przeszło 150 milionów złp., a likwidacya zaledwo się rozpoczęła i nic prawie nie zwróciła jeszcze wierzycielom z masy aktywów; „publiczna składka furażów dla wojska moskiewskiego", zarządzona przez Konfederacyę Targowicką i siedmkroć ponawiana, wyczerpała zapasy zbożowe; opłata za nie „po nizkich cenach" i z wielką mitręgą dawała się odebrać od jenerała Igelstroma ***); na wiosnę 1793 Nie-

---

*) Pr. Ek. A 32, str. 862, 1500, 1533, 1526, 1580, 1582, 1591—7. Pamiętniki Sieversa w Pamięt. XVIII, wydanie Żupańskiego, tom V, str. 403.

**) Pr. Ek. A/33, str. 6, 26, 335.

***) Gdy Sievers chciał płacić, zawsze albo milczenie, albo kontrrozkaz z Petersburga na drodze mu stawały. Igelstrom był w przeszkodach

men i Wisła były „zamknięte“ dla statków polskich, przepuszczano tylko nowych poddanych Imperatorowej; w jesieni lękano się głodu; spustoszenia, zrządzane przez wojska rosyjskie, wywoływały całą gamę jęków i narzekań ze strony obywateli polskich, a były energicznie stwierdzone przez posła rosyjskiego Sieversa *); skarb koronny utracił znaczne sumy w prowincyach, zajętych drugim rozbiorem; Komisya Skarbowa musiała zdobywać się na wszelkie możliwe sposoby, żeby żołd wojsku zapłacić, a z trudnością mogła dostać małą sumkę, żeby Tyszkiewicza do Petersburga posłać; cały zapas gotowizny w kasach koronnych, jak widzieliśmy, wynosił zaledwo 778.397 złp. W Litwie zaś całą kasę Komisyi Skarbowej Grodzieńskiej, kasę ekonomij królewskich i zapasy magazynów sukiennych zabrał jenerał Cycyjanów, gdy po wybuchu powstania cofał się z Grodna na Pińsk; nadto nałożył jeszcze kontrybucyę na mieszczan grodzieńskich, która mu uczyniła 108.600 złp. **).

---

niewyczerpany: to brakowało mu pieniędzy, to jeżeli miał pieniądze, nie miał rozkazu do płacenia. Dopiero w końcu października pisał Igelstrom, że już zapłacił milion rubli, a ma do zapłacenia tylko 300.000 rubli i to „jedynie dlatego, że wierzyciele rachunków swoich nie pokończyli“. (Pamiętnik Sieversa wydanie Żupańskiego V, 369, 376). Szlachta mińska w petycyi do cesarza Pawła I w punkcie 7mym dopraszała się, aby za dostawiony siedem razy furaż podczas Konfederacyi Targowickiej, prócz zbieranego bez kwitów, nastąpiła zapłata, chociażby tylko według kwitów (Де-Пуле: Станисл. Августъ въ Гроднѣ и Литва въ 1794 г. Спб. 1871, str. 225).

*) Sievers pisze do Katarzyny: „....krzyki na ciężary, jakich wojska W. Imp. Mci z wielu względów są przyczyną, szczególnie z obawy głodu i dla nizkich cen, jakie płacą, nadto nieunikniony brak karności w kraju, gdzie nie masz żadnej policyi“; żąda wycofania wojsk rosyjskich z Litwy i Korony (Pamiętniki wyd. Żupańskiego V, 357. O zatrzymywaniu statków 152, 163).

**) „Journal Historique“ z listu pod datą 8/5 1794 roku na str. 60; kasa skarbu Rzpltej Litewskiej szacowaną była na 600.000 złp.; cyfra może być niepewna, ale fakt zaboru wszelkich pieniędzy publicznych przez jenerała nieprzyjacielskiego, lubo nie z urzędowych źródeł wzięty, musi być

Tak więc Kościuszkę i jego współpracowników oczekiwały wszędzie puste skrzynie skarbowe, a napełniać lub zasilać je można było tylko środkami nadzwyczajnemi i gorącą ofiarnością społeczeństwa.

W pierwszym dniu powstania, d. 24 marca 1794 w Krakowie zgromadzeni „obywatele mieszkańcy województwa krakowskiego", spisując uchwałę względem urządzenia i opatrzenia siły zbrojnej, obmyślili też pobór na podstawie ostatniego prawa, wydanego przez sejm czteroletni na czas wojenny, ale ze znacznem powiększeniem skali, z zastosowaniem nowej zasady: progresyi w stosunku do intrat. Odnośne punkty tej uchwały brzmią jak następuje: „Gdy skarb publiczny zostaje dotąd w rękach zdrajców ojczyzny i zagranicznej przemocy, zatem na pierwsze potrzeby i nieuchronne wydatki siły zbrojnej uchwalamy na ten raz pobór na województwo nasze, pewni, że obywatelska gorliwość nasza od wszystkich województw naśladowaną będzie. Pobór ten w następującym rozkładzie mieć chcemy: 1) Dożywotni posesorowie starostw i wszelkich królewszczyzn 3 kwarty, expektanci $3^1/_2$, emfiteuci 4 kwarty zapłacą podług ostatniej lustracyi. 2) Dziedzice ziemscy, którzy przez prawa sejmu konstytucyjnego do ofiary 10-go grosza są obowiązani, ci, których intrata od 100 zł. do 2.000 dochodzi $10^0/_0$ zapłacą; ci którzy od 2.000 do 10.000 intraty mają od pierwszych 2-ch tysięcy $10^0/_0$ od reszty $20^0/_0$ zapłacą; ci, którzy mają 10.000 do 50.000 intraty, od pierwszych 2-ch tysięcy

---

wiarogodnym a nawet koniecznym; kwota pobranej kontrybucyi nosi też cechę wiarogodności. Wawrzecki w zeznaniach petersburskich mówi o zapłaceniu 120.000 złp. kontrybucyi i o zrabowaniu wszystkich domów około Grodna (Чтенія въ Общ. Исторіи и Древн. Россійс. 1867, I, str. 62 Смѣсь). Jenerał Paszkowski (Dzieje Tadeusza Kościuszki, Kraków 1872 str. 99) wie, że wszyscy wyżsi oficerowie oddziału xięcia Cycyjanowa nalegali, aby kazał Grodno w perzynę obrócić, a mieszkańców wyciąć. Cycyjanow oparł się energicznie i w szlachetnym gniewie zerwał z siebie szarfę, ale złupienia musiał dopuścić.

10% od 8-miu następnych tysięcy po 20% a od reszty 30%, zapłacą; ci, którzy mają nad 50.000 intraty, w równej progresyi jak poprzedzający płacić będą, wyjąwszy, iż od tego, co mają nad 50.000 intraty 40% zapłacą, a to podług podania swych intrat przed Komisyę do ofiary 10-go grosza. 3) Duchowni w następującej proporcyi pobór ten płacić są obowiązani: ci, którzy od 100 do 1.000 zł. mają intraty, 10% zapłacą; ci, co od 1.000 mają aż do 2.000 intraty, od pierwszego tysiąca 10%, od drugiego 20% zapłacą; ci zaś, co mają więcej jak 2.000, od pierwszego tysiąca 10%, od drugiego 20%, a od reszty co mają nad 2.000 intraty 50% zapłacą. Klasztory w tejże samej progresyi zapłacą pobór, jak jest rzeczono względem duchownych, rozkładając masę intraty klasztornej na liczbę głów zakonnych, żyjących w klasztorze. 4) Dobra narodowe, leżące w województwie naszem, zaraz przez Komisyę Porządkową wzięte będą na rzecz skarbu. 5) Żydzi pogłówne całoroczne na pobór złożą. 6) Pobór ten w przeciągu trzech tygodni podług rozkazu Najwyższego Naczelnika Siły Zbrojnej wypłacony ma być". Nadto w artykułach następnych 3-cim i 4-tym zapisano: „Oświadczamy zsypkę do magazynów i czego potrzeba będzie dla wojska, tudzież koni, podwód, ludzi do naprawy dróg na rozkaz Najwyż. Naczelnika S. Zbr., za wydanemi od niego lub podkomendnych jego paletami, dostarczymy. Mieszkańcy miasta tenże pobór wypłacą podług rozkładu, który sami obywatele między sobą za nieuciążliwy, a w proporćyi zarówno majątki każdego dotykającej uchwalą" *).

W odezwie „do obywatelów", tegoż dnia datowanej, Kościuszko woła: „Przystawiajcie ludzi zdatnych z bronią do wojsk naszych; nie odmawiajcie im żywności w mąkach, sucharach, zsypkach zbożowych i t. d. Dostawiajcie koni, ko-

*) Zbiór wszystkich pism urzędowych str. 19—23; w Odezwach Kościuszki wyd. przez L. Nabielaka str. 45—47.

szul, obuwia, sukna prostego, płótna na namioty". Nazajutrz d. 25 marca Komisya Porządkowa, nakazując dostawienie w ciągu trzech dni jednego rekruta z 5-ciu dymów, zaleciła: „Ażeby każdy z tych uzbrojonych ludzi miał czapkę, koszul dwie, buty dobre, płachtę, czyli grube prześcieradło z dwóch brytów; żeby był opatrzony sucnarami na 6 dni i żeby miał dany sobie lenung w pieniądzach na jeden miesiąc, t. j. złp. 15". Zalecono jeszcze „pod winą wam nieufności i ostrością egzekucyi z dymu każdego sucharów po f. 24 do miasta Krakowa dostawić". Powtórzyła też Komisya powyżej podany pobór od starostw, ziemian i duchowieństwa, nakazując złożyć go „do kasy zwyczajnej Rzpltej, w Krakowie będącej, dwiema ratami t. j. pierwszą na dzień 10-go kwietnia, drugą na d. 10 maja, za kwitami Ur. exaktorów" *).

Łączące się z Kościuszką korpusy wojska regularnego przychodziły ze swemi kasami, a Madaliński ze wziętemi z kas pruskich solnych 53.539 złp.; Manget miał w kasie brygadnej 60, czy 80 tysięcy, Grochowski 80.000 lub nieco więcej **). Pobór województwa Krakowskiego został pomyślnie przewieziony przez Galicyę do obozu pod Pińczów, lecz suma nie jest nam wiadomą; mieściły się w niej też znaczne ofiary obywateli krakowskich i galicyjskich, tudzież dużo sreber kościelnych ***).

Z obozu pod Winiarami dnia 30 kwietnia Kościuszko nakazał „traktować o to z zwierzchnością duchowną, aby wszelkie bogactwa, w kościołach tak świeckiego, jako i zakonnego duchowieństwa (mendicantes nawet nie wyjmując)

---

*) Zbiór wszystkich pism urzędowych str. 40 i nast.; współczesny plakat w Odezwach wyd. Nabielaka, str. 50.

**) Zeznania Kościuszki w Petersburgu: Чтенія въ Общ. Исторіи и Древн. Россіи (Смѣсь); o Madalińskim powiedziano ogólnikowo 40 do 60 tysięcy; dokładną cyfrę podaje Treskow: Feldzug der Preussen im Jahre 1794, str. 22.

***) Sanguszko: Pamiętniki, wydanie Szujskiego, Kraków, str. 28—29.

będące, na teraźniejszą Rzpltej potrzebę pod rejestrem i szacunkiem oddane były do rąk Komisyi Porządkowej województwa Krakowskiego z zaprzysiężeniem miejscowej zwierzchności lub communitatis, gdzie ta jest, iż nic nie ukryto, i że wszystko wiernie oddano, wyjąwszy to, co za uznaniem Komisyi na nieuchronną potrzebę Śtej Religii obrządków zostać ma". Zwrot owych bogactw po wojnie był zaręczony z funduszów skarbowych. Urząd biskupi wydał od siebie odpowiednie zlecenie w Krakowie dnia 7 maja. Jakoż z katedry krakowskiej był wzięty krzyż szczerozłoty, zabrany przez Kazimierza W-go we Lwowie w czasie podbicia Rusi Czerwonej; krzyż ten przebito na suwereny *).

W dniu 17 kwietnia powstała Warszawa, i tu po zwycięztwie, odniesionem nad Rosyanami, zawiązała się Rada Tymczasowa Zastępcza pod przewodnictwem Tad. Kościuszki. Owocem zwycięztwa była kasa ambasady rosyjskiej, której zawartość wynosiła podobno 95.000 dukatów **). Znalazło się jakichś 106.000 Xięztwa Mazowieckiego, które oddano Komisyi Porządkowej; z kasy ordynaryjnej wojskowej odebrano 60.731 złp.; lud przyniósł zabrane z Komisyi Bankowej pieniądze masy Tepperowskiej w kwocie nam nieznanej; jenerałowa Mokronoska zebrała w pierwszych dniach 22.910; do Archiwum m. Warszawy zniesiono, prócz sreber i złota, 16.782 złp. z ofiar dobrowolnych ***). Nie znajdujemy wzmian-

---

*) L. Nabielak: Odezwy Kościuszki V, str. 14, 19. Niemcewicz: Pam. czasów moich str. 214 i 260.

**) W Gazecie Wolnej Warszawskiej Nrze 3cim na str. 38 znajdujemy tylko ogólne zawiadomienie, że „kasa rosyjska jest już do kasy Generalnej wniesiona"; o 95ciu tysiącach dukatów mówią: M. Ogiński (Mémoires I, 384) i Niemcewicz (Pam. czasów moich Paryż, str. 204). Rada Najw. N. proponowała Deputacyi Centralnej Litewskiej 350.000 w monecie srebrnej moskiewskiej. Gaz. Rząd. Nr. 19 z dnia 19/7, str. 75.

***) Gaz. W. Warsz. str. 25, 38, 26, 55. W księdze p. t.: Dystrybucya Tepperowska z roku 1802 (rękopis w Arch. Gł.) czytamy tylko: „Utraciwszy w rewolucyą część gotowizny". Nie podaje również

ki, czy Rada Zastępcza objęła też gotowiznę, jaka w dniu 17 kwietnia znajdowała się w kasie generalnej? przypuszczać raczej należy, iż podczas walki, gdy pałac Rzpltej, Krasińskich zwany, uległ zniszczeniu i pożarowi, pieniądze mogły być zrabowane *); dopiero dnia 24 kwietnia wyszedł rozkaz umieszczenia kasy generalnej na zamku królewskim: gdyby się w niej znajdowały pieniądze, czyliżby ją trzymano przez cały tydzień w zrujnowanym gmachu? To tylko zdaje się możliwem, że część wykazanej w Tab. 218 gotowizny znajdowała się w kasach prowincyonalnych, lub w rękach oficyalistów, a więc później wpłynąć mogła.

W każdym razie Rada Zastępcza nie czuła obfitości funduszów nawet w pierwszych dniach swego urzędowania: zachęca do składania ofiar dobrowolnych, nakazuje odbierać ofiary, zapisane na sejmie pod laską Małachowskiego odprawionym, rekwiruje 50.000 złp., zapisanych w owym czasie przez Stanisława X-cia Poniatowskiego, zabiera do kasy „wyśledzone" pieniądze Szmula Jakubowicza w kwocie 757 czer. złt. **). A zabierając się do urządzenia podatków, postępuje energiczniej, niż obywatele krakowscy. Oprócz bowiem utrzymania podatku od rzezi i przywrócenia loteryi krajowej, Rada Zastępcza wydaje pod dniem 30 kwietnia obszerny uniwersał poborowy, który nakłada wzorem uchwały krakowskiej 3 do 4-ch kwart na królewszczyzny, 10% do 40% postępowego podatku od intraty z dóbr ziemskich i duchownych, pogłówne

---

kwoty Wybicki w Pamięt. wyd. Raczyńskiego V, 60, twierdząc, że masę Tepperowską on sam rozdał wierzycielom, zrabowane zaś były przez lud masy Szulca i Kabrego.

*) W raporcie jednego z regentów Komisyi Skarbowej, Wilkanowskiego, pod datą 3/6 1794 czytamy: „Rabonek, dopełniony przez woysko moskiewskie w dniu 17 kwietnia 1794 roku w pałacu Rzpltej, Krasińskim, pozbawił wszystkich oficyalistów majątku nie tylko w gotowiźnie znajdującego się, ale też i w sprzętach innych domowych". (Arch. Skarb. Koronne. Interesa Tabaczne. Plika Nr. 60).

**) G. W. Warsz. str. 26, 38, 50, 54.

na żydów; ale nadto w miastach i miasteczkach trzyletnie podymne na obywateli miejskich; 10% na oberżystów; 10% od pensyj skarbowych; 10% i 20% od płacy pobieranej przez młódź kupiecką; po 6 do 18 złp. od osoby na rzemieślników; po 36, 72 i 108 złp. od kamienia na młyny wietrzne i wodne *).

W tydzień później, dnia 8 maja, Rada Zastępcza nałożyła podatek na służbę prywatną: po 5, 10 i 20% od zasług; zwolnieni byli tylko lokaje i stróże. Gdy zważymy, iż jednocześnie nakazany był rekrut z 5-ciu dymów i pospolite ruszenie, zagarniające ludność męzką od 15 aż do 50 lat, iż były żądane przy rekrucie efekta, opłata miesięcznego lenungu, a dla rot i gromad pospolitego ruszenia żywność „pokąd nieprzyjaciel zupełnie z granic ziemi i całego Xięstwa Mazowieckiego wypędzonym nie będzie" **); gdy sobie przypomnimy, iż Kościuszko ogłaszał ulgę w pańszczyźnie i robociźnie, a Rada Zastępcza już dnia 17 maja wydała uniwersał względem niewyprowadzania bydła i wszelkiej żywności za granicę: przekonamy się, że tym razem nie oszczędzano kieszeni szlacheckiej, nie oglądano się na „odbierkę rolniczą" i nietykalność reprodukcyi rolnej.

Wilno poszło za przykładem Warszawy: i tam się zawiązała Deputacya Centralna Litewska d. 25 kwietnia. I ona też zaczęła swoją gospodarkę finansową od przyjmowania ofiar, które płynęły w wielkiej obfitości, wyniosły bowiem z województw i powiatów w pierwszych trzech tygodniach 461.750, do d. 12 czerwca w samem mieście Wilnie 363.552 złp. gr. 4, prócz sreber, klejnotów i innych ruchomości, częścią przystawionych do Warszawy. Do tejże daty dochód Skarbu Litewskiego z podatków, poborów i ofiar uczynił 1.661.579 złp.; usiłowano też odzyskać blizko 1 i pół miliona

*) G. W. Warsz. str. 55, 46.

**) Ogłoszenie Pospolitego Ruszenia z dnia 4 maja punkt 10-ty w Gaz. W. Warsz., str. 51.

wydanych za sancytami Targowicy i uchwałami Zjazdu Grodzieńskiego, ale zdołano wtedy odzyskać tylko 120.727 złp. *). Tytułem zdobyczy wojennej zabrano w Warszawie kilka tysięcy krojów (skóry na buty) i w Kownie 20.000 par butów; Wawrzecki kazał zabrać pieniądze X-cia Kurlandzkiego w dobrach jego, oraz na komorach Libawskiej i Windawskiej, lecz nie wymienia ilości, powołując się tylko na rachunki kasy korpusowej; chciał dostać od kupców litewskich weksel na 25.000 dukatów na kupno broni w Danii i Szwecyi, lecz ci wymawiali się obawą zemsty rosyjskiej i proponowali tylko ewikcyę na swych majątkach **).

Dnia 24 maja przyjechali do Warszawy: Ignacy Potocki marszałek w. lit. i podkanclerzy kor. X. Hugo Kołłątaj, witani przez lud, pod ratuszem licznie zgromadzony. Niebawem urządzoną została Rada Najw. Narodowa z 18-tu radców i 32-ch zastępców; organizacya i skład jej podany do wiadomości powszechnej dnia 31 maja; wydział skarbowy przypadł Kołłątajowi, jako prezydującemu w nim. Było to dobrą wróżbą: z pomiędzy wszystkich mężów stanu owoczesnych Kołłątaj, lubo nie finansista z powołania, wyróżniał się bystrością umysłu i energią, zdolnością przyswajania pomysłów, zrodzonych w kraju lub za granicą. W istocie nikt chyba nie postawi zarzutu, aby Rada Najwyższa Narodowa zaniedbała w wydziale skarbowym jakiegokolwiek źródła, albo sposobu zasilenia kas.

Opatrzony podpisem Kołłątaja pierwszy „uniwersał względem podatków i poborów“ z d. 8 czerwca przywracał „wszelkiego rodzaju dawniejsze podatki, jakie na ostatnim sejmie uchwalone były“ i rozciągał na kraj cały świeżo wprowadzoną zasadę podatku progresyjnego od dochodów z ziemi.

---

*) Gaz. Rząd. Nr. 4, str. 15, Gaz. W. Warsz. str. 102.

**) Protokół korespondencyi z Radą Najw. Nar. Wydziału Potrzeb Wojskowych, księga Nr. 25 pod dniem 7 sierpnia i liczne asygnacye w plice 35 a. p. t. Raporta jenerałów; Zeznanie Wawrzeckiego w Petersburgu: Чтенія въ Общ. Ист. и Древ. Россіи 1867 I, str. 98, 66.

Wkrótce, d. 12 czerwca, wydział skarbowy Rady N. N. wydał „prawidła o podatkach", czyli przepisy wykonawcze, któremi nadał możliwie największą rozciągłość ogólnym określeniom uniwersału. Tak, podatki litewskie miały być płacone w tym samym zakresie, jak przed złączeniem Komisyi Skarbowych, czyli przed d. 1 lutego 1792 r., ale dodany był pobór „nadzwyczajny" progresyjny podług uchwały województwa krakowskiego; dziedzice, na drobnych częściach szlacheckich siedzący i ofiary nie opłacający, mieli roczne podymne zapłacić; dobra stołowe i ekonomie królewskie od ofiary dotąd wolne „podług rezolucyi Rady N. N. z d. 6 czerwca do poboru pociągnięto, podług kontraktów z posesorami zawartych i taryf przez Komisye Porządkowe... uformować się mających w tej progresyi, jak dobra ziemskie". „Miasta królewskie i duchowne, ofiarę 10-go grosza opłacające, prócz raty zwyczajnej, w czerwcu przypadającej, zapłacą progrediendo połowę rocznego poboru i całoroczne podymne, wyjmując m. Warszawę podług uchwały Rady Zastępczej pobór wnieść winne, oraz miasta Kraków, Wilno, Lublin, Brześć Litewski, Sandomierz, Kowno, Łuck, Nowogródek, same nadzwyczajny pobór na wzór Warszawy ułożyć i do skarbu wnosić mające". Podatki niestałe przywracały się podług dawnych urządzeń. Termin uiszczenia wszystkich podatków oznaczony najdalej na 10 sierpnia pod groźbą egzekucyi. „Ułatwiając ciężar podatkowania", wydział skarbowy zezwalał na opłatę effektami dla wojska potrzebnemi podług taksy, jaka przez Komisye Porządkowe ustanowioną być miała. Innym uniwersałem (z d. 13 czerwca) nakazano spisać fabryki, rzemiosła i rękodzieła, dla potrzeb wojska służące. „Podług woli Najwyż. Naczelnika, d. 3 maja w obozie pod Winiarami oświadczonej", zniżono ligę monety krajowej do $84^1/_2$ złp. z grzywny kolońskiej, stosując się do stopy pruskiej; mennica miała wybijać sztuki po 6, 2 i 1 złp., oraz 10-cio groszówki; wywóz monety za granicę ostro zakazany. Wzięte w depozyt składy solne kompanii pruskiej i wszelkie własności rządu pruskiego (d. 16 czerwca). Ponieważ zakłady niegdyś skarbowe w dobrach

biskupstwa krakowskiego były zrujnowane, więc zdecydowano, iż „dopóki kuźnice krajowe odsłonione zostaną, kartacze w Warszawie kute być mają“ (d. 7 lipca) *). Wykonywając wolę Kościuszki, Rada N. N. poleciła wydziałowi skarbowemu, aby w całym kraju odebrał srebra zbywające po kościołach, do czego nuncyusz przeszkód nie stawiał i owszem od siebie odezwę popierającą wydał. Wykonanie było szybkie: w końcu lipca czytamy nakaz przyśpieszenia spisu w województwie Lubelskiem i w m. Lublinie, „gdy ofiara ze sreber kościelnych uskuteczniona już w innych województwach i powiatach z przykładną gorliwością“ **). Z klasztoru Dominikańskiego w Lublinie wzięta oprawa złota z drzewa Ś-go, wartująca 6.000 dukatów. Dnia 27 lipca z polecenia Kościuszki Rada N. N. kazała zabrać srebra w Litwie. Dnia 10-go lipca taż Rada obostrzyła zakaz wywozu wszelkich produktów (żywności, drzewa, pieńki, potażu) za granicę, dając na jeden raz tylko folgę żydom, oraz czyniąc wyjątek dla wywozu morzem z Kurladyi do Szwecyi i Danii ***).

Zakaz ten był na dobie, gdyż od d. 9 lipca wojska pruskie zbliżały się do Warszawy, od 13 zaś, połączywszy się z 18 tysięcznym korpusem rosyjskim, rozpoczęły oblężenie, pozostawiając otwartą tylko stronę wschodnią od Wisły ku Pradze. Najpilniejszem tedy zadaniem Rady Najw. Nar., a szczególnie Deputacyi Żywności, stało się zaopatrzenie obsaczonego miasta w chleb i mąkę. Wkrótce d. 18 lipca wypadło wydać ponowny uniwersał względem produktów i furażów w całym kraju o niewywożeniu za granicę; pozwolono zaś przywozić i sprzedawać do miast „byle żywność z miejsca zdrowego pochodziła“; Komisyom Porządkowym zalecono

---

*) Gaz. W. Warsz. str. 201, 235, 237, 230, 366.

**) Gaz. Rząd. str. 58, 61, 105, 219. Z Krakowa przyszło podobno 6 kufrów wartości 25.000 dukatów (Journ. Histor. str. 149). Niemcewicz: Pamięt. wyd. Żupańskiego 1871 I, 173. Liczne spisy sreber kościelnych dekanatami znajdują się w Archiwum Skarbowem, plika 68, działu 69.

***) Gaz. Rząd. str. 68—71.

sporządzić konskrypcyę żywności; ponieważ jęczmiona i owsy były w tym roku popalone przez upał zbyteczny, więc ograniczono wyrób piwa w browarach, przy czem postawiono za przykład Warszawę, która, będąc „przyzwyczajoną do lepszych piw dubeltowych, obchodzi się teraz piwem ordynaryjnem, po 3 beczki z korca słodu ciągnionem". Gorzelnie warszawskie zostały też zamknięte z rozkazu Wydziału Żywności *).

Były to zapewne ograniczenia konieczne w obec wyższego i naczelnego celu, jakim była obrona stolicy. Wydział Żywności nie szczędził starań i kosztów, żeby utrzymać w mieście cenę żyta na złł. 12 za korzec, a cenę chleba na nizkiej taksie, i dobrze spełnił zadanie, gdyż mieszkańcom Warszawy chleba nie zabrakło przez cały czas oblężenia. Ale na stan dochodów skarbowych, na czopowe i cła bezpośrednio, oraz na wydajność wszystkich podatków pośrednio, rozrządzenia powyższe musiały wywrzeć wpływ nader szkodliwy. Nie zapominajmy, iż ludność Warszawy musiała odbiegać warsztatów i zwykłej pracy dla sypania okopów, dla służby garnizonowej, a nawet dla walki z wojskami nieprzyjacielskiemi.

Niedostatkowi funduszów Rada Najw. Nar. chciała zaradzić i nadstarczyć kredytem państwowym. Wśród warunków nieskończenie trudniejszych, niż przed trzema laty, rząd powstańczy powziął nierównie śmielsze postanowienia, niż sejm czteroletni.

Już w lipcu opłacano potrzeby, nawet wojskowe, biletami mennicznemi, czyli minscetlami (Münzzettel), „które tu (w Warszawie) równy kurs z monetą krajową mają". Nie znamy bliżej i nie mieliśmy sposobności oglądać papierów tego rodzaju.

Wypuszczano też zaręczenia skarbowe podług ustawy, noszącej datę 14 czerwca, podpisanej przez Ignacego Potockiego, jako prezydującego i T. Czecha, jako sekretarza

*) Gaz. Rząd. str. 78—80.

w Radzie N. N. Wydawane być miały na sumy nie mniejsze, jak 3.000 złp.; przyznany im był „walor i kurs monety krajowej za przekazaniem ich przez każdego właściciela, tudzież w opłatach podatkowych, poborowych i w przyszłym kupnie dóbr narodowych"; obiecano, iż „za pomnożeniem monety krajowej w kasach i exakcyach skarbowych każdego czasu nieodwłocznie na nią wymieniane będą z 4 procentem na rok, który od czasu wydania zaręczeń aż do zwrócenia ich do skarbu w proporcyę czasu rachowany i właścicielowi zaręczenia bonifikowanym być ma". Skarb wypłacać miał niemi za przystawiane produkta i wszelkie potrzeby. Na przełożenie Wydziału Żywności pozwolono wydawać zaręczania skarbowe na mniejsze sumy, mianowicie na 1.000 i na 500 złp. *).

„Dla uwiadomienia publiczności, jak zaręczenia skarbowe coraz więcej zyskują kredyt i jaka jest obywatelów ufność w rządzie", a właściwie dla wyrobienia kredytu i ufności, Wydział Skarbowy podawał do gazet wykazy wydanych zaręczeń władzom lub osobom prywatnym z wymienieniem nazwisk. Z takich ogłoszeń dowiadujemy się, że do d. 27 lipca było wydanych na 285.325, a do d. 15 września na 1,200.480 złp. Wtedy Rada N. N. wstrzymała dalsze wydawanie zaręczeń i kazała je zamienić na bilety skarbowe **).

Bo od d. 16 sierpnia znajdowały się już w obiegu b i l e t y s k a r b o w e, czyli asygnaty, ceduły, pieniądze papierowe, które dawniej tak niebezpiecznemi się wydawały Moszyńskiemu, Staszicowi, wszystkim niemal publicystom, wszystkim sejmom polskim. Jeszcze d. 8 czerwca zapadła uchwała

---

*) Gaz. Rząd. Nr. 31, str. 121, Nr. 3, str. 10.

**) Gaz. Rządowa, str. 109, 123, 311 i 384, Nr. 94 z dnia 3/10. W Nrze 101 na str. 412 jest wykaz zaręczeń, wydawanych aż do 30 września; przypuszczamy, że były to chyba wypłaty, dokonywane przez władze niższe zaręczeniami, dawniej wypuszczonemi. Jeśli domysł jest trafnym, w takim razie po należytem skombinowaniu sum ze str. 412, 384 i 243 przybyłoby 682 565 złp. na wypłatę zaręczeniami od 15 do 30 września.

p. t. „Ustanowienie biletów skarbowych“, w której określono zasady całej operacyi. Podając w motywach „zatamowanie cyrkulacyi pieniężnej i trudność negocyowania kapitałów z zagranicy“, Rada N. N. stanowiła bilety na „ukaziciela“ wypłacalne „z funduszów na umorzenie... przeznaczonych i na ogólnych dobrach narodowych hypotekowanych“, oraz przyjmowane we wszystkich dochodach publicznych. Kurs miał być stosowany „do proporcyi pieniędzy bitych po złp. $84^1/_2$ z grzywny kolońskiej“, a więc a l p a r i ze złotym metalicznym nowej stopy (z d. 3 maja). „Na umorzenie dobra narodowe sprzedawane będą, a najprzód od daty dzisiejszej za rok jeden przedanych będzie dóbr narodowych za 10,000.000 i tak następnie co rok... aż do umorzenia. Każdy, dobra narodowe kupujący, walor kupionych dóbr nie tylko biletami płacić może, ale nadto $5^0/_0$ na pożytek płacącego biletami skarb narodowy bonifikować będzie, a takowe dobra tak krajowi, jako i zagraniczni religii chrześciańskiej bez różnicy stanu kupować mogą... Gdyby zaś ktokolwiek tych biletów za towary, produkta krajowe, robotę i prowizye brać nie chciał, takowy w miarę przewinienia swego w sądach miejscowych policyjnych karanym będzie“, t. j. za pierwszym razem $10^0/_0$, za drugim $20^0/_0$ od tej kwoty, jaką w papierach przyjąć nie chciał; za trzecim razem cały towar opornego podlegać miał konfiskacie na rzecz skarbu. „Dopóki teraźniejsza wojna ukończoną nie będzie, wszyscy wnoszący dochód do skarbu w połowie gotowizną, a w drugiej połowie biletami skarbowymi opłacać go winni... Tymczasowo bilety skarbowe nie na większą sumę jak na 60,000.000 złp. zrobione będą, a to w klasyfikacyi, jaką dyrekcya następnie ułoży“. Fałszerzom zagrożono karą śmierci, delatorom fałszerstwa obiecano 50.000 złp. *).

W „ustanowieniu“ tem odnajdują się pomysły projektodawców z epoki sejmu czteroletniego, szczególnie Kaposztasa

*) Gaz. Rząd. Nr. 39.

(§. 78); dają się czuć wpływy prawodawstwa francuzkiego o asygnatach; znajdują się też kombinacye, wynikłe z okoliczności miejscowych: wszystko to skojarzone w całość niezbyt udatną. Konstytuanta francuzka pierwszą swoją uchwałą z d. 17 marca 1790 r. pozyskała zaufanie narodu i zjednała kurs al pari dla swoich asygnat dlatego, że wypuszczając na 400 milionów, jednocześnie zarządziła sprzedaż dóbr duchownych natychmiastową w równym tej sumie szacunku: uchwała zaś Rady N. N. obiecywała sprzedać królewszczyzn w ciągu roku na 10 milionów, a zapowiedziała emisyę „biletów skarbowych“ na 60 mil., a więc żądała cierpliwości i wiary na okres sześcioletni, nie wskazując na razie żadnych „funduszów na umorzenie“, nie utworzywszy żadnego funduszu wymiany, nie będąc nawet w stanie zapewnić publiczności, czy na szczupłem terytoryum, jakie władzom powstańczym podlegało, znajdzie się dostateczna ilość dóbr narodowych do zahypotekowania całkowitej 60 milionowej emisyi. Przy tak wątłych fundamentach obiecany rabat 5% z szacunku dóbr, wystawić się mających na licytacyę, nie mógł wzmacniać zaufania, ale raczej budził podejrzliwość do biletów skarbowych. Kaposztas żądał dawniej nakazu opłacania podatków w połowie biletami bankowemi, ale w ten sposób miało być udzielonem tylko poparcie władzy Bankowi, instytucyi prawie samoistnej, i dostarczony mu fundusz wymiany od skarbu; podług uchwały zaś Rady N. N. skarb miał sam wypuszczać bilety, nie wymieniał ich na gotowiznę i w dodatku nie obiecywał przyjmować ich przy opłacie podatków nad połowę należności. Obok tych zasadniczych błędów w urządzeniu finansowem niewielki pożytek przynieść mogło ogłoszenie kursu przymusowego, zagrożenie konfiskatą całego mienia każdemu, coby się ośmielił odmówić przyjęcia biletu.

Wykonanie uchwały nastąpiło nierychło. Dopiero w końcu lipca Rada N. N. roztrząsała „obszerny projekt manipulacyi biletów skarbowych“ i, nie poprzestając na czytaniu takowego, wyznaczyła do bliższego rozważenia trzech członków swoich: Sulistrowskiego, Mostowskiego i Szymanowskiego. Na

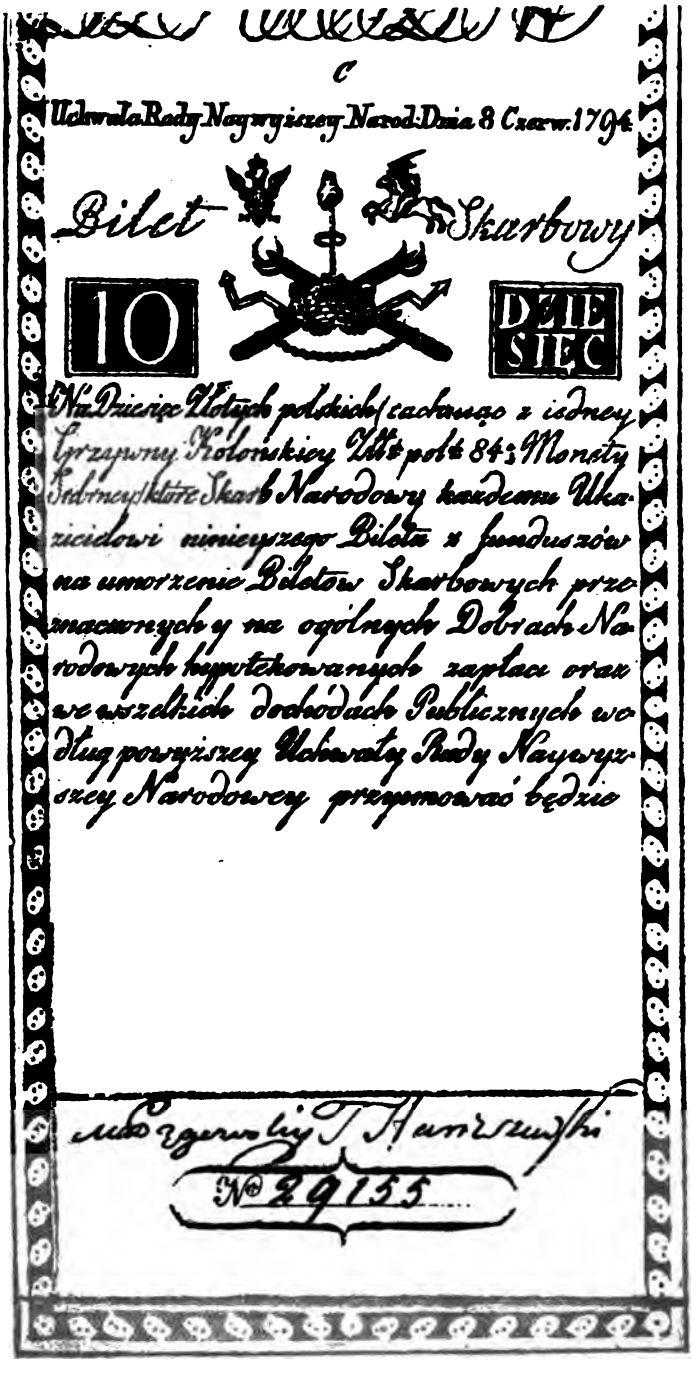

Pieniądze papierowe z roku 1794.

(Podobizna barw, rysunku i pisma podług oryginalnych egzemplarzy ze zbioru Gustawa Bisier).

Pieniądze papierowe z roku 1794.

(Podobizna barw, rysunku i pisma podług oryginalnych egzemplarzy ze zbioru Gustawa Bisier).

Do str. 385, t. III.

Pieniądze papierowe z roku 1794.

(Podobizna barw, rysunku i pisma podług oryginalnych egzemplarzy ze zbioru Gustawa Bisier).

Do str. 385, t. III.

b.

Pieniądze papierowe z roku 1794.

(Podobizna barw, rysunku i pisma podług oryginalnych egzemplarzy ze zbioru Gustawa Bisier).

Do str. 385, t. III.

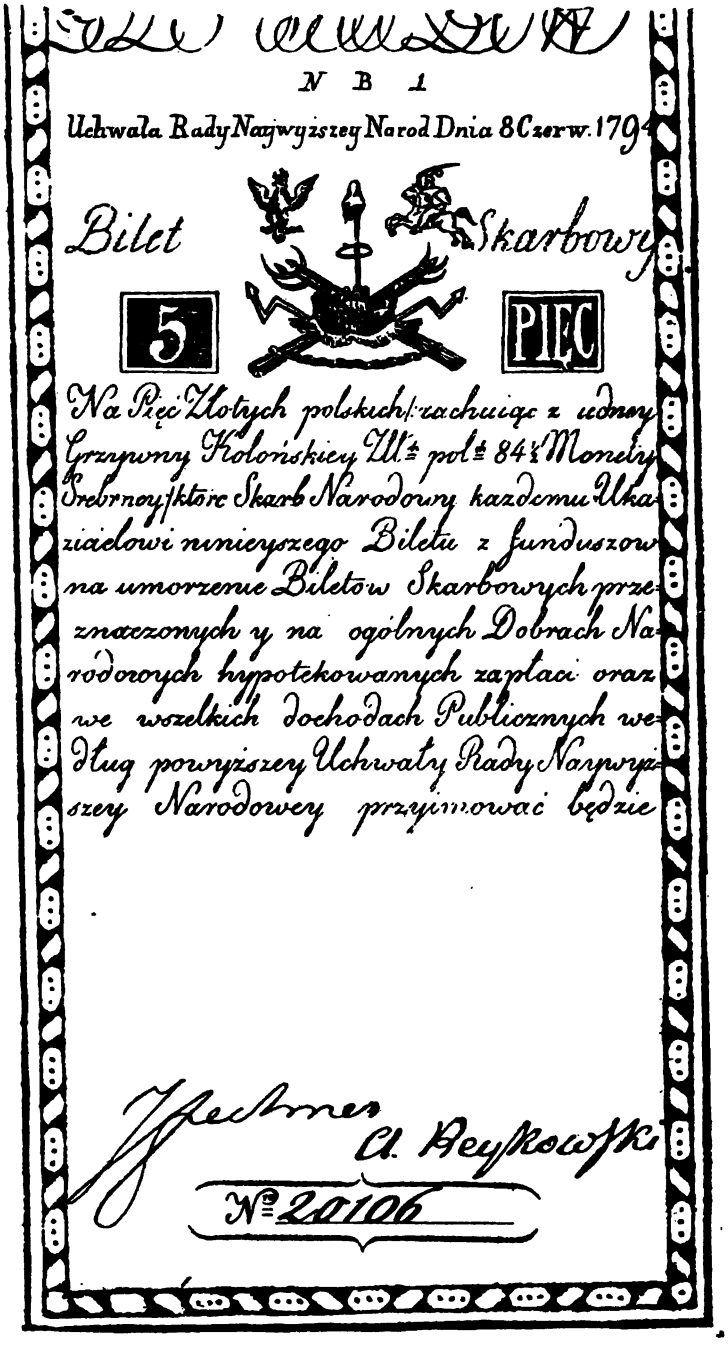

Pieniądze papierowe z roku 1794.

(Podobizna barw, rysunku i pisma podług oryginalnych egzemplarzy ze zbioru Gustawa Bisier).

Do str. 385, t. III.

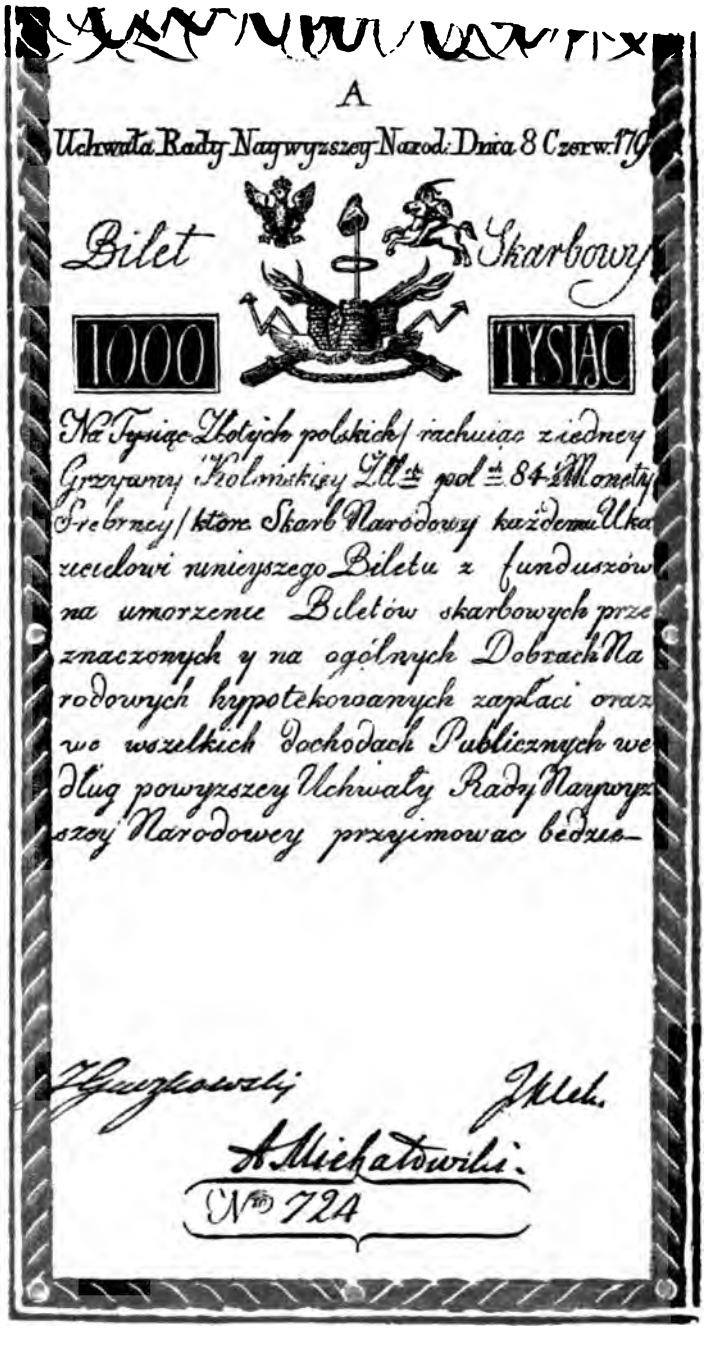

A

Uchwała Rady Naywyzszey Narod: Dnia 8 Czerw: 179

Bilet Skarbowy

1000 TYSIĄC

Na Tysiąc Złotych polskich / rachuiąc z iedney Grzywny Kolońskiey Złł^ch pol^ch 84½ Monety Srebrney / ktore Skarb Narodowy każdemu Ukazicielowi ninieyszego Biletu z funduszów na umorzenie Biletów skarbowych przeznaczonych y na ogólnych Dobrach Narodowych hypotekowanych zapłaci oraz we wszelkich dochodach Publicznych według powyzszey Uchwały Rady Naywyzszey Narodowey przyimowac będzie—

J. Guczkowski J. Klek.

A. Michałowski.

N^ro 724

Pieniądze papierowe z roku 1794.

(Podobizna barw, rysunku i pisma podług oryginalnych egzemplarzy ze zbioru Gustawa Bisier).

Do str. 385, t. III.

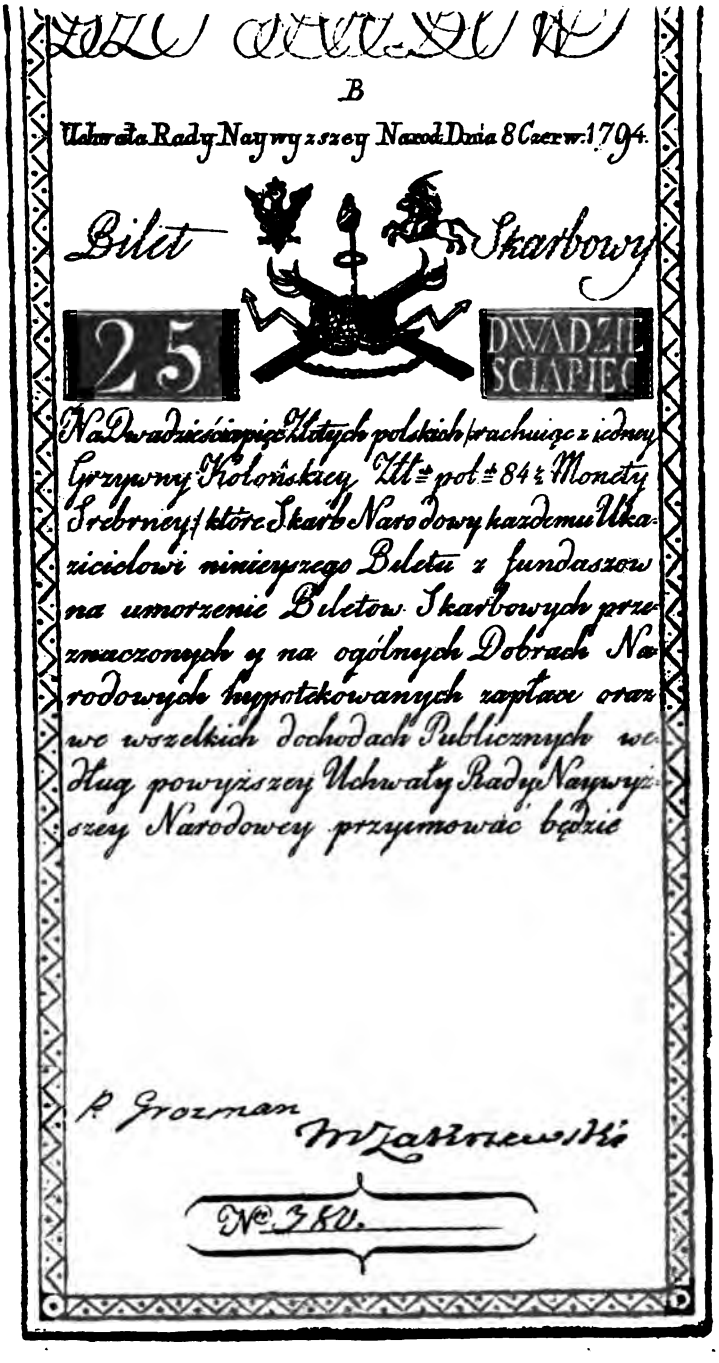

B

Uchwała Rady Naywyzszey Narod. Dnia 8 Czerw. 1794.

Bilet Skarbowy

25 DWADZIE SCIAPIEC

Na Dwadzieściapięć Złotych polskich (rachuiąc z iedney Grzywny Kolońskiey Złł. pol. 84½ Monety Srebrney) które Skarb Narodowy każdemu Ukazicielowi ninieyszego Biletu z fundaszow na umorzenie Biletow Skarbowych przeznaczonych y na ogólnych Dobrach Narodowych hypotekowanych zapłaci oraz we wszelkich dochodach Publicznych według powyższey Uchwały Rady Naywyższey Narodowey przyimować będzie

P. Grozman

M. Zakrzewski

No. 380.

Pieniądze papierowe z roku 1794.

(Podobizna barw, rysunku i pisma podług oryginalnych egzemplarzy ze zbioru Gustawa Bisier).

Do str. 385, t. III.

początku sierpnia Dyrekcya Biletowa przyniosła projekt należycie poprawiony, który też otrzymał zatwierdzenie Rady N. N., poczem ogłoszono nazwiska Dyrektorów, jako to: Jędrzej Kaposztas, Piotr Billing (zapewne bankier wileński), Filip Garlicki, Jerzy Poths, Augustyn Karski, Jerzy Küssel, Ksawery Działyński, Antoni Dzieduszycki (dyrektor poczt), Antoni Lanckoroński, oprócz dwóch ostatnich wszyscy płatni; dodano im 7-miu asesorów; w tej liczbie znajdował się Ant. Magier *).

Zaczęła się robota techniczna: przyrządzanie, odbijanie, podpisywanie, urządzenie rachunkowości. Było to zadaniem Kaposztasa, który chlubił się później w Petersburgu tak prostotą i dokładnością buchalteryi, jakoteż trafnością sekretów, obmyślanych spólnie z niejakim chemikiem i farbiarzem Janem Fryderykiem Zejdelem w celu zapobieżenia fałszerstwu **). Emisya nastąpiła w chwili niepomyślnej: w ciągu trwającego jeszcze oblężenia Warszawy. Dnia 16 sierpnia ukazało się w Gazecie Rządowej „Obwieszczenie względem zaczynającego się już kursu biletów skarbowych“ z podaniem cech dla każdej seryi, których było wtedy 7, mianowicie: 5-złotowe koloru fioletowego, 10-złot. lila, 25 pomarańczowe, 50 brunatne, 100 różowo-czerwone, 500 ceglaste, 1.000-złotowe koloru żółto-cytrynowego. Wyszczególniono też podpisy. Jednocześnie zapowiedziano sprzedaż dóbr narodowych na dzień 1 grudnia 1794. W Litwie sprzedaż miała się odbyć dnia 1 marca 1795 r. Wydział skarbowy wypracował wkrótce projekt, a d. 1 września ukazało się już zatwiedzone „Urzą-

*) Gaz. Rząd. str. 105, 109, 151.

**) Zapewniał Kaposztas, że z pomiędzy wszelkich asygnat, jakie istnieją w Europie, polskie od 5ciu do 1.000 złp. są najtrudniejsze do fałszowania, a nawet w mniejszych aż do 10-groszowych były zastosowane wynalazki nowe dotąd nikomu nieznane: Чтенія въ Общ. Ист. и Древн. Россіи 1867, I, str. 114—115.

dzenie względem sprzedaży dóbr narodowych" podług prawa z d. 26 kwietnia 1792 r. *).

Godnem jest uwagi, że nazajutrz po wypuszczeniu żydzi warszawscy podali już memoryał, „iż od biletów po 5 gr. sr. opłacać muszą". Z tak nieokreślonej skargi nie możemy się domyśleć, jakim mianowicie kursem powitała publiczność polska pierwsze swoje asygnaty, bo jeśli 5 gr. sr. żądano za 1.000 zł., toby uczyniło agio bardzo nizkiem, jeśli zaś rachochowano tyle od 5 zł., toby wypadło agio na 20%. Ponieważ nie było giełdy w Warszawie, więc niepodobna też oznaczyć kursu. Nie łamał też sobie głowy prezydujący wówczas w Radzie N. N. Zakrzewski. Wytłómaczył on poprostu żydom, że „dawniej więcej płacili i że na wojsku zarabiają" **). Tłómaczenie takie polepszyć kursu, oczywiście, nie mogło i bilety, tak samo jak zaręczenia skarbowe, były przyjmowane albo pod przymusem rządowym albo jako ofiara, kwalifikująca się do ogłoszenia w gazetach ***). Znajdujemy protokóły, sporządzane w „dozorach" na prowincyi przez komisarzy rządowych i obejmujące spis imienny „obywateli, gotowe pieniądze i effekta w złocie albo srebrze zamieniających na bilety skarbowe" ****). Jeszcze d. 2 sierpnia Rada N. N. ogłosiła, że zaręczenia skarbowe mają być przyjmowane „bez żadnej trudności i wymówki od każdego z obywatelów; opornі zaś... jako przeciwni powstaniu narodowemu uważani być mają"; we wrześniu kazała niejakiemu Rabbé, domagającemu się gotowizny, przyjąć bilety skarbowe za miedź przystawioną. W październiku trzeba było już wydać proklamacyę „Do Lu-

*) Gaz. Rząd. str. 180, 181. Ogiński: Mémoires II, 23. W rękach prywatnych przechowuje się do dziśdnia dużo biletów skarbowych, tylko niektóre serye są osobliwością. Dokładną instrukcyę dla zbieraczy podał X. Polkowski w Dwutygod. Naukowym krakowskim.

**) Gaz. Rząd. str. 184.

***) Tak. np. w Nrze 76 Gaz. Rząd. przedrukowany list niejakiej pani Wykowskiej, która zmieniła 2.000 złp. na bilety skarbowe (str. 302).

****) Arch. Sk. Kor. plika 68 działu LXIX.

du Polskiego" o biletach skarbowych z objaśnieniami, z powołaniem się na przykład Francyi (nie zbyt zachęcający, bo właśnie asygnaty spadły już tam do 17%), nareszcie z groźbą sądu kryminalnego za nieprzyjmowanie. Jakoż dnia 20 października Rada N. N. zatwierdziła „Prawidła postępowania sądowego z wzbraniającymi się przyjmować bilety skarbowe". Kupcy, rzemieślnicy i sprzedający trunki mogli być skazywani na zapłacenie do skarbu kary 20 razy większej od nieprzyjętej kwoty, a nawet na konfiskatę towaru; przekupki zaś drobni handlarze i osoby niehandlujące na areszt 6-dniowy, przy ponownej odmowie na więzienie 6-miesięczne z konfiskatą *).

W istocie były wypadki pociągania do Sądu Kryminalnego za odmowę przyjęcia asygnat, a nawet skazywania na areszt 6-dniowy **), lecz surowszych środków nie używano. Przyganiać tej wstrzemięźliwości nie myślimy wcale, pomnąc na to, iż w sprawach finansowych okazała się niedość skuteczną nawet gilotyna, tak często aplikowana przez terorystów francuzkich. Przyczyna główna nieufności i braku kredytu leżała nietyle w wadach ustawy, ile w rozpaczliwem położeniu politycznem i w ruinie ekonomicznej kraju. Mamy niewątpliwe wskazówki w tablicach wywozowych, w czynościach rządowych i w spostrzeżeniach spółczesnych, np. Ogińskiego, że pieniędzy metalicznych było bardzo mało w obiegu, a skutecznie zaradzić temu ubóstwu powszechnemu nie zdołałby zapewne najbieglejszy finansista. Kto wie? może nie było podobieństwa urządzić najszczuplejszej kasy wymiany, jeśli skarb nie mógł wystarczyć na potrzeby bieżące. Bo nawet urządzano w Warszawie „kantory do zmiany biletów skarbowych", ale tylko na papier, na bilety mniejszej wartości nominalnej.

Jeszcze przed pierwszą emisyą d. 11 sierpnia Kościuszko przesłał do Rady N. N. żądanie, aby na pewną sumę bilety

---

*) Gaz. Rząd. str. 126, 323, 424, 450.

**) Np. rzeźnika Rocha. Gaz. Rząd. nr. 116, str. 484.

skarbowe były bite w kwotach drobniejszych. Stosownie do tej woli Najw. Naczelnika przyniesiony był projekt ustanowienia biletów zdawkowych po gr. 5, 10, 20 i po 1 złp., na sumę 6-ciu mil. złp. i zaraz przyjęty d. 17 sierpnia. Fabrykacya jednak, pomimo bardzo skromnej powierzchowności kartek, odbywała się opieszale, ponieważ zaledwo dnia 27 września Kołłątaj wydał obwieszczenie, iż na komorze Warszawa w pałacu Rzpltej Krasińskich otwiera się kantor „do zmiany biletów większych na 5-złotowe, a tych na 5 i 10 groszowe". Jednocześnie zawiadomiono też publiczność o wypuszczeniu biletów 4-złotowych, ustanowionych przez Radę N. N. d. 5 września; bilety zaś 2-złotowe tą samą uchwałą objęte (w sumie ogólnej na oba rodzaje 8 mil. złp.) podobno nie ukazały się wcale, gdyż w czasie późniejszym, na parę dni przed szturmem Pragi Kołłątaj zawiadomił tylko, o „weszłych w kurs" biletach 1-złotowych. Liczba kantorów wymiany była d. 16 października zwiększona do pięciu *). Niewiele zresztą pomagały te kasy: d. 17 października Departament Uzbrojeń w Komisoryacie Generalnym Wojskowym donosił „o trudnym kursie biletów skarbowych przez przekupniów", oraz, że robotnicy chcą opuszczać warsztat, zaś d. 2 listopada fabrykanci, robiący broń w zbrojowni koszar Gwardyi Pieszej Koronnej, przesłali raport do tegoż Departamentu Uzbrojeń z oświadczeniem, „że wymuszonymi będą opuścić warsztaty dla niemożności kupienia wiktuałów za asygnaty, upraszają przeto Wydziały, aby im obmyślił sposób, to jest takowy, żeby mogli dostawać ze skarbu chleb, mięso, kaszę za asygnaty, a tym sposobem chętnie ofiarują pracę swoją na usługi skarbu" **). Oglądaliśmy przechowane do dziś dnia paczki asygnat na 16.000 złp., wypłacone ludwisarzowi Die-

*) Gaz. Rząd. str. 175, 184, 348, 264, 508, 436.

**) Plika Nr. 36/a. Przełożenia Departamentu Uzbrojenia w Oktobrze i 9-brze 1794. Raport jest podpisany przez Łączyńskiego w imieniu 108 robotników.

trichowi, który z własnej kieszeni musiał gotowizną robotników opłacać i cały prawie swój fundusz na to wydał *).

Wypadek ostateczny operacyj kredytowych rządu powstańczego był przecież dosyć pomyślny w stosunku do trudności zadania. Nie wiemy ile przygotowano biletów skarbowych na większe sumy? Z pewnością zaś wiemy, że w samej Koronie skarb wypłacił cedułami mennicznemi, zaręczeniami i biletami skarbowymi **) 7.360.336 złp. t. j. blizko $^4/_5$ wydatków, gotowizną opłaconych.

Biletów zdawkowych kazano wypuścić na 14 milionów i zapewne znaczna część tychże rozeszła się między publicznością, przez co stosunek powyższy okaże się jeszcze korzystniejszym o tyle, że ilość wypuszczonych w obieg papierów dorówna, a może i przewyższy nieco gotowiznę skarbową. Świadczy zaś Kaposztas ***), niewątpliwie świadek najkompetentniejszy, że w rękach mieszczan Warszawy znajdowało się asygnat na sumę:

Nr. 219.

około 10 milionów złp.

Jeśli więc osiągnięto zdwojenie zasobów skarbowych, to się opłaciły trudy, zabiegi i pogróżki Kołłątaja.

A jakże się przedstawiła operacya podatkowa w obec warunków chwili?

Ogiński Michał, który przyjeżdżał do Warszawy podczas oblężenia, powiada: „Odezwy Rady Najw. Nar. z przypomnieniem narodowi obowiązków były wyrzutem za niedbal-

---

*) Asygnaty owe widzieliśmy w posiadaniu córki Dietricha, czcigodnej matrony pani Gersonowej, matki znakomitego artysty-malarza.

**) Suma ta wypadła z obliczenia szczegółowych pozycyj, które będą podane niżej w dodatku.

***) Чтенія въ Общ. Ист. и Древ. Росс. 1867, I, str. 114 (Смѣсь).

stwo w dopełnianiu onych; niestety! był to wyrzut uzasadniony, ponieważ kasa skarbowa nie odbierała akuratnie funduszów należnych i ponieważ z wnętrza kraju nie nadsyłano wszystkich zasiłków, jakich armia wyglądała. Ignacy Potocki i Kołłątaj, których miałem sposobność widzieć kilka razy, uskarżali się na obojętność, jaka panowała wśrod mieszkańców prowincyi, tudzież na opieszałość, z jaką pełniono rozkazy rządu". Gdzieindziej wszakże zaznacza, iż niedostatek monety z każdym dniem coraz bardziej utrudniał opłacanie podatków, a jednak w obozie Kościuszki panowała „obfitość" *). Czytamy też w gazetach pod d. 2 sierpnia naglącą odezwę Rady N. N. „z przyczyny niewniesionych jeszcze dotąd podatków i poborów" z groźbą podwójnej opłaty i egzekucyi wojskowej, jeśli kto zaległości nie uiści przed 10-tym sierpnia **). Był to zresztą termin „prawidłami" z d. 12 czerwca oznaczony; więc niniejsza odezwa może mieć znaczenie tylko przestrogi, nie zaś oskarżenia.

Nie dziwimy się bynajmniej, że ludzie, stojący wśród piętrzących się niebezpieczeństw, z niedostatecznemi zasobami, obarczeni wielką odpowiedzialnością, jako sternicy miotanej burzą nawy, mogą się niecierpliwić i na rządzonych uskarżać: nie idzie za tem jednakże, abyśmy przyjmowali te skargi bez sprawdzenia, bez uwzględnienia warunków, w jakich się akcya odbywała. Otóż winniśmy sobie zawsze uprzytomniać niezmierne wyniszczenie kraju skutkiem uwięzienia 150 milionów w upadłościach 6-ciu bankierów (§ 42), skutkiem klęsk wojny z r. 1792, presyi wywieranej na handel i produkcyę przez Sieversa, utrzymywania armii rossyjskiej, zamieszania mnóstwa interesów prywatnych przy rozgraniczeniu rozbiorowem (§ 22, 101), nareszcie skutkiem wstrząśnienia w gospodarstwie rolnem, zrządzonego przez uniwersały Kościuszki o zmniejszeniu pańszczyzny (§ 31). Nadto

*) Mémoires II, 7, I, 463, II, 24.

**) Gaz. Rząd. str. 26.

winniśmy pamiętać, że prócz wojska polskiego, żywiły się dwie, a w końcu trzy armie nieprzyjacielskie przeważnie przez rekwizycye przymusowe; że oddziały rosyjskie wszędzie znaczyły ślad swego pochodu rabunkiem, zniszczeniem, pożogą. W Warszawie podczas walki z powstańcami w d. 17 kwietnia jegry rabowali jedno skrzydło pałacu Saskiego, koledzy ich rozproszyli się w podobnym celu po domach okolicznych, niektórzy zostali aż do nocy, narażając się na śmierć pewną; miało to nawet szkodliwe dla samego wojska rosyjskiego skutki pod względem strategicznym, jak wykazuje Pistor, jenerał kwatermistrz rosyjski *). Uchodząc z Wilna, major Tuczkow i inni komendanci zapalili przedmieścia i karczmę, i wszystkie mieszkania na Pohulance, następnie palili wsie, dwory i karczmy, będące na drodze ku Grodnowi. Kościuszko z obozu swego pod Połańcem widział każdej nocy po kilka wsi płonących ogniem. W Rawskiem już na początku maja były zniszczone wsie: Gustomie, Trębaczów, Ostrołęka nad Pilicą; w Ziemi Czerskiej zrabowane m. Warka. Koło Brześcia w lipcu zboża i łąki stratowane, dwie wsie Oziembłowskiego zniszczone przez Derfeldena, wzięto 3.000 z kasy Czartoryskiego, Niemcewicza (ojca) Skoki i Kliniki zrabowane, dobra wszystkie Rajskiego, Ruszczyca w Kobryńskim, biskupa Gedrojcia, Paszkowskiego pułkownika, Frankowskiego generał-majora i Górskiego uległy podobnemu losowi; straty Rajskiego były obliczone na 130 tysięcy złp. Przed bitwą Szczekocińską Rosyanie zapalili wieś Przybyszew bez potrzeby, a nawet ze szkodą dla szyku strategicznego, na co uskarżali się Prusacy **) Jakiś obywatel prowincyi Litewskiej w rozpaczliwym liście do gazety donosi, że miasta Orany i Merecz

---

*) Mémoires sur la révolution de la Pologne trouvés à Berlin. Paris 1806, str. 120 noty 1) i 2).

**) Z woli Rady krótkie opisanie porządku, którym nastąpił akt podniesienia narodu litewskiego w Wilnie; Pamięt. z XVIII w., wydał Żupański, tom VII, str. 238; v. Treskow: der Feldzug der Preussen im Jahre 1794. Berlin 1837, str. 87. Gaz. Wol. Warsz. str. 59.

„rabunkiem, ogniem, gwałceniem tysięcznych osób płci niewieściej, zabojstwem i odjęciem całkowitego majątku tak zniszczone, że nie okazują nic więcej, prócz ruin i nie są innem siedliskiem, jak kilku nędznych i ze sposobu utrzymania życia ogołoconych obywateli. Równie okolice Grodna na mil kilka ze szczętem ogołocone". Niszczyli również Rosyanie wsie i miasteczka po drodze z Grodna ku Nowogródkowi. Radykalnie zniszczoną została cała ekonomia Kozieńicka, fabryka broni, hamernia i pałac królewski, w którym powybijano okna, porozwalano piece, pomimo listu jenerała Igelstroma *). Podobnego losu doznały bogate i piękne Puławy. Dążąc pod Maciejowice, Kościuszko i Niemcewicz znaleźli Żelechów, dobra Zakrzewskiego, zrabowane; w Korytnicy zupełną ruinę, nawet stoły, kanapy, biurka posiekane; w pałacu Maciejowickim (Podzamczu), do Zamojskich należącym, gdzie przed bitwą spędził ostatnią noc Kościuszko, była zabrana nawet biblioteka, prócz jednej paki gazet, a w sali portretowej wizerunki prymasów, kanclerzy, hetmanów, biskupów, miały powykałane pikami oczy, porąbane twarze. Poczynając od Krupczyc „miejsce każde, gdzie się posuwał Suworów, odznaczyło się pożarami wsi i dworów" **). Alboż spis ten jest kompletny? Wystarcza on jednak do zrozumienia, jaki to szlak czarny pozostawał po za wijącemi się w różnych kierunkach wojskami Imperatorowej.

I na tak uciśnioną, zrujnowaną niemal własność wiejską i miejską spadło brzemię podatków większych, niż za sejmu czteroletniego, pomnożonych nowym podatkiem od intraty (income tax). Termin do wniesienia podatków oznaczono najkrótszy możliwie, niespełna 2-miesięczny, gdy ludność była przyzwyczajoną do opłat półrocznych i przytem

---

*) Gaz. Wol. Warsz. str. 115, 59, 358, 397, 398. Gaz. Rząd. str. 512.

**) Niemcewicz: Pamiętniki moich czasów str. 222. Zenowicz: Kampania pod generałem Sierakowskim w Bibliotece Kraszewskiego VI, 38.

z ratami różnemi dla różnych podatków. Nagłe zgromadzenie należności podatkowej mogło być niezmiernie trudnem, czasem niemożliwem dla niejednego kontrybuenta. A czyż podobna wymagać akuratnego uiszczenia opłat, kiedy po całym kraju chodziły wojska nieprzyjacielskie? Zdarzało się, że nieprzyjaciel wybierał dla siebie raty podatkowe np. w Lublinie grosz 10-ty, oprócz 6.000 rubli kontrybucyi. Podobnież w Brześciu tenże jenerał rosyjski Derfelden podczas pobytu swojego od d. 7 do d. 12 lipca wziął podymne i od żydów pogłówne, zabrał skład tabaczny, remanent z podatków czopowego i konsumpcyjnego, a z wielu spichlerzów sól obywatelską *). Poborcy, oficyaliści skarbowi częstokroć uciekać musieli z kasami i dorywczo tylko przybywali dla przyjmowania pieniędzy, a kontrybuenci nie wiedzieli, jak i gdzie mają płacić? Mamy na to niewątpliwe świadectwa w raportach urzędowych, przesyłanych do wydziału skarbowego. Tak np. pisze exaktor Wierzbicki: „Gdy jenerał (ziemiański) Jelski w tysiąc koni przeszedł do Wizny i tym sposobem część ziemi Wizkiej wolniejsza jest od Prusaków... obywatele przybyli do Łomży z oświadczeniem, że dla uczęszczania i plądrowania przez Prusaków domów obywatelskich dotąd podatków nie odwozili, ale teraz jeżelibym zabawił w Łomży dłużej, obiecali odwozić podatki. I zaraz płacić zaczęli. Ja, lubo określony obowiązkami, determinowałem się dla zabrania pieniędzy dłużej w Łomży wybierać i przez ten tydzień kilkanaście tysięcy zniesiono z miejsc tych, do których egzekucya w tym czasie dojśćby nie mogła". Pisarz komory Kolno (Gumowski) odwiózł kasę do Warszawy, pomimo zakazu Prusaków, za co został przez nich zrabowany i ukrywać się musiał za Narwią z żoną i ośmiorgiem dzieci. Exaktor drohicki, Kożuchowski, donosi, że pobrał mało podatków, bo exakcya przed nieprzyjacielem przeniesiona z Drohiczyna do Sokołowa i obywatele, w odleglejszych parafiach mieszkający,

*) Gaz. Wol. Warsz. Nr. 21 str. 281, Nr. 27 str. 358.

nie prędko się wywiedzieli, gdzie oddawać mają. Exaktor sandomierski musiał oddać kasę (5.388 złp.) niejakiemu Ciszewskiemu, który ukrył się w Galicyi u oficyalisty celnego cesarskiego; odebrał ją potem, ale, gdy odwoził przez Chwałkowice, został tam aresztowany. Exaktor lubelski, Jasieński, donosi w dwóch egzemplarzach, że austryacy zabronili mu korespondencyi ze zwierzchnością, że nie puszczają wołów do Warszawy, że na siebie każą podatki wybierać i kwity podrukowali. Pomimo to z exakcyi lubelskiej wysłaną została do kasy prowincyi mazowieckiej suma 157.462 złp. d. 2 października nie transportem, lecz przez komisarza Porządkowego lubelskiego „obywatela" Korna, który rzetelnie z polecenia wywiązał się, bo pieniądze do kasy oddał, ale dopiero 18 października *). Te raporta pochodzą wprawdzie z sierpnia, września i października, ale fakta w nich podane mogą być cofnięte wstecz aż do początków powstania, gdy wiadomo, że wojska rosyjskie cały kraj zajmowały, a pruskie przekroczyły granicę swoją i weszły na Mazowsze już d. 1 kwietnia. Mamy też przed oczyma dowód wzorowej gorliwości urzędników i obywateli o grosz skarbowy z połowy czerwca, kiedy Kraków dostał się w moc Prusaków: oto, kasa Komisyi Porządkowej, do 45 tysięcy złt. wynosząca, przeniesioną została tajemnie na Podgórze do domu kupca Hallera i tam załatwiła asygnacyę Kościuszki za woły, należności rzemieślników etc.; srebra zaś, w ilości 1.200 grzywien (a więc przeszło 100.000 złp.) miały być przetopione w sztaby, żeby się łatwiej mogły zrealizować „przez negocyacye handlu Hallerowskiego" **). W obec takich warunków nie dziw, że do licytacyi po-

*) Plika 86 działu XXXIX Raporty do Wydziału skarbowego R. N. N. Jasieńskiego z dnia 6/8 i 28/8, Cieszewskiego z 5/8, Wierzbowskiego z 16/8, Gumowskiego z 27/9, Kożuchowskiego z 6/10 1794, kwit Garlickiego z dnia 18/10.

**) Raport X. Łancuckiego, komisarza, do Kościuszki z dnia 19/7 1794 z Dobrzanowic w Galicyi, autograf.

datków pośrednich brakło pretendentów; wspomniany exaktor Jasieński sam administrować musi w Lublinie podatek konsumpcyi. Wszelkie tedy rachuby skarbowe, wszelkie obliczenia przypuszczalne musiały natrafiać na zawód, ale nie z winy społeczeństwa. Z wielką oględnością przyjmować należy ustęp z raportu Horaina, jednego z najgorliwszych komisarzy, iż „posesye majętniejszych i niektóre miasta najopieszalej w tej wyprawie postępują; zaległość na nich pieniężna najznaczniejsza, żołnierz kantonowy od niektórych opornie dostawuje się, jak gdyby nie znali, że w interesie ogólnym krajowym znajduje się ich dobro". Ta skarga ogólnikowa znosi się innym ustępem tegoż raportu, z którego dowiadujemy się, że województwo Brzeskie dawało furaż i żywność dywizyom Sierakowskiego i Chlewińskiego; że oprócz sreber tenże Horain posłał w gotowym groszu 73.218 do obozu Mokronoskiego, a nadto 26.781 złp. z kasy wyprawnej i lenungowej *).

Zważywszy, iż przy działaniach wojennych niepodobna było używać wojska na egzekwowanie „delat" skarbowych iż wogóle środki przymusowe rządu były słabe i że pogróżki bodaj nigdy, a przynajmniej w nader rzadkich pojedyńczych wypadkach były wykonywane, że pomiędzy komisarzami lub dozorcami nie było St. Just'ów, Fréron'ów, Tallien'ów i tym podobnych mężów teroryzmu, przyznać winniśmy raczej niepospolitą rzetelność kontrybuentom i silne podbudzenie uczuć patryotycznych ogółowi. W aktach napotkaliśmy jeden tylko memoryał kahalu żydowskiego m. Brześcia lit. o uwolnienie od powtórnego podymnego i pogłównego, oraz od dostawienia rekrutów konnych lub opłaty za nich z powołaniem się na udzieloną dawniej od Komisyi Skarbowej libertacyę 10-letnią **). Zresztą nie słychać żadnych narzekań na uciążliwość poborów, dostaw i składek. A było

*) Gaz. Rząd. str. 237.

**) Gaz. Rząd. str. 199. dnia 21/8.

na co wyrzekać, gdy rząd powstańczy, walcząc z niedostatkiem, coraz nowych ofiar żądał. Bo szereg przytoczonych dotychczas rozrządzeń wcale nie jest kompletnym. Pozostaje nam jeszcze dużo do przytoczenia.

Z obozu pod Mokotowem podczas oblężenia Warszawy d. 30 lipca Kościuszko napisał, jak zwykle, własnoręcznie na kartce rozkaz do Wydziału Potrzeb Wojskowych: „aby płaszcze dla kawaleryi i rajtuzy na zimę przysposobić". Atoli d. 13 sierpnia „z zadziwieniem odbiera wiadomość, że sukna na płaszcze i rajtuzy dla wojska nie wystarczy, o co jednak przed kilku miesiącami starać się potrzeba było". Więc napisał zaraz, że „wszelkie sukno zdatne z kościołów ma być brane". Znajdujemy też zaraz bilety prezydującego wówczas w Radzie N. N. Tadeusza Dembowskiego: „zalecić obywatelowi księdzu Cyborskiemu, aby sukno z kościołów zabierać pospieszał, aby od misyonarzow kir zabrał, a czerwonego jeszcze nie; Rada N. N. spodziewa się sukna więcej znaleźć w handlu Gautiego i Chewaliego". „Trzeba zakonnotować, że Kollegiata Warszawska sukno z kościoła swego na ofiarę wojsku oddaje". „Czy obywatel Frybes fabrykę sukienną po Procie Potockim ukończył? Czy wyjeżdża dziś do Kowna po buty i koszule?" A już poprzednio magistrat m. Warszawy drukowaną odezwą z d. 2 sierpnia nakazał konskrypcyę sukien i płócien *).

Dnia 12 sierpnia ogłoszonem zostało urządzenie Kościuszki względem sposobu wybierania żywności i furażów, tudzież dostawienie podwód dla wojska. W każdem województwie, ziemi, powiecie, powinny być „ile można, zawsze w pogotowiu żywności, furaże, wozy, konie, kresy i te przynajmniej materyały wojenne, które w każdem mieście i wsi zna-

---

*) Własnoręczne bilety Kościuszki Dembowskiego z dnia 19/8 tu powołane, oraz odezwa magistratu znajdują się w plikach 26 i 48 K. W. w Arch. Gł. p. t.: Rekwizycye Najw. Naczel. Wawrzeckiego, oraz Noty y rekwizycye różnych Magistratur y Jurysdykcyi 1794 roku.

leźć się mogą ku reparacyi i dostarczeniu potrzeb wojskowych, jako to: żelazo, drzewo zdatne do pojazdów, skóry, ołów, powozy, wełna, płótna i t. p." Przez czas wojny dwa razy na rok przez Wydział Żywności zsypka (zboża) nakładana i wydawana będzie; obywatele oddawać i odwozić tam, gdzie rząd każe, bezpłatnie mają; lecz wszelkie inne bądź produkta, bądź potrzeby wojenne, nad wymienioną zsypkę do wojska Rzpitej rekwirowane i brane, tymże obywatelom od rządu płacone będą. Podwody dostarczane być mają za paletami Komisyj Porządkowych z wyrażeniem czasu, przez który usługiwać obozowi mają; na upornych pomoc wojskowa od komendy wojskowej użytą być ma. Ustanowione poczty obywatelskie po traktach nie powinny nikomu dawać pojazdów, ani koni, który nie okazał ordynansu od komendanta dywizyi wojska liniowego. „Oziębły lub nieposłuszny owej zwierzchności mieszkaniec, któryby produkta lub potrzeby wojskowe nie podawał albo taił, tudzież rekwizycyom legalnym zadosyć czynić nie chciał, przez zwierzchności swoje karany być ma, a zwierzchności, któreby nie chciały uskuteczniać powinności sobie przepisanych... odesłane będą do sądów kryminalnych" *). Nazajutrz, d. 13 sierpnia Rada N. N. podała do wiadomości powszechnej odezwę Kościuszki o składkę w płaszczach, kocach i t. p. Czytamy w niej: „Od czterech miesięcy piszę nieustannie o płaszcze; dotąd ich wojsko niema; nie wiem nawet, kiedy spodziewać się ich może. Troskliwość o zdrowie żołnierza, bojaźń, by niewygody i bieda nie stały się przyczyną dezercyi, przynaglają mię udawać się do samej już Rady N. N., aby, gdy płaszczów gotowych nie ma, wynalazła sposób zebrania, ile można, dostatnich siermięg chłopskich, der pozostałych od koni, których, rozumiem, wielka liczba jest w Warszawie, lub koców; słowem co tylko może do okrycia się służyć. Nadto Rada N. N. zechce uczynić odezwę do obywatelów Warszawskich, aby

*) Gaz. Rząd. Nr. 44, 45, 46, 47.

zrobili składkę płaszczów choć noszonych i starych". W parę dni później ukazał się uniwersał Rady N. N. względem przystawienia butów, koszul i siermięg; nakazano nim dawać darmo po dwie koszule z 5-ciu dymów, ale za parę butów rząd miał płacić po 6 złp. i za sukmanę po 10 złp.; należało je wszakże dostawiać w tymże stosunku (z 5-ciu dymów). Inną odezwą, z d. 20 sierpnia, Rada N. N. nagliła o dostawienie niewydanych jeszcze kantonistów, czyniąc gorzkie wyrzuty „obojętnym, lękliwym i nieżyczliwym ojczyzny synom", grożąc egzekucyą wojskową i karą pieniężną po 100 złp. od każdego brakującego rekruta *). I te wyrzuty są podobno przesadzone, bo zawód w dostawieniu oczekiwanej liczby kantonistów niekoniecznie pochodził z obojętności, lękliwości lub nieżyczliwości względem ojczyzny, skoro w samej Warszawie magistrat wykazał w tabeli z d. 6 września: należytość 2.530 głów, dostawionych 1.258, niedostawionych 1.229 blizko połowa, jednakże niedobór ten według raportu ztąd wynikał, że znalazło się wiele domów pustych i że trwał wciąż „wolny rekrut", czyli że wielu się zaciągało na ochotnika; zresztą obywatele miejscy składali pieniądze za niedostawionych ludzi" **).

Powyższe rozrządzenia były wykonywane przez komisarzy: mamy o tem niekompletne wprawdzie, ale dosyć liczne wskazówki w przechowanych raportach. Tak np. konskrypcya wszelkiego żelaza w siedmiu cyrkułach m. Warszawy była dopełnioną już d. 30 lipca; do zlustrowania składów handlowych sukien, płócien, butów i kożuchów w sześciu

---

*) Gaz. Rząd. Nr. 43, 48, 51

**) Plika Nr. 48 K. W. p. t. Noty y Rekwizycye różnych Magistratur y Jurysdykcyi 1794 w Archiwum Gł. Tabela rekrutów z dymów przy odezwie Magistratu m. Warszawy z dnia 6/9 1794. Kościuszko w kartce z dnia 5/9 (Plika 26 K. W.) pisze: „z przeznaczonych 500 rekrutów do obozu mego z województwa brzeskiego litewskiego dostawiono tylko 372; reszta w drodze uciekło; pozostawieni odebrali tylko po złotemu... Gdzie pieniądze złożone?"

miastach delegowany komisarz Michał Zakrzewski od Wydziału Żywności d. 15 sierpnia; komisarz Kropiński donosił (bez daty, ale przed cofnięciem się jenerała Sierakowskiego za Brześć), że kazał wybierać mosiądz zewsząd, a najbardziej ze świeczników żydowskich, miał też zabrać dzwony, ale wtedy nie mógł jeszcze dostać bryk i koni *). Tabela skór, znajdujących się w składach 17-tu garbarzy warszawskich i 21 prazkich, była gotową d. 30 października **).

W bilecie z dnia 5 września, adresowanym do Wydziału Potrzeb Wojskowych, Kościuszko napisał: „Ołów trzeba zbierać i zakupować w Warszawie samej; można by go wyszukać z dachów, ryn, figur po pałacach i kościołach". Je-

---

*) Plika Nr. 48 K. W. Archiw. Gł. p. t.: Noty wydziałów różnych Rady N. N. 1794.

**) Dla okazania na przykładzie, że spisy robiły się ściśle, przytaczamy sumy ogólne z rzeczonej tabeli (z pliki a. 38 Raporta Departamentu Umundurowania 8ber i 9ber 1794).

Imię	Przezwisko	Ulica	Numer domu	Skór wyprawnych: Podeszwianych	Brandsolowych	Juchtowych	Faledrowych	Glansowanych	Bukacych	Cielęcych	Skóry, których wyprawa nieskończona: Wołowych	Krowich	Bukacych	Cielęcych	Skór surowych: Wołowych	Krowich	Bukacych	Cielęcych
Garbarze Warszawscy																		
Garbarze Prazcy																		
Suma skór				316	241	968	100	286	195	1.823	5.308	380	1.698	5.460	1.148	115	400	6.325

den tyko był zrobiony wyjątek dla Wilanowa: „Za pokazaniem tego mego zakazu nikt nie ma się ważyć obdzierać blachy z pałacu Wilanowskiego“ (dnia 10 września) *). Nie był oszczędzony nawet Zamek królewski, Kołłątaj bowiem wydał dyspozycyę do budowniczego Rzpltej i murgrabiego, aby ci, zniosłszy się z X. Cyburskim, komisarzem Departamentu Uzbrojenia względem zabrania ołowiu, na gmachu zamkowym znajdującego się, natychmiast takowę zabranie dopełnili (23 września); obnażoną zaś tym sposobem galeryę Merlini pokrył deskami. A w miesiąc później (dnia 23 października) wydział skarbowy „odbierając rekwizycyę Wydziału Potrzeb Wojskowych o zalecenie oficyalistom skarbowym, ażeby ciż wysłanemu w Sandomierskie komisantowi obywatelowi X. Cyburskiemu byli pomocą, oraz aby dozwolić zbierać metale z gmachów i domów Rzpltej“, zalecił lustratorom dóbr narodowych uskutecznienie tego zlecenia z uwagą, aby szkody w budowli nie było“. Wydano też Wydziałowi Potrzeb Wojskowych żelaztwo ze składu skarbowego wartości 20.618 złp. (dnia 10 października) **).

Pomimo takich wysileń rząd wciąż doznawał niedostatku: dnia 16 sierpnia Departament Umundurowania żąda przysłania sobie pieniędzy na opłatę rzemieślników, bo komisarze nie mają spokojności nawet w domach swoich; dnia 21 sierpnia tenże Departament donosi w swoim raporcie: „krawcy nie robią dla niezapłacenia im zaległych pieniędzy; o szewcach donosi się toż samo; deputacya Ratunkowa, zatrudniająca się rozdaniem płótna na szycie koszul, ma zaległych pieniędzy za 8.000 koszul złp. 4.000 i więcej szyć nie chce“.

---

*) Plika Nr. 26 K. W. Arch. Głów. p. t.: Rekwizycye Najwyższego Naczelnika Wawrzeckiego.

**) Plika Nr. 48 K. W. p. t.: Noty wydziałów różnych Rady Najw. Nar. 1794 Arch. w Jabłonnie szafa VIII, półka L, nota Merliniego: „z rozkazu Najjaś. Pana pokryłem deskamy galeryę w Zamku, z którey ołów był zdjęty podczas rewolucyi; kosztowało 147 złp.“

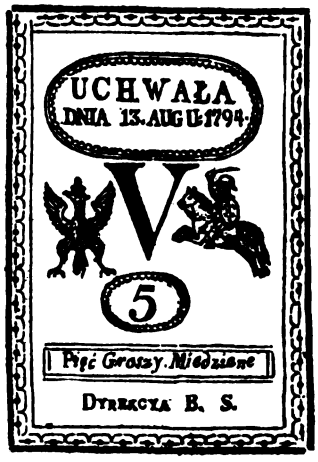

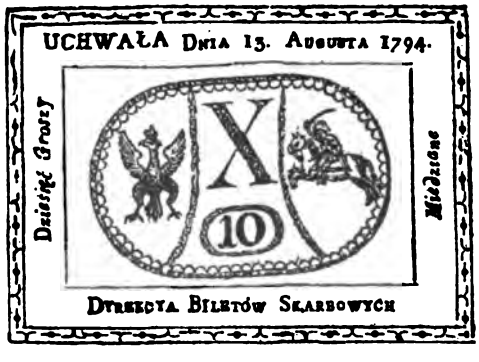

Pieniądze papierowe z roku 1794.

(Podobizna barw, rysunku i pisma podług oryginalnych egzemplarzy ze zbioru Gustawa Bisier).

Do str. 388, t. III.

Pieniądze papierowe z roku 1794.

(Podobizna barw, rysunku i pisma podług oryginalnych egzemplarzy ze zbioru Gustawa Bisier).

Do str. 388, t. III.

Jednakże w post scriptum dodano, że wspomniona Deputacya rekwirowała wydanie 20.000 łokci płótna, czyli podejmowała się dalszego szycia, ale z tym warunkiem „aby jej pieniądze niezwłocznie wypłacone zostały". Podobnież Departament Uzbrojenia prosi pod dniem 16 sierpnia, że „wszystkich robót zaprzestanie, jeśli fundusz dostarczony nie będzie... bo dziś przyjdzie stu kilkudziesięciu robotników, a kasa próżna" *). Dnia 29 sierpnia Wydział Skarbowy ma tylko 40.000 do zapłacenia kupcom zagranicznym należności za płótno, wynoszącej 68.565 złp. gr. 21 den. 9; na pokrycie reszty proponuje zaręczenia skarbowe, a dnia 20 września Kołłątaj odpowiada Wydziałowi Potrzeb Wojskowych bez ogródki, że „za dostawione płótno 30.000 złp. kasa Narodowa zapłacić nie jest w stanie" **). W końcu do tego przyszło, że pułk 2-gi Xięstwa Żmudzkiego, liczący po przybyciu do Warszawy 45 głów, wystąpił dnia 30 października z żałośną skargą, że od kwartału płacy nie pobierał i dopiero Tadeusz Dembowski, prezes Wydziału potrzeb Wojskowych, „widząc skwirk tych ludzi, żebrzących żywności lub na żywność", kazał wypłacić według złożonego porachunku 69 złp. gr. 10 gotowizną ***).

W obec tak dokuczliwego niedostatku, w obec trudności, na zwalczenie których brakło już sposobów, rząd powstańczy zdecydował się na krok bardzo energiczny, nawet gwałtowny. Dnia 11 września Rada Nar. N. „z powodu żądania Najwyższego Naczelnika przyśpieszenia gotowych pieniędzy... postanowiła urządzenie wzięcia w rekwizycyę depozytów tak sum gotowych, jakoteż efektów w srebrze i złocie w depozytach gdziekolwiek znajdujących się... oraz pożyczkę

---

*) Plika Nr. 38 p. t.: Przełożenia i raporta Departamentu Umundurowania w sierpniu 1794 r. noty pod powołanemi datami; plika 36 i. p. t.: Przełożenia i raporta Departam. Uzbrojenia w sierpniu 1794 r.

**) Tamże.

***) Plika a. 35 Rekwizycye Gener. w 8-brze i 9-brze 1794.

dobrowolną obywatelską na nagłe potrzeby wojenne". Rekwizycyom podlegać miały: 1) sumy złożone w magistratach i jakichkolwiek jurysdykcyach miejskich, 2) w kancelaryach ziemiańskich, 3) w kapitułach, kolegiatach, kościołach, klasztorach i u ich syndyków tak własne duchowieństwa, jako też od różnych obywateli w depozyt dane, 4) sumy przenoszące 1.000 dukatów przez obywatelów do utajenia złożone, 5) sumy z akordów kupieckich i innych... dla zamkniętej teraz komunikacyi z zagranicą, lub dla niedoszłych terminów wierzycielom płacić się nie mogące. Depozytaryusze obowiązani są donieść o przechowywanych sumach w ciągu 10-ciu dni, po którym to terminie będą przyjmowane denuncyacye z nagrodą dla denuncyanta, wynoszącą piątą część sum utajonych. Wydział skarbowy miał wydawać dokumenta obligacyjne rządowe na każdą wziętą sumę z zapewnieniem 5%. Pożyczkę zaś miał przyjmować skarb na hypotekę dóbr narodowych, na termin roczny, na procent 6%. Nareszcie tym, którzy dawać zechcą gotowiznę za bilety skarbowe, obiecany zwrot po 8-miu miesiącach w gotowiźnie z 6-tym procentem *).

O ile była wykonaną ta uchwała o depozytach? Orzec trudno, ale że była wykonywaną — to pewna. Sam Kościuszko wspomina w swych zeznaniach, że na prośbę Dębińskiej, starościny wolbromskiej, kazał zwrócić część depozytu jej, zabranego z klasztoru a wynoszącego 3, czy 6 tysięcy dukatów **).

Co do pożyczki — nie mamy śladu, aby ktoś dał ją skarbowi na obiecane, wcale skromne zresztą, procenta. Utrata Wilna, porażka pod Brześciem jenerała Sierakowskiego, zbliżenie się Suworowa, mnożące się niepowodzenia wzmacniać kredytu nie mogły. Były tylko przykłady wymiany bi-

---

*) Gaz. Rząd. str. 287, 290, 294, 314.

**) Чтенія въ Общ. Истор. и Древност. Россійс. 1866, III, str. 42 (Смѣсь).

letów skarbowych na gotowiznę w znaczniejszych sumach przez osoby zamożniejsze. Nędza powszechna stawała się coraz dokuczliwszą: Rada Najw. N. musiała upoważniać pełnomocników swoich do przyjmowania w podatkach żyta, owsa, krup, grochu i siana, „wprzód ułożywszy się o cenę jak najmniejszą", a następnie „zapewnić publiczność, że już więcej pobór nakładanym nie będzie, i że nie w połowie jak dotąd, ale w całkowitej opłacie poboru i podatków bilety skarbowe przyjmowane będą" *).

A tu nawała nieszczęść i okoliczności tragicznych, w jakich znalazło się mnóstwo osób, wkładała na władzę inny jeszcze obowiązek, troskliwości o los ofiar powstania. Oprócz przyznawania pensyi wdowom i rodzinom po poległych, Rada N. N. d. 27 września, „zapatrzywszy się na zniszczone po większej części obywatelskie majątki, na zrujnowane domy, opuszczone role i wsie popalone", ustanowiła wydawanie pożyczek ze Skarbu Narodowego tak na dobra ziemskie, jako i miejskie w połowie szacunku, na $3^0/_0$, na wypłatę ratami w ciągu lat 12-tu lub 6-ciu; gdyby ktoś żądał zasiłku na osobiste swoje potrzeby (nie na prowadzenie gospodarstwa lub rzemiosła), dostać miał pożyczkę w stosunku dwudziestej części swego mienia. Zaraz też obraną została Administracya Pożyczek Skarbowych z 7-miu osób, mianowicie: Jelski na prezydującego, Bogusław Mirski, Leżański, Dulfus, Łuszczewski, Burakowski, Szperling. Rada N. N. miała się jeszcze zatrudniać ustanowieniem Lombardu, czyli kasy pożyczającej na rzeczy ruchome. Tym sposobem ziściłyby się już wszystkie części projektu Kaposztasa i wszystkie żądania projektodawców z epoki sejmu czteroletniego (§ 78). Ale czasu brakło i możności. Dnia 10 października zaszła bitwa Maciejo-

*) Upoważnienie pełnomocnikowi X. Tomaszewskiemu z dnia 23 września w Gaz. Rząd. Nr. 86 str. 345; zapewnienie Rady N. N. o nienakładaniu poboru uchwalone dnia 29 września, ogłoszone dnia 4 października w Nrze 92 str. 375.

wicka, a d. 13 t. m. Rada N. N. w odezwie do Ludu Polskiego doniosła o klęsce i o niewoli Tadeusza Kościuszki. Po takim ciosie, w tak rozpaczliwem położeniu trzeba było wiele energii, żeby się zdecydować na przedłużenie walki pod nowym Najwyższym Naczelnikiem, Tomaszem Wawrzeckim. Wydział Skarbowy, t. j. Kołłątaj, mógł opierać swoje wypłaty przeważnie na biletach skarbowych, to też z podwójną gorliwością usiłował je rozpowszechnić przez urządzenie kantorów do zmiany i przez groźbę odpowiedzialności sądowej za odmowę przyjęcia. Administracya pożyczek skarbowych rozpoczęła sesye swoje d. 30 października; ale to było już na 4 dni przed szturmem Suworowa *).

Cały ten przegląd czynności rządu na polu finansowem dostarcza, zdaniem naszem, obficie dowodów przekonywających, że ani Kościuszce, ani Kołłątajowi, ani Radzie Najwyższej Narodowej niepodobna zarzucać niedbalstwa, ani braku energii w gromadzeniu funduszów na sprawę powstania. Zapędzono się aż do rekwirowania pieniędzy należnych kupcom zagranicznym od kupców polskich, aż do naruszenia depozytów. Zużytkowano też wszelkie pomysły, na jakie zdobyć się mogli projektodawcy, pisarze, ludzie fachowi, lub jakie można było zaczerpnąć z przykładów zagranicznych. Powzięliśmy też przeświadczenie, że naprężeniu energii przypisać należy gorzkie lecz nieusprawiedliwione wyrzuty, czynione przez Radę N. N. „obojętnym, lękliwym lub nieżyczliwym“, a rozciągane przez późniejszych historyków na całe społeczeństwo. Że się znajdowały indywidua lękliwe, obojętne, może nawet występne, to rzecz naturalna. Że wiele osób zamożniejszych wyjeżdżało za granicę, o tem czytaliśmy narzekania spółczesne **). Sam Kościuszko wymienił raz „sławnego z egoiz-

*) Gaz. Rząd. str. 362, 366, 398, 502.

**) Magistrat m. Warszawy uskarżał się z okazyi licznych wyjazdów za granicę, że wywożone są znaczne pieniądze, a cyrkulacya w kraju coraz bardziej się zmniejsza (Gaz. Rząd. str. 109).

mu Franciszka Krasickiego“ i kazał obrócić na lazaret dom jego, położony na ulicy Mazowieckiej pod N-rem 1351 *). Ale społeczeństwo, ale naród cały we wszystkich warstwach swoich na takie zarzuty nie zasłużył. To już mogłoby starczyć za dowód posłuszeństwa rządowi i gorliwości patryotycznej, że ani podczas powstania, ani później nie ozwał się ani jeden głos protestacyi lub skargi na uciążliwość wymaganych podatków, poborów i dostaw; możnaby mniemać i mniemano w istocie, że nic nadzwyczajnego rząd powstańczy nie wymagał od narodu, że szlachta, niepoprawna w egoizmie swoim, skąpiła grosza nawet dla Kościuszki. Milczenie przyczyniło się zapewne w znacznej mierze do potępienia, jakie nad szlachtą wyrzekli historycy XIX wieku, w tym razie niesłusznie i niesprawiedliwie.

Oprócz dowodu negatywnego, istnieje przecież dowód jeszcze wymowniejszy, pozytywny. Oto spis ofiar dobrowolnych, które wciąż płynęły wśród najtrudniejszych okoliczności, aż do ostatnich chwil walki. Umieszczamy go w dodatku pod literą A, uprzedzając, że kompletnym być nie może, gdyż pochodzi wyłącznie prawie ze sprawozdań, drukowanych w dziennikach Warszawskich. Suma tych ofiar minimalna wynosi jednak w samej gotowiźnie:

Nr. 220.

złp. 1,339.757

oprócz wartości rozlicznych przedmiotów i koni, którą szacować można przynajmniej na:

---

*) Bilet własnoręczny Kościuszki do Wydziału Potrzeb Wojskowych z dnia 18/9 w plice 26 K. W. Arch. Gł.

Nr. 221.

1,928.036 złp.

oprócz nareszcie przyjętych zaręczeń i biletów skarbowych które, jak wiemy, kredytu sobie nie zjednały podczas powstania i skupionemi nie były po upadku Warszawy. Były to więc też ofiary, tylko, że po większej części nie dobrowolne. I w dziale piewszym ofiar właściwych znajdą się takie, które były złożone pod wrażeniem obawy lub nacisku opinii powszechnej, jak np. Fr. Moszyńskiego, biskupa Massalskiego i Skarszewskiego, a nawet Stanisława Augusta, ale nie może podlegać wątpliwości dobra wola takich ofiarodawców, jak bezimienni, co dawali po kilkaset, po tysiąc, po 6 tysięcy, i po 50.000 przez „czułość nad losem ojczyzny swojej"—albo jak Wichliński urzędnik Komisyi Skarbowej, co oddał „wazę na nóżkach z uszkami, pokrywą i kwiatkiem do niej srebrnemi, dwa dzbanuszki nowe do kawy i mleka, 1 dzbanuszek nowy do herbaty, blacik, cukierniczkę, 2 solniczki i 2 pudełka srebrne nowe, okrągłe do gotowalni damskiej" (zapewne żony), albo jak owi lokaje, kucharze, pisarze i cała służba hetmanowej Ogińskiej, która złożyła blizko 6 tysięcy złp., albo jak owi Józef i Jan Ossoliński z Ziemi Drohickiej, którzy oprócz wystawienia i utrzymania całego batalionu z 600 głów i 6 pocztowych, dali 26 koni pod armaty, ochotników, brykę, 13.700 złp., skóry, płótno, akcyę fabryki Łowickiej i koszta kancelaryjne Komisyi Porządkowej, a może nawet jak owi pijarzy Drochiccy, co to dali „armatę żelaznę bez lawetu i mszę śpiewaną co miesiąc". Całe brygady żywione były darmo, jak np. Madalińskiego w Ziemi Łomżyńskiej; województwo brzeskie dawało furaż i żywność dywizyom Sierakowskiego i Chlewińskiego. A przystępowały do powstania Ziemie: Sochaczewska d. 4 października, wieluńska 16 października już po bitwie Maciejowickiej, na parę tygodni przed szturmem Pragi. Wiemy nadto, że Kościuszko „miał sobie wprost i tajemnie przesyłane znaczne sumy i kosz-

towności przez osoby, które, jak Ordynatowa Zamojska, nie chciały być w swych darach wydatne" *). Więc ofiarność bardzo licznych osób i ziem całych, lubo nie dająca się wyrazić w cyfrze, wymykająca się rachubie, była niewątpliwie wielką, nieraz przekraczała zakres możności. Zakrzewski, dawny poseł sejmu czteroletniego, prezydent miasta Warszawy, członek Rady Tymczasowej Zastępczej i Najwyższej Narodowej, człowiek niegdyś zamożny, na starość był żebrakiem. Kościuszko pozostał ubogim, Ogiński znalazł się w kłopotach pieniężnych za granicą, liczni wychodźcy poszli na obcą ziemię w nędzy, stodoły chłopów były wypróżnione, głód, według listu Stanisława Augusta do Katarzyny II, był nieuchronny **).

Metoda, jakiej dotychczas trzymaliśmy się, wkłada na nas obowiązek przedstawienia całego obrotu funduszów publicznych w dokładnej tablicy, opartej na źródłach urzędowych, ale niedostateczność tych źródeł staje nam na przeszkodzie w dopełnieniu obowiązku. Zaleciła wprawdzie Rada N. N. Wydziałowi Skarbowemu, aby zdał rachunki z kasy Narodowej od d. 19 kwietnia do 31 maja i od d. 1 czerwca do 13 września, po tej dacie zaś kazał codziennie przynosić sobie księgę percepty i expensy ***), lecz my nie znaleźliśmy rachunków na dwa pierwsze okresy; jedyna zaś nam znana

---

*) Paszkowski jenerał str. 247.

**) Gaz. Rząd. str. 311 zalecenie z dnia 15 września.

***) Mówił też Wawrzecki w śledztwie petersburskiem, a więc jawnie w oczy Samojłowowi i Katarzynie II, że „domy szlachty były obalone, lub zniszczone, stadniny i bydło zabrane, słowem wszelkie mienie ruchome wywiezione; obywatele, siedzący po domach, wydani na samowolną dzikość kozaków, bici, męczeni na ogniu, w najdotkliwszych mękach musieli wydawać pieniądze i własność swoją; wiele pól nieuprawionych z powodu zaboru koni, zboża i bydła, co już grozi krajowi głodem i nędzą powszechną... Polska zrabowana i spustoszona tak, jak nie było przykładu w ostatnich stuleciach i wojnach". (Чтенія въ Общ. Ист. и Древн. Россіи 1867, I, str. 82.

„książka z Kasy Generalnej Narodowej dla Rady Najwyższej“ zaczyna się od d. 13 września i obejmuje codzienne tak wpływy, jak wydatki aż do d. 6 listopada, kiedy już Praga była zdobytą. W dniu otwarcia księgi remanent wynosił 1.054 dukatów w złocie i 75 złp. w biletach skarbowych; w dniu 3 listopada znajdowało się 8.363$^1/_2$ dukatów, 594.178 złp.. w biletach skarbowych i 392.976 złp. w gotowiźnie, a w dniu zamknięcia złota wcale nie było; pozostały tylko bilety skarbowe na 459.065 złp. i mincetle menniczne na 170.628 złp., co zaświadczone jest podpisami Jana Biernackiego superintendenta kasy Generalnej, oraz Zajączka i Zakrzewskiego; całą tę pozostałość Zakrzewski kazał wydać do kasy wojennej *). Gdy więc nie posiadamy rachunków urzędowych, z ręki oficyalistów skarbowych, nie pozostaje nam żadnej innej drogi, jak tylko zebranie z gazet sprawozdań o wydatkach Rady Zastępczej i Najwyższej Narodowej. Ponieważ po kapitulacyi Warszawy kasa generalna nie posiadała już gotowizny wcale, przeto suma wydatków może służyć zarazem jako suma wszystkich dochodów. Ale w braku szczegółowych wykazów z percepty nie jesteśmy w stanie ocenić, o ile dokładnym był pobór nałożonych podatków, o ile szkodziły poborom działania wojsk nieprzyjacielskich, a nawet o ile przyczyniły się do zwiększenia zasobów kasy generalnej ofiary dobrowolne, które mogły być wydatkowane na miejscu, nie przechodząc przez księgi warszawskie Wydziału Skarbowego. Nie mamy rachunków od d. 1 listopada i nie znamy dokładnie stanu kasy

*) Arch. Sk. Kor. oddział VII Nr. 75. Gotowiznę i kosztowności, jakie miał z ofiar Kościuszko, zabrał podobno Kołłątaj, wyjeżdżając zaraz po zdobyciu Pragi dnia 4 listopada do Kozienic; wyprawiony za nim w pogoń dnia 4 listopaada po południu Madaliński dogonił kasę, wziął z niej 7.000 dukatów i 70.000 złp., lecz sam Kołłątaj wyjechał do Galicyi; zresztą wysłany z polecenia Rady Zajączek znalazł w Warszawie w Kasie Generalnej z górą 6.000 dukatów, które oddał kilku oficerom; z tych niektórzy ukryli się później; tak opowiada Wawrzecki w śledztwie petersburskiem. (Чтенія въ Общ. Ист. и Древн. Росс. 1867, I, str. 80 i 84).

z jaką Wawrzecki szedł pod Radoszyce, chociaż on wyraźnie mówi o wypłaceniu pensyi za listopad wojskom swoim, oraz o zabraniu z mennicy złota i srebra jeszcze nie wybitego na 157.000 złp. *). Przed złożeniem dowództwa Wawrzecki podpisał ogólny obrachunek za cały czas swego urzędowania i polecił kasyerowi Krauzowi, oraz adjutantowi Hornowskiemu odwieźć całe archiwum do Warszawy dla wręczenia „rządowi krajowemu", ale czy wola jego wykonaną była nie wiemy i dokumentu wspomnianego nie znamy.

Z takiemi zastrzeżeniami przystępujemy do ułożenia szczegółowego rachunku. Liczby są brane z Gazety Wolnej Warszawskiej i Rządowej; stronnice przytaczamy; kilka pozycyj pochodzi z innych źródeł—te wynotujemy oddzielnie.

Tab. 222.

Koszta powstania pod Kościuszką.

Data	Nr. pozycyi	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
		A. Gotowizną.		
24 Marca do 25 Kwietnia	1	Koszt powstania w województwie Krakowskiem, obozowania pod Luborzycą, Koniuszą, Słomnikami, Bosutowem, Igołomią w całości nie znany; częściowe wskazówki patrz pod pozycyami 184. 185, 186, 217, 218, 219	?	—

*) Wawrzecki: Чтенія въ Общ. Ист. и Древн. Росс. 1867. I, str. 85, 87, 94.

Data	Nr. pozycyi	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
		a) Wydatki Rady Zastępczej Tymczasowej.		G. W. W.
Kwietnia 25	2	Na umundurowanie korpusu artyleryi	66.370	38
„ 26	3	Piotrowskiemu pułkow. lekkiego pułku	2.000	53
	4	Tolkmittowi kasę ubogich	3.000	„
	5	Na więźniów	2.000	„
„ 27	6	Haumanowi na potrzeby wojenne	18.000	54
	7	Kwaśniewskiemu pułkownikowi wolontaryuszów.	2.000	„
	8	Na ekspedycye extraordynaryjne Dorau, Sekret. Rady	9.000	„
	9	Na lazaret w pałacu Branickich.	2.000	„
	10	Na ludwisarnię . . .	10.000	„
Kwietnia 28	11	Na Komisoryat . . .	25.555	55
„ 30	12	Na umundurowanie 1 pułku wolontaryuszów Jana Rafałowicza	9.000	77
	13	Dorau na expensa extraordynaryjne	2.691	78
Maj . . 1	14	Żołd wojska	268.000	„
	15	Na Komisoryat . . .	50.000	„
„ 2	16	Sierakowskiemu na inżynierów extraordynar. .	1.800	79
„ 4	17	Korpus kadetów . . .	18.604	„
„ 5	18	Na potrzeby wojenne .	36.000	93
	19	Regiment. Gwardyi Kor.	12.000	„
	20	Dla Komisoryatu wojennego	25.000	„
„ 6	21	Na potrzeby wojenne .	6.000	„
	22	Wedelstettowi pułkownikowi Wojsk lit. . . .	540	„
„ 7	23	Inżynierom za pomiar biskupstwa krak. . . .	2.817	„
„ 8	24	Umundurowanie komp. artyl. Deybla pułkownika	15.300	94
„ 9	25	Na więźniów Dep. Dozorczej	6 000	124
„ 13	6	Komisoryatowi . . .	50.000	126
„ „	21	X. Palmowskiemu . .	6.000	„

Data	Nr. pozycyi	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
Maj . . 13	28	Deputacyi Dozorczej na więźniów	13.371	126
„ „	29	Kijeńskiemu i Pęczkowskiemu za most	80.262	„
„ 16	30	Komendantowi siły zbrojn. x-twa Mazowieck.	100.000	151
„ „	31	Komisyoratowi wojskowemu	50.000	„
„ 17	32	Deputacyi Menniczej .	75.000	152
„ 19	33	Józefowiczowi Sekret. Legacyi rosyjskiej . . .	1.000	„
„ 20	34	Deput. Dozorczej nad więźniami	15.000	153
„ 21	35	Dorau, sekretarz. Rady.	9.000	„
„ 23	36	Na utrzymanie osób dyplomatycznych rosyjskich.	6.000	154
„ „	37	Dufour'owi za druki i papier	3.600	„
„ 24 i 27	38	Mokronoskiemu Jenerał-lejtenantowi	200.000	177
„ „	39	Boczkowskiemu . . .	540	„
		Suma pozycyj od 2—39.	1,152.772	
		Koniec wydatków Rady Zastępczej.		
		b) Wydatki Rady Najwyższej Narodowej.		
„ 30	40	Mokronoskiemu . . .	400.000	205
„ 31	41	Na kancelaryę Wydz. Potrzeb wojskowych . .	1.000	„
„ „	42	Deputacyi Dozorczej na jeńców rosyjskich . . .	6.000	„
Czerwiec 2	43	Dep. Dozorcz. na więźniów	6.000	206
„ 3	44	Na potrzeby wojenne .	54.000	„
„ 4	45	Dep. Dozor. na więźn.	6.000	263
„ 5	46	Na Wydz. żywności .	100.000	„
„ „	47	Wielohorskiemu . . .	10.000	„
„ 7	48	Dla Komisoryatu wojen.	46.000	264
„ „	49	Na oświetlenie pałaców Rzpltej	4.000	„
„ „	50	Dep. Dozorcz. na więź.	10.000	„
„ 9	51	X. Sabie Palmowskiemu.	6.000	289
„ „	52	Wydziałowi żywności .	100.000	„

Data	Nr. pozycyi	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
Czerwiec 10	53	Wydz. Potrzeb wojsk.	200.000	290
„ 12	54	Wydz. Porządku. . .	1.000	291
„ 13	55	Obywat. Orłowskiemu.	1.500	„
„ 14	56	Dep. Dozor. na więźn.	20.000	305
„ „	57	Jener. Sierakowskiemu.	3.600	„
„ 15	58	Orłowskiemu na potrzeby wojenne	100.000	„
„ „	59	Morawskiemu majorowi	1.800	306
„ 16	60	Osobom dyplomat. rosyjskim	6.000	317
„ „	61	Osobom do Wydz. dyplomacyi zagranicznej. .	58.562	„
„ 17	62	Wolskiemu.	237	318
„ „	63	Jenerał. Orłowskiemu .	180	„
„ 18	64	Fabryce Grodzieńskiej na sukna dla wojska.	65.034	329
„ „	65	Dep. Dozor. na więźn.	6.000	„
„ 20	66	Dembowskiemu pułkownikowi podług dyspoz. Najw. Naczelnika . . .	2.000	338
„ „	67	Zabłockiemu, Rezydentowi w Berlinie. . . .	20.478	339
„ „	68	Temuż na podróż .	4.000	„
„ 21	69	Na nieprzewidziane wydatki obozowe jenerałowi Sierakowskiemu. . . .	18.000	„
„ „	70	Wydziałowi Bezpieczeństwa.	40.000	„
„ „	71	Wydziałowi żywności na Warszawę	200.000	„
„ 22	72	Zakrzewskiemu na milicyę municypalną . . .	4.000	340
„ „	73	Na druki	2.000	„
„ „	74	Na rozszerzenie ducha powstania.	4.000	„
„ 24	75	Cichockiemu na nadzw. wydatki wojenne . . .	18.000	342
„ „	76	Kancelaryi i Wydziałowi Sprawiedliwości . .	300	„
„ „	77	Na druki	6.000	„
„ „	78	Wydz Potrzeb Wojsk.	200.000	„
„ 25	79	Dyrekcyi biletów Skar. na 200 ryz papieru . .	10.000	343
„ „	80	Na fabrykantów Kozienickich, Kownackiemu. .	2.000	„

Data	Nr. pozycyi	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
Czerwca 26	81	Na lazaret	10.000	351
„ „	82	Orłowskiemu, komend-X-twa Mazowieckiego na dezerterów pruskich . .	1.800	„
„ 27	83	Mokronoskiemu, generał-lejtenantowi	20.000	„
„ 30	84	Zakrzewskiemu na 400 głów milicyi policyjnej .	103.461	Gaz. Rząd. 7
Lipca . . 1	85	Orłowskiemu Komend. X-wa Mazowiec. na wojsko	400.000	9
„ „	86	Na sukna dla wojska w Brześciu Litewskim .	95.420	10
„ „	87	Na podobne potrzeby .	200.000	„
„ 2	88	Sztabs-Chirurgowi . .	3.000	13
„ 3	89	Jenerał. Cichockiemu .	40.000	17
„ 4	90	Na szpital Dzieciątka Jezus	6.250	23
„ 5	91	Węgierskiemu. . . .	9.000	25
„	92	Kancelaryi interes. zagranicznych	19.325	„
„ 6	93	Fabryce Grodzieńskiej (z kasy ekonomicznej) .	63.034	29
„ 7	94	Wydziałowi Bezpieczeństwa.	40.000	33
„ 9	95	Wydział. Potrzeb wojk.	100.000	41
„ „	96	Korpusowi Kadetów .	9.764	„
„ 10	97	Świderskiemu na konie.	3.600	46
„ 11	98	Piotr. Potockiemu gen. Lubelskiemu na lenungi .	9.000	„
„ „	99	Sierpińskiemu podpułk.	900	49
„ „	100	Józefowiczowi sekretarzowi Ambas. Moskiew. z licznem potomstwem .	1.000	„
„ „	101	Kancelar. Deputacyi do rewizyi papierów . . .	1.000	„
„ „	102	Na potrzeby lazaretu Wydz. Potrzeb Wojskow.	10.000	58
„ 12	103	Na lenungi w dywizyi Zajączka	100.000	„
„ „	104	Wyrobnikom Warszawskim na okopach po 1 zł.	?	66
„ 16	105	Dla Skarbu Litewskiego w Rublach	500.000	„
„ „	106	Dla kasy wojskowej Najwyższego Naczelnika.	150.000	69

Data	Nr. pozycyi	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
Lipca . 19	107	Na wydatki wojskowe.	200.000	81
„ „	108	Nieletnim Ożarowskim, nim segregacya majątku nastąpi	18.000	86
„ 24	109	Horainowi na jego wydatki	3.600	93
„ -	110	Obywatelom za broń oddawaną	20.000	97
„ „	111	Dla wdów i dzieci poległych	5 000	„
„ „	112	Pełnomocnikowi w Województwo Lubelskie . .	3.600	102
Sierpnia. 2	113	Wydz. Bezpieczeństwa.	40.000	125
	114	„ Potrzeb wojsk.	200.000	„
„ 3	115	Najwyż. Naczelnikowi.	600.000	129
„ „	116	Na utrzymanie osób dyplomat. rosyjskich . . .	3.000	„
„ 7	117	Magistratowi m. Warszawy na wyrobników .	30.000	154
„ „	118	Wydz. Potrzeb Wojsk.	266.800	163
„ „	119	Deput. Ratunkowej dla żon	375	165
„ „	120	Na potrzeby W. X. Lit.	100.000	175
„ „	121	Na warty ubogich . .	12.000	„
„ 18	122	Deput. Central. W. X. L. na kożuchy i siermięgi .	100.000	200
„ 21	123	Na druki	10.000	211
„ 22	124	Na osoby dyplomat. i jeńców rosyjskich . . .	3.000	215
„ „	125	Wydz. Potrzeb Wojsk.	300.000	„
„ 23	126	Deput. Ratunk. dla żon dopłacić	195	219
„ „	127	Jenerałowej Bielakowej z 13giem dzieci po . .	3.000	223
„ 24	128	Na Korpus Kadetów .	30.000	225
„ 25	129	Korzeniowskiemu majorowi za 30 lat służby po.	1.500	227
„ 28	130	Pilnującemu okopów pod Zegrzem i Zbytkami.	30.000	236
„ „	131	Królowi Imci do porachunku od 1 czerwca *).	60 000	242
„ 29	132	Wydz. Żywności. . .	100.000	239

*) Mylnie podane 660.000, sprostowanie znajduje się na str. 242.

Data	Nr. pozycyi	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
Sierpnia 30	133	Wydz. Bezpieczeństwa na jeńców etc.	40.000	„
Września 5	134	Na szpital Dziec. Jezus X. Jaszewskiemu . . .	6.250	263
„ 12	135	Na reperacye pałacu Krasińskich reszty . . .	2.295	295
„ „	136	Wydz. Potrzeb Wojsk.	500.000	„
„ 15	137	Na extraordynar. wyd. Wydz Skarbowemu . .	10.000	311
„ „	138	Wydz. Bezpieczeństwa.	40.000	312
„ 18	139	Na osoby dyplomatyczne rosyjskie	9.000	327
„ „	140	Dep. Cetralnej W. X. L.	100.000	„
„ „	141	„ „ Detto. .	44.509	„
„ 19	142	Deputacyi Ratunkowej .	4.000	331
„ 22	143	Wydz. Potrzeb Wojsk.	500.000	340
„ 24	144	Na potrzeby wojenne .	500.000	350
„ 25	145	Sukcesorom Filsjean'a rocznie po.	1.000	354
„ 28	146	Na szpital gener. War.	12.500	361
„ 29	147	Na furmanki etc. w województwie Lubelskiem .	100.000	365
„ „	148	Chrzanowskiemu do Londynu wysłanemu . .	7.200	„
„ „	149	Na otwarcie teatru Bogusławskiemu	6.000	366
„ 30	150	Na extraordynar. wyd. Wydz. Skarbowemn . .	10.000	369
„ „	151	Wydz. Potrzeb Wojsk.	500.000	„
Październ. 2	152	Wydz. Bezpieczeństwa na jeńców.	40.000	374
„ 3	153	Dla wojska na Litwię Mokronoskiemu	200.000	381
„ „	154	Alojzemu Krauze, kasyerowi generaln. obozowemu	200.000	„
„ 5	155	Magistratowi m. Warszawy na wsparcie obywatelów warszaw. utrzymujących warty i wystawienie koszar zimowych, opłacenie fabrykantów broń reparujących . . .	20.000	389
„ „	156	Berkowi Joselowiczowi na pułk starozakonny. .	3.000	382

Data	Nr. pozycyi	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
Październ. 6	157	Na kancelaryę generalną Rady N. Nar. miesięcznie	3.466 20	393
„ .	158	Do kasy Inwalidów .	5.000	„
„ 9	159	Na potrzeby wojenne i opłatę wojska w monecie srebrnej	100.000	405
„ 11	160	Na ludzi do fortyfikacyi Warszawy	3.000	413
„ 14	161	Kupcom warszawskim na sukno i rasę. . . .	23.743	415
„ „	162	Deputacyi Ratunkowej .	6.000	„
„ 16	163	Za najem domu dla aresztantów	4.200	433
„ 17	164	Na fortyfikacye Pragi, koszary zimowe etc. . .	30.000	437
„ 19	165	Na potrzeby lazaretów Orlowskiemu	50.000	441
„ 20	166	Na fortyfikacye Pragi i reparacyę broni	20.000	455
„ 21	167	Wydz. Bezpieczeństwa.	40.000	459
„ „	168	Za wizerunek Kościuszki Kościelskiemu. . .	2.860	„
„ „	169	Na extraordynar. wyd. Wydziału Skarbowego .	12.000	„
„ 22	170	Konowi zaległości . .	120	465
„ 23	171	Na ludzi przy fortyfik. Pragi Magistratowi Warszawskiemu	40.000	472
„ 25	172	Departamentowi Interesów Zagran. pewną sumę.	?	475
„ 26	173	Druk pism rządowych.	8.000	481
„ 27	174	Na przeformowanie domów na lazarety Aignerowi	6.000	487
„ 28	175	Na aptekę generalną dla lazarctów	45.000	499
„ „	176	Żołd dla Wojska Lit. pod komendą Gener. Gedrojcia	30.000	„
„ „	177	Starozakonnym kupcom Grodzieńskim za potrzeby wojskowe	13.947	500
„ „	178	Dyrektorowi poczt . .	18.000	„
„ 30	179	Wydz. Bezpieczeństwa.	40.000	505

Data	Nr. pozycyi	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
Październ. 30	180	Dla robiących około fortyfikacyi Pragi	60.000	»
» »	181	Na Korpus Kadetów .	20.000	»
» 31	182	Na culag dla robiących fortyfikacye mostu . . .	2.500	511
» »	183	Zwrot zabranych przez Wielhorskiego do kas. .	40.000	»
		Suma Wydatków z kasy Generalnej R. N. N. (pozycye 40 — 183 prócz 104 i 172)	9,259.905	
		c) Wydatki innych władz, czerpane z różnych źródeł.		
W Marcu i Kwietniu	184	Doręczone Kościuszce: przez Madalińskiego wzięte z kas pruskich . . .	53.539	Treskow, 22
»	185	Doręczone Kościuszce: przez Mangeta	80.000	Чтенія, 1864, IV, 185
» W Kw. i Maju do d. 12 Czer.	186	Doręczone Kościuszce: przez Grochowskiego . .	80.000	» »
	187	Deput. Centr. Lit. miała ze Skarbu Lit.	1,661.579	Gaz. Rząd. 15
Czerwca 4	188	Komisya Porządkowa Ziemi Bielskiej otrzymuje upoważnienie od R. N. N. podnieść i na zakup broni użyć (bez sejmiku) sumę wojewódzką, złożoną przez laudum w rękach Elżbiety Branickiej, kasztelanowej krakowskiej . .	72.000	Księga 25 Prot. Kor. z R. N. N.
» 8	189	Komisarze i exaktor chełmski ocalają 97.550 złp., z których 41.300 wypłacono Zajączkowi . .	97.550	Ważyńs. II, 53, 54.
Sierpnia 4	190	Horain posłał do obozu Mokronoskiego dwie sumy razem	100.000	G. Rząd. 237

Data	Nr. pozycyi	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
Listopada 9	191	Wawrzecki posłał żołd na korpus brygadyera Jaźwińskiego	75.000	Чтенія 1867, I, 114
		Suma . . .	2,219.830	
		B. Biletami, Zaręczeniami Skarbowemi i Mincetlami.		
Czerwca 21	192	Wydziałowi żywności zaręczenia Skarbowe . .	400.000	339
Lipca . . 9	193	Wydz. Potrzeb wojsk. cedułami menniczemi . .	100.000	41
„ „	194	Korpusowi Kadetów cedułami menniczemi. . .	14.695½	„
„ 16	195	Dla Skarbu Litewskiego w mincetlach . . .	300.000	66
Sierpnia. 7	196	Na potrzeby wojska (N. Naczelnik).	800.000	145
„ „	197	Dla Wydz. Żywn. w zaręczeniach Skarbowych .	400.000	„
„ „	198	Magistratowi m. Warszawy na wyrobników biletów Skarbowych . . .	24.000	154
„ 11	199	Na potrzeby Prowincyi W. X. L. zamiast mincetli biletami Skarbowemi .	300.000	175
Września 1	200	Wydz. Żywn. biletami skarbowemi (zaręczenia Skarbowe).	400.000	252
„ „	201	Wydz. Żywn. biletami Skarbowemi	100.000	311
„ 12	202	Wydz. Potrzeb wojsk. w zaręczeniach Skarbow.	100.000	295
„ 27	203	Na potrzeby wojenne w zaręczeniach Skarbow.	20.000	358
Październ. 3	204	Dla wojska na Litwie Mokronoskiemu monetą papierową.	400.000	381
„ 9	205	Aloizemu Krauze kasyerowi general. obozowemu.	424.000	„
„ 11	206	Na potrzeby wojenne i opłatę wojska za kwitem Krauze kas. Generalnego.	50.000	405

Data	Nr. pozycyi	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
Październ. 10	207	Na sukno etc. Wydział. Potrzeb wojsk. zaręczeniami Skarbowewi . . .	308.603	410
„ „	208	Na sukno etc. biletami menniczemi	133.733	„
„ 13	209	Wydziałowi żywności .	500.000	421
„ „	210	Wydz. Potrzeb wojsk.	500.000	„
„ 22	211	Na żołd dla wojska .	250.000	465
„ 28	212	Wydz. Potrzeb wojsk.	500.000	499
„ „	213	JKMci	100.000	500
„ 30	214	Na żołd dla wojska .	800.000	505
„ „	215	Na opłatę domów, na inkwaterunek żołnierzy, opał, świece, sienniki etc.	500.000	505
Listopad 9	216	Jażwińskiemu Bryg, od Wawrzeckiego na żołd asygnatami	75.000	„
		Według zaś powołanego wyżej świadectwa Kaposztasa znajdowało się asygnat na sumę około .	10,000.000	
		C. Nieoznaczone liczbami lub nieznane wydatki.		
Marzec	217	Wartość krzyża Kazimierza W-go z katedry krakowskiej, przebitego na suwereny przez Kościuszkę.	180.000	Janko z Czarnkowa, cap. 4.
Marzec i Kw.	218	Pobór województwa Krakowskiego. pomnożony ofiarami z Galicyi i przywieziony pod Połaniec przez Sanguszkę, wydatkowany przez Kościuszkę		
Kwiec. i Maj	219	Pobór z województwa Sandomierskiego wydatkowany przez Kościuszkę.		
	220	Wydatki wielu Komisyj Porządkowych w Koronie i Litwie		

Data	Nr. pozycyi	Przedmiot wydatku	złp.	Stronnica Gazety
	221	Wydatki wielu jenerałów ziemiańskich na pospolite ruszenia i korpusy powstańcze		
Listopada 9	222	Żołd całemu wojsku za mies. listopad zapłacony przez Wawrzeckiego w Gostomiu	?	Чтенія 1867, I, 114.
		D. Zebranie.		
	A.	Suma a) i b) wydatków gotowizną z Kasy Generalnej warszawskiej . .	9,259.905	
		c) Wydatki innych władz czerpane z różnych źródeł	10,000.000	
	B.	Suma wydatków biletami etc.	2,219.830	
		Suma wydatków pewnych, wiadomych. . .	21,479.735	
	C.	Nieoznaczone liczbami lub nieznane wydatki, może około	4,000.000	
		Ogół kosztów powstania 1794 roku około . .	25,000.000	

Zamykając rozdział niniejszy, zaznaczamy główne wypadki przeprowadzonych badań.

Siła finansowa Rzeczypospolitej Polskiej w epoce Saskiej zeszła prawie do nicości w porównaniu ze wszystkiemi państwami Europy, gdy cały koszt utrzymania wojska i administracyi nie przenosił 8 miu milionów złp. Prawie drugie tyle, około 7 milionów, miał lub mógł mieć przy porządnej gospodarce król z oddzielnych dochodów skarbu swojego, królewskiego. Znanych było sześć rodzajów podatkowania, które dotykały samych plebejuszów. Szlachcic strzegł zaw-

sze zdobytego w wiekach średnich przywileju wolności podatkowej, chociaż nie pełnił już służby rycerskiej, której zapłatą był rzeczony przywilej; od stu lat prawie nie uchwalał poborów nadzwyczajnych: więc w istocie „z mlekiem matki wysysał przekonanie, jako nic dawać nie powinien", i udoskonalonych gdzieindziej systematów skarbowości nie znał, nie rozumiał, lub, zasłyszawszy coś o nich, odpychał je z odrazą, jako narzędzia niewoli, właściwe tylko państwom despotycznym.

Panowanie Stanisława Augusta jest epoką nieustannego rozwoju finansów i przeobrażenia pojęć o skarbowości; lecz imię jego może służyć tylko za termin chronologiczny w tej gałęzi pracy narodowej, albowiem nie wiąże się z nim żadna zasługa ani intelektualna, ani praktyczna. Przeciwnie, bezmyślnym, grzesznym, częstokroć zbrodniczym nierządem swoim król ten utrudniał i hamował proces reformy państwowej.

W okresie I-ym, jeszcze przed elekcyą, przeprowadzoną została reforma braci Michała i Augusta Czartoryskich. Pociągnęła ona szlachtę do „cła generalnego", więc zrobiła pierwszy wyłom w przywileju podatkowym; otwierając to nowe źródło dochodów publicznych, zarazem ulepszyła sposób poboru innych podatków. Owocem było zwiększenie natychmiastowe dochodów skarbowych do 13 tu milionów, prócz skarbu królewskiego, który pozostał przy dawnym dochodzie (niespełna 7 milionów). Lecz z tej reformy na przyszłość pozostały tylko pewne korzyści intelektualne; stronę zaś materyalną zniweczyły: opór Fryderyka II króla pruskiego przeciwko cłu generalnemu przez tak zwaną sprawę Kwidzyńską, i zaburzenia, wywołane przez protektorkę Czartoryskich, Imperatorową Katarzynę II. W epoce pierwszego rozbioru skarb Rzpltej znalazł się w stanie ruiny, a przywaliło go brzemię długów, przenoszące cały dochód roczny, osiągnięty w pierwszych dwóch latach okresu.

W okresie II-m możnaby przewidywać uszczuplenie dochodów skarbowych o jedną trzecią, proporcyonalnie do

zmniejszenia rozległości kraju: tymczasem okazał się wzrost funduszów skarbowych nieustanny, dosięgający ostatecznie 21 milionów, prócz dochodów Komisyi Edukacyjnej i skarbu królewskiego. Było to owocem drugiej reformy, opracowanej przez „subdelegacyę do ułożenia podatków“ w roku 1774, której najwybitniejszymi członkami byli: August Sułkowski, Poniński i biskup owoczesny kujawski, a późniejszy prymas, Ostrowski. Subdelegacya przywróciła zawieszone (w roku 1766) cło generalne, oraz nieudatnie zaprojektowaną w r. 1768 loteryę krajową, wskrzesiła zapomniane łanowe, wprowadziła nieznane dotychczas w Polsce stemple i akcyzę tabaczną, oddała skarbowi część funduszu Ostrogskiego i pociągnęła duchowieństwo do płacenia „zasiłku miłosiernego“ (subsidium charitativum); więc otworzyła nowe zródła dochodów skarbowi, a to jej na rzetelną policzyć należy zasługę, iż usiłowała jak najszerzej rozwinąć system podatków niestałych, czyli pośrednich. Mniemała, że przez reformę swoją dostarczy obu skarbom Rzpltej 33 miliony rocznego dochodu, lecz rachunek ten, nie oparty na żadnych badaniach statystycznych, nie sprawdzony przez praktykę, okazał się mylnym. Zawiniła zaś odwróceniem pewnej, zresztą małej części (dzięki poprawkom sejmu z roku 1776) spodziewanych zasobów skarbu na łupieztwo prywatne, a szczególnie wprowadzeniem do budżetu kilkumilionowego ciężaru na płacę roczną i na spłatę długów Stanisława Augusta.

Trzecia reforma sejmu czteroletniego sięgnęła już do podstaw społeczeństwa polskiego, zniosła bowiem przywilej Koszycki szlachty, owszem przy uchwalaniu nowych podatków orzekała zwykle, że mają spadać na dwory, nie na robotników. Najznakomitszem i najtrwalszem jej dziełem jest podatek ofiary wieczystej 10-go grosza z dochodów pewnych i stałych. Mądrze i szlachetnie pomyślany, bo nie zagrażał rozwojowi rolnictwa w przyszłości i nie obciążał ani włościan, ani drobnej własności zagonowej szlachty, jest on owocem najlepszym fizyokratyzmu, zbyt długo i zbyt wyłącznie panującego w dawnej Polsce. Nazwa „ofiary“ była niewła-

ściwym komplementem dla szlachty opodatkowanej i wprowadzała w początkach pewne zamieszanie pojęć przy układaniu taryf. To układanie, czyli obliczanie należności ze wsi każdej szlacheckiej ściągnęło wielkie wyrzekania tak na komisarzy, wykonawców uchwały sejmowej, jako też na posesorów dóbr. Staszic zarzucił nawet krzywoprzysięztwo całej szlachcie polskiej. Po gwałtownych i długich rozprawach sejm nakazał powtórne oszacowanie podatku na innej zasadzie (transakcyj, zamiast deklaracyj) i wyznaczył z łona swego Deputacyę Koekwacyjną, wzbraniając jej zniżania poprzednich taryf bezwarukowo. Deputacya ta wypracowała z trudem ogromnym nową tabelę podatkową dla wszystkich województw i ziem, przygotowała projekt poprawnej konstytucyi: lecz z powodu wybuchłej wojny sejm nie zdążył już udzielić tym pracom swej sankcyi, niemniej świadczą one tak o szczerych chęciach najlepszego uregulowania taryf podatkowych ofiary, jako też o przesadności zarzutów, uczynionych poprzedniemu szacunkowi komisyj Dziesiątego Grosza. Przebieg spraw sejmowych, oraz pomnożenie pozycyj dochodowych w rachunkach skarbu koronnego do 46 a litewskiego do 28 (prócz subsidium i funduszu Ostrogskiego) świadczą, że reformatorowie owocześni szukali gorliwie źródeł nowych, o ile starczyło im wiedzy, nie zrażając się dwukrotnie doznanym zawodem w zamierzeniach budżetowych. Owocem ich reformy było 40 milionów dochodu czystego na rok 1791 (prócz służby długu, funduszu Ostrogskiego i niektórych dochodów skarbu królewskiego), a więc nagłe podwojenie podatków w porównaniu z końcem okresu poprzedniego; jeśli zaś obejrzymy się po za siebie o 40 lat wstecz, przekonamy się, że w tym stosunkowo niedługim przeciągu czasu siła podatkowa państwa polskiego, uwzględniając uszczuplenie rozległości i ludności, wzmogła się siedem i pół razy *).

---

*) Absolutnie 40 milion. (z Nru 198) jest większe od 8-miu (z Nru 151) tylko 5 razy, lecz gdy skutkiem pierwszego rozbioru kraj zmniejszył

Wszakże i te dochody nie dorównywały zorganizowanym oddawna finansom mocarstw innych: nietylko trzykroć ludniejszej i dziesięciokrotnie bogatszej Francyi (o 750 milionach), nietylko Rossyi (o 140 lub więcej milionach), ale i małych Prus owoczesnych, które przy $5^1/_2$ mil. ludności pobierały 180 mil. złp. rocznie. Podatki sejmu czteroletniego nie wystarczały też na wystawienie stu tysięcy wojska, co było naczelnem zadaniem chwili. Na udoskonalenie techniki poborowej, na zwiększenie wydajności podatków przez natężenie ścisłości brakło umiejętności, doświadczenia i czasu; ozwały się tedy z po za izby sejmowej głosy, doradzające użycia kredytu państwowego, ukazały się nawet wytrawne projekty Banku Narodowego i papierów kredytowych. Sejm nie uwzględnił tych głosów, nie zużytkował projektów, bo ich nie zrozumiał i to było najcięższym błędem, najsmutniejszym dowodem niedostateczności wykształcenia politycznego w izbach poselskiej i senatorskiej. Wobec nadciągającej burzy wojennej szukano znowu powiększenia ilościowego dochodów, nakazano zaciągnąć pożyczkę zagraniczną w złocie, zarządzono sprzedaż królewszczyzn, wymagającą wszakże kilkuletnich przygotowań, wreszcie uchwalono pobór nadzwyczajny zwiększony ofiary, podymnych i pogłównego. Wartość pieniężna tych ostatnich uchwał nie daje się obliczyć, ponieważ nieszczęśliwy przebieg wojny przeszkodził rychło ich wykonaniu; lecz znaczenie polityczne i moralne wyjaśniło się dostatecznie, gdy pobór odbywał się bez żadnego oporu lub szemrania, dopóki nie zachodziła przeszkoda ze strony nieprzyjacie la; gdy społeczeństwo całe wyrażało swe uznanie dziełom sejmu limitowanego datkami dobrowolnemi, zobowiązaniami osób prywatnych na cały czas wojny, nawet uchwałami nowych poborów, jak np. województwo Krakowskie.

W okresie czwartym rządy Najj. Konfederacyi Targowickiej i akcya drugiego rozbioru sprowadzają znów ruinę

---

się do $^2/_3$ dawnego obszaru, należało przeto zastosować jeszcze proporcyę: $x : 5 = {}^2/_3$.

skarbu państwowego, a bankructwo 6-ciu firm najmożniejszych wysusza źródła zasobności skarbowej. Wśród powszechnego zubożenia na terrytorium, powtórnie uszczuplonem a nie dającem się nawet obliczyć pod stopami i kopytami wojsk nieprzyjacielskich, władze, powstające w imię Kościuszki, przywracają moc obowiązującą uchwałom sejmu czteroletniego i, wykonywając wszędzie uniwersał poborowy województwa Krakowskiego, wprowadzają jeszcze jeden, największy z pomiędzy wszystkich dawnych: podatek progresyjny od wszelkich dochodów. Ktokolwiek przejrzy działalność finansową Rady Najwyższej Narodowej i licznych jej pełnomocników, oraz Komisyj Porządkowych, przyzna z pewnością, że ze strony rządu nic nie było zaniedbanem w wydostaniu wszelkich możliwych funduszów w drodze podatkowania, rekwizycyj, kredytu publicznego (bo wypuszczone zostały nawet asygnaty), nareszcie w drodze odwoływania się do ofiarności publicznej. Złoto ze skarbca Krakowskiego, srebro z ołtarzy, dzwony z wież kościelnych, kir z katafalków, ołów i miedź z dachów pałacowych, w końcu zdeponowane gdziekolwiek kapitały prywatne zabierano z rozkazu rządowego. W ciągu pół roku mniej więcej wyciągnięto z obszaru prawie połowicznego w porównaniu z Polską z r. 1792 przeszło 25 milionów według najmniejszej rachuby, które warte są z pewnością stu milionów sejmu czteroletniego. I społeczeństwu też nikt zapewne nie zarzuci braku ofiarności; gdy na liście datków ujrzy obok sreber z kredensów pańskich, pudełek i brylantów z gotowalni damskich, kilka łokci płótna zgrzebnego z wiejskiej chałupy, lub kilka złotych złożonych przez żebraka, a w sumie ogólnej około 2, od roku zaś 1788 przeszło 7 milionów, prócz mnóstwa nieznanych i niepochwytnych poświęceń.

KONIEC TOMU III.

DODATEK A.

Spis ofiar dobrowolnych złożonych na potrzeby wojenne.

DZIAŁ I W PIENIĄDZACH.

Data	Nazwisko i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	I. Na skutek uchwały sejmowej p. t. „Dobrowolna ofiara na nagłące potrzeby ojczyzny 1788 r."			
	a) Jednorazowo.			
1788 d. 8/11	W domu St. Małachowskiego marszałka sejmowego, z projektu Grabowskiego, mecenasa Asesoryi Litewskiej, oraz u Laski.			
	Tenże Grabowski	3.000		Zbiór mów i pism niektórych w czasie sejmu 1788. Wilno 1790, Tom III. str. 328, 330, 333, 334, 337, 338, 346
	Krzucki poseł wołyński	15.000		
	Tenże na milicyę	10.000		
	Tenże za ubogą szlachtę województwa wołyńskiego	5.000		
	Sanguszkowa marszałkowa lit. . .	18.000		
	Miaskowski	1.800		
	Suchorzewski Jan za siebie i za 2-ch braci	5.400		
	Suchorzewski Wincenty	4.500		
	Sokolicki weksel na	10.000		
	Miaskowski szambelan	540		
	Bieliński 9-letni pisarzewicz (7 duk.).	126		
	Cech pyzdrski młynarski 2-gie podymne	?		
	Hulewicz Benedykt	1.800		
	„ Stanisław	1.800		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
10/11	Hulewicz Franciszek	1.800		
	Sołtan Stanisław	18.000		
	Mieszkowski szambelan	1.800		V, 343
	Kochanowski Michał	1.000		
	Rudzki Wężyk od 6-ciu córek.	1.800		
	Cieszkowski starosta kleszczewski	7.200		
	Szultz Karol	18.000		
	Winnicki	350		
	Morski Mik. kan. krakowski	1.800		
	Swidziński	4.000		
	Niemcewicz	500		
	Mniszech Franciszek	1.800		
	Potocki Seweryn	9.000		
	Przezdziecki	540		
19/12	Oficerowie regimentu królewicza (II), szefostwa Wodzickiego miesięczną gażę	6.650		Zbiór mów VIII, 344
20/12	Majewski Jan mecenas Trybunału lubelskiego	1.000		V, 350
	Rutkowski Stanisław	540		„ „
	Do Laski Sejmowej.			
1789 7/1	Kniaźnin Franciszek Dyonizy			VIII, 346
	Z różnych ksiąg (Szultza bankiera, Pęczkowskiego, goniądzkich, łuckich etc.).			
1788	Szpitalny Antoni	90		„ 347
20/12	Chroniewski z synem	540		„ 348
	Ziemiańska, Hejnikowa, Kuleszyna wdowy.	7		„ „
	Dąbrowski Jakób, Dziemsiewicz furman	9	15	„ „
	Przygodzki. Scieśnicki ogrodnicy.	8		„ „
	Majewski Józef.	1		„ „
	Łagowski prezydent m. Leszna przy Warszawie	36		„ „
1789 13/1	Królikowski	6		„ „
16/1	Szl. Budler Dudecki	54		„ „
	Wężyk Michał	18		„ „
19/1	Szl. Smulski	2		
20/1	„ Langa	8		
1/2	„ Ziembiński	6		
10/2	„ Cybort ofiarując też syna	18		
12/2	„ Miller	12		
13/2	„ Ciećwierski radca m. Leszna	18		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
4,2	Szl. Teszner radca m. Leszna . .	18		
16/2	„ Peters „ „ „ .	18		
24/2	„ Kieps „ „ „ .	18		
29/2	„ Suszczyński i Wenke	24		
?	Kozierowski X. biskup Adraleński .	1.800		IX, 348
	Parafia kiełpińska w Ziemi warsz. .	41		„ „
17/4	Księża w starostwie knyszyńskiem .	151		„ „
	Oficyanci „ „ .	545	15	
	Obywatele m. Knyszyna.	736	5	
4/4	Zawojski	140		„ 349
	Kmita	8		
	Monastyr białostocki XX. Bazylian.	30		
	Mijakowski X. przeor Karmelitów łuckich	36		
	Gromada wsi Ruda w starostwie knyszyńskiem	790	21	IX, 348
	Gromada wsi Żurawika	104		
	„ „ Domaszewska . . .	56		
	„ „ Bazylianów białostoc.	62	10	„ 349
6/3	Ludzie w służbie Iwona Steckiego arendarze Połonki i Ozdoski oraz szynkarz Horodyski	320		
9/3	Gromada Przemysko-sielska z parochem	18		
	Gromada Przemysko-monasterska .	24	16	
19/3	„ Cewoska z parochem . .	17		
23/3	„ wsi Kołomli	30		
27/3	„ Wyczułkowska.	16	3	
	„ Hojska	9	19	
30/3	„ Ratnowa, Bajowa i Górki (Krzuckiego)	104	15	
31/3	Gromada Żytyńska z parochem . .	34	4	
	Części wsi Saska (Głogowskiej) . .	9	5	
	Gretz Jan jenerał audytor	600		V, 343
	Marchocki	1.800		„ 344
	Cieszkowski Krzysztof kasztelan liwski	1.800		„ 346
	Według regestru z grodu opoczyńskiego.			
1789				
10/5	Blank Piotr bankier	50.000		Pr. Ek. A/27
	Parafia Pustelnicka	18	15	str. 1863
	„ Siennicka	69	23	
	„ Kaszyńska.	48		
	„ Zbikowska.	18	21	
	„ Gliniańska	58	15	

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Parafia Chorochowska	4.000		
	„ Winnicka	2.935	15	
	Według regestru z ksiąg Wójtowskich Nurskich.			
	Parafia Seroczyńska	108	15	
	„ Wodyska	148	24	
	Miasteczko Aleksandrya p. Warszawą.	29		
	Dobra Ostrogskie	246	6	
	Niewyszczególnionych	74.504	22	
	Suma wniesionych pod L. I d. $^{12}/_{10}$ 1790 przez Małachowskiego pieniędzy do Skarbu koronnego . .	279.937	14	Pr. Ek. A/27 str. 1863
1789	Obywatele wojewódz. wołyńskiego .	2.499	29	Pr. Ek. A/27 str. 1864
	Duchowieństwo grec.-unickie wojew. bracławskiego w Grodzie Winnick.	10.704		§ III
	Poniatowski X-że Stanisław do Skarbu Litewskiego	54.000		„
1790	Czapski Michał, wojew. malborski .	100.000		§ III, str. 781
19/5	Niewyszczególnionych tu	5.000		
	Suma § III rejestru Kom. Skar. Kor.	172.203	29	
31/8 1790	Przybyło do Skarbu Koron. według Rachunków (do 498.414 gr. 26) .	46.273	13	Tab. 186 p. 29
1791	Rogalińska z Denhofów	50		Relacya Butrymowicz. 43
7/4	Zawistowski cześnik Ziemi Bielskiej.	8.000		
11/1	Blanc, procent za 5 m. od 100.000 dukatów	10.500		Gaz. Nar. i O. str. 232
	Zamoyski Jędrzej ordynat	200.000		
	Suma w roku 1791 w Koronie.	218.550		
	W Wilnie u Łopacińskiego biskupa tripolitańskiego.			
1788	Łopaciński X. Józef, bisk. tripolit. .	18.000		Zbiór Mów III, 345
10/12	Sulistrowski Tadeusz szambelan . .	9.000		
	Łopacińska Barbara, wojew. brzeska.	3.600		
	Łopaciński Jan, starosta mścisławski.	5.400		„ 346
1790	Obywatele litewscy na lanie armat do arsenału wileńskiego złożyli .	4.000		K. W. 177 s. 123
24/8	Niewyszczególnionych	36.034		
	Suma u Łopacińskiego.	76.034		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	W protokóle Wileńskim.			
1788	Pężarski Bogusław, skarb. mścisław.	53	10	Zbiór Mów
	Okuszko Józef, mostowniczy powiatu orszańskiego	500		VIII, 345
	Święcicki Stanisław chorąży . . .	400		„ 346
	d'Abry porucznik W. W. X. L. . .	324		
17/12	N.	18		„ „
28/12	Towiański Piotr horodniczy wileński.	540		„ „
	Suma w Prot. Wileńskim.	1.835	10	
	Do Komisyi Skarbowej Litewskiej.			
1788—1790	Żabina, starościna bielska	3.000		Butrymowicz. Relacya
	Ułanowski Jacek	72		
	Januszkiewicz Jacek	30	20	
	Włościanie parafii	129		
	Mieszczanie i włośc. kretyngowscy.	134	3	
	Od innych włościan parafii kretyng. i osób różnych	725	6	
	Kowżan prorektor szkół kretyngowskich oraz akademicy tych szkół.	300		
	Trzeciak półkownik grodzieński . .	4		
	Buczyński Szymon	11		
	Od mieszczan starej i nowej Połągi tudzież od włośc. i osób różnych.	725	6	
	Szlachta z okolicy Jazdajciów . .	5	18	
	Jakowicz X. pleb. par. dorbiańskiej.	532	15	
	Zbużyński X. pleb. par. kiełmeńskiej.	14	20	
	Lekułowicz X. pleb. par. wiewirzańsk.	360		
	Martyszewski X. pleban par. ławkożemskiej	100		
	Pauluf Bukontt X. pleban parafii łukniańskiej	53	16	
	Wiskątt August X. pleb. parafii rotciańskiej	402	15	
	Horbacki X. pleban parafii nowożagorskiej	223	18	
	Romanowski X. pleban parafii Żyżmorskiej	190	17	
	Wierzejski podstoli i pisarz grodzki Nowogrodzki.	900		
	Wojniłowicz Adam podkom. Nowogrodzki.	900		
	Kobyliński J. podstoli mścisławski.	246	20	
	Wojniłowicz podkomorzy	25		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Mogilniccy, Jerzy, Ignacy i Marcin .	180		
	Chełchowski dziekan nowogrodzki .	61	20	
	Raciski Dyonizy skarbnik nowogr. .	1.800		
	Zambrzycki prez. S. Z. orszański .	1.000		
	Korsak Stanisław obożny połocki .	166	15	
	Lisowski Piotr łowczy łomżyński .	36		
	Chudziński rotmistrz witebski . . .	1		
	Siedmiogrodzki Wincenty '	6	5	
	Stabaszewicz	100		
	Z parafii wileńskiej	79	2½	
	Suma w K. S. Lit. .	12.129	18½	
	Ogół jednorazowych datków 1788—1791. .	806.963	24½	
1790	Darowały: Przy zwrocie podatku protunkowego w Koronie miasta, powiaty: wiślicki i chęciński, oraz osoby pojedyńcze	818.714	—	Morski, Dyar. 1790 I, oz. 2 str. 212
	Ogół darów 1788—1791.	1,625 677	24½	
	Skarb Litewski podawał jako dar: podymne 1790 złp. 2,428.264 i pogłówne Żydowskie 1790 złp. 167,861, lecz podatków, z uchwały sejmowej pobieranych, za dobrowolną ofiarę obywateli nie uznajemy.			
	b) Corocznie.			
1788	Trzciński X. profesor Akad. Krak. .	400		Zbiór Mów
20/12	Mianowski, patron Asesoryi Koron.	100		VIII, 347
1789 25/2	Potocki Jan, poseł poznański od poprzednio zapisanych 108.000 . .	10.800		Konst.
24/8	Sapieha Kaz. Nestor zrzekł się funduszów z dóbr Lipniszki i Gieranony	40.000		Konst.
1790	Walicki kasztelan rawski 20% z Mogilnicy	?		
17,5	Król Imć czopowe z m Brześcia i Grodna.	70.398		Konst.
	Suma z zobowiązań różnych.	121.698		
	Licząc czopowe do lipca 1793, a inne sumy do końca 1794 roku było opłaconych	427.694		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	2. Na wojnę 1792 roku.			
	a) Jednorazowo.			
1792	Małachowski, starosta opoczyński, poseł w Saksonii	9.000		G. N. O. 284
	Piegłowski sekr. legacyi w Dreźnie.	9.000		„ „
	Lewandowski prezydent m. Żytomierza na syna z dwoma ludźmi wychodzącymi na wojnę.	2.000		„ 282
		20.000		
	W Komisyi C. W. Wileńskiej.			
	Kapituła wileńska	9.000		G. N. O. 266
5/6	Nagurski Jan pułkownik Gliny Xięstwa Żmudzkiego na chorągiew stukonną	100.000		R. K. L. VII nr. 47, 69
	Na ratuszu wileńskim i w kahale .	200.000		G. N. O. 308
	Iwaszkiewicz oberbombardyer artyleryi litewskiej	432		„ 282
16—26/6	Od osób rozmaitych w ciągu dni 10.	32.511	9	„ 308
	W Komisyi C. W. Preńskiej.			
	Karpowicz X. proboszcz preński i grażyski	800		„ 250
	W Komisyi C. W. Brzeskiej Litewskiej.			
29/5	Paszkowski Jacek stolnik	900		„ 278
	Estko St. stolnik smoleński . . .	198		
30/5	Zgromadzenie nauczycieli szkół brzeskich	1.800		
1/6	Matusewiczowa.	720		
	Laskowski podczaszy	1.800		
	Wyganowska podkomorzyna . . .	900		
13/6	Młódź szkolna w Brześciu Lit. . .	450		„ 290
	Z powiatów Pińskiego i Zapińskiego.			
	Hernicz przywiózł do Komisyi Skarbowej Koronnej.	14.000		Pr. Ek. A/30 str. 1872
	Razem z W. X. Litewskiego.	363.511	9	

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	W Komisyi C. W. Warszawskiej.			
1792				
23/5	Wawrzecki Tomasz poseł bracławski.	5.400		K.W. 190, s. 67
6/6	Meysner bankier wexel płatny d. $^{8}/_{6}$.	1.800		G. N. O. 266
	Prószyński obywatel m. Warszawy.	180		(nie 262)
	Piotrowski „ „ .	1.080		
	Łazarewiczowa obyw. m. Warszawy.	3.000		G. N. O. 266
	Dyczkowski „ „ .	54		(nie 262)
	Pellati antreprener teatru włoskiego za daną operę na zysk obrony pospolitej	3.185	15	„
	Piotrowski półkownik	2.000		„
	N. N. (fryzyer)	7		„
	Sigiedy lakiernik	360		„
	Lewendowski ob. m. Warszawy . .	180		„
	Henning kamerdyner J. K. M. . .	1.800		„
	Jabłoński	100		„
	Lachniccy małżonkowie	1.000		G. N. O. 252
	Reptowski X.	900		„
	Bereśniewicz	180		„
	Russo kamerdyner J. K. M. . . .	1.800		„ 258
	Kobylański kapitan	540		
	Dietrich kapitan fizylierów	200		„ 266
	Leżeńska posłowa bracławska . .	1.200		(nie 262)
9/6	Towarzysze drukarze G. Narod. . .	180		262
	Drukarze XX. Pijarów warszawskich.	108		„ 272
	X. prefekt tejże drukarni . . .	200		„
	Oduszewski szafarz Platera kasztelan trocki	100		„
	Moroz	300		„
	Hoppen Michał	150		„
	Abramowicz	1.200		„
	Dworscy Ogińskiej het. w. lit. . .	2.000		„
	Sztaude ob. m. Warszawy	54		„
	Liszkiewicz	108		„ 284
	Ważyński biskup chełmski obrządku ruskiego	100		„ 273
	Rostocki metropolita unicki. . . .	90		„ 284
	N. służący	36		„
	Kosiński cukiernik teatralny . . .	200		„
	Luciński podczaszy J. K. M. . . .	1.000		„
	N.	450		„
	Raczyński kapitan	60	15	„
	Dworscy Xny Czartoryskiej kancl. l.	94		„ 297
	Ryniewicz ob. m. Warszawy . . .	108		
	Ritter ob. m. Warszawy.	360		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Cech rzeźniczy m. Warsz. (niekt. majs.)	1.120		
	Ligęza Jan	6		
	Bułhak alumnus wileński	108		G. N. O. 307
	Rościszewski.	900		
	N. (z Galicyi)	1.000		
	Koc, kanonik kijowski	180		
	N. obyw. galicyjski, do króla i konstytucyi przywiązany	2.700		
	Gozdowski	10		
	Ciwieński Wojtek	6		„ 307
	Gamalski czeladnik szewcki	3		
	Krystofowicz introligator	100		
	Kwiatkowski szewc	6		
	6 profesyi miecznicze j	690		
	Służący pewnego dworu.	1.418		„ 320
	Bogusławski Wojc. antreprener teatru polskiego z reprezentacyi	932	25	
	Autorowie Gaz. N. i Ob. za 2 mies.	2.000		
	5 mieczników	444		
	Kadet na ciasta przysłanych	18		
	Hampel	14		
	N	18		„ 321
	Młódź szkół pułtuskich	469		
	Polacy z Londynu.	7.000		„
	Młódź szkół akademick. warszawsk.	500		„ 332
	Dąbrowski w imieniu cechu kraw.	256		
	Gurget Maciej ob. m. Warszawy.	100		„ 331
	Węglewski „ „	36		„ 332
	Gostomski	2.000		„ 318
	Łęski Józef za kupfersztychy dnia 3 maja 1791 r.	900		„ 330
	Czeladź profesyi jubilerskiej	509		„
	N. obyw. z Galicyi	400		„
	N. „ „	650		„
	Niewyszczególnionych	2.270	5	(do 59.189 Pr Ek. A/30 1863
	W Komisyi C. W. Czerskiej.			
2/7	Dawidowicz	36		Księga I, 377
11/7	Miasto Czersk	200		„ 383
	4-ch mieszczan ubogich po 4 złp.	16		„
	W Komisyi C. W. Rawskiej.			
16/7	Komarzewski G. L. z dóbr swych Szczuki.	2.000		Księga 3 d. 16/7

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	W Komisyi C. W. Wyszogrodzkiej			
	Nakwaski podkomorzy	1.800		G. N. O. 279
	W Komisyi C. W. Kościańskiej i Wschowskiej.			
	Mycielski Michał starosta koniński .	1.800		„ 298
	Chłapowski	1.000		„ 300
	Morawski komisarz C. W.	720		
	Zbijewski	900		
	Pomorski	360		
	Wilkoński poseł	1.000		
	Kurowski	180		
	Rożnowski poseł	1.200		
	Wybicki Józef, prócz utrzymania dla 2-ch synów szlachty humańskiej, co się nie połączyła z rokoszem.	2.000		
	Sokolnicki Celestyn z równym obowiązkiem	360		Porów.
	Nieżychowski	400		A/30 s.
	Skoraszewscy i Sierski	460		1967
	Lekszycki i Meyer.	90		i 1978
	Klasztor lubiński XX. Benedyktynów.	4.000		
	Kieszkowski opat tegoż klasztoru po 1 dukacie z dymu	684		
	Klasztor XX. Cysterów	2.000		
	Makulski X. przeor	200		
	Synagoga leszczyńska	300		
	Turnowie Adam i Kazimierz . . .	108		
	Bukowski.	18		
	M. Dolsk	200		
	Ludzie w usługach Gliszczyńskiego.	84		
	Sybilski Szymon służący Zakrzewsk.	6		
	Kapelski służący	18		
	Włościanie wsi Jarosławek i Wieszczyn.	207		
	Włościanie wsi z części do Sremu należącej	S60		
	Włościanie parafii Głuchowa . . .	78	5	
	„ wsi Goniembic, Żukowa, Radomicka i Gronowa	191		
	Włościanie wsi do XX. Benedyktynów lubińskich należących . . .	281	15	
	Włościanie wsi Bienkowskiego . .	40		
	„ „ Siedlec do XX. Cystersów należącej.	68		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Włościanie wsi Brdowa i Ostrowa .	27		Porów. A/30 s. 1967 i 1978
	„ „ Górki i Targowiska.	40		
	„ „ Wyrzeki i Dalewa .	90		
	Niewyszczególnionych tu	5.378		
	W Komisyi C. W. Poznańskiej.			
25/6	Dobrzycka Ewa z Koszutskich . .	720		G. N. O. 290
	Mycielska starościna ośnicka . . .	1.800		
	Dobrzycki komisarz C. W. . . .	1.800		
	Rydzyński X. „ „ „ . . .	900		
	Rogalnicki X. „ „ „ . . .	900		
	Zakrzewski X. „ „ „ . . .	630		
	Bieliński „ „ „ . . .	1.000		
	Koczorowski „ „ „ . . .	540		
	Chmielewski „ „ „ . . .	500		
	Rydzyński szambelan.	360		
	Lipski komisarz C. W.	540		
	Żółtowski „ „ „	360		
	Koczorowski Jan	540		
	Rozdrażewski hr.	180		
	Woropański (prócz konia etc.) . .	100		
	Młódź szkół wydziału poznańskiego.	432		
	Z ofiar niewyszczególnionych . . .	50.607		R. K. L. VII, 171
	Do Komisyi C. W. Płockiej.			
	Osowski prorektor $^1/_3$ część pensyi .	600		G. N. O. 326
	Polański profesor	200		
	Kubliński	50		
	Kobyłecki.	50		
	Kurkowski	50		
	W Komisyi C. W. Kaliskiej.			
14/7	Rożnowski poseł gnieźnieński . . .	1.200		„ 332
do 21/7	Niewyszczególnione osoby	58.007		R. K. L. Nr. 114
	W Komisyi C. W. Radziejowskiej, Inowrocławskiej i Kruświckiej.			
	Niewyszczególnione osoby	1.682		Pr. Ek. A/30 str. 2013
	W Komisyi C. W. Województwa Gnieznieńskiego.			
	Niewymienione osoby	36.847		Pr. Ek. A/30 str. 2014

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Komisya C. W. Sieradzka i Szadkowska.			
	Błeszyński podkomorzy sieradzki .	900		G. N. O. 350
	„ starosta brodnicki . . .	3.600		
	Walewski chorąży sieradzki . . .	360		
	„ „ piotrkowski . .	540		
	„ „ ostrzeszowski. .	900		
	Cielecki komisarz C. W.	180		
	Komorski „ „ „	200		
	Błeszyński „ „ „	180		
	Wysocki „ „ „	180		
	Idzikowski „ „ „	100		
	Pągowski „ „ „	360		
	Karsznicki „ „ „	100		
	N. i N.	106		
	Domaniewski.	360		
	Jarociński i Tymieniecki. . . .	200		
	Wojciechowski	58		
	Skowroński	200		
	Błeszyński lustrator	100		
	Zajglicz	100		
	N.	9		
	Mączyński	180		
	Zdzieniccy dwaj	154		
	Szulimerski i Bardziński. . . .	198		
	Piekarski	100		
	Sicieński X. proboszcz z obywateli i włościan	123	27	
	Sicieński z własnej chęci. . . .	54		
	Miasto Szadek	200		
	„ Warta	200		
	Szlachetny Mazur	72		
	„ „	27		
	„ Zwoliński.	90		
	„ „	54		
	„ Stankowski	27		
	„ Domzalski	18		
	W Komisyi C. W. Sochaczewskiej.			
1792	Rogalski metrykant koronny . . .	1.000		G. N. O. 297
	Szajowski biskup ladaroński . . .	1.500		
	Nikorowicz kanonik łowicki . . .	1.000		
	„ za synowca swego . .	800		
	Gniewczyński sekretarz kapituły łowickiej	108		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Śladecki X.	54		G. N. O. 297
	Głowacki	100		
	Magistrat m. Łowicza	1.000		
	Kapituła łowicka	1.800		„ 324
	Synagoga sochaczewska.	300		
	Niewyszczególnionych a do Komisyi Skarbowej Kor wniesionych	6 374		Pr. Ek. A/30 s. 1979
	W Komisyi C. W Dobrzyńskiej.			
	Zboiński poseł dobrzyński	40.000		Ks. I Czerska 351
	Wniesiono do Kom. Skarb. Kor. razem ze zsypką	11.173		Pr. Ek. A/30 s. 1973
	Razem z prowin. Wielkopol.	323.122	17	
	W Kom. C. W. Lubelskiej (?) z Puław.			
	Kniaźnin. F. Dyonizy	1.200		G. N. O. 301
	Ciesielski	1.000		
	Filipowicz	500		
	Rembieliński	300		
	Szmuk	180		
	Komar	72		
	Wickiewicz	54		
	Ensch	38		
	Witosławscy	36		
	Gutowski i Linsenbart	86		
	Ferber kapitan	18		
	Goltzowa	300		
	Petit	200		
	Hoffmanowa	108		
	Konopacka, Ejdziatowiczowa, Wierzbicka	126		
	Kasparówna	72		
	Kotelnicka, Brzozowska, Mysłowska, Lehman.	72		
	Lambertówna	9		
	Hadziewiczowa i Kozłowska	8		
	Grasieńska	24	18	
	Hagien i Łosieńska	23		
	Łaszkiewiczowa i Wernerowa.	66		
	Jezierski X. proboszcz, Kopczyński X., Młodecki X.	18		
	Jastrzębski ekonom	108		
	Dłużniewski, Kurowski, Gumiński	144		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Żylicz, Wolicki, Iwanicki	29		G. N. O. 301
	Milanowscy	18		
	Makowscy i Średniccy	20		
	Mężyński, Grasiński, Tyborowski .	18		
	Lubecki, Pieniążek.	9		
	Sankowski, Gąsowski, Goławski . .	8		
	28-u ludzi dworskich.	598		
	7-u muzykantów	192		
	Szmidt Hirurg	36		
	Savage anglik	54		
	Jagielski i Rychter ogrodnik . . .	36		
	Dayczer traktyernik i Garski aptek.	72		
	Harnisz zegarmistrz	9		
	Białecki i Zimmerman	72		
	Boy, Mikołaj krawiec i Słowicki . .	14		
	Grinberg	54		
	Dzieci z jego szkółki.	15	15	
	Mieszczanie końskowolscy	50	10	
	Żydzi z Puław, Końskowoli i Włostowic	112	22	G. N. O. 302
	Dwór pożogski	20		
	Włościanie: Gromada Osińska, Wola Osińska, Wronowa	44		
	Włościanie: Gromada Opocka, Chrzochowska	27	15	
	Włościanie: Gromada Starowiejska .	10	6	
	„ „ Dębska, Wola Nowodworska.	13	9	
	„ „ Witowska . .	11		
	„ „ Skowieska . .	23		
	„ „ Rudzka . . .	12		
	„ „ Młyńska . .	20		
	„ „ Puławska . .	13	28	
	„ „ Włostowicka .	31	12	
	„ „ Wólka Profecka. . . .	6	15	
	„ „ Parchacka . .	11	15	
	„ „ Chrząchowska	19	23	
	„ „ Pożogska . .	31	15	
	W Komisyi C. W. Chełmskiej.			
	Wereszczyński	100		G. N. O. 273
	Wereszczyński ubogi (Tomasz) . .	3		
	Bractwo P. Maryi	100		„ 326
	Dąbrowski	36		
	Ważyński biskup chełmski unicki .	100		„ 273

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	W Komisyi C. W. Łuckiej.	?		K. W. 190 s. 301
	W Komisyi C. W. Sandomierskiej.			
1792 1/6	Tarnowski komisarz C. W. . . .	900		G. N. O. 273
	Moszyński „ „ „ . . .	432		
	Dowbor lustrator	900		
	Tański	180		
	Kossowski gubernator starostwa szydłowskiego	54		
	Skotnicki X. kanonik	450		„ 332
	Wróbiewski ob. m. N. Korczyna. .	54		
	W Komisyi C. W. powiatów Krakowskiego, Proszowskiego i X-twa Siewierskiego.			
	Szujski kniaź A.	308		Rap. z K. Litt. VII Nr. 146, ad. Nr. 147
	Żeleńska kasztelanowa biecka niezawodnie zapłaci	150		
	Mieroszewski	360		
	Małachowski wojewoda krakowski .	400		
	Brandys Tomasz galarnik z Czernichowa	360		
	Brandys Jan galarnik z Czernichowa.	360		
	Sroka Wojciech „ „	360		
	Grandys Michał włościanin z kordonu cesarskiego	180		
	Biliński X.	100		
	Gołuchowski Kazimierz	18		
	Rey Kajetan kasztelanic zawichosts.	1.800		
	Bartkowski	180		
	Morstin starosta skotnicki	1.800		
	Stadnicki Ignacy	900		
	N. N.	108		
	Puszet poseł krakowski	900		
	N. N.	540		
	Darowska.	900		
	Wielopolski Ignacy kom. C. W. . .	1.080		
	Ślusarkiewicz obyw. m. Krakowa .	72		
	Trąbski X.	200		
	Zawadzki.	900		
	N. N. (naucz. szkół Małopolskich) .	360		
	Profesorowie Szkoły. Gł. Krak. . .	10.000		
	Batorowicz prefekt drukarni Akad. .	216		
	Gawroński	22	4	

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Chwalibóg Józef żołd półroczny na 3 piechoty.	?		
	Razem z Prowincyi Małopolsk.	39.274	12	76.485
	W Komisyi Wojskowej.			
	Potocki Jan na roczne utrzymanie 4-ch kozaków	1.800		K. W. 190
21/6	N. z Wiednia przez ministra wojny .	3.600		s. 102
18/7	N. przez Stan. Małachowskiego marszałka sejmowego	900		„ „ 300 3.
23/6	Orzechowski w Szumsku na 2 żołnierzy	1.000		191, 144 „ „ 33
	Do regimentu Działyńskiego oddano.			
	N. (obywatela zagranicznego) na zawerbowanie 2 ludzi, którym połowę żołdu miał płacić ofiarodawca do śmierci swojej	1.000		G. N O. 332
	Suma datków jednorazowych w 1792 roku. .	755.208	8	
	b) Peryodycznie przez cały ciąg wojny rocznie.			
1792				K. W. 190, 225
9/6	Krasiński Józef kadet.	1.800		G. N. O. 262
	Orłowski Sebastyan	1.000		
	Skowroński Daniel.	540		
	Arciszewski sekretarz poczty . . .	180		
	Paprocki obyw. m. Warszawy . .	200		
	Sołtyk ref. kor., poseł krakowski na lazaret i aptekę	1.800		
25/6	Zembrzuski kom. C. W. poznański .	1.000		„ 290
	Chłapowski	1.000		
	Moszczeński	1.000		
	Bieńkowski	540		
	Węgorzewska z Kwileckich . . .	900		
	Gliszczyński poseł.	2.000		
	Chłapowski Xawery poseł	1.000		
	Rogaliński Hipolit	1.000		
	Wyganowski.	1.000		
	Bieńkowski	1.000		
	Małczewski Józef	1.000		
	Wilczyński kom. C. W. kościański .	720		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Pomorski	1.000		G. N. O. 290
	Mielęcki	1.000		
	Bronikowski	360		
	Krzyżanowski	1.800		
	Sokolnicki ochotnik	1.000		
	Miaskowski poseł kaliski	900		
	Gorzkowski	300		
	Zakrzewski Wacław Wysogota	2.000		
	Turnowa	1.000		
	Sapieżyna Xiężna kancl. lit.	1.800		„ 252
	Narbut X.	350		
	Brzozowski profesor z Płocka.	500		
28/6	Moszczeński K.	100		R. K. L. VII
	Wilkowski kom. C. W. krakowski	100		nr. 146
	Dębicki hr. Ludwik	100		
	Potkański X.	100		
	Stadnicki Jan hr. (z najmilszą ochotą).	180		
	Michalczewski Antoni asesor kor.	200		
	Gostkowski Mikołaj	220		
	Starowiejski	180		Ib. ad. n. 147
	Sierakowski Sebast. X. kustosz kor.	720		
	Klucz Iwaniski Sołtyka (gromada, mieszczanie, oficyaliści)	757	$17\frac{1}{2}$	
	Szymanowski poseł wyszogrodzki	2.000		G. N. O, 297
	„ szambelan J. K. M.	1.000		
	Skucewicz Józef	3.000		„ 301
	Witoszyński Franciszek	400		
	Groddek obywatel gdański	180		
	Synagoga sochaczewska.	150		„ 304
	Skotnicki X. kanonik sandomierski	200		„ 332
	Przez cały ciąg wojny miesięcznie.			
1792				
22/5	Autorowie Gazety Nar. y Obcej	1.000		G N. O, 252
	Kadet	9		„ 321
	Przez rok poczynając od 1-go czerwca.			
	Bogusławski Wojc. antreprener teatru polskiego.	12.000		„ 262
	Póki długi zaciągnione na wojnę nie będą spłacone, rocznie.			
	Dembowski Sebastyan (prócz 30-tu korcy żyta)	180		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
1792	Najpóźniej po upływie roku t. j. dnia 31.			
	Ledochowski na 4-ch unteroficerów i 5-u gemeynów.	3.000		„ 278
	Suma zobowiązań peryodycznych.	55.466	$17^1/_2$	
	Suma znanych ofiar pieniężn. 1792.	810.674	$25^1/_2$	
	C. Nieobliczalne i Nieokreślone.			
16/5	Wydawca kupferstychu: Dzień 3-ci maja 1791 (cena po 1-m dukacie, zysk ze sprzedaży na pierwszego ranionego żołnierza			G. N. O, 234
23/5	Chojecki Jan poseł kijowski, żołd na 4 kozaków			K. W. 190, 67
26/5	Służący Sołtyka utrzymywać przez czas wojny 3 żołnierzy, zaręcza pan			
30/5	Giżycki Ant. prócz służby osobistej, 18-tu żołnierzy z końmi, bronią i morderunkiem			G. N. O. 252 „ 265
	Chwalibóg Józ. żołd na 3ch ludzi i z dóbr swoich całą krescencyę i siano, co tylko od domowych rozchodów zostanie			„ 301
25/6	Wolski półkownik chce 2.000 dukatów dać na regiment			R. K. L. 411 nr. 79
	Jaraczewski starosta Solecki utrzymanie na 2-ch ludzi			K. C. W. Kal.
	Sokolnicki utrzymanie na 6 ludzi .			Wegner 542
6/7	Półk Königa o własnym żołdzie na czas wojny			
	Żółtowski miecznik wschowski z każdego dymu po 1 dukacie . . .			K. W. 191, 74
	Budziszewski sędzia (kościań ?) tak samo			
	Rogaliński komis. C. W. kościański tak samo			G. N. O. 298
	Szczaniecki tak samo			
	Grodzicki Michał kasztelan oświecimski, komisarz C. W. krakowski z dymów (po 5 złp.)			R. K. L. VII nr. 146
	Brzozowski komisarz C. W. krakowski podwójne dymowe			
	Taszycki Gabryel we wrześniu 100 złp.			

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Chojecki Hilary sędzia ziemski kijowski dla ochotników z chłopów i szlachty wsi swojej Motowidłówki pod Lubarem grunt na lat 10, jeźli pójdzie 1 z dymu, na lat 20 jeźli 2-ch oraz opłata podatków i zsypki na nich			G. N. O. 277
	Ledochowski poseł czernichowski dla włościan kantonistów po 100 złp. rocznie i po 50 na rękę oraz podwójny podatek ofiary z dóbr swoich Milatyn			„ 308 .
	Walicki Kazim. uwalnia tych poddanych swoich ze wsi Łazy, którzy pójdą do wojska			
	Ślaski Jan żołd na 2 ludzi na całą kampanię			R. K. L. nr. 147
	Ślaski A. żołd na 3 ludzi na całą kampanię			
	Wielowiejski żołd na 10 ludzi z kapralem co rok			
	Ogiński hetman w. Lit. żołd na 50 ludzi.			G. N. O. 258
	Krzyżanowski M. kasztelan międzyrzecki lenung na 1.			K. C. W. Kaliski Wagner 536
	Korytowski lenung na 1			
	3. W czasie powstania pod Kościuszką.			
	a) w gotowiźnie.			
	Do archiwum m. Warszawy pod dozór obywateli Oszelowskiego i Wossidło.			
1794				
22/4	Nowicki Stanisław.	108		Gaz. Wol. War. 40, 55.
	Gliński August	432		
	Lalewicz	100		
	Domański.	100		
	Rożański	50		
	Wojna Wawrzyniec	54		
	Dyszyński M.	360		
	Sznarkowski imienia Zofii Lulié . .	216		
	Xiężna Poniatowska expodkomorz. .	100		
	Kossecka Józefa	100		
	Kossecki Stanisław	210		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Sobański J.	180		Gazeta Wolna Warszawska stronica 40, 55.
	Horalik w miedzi	540		
	Borakowski	360		
	Jabłoński J.	150		
	Szpilowski architekt	200		
	Kasperski regent	400		
	Majewski	100		
	Demen	200		
	Bętkowski	18		
	Xiężna Poniatowska expodkom.	2.000		
	Wołkiewicz	269		
	Wodzyński kanonik płocki	90		
	Szembek biskup płocki	1.800		
	Szeptycki i Szembek Xięża	180		
	Ustrzycki	300		
	Molencki Fr.	360		
	Zajdler Jan	180		
	Slezański	900		
	Pewny karmelita	54		
	Skrzetuski X. prof. od kadetów	30		
	Sznarkowska	108		
	N. N. pewny ubogi	60		
	Grothus	360		
	Wołowski.	36		
	Tokarski	108		
	Misiewicz	30		
	Walicki X.	100		
	Nowicki	54		
	Siemiątkowski	10		
	Baldy	100		
	Mianowski	108		
22/4	Moszyński marszałek W. Koronny	2.000		
	Massalski biskup	800		
	Suliński	72		
	Bęczkowski	108		
	Laube	27		
	Rossowski szmuklerz	36		
	Bienktewicz	80		
	Jurski	18		
	Krzyżanowski	3		
	Antoniewicz	20		
	Skarżyński	200		
	Woskiewiczowa.	1	15	
	Strojnowski Hier. kanonik kijowski	209		
	Szneker	54		
	Dawidsonowa	100		
	Gatz	54		
	Komar	1.080		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Na ręce jenerałowej Mokronoskiej.			
1794				
22/4	Król Jmć	18.000		Gazeta Wolna Warszawska 26, 82, 83.
do 13/5	Moszyński Marsz. W. Kor. . . .	1.800		
	Badeni regent	600		
	Aleksandrowicz wojewoda podolski.	500		
	Kiciński	360		
	Komarzewski	900		
	Gighiothi X.	144		
	Siarczyński	36		
	Beklerowa	270		
	Gawroński X.	500		
	Rudziński wojewodzic	270		
	Szembek Xiążę biskup płocki . . .	1.800		
	Massalski biskup wileński . . .	1.800		
	Lanckoroński wojewodzic	3.600		
	Geringowa	900		
	Mniszech ex-marszał	900		
	Rzewuska panna	900		
	Berneau	900		
	Wielopolska starościna krakowska .	252		
	Trzebiński X. kanonik	190		
	Modzelewski X. „	90		
	Hussarzewski	360		
	Saydy	180		
	Kornaszewski	300		
	Szembek X. kanonik	180		
	Chaudoir	600		
	Hering Walenty.	500		
	Szwajcarowie kupcy	540		
	Straser.	900		
	Górska podkomorzyna	100		
13/5	Łazarowiczowa.	200		
	Bojranowska panna	18		
	Małachowski szambelan. . . .	200		
	Wasilewska	200		
	Gołuchowski.	100		
	Netto. cukiernik	36		
	Grodzicki	54		
	Czarnecka kasztelanowa. . . .	1.000		
	Xiężna kanclerzyna	72		
	Oborski kasztelan	180		
	Richard	18		
	Zyberkowa wojewodzina	366		
	Górscy młodzi	36		
	Dzieduszycki.	144		
	Deboli	180		

Data	Nazwisko i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Walicki ex-podstarosta	900		Gazeta Wolna Warszawska 26, 82, 83.
	Dunquerque Dr.	90		
	Sułkowska	180		
	Xiężna Radziwiłłowa marszałkowa	3.600		
	Szymanowski Józef	540		
	Sułkowska kanlerzyna	144		
	Krasiński obożny	1.080		
	Krasicki	900		
	Pniewska podkomorzyna	54		
	Szymanowski Jan	180		
	Szymanowska starościna wyszogr.	360		
	Małachowski referendarz.	1.800		
	Puzyna sekretarz Króla Imci	432		
	Jakutowicz mecenas	72		
	Dzbański sekretarz Imci Króla	450		
	Kuszel X.	500		
	Poniatowski Wincenty szambelan	360		
	Kwaszkiewicz pisarz podatku Konsumcyjnego	360		
	Piotrowski	50		
	Zapolski kom. Skarbu J. K. Mci.	500		
	Paprocki z oświadczeniem corocznie płacić).	360		
	Kuczyński Stanisław	126		
	Jaźwiński Józef.	500		
	Sierzputowski szmuklerz.	36		
	Sikorski Antoni.	108		
	Sznajder młynarz	36		
	Dzierzbicki Michał wojewodzic łęczycki	36		
	Kaczyńska Teresa ex-marszałkowa	738		
	Kapituła warszawska.	6.000		
	Byszewski szambelan.	180		
	Konderski komornik sądowy	200		
	Zaczkowski i Okraszewski.	147		
	Motowidło stolnik sanocki	500		
	XX. Misyonarze warszawscy	1.000		
13/5	N. N.	6.000		
	N. N. obywatel troskliwy o uszczęśliwienie Ojczyzny.	1.000		
	N N. obywatel bezimienny znacznie urodzony, czuły nad losem Ojczyzny	50.000		
	N. N. co pół roku.	360		
	Puchalski Marcin	216		
	Grabowska jenerałowa na ludzi pracujących około szańców	300		
	Lanckorońska kasztelanowa z Grabowską siostrą p. Blanka	5.400		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Muradowiczowi umocowanemu od Rady Zastępczej Warszawskiej.			
	Rukler Liebelt	400		Dodatek do N-ru 9. Gazeta Wolna Warszawska str. 126—7.
	Duhamel	90		
	Zamojska wojewodzina z córką	216		
	Poniatowski Fabian	9		
	Russo	172		
	Littlepage	378		
	Krajewski Mateusz	180		
	Luciński	216		
	Ryx	360		
	Baczyński	180		
	Gagatkiewicz	180		
	Piotrowski	108		
	Przezdziecki	36		
	Baczyńska	36		
	Kurc	36		
	Baczyński młody	18		
	Zoża Maryanna, Słomczyńska	36		
	Brzozowski Józef	18		
	Machocki	6		
	N. N.	720		
	Hussarzewski	200		
	N. N.	108		
	Leyman	72		
	Gołuchowski	180		
	Beklerowa	108		
	Suzon	108		
	Brunet	72		
	Kuczyński	6		
	Leski Konstanty obyw. Warszawy	200		
	N. N. (obywatelka pewna)	108		
	Krysztofowiczowa	18		
	Borowski Michał	100		
	Fischel	360		
	Tremo	200		
13/5	Dombski	1.000		
	Osterout August	36		
	Giżycki	100		
	Vogel Zygmunt	18		
	Müller Piotr	36		
	Deboli Augustyn	540		
	Domaszewski	200		
	Pilczyński	100		
	N. N.	900		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
		500		
	Wierzbicki	24		D. do N. 9. G. W. W. 126—7.
	Müller Jędrzej			
	Zieliński Bartłomiej	186		
	Komar Marcin	540		
	Zalewska	18		
	Świderski	54		
	Hryniewiecka miecznikowa W. Kor.	3 000		
	N. N. (ubogi pewny)	1		
	Rogalski	9		
	Jackowska Agnieszka.	72		
	N. N.	150		
	W Województwie Krakowskiem.			
	Urszula Merska.	100		Spis ofiar wdztwa krak.
	Michał Filipowski	180		
	Gabryel Taszycki w złocie duk. 70 i monetą złp. 480	1.740		
	Józef Mieroszewski komisarz . . .	180		
	Filip Cichocki	12		
	Hipolit Łojowski	18		
	W Komisyi C. W. Chełmskiej.			G. W. W. str. 175
	Brygadyer Wyszkowski zdobyte rs. 17.560	108.286		Ważyń s. ,
16/4	Do księgi ofiar wpisano.	2.328		31, II, 54
	Wojczyńskiemu G. M. Województwa Rawskiego.			
	Zbierzchowski 50 czer. złot. . . .	900		G. W. W. s. 175
	I. Łuszczewski	900		
	Świdziński	450		
	Załuski	156		
	Wilski	14		
	Do skarbu lub do rąk różnych.			
	Błeszyński Franciszek Xaw. . . .	3.000		G. W. W. s. 176.
	Bystrzycki X. kan.	108		
	Krecmar Franciszek	36		
	Devitri Krystyna	108		
	Wiadrowski	108		
	Zdanowicz	3		
	Szyle Józef	28		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Reinhardt	3		G. W. W. s. 175
	Bystrzyński Józef	4		
	W mieście Wilnie wniesiono dobrowolnych ofiar oprócz sreber, klejnotów i innych ruchomości . . .	353.552	4	G. Rząd. s. 15
	Sapieha Franciszek ex-generał artyleryi Koronnej	108.000		Prot. Koresp. z Radą N. N. 25.
	Ziemia Bielska przez laudum złożyła u Elżbiety Branickiej kasztelanowej krakowskiej	72.000		
20/8	Ofiary J. K. Mci	18.000		Gazeta Rządowa Nr. 49.
	„ gratyfikacye dla wojska . .	21.057		
	„ na oporządzenie oficerów . .	79.769		
	„ na kupno koni	8.758		
	„ na rusznikarnię	1.000		
	„ na broń	100		
	„ dla aresztantów	984		
	„ na buty dla wojska. . . .	360		
	„ oficerowi ranionemu. . . .	216		
	„ na wspomożenie wdów . .	680		
31/8	Departament Umundurowania odebrał z Żelechowa dóbr Zakrzewskiego efekta, otaksowane przez przysięgłych taksatorów (sukna gierlickie, falendysz w różnych kolorach, ordynaryjne, tuzinkowe, wełny, płótna, obuwie, skóry) na.	2.249	11½	
1/9	Województwo Brzeskie do obozu Mokronoskiego	73.218		G. Rząd. n. 59
3/9	Ogińska hetmanowa w Sielcach . .	3.600		„ n. 61
	F. obywatel z Siedlec	800		
	Dr. Kettel.	36		
	Nestorowicz chirurg	144		Gaz. Rząd. str. 244 — 245.
	Siekierski szafarz	90		
	Ryll kamerdyner	90		
	Michałowski kuchmistrz	54		
	X. Arnold Maryanin	36		
	Zienkowicz pisarz	36		
	Metz Leopold	36		
	Kiełpszówna podstolanka	18		
	Jaworska	18		
	Batt zegarmistrz	18		
	Kaczorowski pocztmajster	18		
	Ogonowski pisarz	18		
	Od różnych pań, panien i pomniejszych osób w różnych kwotach .	694		
	Kruszewski skarbnik Ziemi Bielskiej.	1.000		G. R. s. 29— 250.
	X. Kruzel Roman	9		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	X. Zawadzki karmelita	6		
	X. Dzięcielski Sebastyan karmelita .	4		
	X. Pukalski karmelita	1		G. R. s. 29-250
	Z parafii waniewskiej X. X. Zastocki Rutkowski wraz z włościanami .	150	12	
	Pogonowski J.	18		
	Rydzewski starosta rajgrodzki. . .	2.000		G. W. W. 301,
17/9	Obywatele sochaczewscy do Najw. Naczelnika.	27.000		557, 302
18/9	Wykowskiej bilet o zmianie gotówki na bilety skarbowe za . . .	2.000		
21/9	Król J. Mość za bilety skarbowe .	48.000		G. Rząd n. 79
	Z Ziemi Drohickiej.			
	Józef i Jan Ossolińscy	10.800		
23/9	„ „ „	1.800		G. Rząd.
	Józef Ossoliński	1.100		n. 81 s. 326
	X. Kobyliński	50		
	XX. Misyonarze z kośc. mordzkiego.	108		„ n. 82
18/9	Ubodzy i Zakrystyan.	16		„ s. 330
	Małkowski włościanin ze wsi Młynary	9		„ 338
	Dąbrowski	100		
	X. Zaręba.	8		
	X. Mierkowski	18		
	Nosiłowski archiwista	50		„ 352
	Bakowski.	6		
	Parafianie Dołobowa	8	11	
	Obywatele województwa sieradzkiego za namową Ignacego Błeczyńskiego starosty brodnickiego . .	20.000		Nr. 88 s. 355
	Lipski	100.000		„ 356
	Walewski.	55.000		G. W. W. s. 616
10/10	Kiełkiewicz dziedzic Strachowa za grunt pod fabrykę amunicyi żelaza ustąpił z kontraktu . . .	2.000		
	Czech sekretarz Rady Najw. Nar. .	2.000		Ks. kasy Ge-
21/10	Iskaler.	1.000		neralnej a die
	Kiełkiewicz za żelazo	2.000		1/9 pod
	Agniszewska za żelazo	1.000		d. 21/10
	Na jeńców.			
	Król Imć	270		G. W. W. ad
	Leduchowski.	6		n. 50, s. 653,
	Wojewoda podlaski	18		654
	Grabowski	90		
	„ Michał adjutant J. K. M.	40		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Xiąże Józef Poniatowski.	144		
	Hadziewicz major	4		
	Krister	4		
	Pani Krakowska	100		
	Jabłoński	6		
	Potocka S.	108		
	Turnowa	36		
	Poltz konyliarz J. K. M.	8		
	Guze	6		
	Rautenstrauchowa	18		
	Jezierski kasztelan łukowski . . .	6		
	Rössler et H.	4		
	Xiężna kanclerzyna lit.	36		
	Gaszyński, Kûssel, Garlicki . . .	16		
	Granowski	144		
	Komarzewski Jan	54		
	Truskolaski, Brzezina, Garitz . . .	32		
21/10	Gołyński	8		
	Le Chevalier d'Yriarte min. d'Espagne	36		
	Teran	12		
	Dr. John Jurgens krawiec	4		
	Cholewski i Kwiatkowski	24		
	Tyszkiewicz	72		
	Morawski M.	18		
	Szymanowscy	25		
	2 damy pewne	18		
	Arndt	12		
	Święcicki, Czołhański, Mniszech . .	17		
	Oborska i Haering F.	24		
	Berhan i Kuntz	8		
	Une bonne Citoienne	4		
	Jenny i Aebly	36		
	Emy, Jankowski, Łęczyński . . .	16		
	Jean	4		
	Berneaux	18		
	Schmitt Karol	4		
	Mötky	18		
	Xięż. Poniatowska expodkomorzyna.	18		
	Gene	18		
	Dama	4		
	Sapieżyna Pelagia	540		
	Jablonowska.	36		
	Sołtanowa	18		
	Litta, nonce apostolique	24		
	Taubert, Stockman, Schröder . . .	28		
	Lanckorońscy	36		
	Dąbrowska	18		

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Bandeau	36		
	3 obywatelki	30		
	Gołkowa	4		
	Mansch	4		
	Krygier	4		
	Sułkowska z Mniszchów	24		
	Syszczyński	2		
	Obywatel znający ludzkość	30		
	Grandjean	6		
	Gaetzman	18		
	Kurtz	5		
	Dembowski Antoni	36		
	Witting	5		
	Woszkowski	2		
	Müller	18		
	Gerstenberg	12		
	Bürger	9		
	Sułkowska Ant.	36		
	Piatti	6		
	Czaplicowa	18		
21/10	Borakowski	12		
	Meisner	54		
	Małachowski	24		
	Jabłonowski kasztelan krakowski	300		
	Wołowiczówna	18		
	Zimkernagel	12		
	Nicolai	4		
	Polakowski	2		
	Nahke	4		
	Sołohubowna	18		
	Zanelli	4		
	Köhler	24		
	Pietzoch	4		
	Tyzenhauzowa	18		
	Geringowa	18		
	57 osób bezimiennych	655		
	Niewymienionych tu	1.321		
1/3	Kaposztas wydał na przygotowania.	27.000		Чтен. 1866 III
	Na jeńców suma.	5.082		
	Razem 1794 r.	1.339.757	14½	
	b) Nieobliczalne lub nieokreślone.			
1794				
23/9	Karp. Benedykt poniósł nakład na urządzenie Ludwisarni w Wilnie	?		G. W. W. n. 13 str. 175

Data	Nazwiska i nazwy	Złp.	Gr.	Źródło wiadomości
	Baum Jakób dał worek z miedziakami moskiewskiemi	?		
	Ossolińscy Jan i Józef lenung na 600 ludzi do regimentu XVIII. .	?		Gaz. Rząd. str. 326
	Clż obywatele expens na pieczęci, paszporta, książki, podróże i niektóre delegacye w Komisyi swojej	?		
4/10	Bezimienni dwaj, dziesięcinę z rocznej intraty co miesięcy dwa na rannych po lazaretach.			„ 364
16/4	Ważyński biskup chełmski i rektor XX. Pijarów	?		Ważyński I, 31.
	Kościuszko według świadectw Pawlikowskiego i Paszkowskiego odbierał od Zamojskiej kanclerzyny „milionowe" ofiary, tudzież od niektórych osób znaczne sumy i kosztowności wprost i tajemnie, do upodobanego użytku			Weteran Poznański 1825 str. 179 Dzieje Tad. Kościuszki p. Paszk-go str. 247

DZIAŁ II, W BRONI, KONIACH, EFEKTACH I KOSZTOWNOŚCIACH.

I. Broń.

a) Działa (1788—1792).

Data	Nazwiska, nazwy przedmioty	12 funtowe	8 funtowe	3 funtowe	Różne	Źródło wiadomości
1788						
10/11	Małachowski St. marszał. sejm.	—	—	12	—	Konst. s. 109
	Oficerowie reg. II (Wodzicki).	—	—	2	—	„ „
	Regiment X szefa Działyńskiego.	—	—	4	—	K. W. 178 s. 91
	Radziwiłł do swego regimentu.	—	—	4	—	Konst. s. 109
1789	Potocki Teodor starosta olsztyński (wojewoda bełzki). . .	—	—	6	—	„ „
	Potemkin	2	4	6	—	„ „
1790	Dom Xiążąt Sanguszków. . .	—	—	—	8	
	Witte jenerał	—	—	1	—	
1791	Czartoryski Xiąże G. Z. Podol.	2	2	1	30	
30/6 1792	Stan rycerski Kurlandyi i Semigalii	—	12	—	—	Konst.
26/5	Miasta Kurlandyi i Semigalii .	—	—	12	—	Konst.
25/5	N. przystawił na Pragę . . .	—	—	—	8	G. N. O. 262
26/5	Tauber i Jarzewicz.	—	2	—	—	KW. 190 s. 101
	Sołtyk poseł krakowski . . .	—	—	12 żel.	—	G. N. i O. 311
4/6	Łoppott z Nowogródka . . .	—	—	—	6	„ 279
	Węgierski poseł Ziemi Bielskiej.	—	—	3	—	„ 294
	Karwowski	—	—	2	—	„ „
	Niegolewski	—	—	—	6	„ 292
	Minasowicz X. kanonik kijow.	—	—	—	3	„ „
	W Komisyi C. W. Wileńskiej .	—	—	—	10	„ 308

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	12 funtowe	6 funtowe	8 funtowe	Różne	Źródło wiadomości
	N. pewny obywatel z Krakowa.	—	—	—	2	
	Skilski jen.-adjutant J. K. M. .	—	—	—	1	k. Czerska I 880
	Gurowski kasztelan poznański.	—	—	—	6	Wegner 542
9/6	Radziwiłłowa miecznikowa z B. Stoku	—	—	—	12	G. N. i O. 272 Pr. Ek. A. 30
16/6	Lubomirski Franciszek . . .	—	—	8	—	s. 1695
	Razem dział (1792).	4	20	73	92	
	b) Pieniądze opłacone na działa.					
26/5	Poltz konsyliarz JKM. opłacił.	—	—	1	—	G. N. i O. 126
14/5	Lubomirski kasztelan kijowski.	—	—	6	—	„ 237
21/5	Oficyaliści Komis. Wojskowej.	—	—	4	—	KW. 190 s. 41
30/5	Tykiel	—	—	1	—	G. N. i O. 245
15/5	Manteuffel (de) Karol	—	—	12	—	Konst. —
	Miasta Koronne	—	—	12	—	G. N. i O. 117
	Poniatowski Stanisław Xiąże .	4	—	—	—	„ „
	Jabłonowski Xiąże	—	—	8	—	„ „
	Razem dział do odlania.	4	—	44	—	
1792	c) Niewyszególnione działa do przelania.					
	Obywateli wołyńskich, bracławskich etc. zebrane przez X. Józefa Poniatowskiego					KW. 236 s. 42
	d) Wypożyczone działa na czas wojny.					
	Przez Macieja Radziwiłła z Nieświeża, Białej, Słucka dział 106					Tab. 241
	e) Działa różnego kalibru (małe) w 1794.					
	Ksieni klasztoru zwierzynieckiego w Krakowskiem					Spis ofiar w-a
1794	armatek 2, moździeży 2, szmigownic . . . 7					krakowsk.
9/9	Orsetti Komisarz C. W. Bielski 9					G. Rząd. n. 61
18/9	Bezimienna z Ziemi Drohickiej 4					„ s. 352

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Źródło wiadomości
23/9	Kuczyński 2	G. Rząd. 326
23/9	Pijarzy drohiccy (żelazną małą bez lawetu) . 1	„ „
4/10	Kownacki komisarz dóbr Jabłońskich. . . . 3	„ 644
	Razem dział w roku 1794. . 19	
	Suma niekompletna 1788—1794 wszelkich. 256	
1788—1789	Wartość pieniężna dział. ofiarowanych.	
	8 armat 12 funtow. po 10.000 = 120.000 złp.	
	20 „ 6 „ po 4.000 = 80.000 „	
	117 „ 3 „ po 2.000 = 224.000 „	
	92 dział różnych licząc po 700 = 65.400 „	
	Razem 1788—1792 . . 499.400 złp.	
1794	30 dział różnych licząc po 700 = 21.000 złp.	
	Wartość dział powyż. 1788—1794 = 520.400 złp.	

f) Broń palna ręczna.

		karabinów	sztuców i flint	par pistoletów	
1788 do 1792	Potocki Szczęsny nie dostawił obiecanych 10.000 sztuk dla piechoty	. .	. .	. .	G. N. i O. 116
	Niewiadomo w jakiej ilości dostawili:				
	Mierzejewski strażnik P. K. na 1 chorągiew	. .	. .	. .	Zbiór Mów III, 334
	Małachowski rotmistrz K. N. na 1 chorągiew	. .	. .	. .	Pr. Ek. A/27 s. 1865
	Starzeński starosta brański dokompletowanie 1 chorągwi . .	. .	. .	. .	„ „ „
	Przyszychowski na 1 chorągiew .	. .	. .	. .	Zb. mów V 349
	Kurdwanowski Kajetan na 100 ludzi.	. .	. .	. .	„ III 336
	Miączyński Główny Inspektor na 100 ludzi	. .	. .	. .	„ „ „
	Potocki starosta szczerzecki na 200 ludzi	. .	. .	. .	„ „ 335
	Ożarowski Samuel szef, na 100 ludzi.	. .	. .	. .	„ V. 342

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty				Źródło wiadomości
	Dostawili:	karabinów	sztuców i flint	par pistoletów	
	Małachowski starosta opoczyński.	100	—	—	Tab. 240
	Czacki Tad. star. nowogrodzki .	72	—	64	„ „
	Krasiński starosta opinogórski. .	140	—	218 /2	„ „
	Ossoliński starosta sandomierski .	—	—	78 1/2	„ „
	Klopman kapit. z Gwardyi P. K.	9	—	—	„ „
	Munkenbeck kupiec warszawski .	60	—	—	„ „
1792	Książe Kurlandzki	4.080	—	—	„ „
12/5	Prozor Ign. wojewodzic witebski.	12	—	12	KW. 189 s. 287
19 5	Muradowicz X.	—	—	2	G. N. i O, 252
	Potocki wojewoda bełzki . . .	50	—	50	„ „
	Piotrowski pułkow. i Baranowicz.	16	—	—	„ 262
	Bartosiewicz ob. m. Warszawy .	12	—	—	„ „
	Ważyński bisk. chełmski unicki .	—	—	1	„ „
	Lelewel cześnik i komisarz c. w. liwski	10	—	—	„ „
	Laskowski obyw. m. Warszawy.	3	—	—	„ „
25/5	Ruśnikarze Konieccy	30	—	—	G. N. i O, 266
28/5	Dorant kamerdyner X. Sołtyka .	—	1	1	KW. 190 s. 188
	Brzeziński.	2	—	2	G. N. i O, 272
	Witoszyński X.	—	1	1	„ „
31/5	Demunt X. proboszcz jasieniecki .	5	—	—	k. Czers. I 354
8, 6	Ciężadłowski X. pijar	1	—	1	„ 359
	Zawadzki Michał stolnik pomorski	2	—	—	„ „
	Zawadzki Wojciech major Gwardyi K.	2	—	—	„ „
2/7	Dawidowicz	—	1	—	„ 377
2 8	Niewymienionych w Kom. C. W. Czerskiej	188	—	—	KW. 191 s. 121
9 6	Wasiewicz	1	—	1	G. N. i O, 272
13/6	Starzeński M. starosta brański Komisarz Wojsk.	—	103	—	KW. 190 s. 256
16, 6	Zamoyski hr. ordynat	600	—	—	Pr. E. A/30 1695
	Korczyński rachmistrz i Kozłowski	2	—	1	G. N. i O. 273
	Kossowski gubernator starostwa szydłowskiego	—	—	1	„ „
	Wereszczyński	1	—	1	„ „
	Łopot z Nowogródka.	10	—	10	„ 279
	Lubomirska marszałkowa z milicyi swojej.	54	—	—	„ „
	N. (dama)	2	—	—	„ „
	Raczyński kapitan i Nowicki aktor	—	—	3	„ „

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	karabinów	sztuców i flint	par pistoletów	Źródło wiadomości
	John Piotr i Markiewicz X.	—	1	1	G. N. i O, 297
	Magistrat m. Łowicza	—	3	3	„ „
	Dąbrowscy Stan. i Aleks.	2	—	1	„ 298
	N. (w Kom. C. W. Chełmskiej	5	—	—	„
	N.	2	—	—	„ 307
	Haweman	—	3	—	„ „
	Ogińska hetmanowa Litewska	14	—	—	„ „
	Kaznowski uczeń i Hille	—	—	2	„ 326
	Gurget obyw. m. Warszawy	1	—	1	„ 331
	Ibertowski	—	—	1	„ 332
	Ronikier	60	—	—	„ 345
	Staszewski strzelec	4	—	—	„ 362
21/6	W Komisyi C. W. Wileńskiej	255	—	58	„ 308
	Mycielski starosta ośnicki, Komisarz C. W. Poznański	50	—	50	Wegner 540
	Machnicki pisarz komory poznańskiej	4	4	4	„ „
	Machwic obywatel m. Poznania	8	—	15	„
	Woropański Eliasz	1	—	1	„ „
	Mielęcki Kom. C. W. Kościański.	10	—	—	„ 542
	Goczkowski, Janiszewski, Bukowski	—	—	4	„ „
	Miasto Kościan	1	—	3	„ „
	N. (dama)	—	—	1	„ „
	Slascy A. i S.	5	—	—	RK. L. VII n. 147
	Żeleński kasztelan biecki	6	—	—	
	Wodzicki opat mogilski	10	—	—	„ „
	Skaliński	100	—	—	„ „
	Gröbl Antoni kupiec	—	1	2	„ „
	Starowiejski	6	—	—	„ „
	Węgrzynowiczowa mieszcz. Krakowa	—	—	2	„ „
	Kowalski X. i 2 bezimienni	2	—	3	„ „
	Razem 1782—1792 najmniej.	5.610	118	600	
1794 13/5	Grotkowski Jan mecenas, Asesoryi Koronnej	—	1	2	G. W. W. s. 82
	N.	—	6	1	. 126
	Albertrandy	—	1	1	„ „
	Hipolit Łojowski	—	—	1	Spis ofiar w-a
	Stanisław Niklewicz	1	—	$2^1/_2$	krakowsk.
	Magdalena Wadowska	—	—	18	„
	Józef Wielowiejski.	12	—	—	„

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	karabinów	sztuców i flint	par pistoletów	Źródło wiadomości
	Grz. Bogusz	—	—	1	Spis ofiar w-a krakowsk.
	Jan Pałuszeński	—	1	—	„
	Walewski gen.	—	1	1	„
	Wincenty Dembiński	—	—	2	„
	Stan. Pszanowski	—	1	—	„
	Fil. Cichocki	—	2	1	„
20,8	Król Jmć.	—	9	10	G. Rząd. 197
	Ogiński Michał	—	480	—	„ „
	Majewski	—	2	2	„ 249
	Stuard Haliburton	—	2	—	„ „
	Domański Julian	—	—	1	G. W. W. 278
3/9	Markowski komisarz C. W. Ziemi Bielskiej	1	—	—	G. Rząd. n. 69
	Branicka kasztelan. krakowska	39	—	15	„ „
	Potocki Piotr starosta szczerzecki.	14	—	—	„ „
	Bobrowski	3	—	—	„ „
	Sernaccy	5	1	3	„ „
	Trojanowski komis. C. W. Ziemi Bielskiej	—	2	—	„ „
	Raciborski i Kruszewski	—	3	2	„ „
	Kuczyński	—	27	—	„ „
18/9	N. (dama)	—	—	10	„ „
	Baranek	—	1	—	„ „
	Sapieha Xiąże Kazim. Nestor	280	—	220	„ 216
	Ossolińscy Józef i Jan	6	—	34	„ 326
12/5— —23/6	Obywatele Ziemi Bielskiej dla Batalionu Strzelców Pieszych	9	37	3½	Tabella Starzeńskiego
	Razem 1794	369	577	331	
	Suma ogólna 1788—1794	5.979	685	991	

Wartość pieniężna broni palnej.

1788— —1792	5610 karabinów	po 36 złp.	= 201.960	złp.
	118 fuzyj i sztućców	po 30 złp.	= 3.540	„
	600 par pistoletów	po 36 złp.	= 21.600	„
	Razem najmniej 1788—1792		227.100	złp.
1794	369 karabinów	po 36 złp.	= 13.284	złp.
	567 fuzyj i sztućców	po 30 „	= 17.010	„
	331 par pistoletów	po 18 „	= 5.958	„
	Razem 1794		36.252	złp.
	Wartość ogólna 1788—1794		263.352	złp.

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Pałasze	klingi	bagnety	Źródło wiadomości
	g) Broń biała.				
1788	Munckenbek kupiec	—	60	—	G. N. i O, 117
1791	Małachowski starosta opoczyński.	100	—	—	Tabl. 140
5/9	Mikołaj miecznik z Warszawy .	100	—	—	KW. 184 s. 91
1792	Potocki wojewoda bełzki . . .	50	—	—	G. N. i O. 252
19/5	Kobylański kapitan	1	—	—	„ 258
9/6	Brzeziński.	2	—	—	„ 272
	Raczyński kapit. i Nowicki aktor.	2	—	—	„ 284
	Lubomirska marszałkowa . . .	54	—	—	G. N. i O. 279
1792	John Piotr i Dąbrowski Aleks. .	2	—	—	297, 8
27/6	W Kom. C. W. Wileńskiej. . .	46	—	—	„ 308
	Ogińska hetmanowa W. Lit. . .	14	—	—	„ 309
	Ronikier	60	—	—	„ „
8/6	Zawadzki Michał	1	—	—	k. Czers. I 359
	Goczkowski, Grzybczyński . . .	2	—	—	Wegner 542
	Mycielski starosta ośnicki, komis. C. W. Poznański	50	—	—	„ 540
	Machnicki pisarz komory poznańskiej.	4	—	—	„ „
	Woropański mieszczan. Kościan i Turnowa	5	—	—	„ 542
11/7	Dzianotty kupiec krakowski . .	—	300	—	R. K. L. VII n. 147
	Kowalski X. i Miłkowxki . . .	2	—	—	„ „
	Męciszewski intendent policyi .	12	—	—	„ „
	Starowiejski	6	—	—	„ „
	Małachowski wojewoda krakow.	15	—	—	„ „
2/8	K. C. W. Czerska.	—	—	235	
	Razem 1788—1792.	528	360	235	
1794	Grotkowski Jan mecen. asesoryi K.	1	—	—	G. W. W. 82
	Kasp. Meciszewski.	12	—	—	G. W. W. s. 82
	Ign. Grebel	—	210	—	„ „
	Stan. Niklewicz.	3	—	—	„ „
	Józef Wielowiejski.	11	—	—	„ „
	Józef Szymański karabela . . .	1	—	—	„ „
	Filip Cichocki, szabla w srebro oprawna i pałasz	2	—	—	„ „
	Piotr Parisot.	4	—	—	„ „
	Andrzej Kapostas, kos 5.000 . .	—	—	—	„ „
	Józef Hestzinger, kos 1.000 . .	—	—	—	„ „
13/5	Albertrandy	—	1	—	„ 126
13/7	Branicka kasztelan. krakowska .	40	—	—	G. Rząd. n. 61
	Potocki Piotr staros. szczerzecki.	—	—	20	„ „
	Trojanowski Kom. C. W. . . .	4	—	—	„ „

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Pałasze	klingi	bagnety	Źródło wiadomości
	Raciborski i Pirocki X.	2	—	—	G. Rząd. n. 61
	Kruszewski i Olszewski. . . .	4	3	—	
	Obywatele Ziemi Bielskiej dla Batalionu Strzelców Pieszych . .	4	—	—	Tabella Starzeńskiego
	Razem 1794 . . .	51	4	20	
	Suma ogólna 1788—1791.	579	364	255	

Wartość pieniężna broni białej.

1788—	528	pałaszów	po 15 złp.	=	6.320 złp.	
—1792	360	kling	po 5 „	=	1.800 „	
	235	bagnetów	po 3 „	=	705 „	
		Razem 1788—1792 . .			8.825 złp.	
1794	88	pałaszów	po 15 złp.	=	1.320 złp.	
	214	kling	po 5 „	=	1.070 „	
	20	bagnetów	po 3 „	=	60 „	
	6.000	kos	po 4 „	=	24.000 „	
		Razem 1794 . .			26.450 złp.	
		Wartość ogólna 1788—1794			35.275 złp.	

2. Amunicya.

		Wartość przypuszczalna	
1790	Małachowski Ant. wojewoda mazowiecki		
15/4	rocznie po 100 centn. żelaza	3.800	KW. 174 s. 296
	Szulc bankier 3.000 f. prochu	3.750	G. N. i O. 116
1788	Sołtyk X. dziekan krakowski 100 centn.		
10/11	ołowiu.	8.000	P. E. A/31 1865
	Czartoryski G. Z. Podol. { 2216 granatów.	26.592	G. N. i O. 116
	{ 4152 kul żelaz.	2.491	„ „
1792	Sołtyk refer. Kor. 13.568 f. ołowiu. . .	6.784	„ 117
9/6	Oduszewski szafarz { 2 f. prochu . . .	2½	„ 272
	Platera. { 200 kul karabinow.	120	„ „
	Nowicki 200 f. ołowiu	100	„ 284
	Gorzkowski obywatel { beczułka prochu .	150	„ 298.
	m. Łowicza. { 600 kul	360	„

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Wartość przypuszczalna	Źródło wiadomości
	Zawadzki { 2000 f. prochu armatniego. .	237½	G. N. i O, 298, 7
	Zawadzki { 33 f. „ leszczyńskiego	45½	„ „
	Zawadzki { 3000 kul, 2000 skałek . . .	2.800	„ „
	Fenikowski 12 f. prochu, 12 f. ołowiu .	21	„ „
27/6	W Komisyi C. W. { 1186 f. ołowiu . . .	593	„ 308
	W Komisyi C. W. { 4½ beczułki prochu .	635	„ „
	Wileńskiej. { 234 kul	140	„ „
	Miasto Leszno 224 f. prochu.	280	„ 357
	Kozłowski 224 f. ołowiu	60	Wegner 540
	Machwic pisarz Komisyi Poznańskiej 100 funtów prochu, 2.000 kul.	125	„ „
	Zakrzewski Wysogota 170 kul lanych .	1.200	„ „
	Ronikier w Kom. C. W. Rosyeńskiej 400 kul kartaczowych.	102	G. N. i O. 331
		40	„ 344
	Razem 1788—1792 . .	58.468 ½	
1794	Kuczyński 33 f. prochu.	40½	G. Rząd. n. 61
	„ 90 f. ołowiu.	45	„ „
	Hipolit Łojowski ładunków 20	?	Spis ofiar w-a krakowsk.
	Łuszczkiewiczowie prochu baryłek 4 . .	600	
	Załuska starościna ojcowska prochu kamieni 3	120	„
	Jan Wolański ołowiu f. 400	200	„
	Jan Połusiński ołowiu kamieni 2 . . .	32	„
	Oraczewska pułkownikowa 2 baryłki prochu	300	„
	Jan Wojtasiński ołowiu krążek	?	„
	Magdalena Wadowska ołowiu f. 24 . .	32	„
23/9	Markowski krzyż wagi 10 f. ołowiany .	5	G. Rząd. s. 326
14/9	Adamski 24 f. ołowiu	12	„ „
	Chreptowicz Joach. podk. 100 c. żelaza.	3.800	ks. 25 Pr. Kor.
	„ 15 ceutn. żelaza starego . .	120	z R. N. N.
	Majewski 1 bombę żelazną	36	„ 249
2/10	Król Imć 1288 f. ołowiu	644	„ 361
	Razem 1794	5.986½	
	Ogół 1788—1794 . . .	64.455	
	3. Rekwizyta wojskowe.		
1788 9/11	Sapieha Xiąże Kazimierz Nestor, mundur wielki i mały dla korpusu artyleryi Lit. około.	109.930	Zb. mów 111 334 i Konst.
	Sapieżyna wojewodzina mścisławska (matka) z fabryki kodeńskiej 100 postawów sukna	11.900	„ „

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Wartość przypuszczalna	Źródło wiadomości
10/11	Mielżyński Fran. starosta wałecki 150 postawów sukna	17.850	Zb. mów III
	Karśnicki kasztelan wieluński 50 postawów sukna	5.950	334 i Konst. „ „
6/13	Czacka strażnikowa w. kor. 200 szt. płótna	8.000	Zb. mów V 346
	Maryański kowal 2 wozy amunicyonalne (do prochów 12 funtowe)	1.400	K. W. 168, 83
1790	Działyński szef regim. X-go 4 wozy	2.800	„ 178, 91
6/10	„ „ „ sprzęt do 4 dział.	?	„ „
	Pęczkowski sędzia Ziemi Chełm. 1 wóz amunicyonalny	700	G. N. i O. 297
	Jaraczewski starosta michaliski 100 postawów sukna	11.900	
1792	Puzyna starosta michaliski umundurow. 12 pocztowych.	1.200	KW. 189 s. 286
12/5	Prozor Ign. wojewodzic wiłebski umundurowanie 12 pocztow.	1.200	„ 287
	Ogiński hetaan w. lit. umund. 50 ludzi	3.450	G. N. i O. 258
19/5	Kleczyński 20 ładownic, 20 flintpasów	300	„ 252
	Narbut X. 48 koszul.	288	„ „
	Dietrych kapitan fizylierów 5.000 skałek.	1.666	„ 262
	Lafontaine Dr. instrumenta chirurgiczne	?	„ „
9/6	Rzewuski szef reg. VIII Lit. 6 chorągwi	3.600	„ 272
	Barenowicz 1 ładownicę	12	„ 262
14/17	Stein kotlarz 6 garnków miedzian. o 2-ch uszach i 1-m uchu na lazarety obozowe ceny	473	„ 332
1/6	N. (szlachcianka) płótna konopnego 10 półsetków na 4 namioty	33	„ 273
	Brzeziński 2 ładownic, 2 flintpasy, 2 pendenty	42	„ „
	Lubomirska marszałkowa 54 pendentów, 49 patrontaszów, 9 giwerów, 56 futerałów na piszczałki	1.289?	„ 284
	Lucyński namiot na 6 osób, łańcuch żelazny 27 łokci (2 centnary)	148	„ „
	Pęczkowski 30 koszul	180	„ 297
	Ogińska hetman. Lit. 11 pendentów, 23 patrontaszów	480	„ 307
	Żydzi krawcy wileńscy robotę 200 mundurów	600?	„ 308
9/6	Horalik Wilhelm 7 koszul i 1 prześcieradło	48	„ 331
	Ronikier 60 ładownic, 60 pendentów	1.080	„ 345
	Mycielski kom. C. W. poznański mundury na 50 ludzi.	4.850	Wegner 540
	Woropański 1 patrontasz	18	„ „

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Wartość przypuszczalna	Źródło wiadomości
	Goczkowski 1 ładownicę, 1 flintpas . .	15	Wegner 540
	Wasilewski 99 ład., 90 flintpasów i 64 pendentów	280	„ „
	Sołtyk poseł krakowski rekwizyta do 12 armat	1.832	RKL. VII, 147
	Sierakowski Wacław kanonik krakowski 3 postawy sukna w 3-ch kolorach . .	11.328	„ „
	Małachowski wojewoda krakowski lad. 15 pendent.	510	„ „
	N.—organki do boju używane	?	„ „
	Deomunth X.—4 patrontasze z pasami, 4 pendenty i 4 kaszkiety niedźwiedzie .	112?	ks. Czers. I,
2/8	Komisya C. W. Czerska 4 kaszkiety, 54 luf	556?	354
	Dąbrowski St. półsetek płótna konopnego.	33	KW. 191 s. 121
	Kochowski komis. C. W. 24 koszul konopnych	108	G. N. i O, 298
	W Komisyi C. W. Wileńskiej: 199¼ łokcia sukna, 100 łok. płótna, cyny 5 f., skór wołowych 30, chomąt moskiewski nowy 1, koszul 17, płaszczów 4, sagan miedziany 1, kociołków miedzianych 2, ładownic 8, pendentów 5, kulbak 9, skór łosich 2, namiot na 6 osób.	2.080	„ 308
	Razem 1788—1792. .	199.531	
1794			
16/4	Wydźga Tom. podkomorzy (w Chełmie) 50 półsetków płótna	1.666	Ważyń. I 32
	Józef Borowski płótna łokci 600 . . .	400	Spis ofiar w-a krakowsk.
	Hip. Łojowski ładownica	12	
	Konst. z Krauzów Sobieniewska koszul 24.	144	„
	Wincenty Kowalski siodeł 4 z czaprakami i olstrami, piąte bez czapraka, ładownie 6, pasów do karabinów 4 . . .	534	„
	Wacław Rohlik krat żelaznych 8 . . .	?	„
	Magd. Wadowska munsztuków 5, strzemion 4.	?	„
	Zielińska łowczyna sandomierska płótna ł. 400	266⅔	„
	Józef Wielowiejski na 10 infanteryi mundury ze wszystkiem, koszul 20, patrontaszy 11, pendentów 11, tornistrów 10.	1.434	„
	Wojc. Leśkiewicz patrontaszów 12 . . .	216	„
	Urszula Morska płótna ł. 130	86⅔	„
	Walewski gen. ładownicę srebrną	12	„
	Pewny obywatel płótna ł. 200	133⅓	„
	Oraczewska pułkownikowa płótna szt. 4.	160	„

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Wartość przypuszczalna	Źródło wiadomości
1794	Fil. Cichocki siodło	90	Spis ofiar w-a krakowsk.
	Żona tegoż sztukę płótna	40	„
	Andrzej Slaski płótna ł. 1000	666⅔	„
	Karol Sobieniewski półszorki na 2 poczwórki, siodeł 2	980	„
12/5—	Obywatele Ziemi Bielskiej dla batalionu		
—23/6	Strzelców Pieszych płótna ł. 370 . . .	243⅓	Tabella Starzeńskiego
	Obywatele Ziemi Bielskiej dla batalionu Strzelców Pieszych skór 33	825	„
24/5	Tanneberg 20 pendentów, 10 tornistrów .	170	G W.W.s 126
	Albertrandy 1 torbę strzelecką z prochem.	5?	„ „
	Szaraniewiczowa 1 koszulę	6	„
27/5	Obywatele parafii jadowskiej 150 ł. płótna.	100	„ 130
	Lignan Józef 12 koszul.	72	„ „
	Lexicki 9 koszul	54	„ „
	Lisiak 49 ł. płótna grubego	24½	„ „
24/6	Powiat kowieński 3000 koszul	18.000	„ „
20/8	Król Imć 9000 ł. sukna czerw. à 5 złp. .	45 000	G. Rząd. s. 197
	„ 393 „ na płaszcze . .	1.376	„ „
	„ 300 ł. płótna na podszewkę .	200	„ „
	„ 10 par butów i 8 kulbak. .	390	„ „
	„ 1173 funt. mosiądzu	1.564	„ „
16/8	Kintzel zebrał w Warszawie: 1 rajtuzy .	11	a. 39 Przełożenia Dyrekcyi Centr. Komisoryatu Wojenn. 1794.
	3 mantelzaki, 2 patrontasze, pendent .	57	
	1 popręgę, 1 skórę wołową wypraw.	22	
	22 par butów	264	
	104 koszul.	624	
	1 czujkę bajową, 8 płaszczów . . .	252	
27/8	Preis komisarz 9000 koszul	54.000	G. Rząd. n. 61
3/9	Markowski Wł. 10 skór szarych . . .	140	„ „
	Kuczyński 20 skór juchtowych	600?	„ „
	„ 42 sztuk płótna	1.260	„ „
	Branicka kasztelanowa krakowska 12 par ostróg, 5 kulbak, 11 mundsztuków, 12 uzdzienic, 3 tręzle, 2 ładownice, 3 skóry zamszowe, 78 patrontaszy, 12 flintpasów	2.172?	„ „
	Potocki starosta szczerzecki 5 kulbak . .	458	„ „
	Raciborski Andrzej 4 skóry juchtowe . .	120	„ „
	Kruszewski skarbnik Ziemi Bielskiej 16 skór wyprawnych	400	„ „
	Olszewski 500 ł. płótna	33	„ „
	700 f. konopi.	350?	„ „
	4 skóry surowe, 4 szorów . .	204	„ „
	Potkalski 1 postaw sukna granatowego .	136	„ „
	Kahał sokołowski 1 postaw sukna szafir.	136	„ „
	Lewicki 200 ł. płótna	133	„ „

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Wartość przypuszczalna	Źródło wiadomości
	Włościanie wsi Odyszewa starostwa brańskiego 66 łokci płótna	40	G. Rząd. n. 61
	Konwent XX. karmelitów bielski 1 skórę.	14	„ „
	Wojno 4 rydle, 1 namiot, 4 skóry szare.	144	„ „
	Orsetti kom. 4 kotły miedziane	40	„ „
	Łazarewiczowa 50 mundsztuków, 50 par butów, 50 koszul	2.950	„ „
	Stuard Haliburton 61 f. miedzianych moskiewskich pieniędzy	91	„ 249
	Majewski umundurowanie na 2 ludzi . .	200	„ „
3/9	Lewicki z Laków mundur na 1 towarzysza	70?	„ n. 61
11/9	Jarzewicz i Taube 100 par butów . . .	1.200	„ 289
12/9	Cyrkuł 3-ci m. Warszawy dostarczył do obozu Kościuszki pod Mokotowem: 97 koszul nowych	582	
	14 płaszczów.	392	
	4 czujki	100?	
	10 par butów nowych.	120	
	12 „ „ starych.	40?	
	3 siodła, 1 uzdzinnicę	273	
	1 rajtuzy sukienne, 5 par spodni.	61	
	12 l. sukna białego.	48	
	3 sztuki płótna.	120	
	5 sztuk bai	340?	Pr. K. z R. N. N. ks. 25
14/9	Chreptowicz Joachim podkanclerzy 1 brykę okutą dużą	250	„ „
	Chreptowicz Joachim 504 f. miedzi starej.	930	„ „
23/9	Ossolińscy Jan i Józef na 600 ludzi mundurów	60.000	G. Rząd 326
	6 pocztowych lederwerków. . .	108	„ „
	60 skór, 60 sztuk płótna. . . .	3.240	„ „
	1 brykę kompaniczną.	250	„ „
18/9	Świdziński 53 ł. płótna lnianego . . .	36	„ 330
	73 „ zgrzebnego . .	37	„ „
	N.—6 kar	600?	„ 352
	Bieniecka 52 ł. płótna	35	„ „
	Janiszewski X. 1 sagan miedziany . . .	20	„ „
	1 parę półszorków rzemiennych . .	100?	„ „
2/10	Król Jmć 104 ł. sukna czerwonego . .	720	„ 361
4/10	N. i N. z fabryki swojej: 104 ł. sukna .	364	„ 369
	240 ł. kuczbai	480	„ „
	114 ł. płótna	76	„ „
	N. (ubogi pewny) 1 sztukę płótna.. . .	40	G. W. W. 278
	Awedyk X. Mich.: 2 siodła, trenzlę z mundsztukiem i deczek zielony sukienny . .	215	„ 126
23—30/9	47 osób (w tej liczbie Kosowski podskarbi W. K., Leduchowski kasztelan luba-		

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty			Wartość przypuszczalna	Źródło wiadomości
	czewski, Xiężna Radziwiłłowa miecznikowa koronna, Rzewuski pisarz kor.), ofiarowali do składu Deputacyi Uzbrojenia w metalach:				86 f. Raporta i przełożenia Departamentu Uzbrojenia 1794 r. Septembr raporta J. Głębockiego dzienne, pozycye od Nr. 360 do 482.
	miedzi	funt. 578	à $1^1/_2$ złp.	867	
	mosiądzu	„ 72	à $1^1/_3$ „ .	96	
	cyny angielsk.	„ $81^1/_2$	à $1^3/_3$ „ .	136	
	„ kor.	„ 150	à $1^1/_4$ „ .	188	
	ołowiu	„ 55	à $^1/_2$ „ .	28	
	żelaza starego	„ 3900	à $1^1/_2$ gr. .	195	
	W poprzednich raportach (w 360 pozycyach) przypuszczać należy kwotę potrójną			3.930	
	W ciągu m-ca październ. ilość nieznana .			?	
	Razem 1794 . . .			175.501	
	Ogół 1788—1794 . .			375.032	
	4. Konie.				
1792					
23/5	Chojecki poseł kijow. pod kozaków.	4	. . . .		K. W. 190 s. 67
12/5	Prozor Ignacy wojewodzic witebski	12	. . . .		189. 287
	Puzyna Józef starosta michaliski .	12	. . . .		KW. 190 s. 286
16/5	Wawrzecki chorąży W. X. L. konie, bydło i stadko i oborę oddaje (w Kom. C. W. Prońskiej). . .	?	. . . .		G. N. i O. 249
28/5	Wołodkowiczowa pod artyleryę . .	4	. . . .		R. K. L. VI n. 14
	Lachnicki vice prezyd. m. Wilna .	4	. . . .		„ „
30/5	Tykiel	150	. . . .		G. N. i O 245
31/5	Małowieski Bonawentura K. C. W. wyszogrodzki	1	. . . .		„ 279
	Leżeńska posłowa bracławska . .	4	za 3240 złp.		„ 262
6/6	Brzeziński poseł warszawski . . .	2	z ekwipaż.		KW. 189 s. 287
9/6	Witoszyński X.	1	. . . .		G. N i O. 272
	Karpowicz X. proboszcz preński. .	2	. . . .		„ 249
14/7	Horalik Wilhelm	1	na 324 złp.		„ 331
	Woropański z rzędem	1	na 450 złp.		Wegner 540
	Zakrzewski Wacław Wyssogota . .	2	. . . .		„ „
	Krzyżanowski Michał kasztelan międzyrzecki	1	. . . .		„ 536
	Korytowski i Gliszczyński. . . .	2	. . . .		„ „
	Razem 1792 . .	201			
1794	Sapieha Fr. kancl. Lit. pod armaty	40	. . . .		G. W. W. 82
6/5	Załuski obywatel z Rawy	3	. . . .		„ 175
	Lenda	2	. . . .		„ „

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty		Źródło wiadomości
	N.	2	G. W. W. 126
	Samuel Michał	2	» »
	Heryngowie	2 z szorami.	» »
	Xięzna Poniatowska ex podkomorz.	5	» »
	Tyszkiewiczowa	4 z szorami.	» »
	Leduchowski kasztelan lubaczewski i Frybes Jan.	2	» »
	Kicki koniuszy W. K. i Strzebosz szambelan	2	» »
	Hering Walenty z chomątami. . .	2 i z szorami.	» »
	Krasicki hr. Fran. ogiery z szorami	2 i z mundszt.	» »
	Tadeusz Czacki i Urszula Dembińska do armat	7	Spis ofiar w a. krakows.
	Kasper Meciszewski	1	»
	Duninowa starościna zatorska . .	4	»
	Dembiński z zaprzęgiem	2	»
	Szaniewski starosta małogoski . .	4	»
	Felicyan Mieroszewski	2	»
	Ign. Wielopolski graf, z zaprzęgiem i zwoszczykiem.	2	»
	Michał Sołtyk referendarz koronny .	4	»
	Jordan Jan do armat.	2	»
	Rudnicka z zaprzęgiem	2	»
	Gaud. Wilkoszewski	1	»
	Józef Wielowiejski ze zwoszczykiem do armat	2	»
	Żeleński kasztelan biecki ze zwoszczykiem i zaprzęgiem	2	»
	Aleksander Szembek z zaprzęgiem do armat	2	»
	X. Józef Olechowski z zaprzęgiem, zwoszczykiem i strawnem na miesiąc.	1	»
	X. opat Wodzicki z zaprzęgiem i płacą na miesiąc	2	»
	Jerzy Ożarowski z zaprzęgiem do armat	2	»
	Joachim Morsztyn starosta skotnicki z zaprzęgiem do armat . . .	2	»
	Pewny obywatel z zaprzęgiem . .	2	»
	Józef Jordan komisarz z zaprzęgiem do armat	2	»
	Jan Sołtyk stolnik sandomierski . .	3	»
	Jan Trzebiński z chomontami. . .	2	»
	Tomasz Gorajski z zaprzęgiem do armat, zwoszczykiem i płacą do końca wojny	4	»

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty		Źródło wiadomości
	X. Augustyan Lipiński kanonik krakowski z zaprzęgiem.	2	Spis ofiar w a krakows.
24/6	Powiat kowieński.	100	G. W. W. 327
	Sapieha Kazimierz Nestor pod swój oddział	220	G. Rząd. 216
20/8	Król Imć z własnej stajni. . . .	58	„ n. 49
3/9	Włodek, dzierżawca, konia dzielnego	1	„ 61
	Kuczyński	11	„ „
	Bobrowicki	4	„ „
	Sernaccy bracia	5	„ „
	Trojanowski i Gołaszewski kom. C. W. Ziemi Bielskiej.	2	„ „
	Kruszewski i Skolimowski. . . .	2	„ „
	Mudrach X. karmelita	1	„
	Lewicki z Laków	1 z rekwizyt.	„ „
	Lachowicz, Wojnicz, Łyszycki . .	4	„ „
	Żułkowski	4 z lederwer.	„ „
	„	1 z rekwizyt.	„ „
	Ossoliński Józef dla regimentu XVIII	12	G. Rząd. n. 61
	„ „ i Jan pod armaty	8 z zaprzęgą.	„ „
	„ „ „ dla ochotn.	6	„ „
	„ „ „ dla pocztow.	6	„ „
	Majewski pod swych ludzi . . .	2	„ 249
13/9	Świdziński pod armaty	4 z zaprzęg.	„ 330—
20/8	Obywatele Z. Bielskiej dla batalionu Strzelców Pieszych	3	—338 Tab. Starz.
	Dla Strzelców Konnych od różnych obywateli.	29	Specyfik. Starzeńs.
	Morzkowski, Pudłowski, Wyganowski	3	„ „
	Kossowska	2	„ „
	Ogińska hetmanowa	2	„ „
	Kuszel.	5 z zaprzęg.	„ „
	Kobylińscy	4 z zaprzęg.	„ „
	Kuczyński	4	„ „
	Dąbrowski pod armaty	1 muła . .	„ „
	„ X. Nat. pod armaty . .	1 konia . .	„ „
4/10	Berniard dla Kościuszki piękne . .	4	„ 361
	Zgliczyński Stan. do swego pułku konnego z ekwipażem	728	świad. Zajączka
	Razem 1794. . .	.1364 i 1 muł.	
	Ogół 1792—1794 .	1565 i 1 muł.	
	Wartość pieniężna koni.		
1792	Oszacowanych 6	4.014 złp.	

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty		Źródło wiadomości
1792	Reszta po cenie skarbowej 195 po 270	52.650 „	
	Ekwipaż na 2 konie po 145 złp. .	290 „	
	Razem. . .	56.954 złp.	
1794	4 konie Berniarda najmniej	3.240 złp.	
	1364 po 270.	368.280 „	
	Zaprzęgi do 67 koni	2.412 „	
	Ekwipaż na 733 „ à 145. . . .	106.285 „	
	Muł	?	
	Razem najmniej.	476.977 złp.	
	Ogół 1792—1794 najmniej.	533.931 złp.	
	prócz koni, stada i obory Wawrzeckiego.		

5. Srebra i klejnoty.

a) zważone lub otaksowane w latach 1788—1794.

		Złp.	
1788			
10/11	Tarnowska hr. Urszula z Ustrzyckich, kolczyki	4.500	Zb. m. III, 336
	Dembowska z Tarłów kasztelanowa czechowska, kolczyki.	198	„ 337
	Krasińska starośc. opinogórska, kolczyki.	3.420	„ „
2/12	Mierowa hr., medalion z kokardą . . .	1.800	„ V, 345
6/12	Ogińska starościna dorsuniska, bukiet z brylantów	5.400	„VIII,346
26/12	Mianowski Ant. patron Asesoryi Koronnej, pierścień brylantowy	900	„ 347
	Razem 1788 . . .	16.218	Pr. Ek A/7, s 1864
1792	Zakrzewska kaztelan. nakielska, pierścień.	3.600	
	„ „ „ zegarek .	522	
28/5	Autor pisma „O poprawie rządu“, pierścień brylantowy	1.800	G. N. i O. 276
1/6	Czeladź gospody szewskiej polskiej w Warszawie, srebra swoje.	3.246	320 „ „
	Wodzicki Stan. komisarz C. W. krakowski, pierścień brylantowy	2.160	„ 273
	Widyński i Miąckowski służący, sprzączki.	72	Wegner 540
	Stelmachy i kołodzieje, starych talarów 197.	1.182	G. N. i O, 321

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Grzywien	Łutów	Złp.	Źródło wiadomości
16/5	Wawrzecki I. chorąży W. X. L., nowego srebra.	154	14 1/3	—	G. N. i O, 249
	Husarzewski szambelan	254	12 1/3	—	„ 258
	Sołtyk poseł krakowski	164	13 1/2	—	„ 262
	Węgierski poseł Z. Bielskiej szambelan	143	6	—	„ 294
	Cyrulicy warszawscy	20	5	—	„ 321
	Niegolewski	92	14 1/2	—	„ 345
	Magistrat m. Łowicza	1	15	—	„ 297
	N. z Puław	1	10	—	„ 302
	Zatorski miecznik	6	10	—	„ 326
	Niegolewski X. opat jędrzejowski	184	14 1/2	—	„ 332
30/6	Z Komisyi C. W. Wileńskiej przetopiono	90	15	—	Pr. Ek. A/36 1816
	Zakrzewska kasztelanowa nakielska	87	—	—	Wegner 542
11/7	Czeladź gospody krawieckiej w Krakowie.	5	14	—	RK. L. VII nr.
	Łodziński	6	10	—	„ 147
	Razem 1792	1216	10 1/4	12 582	
1794	Starzeński starosta brański	50	—	—	G Rząd. 249
	Wyszyńska	6	—	—	„ „
	Szyszkowski X.	10	6 1/4	—	„ „
	Król Imć 2 wazony srebrne z postumentami	300	—	—	„ 316
	Kuczyński	25	8	—	„ n. 61
	Sernaccy bracia	16	—	—	„ „
	Konwent XX. Karmelitów bielskich.	1	8	—	„ „
	Torner X. karmelita, tabakierkę.	—	6	—	„ „
	Czyżewski X.	7	—	—	G. W. W. 127
	Brzozowska Anna	1	—	—	„ „
	Michałowscy	2	14	—	„ „
	Awedyk X.	5	8	—	„ „
	W skrzyni K. Ponińskiego jenerała	?	?	1.172	pl. 86 XXXIX
	Pewny obywatel srebra topionego.	18	6	—	Spts ofiar w-a krakowsk.
	Haselquist 4 pudełka srebrne i srebra drylowanego 16 ł.	3	—	—	
	Pawłowski Jakób pisarz Trybunału Lubelskiego, 1 pierścień	—	—	2.340	Arch. Skar. K. G. W. W. 175
	Król Imć 1 tabakierkę wartającą	—	—	2.628	G. Rząd. n. 49
	Michałowscy łańcuch złoty	—	12	102	G. W. W. 126
	Domaszewski tabakierkę	—	—	430	„ „
	Razem 1794	447	8 1/4	6.672	

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Grzywien	Łutów	Złp.	Źródło wiadomości
	b) Srebra szacowane dzisiaj przypuszczalnie (przez p. Teodora Wernera).				
1788 10/12 1792	Hrebnicki X. 2 krzyżyki srebrne .	—	12		Zb. mów V 347
	Reptowski X. distinctorium . . .	1	—		G. N. i O. 252
	Albertrandi X. „ . . .	1	—		„ 258
	Lewandowski obyw. m. Warszawy 2 łyżki	1	—		„ 262
	2 łyżeczki	—	5		„ „
	2 półmiski	16	—		„ „
	1 cukierniczkę	4	—		„ „
	2 par ostróg	1	8		„ „
	Puchała poseł czerski rząd srebrny.	10	—		„ 285
	kulbakę z blachy pozłacanej . .	8	—		„ „
	2 karabele	8	—		„ „
	2 szable z okowem	8	—		„ „
	Starsi cechu kuśnierskiego 36 tablic.	4	8		„ 262
	Baranowicz rząd srebrny z kamieniami	10	—		„ „
	Czeladź gospody niemieckiej krawieckiej 50 talarów z uszkami .	—	—	300	„ 332
	27 tabliczek srebrnych .	3	6		„ „
	4 kubki	—	12		„ „
	Dmuszewski 1 parę sprzączek . .	—	6		„ „
	Horalik Wilh. 1 tabakierkę srebrną.	—	6		„ 331
	Z Komisyi C. W. Wileńskiej 1 rząd pozłacany	10			Pr. Ek. A, 30 s. 1816
	Razem 1788—1792.	88	15	300	

		Grzywien	Łutów
1794 16/4	Wydźga Tom. podkom. (w Chełmie) . .		
	2 wazy duże z postumentami	44	—
	3 blaty	45	—
	12 półmisków.	96	
	1 serwis duży	40	
	2 menażyki	2	
	6 lichtarzy	15	
	6 imbryków	18	
	2 cukiernice	8	
	2 tace	60	
	4 salaterki	16	
	Gabryel Taszycki 2 wozy srebrne z blatami.	70	

Źródło wiadomości
Ważyński I 30—32
„ „
„ „
„ „
„ „
„ „
„ „
„ „
„ „
„ „
Spis ofiar w-a krakows.

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Grzywien	Łutów	Źródło wiadomości
	10 półmisków srebrnych. . .	80		Spis ofiar w-a krakows.
	2 tace srebrne	60		
	4 miseczki srebrne	8		„
	2 pary lichtarzy srebrnych. .	10		„
	2 imbryki	6		„
	Wodłowicz X. referendarz Lit. 2 blaty .	30	—	G. W. W. 82
	4 półmiski	32	—	„ „
	Dzierzbicka wojewodzina łęczycka 2 pół. miski	16	—	„ „
	11 par noży	9	—	„ „
1794	Plater podkanclerzy Litewski 1 serwis z po. stumentem i koszykiem do wetów . .	40	—	„ „
	4 koszyki do octu i oliwy	20	—	„ „
	2 wazy wyzłacane	44	—	„ „
	4 blaciki pod wazy	16	—	„ „
	4 półmiski trzygraniaste.	32	—	„ „
	4 blaty	60	—	„ „
	1 fajerkę do rozgrzewania potraw . .	3	—	„ „
	4 lichtarze z gałęziami podwójnemi. .	16	—	„ „
	6 lichtarzy pojedyńczych	15	—	G. W. W. 82
	4 półmiski z pokrywami	28	—	„ „
	Wichliński metrykant Skarb. Kor.: 1 wazę na nóżkach z uszkami, pokrywą i kwiatkiem.	20	—	„
	2 dzbanuszki nowe do kawy i mleka .	3	5	„ „
	1 dzbanuszek nowy do herbaty . . .	1	11	„ „
	1 blacik podługowaty	4	—	„ „
	1 cukierniczka na nóżkach z pokrywą.	4	—	„ „
	2 solniczki	3	—	„ „
	2 pudełka od gotowalni damskiej . .	1	4	„ „
	Bezimienni: 1 karabelę w srebro oprawną, suto wyzłacaną z sztuczkami srebrnemi	4	—	„ „
	6 pendentów i 6 klamer posrebrzanych.	0	—	„ „
	Gretz kasyer: 1 imbryczek.	3	—	„ 278
	„ „ 2 puszki	1	4	„ „
	Nowakowski A., imieniem muzykantów z kościoła Karmelitów Bosych 31 sztuk srebrnych	3	14	„ „
	Gaszyński: 2 wazy	40	—	„ „
	2 blaty	30	—	„ „
	16 półmisków.	128	—	„ „
	4 salaterki	16	—	„ „
	2 misy.	40	—	„ „
	1 tacę podługowatą	15	—	„ „
	1 „ wielką z galeryą	30	—	„ „
	Szaniawska starośc. mołogoska: 1 talerz.	4	—	„ „

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Grzywien	Łutów	Źródło wiadomości
	3 półmiski	24	—	G. W. W. 82
	2 lichtarze	5	—	„ „
	Domańska łańcuszek srebrny pozłacany	—	6	„ „
	Devitre Krystyna 1 kubeczek	—	3	„ „
	Obywatele okuniewscy 1 lampkę	2	—	„ „
	Walicki: 2 wazy z pokrywami	40	—	„ „
	2 rądle	12	-	„ „
	2 imbryki	6	—	„ „
	1 grabkę	—	8	„ „
	1 parę sprzączek	—	6	„ „
3/9	Mrozowska 2 łyżeczki	—	5	„ „
	F. obywatel z Siedlec: 1 medalion	—	5	G. Rząd. n. 61
	Sernaccy bracia, srebra w sztuczkach od kulbaki i rzędu pozłacanych	10	—	„ „
12/9	Cyrkuł 3-ci m. Warszawy do obozu pod Mokotowem: 2 dzbanki do herbaty	3	5	„ 293
	1 tackę do masła	1	8	„ „
	1 kropielniczkę	1	—	„ „
	6 łyżeczek do kawy	—	15	„ „
17/9	Król Jmć 109 dużych srebrnych medalów.	40	14	„ 302
	Świdziński 1 rząd suty wyzłacany	10	—	„ 326
	Zalewscy 2 imbryki	6	—	„ „
	2 rzędy	16	—	„ „
	Pudłowski 1 rząd	8	—	„ „
	N. (kapłan) 2 medale	—	12	
18/9	Skiwska 6 srebrnych od kulbak	8	—	
	Razem 1794.	1488	13	

	c) Klejnoty oszacowane w przybliżeniu przez p. Strausa, jubilera w Warszwie.	Złp.	gr.	
1792	Skoraszewscy, sygnet z 11 dyamentami	500		Wegner 540
10/5	Albertrandi X., pierścień z portret. Króla.	300		G. N. i O 258
9/6	Witoszyński X., pierścień z biustem JKM.	300		„ „
	„ medal z napis. Merentibus	576		„ „
17/6	Walicka: tabakierę	720		„ 308
	„ pierścień z brylantami	200		„ „
	Puchała poseł czerski, tabakierę	720		„ 285
	N. tabakierę w futerale	720		„ 297
	N. zegarek złoty z perłami i portretem Króla	500		„ „
	Hajewski X. medal z napis. Merentibus	576		„ 332
	Horalik Wihelm pierścień	40		„ 331
30/6	Z Komisyi C. W. Wileńskiej 4 tabakiery.	2.880		Pr. Ek. A 30
	zausznice	20		s. 1816
	soliterek	500		„ „

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Złp.	gr.	Źródło wiadomości
	5 pierścieni	200		Pr. Ek. A/30
	kwiat z dyamentów	1.000		s. 1816
	8 zegarków złotych	800		„ „
	Wawrzecki Tom. poseł bracławski, zegarek kameryzowany.	500		K. W. 190 s. 67
	Skarzyński profesor zegarek złoty . . .	100		G. N. i O. 249
	N. zegarek srebrny	30		„ 331
	Razem 1792 . . .	11.182		
1794				
16/4	Wydźga Tom. podkomorzy (w Chełmie)			
	3 tabakiery z brylantami	10.000		Ważyński I
	pierścień z brylantami i biustem Króla.	500		32
	kokardę dyamentową do kontusza . .	6.000		„ „
	Pewny obywatel zegarek złoty dla dystyngwującego się pod Kozubowem. .	100		Spis ofiar w-a krakows.
	Tadeusz Chwalibog zegarek ztoty z łańcuszkiem	200		„
13/5	Mokronoska generałowa 1 puszkę szczerozłotą z brylancikami	300		G. W. W. 82
	2 łańcuszki złote	200		„ „
	Wołłowicz X. referendarz Lit., distinctorium złote	300		„ „
	Dzierzbicka wojewodzina łęczycka 2 pierścionki brylantowe.	200		„ 278
20/8	Król Imć: 4 tabakierki	2.880		G. Rząd. n. 49
	1 tabakierkę	720		„ „
	1 ornat	?		„ „
	1 kielich do regimentu Gwardyi Kon. .	200		„ „
	Domańska Zofia: 1 pierścień z 3 dyam. .	200		G. W. W. 278
	1 krzyżyk z rubinkami	100		
	1 sztućczyk z instrumencikami . . .	60		
3/9	Potocka starościna tłom. pierścień brylantowy	200		G. Rząd. n. 61
	Olędzka: parę kolczyków brylantowych .	300		„ „
12/9	Cyrkuł 3-ci m. Warszawy 2 tabakierki .	1.440		G. Rząd. s. 293
	1 wężyk	20		
	1 pierścionek	20		
	2 klamerki z emalią do bransoletek. .	90		
17/9	Król Imć 21 dużych złotych medalów. .	12.096		„ 302
	Cernerowa sekretarzowa J. K. M., 1 zegar złoty	3.000		G. W. W. 82
	Grotkowski Jan mecenas 1 zegarek złoty repetyer	200		„ „
	Król Imć 8 zegarków złotych	800		175, 278
	1 zegarek złoty z łańcuszkiem . . .	200		„ „
	Domański komornik i Leksicki 2 zegarki srebrne.	60		„ „

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Złp.	gr.	Źródło wiadomości
	Cyrkuł 3-ci m. Warszawy 2 zegarki złote z łańcuszkiem	400		G. Rząd. 293
	1 zegarek złoty z emalią	100		„ „
	Sernaccy bracia 1 zegarek złoty. . . .	500		„ n. 61
	N. (kapłan) 1 zegarek złoty	100		„ 326
	Niewiarowski 1 zegarek stary	100		„ „
	Święcki 2 zegarki srebrne	60		„ „
	Razem 1794 . . .	41.646		
	d) Niemożliwe do obliczenia.			
1792	Wawrzecka chorążyna W. X. L. 12 sztuk srebra .			G. N. i O. 249
	Węgrzynowiczowa mieszczanka krakowska, 20 szt. starej monety srebrnej			RK. L. VII n. 147
	Czeladź introligatorska Warszawy 40 sztuk starych pieniędzy			G. N. i O. 320
	Rościszewska 50 szuk starych pianiędzy			„ 297
	Srebro, złoto, klejnoty z Komisyi C. W. Wschowskiej			Pr. Ek. A/30 s. 1978
	Kościuszko przesłał złożone przez wojskowych kilkanaście grzywien srebra			G. W. W. 425
	Duchowieństwo powiatu preńskiego z ochotą oddaje srebra kościelne			„ 126
	Województwo Brzeskie dawało srebra			G. Rząd. n. 59
18/10	Z Exakcyi Lubelskiej przesłane przez Kom. C. W. srebra			pl. 36 XXXIX
16/10	Komisoryat Generalny Wojenny Litewski mając od Wawrzeckiego GL. polecone przetransportowanie sreber Żmujdzkich deleguje Arcimowicza i 3-ch ludzi.			Arch. Sk. Kor. a) 39 Przełożenia Dyrekcyi Cent. Komisaryatu Woj. 1794
	e) Wartość pieniężna sreber, złota i klejnotów.			
	a) Zważonych lub otaksowanych spółcześnie:			
1788	Klejnotów . . . . . złp. 28.800 gr.			
1792	Srebra grzyw. 1216 łut. $10^1/_4$ po 80=97.331 „ $7^1/_2$			
	b) Szacowanych dzisiaj:			
	Klejnotów . . . . . złp. 11.182			
	Srebra grzyw. 88 łut. 15 po 80=złp. 7.115			
	Razem złp. 144.428 gr. $7^1/_2$			

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty			Źródło wiadomości
1794	a) Zważonych lub otaksowanych spółcześnie:			
	Klejnotów . . . . . złp. 6.672			
	Sreber grz. 447 łut. 8¼ po 80 = „ 35.802 gr. 15			
	b) Szacowanych dzisiaj:			
	Klejnotów . . . . . złp. 41.646			
	Srebra grzyw. 1488 łut. 13 po 80 „ 119.105			
	Razem . złp. 196.553 gr. 15			
	Ogół prócz nieobliczalnych najmniej złp. 340.981 gr. 22½			
	6. Prowianty i furaże.	Złp.	gr.	
1792	Do Komisyi C. W. Wileńskiej 10 sztuk bydła rogatego	1.400		G. N. i O. 308
	100 beczek owsa.	2.750		„ „
	30 beczek żyta	1.500		„ „
16/5	Wawrzecki chorąży W. X. L. 100 beczek owsa	2.500		„ 249
25/5	Radziwiłł Maciej po 300 becz. żyta co rok	15.000		„ 253
29/5	Z województwa Brzeskiego Litewskiego:			
	Paszkowski 50 korcy owsa.	250		„ 278
	5 sztuk bydła rogatego .	700		„ „
	10 baranów.	80		„ „
	Małachowski X. 30 szanków żyta . .	500		„ „
	Piekarski kom. C. W. 150 szanków żyta. .	2.500		„ „
	Laskowski 50 szanków żyta	833	10	„ „
	100 „ owsa	833	10	„ „
	100 wozów siana	1.800		„ „
	100 baranów	800		„ „
	Rajski 50 szanków owsa	417		„ „
	10 „ krup jęczmiennych .	240		„ „
	Wyganowska 50 szanków owsa	417		„ „
	70 „ mąki żytniej .	1.260		„ „
	25 wozów siana . . .	450		„ „
	Estko 10 korcy mąki żytniej	154		„ „
	2 sztuki bydła	280		„ „
	Do Komisyi C. W. Kamienieckiej.			
	Włościanie Rusini z Załucza 100 korcy żyta	1.000		„ 306

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Złp.	gr.	Źródło wiadomości
	Do Komisyi C. W. Sandomierskiej.			
	Puszet komisarz C. W. 50 korcy żyta .	500		G. N. i O. 273
	100 „ owsa .	500		„ „
	Parys 50 korcy żyta	500		„ „
	200 „ owsa.	1.000		„ „
	Tański 40 korcy „	200		„ „
	Lansetówna Dominika 1 krowę (ostatnią)	50		„ 314
	Rutkowski 200 garncy wódki	700		„ „
	Walicki 50 korcy mąki żytniej. . . .	550		„ 308
	Do Komisyi C. W. Krakowskiej.			
	N. na Zamek krakow. 200 korcy owsa.	1 000		RK. L. VII n.
	Dembowski Sebast. 30 korcy żyta póki długi zaciągnione na wojnę nie spłacą się	300		„ 147 „
	Razem 1792. . .	40.694	20	
	Nieobliczalne:			
1792	Wawrzecki chorąży W. X. L. całe swe zboże zabrać pozwala.	?		G. N. i O. 249
	Województwo Podlaskie dostarczyło bezpłatnie żywności, furażu i wszelkich wygód regimentowi Działyńskiego podczas przemarszu, jak donosił poseł Dahlke	?		Bułhaków w pam. z XVIII Zupańsk. t. X cz. 2 str. 371
	Podhorodecki w Hulczy (pod Ostrogiem) ugościł batalion regimentu Buławy W. K. na rasztaku i proponował wyprawę	?		G. N. i O. 262
	Małachowski Stan. marszałek sejmowy ofiarował statki ze zbożem i leguminami swemi, do Gdańska płynące, co wynosi kilka tysięcy dukatów . . .	?		„ 337
1794	Ziemia Łomżyńska (oprócz bezpłatnego żywienia 1000 ludzi brygady Madalińskiego) od września 1793 do 15 marca 1794 r. dostarczyła bez zapłaty 1700 korcy owsa	8.500		Pr. kor. z R. N.
	2730 pudów siana . .	1.820		N. Wydziału
	85 korcy kaszy . .	2.216		Potrzeb wojs.

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Złp.	gr.	Źródło wiadomości
	1366 mąki żytniej . .	20.490		ks. 25 pod d. 3/8
	2730 ff. słoniny . . .	1.092		
11/4	200 garncy soli . . .	320		
16/4	Stecka 133 korce zboża różnego . . .	1.000?		Ważyński I 29
	Wydźga Tom. podkomorzy (w Chełmie 20 wołów karmnych	3.000		„ „
3/9	1000 garncy gorzałki	3.500		„ 32
	Józef Borowski bydła sztuk 10 . . .	1.400		Spis ofiar w-a krakows.
	X. Tomasz Byszyński pszenicy kor. 20.	270		
	And. Rottermund wódki garncy 200 i 2 krowy	800		„ „
	Antoni Ciepielowski parę wołów i żyta korcy 14	380		„ „
	Jan Kromer siana fur 6	108		„ „
	Jan Sołtyk owsa korcy 50, siana fur 10.	430		„ „
	Wincenty Trembowski wołu i skopów 6.	188		„ „
	And. Slaski mąki korcy 35	385		„ „
	Orsetti komisarz C. W. bielski 145 korcy 28 g. mąki żytniej	2.185	22	G. Rząd. n. 59
	307 korcy owsa	1.535		„ „
	Pac kapitan 120 kamieni siana . . .	64		„ s. 249
	Kownacki komisarz Jabłonny 1½ korca pszenicy	27		G. W. W. 644
	2 korce jęczmienia	39		„ „
	4 beczki piwa, 2 g. wódki	27		„ „
	Kicki koniuszy w. k. 60 korcy owsa .	340		„ 126
	Krzucki Ignacy 20 korcy owsa . . .	100		„ „
	Heryng Walenty 6 połci słoniny . . .	100		„ „
	N. 6 fur siana	300		„ „
	Razem 1794 . . .	50.596	22	
	Nieobliczalne:			
	Województwo Brzeskie Lit. dywizyom Sierakowskiego i Chlewińskiego dawało żywność i furaż			G. Rząd. n. 59
	Łazarewicz żywność po wiele razy . .			„ „
	Powiat kowieński suchary i furaże . .			G. W. W. s. 327
	Ogół 1792—1794 prócz nieobliczalnych.	91.561	12	

7. Ofiary rozmaite.

1791 1/3	Berneaux: księgi dla korpusu Inżynierów	KW. 18(s. 255
1792 27/3	Sołtyk poseł krakowski swój Zamek w Iwaniszkach oraz wybudowanie domu i stajni dla szwadronu.	„ s. 278

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Źródło wiadomości
	Radziwiłł Xiąże Maciej (opiekun Dominika) Zamki: Nieświezki, Słucki, Bielski i Ołycki z artyleryą i amunicyą przez czas wojny.	KW. 180 s. 190
	Więckowski pancerz starodawny	R. K. L. VII n. 147
	Suchorski na potrzeby wojenne lub wieszanie zdrajców 100 postronków	Wegner 536
	Karpowicz X. proboszcz preński, Kazania i książki ustawy 3 maja	G. N. i O. 249
	Miasto Tarnogóra płótna i starej bieliźny na flejtuchy worów 3	„ 273
	Ważyński biskup chełmski unicki 100 mszy za powodzenie oręża	„ „
	Skotnicki X. kanonik sandomierski 30 mszy za poległych	„ 332
1794	Pijarzy drohiccy oprócz armaty żelaznej bez lawety, msze śpiewane co miesiąc	G. Rząd. 326
	Jan Patusiński berdysz	Spis ofiar w-a krakowsk.
10/7	Dziarkowski generalny sztabsmedyk służy darmo i donosi, że apteka była dotąd utrzymywana ofiarami obywatelskiemi aptekarzy i materyalistów lecz obecnie potrzebuje 30.000 złp.	Pr. kor. z R. N. N. Wydz. Pot. Wojsk. ks. 25.
	Jan Kluszewski 4 konie z zupełnym moderunkiem na 4 ludzi konnych (wartość około 1196 złp.) .	Spis ofiar w-a krakowsk.
	Andrzej Slaski komisarz 6 kawaleryi z bronią i lenungiem miesięcznym (wartość około 2200 złp.).	
12/7	Baranek, prócz konia, sztucca i innych rekwizytów zapisał się, iż daruje na ofiarę w Janowie 3 domy okazałe, aptekę porządną z medykamentami, do tego różne instrumenta do apteki należące. Jedzie z Grodna do Wilna, aptekę uregulować (Kościuszko posłał tę notę do Wydziału Potrzeb Wojskowych)	K. W. 26 Rekwizyc. N. Naczelnika
30/7	Horalik 2 skrzynie siarki, wapna gnojnego . . .	Pr. Kor. z R. N.
20/8	Król Imć na ludwisarnię 750.000 cegły, 25.000 dachówki, 60.000 cegły, 3 łaszty wapna	ks. 25 G. Rząd. n. 49
	Majewski Fr. 11 snopów żelaza	i s. 361
12/9	Cyrkuł 3-ci m. Warszawy: 5 surdutów, 1 frak, 1 futro wilcze, 2 niedźwiadków, 16 koców i der, 7 kołder, 1 bekieszę, 8 kamizelek, 2 kaftany kuczbajowe, 3 czapki, 4 powłoczki, 4 prześcieradła, 2 sukmany, 1 czamarkę, 1 piernat, 4 poduszki, 3 czapraki	„ 249
	Pudłowski 1 sztabę ołowiu	„ 293
	Ossoliński Jan akcyę fabryki łowickiej	„ 326
16/8	Kintzel zebrał w Warszawie: dek 9, dywan, kołder 6, poduszek 4, surdutów 9, spodni drelichowych 6, sukiennych 3, kamizelek 3, liberyj pąsowych	a. 39 Przełożenia Dyrekcyi Central. Ko-

Data	Nazwiska, nazwy i przedmioty	Źródło wiadomości
	2, postronków 100, sukmanę 1, katanek letnich 5, kołpaków 3	misoryatu Wojennego
4/10	N. (dwaj) 6 poduszek włosianych, 5 sienników . .	G. Rząd. 369

8. Zebranie.

Dział I, w pieniądzach.

1788	a) Jednorazowo najmniej	złp.	1.625.677	gr. 24½
	b) Peryodycznych do 1794	„	427.694	„ —
	Razem najmniej	złp.	2.053.371	gr. 24½
	a) Jednorazowo	złp.	755.208	gr. 8
1792	b) Peryodycznie	„	55.466	gr. 17½
	c) Nieobliczalne i nieokreślone		?	
	Razem najmniej	złp.	810.674	gr. 25½
1794	a) w gotowiźnie	„	1.341.987	gr. 14½
	b) Nieobliczalne i nieokreślone		?	
	Razem najmniej	złp.	1.341.987	gr. 14½
	Najmniejsza suma działu I,	złp.	4.206.034	gr. 4½

Dział II, w broni, koniach i efektach.

1) Broń a) wartość dział	1788—1792	499.400	
	1794	21.000	
b) „ palnej	1788—1792	227.100	
	1794	36.252	
„ białej	1788—1792	8.825	
	1794	26 450	
2) Amunicya	1788—1792	58.468½	
	1794	5.986½	
3) Rekwizyta	1788—1792	199 531	
	1794	175.501	
4) Konie	1788—1792	56.954	
	1794	476.977	
5) Srebro, złoto i klejnoty	1788—1792	144.428¼	
	1794	196.553¼	
6) Prowionty i furaże.	1792 . . .	40.964⅔	
	1794 . . .	50.596⅔	
7) Ofiary rozmaite		?	
Najmniejsza wartość działu II,	złp.	2.021.667	gr. 17½
Najmn. wart. ofiar 1788—1792	złp.	4.099.718	gr. 2½
„ „ „ 1794 . . .	„	2.520.303	gr. 4½
„ „ „ 1788—1794	złp.	6.726.337	

Rzeczywista zaś przenosić musiała 7.500.000

UWAGA. Spis niniejszy kompletnym nie może się nazwać nietylko z powodu nieobliczalności wielu pozycyj, oznaczonych pytajnikiem, ale też dla braku wielu wiadomości, zaginionych wśród zamięszania wojennego. W odkrywanych dokumentach i ukazujących się w druku dyaryuszach lub pamiętnikach nadarzają się wciąż wzmianki o składanych tu i ówdzie datkach. Któżby zresztą policzył wszystkie prowianty i furaże, dostarczane przechodzącym oddziałom? Oszacowanie efektów przedstawia wiele trudności. Co do sreber i klejnotów, nieoszacowanych spółcześnie, usłużyli nam chętnie swojem doświadczeniem pp. Teodor Werner, właściciel zaszczytnie na wystawach odznaczanej fabryki wyrobów srebrnych i platerowanych, oraz Straus jubiler (ul. Senatorska Nr. 6) i taksator lombardu; wszakże mogli oni podać tylko najniższe możliwe dane, wnioskując z opisów, a nie widząc samych przedmiotów. Obniżoną być musiała niezmiernie cena brylantów, gdy je rachowano w ogóle na ułamki karata, a solitery tylko na 1 karat. Armaty, broń palna, amunicya, dały się dokładniej obliczyć podług etatu wojskowego z dnia 8 października 1789 r. zamieszczonego w „Zbiorze konstytucyj y uchwał Seymu... 1788 do 16 grudnia 1790 r. (wydanie pijarskie 1791) str. 99 i nast.", lecz pistolety w roku 1794 rachowaliśmy podług ceny (18 złp.) przez Kościuszkę ogłoszonej; nie mogąc oznaczyć dokładnie liczby sztućców strzeleckich i fuzyj, szacowaliśmy oba te rodzaje broni ceną średnią. Nie znalazłszy nigdzie ceny bagnetu, wzięliśmy domyślną 3 złp. Efekta i prowianty obliczaliśmy podług naszego cennika podanego w tomie II str. 84—99, uzupełniając go w razie potrzeby raportami komisaryatu Wojennego (pliki $a/_{38}$ i 36 f.). W nieokreślonej ofierze xięcia Kaźmierza Sapiehy co do umundurowania artyleryi litewskiej (dział II, 3) braliśmy do rachunku według etatu wielki, mały mundur i płaszcze— 4 ostatnie w sumie 4-ro letniej, gdyż od razu musiały być sprawione, wszakże tylko na głów 1000 (zamiast 1560) stosownie do liczby rzetelnej, wykazywanej w raportach jenerała Kronemana. W umundurowaniu pewnej liczby ludzi braliśmy okrągłe 100 złp. na mundur, płaszcz, spodnie i buty. Chomonty, szory, zaprzęgi przypuszczalnie taksowaliśmy po 36 złp., ponieważ tyle wypada podług sumy etatowej na chomonty artyleryi, skoro siodła liczyć będziemy po 90 złp. Co do skór, ponieważ departament umundurowania poprzestał w swoim raporcie z dnia 19 września na ogólnikowem określeniu „podług gatunku i wielkości, tudzież dobroci wyprawy ceny różne", musieliśmy oznaczyć na domysł (przy znanej cenie złp. 15 za skórę surową) 20 i 25 złp. za wyprawne i juchtowe.

Użyte w cytatach skrócenia oznaczają:

Zbió Mów.=Zbiór Mów i pism niektórych w czasie sejmu 1788... Wilno 1798 w drukarni JKMci przy Akademii tomów 12. Spisy ofiar znajdują się przy końcu tomów III, V, VIII i IX.

Pr. Ek. = Protokół ekonomiczny Komisyi Skarbu Rzpltey Koronnego tom A/30 z liczbą karty.

Relacya Butrymowicza. = Relacya examinu rachunku Komisyi Skarbu WXL. z drugich dwóch lat, zawierających cztery raty półroczne przez tęż samą Deputacyę czynionego, a przez trzymającego w Deputacyi Pióro JW. Butrymowicza podstarostę i posła powiatu Pińskiego seymującym doniesiona w roku 1791 w miesiącu marcu dnia 18 i następujących; woli zaś Seymujących Stanów wydrukowana w drukarni p. Dufour etc.

Morski Dyar. = Sprawozdanie w izbie sejmowej Morskiego kasztelana kamienieckiego z examinu komisyi Skarbu Kor., patrz Dyaryusz 1790 urzędowy tom I część 2.

Konst. = Konstytucye y Uchwały Seymu 1788... wyd. Pijarskie; jeźli nie wskazana stronnica, to trzeba szukać według daty.

K. W. = Protokół ekonomiczny Komisyi Woyska Oboyga Narodów.

R. K. L.=Raporta z kampanii Litewskiej księga VII (przesełane królowi i Gorzeńskiemu GL.).

Księga = Akta komisyj cywilno-wojskowych: Czerskiej, Radziejowskiej i t. d.

G. N. O. = Gazeta Narodowa i Obca rok 1792 z liczbą stronnicy.

G. Rząd. = Gazeta Rządowa rok 1794.

G. W. W. = Gazeta Wolna Warszawska 1794.

Wegner = Roczniki Towarzystwa Przyjaciół nauk Poznańskiego, artykuły tegoż autora.

Ważyński = Wiadomość o Dyaryuszu czyli dzienniku ks. Porfirego Ważyńskiego od roku 1770 do 1804 dnia 4 lutego napisanego podał X. A. S. Petruszewicz (są wyjątki z oryginału) w Przeglądzie Archeologicznym, organie c. k. konserwatoryi pomników i Towarzystwa Archeologicznego krajowego. Lwów rok 1882 zeszyty I i II.

Ks. 25 prot. korr. z R. N. N. = Protokół korespondencyów z Radą Najwyższą Narodową i opiniów pod Jey decyzyą formowanych od dnia 29 maja 1794, księga Nr. 25.

a. 39 = Przełożenia, noty i kwity Dyrekcyi Centralney Komissoryatu Woiennego 1794.

Spis rzeczy systematyczny.

Finanse.

WIADOMOŚCI WSTĘPNE.

str.

§ 56. Obfitość, wiarogodność i podział rachunków skarbowych w Polsce 1

Dział I. Skarb Króla Imci.

Rozdział VII. Stosunki pieniężne Stanisława Augusta.

§ 57. Pogląd na dochody dawnych królów. Odpowiedź Stanisława Augusta na pytanie: czy bardzo bogaty jest król polski? . . 4

§ 58. Fundusze Stanisława Augusta w pierwszem trzyleciu jego panowania: uchwały sejmów konwokacyjnego i koronacyjnego. Osobista fortuna Stanisława Augusta. Tabele intrat i expensy. Urządzenie i wybitniejsze osoby dworu 7

§ 59. Długi z tegoż okresu krajowe i zagraniczne. Datki Katarzyny II, utracyuszostwo i upokorzenia Stanisława Augusta . . 29

§ 60. Sześciolecie 1768 — 1773. Wpływ konfederacyi Barskiej na dochody królewskie. Wypraszanie pieniędzy u Repnina; sumy przesyłane Branickiemu na wydatki wojenne; łupiestwo wojsk rosyjskich. Żebranina u Wołkońskiego i Salderna. Sumowanie pobranych od Rosyi przez Stanisława Augusta pieniędzy; określenie jego przedajności 40

§ 61. Epoka pierwszego rozbioru. Zabór wielu ekonomij. Hojna lista cywilna z uchwały delegacyi sejmowej. Zbogacanie braci i synowców przez Stanisława Augusta; zachowanie się jego podczas akcyi rozbiorowej 55

§ 62. Dochody długi Stanisława Augusta w okresie drugim. Ekonomie litewskie. Kozienice. Przyzwoitsze zachowanie się względem Rosyi . . . . . str. 63
§ 63. Ofiary, składane przez Stanisława Augusta podczas sejmu czteroletniego. Nowa serya długów 77
§ 64. Epoka drugiego rozbioru. Haniebne stosunki z Sieversem. Zmniejszenie dochodów. Ofiary, składane na rzecz powstania Kościuszkowskiego i ubóstwo Stanisława Augusta w tym czasie. Liczba długów, spłaconych przez dwory rozbiorcze. Długi przedśmiertne i wartość spadku, jaki się dostał Xięciu Józefowi Poniatowskiemu 85

Dział II. Skarby Rzeczypospolitej: Koronny i Litewski.

§ 65 Rzut oka na stan skarbu od początków XVI do końca XVII wieku, porównanie z Anglią, Francyą, Brandenburgią. Czasy saskie w wieku XVIII; paralela z budżetami cesarsko-austryackim i francuzkim. Uzupełnienia budżetu polskiego. Źródła owoczesnych dochodów skarbowych. Usuwanie się szlachty od wszelkich podatków. Zgubne skutki pozornie tanich budżetów 103

Rozdział VIII. Stan Skarbów Obojga Narodów w okresie I.

§ 66. Stan finansowy Polski na początku pierwszego okresu. Reforma Czartoryskich. Historya i urządzenie owoczesnych podatków 122
1. Cło generalne 123
2. Pogłówne żydowskie . . . . . "
3. Kwarta i kwadrupla starostwa i królewszczyny . . . 124
4. Hyberna 132
5. Pogłówne chrześcijańskie i podymne . . . . . "
Pierwsze sprawozdanie Komisyj Skarbowych w roku 1766; pięciokrotne zwiększenie dochodów. Expensa i remanent. . . . . "
§ 67. Ruina skarbu po roku 1767. Brzemię długów, tłoczących go w epoce pierwszego rozbioru, mianowicie: niedopłacone należności, pretensye pieniężne Stanisława Augusta i różnych wierzycieli Rzeczypospolitej 139

Rozdział IX. Reformy i zasoby skarbowe w okresie II.

§ 68. Działalność Delegacyi z roku 1773 — 5 na polu finansowem. Charakterystyka stronnictw. Poniński i August Sułkowski. Skład deputacyi czyli subdelegacyi podatkowej. Przebieg obrad finasowych. 145

str.

§ 69. System podatkowy w okresie drugim 144
1. Podymne generalne. 2. Półpodymne 60
3. Czopowe krajowe 4. od likworów zagranicznych 5. składne winne 6. Półtory kwarty i kwarta sowita 7. Łanowe. 161
8. Pogłówne żydowskie 9. Cła kupieckie 10. szlacheckie 11. od soli 12. Papier stemplowany 13. karty 14. kalendarze 15 księgi żydowskie stemplowane 162
16. Pobory 17. Proweniencya tabaczna 163
18. Loterya. 166
19. Miasta: Gdańsk i Toruń 20. Most pod Warszawą 21. Percepta potoczna 22. Proweniencya z dóbr Ostrogskich 168
23. Subsidium charitativum 24. Czynsz emfiteutyczny . . 169
25. Grosz sześćdziesiąty 171
Fundusz Komisyi Edukacyjnej 172

§ 70. Dochody obu skarbów Rzpltej w okresie II-gim. Podział rachunków Komisyi Skarbowej Koronnej i tablica z trzech dwuleci działu II-go. Tablica dochodów skarbu litewskiego z czterech dwuleci; sumy ogólne. Wniosek 176

§ 71. Wydatki skarbu koronnego w okresie II-m. Deficyt spowodowany marnotrawstwem delegacyi w roku 1775. Poprawki i budżet wydatków z roku 1776. Nasz układ rachunków z podziałem na części: stałą i zmienną. Tablice pozycyj zmiennych i sumy ogólne 179

§ 72. Niemożebność zastosowania układu poprzedniego do rachunków Skarbu Litewskiego. Tablice expensy tegoż skarbu. Nieład i deficyty 197

Rozdział X. Działalność finansowa sejmu czteroletniego (w okresie III).

§ 73 Sprawy finansowe w literaturze przed sejmem i podczas sejmu czteroletniego. Stosowanie zasad fizyokratycznych. Popławski, X. H. Strojnowski, Kołłątaj, Dembowski. Wady ich teoryj podatkowych. Staszic. Broszura; Arcy-wielki projekt. X. Ossowski. Nax 203

§ 74 Uchwała stu tysięcy wojska. Podział rozpraw finansowych. Wytłomaczenie rozwlekłości tychże. Pierwsza faza. Uchwalenie: a) ofiary dobrowolnej, b) podymnego protunkowego, c) pożyczki 10-milionowej, d) drugiej raty z kwart etc. w W. X. Litewskiem, e) stempla od urzędów i orderów, f) ofiary wieczystej 10 go i 20-go grosza. 216

Druga faza: Zawód na podatku ofiary. Wyjaśnienie przyczyn tego zawodu i sąd o wartości taryf Komisyj Dziesiątego Grosza. Ustanowienie Deputacyi Koekwacyjnej i praca jej. h) Sprzedaż dóbr Galicyjskich po duchowieństwie, i) 40.000 z Warszawy i półtora podymnego z miast, k) podatek skórowy i podatek od rzezi: l) złoty z dymu na magazyny, m) tabaka, n) porównanie podatków litewskich z koronnymi,

str.

o) 30-ty grosz od czterech starostw i zniesienie zamian, p) zsypka zbożowa, r) zajęcie dóbr biskupstwa krakowskiego 237

Trzecia faza: s) sprzedaż królewszczyzn, t) zahypotekowanie pożyczki 30-milionowej, u) ostatnie uchwały o zwiększeniu ofiary, podymnem, półpodymnem i pogłównem . . . 263

§ 75. Dochody skarbów Rzpltej: Koronnego w obu dwuleciach oraz w roku 1791 i W. X. Litewskiego w pierwszem dwuleciu oraz w 7-miu pierwszych miesiącach roku 1792 270

§ 76. Wydatki obu skarbów Rzpltej z tychże okresów 287

§ 77. Sąd o wartości prac finansowych sejmu czteroletniego. Niewykonanie uchwały o armii stutysięcznej. Powody. Dobre chęci. Zakres możności. Nieumiejętność posługiwania się kredytem: pożyczki i awanse krajowe; pożyczki zagraniczne; niedoszła genueńska, 10-milionowa holenderska z roku 1790, zerwana 30-milionowa holenderska z roku 1792, brak instytucyi kredytowej państwowej 301

§ 78. Pojęcia, projekty i próby kredytu publicznego od początku panowania Stanisława Augusta. Akcye Kompanii Manufaktur wełnianych i Antrepryzy Tabacznej. Pierwszy głos o papierach państwowych Sułkowskiego z roku 1774. Projekty Lombardu. Projekt względem monety papierowej anonyma z roku 1777. Wzmianki o Banku Narodowym z roku 1780, 1784 i 1786. Zdanie Staszica i Moszyńskiego. Dwa pisma X. Ossowskiego. Projekt Kaposztasa. Polemika z Glave'm. Anonym z roku 1790 o Banku Narodowym. Projekt Jacka Jezierskiego. Artykuł Pamiętnika Hist.-Polit. Los tych projektów. Wina sejmu czteroletniego 327

Rozdział XI. Stan Skarbu w okresie IV.

§ 79. Epoka walki. Wyróżnienie trzech epok późniejszych. Rządy finansowe Najjaśniejszej Konfederacyi Targowickiej. Zniesienie podatków podwójnych. Bonifikacya pobranych; odwołanie. Smutny stan skarbu koronnego. Szarpanie grosza publicznego—Poniński, Ankwicz, biskup Kossakowski. Rachunki Generalne Skarbu Koronnego. O skarbie Litewskim. Łupieztwo konsyliarzy konfederacyi, biskupa Massalskiego i Szymona Kossakowskiego 353

§ 80. Sejm Grodzieński. Budżet ułożony przez Deputacyę. Prawo o podatkach. Rachunki Generalne Koronne aż do dnia 17 kwietnia 1794 roku. Sprawa z bankierami holenderskimi. Układy z Hasselgreenem i Gulcherem o nową pożyczkę . . 362

§ 81. Powstanie Kościuszkowskie. Ruina powszechna i puste skrzynie skarbowe. Uchwała poborowa województwa Krakowskiego. Nakaz składania bogactw kościelnych w Komisyach Porządkowych. Kasa Kościuszki w marcu i kwietniu. Zdobycz na Rosyanach wzięta. Rozrządzenia Rady Zastępczej w Warszawie i Deputacyi Centralnej Litewskiej. Uniwersał poborowy Rady Najwyższej Narodowej (Kołłątaja). Zakaz

str.

wywozu produktów. Bilety menniczne, zaręczenia skarbowe, bilety skarbowe, czyli asygnaty; kurs przymusowy; bilety zdawkowe. Zniszczenie wojenne. Trudności poboru. Rekwizycye potrzeb wojskowych żywności, furażu i podwód. Opłata rzemieślników i dostawców. Uchwała o zaborze depozytów. Ofiarność społeczeństwa. Koszta powstania 370

Dodatek A.

Spis ofiar z lat 1788 — 1792 i 1794 427

SKOROWIDZ

Tablic i Numerów w tomie III-m zawartych.

	str.
Tab. 134	12
„ 135	16
„ 136	35
„ 137	36
„ 138	42
„ 139	51
„ 140	55
Nr. 141 (mylnie wydrukowany 147)	56
Tab. 142	69
„ 143	70
Nr. 144	74
Tab. 145	77
„ 146	82
„ 147	84
„ 148	89
„ 149	94
„ 150	97
„ 151	111
„ 152	130
„ 153	133
Nr. 154, 155	134
„ 156, 157, 158	135
„ 159, 160, 161, 162	136
Tab. 163	139
„ 164	141
„ 165 Nr. 166,	142
„ 167	143
„ 168	172
„ 169	174
„ 170	175
„ 171	176
„ 172	177

	str.
Tab. 173	178
„ 174	179
„ 175	180
„ 176	182
„ 177	187
„ 178	188
„ 179	189
„ 180	190
„ 181	194
„ 182	195
„ 183	196
„ 184	198
„ 185 przy	250
„ 186	272
Nr. 187, 188	276
„ 189	280
Tab. 190	281
„ 191	282
Nr. 192, 193	284
Tab. 194, 195	285
Nr. 196, 197, 198	286
Tab. 199	288
„ 200, 201	290
Nr. 202	291
Tab. 203	292
Nr. 204	293
Tab. 205, 206	294
Nr. 207, 208	298
Tab. 209	299
„ 210	300
„ 211	301
„ 212	302
„ 213, 214	354

8559
01

Stanford University Libraries
3 6105 124 415 139

DK
433
K65
v.3

Stanford University Libraries
Stanford, California

Return this book on or before date due.